

LUMEN GENTIUM

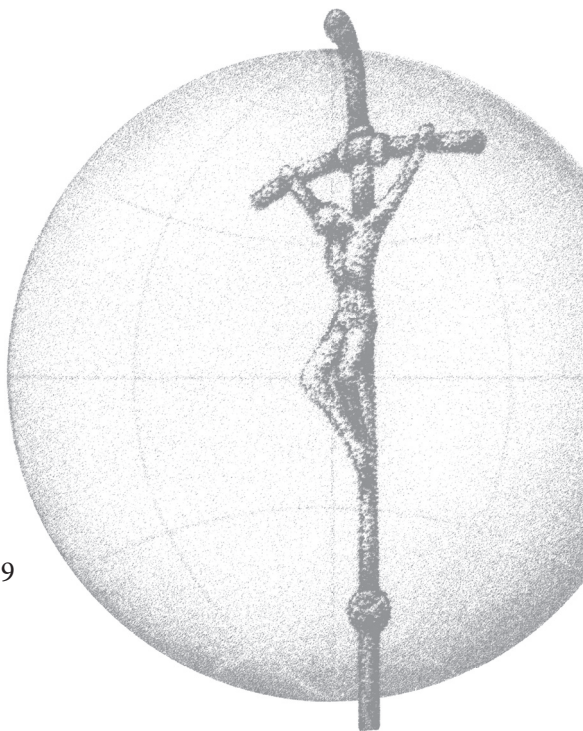
ZESZYTY MISJOLOGICZNE

PAPIESKA UNIA MISYJNA

PÓŁROCZNIK NR 182-183
ROK XLII

1-2/2022

Sekretariat Krajowy
Skwer kard. Stefana Wyszyńskiego 9
01-015 Warszawa



Redakcja:

Redaktor naczelny: prof. dr hab. Jarosław Różański OMI

Zastępca redaktora naczelnego: ks. dr Maciej Będziński

Członkowie redakcji: prof. UKSW dr hab. Wojciech Kluj OMI, prof. UKSW dr hab. Tomasz Szyszka SVD

Sekretarz redakcji: dr Mariola Krystecka

Korekta i redakcja: Joanna Przypolska

Skład: Krzysztof Kopania

Rada naukowa:

ks. prof. dr hab. Leonard Fic, ks. prof. dr hab. Jan Górski (UŚ), ks. dr hab. Franciszek Jabłoński, dr hab. Kinga Lendzion (UKSW), ks. prof. dr hab. Piotr Nawrot SVD (UAM), ks. dr hab. Leon Nieścior OMI (UKSW), ks. dr hab. Jacek Pawlik SVD (UWM), prof. dr hab. Eugeniusz Sakowicz (UKSW)

Recenzenci:

ks. prof. UAM dr hab. Piotr Piasecki, ks. prof. UAM dr hab. Paweł Zając, ks. prof. KUL dr hab. Andrzej Pietrzak, ks. dr hab. Józef Urban, ks. prof. Wojciech Kowal (Saint-Paul University, Ottawa, Kanada), ks. prof. dr hab. Kazimierz Lubowicki (PWT, Wrocław), ks. prof. dr hab. Andrzej Perzyński (UKSW), dr hab. Katarzyna Flader-Rzeszowska (UKSW), ks. prof. UKSW dr hab. Józef Łupiński, ks. prof. UKSW dr hab. Waldemar Cisło

Redakcja zastrzega sobie prawo
do skracania i adiustacji tekstów oraz zmiany tytułów.

Skwer kard. Stefana Wyszyńskiego 9

01-015 Warszawa

tel. 22 838 29 44

e-mail: pdm@missio.org.pl

Nakład: 2800 egz.

Druk: Apostolicum

WPROWADZENIE

Jubileusze, jakie przeżywamy we wspólnocie Kościoła, służą docenieniu osób, które we współpracy z Bogiem dokonują dobrych dzieł. Nie inaczej było w przypadku roku 2022, który miał szczególne znaczenie. Przypomniął o tym papież Franciszek w Orędziu na Światowy Dzień Misyjny 2022: „W tym kontekście wspominam również francuskiego biskupa Karola de Forbin-Jansona, który założył Dzieło Misyjne Dzieci, aby promować misję wśród dzieci pod hasłem: «Dzieci ewangelizują dzieci, dzieci modlą się za dzieci, dzieci pomagają dzieciom na całym świecie»; a także panią Joannę Bigard, która powołała do życia Dzieło św. Piotra Apostoła, aby wspierać seminarzystów i księży na terenach misyjnych. Te dzieła misyjne zostały uznane za «papieskie» dokładnie sto lat temu. To również pod natchnieniem i kierownictwem Ducha Świętego błogosławiony Paweł Manna, urodzony 150 lat temu, założył obecną Papieską Unię Misyjną, aby uwrażliwiać i animować do misji kapłanów, osoby konsekrowane i cały lud Boży. Paweł VI potwierdził uznanie papieskie tego Dzieła, którego sam był członkiem. Wspominam o tych Papieskich Dziełach Misyjnych ze względu na ich wielkie zasługi historyczne, a także po to, aby zaprosić was do radowania się wraz z nimi, w tym szczególnym roku, ich działalnością na rzecz misji ewangelizacyjnej w Kościele powszechnym i w Kościołach lokalnych. Oby Kościoły lokalne mogły znaleźć w tych dziełach solidne narzędzie do umacniania ducha misyjnego w Ludzie Bożym”.

Aktualny numer czasopisma ukazuje zaangażowanie w dzieło misyjne Kościoła zarówno sekretariatów krajowych poszczególnych Papieskich Dzieł Misyjnych, jak również przeniesienie tej współpracy na grunt Kościoła lokalnego, do diecezji.

Ojciec prof. Wojciech Kluj i o. Guy Bognon, sekretarz generalny PDPA, analizują historię i fundamenty strukturalne Congregatio de Pro-

paganda Fide (aktualnie Dykasteria ds. Ewangelizacji) i Dzieła św. Piotra Apostoła. Warto docenić usystematyzowaną działalność Kościoła, który jest Chrystusowy na tyle, na ile jest misyjny. Współpraca misyjna – od Dykasterii ds. Ewangelizacji, przez modlitwę różańcową i działalność diecezjalną – jest zawsze sercem wspólnoty Kościoła.

Artykuł ks. dr. Bogdana Michalskiego jest doskonałym przykładem analizy życia założycielki Dzieła Rozkrzewiania Wiary bł. Pauliny Jaricot, ukazując, w jaki sposób każdy ochrzczony może realizować swoje misyjne powołanie w służbie Kościoła powszechnego. Przy tym warto zauważyć, że Fundusz Solidarności Misyjnej, który zapoczątkowała bł. Paulina Jaricot, wciąż jest ważny dla działalności Dykasterii ds. Ewangelizacji.

Pochylając się nad artykułem s. dr Moniki Juszki RMI, odkrywamy ponadczasowość postaci bł. Pawła Manny, założyciela Papieskiej Unii Misyjnej.

Zachęcam gorąco do przestudiowania tematu zaangażowania misyjnego. A treści tego numeru czasopisma niech będą dobrym preludium do zgłębienia tej tematyki.

Pozwólcie, że zakończę słowami zachęty, jakie przesyła nam w Orędziu na Światowy Dzień Misyjny 2022 Ojciec Święty Franciszek: „Drodzy bracia i siostry, nie przestaję marzyć o całym Kościele jako misyjnym i o nowym okresie działalności misyjnej wspólnot chrześcijańskich. Tak, obyśmy wszyscy byli w Kościele tym, czym już jesteśmy na mocy chrztu: prorokami, świadkami, misjonarzami Pana! Z mocą Ducha Świętego i aż po krańce ziemi!”

*Ks. dr Maciej Będziński
dyrektor krajowy PDM
zastępca red. naczelnego*

ROZPRAWY I ARTYKUŁY

Prof. UKSW, dr hab. Wojciech Kluj OMI

HISTORIA POWSTANIA CONGREGATIO DE PROPAGANDA FIDE

Wprowadzenie	6
1. Świat polityczny i handlowy na początku XVII w.	8
2. Początki współczesnej refleksji misjologicznej i rzymskiej organizacji misyjnej	11
3. Założenie Congregatio de Propaganda Fide (1622)	16
4. Kongregacja w świetle Bulli <i>Inscrutabili Divinae Providentiae</i> ..	21
5. Finanse	26
6. Reklama nowej kongregacji	29
7. Echo świata katolickiego i nie tylko	31
Zakończenie	34
Bibliografia	34



STRESZCZENIE

Założenie Congregatio de Propaganda Fide przez papieża Grzegorza XV w 1622 r. miało

ABSTRACT

The founding of the Congregation for the Propagation of Faith by Pope Gregory XV in 1622

kolosalne znaczenie dla misji i dla całego Kościoła. Do dziś stanowi ono jedną z ważniejszych dat w historii Kościoła. Dla niektórych historia Kościoła dzieli się na okres przed i po roku 1622. W niniejszym tekście zostały zaprezentowane najpierw zewnętrzne uwarunkowania tego wydarzenia w ówczesnej sytuacji polityczno-społecznej. Następnie został ukazany kontekst rozwoju myśli misyjologicznej i inicjatyw misyjnych tego okresu w Kościele katolickim. Dalej omówiono kwestię założenia kongregacji i jej pierwszych członków (w styczniu 1622 r.) oraz przeanalizowano tekst bulli erygującej kongregację (z czerwca 1622 r.). W odrębnej części przedstawiono kwestię szukania finansów na utrzymanie kongregacji. W ostatnich dwóch fragmentach przedstawiono reklamę kongregacji poprzez dostępne kanały oraz pierwsze echa, jakie jej powstanie wzbudziło.

SŁOWA KLUCZOWE:

Kongregacja Rozkrzewiania Wiary, Congregatio de Propaganda Fide, Inscrutabili Divinae Providentiae, Grzegorz XV.

was of enormous importance for the mission and for the Church as a whole. To this day it remains one of the most important dates in the history of the Church. Some even divide the history of the Church into periods before and after 1622. This text first presents the external conditions of this event in the political and social situation of the time. Then the context for the development of missionary thought and initiatives in the Catholic Church at that time is presented. In turn, the issue of the founding of the congregation and its first members (in January 1622) is discussed and the text of the bull erecting the congregation (of June 1622) is analyzed. A separate section presents the question of finding finances to support the congregation. The last two sections present the advertising of the congregation through available channels and the first echoes that its establishment evoked.

KEYWORDS:

Congregation for the Propagation of the Faith, Propaganda Fide, Inscrutabili Divinae Providentiae, Gregory XV.



Wprowadzenie

W tym roku przeżywamy 400 lat od założenia kongregacji, która odegrała i stale odgrywa jedną z kluczowych ról wśród watykańskich dykasterii. Powołanie Kongregacji Rozkrzewiania Wiary (Congregatio de Propaganda Fide) było wielkim wydarzeniem w historii Kościoła, a zwłaszcza w historii misji. Oczywiście Kościół był misyjny od samego początku, już w epoce starożytnej, pomimo krwawych prześladowań. Później nastąpiła era misji wśród ludów germańskich i słowiań-

skich. Islam, który zmagał się z chrześcijaństwem na Bliskim Wschodzie i w całej Afryce Północnej, zablokował drogę na wschód. Jedynie tak zwane misje nestoriańskie dotarły do Chin. Po najeździe Europy przez Mongołów na nowo otworzyła się możliwość kontaktów z Azją poza terenami opanowanymi przez islam. Misje katolickie mogły przedostać się na wschód. Franciszkanie i dominikanie zaczęli apostołat wśród Mongołów i na Bliskim Wschodzie. Dzięki ich sukcesom Stolica Święta ustanowiła hierarchię na terenach dzisiejszej Persji i Chin. Ta era misyjna dość szybko się jednak zakończyła.

Odkrycia geograficzne Portugalii i Hiszpanii dały nowy impuls wysiłkom misyjnym. Te dwa narody zasadniczo pozostały katolickie w czasie reformacji. Dla nich ekspansja kolonialna była jednoznaczna z ewangelizacją podbitych ludów. Papieże obdarzyli królów Portugalii i Hiszpanii wieloma przywilejami (misje patronackie). Po pewnym czasie okazało się jednak, że system ten często mieszał działalność misyjną z kolonializmem. Powstały też inne problemy, np. rywalizacja zakonów na misjach, zaniedbania przygotowania miejscowego duchowieństwa czy brak adaptacji misyjnych. Lekarstwem na to miała być lepsza organizacja działalności misyjnej i rozciągnięcie jej na te tereny, na które nie docierały misje patronackie.

Idea powołania do życia rzymskiej dykasterii służącej ewangelizacji narodów nie była pomysłem papieża początków XVII wieku. Już ok. 1400 roku Katalończyk Raymond Lull proponował papieżowi stworzenie w Rzymie centrum misyjnego. Uzasadniał to tym, że rozwój wiary na całym świecie musi być stałą troską Kościoła.

Papieża Grzegorza XV (1621-1623) możemy zaliczyć do wielkich papieżów reformy potrydenckiej. Tak jak Pius V, Grzegorz XIII, Sykstus V i jego bezpośredni poprzednik Paweł V, papież Grzegorz XV głównym celem swojej posługi na Stolicy św. Piotra uczynił realizację reformatorskich dekretów Soboru Trydenckiego. Ponieważ jego pontyfikat był

bardzo krótki (2 lata i 5 miesięcy), założenie nowej kongregacji w Rzymie można postrzegać jako główne jego osiągnięcie. Nowa kongregacja miała być narzędziem papieża do kontynuowania programu wewnętrznej reformy Kościoła w krajach europejskich, które uległy protestantyzmowi, a także miała być odpowiedzialna za szerzenie wiary katolickiej w Ameryce, Azji i Afryce. Miała też rozwijać bliższe relacje z prawosławiem. Krótko mówiąc, Grzegorz XV chciał, aby nowa kongregacja wzięła na siebie wszystkie zadania wcześniejszych kongregacji i komisji kardynalskich, które ustanawiali jego poprzednicy w celu zachowania, umocnienia i szerzenia wiary katolickiej. Choć jego pontyfikat był bardzo krótki, to jednak poprzez stworzenie Kongregacji Rozkrzewiania Wiary Grzegorz XV zapewnił sobie trwałe miejsce w historii Kościoła. Można wręcz powiedzieć, że od roku 1622 rozpoczęła się nowa epoka w historii misji i historii całego Kościoła, nie tylko rzymskokatolickiego.

1. Świat polityczny i handlowy na początku XVII w.

Rozwój idei powołania w Rzymie centralnego ośrodka koordynującego działalność ewangelizacyjną na nowo odkrytych kontynentach był również odpowiedzią na zmiany polityczne i ekonomiczne dokonujące się w świecie.

a) Kontekst polityczny w Europie

Kongregacja Rozkrzewiania Wiary powstała w Europie na początku XVII wieku. Aby zrozumieć sytuację Kościoła w tym czasie, trzeba najpierw spojrzeć na ówczesną sytuację polityczną na naszym kontynencie.

Od końca XVI w. do połowy XVII w. w Europie Zachodniej dominowała Hiszpania, w centralnej – Rzeczpospolita Obojga Narodów¹, a na

¹ Która początkowo zwycięsko wychodziła z wojen ze Szwecją (pod Kircholmem – 1605, pod Oliwą w czasie wojny trzydziestoletniej – 1627, pod Trzcianną – 1629). W latach 1610-

południowym wschodzie – Imperium Osmańskie². Nadchodziły jednak zmiany, które musiały wpłynąć na papieskie plany ewangelizacyjne na nowych ziemiach. W tym przypadku kluczową rolę odgrywała Europa Zachodnia, która miała potężne floty docierające na inne kontynenty. W latach zaś dwudziestych XVII w., czyli wtedy gdy powstawała Kongregacja Rozkrzewiania Wiary, rozpoczynała się w Europie wojna trzydziestoletnia (1618-1648)³.

Nawet po klęsce Wielkiej Armady (hiszpańsko-portugalskiej) w 1588 r. w walce z Anglią, Korona Hiszpańska pozostawała stale największą europejską potęgą morską posiadającą olbrzymią flotę i imperium kolonialne na pięciu kontynentach. Była też tradycyjnie „katolicka” i otwarta na ewangelizację Azji i Ameryki. Z drugiej strony szybko rozwijające się „protestanckie” kraje, czyli Anglia oraz Republika Zjednoczonych Prowincji (Niderlandy), które też posiadały wielkie floty, wobec pozostałych kontynentów miały zasadniczo plany handlowe. Coraz bardziej w potęgę rosła też katolicka Francja, która wkrótce będzie przeżywać apogeum swojej mocarstwowości (1643-1715). Te trzy kraje zaczęły przejmować inicjatywę w relacjach Europy z resztą świata. Mówiąc precyzyjnie nie tyle te kraje, co ich kompanie handlowe.

Anglia i Niderlandy w oczach Rzymu były zbyt skażone protestantyzmem, ale z trzecim można było wiązać pewne nadzieje. Wiek XVII wyznaczał czas chwały Francji, rozciągającej się wtedy od Alzacji przez

1612 okupowała nawet Moskwę, dyktując warunki Rosji. Będzie jednak stopniowo słabła od czasów powstania Chmielnickiego (1648-1654) i potopu szwedzkiego (1655-1660).

² Jeszcze w 1571 r. miało miejsce wielkie zwycięstwo „chrześcijańskiej” floty hiszpańsko-włoskiej w bitwie morskiej pod Lepanto. Ostatecznie Imperium Osmańskie poniosło klęskę w bitwie pod Wiedniem w 1683 roku.

³ Wojna pomiędzy protestanckimi państwami Świętego Cesarstwa Rzymskiego (I Rzeszy) popieranymi przez Szwecję, Danię, Niderlandy i katolicką Francję z jednej strony a katolicką dynastią Habsburgów (Hiszpanią, Austrią i niektórymi księstwami I Rzeszy). Wojna zakończyła się osłabieniem dynastii Habsburgów oraz wzmocnieniem pozycji Francji i Szwecji, a także uznaniem niepodległości Niderlandów.

Atlantyk aż do Kanady. Dobre relacje z muzułmanami otwierały również pole handlu na Wschodzie. Byli oni też cennymi sojusznikami na Morzu Karaibskim, docierali na Madagaskar i w niektóre części Afryki.

Pamiętać też trzeba, że w samej Europie zmęczonej wojną trzydziestoletnią z jednej strony rodziło się coraz większe pragnienie pokoju, a z drugiej część dawnych żołnierzy stale szukała mocnych wrażeń w niebezpiecznych wyprawach dalekomorskich.

b) Kontekst handlowy w Azji i Ameryce

W 1600 r. w Londynie powstała korporacja angielskich inwestorów, która działała głównie na terenie dzisiejszych Indii, ale także Azji Południowo-Wschodniej oraz na Dalekim Wschodzie. Potocznie nazywana była *British East India Company*. Królowa Elżbieta I nadała jej prawo monopolu handlowego z Indiami Wschodnimi. Kompania miała prawo utrzymywać swoją armię, wypowiedać wojny, mogła zawierać układy polityczne i sojusze, miała prawo posiadania własnej waluty. Stopniowo budowała sieć swoich faktorii i fortów, podbijając w ten sposób Indie. W 1614 r. rozpoczęła działalność w Chinach, założyła dzisiejszy Singapur. To od woli jej urzędników będzie teraz zależało, czy misjonarze będą wpuszczani na tereny przez nich kontrolowane.

W roku 1602 powstała Holenderska Kompania Wschodnioindyjska (*Vereenigde Oostindische Compagnie*), która otrzymała analogiczny monopol na działalność handlową i kolonialną od Stanów Generalnych Republiki Zjednoczonych Prowincji (Niderlandy). Była to pierwsza w świecie kompania wypuszczająca akcje i papiery wartościowe dla finansowania swojej działalności. Zakładała ona swoje faktorie w Batawii (Dżakarta), na Jawie, na wyspie Dejima (w zatoce Nagasaki, Japonia). Handlowała srebrem wydobywanym w Peru, miedzią z Japonii, tekstyliami z Chin, Indii, ceramiką oraz pożądanymi w Europie przyprawami. Stopniowo zakładała swoje faktorie i porty na Sri Lance, aby złamać por-

tugalski monopol na cynamon. Założyła faktorię na Przylądku Dobrej Nadziei w Południowej Afryce. Ustanawiała swoje placówki na terenach dzisiejszego Iranu, Bangladeszu, Tajlandii, Chin. W 1669 r. liczyła ok. 150 statków, 40 okrętów, 50 tys. pracowników, ok. 10-tysięczną armię. Oczywiście stale współzawodniczyła z Brytyjską Kompanią Wschodnioindyjską⁴.

Francuskie relacje handlowe z Ameryką Północną rozpoczęły się już w pierwszej połowie XVI wieku. Pierwsze formalne przywileje handlowe zostały udzielone przez króla Henryka IV w 1603 roku. W latach 1613-1620 powstała kolejna kompania handlowa. W końcu w 1627 r. utworzono Kompanię Stu Współpracowników (oficjalnie *Compagnie de la Nouvelle-France*). Podobnie jak ich angielscy i holenderscy odpowiednicy, dyrektorzy tej kompanii byli również bardziej zainteresowani handlem niż kolonizacją i ewangelizacją⁵.

2. Początki współczesnej refleksji misjologicznej i rzymskiej organizacji misyjnej

a) Kościół potrydencki

Kościół potrydencki, niekiedy przedstawiany jako „wojowniczy”, z anatemami przeciwko herezjom, z wyjaśnianiem prawd wiary, czy z reformą nadużyć, miał również swoje misyjne oblicze. Wysiłek przeniesienia reformy Kościoła na codzienność (wizyty duszpasterskie, seminaria, synody, wizyty *ad limina*, sztuka sakralna) przełożył się

⁴ W podobny sposób, w 1616 r. powstała Duńska Kompania Wschodnioindyjska, która koncentrowała się na handlu z Indiami, Chinami i Japonią. Pomimo początkowych sukcesów, dość szybko straciła swoją pozycję.

⁵ Szerzej kontekst historyczny omawiają m.in. *Il contesto storico nel quale sorse la S. Congregazione „de Propaganda Fide”* [Cz. 1] P. Chiocchetta, *Il mondo politico e religioso all'inizio del sec. XVII*, [Cz. 2] J. Metzler, *La situazione della Chiesa missionaria*, w: *Sacrae Congregationis de Propaganda Fide Memoria Rerum*, t. I/1, Rom-Freiburg-Wien 1971, s. 3-37.

także na rozwój życia duchowego, w tym również na entuzjazm misyjny. Wiązało się to częściowo z pragnieniem odrodzenia na nowych ziemiach tego, co zostało utracone w Europie pod ciosami protestantyzmu. Był to też wielki powrót w kierunku Rzymu, podniesienie autorytetu papieża. Podkreślano wartość tradycji, autorytetu, dyscypliny. Taka mentalność dominowała w katolickiej świadomości epoki ekspansji kolonialnej.

Założenie Kongregacji Rozkrzewiania Wiary okazało się najistotniejszym znakiem skutecznej obecności papieża potrydenckiego w ówczesnym kontekście poza Europą. Kościół musiał znaleźć właściwy sposób na te czasy. Przede wszystkim zrozumiał anachronizm Świętego Rzymskiego Imperium. Papież nie mógł się bać realistycznej oceny nowej sytuacji, w której między innymi Francja jawiła się jako najbardziej konkretny i najważniejszy element światowego ładu w czasach hiszpańskich.

Założenie w Rzymie ośrodka działalności misyjnej stanowi przykład coraz bardziej ewidentnej emancypacji i niezależności czynnika religijnego od polityki. Powstaje nowy organ, który zajmie się jedynie sprawami ewangelizacji, pamiętając o autentycznych wartościach narodów, które mają być ewangelizowane. W ten sposób decyzja papieża z 6 stycznia 1622 r. zapowiada eklezjalny zwrot charakterystyczny dla czasów nam współczesnych.

b) Pierwsze traktaty misjologiczne

Nowe spojrzenie na misje poza Europą zaczęło coraz bardziej docierać do mentalności ludzi odpowiedzialnych za losy Kościoła w czasach wielkich odkryć geograficznych. W pierwszych latach, wraz ze stopniowymi odkryciami żeglarzy portugalskich i hiszpańskich, wydawało się, że kwestia organizacji misyjnej może zostać rozwiązana w formie patronatu misyjnego, który objęli królowie Portugalii i Hiszpanii.

Już w XVI w. zaczęły się pojawiać pierwsze opracowania dotyczące ewangelizacji na nowych kontynentach. W 1513 r. Izydor de Isolani OP napisał traktat *De imperio militantis Ecclesiae*, w którym jeszcze nie poruszał kwestii ewangelizacji, ale zastanawiał się, czy Kościół „podbije” najodleglejsze wyspy Wielkiego Oceanu (chodziło o Amerykę). Biorąc pod uwagę owocną pracę franciszkanów w Meksyku, w 1532 r. ówczesny komisarz generalny zakonu franciszkanów Mikołaj Herborn OFM napisał *Epitome de inventis nuper Indiae populis idolatriis ad fidem Christi atque ad adeo Ecclesiam catholicam convertendis*. Rok później, w 1533 r. Erazm z Rotterdamu w swym dziele *Ecclesiastes sive concionator evangelicus*, w rozdziale o religijnej sytuacji ówczesnego świata pisał o potrzebie ewangelizowania nowo odkrytych ziem.

Kolejnym, choć raczej mniej znanym traktatem misyjnym, było dzieło Jana Fochera OFM *Itinerarium catholicum proficiscentium ad infideles convertendos* z 1574 roku.

Bardziej znane jest dzieło Józefa Acosty SJ *De natura novi orbis, De promulgatione Evangelii apud barbaros sive de procuranda Indorum salute* z 1588 r. (znane jako *De procuranda Indorum salute*). Dzieło bardzo wartościowe, choć odnoszące się głównie do Peru, które autor jako misjonarz w tym kraju dobrze znał. Znane było też dzieło Antoniego Possevino SJ pt. *Bibliotheca selecta qua agitur de ratione studiorum in historia, in disciplinis, in salute omnium procuranda*, wydane w 1594 roku. Była to swoista ówczesna encyklopedia wszystkiego, co autor wiedział o sposobie postępowania z Rusinami, Moskalami, heretykami, Żydami, muzułmanami, Chińczykami, Japończykami i Indianami. Chociaż miał wielkie osobiste doświadczenie⁶, w swym dziele popełnił wiele błędów generalizacji. Kładł jednak nacisk na potrzebę i konieczność pokojowego przekazywania wiary.

⁶ Był wysyłany w ważnych misjach dyplomatycznych i religijnych do Szwecji, Siedmiogrodu, Polski i Moskwy (w 1582 r. dyskutował nawet z Iwanem Groźnym).

Stopniowo coraz bardziej w budzeniu świadomości misyjnej dawał się słyszeć głos karmelitów. Hiszpański karmelita Hieronim Gracjan od Matki Bożej OCD w swym dziele *Stimulo de la Propagacion de la Fee. Contiene una exortacion para la conversion de la gentilidad*, które ukazało się po hiszpańsku w roku 1593, a w tłumaczeniu na włoski w Rzymie w 1600 roku, udowodniał m.in., że pragnienie własnej doskonałości powinno pobudzać, a nie osłabiać gorliwość w pracy misyjnej. Niedługo po nim, w 1605 r., Jan od Jezusa Maryi OCD wydał swoje traktaty *Instructio missionum* oraz *Tractatus quo asserunt missiones et rationes adversae repelluntur*. Choć dziś nie zgadzamy się z jego teologią, to jednak widać u niego gorące pragnienie przyjscia z pomocą ludziom w Azji, która „cała wpada w czeluść piekła” (*Asia tota in voraginem inferni demergitur*) oraz w Ameryce, która podziela ten sam los (*tota inferorum faucibus absorbetur*).

Wielką trójkę karmelitów tego okresu wieńczy Tomasz od Jezusa OCD, któremu wypada poświęcić kilka słów, bo odegrał ważną rolę w powstaniu Kongregacji Rozkrzewiania Wiary. Jego dwa dzieła: *Stimulus missionum* (1610) oraz *De procuranda salute omnium gentium* (1613) były bezpośrednimi bodźcami decyzji o założeniu kongregacji, a później, zwłaszcza drugie z nich stało się lekturą, którą kongregacja nakazywała rozdawać misjonarzom. Choć Tomasz od Jezusa OCD przyczynił się do powstania i rozwoju Kongregacji Rozkrzewiania Wiary w pierwszych latach jej istnienia, to jednak same książki zdradzają wiele śladów kopiowania z innych wcześniejszych opracowań⁷.

c) Pierwsze rzymskie kongregacje misyjne

Na to budzenie się nowej świadomości misyjnej reagowali już poprzednicy Grzegorza XV, którzy szybko zorientowali się, jak wadli-

⁷ Dane o tych pierwszych „misjologach” por. P. Charles, *Les Dossiers de l'Action Missionnaire. Manuel de Missiologie*, t. I, Louvain-Bruxelles 1938, s. 415-419.

wym – z perspektywy ewangelizacyjnej – systemem były misje królewskiego patronatu. Dość mocno ograniczały one wpływ papieży na ewangelizację na nowych terenach.

Już w połowie XVI w., za radą generała jezuitów Francesco Borgia, papież Pius V (1566-1572) erygował kongregację ds. duchowych misji oraz *Congregatio Germanica* (ds. Kościoła w Niemczech i w innych krajach „zakażonych” protestantyzmem). Te pierwsze próby nie przetrwały jednak próby czasu, bo z jednej strony nie miały mocnego umocowania w Rzymie, a z drugiej król hiszpański Filip II nie tolerował ingerencji kardynałów w sprawy jego imperium. Taki sam los spotkał inicjatywę Grzegorza XIII (1572-1585), który stworzył komisję kardynałów do spraw misji i mianował nuncjusza apostolskiego dla Indii Zachodnich. Nieco lepiej udało mu się z *Congregatio Germanica* i *La Congregazione dei Greci* (ds. włoskich Greków), bo po przerwie za czasów Sykstusa V (1585-1590) udało się je reaktywować za czasów Klemensa VIII (1592-1605). Kongregacja klementyńska przetrwała kilka lat (1599-1604), jednak również ta inicjatywa upadła. Było to częściowo z powodu oporu państw patronackich⁸, ale również z powodu śmierci kard. Giulio Antoni Santori, wielkiego animatora tej idei.

Nowe inicjatywy zaczęły się za pontyfikatu Pawła V (1605-1621). Za tymi ideami stanęły mocno zakony kapucynów i karmelitów bosych kongregacji włoskiej (obok innych zakonów misyjnych). Dwóch karmelitów zostało po sobie mianowanych generalnymi superintendentami misji. Tomasz od Jezusa próbował nawet założyć zgromadzenie typowo misyjne, ale te wysiłki nie zakończyły się sukcesem. W wyżej wspomnianym dziele *De procuranda salute omnium gentium* postulował m.in. ideę założenia ośrodka misyjnego w Rzymie. Pod koniec XVI

⁸ Temat relacji papieży z władzą królewską Hiszpanii i Portugalii wymaga większego komentarza. Dobrym streszczeniem jest: I. Ting Pong Lee, *La actitud de la Sagrada Congregación frente al Regio Patronato*, w: *Sacrae Congregationis de Propaganda Fide Memoria Rerum*, t. I/1 (1622-1700), Rom-Freiburg-Wien 1971, s. 353-438.

i na początku XVII w. liczne idee dotyczące założenia kolegiów rzymskich i rzymskiego centrum misyjnego były przedstawiane różnym papieżom. Warto tu wspomnieć nie tylko zakony, ale również inicjatywy ks. prałata Giovanniego Batisty Vivesa, wspieranego przez Giovanniego Leonardiego, mające służyć utworzeniu kolegium misyjnego. Krótko mówiąc, idea ustanowienia stałej kongregacji dla misji dojrzewała coraz bardziej⁹.

3. Założenie *Congregatio de Propaganda Fide* (1622)

a) Papież Grzegorz XV i jego wizja

Program ewangelizacyjny, który papież Grzegorz XV realizował w ciągu dwóch lat i pięciu miesięcy swego pontyfikatu, służył reformie i rozwojowi Kościoła. Widać to również w różnych instrukcjach, które papież wysyłał do swoich nuncjuszy. Podajmy jeden przykład. W instrukcji napisanej niecałe dwa miesiące po wyborze na papieża (datowanej 5 kwietnia 1621 r.), skierowanej do Alessandra di Sangro, który został mianowany nuncjuszem w Hiszpanii, czytamy, że wielkim pragnieniem papieża jest, aby religia katolicka i chwała Boża wzrastały w Europie, na Bliskim Wschodzie i w Indiach Wschodnich i Zachodnich¹⁰. W tym dokumencie papież analizował sytuację w ówczesnym świecie w jej aspektach religijnych i politycznych. Dostrzegał związki między wydarzeniami polityczno-religijnymi w Europie, zwłaszcza w Niemczech, Holandii i Francji, a rozprzestrzenianiem się wiary

⁹ Więcej o poprzednikach kongregacji: J. Metzler, *Wegbereiter und Vorläufer der Kongregation. Vorschläge und erste Gründungsversuche einer römischen Missionszentrale*, w: *Sacrae Congregationis de Propaganda Fide Memoria Rerum*, t. I/1, Rom-Freiburg-Wien 1971, s. 38-78.

¹⁰ J. Metzler, *Foundation of the „Congregation de Propaganda Fide” by Gregory XV*, w: *Sacrae Congregationis de Propaganda Fide Memoria Rerum*, t. I/1 (1622-1700), Rom-Freiburg-Wien 1971, s. 81.

w Ameryce i Azji. Nie pominięto także Afryki. Jako bardziej szczegółowy program misyjny wskazał: mianowanie dobrych biskupów, rozsyłanie świętych zakonników i szerzenie wiary. To, jak pisał, było celem jego pontyfikatu.

W chwili wyniesienia na Stolicę Piotrową¹¹ Grzegorz XV miał już 67 lat i był schorowany. Nie liczył więc na długi pontyfikat. Prawdopodobnie z tego powodu tak bardzo spieszył się ze zrealizowaniem swojego głównego dzieła – założeniem nowej kongregacji. Miał świadomość, iż tworząc Kongregację Rozkrzewiania Wiary, nie rozpoczyna czegoś zupełnie nowego. Wiedział o próbie założenia ośrodka misyjnego w Rzymie podjętej przez papieża Piusa V. Znał działalność klementyńskiej kongregacji. Nie mógł też być nieświadomy przyczyn jej rozwiązania. Również mało prawdopodobne jest, aby umknęły jego uwadze działalność karmelitów, zwłaszcza próba założenia Instytutu Misyjnego w Rzymie, a także pisma misyjne Tomasza od Jezusa.

Według niektórych autorów karmelitańskich, bezpośrednią inspiracją dla papieża miał być ich współbrat Domingo de Jesús María OCD. Był on wielkim entuzjastą i animatorem misyjnym, ale do Rzymu przybył niedługo przed powstaniem kongregacji, więc raczej nie mógł odegrać przełomowej roli. Kapucyni wspominają czasem o Girolamo da Narni OFM^{Cap}, który był papieskim kaznodzieją. Ojciec Girolamo miał wielki wpływ na papieża, kardynałów i prałatów Kurii Rzymskiej swoich czasów, jednak trudno udowodnić jego bezpośredni wpływ w tej kwestii. Czasem wspomina się jego kazanie wygłoszone w piątek trzeciego tygodnia Wielkiego Postu (już po powstaniu Kongregacji Rozkrzewiania Wiary) na temat: „Jakże piękne są stopy Tego na górze, który ogłasza pokój i dobre rzeczy i głosi zbawienie”. Mówił on m.in.: „Jeśli kiedykolwiek, w jakimkolwiek czasie, chrześcijaństwo miało

¹¹ Konklawe, które wybrało papieża Grzegorza XV (8-9 lutego 1621 r.), było najkrótszym konklawe XVII w. i jednocześnie ostatnim, w którym papieża wybrano przez aklamację.

nadzieję i tęskniło za dobrym żniwem od tej Stolicy Apostolskiej, to ma nadzieję i tęskni za nim teraz. Teraz, powiadam, gdy główny hierarcha Kościoła i senat Ojców przepasali się, aby szerzyć wiarę. Teraz, gdy chrześcijańscy księżęta stoją z rapierami w ręku, gotowi do podjęcia potwornej szyi hydry herezji. Teraz, gdy wspólnoty zakonne są pełne gorliwych pracowników bardziej niż kiedykolwiek w minionych wiekach. Jednym słowem, teraz, kiedy wszystko sprzyja, bardziej niż kiedykolwiek oczekuje się dobrego żniwa, a bielejące łany wołają sierp, sierp, żniwiarze, żniwiarze, robotnicy¹². Nie można wykluczyć, że Girolamo mógł mieć wpływ na założenie Kongregacji Rozkrzewiania Wiary przez jakieś wcześniejsze kazanie, jednak w bezpośrednich źródłach nie znajdujemy na to żadnego dowodu.

Możemy więc przyjąć, że założenie kongregacji było wynikiem osobistej inicjatywy papieża.

b) Założenie i pierwsi członkowie

Grzegorz XV powołał do istnienia nową kongregację 6 stycznia 1622 r., choć sposób, w jaki tego dokonał, nie jest jasny. Wybór święta Objawienia Pańskiego wskazuje na to, co uważano za główne zadanie kongregacji. Już pierwsza strona *Acta* utrwala to wydarzenie w historii tymi słowami: „W imię Chrystusa. Amen. W roku 1622 po Jego narodzeniu 6 stycznia. Akta Świętej Kongregacji Kardynałów Propaganda Fide. Za Grzegorza XV Najwyższego Pasterza¹³. W dalszej części czytamy: „Ojciec Święty w Chrystusie, a Grzegorz XV przez Opatrzność Boską papież, dostrzegając, że głównym dziełem urzędu pasterskiego jest szerzenie wiary chrześcijańskiej, przez którą ludzie doprowadzeni

¹² J. Metzler, *Foundation of the Congregation...*, dz. cyt., s. 84.

¹³ *In Christi Nomine. Amen. Anno ab eiusdem Nativitate 1622, die 6. Januarij. Acta Sacrae Congregationis Cardinalium de Propaganda Fide. Sub Gregorio XV. Pontifice Maximo.* Zob. Grzegorz XV, *Erezione della S. Congregazione „de Propaganda Fide”*, w: *Sacrae Congregationis de Propaganda Fide Memoria Rerum*, t. III/2, Rom-Freiburg-Wien 1976, s. 655.

są do poznania i czczenia prawdziwego Boga, a więc do życia pobożnego i sprawiedliwego na tym świecie, erygował kongregację złożoną z 13 kardynałów i dwóch prałatów, a także z sekretarza, któremu powierzył i polecił sprawy Rozkrzewiania Wiary¹⁴.

W tych słowach mamy krótką wzmiankę dotyczącą motywu erygowania kongregacji, jak również wskazanie jej obowiązków. Sprawa ta jest szerzej omówiona w oficjalnej bulli erekcyjnej, o której za chwilę.

Do kongregacji zostali włączeni następujący kardynałowie: Antonio Maria Sauli, Odoardo Farnese, Ottavio Bandini, François d'Escoubleau de Sourdis, Maffeo Barberini (późniejszy papież Urban VIII), Giovanni Garzia Millini, Gaspar Borja, Roberto Ubaldini, Eitel Friedrich – hrabia von Hohenzollern, Scipione Cobelluzio, Pietro Valiero, Ludovico Ludovisi (bratanek Grzegorza XV) i wreszcie Francesco Sacratì. Prałatami mianowanymi oprócz kardynałów byli Juan Bautista Vives i Giovanni Battista Agucchi. Później dołączony do nich został Domingo de Jesús María OCD. Papież mianował sekretarzem ks. Francesco Inglego.

W swoim wyborze członków kongregacji papież wyraźnie pokazał, że chciał wykluczyć wszelkie zewnętrzne, pozakościelne wpływy. Do tej pory do kolegium kardynalskiego należeli członkowie książęcych rodów panujących, którzy nigdy nie tracili z oczu partykularnych interesów swoich rodzin. Motywacje kościelne łatwo ustępowały wtedy miejsca powodom dynastycznym i politycznym. Nowa kongregacja chciała uniknąć tej rywalizacji. Wolność jej członków miała nie być ograniczona żadnymi względami doczesnymi. Papież określił też międzynarodowy charakter składu kongregacji. Nawet włoscy kardynałowie, pochodzący z Neapolu, Florencji, Genui, Wenecji i Ferrary,

¹⁴ *Sanctissimus in Christo Pater, et D. Dominus Gregorius Divina Providentia PP. XV., animadvertens, praecipuum Pastoralis Officij caput esse propagationem Fidei christianae, per quam homines ad agnitionem, et Cultum Veri Dei perducuntur, et sobrie, ac pie, et iuste vivunt in hoc saeculo; erexit Congregationem 13 Cardinalium, et duorum Praelatorum cum suo Secretario, quibus Negotium Propagationis Fidei commisit, et commendavit.* Tamże, s. 655.

byli ludźmi o międzynarodowym doświadczeniu. Nie miejsce tu na przedstawianie wszystkich tych postaci, ale trzeba wspomnieć przynajmniej trzy z nich.

Kardynał Antonio Maria Sauli był najstarszym członkiem i pierwszym przewodniczącym. Nie był jeszcze określany prefektem. Miał wtedy już 79 lat. Wcześniej był nuncjuszem w Neapolu, w Portugalii i Francji. Brał udział we wszystkich spotkaniach kongregacji, które zazwyczaj odbywały się w jego rezydencji. Niestety nie trwało to długo, bo zmarł 24 sierpnia 1623 roku.

Kluczową rolę odegrał kard. Maffeo Barberini, który przez pierwsze półtora roku był jednym z najbardziej gorliwych członków Kongregacji Rozkrzewiania Wiary, a potem został wybrany papieżem i od 6 sierpnia 1623 r. wspierał rozwój kongregacji już jako Urban VIII. Był papieżem przez dwanaście lat, więc mógł poprzeć młodą kongregację i wzmocnić jej fundamenty. Przed swoim wyborem na papieża brał udział w niemal wszystkich sesjach kongregacji. Wcześniej pełnił funkcję nuncjusza we Francji, utrzymywał też bliskie stosunki ze Szkocją¹⁵. Jego wybór na papieża w 1623 r. miał decydujące znaczenie dla młodej kongregacji, ponieważ po śmierci Grzegorza XV jej los zależał w dużej mierze od relacji z nowym papieżem. Miesiąc po wyborze na papieża, 6 września 1623 r., kazał wysłać list do wszystkich nuncjuszy, wzywając ich do sumiennej współpracy w wypełnianiu zadań kongregacji.

Trzecim, o którym trzeba wspomnieć, był kard. Ludovico Ludovisi, siostrzeniec Grzegorza XV. Ze względu na jego bliskość z papieżem i stanowisko sekretarza stanu, a także ponieważ był powszechnie lubiany i ceniony w kręgach dyplomatycznych, miał wielki wpływ na początki kongregacji. W czasie powstania Kongregacji Rozkrzewiania Wiary miał dopiero 27 lat, ale był już dobrze wykształcony i niezłe zaznajomiony z Kurią Rzymską. Uczestniczył w prawie wszystkich sesjach general-

¹⁵ Wtedy jeszcze oddzielne od Anglii państwo.

nych kongregacji w ciągu pierwszych dwóch lat jej istnienia. 12 listopada 1622 r. Grzegorz XV mianował go prefektem Kongregacji Rozkrzewiania Wiary. Po śmierci Grzegorza XV opuścił Rzym¹⁶.

Członkowie Kongregacji Rozkrzewiania Wiary spotkali się na pierwszym posiedzeniu 14 stycznia 1622 r., w rezydencji kardynała Saulego¹⁷. Wśród pierwszych postanowień nowej kongregacji były m.in. następujące: 1. Napisać do nuncjuszy apostolskich z prośbą, aby zdali sprawę ze stanu religii w swoich krajach. 2. Sporządzić bullę erekcyjną kongregacji. 3. Zbadać możliwości finansowe, jakie dochody można przeznaczyć na potrzeby kongregacji, poszukać odpowiedniego budynku na siedzibę kongregacji oraz na dom dla studentów przygotowujących się do misji oraz dla konwertytów. 4. Ustalono, że członkowie będą się spotykać dwa razy w miesiącu w celu wspólnych konsultacji. 5. Zachęcić generałów zakonów, by złożyli kongregacji sprawozdanie o stanie ich misji „wśród heretyków i niewiernych”. 6. Poprosić o przekazanie dokumentów dotyczących Kongregacji Rozkrzewiania Wiary z czasów Klemensa VIII¹⁸.

4. Kongregacja w świetle Bulli *Inscrutabili Divinae Providentiae*

Śledząc działania podjęte przez nowo utworzoną Kongregację Rozkrzewiania Wiary w pierwszych tygodniach istnienia, ograniczymy się tu do bulli erekcyjnej¹⁹. Od samego początku jej członko-

¹⁶ Warto wspomnieć, że inny członek kongregacji – Florentyńczyk kard. Giovanni Garcia Millini – znał polskie realia, bo był wcześniej w Polsce jako legat.

¹⁷ Protokół z tego spotkania: *Prima congregazione generale, w: Sacrae Congregationis de Propaganda Fide Memoria Rerum*, t. III/2, Rom-Freiburg-Wien 1976, s. 655-656.

¹⁸ W tym artykule nie zajmujemy się kolejnymi spotkaniami kongregacji. O pierwszych latach i pierwszych decyzjach kongregacji zob. J. Metzler, *Orientation, programme et premières décisions (1622-1649)*, w: *Sacrae Congregationis de Propaganda Fide Memoria Rerum*, t. I/1, Rom-Freiburg-Wien 1971, s. 146-196.

¹⁹ Tłumaczenie polskie: *Breviarium missionum. Wybór dokumentów Kościoła dotyczących*

wie mieli na uwadze los wcześniejszych podobnych instytucji. Krótki żywot poprzednich fundacji wynikał po części z faktu, że nie były one poparte uroczystym dokumentem papieskim. Aby temu zapobiec, sporządzono bullę i po jej zatwierdzeniu przez papieża jej tekst został wydrukowany 6 października 1622 roku. Nosił on tytuł *Constitutio* i był datowany na 22 czerwca. Zaczyna się od słów: *Inscrutabili divinae providentiae arcano*. W polskim tłumaczeniu o. B. Wodecki SVD oddał to jako „Niezbadanym tajemnym zrządzeniem Opatrzności Bożej”²⁰.

W pierwszej i zasadniczej części tego uroczystego dokumentu podane są dwa powody, które skłoniły papieża do ustanowienia rzymskiej władzy misyjnej. Są to: odpowiedzialność pasterska papieża wobec wszystkich ludzi oraz misyjny nakaz Chrystusa (choć bez bezpośredniego odniesienia do tego tekstu biblijnego).

Uderzający jest akcent położony na element pastoralny. Wielokrotnie wspomina się o pasterskich obowiązkach papieża, z których jednym jest prowadzenie tych, którzy stoją na zewnątrz, aby weszli do owczarni Chrystusa. Wśród tych, którzy stoją na zewnątrz, są zarówno chrześcijanie odłączeni przez schizmę lub herezję, jak i jeszcze niewierzący „pogaanie”. Odpowiadało to ówczesnej katolickiej teologii. Tak jak Chrystus uczynił wszystko dla zbawienia ludzi, tak papież musi zrobić wszystko, co w jego mocy, aby doprowadzić ludzi do Kościoła. Piotr (i jego następcy) otrzymali wizję (por. Dz 10,11-13): „naczynie podobne do płótna czterema końcami opadające z nieba ku ziemi”²¹ z wszelkimi rodzajami zwierząt, Piotr i jego następcy otrzymali urząd czynienia tych, którzy stoją z daleka, członkami Ciała Chrystusowego, aby mieli udział

dzieła misyjnego, cz. 1, Warszawa 1979, s. 32-37.

²⁰ Tamże, s. 32.

²¹ Tamże, s. 34.

w Chrystusie i osiągnęli zbawienie²². Wypełnianie tego obowiązku było uważane za tym pilniejsze, że liczba tych, którzy nigdy nie znali prawdziwego Kościoła Chrystusowego lub którzy podstępem szatana odłączyli się od niego, stale wzrastała.

W tym miejscu bulla czyni też łagodną, choć nie bez znaczenia, aluzję, że rozłam w wierze jest skutkiem „naszych grzechów”²³. Jest to chyba pierwsze tego rodzaju papieskie przyznanie się do winy, które później będzie powtórzone przez papieży Soboru Watykańskiego II, zwłaszcza w dokumentach dotyczących ekumenizmu, a jeszcze pełniej przez Jana Pawła II z okazji Wielkiego Jubileuszu Roku 2000.

Następnie podany jest w ogólnych zarysach porządek obrad kongregacji. Jej członkowie mają się zbierać dwa razy w miesiącu w rezydencji kardynała seniora, w tym raz w obecności papieża. Mieli oni brać pod uwagę wszystkie sprawy, które dotyczą szerzenia wiary w całym świecie. Problemy ważne powinny być przedstawione papieżowi, natomiast o innych sprawach członkowie mogą decydować według własnego uznania²⁴.

Dalej zostają dokładniej wyjaśnione wszechstronne zadania kongregacji. Członkowie są poinformowani, że do nich należy czuwanie nad głoszeniem Ewangelii oraz doktryny katolickiej we wszystkich misjach: mają mianować i przenosić pomocników (*ministros*) według potrzeby.

Następnie zapewnia się fundament finansowy. „Aby zaś sprawa tak wielkiej wagi, na którą konieczne jest wydawanie wielkich sum, dzięki pomyślnej wymianie dóbr doczesnych i duchowych łatwiej i pewniej

²² W tym miejscu bulla podaje ciekawą egzegezę tego fragmentu biblijnego. Piotr otrzymał nakaz, aby „zabijał” i „jadł”. To „zabijanie” oznaczać miało „wyzwalanie z dawnego sposobu życia”, a „spożywanie” miało oznaczać ich „nawracanie [...], aby dostąpili udziału w rodzinie Chrystusa”. Tamże, s. 34.

²³ Tamże, s. 34.

²⁴ Por. tamże, s. 35.

posuwała się naprzód bez opóźnień i przeszkód, ponad to, co już polecieliśmy dostarczyć z prywatnej naszej kasy i to, co zebrano dzięki hojności pobożnych wiernych – a ufamy w Panu, że i w przyszłości tej pomocy nie zbraknie – jako że naszym i Stolicy św. jest to właściwym zadaniem, będziemy przyznawać na stałe pewne fundusze z Naszej Kamery Apostolskiej, a zarządzanie nimi powierzmy tymże Kardynałom zgodnie z tym, co zawierać będą w sposób pełniejszy inne Nasze przygotowane pisma”²⁵. Te ostatnie słowa zapowiadają dokument, który miał zapewnić kongregacji regularne dochody.

Po wyliczeniu nazwisk wszystkich członków nowej kongregacji, dokument kończy się zwyczajowymi uroczystymi formułami odwołującymi poprzednie zarządzenia papieskie, które mogłyby przeszkodzić nowym zarządzeniom, oraz wskazującymi na kary kościelne stosowane wobec tych, którzy nie uznają aktu papieskiego erygującego nową kongregację²⁶.

Zadania postawione przed nową kongregacją były zatem ogromne. Polem działania był cały świat. Kongregacja miała wprowadzić w nowy związek z Kościołem dwa najważniejsze wydarzenia tamtego czasu: ekspansję świata przez odkrycia geograficzne i reformę protestancką, a także doprowadzić do kontaktów z Kościołem wschodnim.

Powiązanie tych trzech zadań w jednej kongregacji miało się później okazać niefortunne. Zgodnie z ówczesną kościelną koncepcją, „misje” oznaczały wszelkiego rodzaju nadzwyczajną pracę duszpasterską prowadzoną głównie przez zakonników nawet wśród katolików i na terytoriach całkowicie katolickich. Z tego powodu później bezkrytyczne używanie pojęcia „misja” zarówno w odniesieniu do pracy wśród „pogan”, jak i dla zjednoczenia z protestantami i z prawosławnymi stało się z czasem ciężkim brzemieniem dla kongregacji.

²⁵ Tamże, s. 36.

²⁶ Por. tamże, s. 36-37.

W tamtych czasach nie myślano jednak o tym. Heretycy i schizmatycy byli uważani za tych, którzy zeszli z prawdziwej drogi zbawienia. Ich powrót do Kościoła katolickiego był tak samo konieczny dla ich zbawienia, jak chrzest dla pogan. Natomiast „nawrócenie pogan” oznaczało to samo, co uratowanie ich od wiecznego potępienia. Tę samą myśl znajdujemy w odniesieniu do przywrócenia herezyków i schizmatyków do Kościoła katolickiego. Tym właśnie argumentem kongregacja starała się pobudzić swoich misjonarzy do większej gorliwości. Pomimo tego pomieszania pojęć, uwarunkowanego przez czasy, i pomimo braku w praktyce rozróżnienia tych aktywności, założenie Kongregacji Rozkrzewiania Wiary pozostaje prawdziwie wielkim czynem Grzegorza XV i stanowi punkt zwrotny w misji i historii Kościoła.

Grzegorz XV obdarzył swoją nową kongregację, której założenie uważał za najbardziej znaczący akt swojego pontyfikatu, większą ilością łask i przywilejów niż kiedykolwiek wcześniej przyznawano kongregacjom kurii rzymskiej. 14 grudnia 1622 r., na mocy brewe *Cum inter multiplices*, zdecydował, że w przyszłości wszystkie dokumenty dla kongregacji mają być sporządzane, rejestrowane i wysyłane przez urzędników kurialnych bez opłat. Poczta kurialna miała obsługiwać dokumenty kongregacji za darmo²⁷.

Grzegorz XV wiedział, że nie stworzył czegoś zupełnie nowego, kiedy powołał do życia Kongregację Rozkrzewiania Wiary. Uważał ją za następczynię klementyńskiej kongregacji²⁸. Obie kongregacje miały te same cele i zadania, a nowa kongregacja przyjęła metody działania tej pierwszej. Wynika to jasno z listu ks. Franciszka Ingolego, sekreta-

²⁷ J. Metzler, *Foundation of the Congregation...*, dz. cyt., s. 97.

²⁸ Jest to też widoczne w Instrukcji z 14 stycznia 1622 r., skierowanej m.in. do nuncjusza w Polsce (*Lettera Circolare della S. Congregazione ai Nunzi Apostolici*, w: *Sacrae Congregationis de Propaganda Fide Memoria Rerum. 350 anni a servizio delle missioni*, t. III/2, Rom-Freiburg-Wien 1976, s. 656-658.

rza kongregacji, do arcybiskupa Cosenzy, Pawła Emilio Santoriniego (1617-1624), bratanka kardynała Giulio Antonio Santoriniego, który był prefektem klementyńskiej kongregacji z prośbą o przekazanie nowej kongregacji dokumentów poprzedniej. Arcybiskup obiecał, że przyjedzie do Rzymu i że przywiezie ze sobą te dokumenty²⁹.

5. Finanse

Aby zapewnić przetrwanie Kongregacji Rozkrzewiania Wiary, konieczny był solidny fundament finansowy. Brak pieniędzy był jedną z przyczyn niepowodzeń poprzednich podobnych komisji i kongregacji. Nowa kongregacja nie miała działać jedynie jako centrum administracyjne (nawet na to potrzebne były fundusze), ale miała opłacać, w miarę możliwości, podróże i utrzymanie misjonarzy, których posyłała. Miała również opłacać szkolenie misjonarzy. Ta ostatnia kwestia była najbliższa sercom kardynałów, ponieważ to właśnie w niedoborze wyszkolonych misjonarzy widzieli oni główną przyczynę, dlaczego tak wiele narodów zeszło z „prawdziwej drogi”.

Już na pierwszym spotkaniu kardynałowie Sauli i Barberini zostali poproszeni o rozważenie, jakie stałe dochody mogą być skierowane do kongregacji. Przedstawiono różne sugestie. Kardynał Barberini uważał, że kongregacja mogłaby otrzymywać jedną czwartą niektórych beneficjów lub jeden procent beneficjów niepastoralnych. Kardynał Sauli zaproponował kilka innych metod, które nie zostały bliżej określone w protokole z zebrania, bo zostały odrzucone ze względu na zbyt duże obciążenie dla Kurii. Kardynał Cobelluzio zaproponował, aby opłaty wnoszone przez spadkobierców zmarłych kardynałów za ich pierścienie kardynalskie zostały przekazywane kongregacji. Kard. Borgia opowiedział się za ustanowieniem funduszu z dziesięciny, który byłby nałożo-

²⁹ Por. J. Metzler, *Foundation of the Congregation...*, dz. cyt., s. 98.

ny jeden raz na cały Kościół. Według wyraźnej wzmianki w protokole z zebrania, suggestia ta została przychylnie przyjęta przez innych członków kongregacji. Inny kardynał (którego nazwisko nie zostało podane) zaproponował coroczną zbiórkę na rzecz kongregacji. Proponował, aby zbiórka ta była przeprowadzana co roku w Niedzielę Wielkanocną. Kardynał Sacrati uważał, że należy odwołać się do hojności kardynałów, prałatów i innych zamożnych ludzi³⁰.

Grzegorz XV zdecydował się na propozycję kard. Cobelluzio. Zostało to ogłoszone na spotkaniu w dniu 8 marca. Zgodnie z ówczesnym zwyczajem, tak zwane *Anelli Cardinalizi* (pierścienie kardynalskie) były wypłacane przez spadkobierców po śmierci kardynała³¹. Ludovisi obiecał wypłacić podwójne stypendium. Ustalono, że przyszli kardynałowie będą musieli zapłacić za pierścienie w dniu ich kreowania do kolegium kardynalskiego.

Te sumy były ważne, ale wciąż symboliczne. Aby wspierać misje i misjonarzy, potrzebne były solidne podstawy finansowe. Grzegorz XV patrzył na kongregację jak na swoje ulubione dzieło, poświęcając mu dużo uwagi. Na pierwszym spotkaniu, w którym osobiście uczestniczył (5 listopada 1622 r.), podarował kongregacji 10 000 scudi. Później jego następcy, zwłaszcza Urban VIII (1623-1644), oraz wielu kardynałów i prałatów poszło za jego przykładem. Były też inne dary, fundacje i spadki.

Wśród pierwszych członków kongregacji największe zasługi w zbieraniu różnego rodzaju datków i ofiar miał Domingo de Jesús María OCD. W brewe z 1 marca 1622 r. Grzegorz XV zlecił mu, aby samodzielnie lub z pomocą dobranych przez siebie współpracowników, zbierał fundusze na rzecz kongregacji w Rzymie oraz w innych miastach

³⁰ Por. tamże, s. 99-100.

³¹ W tym czasie Kolegium Kardynalskie liczyło 68 osób. Większość włoskich kardynałów szybko złożyła ofiarę. Jedynie kardynałowie francuscy sprawiali pewne trudności. Wtedy to stypendium wynosiło 500 złotych scudi.

i krajach³². Dzięki tym wszystkim darom i zbiorcom został ustanowiony kapitał podstawowy, który był wystarczający, aby zapewnić kongregacji istnienie i pozwolić jej (nawet jeśli na początku były to skromne sumy) na udzielanie pomocy finansowej misjom.

Aby oprzeć finansowanie kongregacji na mocnej podstawie, kardynałowie starali się pozyskać jak najszerzą współpracę całego Kościoła katolickiego za pomocą listu okólnego z 18 lutego 1623 r., skierowanego do wszystkich arcybiskupów i biskupów chrześcijańskich. Ze sprawozdań z misji, które docierały do Rzymu ze wszystkich części świata, wynikało, że wyniki byłyby lepsze, gdyby było więcej misjonarzy. List wyjaśniał, że kongregacja potrzebuje znacznych sum na opłacenie kształcenia misjonarzy w kolegiach i seminariach. Do tego dochodzą wielkie wydatki związane z wysyłaniem misjonarzy i ich utrzymaniem. Kongregacja rzeczywiście wiele zrobiła w pierwszym roku swego istnienia, ale potrzebowała o wiele więcej pieniędzy, aby kontynuować pracę. Biskupi zostali więc poproszeni o przeprowadzenie zbiórki na rzecz kongregacji. Zostali również poproszeni o wyjaśnienie celu kongregacji swoim wiernym. Ci, którzy byli zbyt ubodzy, aby złożyć datek pieniężny, zostali poproszeni o modlitwę za kardynałów i misjonarzy. Mamy skąpe informacje o wynikach tej zbiórki, ale są listy od biskupów z wielu włoskich diecezji, którzy albo obiecują podjąć zbiórkę, albo informują o tym, ile wpłynęło z już podjętych zbiorów³³.

Ogólnie rzecz biorąc, zebrane sumy były bardzo małe, ale nie jest to zaskakujące, jeśli weźmiemy pod uwagę ubóstwo ludzi i nieszczęścia publiczne tamtych czasów. Co jednak jest ważniejsze, to fakt, że dzięki tym staraniom cały świat katolicki dowiedział się o istnieniu i działalności kongregacji. Była jedna powszechna zbiórka, którą w pierwszych

³² Po jego śmierci (w Wiedniu, 16 lutego 1630 r.) powstał spór między kongregacją a przełożonym generalnym karmelitów o pewne pieniądze, które wówczas posiadała.

³³ Por. J. Metzler, *Foundation of the Congregation...*, dz. cyt., s. 100-103.

latach istnienia kongregacja zainicjowała. Później jednak odradzano tego typu akcje, ponieważ zdarzało się, iż księża i biskupi jeździli po Europie zebrząc o jałmużnę z fałszywymi listami polecającymi. Doszło nawet do tego, że na misjonarzy, którzy apelowali o pomoc dla misji, w wielu miejscach patrzono z podejrzliwością, nawet jeśli przedstawiali listy polecające podpisane w Rzymie.

6. Reklama nowej kongregacji

Zgodnie z decyzją podjętą na pierwszym posiedzeniu Kongregacji Rozkrzewiania Wiary, sekretarz ks. Francesco Ingoli³⁴ 15 stycznia 1622 r. skierował list okólny ogłaszający erygowanie kongregacji przez Grzegorza XV do nuncjuszy w różnych krajach, m.in. w Polsce³⁵. Decyzja papieża, pisał ks. Ingoli, wynikała tylko i wyłącznie z jego odpowiedzialności duszpasterskiej. Odbiorcy listu zostali poproszeni o znalezienie odpowiedniego sposobu przekazania wiadomości księżom i władcom, przy których byli akredytowani. Mieli wyjaśnić, jak jest pożyteczna i potrzebna. Aby rozwiać ewentualne podejrzenia, proszono, aby wyjaśnić, że nie ma na celu wznoszenia trybunałów ani wykonywania doczesnej jurysdykcji w jakimkolwiek miejscu. Chodzi raczej o to, aby starać się nawracać niewierzących drogami miłości właściwymi Duchowi Świętemu. Czyni się to przez przepowiadanie,

³⁴ Ksiądz Francesco Ingoli był prawdziwym *spiritus movens* nowej kongregacji. Więcej o nim: J. Metzler, *Francesco Ingoli, der erste Sekretär der Kongregation (1578-1649)*, w: *Sacrae Congregationis de Propaganda Fide Memoria Rerum*, t. I/1, Rom-Freiburg-Wien 1971, s. 197-243.

³⁵ Tekst listu: *Lettera Circolare della S. Congregazione ai Nunzi Apostolici*, w: *Sacrae Congregationis de Propaganda Fide Memoria Rerum. 350 anni a servizio delle missioni*, t. III/2, Rom-Freiburg-Wien 1976, s. 656-658. Wysłany był ponadto do nuncjuszy w Wenecji, Turynie, Neapolu i Florencji, a także w Hiszpanii, Francji, Flandrii i Szwajcarii, do nuncjuszy na dworze cesarza Niemiec oraz w Kolonii i Grazu, do kolektora w Portugalii, wicegubernatora w Awinionie, inkwizytora Malty i innych.

nauczanie i modlitwę. Zamiarem jest również łagodne przekonywanie niewiernych przez modlitwę, post i jałmużnę. Sakramenty mają być udzielane bez hałasu, w łagodnej ciszy, ponieważ Boże miłosierdzie jest ważniejsze niż jakikolwiek wysiłek ludzki. Adresaci listu zostali również poproszeni o komunikowanie się z „heretyckimi” księżętami, aby ci nie podejrzewali Rzymu o polityczne plany. Kongregacja nie chciała działać przeciwko żadnym osobom lub państwom ani też angażować się w politykę.

Nuncjusze otrzymali też polecenie, aby powiadomili o powstaniu kongregacji biskupów, którzy powinni mieć udział w tak apostołskim dziele, ponieważ są następcami Apostołów. Biskupi mieli być zachęceni do wspierania nowej kongregacji radą i działalnością, ponieważ do nich należy współpraca z papieżem i kongregacją. Również przełożeni zakonni mieli być o tym poinformowani. Ksiądz Ingoli zakończył swój list sugestią, że wszelkie sprawozdania mogą być w przyszłości kierowane do niego jako sekretarza kongregacji albo można je przysyłać bezpośrednio papieżowi.

W tym liście ks. Ingoli określił również pierwszy program misyjny kongregacji. Później uzupełni i rozwinie go bardziej szczegółowo na podstawie licznych sprawozdań. Chodziło głównie o to, aby trzymać się z dala od używania siły i od wojny religijnej. Drugim punktem programu działalności misyjnej nowej kongregacji było unikanie jakiegokolwiek zaangażowania w politykę. W pewnym sensie była też już widoczna trzecia zasada: kolegialna odpowiedzialność biskupów za misje, wynikająca z faktu, że biskupi są następcami Apostołów.

Nowa okazja do przedstawienia zadań i celów Kongregacji Rozkrzewiania Wiary nadarzyła się po niecałym roku, po wydrukowaniu bulli erekcyjnej. Na spotkaniu w dniu 6 grudnia 1622 r., w którym uczestniczył papież, ks. Ingoli przekazał papieżowi i członkom kongregacji pierwsze wydrukowane egzemplarze ostatecznego tekstu bulli. Na

następnym spotkaniu, które odbyło się 20 grudnia, ks. Ingoli zaproponował, aby wysłać kopie do nuncjuszy z prośbą, aby zadbali o jej powszechną publikację. Sugestia ks. Ingolego została jednogłośnie przyjęta i cztery dni później wydrukowane egzemplarze bulli zostały wysłane do nuncjuszy³⁶.

7. Echo świata katolickiego i nie tylko

Wiadomość o erygowaniu Kongregacji Rozkrzewiania Wiary została bardzo dobrze przyjęta przez kardynałów i biskupów. Praktycznie wszyscy chwalili akt papieża i udzielili aprobaty.

Listy nadeszły m.in. od nuncjuszy w Polsce, Neapolu, Florencji i Wenecji. Wszyscy wyrażali pełną zgodę na działania papieża i gotowość do współpracy oraz zastosowali się do otrzymanych instrukcji, aby poinformować władze państwowe i kościelne na swoich terytoriach. Przełożeni zakonni wyrazili radość z powodu powstania tej kongregacji i obiecali pomoc swoich zakonów, w tym obiecali, że jak najszybciej prześlą wymagane sprawozdania z misji. Pierwsze takie sprawozdanie nadeszło od przełożonego generalnego Towarzystwa Jezusowego.

Pierwsze echa świata katolickiego były w pełni pozytywne. Wiadomość o powstaniu nowej kongregacji rozeszła się bardzo szybko nie tylko po całej Europie, ale także po terenach misyjnych³⁷.

Było tylko jedno miejsce w Rzymie, gdzie młoda kongregacja spotkała się z drobnymi wątpliwościami. Była to Kongregacja dla Powracających do Wiary (*Congregatio de Revertentibus ad Fidem*). Do zadań tej kongregacji należała opieka nad tymi, którzy przybywali do Rzymu, aby tam przystąpić do wiary katolickiej. Kongregacja zapewniała im mieszkania, wspierała finansowo, zatrudniała nauczycieli, którzy znali ich

³⁶ Por. J. Metzler, *Foundation of the Congregation...*, dz. cyt., s. 103-105.

³⁷ Por. tamże, s. 105-107.

język ojczysty, pokrywała koszty podróży, jeśli chcieli wrócić do domu, umożliwiała im kontynuowanie studiów lub naukę zawodu. Jednym słowem, pomagała im pod każdym względem, zwłaszcza wtedy, gdy ich nawrócenie na wiarę katolicką uniemożliwiało im powrót do kraju i zmuszało do szukania nowych środków do życia. Do tej kongregacji należeli kardynałowie, biskupi, prałaci, członkowie zakonów, jałmużnik papieski i wielu świeckich. Członkostwo w niej oznaczało przede wszystkim przekazywanie pieniędzy na jej wielorakie zadania. Kiedy powstała Kongregacja Rozkrzewiania Wiary, wiele źródeł Kongregacji dla Powracających do Wiary wyschło, ponieważ wielu jej członków doszło do wniosku, że nowa kongregacja zajmie się teraz konwertytami³⁸.

Na zakończenie spójrzmy na reakcję Kościołów luterańskiego i reformowanego na utworzenie Kongregacji Rozkrzewiania Wiary. Ponieważ kongregacja ta miała interesować się również sytuacją religijną na terenach, które uległy protestantyzmowi, a także próbować nawracać „herezyków” z powrotem do Kościoła katolickiego, echo z kręgów protestanckich jest równie interesujące. Pierwszą wzmiankę znajdujemy w memorandum napisanym przez ks. Ingolego około 1630 roku. Memorandum sekretarza dotyczyło książek drukowanych przez wydawnictwo Kongregacji Rozkrzewiania Wiary. Chodziło o to, czy mają one być sprzedawane, czy rozdawane za darmo. Jako jeden z powodów, dla których książki miałyby być rozdawane bez opłat, podawał, że dzięki temu bezpodstawne stałyby się zarzuty protestantów, którzy twierdzili, że kongregacja została założona w celach handlowych i dla zarobku³⁹.

Na ogół jednak reakcją świata protestanckiego były szacunek, zdziwienie i często powtarzane pytanie: dlaczego nie mamy czegoś podobnego? Pytanie to podjęło kilku autorów protestanckich. Austriacki luteranin, Justinian von Welz, pisał: „My, ewangelicy, powinniśmy zmobilizować się

³⁸ Por. tamże, s. 107-108.

³⁹ Por. tamże, s. 108-109.

do szerzenia naszej czystej nauki, widząc, że papiści są gotowi, z tak wielką gorliwością i zapalem, nadal rozpowszechniać swoją fałszywą naukę. Wiemy bowiem, że stworzyli oni organizację, którą nazywają *Congregatio de Propaganda Fide* i która jest wspierana radą i działaniem książąt, czołowych osobistości oraz innych bogatych i dobrze sytuowanych ludzi⁴⁰.

Kilka lat później profesor Johannes Hoombeek, teolog Kościoła Reformowanego z Holandii, wypowiedział się jeszcze dobitniej. Zasugerował, że Kościół Reformowany powinien założyć coś podobnego, jak stworzona przez katolików w Rzymie Kongregacja Rozkrzewiania Wiary. Chciał, aby ta protestancka kongregacja miała te same zadania, co kongregacja katolicka, czyli szerzenie wiary wśród swoich, a także wśród niewiernych.

Anonimowy niemiecki autor wysunął podobną sugestię w tym samym czasie w książce zatytułowanej *Collegium de Propaganda Fide*. Postrzegał on protestancki odpowiednik Kongregacji Rozkrzewiania Wiary jako pomoc w osiągnięciu większej jedności w Kościele reformowanym.

Elias Veiel, superintendent w Ulm, wyraźnie chciał zainspirować obojętnych protestanckich chrześcijan do większej gorliwości, gdy odniósł się do katolickiej Kongregacji Rozkrzewiania Wiary. Pisał: „Oby barbarzyńcy i papiescy członkowie Kongregacji Rozkrzewiania Wiary nie powstali w dniu sądu i nie pomogli potępić ewangelickich chrześcijan, którzy mogli i powinni byli kontynuować tę pracę”.

Interesujące jest to, że Antonius Walaeus, protestancki teolog i profesor dogmatyki w Lejdzie, założył we własnym domu seminarium misyjne dla kształcenia misjonarzy do Indii w tym samym roku, w którym stworzono Kongregację Rozkrzewiania Wiary. Jednak już w 1632 r. jego „Seminarium Indicum” musiało zamknąć swoje podwoje z powodu braku wsparcia ze strony Kompanii Wschodnioindyjskiej⁴¹.

⁴⁰ Tamże, s. 109.

⁴¹ Por. tamże, s. 109-110.

Zakończenie

Wielkie odkrycia geograficzne Portugalii i Hiszpanii dały nowy impuls wysiłkom misyjnym. Te dwa narody zasadniczo pozostały katolickie w czasie reformacji. Dla nich ekspansja kolonialna była synonimem z ewangelizacją podbitych ludów. Papieże obdarzyli królów Portugalii i Hiszpanii wieloma przywilejami (misje patronackie). Po pewnym czasie okazało się jednak, że system ten często mieszał działalność misyjną z kolonializmem. Pod koniec XVI i na początku XVII w. pogłębiły się inne problemy, między innymi rywalizacja zakonów misyjnych, zaniedbania przygotowania miejscowego duchowieństwa, brak adaptacji misyjnych. Ponadto w Europie coraz bardziej do głosu dochodziły angielskie, niderlandzkie i francuskie kompanie handlowe, które przejęły monopol na kontakty z wieloma regionami Azji, Afryki i Ameryki. Lekarstwem na to miała być lepsza organizacja działalności misyjnej i rozciągnięcie jej na te tereny, gdzie nie docierały misje patronackie. Już od połowy XVI w. coraz bardziej rozwijała się myśl utworzenia specjalnej kongregacji w Rzymie. W ten sposób kierowanie działalnością misyjną pozostawało w rękach papieża.

Bibliografia

- Grzegorz XV, *Erezione della S. Congregazione „de Propaganda Fide”* w: *Sacrae Congregationis de Propaganda Fide Memoria Rerum*, t. III/2, Rom-Freiburg-Wien 1976, s. 655.
- Grzegorz XV, *Bulla Inscrutabili Divinae Providentiae* [polskie tłumaczenie], w: *Breviarium missionum. Wybór dokumentów Kościoła dotyczących dzieła misyjnego*, cz. 1, Warszawa 1979, s. 32-37.
- Charles P., *Les Dossiers de l'Action Missionnaire. Manuel de Missiologie*, t. I, Louvain-Bruxelles 1938.

- Il contesto storico nel quale sorse la S. Congregazione „de Propaganda Fide”* [Cz. 1] P. Chiocchetta, *Il mondo politico e religioso all’inizio del sec. XVII*, [Cz. 2] J. Metzler, *La situazione della Chiesa missionaria*, w: *Sacrae Congregationis de Propaganda Fide Memoria Rerum*, t. I/1, Rom-Freiburg-Wien 1971, s. 3-37.
- Lettera Circolare della S. Congregazione ai Nunzi Apostolici*, w: *Sacrae Congregationis de Propaganda Fide Memoria Rerum. 350 anni a servizio delle missioni*, t. III/2, Rom-Freiburg-Wien 1976, s. 656-658.
- Metzler J., *Foundation of the Congregation “de Propaganda Fide” by Gregory XV*, w: *Sacrae Congregationis de Propaganda Fide Memoria Rerum*, t. I/1 (1622-1700), Rom-Freiburg-Wien 1971, s. 81.
- Metzler J., *Francesco Ingoli, der erste Sekretär der Kongregation (1578-1649)*, w: *Sacrae Congregationis de Propaganda Fide Memoria Rerum*, t. I/1, Rom-Freiburg-Wien 1971, s. 197-243.
- Metzler J., *Orientation, programme et premières décisions (1622-1649)*, w: *Sacrae Congregationis de Propaganda Fide Memoria Rerum*, t. I/1, Rom-Freiburg-Wien 1971, s. 146-196.
- Metzler J., *Wegbereiter und Vorläufer der Kongregation. Vorschläge und erste Gründungsversuche einer römischen Missionszentrale*, w: *Sacrae Congregationis de Propaganda Fide Memoria Rerum*, t. I/1, Rom-Freiburg-Wien 1971, s. 38-78.
- Prima congregazione generale*, w: *Sacrae Congregationis de Propaganda Fide Memoria Rerum*, t. III/2, Rom-Freiburg-Wien 1976, s. 655-656.
- Ting Pong Lee I., *La actitud de la Sagrada Congregación frente al Regio Patronato*, w: *Sacrae Congregationis de Propaganda Fide Memoria Rerum*, t. I/1 (1622-1700), Rom-Freiburg-Wien 1971, s. 353-438.

200 LAT PAPIESKIEGO DZIEŁA ROZKRZEWIANIA WIARY DLA POWSZECHNEGO FUNDUSZU SOLIDARNOŚCI

Wstęp	37
1. Tło historyczno-religijne powstania	
Stowarzyszenia Rozkrzewiania Wiary	38
2. Zmiany w Stowarzyszeniu Rozkrzewiania Wiary	41
3. Finansowanie misji z funduszu PDRW	47
4. Powszechny Fundusz Solidarności PDRW wobec funduszy pozostałych Papieskich Dzieł Misyjnych	50
Podsumowanie	51
Bibliografia	52



STRESZCZENIE

Powstałe 200 lat temu Papieskie Dzieło Rozkrzewiania Wiary, którego celem jest solidarne wspieranie Kościołów misyjnych, stało się powszechne. PDRW gromadzi ofiary wiernych i tworzy z nich fundusz misyjny, nazwany obecnie Powszechnym Funduszem Solidarności. Jako instytucja działająca w diecezjach podlega władzy biskupów i to od nich zależy wysokość ofiar przekazywanych do PDRW z racji Światowego Dnia Misyjnego. Animacja prowadzona przez PDRW w Polsce przynosi coraz lepsze efekty – wykazuje w artykule autor. Powołuje się na wysokość ofiar wpłacanych na konto Powszechnego Funduszu Solidarności PDRW, stwierdzając, że ze względu na fundusz, jaki tworzy, może być uważane za największą instytucję wspierającą działalność misyjną.

ABSTRACT

The Pontifical Society of the Propagation of Faith, established 200 years ago, whose purpose is to support missionary churches in solidarity, has become universal. It collects donations from the faithful and creates a mission fund out of them, now called the Universal Solidarity Fund. As an institution operating in dioceses, it is subject to the authority of the bishops, and it is them who determine the level of donations transferred to the Fund on account of the World Mission Day. The author shows that the animation carried out by the Pontifical Society of the Propagation of Faith in Poland brings increasingly better results. He refers to the amount of donations paid to the account of the Universal Solidarity Funds, stating that due to the fund it creates, it can be considered the largest institution supporting

Obecnie jest ono głównym narzędziem animacji misyjnej w Polsce.

missionary activities. Currently, it is the main tool for missionary animation in Poland.

SŁOWA KLUCZOWE:

Papieskie Dzieło Rozkrzewiania Wiary, Powszechny Fundusz Solidarności, finanse, misje, animacja misyjna.

KEYWORDS:

Pontifical Society of the Propagation Faith, Universal Solidarity Fund, finances, missions, missionary animation.



Wstęp

Wielkie jubileusze są okazją do spojrzenia na przebytą drogę, aby w świetle początków mądrze wyznaczyć kierunki dalszej działalności. Papieskie Dzieło Rozkrzewiania Wiary¹ po dwóch wiekach wspierania działalności misyjnej ma okazję do świętowania i swego rodzaju podsumowania. Powołane przez ludzi świeckich jako stowarzyszenie jest dzisiaj instytucją papieską. Gromadzenie ofiar z przeznaczeniem na wsparcie misjonarzy było od początku łączone z pomocą duchową. Przez dwieście lat wiele się zmieniło, ale główna idea została zachowana. PDRW nadal gromadzi ofiary wiernych i tworzy z nich fundusz misyjny, nazwany obecnie Powszechnym Funduszem Solidarności. To właśnie powszechność i solidarność wyznaczały kierunki działania. Te dwie idee decydowały też o wprowadzanych zmianach przy odczytywaniu wymogów czasu. Idee powszechności i solidarności uzupełniały się wzajemnie w kierowaniu do wszystkich ludzi zaproszenia do wspierania działalno-

¹ Powołane do istnienia 3 maja 1822 r. pod nazwą Stowarzyszenie Rozkrzewiania Wiary, później funkcjonowało jako Dzieło Rozkrzewiania Wiary, a do 1922 r. jako Papieskie Dzieło Rozkrzewiania Wiary. W niniejszym artykule odnosimy się przede wszystkim do niego i o nim jest mowa, gdy piszemy „Dzieło” wielką literą. Podstawowe wiadomości o PDRW i szczegółową analizę jego funduszu znajdziemy w B. Michalski, *Fundusz Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary w służbie ewangelizacji*, Warszawa 2017. Na potrzeby niniejszego artykułu wiele danych jest zaczerpniętych z tego opracowania.

ści misyjnej. Obie te idee pozwoliły też widzieć wszystkie młode Kościoły potrzebujące pomocy.

W artykule zostaną przedstawione warunki, w jakich powstało Dzieło Rozkrzewiania Wiary, zmiany, jakie zaszły na przestrzeni 200 lat, jak Dzieło wypracowywało swój fundusz i jak wspierało działalność misjonarzy. Na koniec fundusz PDRW zostanie też pokazany na tle funduszy innych dzieł współtworzących Papieskie Dzieła Misyjne. W takiej perspektywie zostanie ukazane, jak PDRW przy wprowadzonych zmianach ciągle dba, by fundusz, który tworzy, nadal był powszechny. Będzie też można zobaczyć jego miejsce w strukturze PDM².

1. Tło historyczno-religijne powstania Dzieła Rozkrzewiania Wiary

Dzieło Rozkrzewiania Wiary powstało w atmosferze ożywienia religijnego we Francji, jakie miało miejsce w pierwszej połowie XIX wieku. Było ono odpowiedzią na osłabienie działalności misyjnej, do jakiego doszło na przełomie XVIII i XIX wieku. Przyczyną osłabienia był splot kilku wydarzeń, których skutki odczuł cały Kościół. Na początku XVIII wieku zostały wydane decyzje, które w poważnym stopniu ograniczyły działalność misyjną w Chinach³. Na to nałożyła się kasata zakonu jezuitów w 1773 roku. Historycy oceniają, że z samych terenów podległych Hiszpanii i Portugalii usunięto 6700 zakonników. Niektórzy jezuiti prowadzili dalej działalność jako kapłani diecezjalni, ale wiele pla-

² Trzeba mieć na uwadze również fakt, że oprócz Papieskich Dzieł Misyjnych na polu współpracy misyjnej działają też inne organizacje i stowarzyszenia, choć do nich w tym artykule nie będzie odniesienia.

³ Były one związane z dyskusją wokół akomodacji znanej jako spór o rytę chińskie. Zob. F. Zapłata, *Akomodacyjny spór*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. I, Lublin 1973, k. 253-254; M. Bednarz, *Spór o obrządki chińskie i malabarskie XVII-XX w.*, w: F.A. Plattner, *Gdy Europa szukała Azji*, Kraków 1975, s. 286-302.

cówek trzeba było zamknąć⁴. Trzecim elementem, który znacznie zahamował zapał misyjny, był antychrześcijański prąd filozoficzny rozpoczęty przez Woltera i kontynuowany przez innych pisarzy i filozofów. Krucjata przeciwko Kościołowi doprowadziła do takiej wrogości wobec religii chrześcijańskiej, że mało kto pod koniec XVIII wieku myślał o działalności misyjnej⁵. Szczególny wpływ na zahamowanie działalności misyjnej miała Wielka Rewolucja Francuska (1789-1794) i ograniczenia, jakie przyniosła dla działalności Kościoła katolickiego. Kościół we Francji pozbawiony swoich duszpasterzy i środków materialnych walczył o przetrwanie⁶. W 1809 r. na sześć lat została zawieszona działalność Kongregacji Rozkrzewiania Wiary, a panująca na morzu flota angielska w praktyce uniemożliwiła kontakt europejskich krajów katolickich z placówkami misyjnymi. Kościół, osłabiony i atakowany, bardziej myślał o utrzymaniu działalności w katolickich krajach Europy niż o prowadzeniu placówek misyjnych⁷.

Po rewolucji francuskiej Kościół odzyskał swoją żywotność, a Francja stała się kolebką nowego zapału misyjnego⁸. Francuscy księża wracali z przymusowej emigracji z doświadczeniem Kościoła działającego w diasporze, otwartego na zadania misyjne. W kraju spotkali świeckich, którzy po czasie konspiracyjnego kultu wykazywali dużą chęć i umie-

⁴ L. Grzebień, *Jezuici, I. Geneza i dzieje*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. VII, Lublin 1997, k. 1254-1260.

⁵ Hasła antyreligijne rzucone przez Woltera podjęli m.in. Diderot, Holbach, Helvetius, La Mettrie. Zob. P. Hazard, *Mysł europejska w XVIII wieku. Od Monteskiusza do Lessinga*, Warszawa 1972.

⁶ Zob. M. Żywczyński, *Kościół a rewolucja francuska*, Kraków 1995; P. Gaxotte, *Rewolucja francuska*, Gdańsk 2001; L. Mezzadri, *Rewolucja francuska a Kościół*, Kraków 2007.

⁷ G. de Bertier de Sauvigny ocenia, że około 1820 r. misje osiągnęły najniższy stopień rozwoju. Na misjach pracowało wtedy niewielu ponad trzystu misjonarzy, a z nimi około 250 kapłanów miejscowych. Zob. *Kościół w okresie Restauracji (1800-1848)*, w: L.J. Rogier, G. de Bertier de Sauvigny, J. Hajjar (red.), *Historia Kościoła, t. 4, (1715-1848)*, Warszawa 1987, s. 294-295.

⁸ O ożywieniu misyjnym we Francji w pierwszej połowie XIX wieku pisze B. Michalski, *Fundusz Papiesskiego Dzieła...*, dz. cyt., s. 26-30.

jętność działania. Atmosferę podsyciała literatura misyjna i dyskusje o adresatach misji. Powstawały liczne stowarzyszenia świeckich i zgromadzenia zakonne⁹. Kościół we Francji zaczął wysyłać wielu misjonarzy, a przodowała w tym diecezja lyońska, która w latach 1811-1850 wysłała do pracy misyjnej jedną czwartą wszystkich wyświęconych w tych latach kapłanów¹⁰. Misjonarze potrzebowali wsparcia i chętnie o nie prosili rodaków w kraju. Taką prośbę do katolików w Lyonie skierował bp. L. Dubourg, sulpicjanin, który kierował diecezją w Luizjanie w Ameryce Północnej. Lyońscy przyjaciele biskupa stanęli wobec zadania zorganizowania skutecznej zbiórki pieniędzy. Doświadczenie pokazywało małą skuteczność zbiórek na takie cele prowadzonych wcześniej wśród dość zamożnego grona, ale zbyt szczupłego, by pomoc dla nowej diecezji mogła okazać się wystarczająca. Do tego dochodziła konieczność ostrożnego działania, aby nie doszło do konfliktu z działającą już od trzech lat zbiórką pieniędzy dla misji w Chinach organizowaną przez Paulinę Jaricot, córkę znanego przedsiębiorcy. Już w 1819 r. Paulina Jaricot opracowała system cotygodniowych zbiórek niewielkich kwot dla wsparcia misji¹¹. Wprowadzała go z dużym powodzeniem wśród robotnic lyońskich fabryk. Był to system powszechny. Niewielka składka na pomoc dla misji zagranicznych była zachętą skierowaną do wielu ludzi, którzy chętnie wnosili swój wkład w misyjną działalność Kościoła. Dnia 3 maja 1822 r. w czasie burzliwych obrad nad kształtem przyszłej zbiórki na cele misyjne swoją ideę przedstawił Benedykt Coste¹²: „Jesteśmy

⁹ W pierwszej połowie XIX w. powstało we Francji ponad sto nowych zgromadzeń zakonnych. Tamże, s. 29.

¹⁰ Y. Essertel, *L'aventure missionnaire lyonnaise 1815-1962: de Pauline Jaricot à Jules Monchanin*, Paris 2001, s. 96-97.

¹¹ Obszerną bibliografię dotyczącą Pauliny Jaricot i jej dzieła podaje B. Michalski, *Fundusz Papieskiego Dzieła...*, dz. cyt., s. 30.

¹² Benedykt (Benoît) Coste (1781-1845), bankier, działacz katolicki. W Lyonie kierował Kongregacją Najświętszej Maryi Panny, która uformowała elitę miasta przywiązaną do Kościoła i zdolną do działań charytatywnych. O jego życiu i działalności pisze A. Lestra,

katolikami i musimy troszczyć się o powstanie czegoś katolickiego, czyli uniwersalnego. Nie powinniśmy wspierać w sposób szczególny takiej czy innej konkretnej misji, ale wszystkie misje świata¹³. Te słowa stały się ideą przewodnią nowego stowarzyszenia, które zaadaptowało nazwę i system zbiorów opracowany przez Paulinę Jaricot. Powstało więc Stowarzyszenie Rozkrzewiania Wiary.

2. Zmiany w Stowarzyszeniu Rozkrzewiania Wiary

Stowarzyszenie Rozkrzewiania Wiary było początkowo nazywane również 'dziełem lyońskim', a od 1834 r. używało nazwy 'Dzieło Rozkrzewiania Wiary'¹⁴. Powstało jako typowe stowarzyszenie z członkami zgrupowanymi po dziesięć osób. Każda grupa miała osobę odpowiedzialną za zbieranie składek raz w tygodniu. Dziesięć grup miało nad sobą osobę odpowiedzialną za stu członków. Na wyższym poziomie była osoba odpowiedzialna za dziesięć setek. Taki system pozwalał na bliski kontakt i szybkie przekazywanie zebranych ofiar do „centrali”, a to gwarantowało sprawne działanie całego stowarzyszenia. System wymyślony przez Paulinę Jaricot rozwijał się prężnie na terenie lyońskich parafii¹⁵. Elementem sprzyjającym rozwojowi była zachęta kierowana przez Paulinę Jaricot do członków stowarzyszenia, aby każdy starał się założyć nową dziesiątkę. Oprócz ofiar pieniężnych członkowie stowarzyszenia kierowanego przez Paulinę Jaricot od samego początku wspierali misjonarzy modlitwą¹⁶.

Histoire secrète de la Congrégation de Lyon: de la clandestinité à la fondation de la Propagation de la Foi, Paris 1967, s. 31-38 i 73-84.

¹³ C. Giacobelli, *Paulina Jaricot*, Warszawa 2011, s. 118.

¹⁴ „*Annales de la Propagation de la Foi*”, Lyon-Paris 1834, s. 15 i n.

¹⁵ Rozwój stowarzyszenia w pierwszych latach opisuje B. Michalski, *Fundusz Papieskiego Dzieła...*, dz. cyt., s. 37-38.

¹⁶ Zob. tamże, s. 37.

Po zebraniu założycielskim, gdy zbieraniu ofiar na misje postanowiono nadać charakter instytucji, opracowano statuty, w których wspieranie misji modlitwą było wypunktowane wcześniej niż składki pieniężne.

Stowarzyszenie szybko otrzymało poparcie papieża. Już 15 marca 1823 r. papież Pius VII przyjął na prywatnej audiencji członka Centralnej Rady Lyonu i udzielił wszystkim członkom odpustu zupełnego. Następni papieże nadane odpusty potwierdzali i nadawali nowe¹⁷. W ślad za papieżem poszli biskupi, którzy chętnie widzieli Dzieło w parafiach swoich diecezji. Widząc rozwój stowarzyszenia i jego skuteczną pomoc dla misji, papieże w oficjalnych dokumentach zachęcali do jego propagowania. Pierwszym takim dokumentem była encyklika *Probe nostis* Grzegorza XVI z roku 1840¹⁸. Poparcie stowarzyszenia przez papieży i biskupów w ewidentny sposób przyczyniło się do jego rozwoju.

Pierwszy etap działalności stowarzyszenia charakteryzuje się rozwojem terytorialnym. Powstają nowe oddziały w diecezjach, powoływane są nowe dyrekcje krajowe. We Francji stowarzyszenie rozwijało się prężnie i po ośmiu latach od założenia było już obecne we wszystkich diecezjach¹⁹. Pierwsze wpłaty na fundusz Stowarzyszenia Rozkrzewiania Wiary spoza Francji zostały przysłane z Belgii już w 1825 roku. Następni krajami, które włączyły się w tworzenie tego funduszu misyjnego, były Włochy, Niemcy i Szwajcaria. Pierwsza wpłata pochodząca spoza Europy została przysłana z Filadelfii w 1833 roku. Od roku 1862 liczba

¹⁷ Po stu latach działalności było już ponad osiemdziesiąt dni w roku, w których członkowie mogli uzyskiwać odpusty. Zob. *Spis odpustów i przywilejów duchowych udzielonych przez Stoлицę św. Papieskiemu Dziełu Rozkrzewiania Wiary przez Brewe Ojca św. Piusa XI*, w: K. Bajerowicz (opr.), *Papieskie Dzieło Rozkrzewiania Wiary na całym świecie*, Poznań 1928, s. 10-11.

¹⁸ Grzegorz XVI, *Encyklika „Probe nostis”* (z dnia 15 sierpnia 1840 r.); tekst polski w: *Breviarium missionum*, cz. 1, Warszawa 1979, s. 140-146.

¹⁹ M. Peciak, *Papieskie Dzieło Rozkrzewiania Wiary w perspektywie świtu nowej epoki misyjnej w Polsce*, Tarnów 2000 (mps), s. 49.

diecezji przysyłających swoje ofiary na fundusz stowarzyszenia (działającego od 1834 r. pod nazwą Dzieło Rozkrzewiania Wiary) była tak wielka, że podsumowanie wpłat w rocznych sprawozdaniach było podawane kontynentalnie²⁰.

Po stu latach działalności Dzieło Rozkrzewiania Wiary miało swoich członków w 525 diecezjach na całym świecie. Na fundusz DRW wpłacali wierni z 286 diecezji Europy, 22 diecezji Afryki, 188 diecezji Ameryki, 18 diecezji Azji i 11 diecezji Oceanii²¹. O rozwoju Dzieła Rozkrzewiania Wiary pod kątem liczby zapisanych członków świadczy wzrost nakładu „Annales” (Roczników), które w założeniu były przeznaczone po jednym egzemplarzu dla każdej dziesiątki członków. W 1922 r., po stu latach działalności, „Annales” były wydawane w dwunastu językach w łącznym nakładzie ponad 300 tysięcy. W Polsce „Roczniki Rozkrzewiania Wiary” ukazywały się od 1847 roku.

Wraz z napływem nowych członków wzrastały też wpłaty składek na fundusz misyjny. W pierwszym roku działalności zebrano prawie 23 tysiące franków, przez pierwszych dziesięć lat ponad dwa miliony franków, a ostatnia dekada pierwszego stulecia działalności przyniosła ponad sto milionów franków.

²⁰ Sprawozdania z działalności stowarzyszenia były publikowane w rocznikach. Pierwszych pięć numerów, które ukazały się w latach 1822-1825, miało tytuł *Nouvelles reçues des missions*. Od roku 1826 numery 6-35 wychodziły pod nazwą *Annales de l'Association de la Propagation de la Foi*, a od roku 1835 (od numeru 36) jako *Annales de la Propagation de la Foi*. W 1975 r. zmieniły nazwę na *Solidaires: annales de la Propagation de la Foi* i ukazywały się do 2000 roku. Zmieniała się też częstotliwość ich ukazywania: od roczników, przez kwartalniki, po dwumiesięczniki. Publikowane w nich były opisy misji, listy od misjonarzy i lista wyjeżdżających misjonarzy. Raz do roku było też podawane sprawozdanie finansowe i aktualności dotyczące samego stowarzyszenia. Z biegiem lat mniej było listów od misjonarzy, a więcej opisu stanu misji i problemów, z jakimi się misjonarze spotykają w swojej pracy. Co kilka lat były też podawane statystyki ukazujące rozwój wiary na terenach misyjnych.

²¹ B. Michalski, *Fundusz Papieskiego Dzieła...*, dz. cyt., s. 49.

Ofiary zebrane przez Dzieło Rozkrzewiania Wiary w latach 1822-1922 (fr.)	
Lata	Kwota
1822-1832	2 160 958
1833-1842	14 656 518
1843-1852	35 003 251
1853-1862	45 446 860
1863-1872	50 662 276
1873-1882	60 844 953
1883-1892	66 237 516
1893-1902	66 809 004
1903-1912	69 036 580
1913-1922	108 722 257

Analizując dane z powyższej tabeli, trzeba mieć na uwadze zmieniającą się siłę nabywczą pieniądza. Skuteczność ekonomiczną zebranych ofiar i udzielonej misjonarzom pomocy można ocenić dopiero po szczegółowej korekcie subsydiów pod kątem kosztów utrzymania placówek misyjnych, co zasługuje na osobne opracowanie.

Po stuletnim, w miarę stabilnym, rozwoju nastąpiły zmiany znacząco wpływające na działalność Dzieła Rozkrzewiania Wiary. Papież Pius XI, widząc rozwój misji katolickich i wzrastające potrzeby, postanowił, by były one wspierane przez składki całego świata katolickiego zbierane w jednym ośrodku. W tym celu zreorganizował Dzieło Rozkrzewiania Wiary i uczynił je instytucją papieską. Od opublikowania motu proprio *Romanorum Pontificum* w dniu 3 maja 1922 r. stowarzyszenie lyońskie stało się Papieskim Dziełem Rozkrzewiania Wiary²².

²² Pius XI, *Motu proprio „Romanorum Pontificum”* (z dnia 3 maja 1922 r.); tekst polski w: *Breviarium missionum*, cz. 1, s. 216-221.

Cztery lata później Rada Wyższa Generalna PDRW, która rezydowała już w Rzymie, zwróciła się do papieża z prośbą o ustanowienie dnia modlitw na rzecz misji. Papież przychylił się do tej prośby i polecił wydać odpowiedni dekret²³. Do kalendarza liturgicznego został włączony Światowy Dzień Misyjny. Biskupi w swoich diecezjach, wprowadzając ten dzień, określali, w jaki sposób składki zbierane w tę niedzielę mają być przeznaczone na misje. Wraz ze Światowym Dniem Misyjnym misje katolickie zyskały modlitewną pomoc płynącą z całego świata. Wzrosła też pomoc materialna, która nie opierała się już tylko na składkach członków PDRW, ale zawierała ofiary składane na tacę we wszystkich kościołach na świecie.

Przez sto lat działalności lyońskie dzieło nie było samo na polu wspierania misji. W międzyczasie rozwinęło się m.in. Dzieło św. Piotra Apostoła, które pomaga seminariom na terenach misyjnych²⁴. Papież Pius XI postanowił również temu dziełu nadać autorytet papieski i skoordynować działania obu instytucji. Od 24 czerwca 1929 r. na mocy motu proprio *Decessor noster* zaczyna się wspólna droga obu dzieł pod nazwą: Papieskie Dzieła Misyjne²⁵. W konsekwencji tej decyzji zarządzanie nimi na poziomie krajowym najczęściej było powierzane jednej osobie. Oba dzieła kierowały swoje apele do tej samej grupy – do dorosłych. Nad całością czuwał dyrektor krajowy Papieskich Dzieł Misyjnych.

Następną ważną zmianę przyniósł Sobór Watykański II. W Dekrecie o działalności misyjnej Kościoła *Ad gentes divinitus* nakreślono nowe podstawy współpracy misyjnej. Ojcowie Soborowi chcieli, aby wpły-

²³ Święta Kongregacja Rytów, „*Il Consiglio Superiore*”, *Reskrypt o przedostatniej niedzieli października jako niedzieli misyjnej, poświęconej w sposób szczególny modlitwom i akcji na rzecz misji*, z dnia 14 IV 1926 r.; tekst polski w: *Breviarium missionum*, cz. 1, s. 255-257.

²⁴ *Historia Papieskiego Dzieła św. Piotra Apostoła*, <https://pdpa.missio.org.pl/o-nas/historia-i-powstanie-pdpa> [20.09.2021].

²⁵ Pius XI, *Motu proprio „Decessor noster”* (z dnia 24 czerwca 1929 r.); tekst polski w: *Breviarium missionum*, cz. 1, s. 259-264.

wała ona z odnowionego ducha, z żywej świadomości odpowiedzialności za ewangelizację świata (DM 36). W tym duchu zredagowano nowe statuty PDM²⁶. Na pierwszym miejscu postawiono animację misyjną: „[...] wychowywać cały lud Boży, aby miał świadomość powszechnego powołania misyjnego”²⁷. Wśród zadań statutowych wymiar ekonomiczny PDRW został określony dopiero na ostatnim, piątym, miejscu. Takie postawienie akcentów zmieniło charakter PDRW ze stowarzyszenia z członkami i składkami na instytucję papieską odpowiedzialną w pierwszym rzędzie za animację misyjną. Jeżeli dzisiaj spotykamy jeszcze grupy PDRW, jak np. w diecezji opolskiej, to są to grupy, które prowadzą animację misyjną w duchu PDM, korzystając często z materiałów formacyjnych proponowanych przez dyrekcję krajową PDM i zasiłając swoimi ofiarami Powszechny Fundusz Solidarności PDRW. Grup PDRW w początkowym rozumieniu – zorganizowanych w dziesiątki i wpłacających co tydzień składki – już w Polsce nie spotykamy, nie ma też informacji o ich istnieniu w innych krajach.

Zmiany, jakie zaszły przez dwa wieki w Stowarzyszeniu Rozkrzewiania Wiary, nie tylko wpłynęły na zmianę nazwy i struktury zarządzania. Powołane do istnienia jako odpowiedź na prośbę o pomoc finansową od samego początku łączyło ją z pomocą duchową. Jako instytucja papieska nie tylko zachowała swoją powszechność, ale jeszcze bardziej skierowana była do wszystkich katolików i obejmowała w końcu swoją opieką wszystkie Kościoły pozostające pod jurysdykcją Kongregacji Rozkrzewiania Wiary. Według wskazań aktualnych Statutów PDM swoją pomoc kieruje do Kościołów znajdujących się „w trudnej sytuacji i większej potrzebie”²⁸.

²⁶ Papieskie Dzieła Misyjne, *Statuty* [1980], Warszawa 1994.

²⁷ Papieskie Dzieła Misyjne, *Statuty*, Warszawa 2005, art. 6. Ostatnia aktualizacja *Statutów* miała miejsce w roku 2015, a następnie w roku 2017. Dodany został cały Art. 41 „Rada Finansów”. Zob. <https://missio.org.pl/pontyfikat/o-nas/statuty> [25.09.2021].

²⁸ Tamże, pkt 19.

Zmienił się sposób tworzenia funduszu stowarzyszenia. Przez ponad sto lat składał się on ze składek członków. Po wprowadzeniu Światowego Dnia Misyjnego do składek członkowskich dołączyły ofiary wierznych przekazywane przez diecezje na Powszechny Fundusz Solidarności PDRW. Z biegiem lat zanikły grupy PDRW, nie wpływają wobec tego składki członkowskie, a pozostały ofiary przekazywane przez diecezje i ofiary indywidualne czy pochodzące z prowadzonej animacji²⁹. W Polsce w latach 2010-2020 znacząco wzrastały ofiary uzyskiwane wskutek prowadzonej animacji. W 2010 r. ofiary indywidualne i pochodzące z animacji stanowiły 8% całego funduszu, a w 2020 r. – już 28,3%³⁰. Warto podkreślić dwa źródła ofiar pochodzących z animacji. Jako ofiary indywidualne wpłynęło 318,7 tysięcy zł, co stanowi 7,5% całego funduszu, a z akcji „Dar serca dla misji” – 384 tysiące zł, co dało aż 9% Powszechnego Funduszu Solidarności PDRW w Polsce.

3. Finansowanie misji z funduszu PDRW

Wkład funduszu PDRW w finansowanie misji widać po sposobie rozdzielania zebranych środków pieniężnych. W pierwszych latach zgromadzone ofiary dzielono na zbliżone do siebie części i przeznaczano na misje azjatyckie i misje amerykańskie. Beneficjentami części azjatyckiej były misje prowadzone przez misjonarzy z Paryskiego Seminarium Misji Zagranicznych, część amerykańską otrzymały diecezje w Luizjanie i Kentucky. Dziesięć lat od założenia stowarzyszenia

²⁹ W skali całego Kościoła ofiary przesyłane przez dyrekcje krajowe stanowią 90% funduszu PDRW. Dokładną strukturę funduszu PDRW na przykładzie 2005 r. podaje B. Michalski, *Fundusz Papieskiego Dzieła...*, dz. cyt., s. 110-113.

³⁰ Ofiary wpływające na Fundusz Solidarności PDRW, poza wpłatami od diecezji z racji Niedzieli Misyjnej, są zaszeregowane jako: ofiary indywidualne, akcja „Dar serca dla misji”, wpłaty od kół różańcowych i akcja „Żywy Różaniec dla misji”. Dane za: *Sprawozdanie z działalności Papieskich Dzieł Misyjnych w 2020 roku*, Warszawa 2021.

zebrane środki nadal rozdzielano dla misji azjatyckich i amerykańskich, ale obdarowywano nimi już 21 diecezji. W 1833 r. przekazano ofiary na misje prowadzone w innych częściach świata. Subwencje otrzymały misje we wschodniej Oceanii i w Gujanie. Z biegiem lat fundusz zaczął wspierać misje na wszystkich kontynentach. Pierwsze takie powszechne wsparcie zostało udzielone w roku 1842. Z biegiem lat diecezje amerykańskie otrzymywały coraz mniej pomocy, a zwiększała się pomoc udzielana dla misji prowadzonych w Afryce³¹.

Do roku 1922 nie wyszczególniano, na co przeznaczone są subwencje. Były one rozumiane jako pomoc zwyczajna, czyli udzielona dla biskupa danej diecezji, który rozdelał otrzymane środki według aktualnych potrzeb. Po 1922 r. sprawozdania z podziału funduszu ukazują, ile środków zostało przeznaczonych na pomoc zwyczajną, a ile na inne cele. W latach 1922-1931 na pomoc zwyczajną przeznaczano 75-85% zebranych środków. Inne cele finansowane z funduszu to pomoc nadzwyczajna, pomoc specjalna i opłacania podróży misjonarzy. W 1922 r. sfinansowano 755 biletów na podróż.

Z biegiem lat zmieniał się ten stosunek procentowy. W 1965 r. na pomoc zwyczajną przeznaczono 57%, a na nadzwyczajną 32%. Do pomocy zwyczajnej wliczano środki przeznaczone na pomoc dla instytucji. We wspomnianym wyżej roku dla Kongregacji ds. Kościołów Wschodnich przekazano 4,4%, a na wsparcie seminariów na terenach misyjnych oddano do dyspozycji PDPA 18,2% środków z Funduszu Solidarności Misyjnej.

Ważną informację przekazują nam raporty o udzielanych subwencjach nadzwyczajnych³². W latach 2010-2020 na stałym poziomie są finansowani katechiści (10%) i zgromadzenia zakonne (5,5%). Zmniej-

³¹ Podział procentowy funduszu DRW na kontynenty w latach 1842-1921 zob. B. Michalski, *Fundusz Papieskiego Dzieła...*, dz. cyt., s. 55.

³² Szczegółowo zostało to przedstawione w B. Michalski, *Fundusz Papieskiego Dzieła...*, dz. cyt., s. 174-228.

sują się subwencje na struktury diecezjalne (z 13,5% do 11%), na budowę czy remonty kaplic i kościołów (z 15,3% do 10,4%) i na środki transportu (z 1,2% do 0,7%)³³. Nowe kierunki pomocy wyznaczają subwencje przeznaczone na środki audiowizualne. Finansowane jest wyposażenie studia radiowego czy szkolenia dla personelu pracującego w mass mediach. Ta pomoc waha się od 1,8% do 2,4%. Drugim nowym sektorem są różnego rodzaju apostołaty i dzieła socjalne. Tu pomoc jest zmienna i mieści się w granicach 0,8-3,8%.

Zmiany, jakie zachodzą w PDRW, które z prywatnego stowarzyszenia zostało przekształcone w instytucję papieską i z początkowych dwóch kierunków objęło pomocą cały świat misyjny, pozwalają widzieć w tej organizacji narzędzie, które powołane pierwotnie do tworzenia funduszu misyjnego jest dzisiaj skierowane do animacji misyjnej. Można w nim dostrzec żywotność, która pozwoliła na odstępianie od pierwotnej struktury członkowskiej, a odpowiadając na potrzeby czasu oddało swe siły dla wychowania całego Ludu Bożego do obudzenia świadomości misyjnej. Również sposób rozdzielania zebranych środków pieniężnych pokazuje, że osoby zarządzające PDRW pilnie obserwują aktualne potrzeby misjonarzy. Potrzeba czasami sporej perspektywy, by ujrzeć mechanizmy kierujące tak dużą instytucją. Powszechny Fundusz Solidarności ma wymiar nie tylko finansowy. Prowadzona animacja i warunki przyznawania subwencji uczą współodpowiedzialności za ewangelizację całego świata. Animacja skierowana w Polsce do członków Żywego Różańca i do młodzieży przynosi wymierne efekty. To są owoce właściwie odczytanych zadań, jakie Kościół stawia przed PDRW.

³³ B. Michalski, *Fundusz Papieskiego Dzieła...*, dz. cyt., tabela 49, s. 211, i s. 248-249. Zmniejszające się kwoty subwencji na środki transportu mogą być rozumiane w świetle rozwijającej się organizacji MIVA powołanej specjalnie dla tego celu. O historii i aktualnych celach tej organizacji zob. <http://www.miva.pl/>.

4. Powszechny Fundusz Solidarności PDRW wobec funduszków pozostałych Papieskich Dzieł Misyjnych

Trzy dzieła wchodzące w skład Papieskich Dzieł Misyjnych tworzą swoje własne fundusze. Osobnego funduszu właściwie nie tworzy tylko Papieska Unia Misyjna³⁴. Pewne światło na wkład PDRW w tworzeniu Powszechnego Funduszu Solidarności daje porównanie ofiar, jakie poszczególne dzieła przesyłają do swoich sekretariatów międzynarodowych. Jest to suma ofiar zebranych w danym roku, pomniejszona o koszty administracji i wydatków na animację. W 2021 r. do dyspozycji sekretariatów międzynarodowych zostało przekazane przez PDRW (w zaokrągleniu) 4,14 mln zł, przez PDMD 1,6 mln zł, a przez PDPA 327 tys. zł. Stanowi to odpowiednio 68,5% całej sumy przekazanej do Rzymu, 26% i 5,4%. Procentowe wyliczenie ukazuje nam wkład PDRW w tworzenie Powszechnego Funduszu Solidarności. Ogromną część tej sumy PDRW otrzymuje z racji Niedzieli Misyjnej. Natomiast Papieskie Dzieło Misyjne Dzieci, choć nie posiada takiej ogólnokościelnej zbiórki, zebrało 1,6 mln zł. Wyróżnia się tu animacja prowadzona wśród dzieci pierwszokomunijnych, które przekazały ponad 776 tys. zł i prężnie rozwijająca się w ostatnich latach akcja kołędników misyjnych. Mali kołędnicy przekazali dla swoich rówieśników ponad 550 tys. zł. Dla całości obrazu trzeba też dodać ofiary zbierane przez PDPA – w całym funduszu przekazanym do sekretariatów generalnych stanowiły one tylko 5,4%, a najwięcej, prawie 250 tys., pochodziło z akcji „Adoptuj Misyjnych Seminarzystów”³⁵.

³⁴ Papieska Unia Misyjna nie przyznaje subwencji na działalność misyjną.

³⁵ Dane za: *Sprawozdanie z działalności Papieskich Dzieł Misyjnych w 2020 roku*, dz. cyt., s. 43-60.

Podsumowanie

Przez dwieście lat istnienia PDRW zmiany wprowadzane w zarządzaniu i sposobie działania nie wypaczyły idei, jakie leżały u podstaw tej organizacji. Nadal jest dziełem powszechnym i dba o solidarne wsparcie wszystkich Kościołów znajdujących się w potrzebie. Strukturę członkowską zastąpiło papieskie wezwanie skierowane do wiernych całego świata. Jako instytucja działająca w diecezjach podlega władzy biskupów i to od nich zależy wysokość ofiar przekazywanych do PDRW z racji Światowego Dnia Misyjnego. Zadania, jakie w ostatnich latach Kościół stawia przed PDRW, czynią go głównym narzędziem w animacji misyjnej – ma budzić w wiernych świadomość odpowiedzialności za ewangelizację świata. Animacja prowadzona przez PDRW w Polsce przynosi coraz lepsze efekty, co wymiennie pokazują ofiary wpływające na konto Powszechnego Funduszu Solidarności. Można zakładać, że tak prowadzona animacja jest wynikiem dobrze rozumianej współpracy poszczególnych dzieł współtworzących PDM. Jedne od drugich czerpią ze swego doświadczenia i wspierają się w animacji. Choć powstały w różnym czasie, zostały dla bardziej efektywnego działania złączone w jedno jako Papieskie Dzieła Misyjne.

PDRW ze względu na fundusz, jaki tworzy, może być uważane za największą instytucję wspierającą działalność misyjną. W Polsce jednak Papieskie Dzieła Misyjne kojarzą się głównie z ogniskami misyjnymi i pracą animacyjną prowadzoną wśród dzieci. Przed PDRW stoi więc jeszcze zadanie, aby zachowując ideę powszechności, uczyć wszystkich wiernych solidarności we współpracy misyjnej.

Bibliografia

- „Annales de la Propagation de la Foi”, Lyon-Paris 1834.
- Bednarz M., *Spór o obrządki chińskie i malabarskie XVII-XX w.*, w: F.A. Plattner, *Gdy Europa szukała Azji*, Kraków 1975, s. 286-302.
- Bertier de Sauvigny G. de, *Kościół w okresie Restauracji (1800-1848)*, w: L. J. Rogier, G. de Bertier de Sauvigny, J. Hajjar (red.), *Historia Kościoła, t.4 (1715-1848)*, Warszawa 1987, s. 294-295.
- Essertel Y., *L'aventure missionnaire lyonnaise 1815-1962: de Pauline Jaricot à Jules Monchanin*, Paris 2001.
- Gaxotte P., *Rewolucja francuska*, Gdańsk 2001.
- Giacovelli C., *Paulina Jaricot*, Warszawa 2011.
- Grzebień L., *Jezuici, I. Geneza i dzieje*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. VII, Lublin 1997, k. 1254-1260.
- Grzegorz XVI, *Encyklika „Probe nostis”* (15 sierpnia 1840 r.).
- Hazard P., *Myśl europejska w XVIII wieku. Od Monteskiusza do Lessinga*, Warszawa 1972.
- Historia Papieskiego Dzieła św. Piotra Apostoła*, <https://pdpa.missio.org.pl/o-nas/historia-i-powstanie-pdpa> [20.09.2021].
- Lestra A., *Histoire secrète de la Congrégation de Lyon: de la clandestinité à la fondation de la Propagation de la Foi*, Paris 1967.
- Mezzadri L., *Rewolucja francuska a Kościół*, Kraków 2007.
- Michalski B., *Fundusz Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary w służbie ewangelizacji*, Warszawa 2017.
- Papieskie Dzieła Misyjne, *Statuty* [1980], Warszawa 1994.
- Papieskie Dzieła Misyjne, *Statuty*, Warszawa 2005, <https://missio.org.pl/pontyfikat/o-nas/statuty> [25.09.2021].
- Peciak M., *Papieskie Dzieło Rozkrzewiania Wiary w perspektywie świtu nowej epoki misyjnej w Polsce*, Tarnów 2000 (mps), [praca magisterska].
- Pius XI, *Motu proprio „Decessor noster”* (24 czerwca 1929 r.).

- Pius XI, *Motu proprio „Romanorum Pontificum”* (3 maja 1922 r.).
Spis odpustów i przywilejów duchowych udzielonych przez Stolicę św. Papieskiemu Dziełu Rozkrzewiania Wiary przez Brewe Ojca św. Piusa XI, w: K. Bajerowicz (opr.), *Papieskie Dzieło Rozkrzewiania Wiary na całym świecie*, Poznań 1928, s. 10-11.
- Sprawozdanie z działalności Papieskich Dzieł Misyjnych w 2020 roku*, Warszawa 2021.
- Święta Kongregacja Rytów, „*Il Consiglio Superiore*”, *Reskrypt o przedostatniej niedzieli października jako niedzieli misyjnej, poświęconej w sposób szczególny modlitwom i akcji na rzecz misji, z dnia 14 IV 1926 r.*; tekst polski w: *Breviarium missionum*, cz. 1, s. 255-257.
- Zapłata F., *Akomodacyjny spór*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. I, Lublin 1973, k. 253-254.
- Żywczyński M., *Kościół a rewolucja francuska*, Kraków 1995.

150 LAT MYŚLI MISYJNEJ BŁOGOSŁAWIONEGO O. PAWŁA MANNY

Wprowadzenie	55
1. Kościół ze swej natury jest misyjny	56
2. Powszechność odpowiedzialności za misje	60
3. Inkulturacja	64
4. Ekumenizm	67
5. Dialog międzyreligijny	73
Zakończenie	79
Bibliografia	80



STRESZCZENIE

Bł. Paweł Manna, urodzony 16 stycznia 1872 r., był prekursorem eklezjologii i duchowości misyjnej. Był też promotorem inkulturacji w dziele misyjnym, ekumenizmu oraz dialogu międzyreligijnego. Swoją myśl misyjną zbudował zarówno na głębokim studium teologicznym, antropologicznym i etnologicznym, jak i na własnych doświadczeniach, m.in. jako misjonarza w Birmie. Dał podwaliny misyjne pod Sobór Watykański II, twierdząc, że Kościół z natury jest misyjny i że każdy ochrzczony jest powołany do odpowiedzialności za ewangelizację całego świata. Dlatego właśnie zadziwia zgodność myśli o. Pawła Manny ze współczesną nauką Kościoła o misjach i to, jak bardzo wyprzedzał on ówczesne czasy. Artykuł ten nie wyczerpuje myśli i duchowości misyjnej bł. Pawła Manny. Chociaż nie uważał się on za misjologa, a jedynie za misjonarza, to pisma, które pozostawił, doskonale wpisują się w kontekst współczesnej misjologii, co wskazuje na to, że wyprzedził swój czas o kilka dziesiątków

ABSTRACT

Blessed Paul Manna, born January 16, 1872, was a precursor of ecclesiology and missionary spirituality. He was also a promoter of inculturation in missionary work, ecumenism, and inter-religious dialogue. He built his missionary thought on deep theological, anthropological, and ethnological studies, as well as on his own experience as a missionary in Burma. He laid the missionary foundations for the Second Vatican Council by asserting that the Church is missionary by nature and that every baptized person is called to the responsibility of evangelizing the whole world. That is why one can be amazed at the compatibility of Fr. Paul Manna's thought with contemporary Church teaching on missions. This article does not exhaust fully the thoughts and missionary spirituality of Blessed Paul Manna. Although he did not consider himself a missiologist, only a missionary, the writings that he left behind fit perfectly into the context of contemporary missiology, indicating

lat. Warto z okazji 150-lecia urodzin tego niezwykłego myśliciela i założyciela Papieskiej Unii Misyjnej poznać głębiej jego twórczość pisarską poświęconą działalności misyjnej Kościoła.

that he was several decades ahead of his time. On the occasion of the 150th anniversary of the birth of this extraordinary thinker and founder of the Pontifical Missionary Union, it is worthwhile to learn more about his writings on the Church's missionary activity.

SŁOWA KLUCZOWE:

Bł. Paweł Manna, działalność misyjna, misje, inkulturacja, ekumenizm, dialog międzyreligijny.

KEYWORDS:

Blessed Paul Manna, missionary activity, missions, inculturation, ecumenism, interreligious dialogue.



Wstęp

Papież Jan XXIII nazwał błogosławionego Pawła Mannę „Krzysztofem Kolumbem współpracy misyjnej”¹, zaś Paweł VI powiedział o nim, że był „jednym z najskuteczniejszych krzewicieli idei misyjnego uniwersalizmu w XX wieku”². Jedno z najbardziej znanych zdań bł. Pawła Manny: „Cały Kościół dla całego świata”³, nie tylko widnieje wyryte na jego grobie w Ducencie, lecz zostało nawet przytoczone przez Jana Pawła II w *Redemptoris missio*⁴. Wyraża ono najpełniej, jak ważna dla o. Manny była powszechność misji Kościoła i misyjnego powołania ochrzczonych. Założona przez niego w 1916 r. Unia Misyjna Duchowieństwa miała realizować w praktyce powszechne powołanie do misji i angażować we współpracę misyjną wszystkich chrześcijan.

¹ Jan XXIII, V Kongres Misyjny Seminarzystów, 7.09.1960, za: F. Germani, *Il Beato Paolo Manna. Grande Apostolo dell'evangelizzazione ad gentes*, Trentola-Ducenta 2002, s. 108.

² Paweł VI, *Orędzie na Światowy Dzień Misyjny* z 14.04.1976, http://www.vatican.va/content/paul-vi/it/messages/missions/documents/hf_p-vi_mes_19760414_world-day-for-missions-1976.html (20.10.2020).

³ P. Manna, *Le nostre „Chiese” e la propagazione del Vangelo – per la soluzione del problema missionario*, Trentola-Ducenta 1950, s. 35.

⁴ Por. RMis 84.

16 stycznia 2022 r. przypadła 150 rocznica urodzin bł. Pawła Manny. Urodzony we włoskim Avellino pod koniec XIX wieku (1872), stał się prekursorem misjologii opartej na eklezjologii, duchowości misyjnej zaoferowanej każdemu ochrzczoneму, promotorem inkulturacji w dziele misyjnym, ekumenizmu oraz dialogu międzyreligijnego. Swoją myśl misyjną zbudował zarówno na głębokim studium teologicznym, antropologicznym i etnologicznym, jak i na własnych doświadczeniach. W posoborowym spojrzeniu na teologię, szczególnie w odniesieniu do wyżej wymienionych kwestii, wydają się nam one oczywiste i praktykowane w Kościele, a przynajmniej dobrze znane w teorii. Tymczasem nie zapominajmy, że o. Manna nie mógł znać ani dokumentów Soboru Watykańskiego II, ani współczesnych nam wypowiedzi Kościoła na wspomniane tematy. Zmarł ponad dziesięć lat przed Soborem, a większość jego pism powstała w pierwszych dekadach XX wieku. Dlatego właśnie zadziwia zgodność myśli o. Pawła Manny ze współczesną nauką Kościoła i to, jak bardzo wyprzedzał on swoje czasy.

1. Kościół ze swej natury jest misyjny

W soborowym dokumencie *Ad gentes* czytamy: „Pielgrzymujący Kościół z natury swojej jest misyjny, ponieważ bierze początek z misji Syna i misji Ducha Świętego, zgodnie z zamysłem Boga Ojca”⁵. Według tego dokumentu wola Boża jest uzasadnieniem całej działalności misyjnej, a jej celem jest zwrócenie ludzi ku Bogu za pośrednictwem Kościoła⁶.

Bóg Ojciec, który z miłości do człowieka stworzył świat, posłał również swojego Syna, by niósł Dobrą Nowinę o Królestwie Bożym. Syn

⁵ AG 2.

⁶ Tamże 7.

realizując misję Ojca, posłał swych następców, Apostołów, by głosili w świecie Ewangelię. Z woli Bożej miało się to dokonywać za pośrednictwem Kościoła założonego przez Chrystusa. Przypomniawszy o tym Sobór Watykański II, ukazując, że Przedwieczny Ojciec, na skutek najzupełniej wolnego i tajemnego zamysłu swej mądrości i dobroci stworzył świat, nie opuścił ludzi po upadku, a wierzących w Chrystusa postanowił zgromadzić w Kościele⁷. Skoro zatem niezaprzeczalna jest łączność Kościoła z Królestwem Bożym, to właśnie Kościół „otrzymuje posłannictwo głoszenia i krzewienia Królestwa Chrystusowego i Bożego wśród wszystkich narodów”⁸. Tym samym nie może być mowy o misjach, misjologii i duchowości misyjnej bez studium i analizy eklezjologii.

Paweł VI rozwijając kwestię misyjnej natury Kościoła oraz jej nierozdzielności z ewangelizacją dodawał, że „obowiązek ewangelizacji należy uważać za łaskę i właściwe powołanie Kościoła, gdyż wyraża on najprawdziwszą jego właściwość”⁹.

Jan Paweł II powtórzył myśli swoich poprzedników, pisząc w *Redemptoris missio*¹⁰, iż „misja Chrystusa Odkupiciela powierzona została Kościołowi”¹¹, a ewangelizacyjną misję papież uważał za

⁷ Por. LG 2.

⁸ Tamże 5.

⁹ EN 14.

¹⁰ Trzeba zauważyć, że wiele fragmentów tej encykliki wydaje się być powtórzeniem słów bł. Pawła Manny. Jan Paweł II pisząc tę encyklikę, opierał się między innymi na Liście apostoelskim *Maximum illud* Benedykta XV (30 listopada 1919), na który to z kolei ogromny wpływ wywarł o. Manna. Zob. P.G.B. Tragella, *Un'anima di fuoco p. Paolo Manna (1872-1952)*, Napoli 1954, s. 188: „Bezpośrednim ojcem dokumentu – niczego nie ujmując Ojcu Świętemu Benedyktowi XV, który zawsze żywo interesował się tematyką misji – był kard. van Rossum, jak zapewnia jego sekretarz. Dodaje również, że o. Manna wielokrotnie spotykał się i rozmawiał z kardynałem”. Bł. Paweł Manna przedstawił mu również swoje pisma na temat ówczesnej sytuacji misji i schemat Unii Misyjnej, którą pragnął założyć. Zob. P.G.B. Tragella, *Un'anima di fuoco...*, dz. cyt., s. 179-185; F. Germani, *Padre Paolo Manna*, Ducenta 1990, t. II, s. 119-120.

¹¹ RMis 1; por. W. Kluj, *Eklezjologiczne uzasadnienie działalności misyjnej*, „Lumen Gentium. Zeszyty Misjologiczne” 2 (2011) 161, s. 142-149; por. R. Skrzypczak, *Osoba i misja. Podstawy eklezjologii misyjnej w świetle personalizmu papieża Jana Pawła II*, Warszawa 2005, s. 43-71.

pierwszą i najważniejszą posługę, jaką Kościół może spełniać wobec człowieka¹².

Błogosławiony Paweł Manna wiele miejsca w swoich pismach poświęcił eklezjologii, zawsze jednak w odniesieniu do działalności misyjnej. Był zdania, że pierwszym i podstawowym zadaniem Kościoła, zawartym w zleconej mu przez Chrystusa misji, jest „wielkie i wspaniałe zadanie nawrócenia świata”¹³. Jest ono „wielkie i wspaniałe”, ponieważ promuje się w nim człowieka, pragnąc, aby wszyscy ludzie byli szczęśliwi, to znaczy zbawieni. Jest to zadanie niesienia ludziom dobra, pokoju, pojednania, zrozumienia i udziału w życiu samego Boga. Krótko mówiąc, jest „dobrem dla ludzkości”¹⁴. Zostało ono w całości powierzone Kościołowi.

Dokumenty Soboru Watykańskiego II podkreśliły, iż „Kościół [...] jest świadom, że ma jeszcze do wykonania wielkie dzieło misyjne”¹⁵. Ta samoświadomość, ożywiana miłością Bożą, prowadzi do pragnienia przenikania świadectwem Ewangelii wszelkich kultur, systemów politycznych i społecznych. Ma się to dokonywać przez ewangeliczną obecność, pokojową współpracę i osobiste nawrócenie¹⁶.

Paweł VI zauważył, że to Kościół służy Królestwu, a jego zadaniem jest ewangelizacja¹⁷, co więcej Kościół ma tego pełną świadomość, co papież wyraził słowami: „Kościół to dobrze wie, ponieważ jest świadomy, że słowa Zbawiciela – «muszę głosić Królestwo Boże» – jak najprawdziwiej odnoszą się do niego”¹⁸. Jednocześnie uważał, że samoświadomość Kościoła jest sprawą niezmiernie ważną. Twierdził bowiem, że

¹² RMis 2.

¹³ P. Manna, *La conversione del mondo infedele*, Milano 1920, s. 11.

¹⁴ Tamże, s. 19.

¹⁵ AG 10.

¹⁶ Por. tamże 11-13.

¹⁷ Por. EN 14.

¹⁸ Tamże.

„dążenie do osiągnięcia jaśniejszej i pełniejszej świadomości samego siebie”¹⁹ jest jego obowiązkiem, by móc lepiej rozeznawać Boże zamiary i sposób ewangelizacji w ówczesnym świecie²⁰. Wiedza, jakim jest z woli Bożej, daje Kościołowi świadomość posłannictwa do głoszenia Dobrej Nowiny oraz pełnię sił do realizacji tego zadania²¹. Pisał papież, że jest to „posłannictwo, którego nie sposób nie wypełnić”²².

Jan Paweł II zauważył w *Redemptoris missio*, że wszyscy ewangelicści kończą opis spotkania ze zmartwychwstałym Chrystusem nakazem misyjnym. I choć w różnych wersjach Ewangelii akcent położony jest na różne aspekty, zdaniem papieża dwie rzeczy są wspólne: posłanie w Duchu i zapewnienie Jezusa o obecności wśród swojej wspólnoty²³.

Kilkanaście lat przez Soborem Watykańskim II i prawie pięćdziesiąt lat przed napisaniem przez Jana Pawła II encykliki *Redemptoris missio*, wyprzedzając znacznie współczesną refleksję teologiczną, o. Manna zauważył, że „od dnia, w którym Apostołowie, pełni Ducha Świętego wyszli z Wieczernika, głoszone w Jerozolimie słowa życia wiecznego i dzieje się tak aż do naszych czasów”²⁴. Błogosławiony był zdania, że było to dowodem na samoświadomość Kościoła, iż Jego misja jest misją szczególną. Była (i jest) to misja wspólnoty chrześcijańskiej, która od początku napełniona była Duchem Świętym i którą ten Duch nieustannie prowadzi, aby głosić Królestwo Boże. Otóż Kościół i jego misja trwają aż do naszych czasów i dąży on „do celu ze stałością nieznaną jakiegokolwiek instytucji ludzkiej, co jest jasnym dowodem jego niebiańskiego pochodzenia”²⁵. Utrzymywał, że jak od samego początku Kościół był świadom otrzymanej misji, tak również

¹⁹ ES 18.

²⁰ Por. tamże.

²¹ Por. tamże 64.

²² Tamże.

²³ Por. RMis 22-23.

²⁴ P. Manna, *Operarii autem pauci!*, Milano 1960, s. 12.

²⁵ Tamże.

dzisiaj „Misja, którą ma Kościół, jest misją Chrystusa, realizowaną z Jego woli i posłania”²⁶.

Ojciec Paweł Manna analizując ten temat, zauważył jednak, że choć teoretycznie i w całości Kościół jest świadom swojej misji, to niestety jednak istnieją diecezje i wspólnoty lokalne, które zapomniały o swojej tożsamości, posłaniu i misji. Pisał: „Nasze diecezje straciły z oczu to, co jest pierwszym i najważniejszym zadaniem Kościoła powszechnego, a zatem również każdego Kościoła lokalnego: nawrócenie świata ku Jezusowi Chrystusowi”²⁷. Powodem tego, zdaniem o. Manny, jest zbyt długa nieobecność niektórych wspólnot lokalnych na apostołskim polu misji, jak gdyby „ignorowały one tę kwestię lub nie zrozumiały, że modlitwa «przyjdź Królestwo Twoje», którą wypowiadają każdego dnia, zakłada również ich odpowiedzialność za cały niechrześcijański świat”²⁸.

2. Powszechność odpowiedzialności za misje

Sobór Watykański II dokonał niemałej rewolucji w spojrzeniu na Kościół i jego misję, włączając w nią wszystkich ludzi²⁹. Wyraźnie zostało napisane w soborowych dokumentach, że Kościół „otrzymał posłannictwo głoszenia i krzewienia Królestwa Chrystusa i Boga wśród wszystkich narodów”³⁰, ponieważ „do nowego Ludu Bożego powołani są wszyscy ludzie”³¹, a Lud ten powinien się rozprzestrzeniać na cały świat i przez wszystkie wieki, „szerząc żywe świadectwo [o Chrystusie] przede wszystkim życiem wiary i miłości”³². Chrystus zlecił misję głoszenia Ewange-

²⁶ P. Manna, *La conversione...*, dz. cyt., s. 17.

²⁷ P. Manna, *Le nostre „Chiese”...*, dz. cyt., s. 9.

²⁸ Tamże, s. 11.

²⁹ Por. LG 13, 30-38, 39, 43-47; GS 2, 11.

³⁰ LG 5.

³¹ Tamże 13.

³² Tamże 12.

lii i szerzenia Królestwa całemu Kościołowi, wszystkim ochrzczone, a misja ta ma obejmować cały świat i każdego człowieka bez wyjątku. Zadanie działalności misyjnej powierzone zostało całemu Kościołowi, a zatem każdemu ochrzczone, „choć ze względu na konkretne warunki nie jest realizowane w taki sam sposób”³³. Dekret soborowy *Ad gentes* przypomina wyraźnie, że „wszyscy chrześcijanie [...] są zobowiązani przykładem życia i świadectwem słowa tak ukazywać nowego człowieka”³⁴ i dodaje: „wszystkie dzieci Kościoła powinny mieć żywą świadomość swojej odpowiedzialności wobec świata, podtrzymywać w sobie ducha prawdziwie katolickiego i poświęcać siły dziełu ewangelizacji”³⁵.

Kolejne encykliki i adhortacje misyjne, takie jak najbardziej znane *Evangelii nuntiandi*, *Redemptoris missio* czy *Evangelii gaudium*, rozwijały i potwierdzały soborową myśl powszechności powołania misyjnego i obowiązku współpracy misyjnej wszystkich ochrzczone. Podsumowanie mogą stanowić słowa Jana Pawła II: „Misje są sprawą całego Ludu Bożego”³⁶.

Całkowite potwierdzenie tej tezy wraz z konkretnymi wskazaniem do realizacji duchowości misyjnej w różnorodności powołań znajdujemy w pismach bł. Pawła Manny, a kwintesencją jest najbardziej znane jego zdanie: „Cały Kościół dla całego świata”³⁷. Było to wołanie do wszystkich ochrzczone (papieża, biskupów, kapłanów i świeckich),

³³ Tamże 6.

³⁴ AG 11.

³⁵ Tamże 36.

³⁶ RMis 71.

³⁷ Jest to najbardziej znane zdanie bł. Pawła Manny, ponieważ zostało wyryte na jego grobie w Ducencie. Słowa te o. Manna zapisał w swoim duchowym testamencie, którym była broszura *Le nostre „Chiese” e la propagazione del Vangelo*, wydana kilka miesięcy po jego śmierci. Zob. P. Manna, *Le nostre „Chiese” e la propagazione del Vangelo*, Trentola-Ducenta, 1952, s. 35. Zdanie to przytoczył Jan Paweł II w *Redemptoris missio* 84, używając jednak liczby mnogiej: „Wszystkie Kościoły dla nawrócenia całego świata”, gdy tymczasem oryginalne słowa o. Manny były w liczbie pojedynczej *Tutta la Chiesa* i wyrażały Ciało Mistyczne Kościoła w swojej różnorodności i jedności zarazem.

aby zaangażowali się w szerzenie Królestwa Jezusa Chrystusa w świecie. Współczesna o. Mannie eklezjologia³⁸ opierała misje na hierarchii, było to zadanie papieża i kapłanów pracujących na misjach. Błogosławiony nie zgadzał się z tym poglądem. Pojmował misje bardzo osobiście. Sprzeciwiał się temu, by misjami zajmowali się tylko nieliczni i piętnował to, że zakony i zgromadzenia wysyłały na misje niewielkie grupy wolontariuszy, uważając, że przyczyniły się wystarczająco do dzieła misyjnego i dispensując tym samym innych członków od troski o misje³⁹. Uważał, że krzewienie Królestwa, czyli kontynuacja Chrystusowego nakazu, dokonuje się na bardzo szerokim polu, jakim jest cały świat i wymaga współpracy całego Kościoła⁴⁰.

Powszechność misji Kościoła wiąże się ze współodpowiedzialnością całego Ludu Bożego za misje. Ożywianie Kościołów lokalnych do współpracy misyjnej to pomoc im, aby nie zamykały się w sobie, ale jako żywe członki Kościoła powszechnego otworzyły się na potrzeby innych Kościołów. Chodzi o to, aby wspólnoty zapalone duchem misyjnym z ewangelizowanych stały się ewangelizującymi zdolnymi do niesienia świadectwa⁴¹.

Jan Paweł II przypomniał i podkreślił, że „wszyscy ludzie świeccy są misjonarzami na mocy Chrztu Świętego”⁴², a „udział świeckich w rozkrzewianiu wiary zaznacza się jasno od samych początków chrześcijaństwa”⁴³. Zaś papież Franciszek zwrócił uwagę na misyjną odpowiedzialność osób świeckich wynikającą z chrztu i bierzmowania⁴⁴. Bardzo ważne jest stwierdzenie, że „wszyscy jesteśmy uczniami-misjonarza-

³⁸ Zob. G. Colzani, *Współpraca misyjna*, Warszawa 2016.

³⁹ Por. P. Manna, *Le nostre „Chiese”...*, dz. cyt., s. 7.

⁴⁰ Por. LG 6, RE, *Evangelii praecones*.

⁴¹ Por. P. Giglioli, *Attività missionaria*, w: *Dizionario di missiologia*, Bologna 1993, s. 56-57.

⁴² RMis 71.

⁴³ Tamże.

⁴⁴ Por. EG 102.

mi⁴⁵. Nikt, kto spotkał się z Bożą miłością, nie może wyrzec się swojego udziału w ewangelizacji⁴⁶.

Ojciec Manna pisał wiele lat wcześniej, że: „współpraca [w dziele misyjnym], o którą się prosi, nie jest jedynie «dobrym uczynkiem», który można wypełnić lub nie. Jest to obowiązek każdego ochrzczonego⁴⁷. Obowiązek ten, jak twierdził o. Manna, wynika z powszechności Kościoła, który nazywał „królestwem wszystkich dusz, które wewnątrz lub na zewnątrz Kościoła Katolickiego są zjednoczone z Bogiem w wierze i miłości⁴⁸. Błogosławiony rozumiał Kościół, w dosłownym tego słowa znaczeniu, jako instytucję historyczną, widzialną, hierarchiczną, prawną, założoną przez Jezusa Chrystusa i prowadzoną przez Ducha Świętego, aby doprowadzić ludzi do prawdy, świętości i wiecznego zbawienia. Granice tego Kościoła nie są, według o. Manna, znane, a ilu jest jego członków, wie tylko Bóg. Jedna i ta sama łaska nadprzyrodzona przenika i ożywia wszystkich członków mistycznego Ciała Jezusa, których Bóg wybrał w swoim miłosierdziu. Aby zamysł Boży mógł się w pełni zrealizować, a wszyscy mogli usłyszeć Bożą Ewangelię, konieczna jest współpraca całego Ludu Bożego już należącego do pielgrzymującego Kościoła⁴⁹.

Błogosławiony Paweł Manna twierdził, że choć nie wszyscy muszą wyjechać jako misjonarze, to wszyscy, w taki czy inny sposób, powinni wspierać rozkrzewianie wiary i promocję powołań misyjnych. Uznawał to za „wielki i potężny obowiązek⁵⁰. Był zdania, że obowiązek ten wy-

⁴⁵ Tamże 119.

⁴⁶ Tamże 120: „Na mocy otrzymanego Chrztu, każdy członek Ludu Bożego stał się uczniem-misjonarzem. Każdy ochrzczoney, niezależnie od swojej funkcji w Kościele i stopnia pouczenia w swojej wierze, jest aktywnym podmiotem ewangelizacji i byłoby rzeczą niestosowną myśleć o schemacie ewangelizacji realizowanym przez kwalifikowanych pracowników, podczas gdy reszta ludu wiernego byłaby tylko odbiorcą ich działań”.

⁴⁷ P. Manna, *I fedeli per gli infedeli*, Milano 1909, s. 25.

⁴⁸ P. Manna, *I fratelli separati e noi – Considerazioni e testimonianze sulla riunione dei Cristiani*, Roma-Milano 1941, s. 282.

⁴⁹ Por. tamże, s. 283-286.

⁵⁰ P. Manna, „Venga il Tuo Regno!”, Boże Narodzenie 1921.

ka z codziennej chrześcijańskiej modlitwy „przyjdź Królestwo Twoje”. Pytał: „A jak ma ono przyjść, jeśli nie będziemy wszyscy współpracować w tym jego przyjściu? Kto da misjonarzy Kościołowi, kto będzie ich wspierał w trudnej pracy, jeśli nie my?”⁵¹. Ojciec Manna nazywał chrześcijan żołnierzami Jezusa Chrystusa, którzy muszą podjąć walkę o „zdobycie dla Boga dusz niewierzących, którzy są jeszcze niewolnikami wiecznego wroga Boga”⁵².

Warto również zaznaczyć, że już w początkach XX wieku o. Manna zwrócił uwagę na misyjną działalność laikatu, w tym bardzo konkretnie katechistów⁵³, kobiet⁵⁴, dzieci i młodzieży⁵⁵. Myśl ta była niezwykle rewolucyjna jak na tamte czasy i wymaga odrębnego opracowania.

3. Inkulturacja

Termin ten doskonale jest znany dzisiejszej misjologii, a jego rozumienie zmieniało się w historii. Trzeba też przyznać, że jako takie pojęcie ‘inkulturacja’ jest dość nowe w nauce Kościoła, bo czymże jest niecałe sto lat w całej pełni nauk teologicznych⁵⁶.

⁵¹ Tamże.

⁵² Tamże.

⁵³ „Bez katechistów praca misjonarza utraciłaby wiele ze skuteczności i trwałości”, P. Manna, *La conversione...*, dz. cyt., s. 179; „Katechista jest prawdziwym misjonarzem. Jest mistrzem i strażnikiem wiary, otwiera drogi, pokazuje możliwości i zagrożenia, przygotowuje grunt wiary”, P. Manna, *La conversione...*, dz. cyt., s. 177.

⁵⁴ „Zdobycie kobiet dla misji to oddanie bezcennej przysługi misjom. Kobiety z natury są pobożniejsze od mężczyzn i wrażliwsze względem osób nieszczęśliwych. Żyją po to, by kochać i poświęcać się dla innych. Żyją w pełni pobożnością chrześcijańską jak czymś zupełnie naturalnym i mogą być wspaniałymi pomocnicami w ewangelizacji, mogą wychować dla Kościoła pokolenia apostołów, wychowując serca swoich dzieci w głębokiej pobożności i gorliwości względem pogan”, P. Manna, *La conversione...*, dz. cyt., s. 246.

⁵⁵ „Jeśli chcemy, aby jeden wielki duch misyjny przenikał cały Lud chrześcijański, aby ten duch stał się siłą w rozszerzaniu się Kościoła, trzeba, aby serca dzieci były w nim zanurzone”, P. Manna, *La conversione...*, dz. cyt., s. 248.

⁵⁶ Wyjaśnienie pojęcia inkulturacji oraz historia jego powstania w teologii zob. Ph. Chanson,

Dokumenty Kościoła mówią, że Lud Boży jako społeczność wiernych powinien głęboko zapuścić korzenie w lud, pośród którego żyje⁵⁷. Inkulturacja jest potrzebą żywą i palącą, wymaga czasu będąc procesem głębokim, obejmującym wszystkie sfery życia i całość osoby człowieka⁵⁸. Jest to proces powolny i nie należy go przyspieszać, „by nie powodować u chrześcijan reakcji negatywnych”⁵⁹. O „wyzwaniu inkulturacji wiary”⁶⁰ pisze papież Franciszek, wzywając do poszanowania wartości każdej ewangelizowanej kultury. Papież uważa, że „Istnieje nagląca potrzeba ewangelizowania kultur, by inkulturować Ewangelię”⁶¹, co ma się przejawiać w umacnianiu już istniejącego bogactwa kultur chrześcijańskich i sprzyjaniu nowym procesom ewangelizacji kultury w krajach o innych tradycjach religijnych. Zawsze jednak, zdaniem Franciszka, w inkulturacji Ewangelii chodzi o „wezwanie do wzrostu”, ponieważ „każda kultura i każda grupa społeczna potrzebuje oczyszczenia i dojrzewania”⁶².

Ojciec Paweł Manna sto lat wcześniej niż teologiczny rozwój pojęcia ‘inkulturacja’ polecał ją swoim misjonarzom i nie wdając się w wywody teoretyczne, podkreślał i doceniał jej wymiar pragmatyczny. Rozumiał inkulturację w nierozdzielnej jedności z duchowością misyjną, ponieważ w jego opinii zarówno jedna, jak i druga polegają między innymi na przyjęciu sposobu życia ludzi, do których jesteśmy posłani⁶³. Uważał, że przyjęcie zwyczajów danego narodu jest najlepszym sposobem, by się zbliżyć do ludzi, zrozumieć ich i zdobyć dla Chrystusa⁶⁴. Zale-

w: I. Bria i in. (red.), *Misjologia. Perspektywa ekumeniczna. Mały słownik*, Warszawa 2007, s. 129-135; por. J. Różański, *Założenia inkulturacji*, „Lumen Gentium. Zeszyty Misjologiczne” 1 (2013) 164, s. 24-26.

⁵⁷ Por. AG 15.

⁵⁸ Por. RMis 52.

⁵⁹ Tamże 54.

⁶⁰ EG 68.

⁶¹ Tamże 69.

⁶² Tamże.

⁶³ Por. P. Manna, *Operarii...*, dz. cyt., s. 13-16.

⁶⁴ Por. P. Manna, *La conversione...*, dz. cyt., s. 155.

cał misjonarzom jedzenie miejscowych potraw i studiowanie miejscowych języków, choćby było ich dużo. Powtarzał swoim współbraciom, że misjonarz ma się ubierać jak tubylcy, jeść i mieszkać jak oni, żeby nie być w oczach miejscowych wysłannikiem zachodnich mocarstw, przedstawicielem polityki lub tym, który chce miejscowych przekupić swoimi pieniędzmi, budując im piękne szkoły czy szpitale⁶⁵. Jedną z pierwszych rzeczy, którą zrobił (kiedy był już w stanie), było napisanie małego katechizmu w języku plemienia Ghekhù⁶⁶. Przede wszystkim przyczynił się w ten sposób do stworzenia zapisu języka, który do tej pory był tylko mówiony, a po drugie biografowie o. Manny, którzy studiowali napisany przez niego katechizm, zgodnie twierdzą, że jest to doskonały przykład inkulturacji i wcielenia przesłania Ewangelii w tamtejszą kulturę.

Ojciec Manna jako misjonarz pragnął przede wszystkim być z ludźmi. Na jego metodę duszpasterską składały się „wizyty w chrześcijańskich i niechrześcijańskich wioskach, rozmowy z ludźmi i ich przywódcami, opieka nad chorymi, zakładanie małych szkół podstawowych, budowanie słomianych kaplic, kształcenie katechetów, podejmowanie działań dobroczynnych w sytuacjach kryzysowych”⁶⁷.

Bardzo skrupulatnie badał kulturę plemienia Ghekhù. Napisał nawet o tym plemienu broszurę, która zyskała ogromne zainteresowanie i uznanie wśród antropologów ze Stanów Zjednoczonych. Nie krytykował członków plemienia za to, jacy są, akceptował ich kulturę i zwyczaje. Był wśród nich i ewangelizację zaczynał od prostych rzeczy. Do wiosek chodził pieszo lub jeździł konno, miał ze sobą bardzo ograniczony bagaż, tylko to, co potrzebne do odprawienia Mszy św., garnek na ryż

⁶⁵ Por. F. Germani, *Il Beato Paolo Manna. Grande Apostolo dell'evangelizzazione ad gentes*, Trentola-Ducenta 2002, s. 296.

⁶⁶ Por. P. Gheddo, *Paweł Manna. Założyciel Papieskiej Unii Misyjnej*, Warszawa 2015, s. 35-37.

⁶⁷ P. Gheddo, *Paweł Manna. Założyciel...*, dz. cyt., s. 39.

i brewiarz⁶⁸. Mieszkał wśród ludzi, do których przychodził, z nimi jadł, ubierał się tak jak oni.

To nie znaczy jednak, że bezwarunkowo przyjmował wszystkie zwyczaje, które zastał na miejscu. Był otwarty na tę „inność” i różnorodność, które spotykał, ale gdy widział, że nie służy to ludziom, powoli, z szacunkiem, a jednak konsekwentnie starał się to zmieniać. Na przykład zanim zaczął zakładać szkółki dla dzieci, widząc jak te dzieci są opuszczone, pozostawione same sobie i wychowują się właściwie w dżungli, pracę z nimi zaczynał od umycia ich, uczesania i ubrania. Wspominał później, jak wielką radością dla niego było patrzeć na przemianę tych dzieci. Najpierw zewnętrzną, a później również moralną, choć to wymagało więcej czasu⁶⁹.

4. Ekumenizm

Za powstanie ruchu ekumenicznego uznaje się koniec XIX wieku⁷⁰, zaś pojęcie ‘ekumeniczny’ zostało oficjalnie użyte po raz pierwszy w 1929 roku⁷¹. Na początku XX wieku zaczęto analizować współzależność między misjami a ekumenizmem⁷².

Sobór Watykański II bardzo mocno podkreślił konieczność dialogu i jedności wyznawców Chrystusa. Czytając w *Lumen gentium* o różnych poziomach przynależności do Kościoła, zauważamy istnienie wzajemnego powiązania wszystkich ochrzczonych, bazującego na szacunku do Pisma Świętego, uznaniu go za normę życia i wiary oraz na gorliwości

⁶⁸ Por. F. Germani, *Il Beato Paolo Manna...*, dz. cyt., s. 97.

⁶⁹ Por. P. Gheddo, *Paweł Manna. Założyciel...*, dz. cyt., s. 41-43.

⁷⁰ Por. M. Tatar, *Elementy duchowości ekumenicznej*, Pelplin 2018, s. 54; por. L. Maggioni, *Universalismo ed ecumenismo*, w: *Ecumenismo e formazione dei preti*, Roma 1989, s. 51-53.

⁷¹ Por. H. Rzepkowski, *Diccionario de misionología. Historia. Teologia. Etnologia*, Estella 1997, s. 188.

⁷² Por. W. Piechota, *Ekumenizm a misje*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 4, Lublin 1995, s. 865-867.

religijnej. Za najmocniejsze ogniwo scalające chrześcijan wspomniany Sobór przyjął wiarę w Boga Ojca wszechmogącego i w Chrystusa Syna Bożego oraz chrzest, którym zostaliśmy naznaczeni⁷³.

Wyjątkowy w historii i znaczący dla kwestii ekumenizmu był dekret *Unitatis redintegratio*. Jest on owocem soborowego zamiaru przywrócenia jedności chrześcijan, ponieważ „Ten podział jawnie sprzeciwia się woli Chrystusa i jest zgorzeniem dla świata, a nadto przynosi szkodę najświętszej sprawie głoszenia Ewangelii wszelkiemu stworzeniu”⁷⁴. Mając na względzie powiązanie kwestii ekumenizmu i misji, należy podkreślić kilka soborowych stwierdzeń. Przede wszystkim, tak jak do skutecznego przepowiadania Ewangelii konieczna jest przemiana serca, tak również „rzeczywisty ekumenizm nie istnieje bez wewnętrznej przemiany”⁷⁵. Sam Jezus modlił się o jedność, a największym celem Kościoła jest niesienie Ewangelii „pielgrzymując w jedności”⁷⁶. Osiągnięcie tego celu będzie możliwe jedynie dzięki działaniu i współpracy wszystkich, zarówno wiernych, jak i pasterzy⁷⁷.

Działanie na rzecz jedności, według soborowych dokumentów, polega między innymi na studiowaniu i poznawaniu „ducha braci odłączonych”⁷⁸ z otwarciem na nich i życzliwością oraz na studiowaniu teologii w aspekcie ekumenicznym⁷⁹ i na modlitwie o jedność⁸⁰. Potrzeba również dialogu i docenienia „płynących ze wspólnego dziedzictwa prawdziwie chrześcijańskich dóbr, które znajdują się u naszych braci odłączonych”⁸¹. Podejmując dialog z chrześcijanami reprezentującymi inne

⁷³ Por. LG 15.

⁷⁴ UR 1.

⁷⁵ Tamże 7.

⁷⁶ Tamże 2.

⁷⁷ Por. tamże 5.

⁷⁸ Por. tamże 9.

⁷⁹ Por. tamże 10.

⁸⁰ Por. tamże 4.

⁸¹ Tamże.

wyznania, katolicy powinni przedstawiać swoją doktrynę, „całą i z pełną jasnością”⁸², a jednocześnie „sposób wyrażania wiary katolickiej żadną miarą nie powinien stanowić przeszkody w dialogu z braćmi”⁸³. Wszystkie te aspekty, podjęte przez Sobór Watykański II, znajdziemy w pismach o. Manna już czterdzieści lat wcześniej.

F. Germani twierdził, że na Soborze Watykańskim II pojawiły się trzy ruchy ekumeniczne: teologiczny – reprezentowany przez Congara, duchowy – popierany przez Coutiera, i misyjny, którego prekursorem był sam o. Paweł Manna⁸⁴. Niestety, po soborze zanikł ten trzeci nurt, co zauważył nawet Jan Paweł II w *Redemptoris missio*⁸⁵. Jednocześnie papież przypomniał istnienie ścisłego powiązania działalności ekumenicznej z działalnością misyjną. Z jednej strony bowiem rozłam pomiędzy chrześcijanami utrudnia głoszenie Ewangelii i osłabia świadectwo misjonarzy, a z drugiej strony do działania na rzecz jedności zobowiązuje wszystkich sakrament chrztu świętego⁸⁶.

Ojciec Manna nazywany był, nie bez przyczyny, „prorokiem ekumenizmu”⁸⁷ i „najwybitniejszą duszą ekumeniczną XX wieku”⁸⁸. Jako pierwszy zajął się problemem zjednoczenia chrześcijan nie pod względem apologetycznym, lecz w odniesieniu do ewangelizacji. Rozpatry-

⁸² Tamże 11.

⁸³ Tamże.

⁸⁴ Por. F. Germani, *Padre Paolo Manna – Vol. IV, Segretario generale dell’UmdC e Promotore dell’unione dei cristiani (1937-1942)*, Trentola-Ducenta 1993, s. 191-199.

⁸⁵ RMis 2: „Sobór przyniósł już liczne owoce misyjne [...]. Kościoły partykularne otwierają się na spotkanie, dialog i współpracę z wyznawcami innych Kościołów chrześcijańskich i innych religii. [...] Tym niemniej, w tej «nowej wiosnie» chrześcijaństwa nie da się ukryć tendencji negatywnej, do przewyciężenia której pragnie się przyczynić niniejszy dokument: te specyficzne misje wśród narodów wydają się być zahamowane, co z pewnością nie odpowiada wskazaniom Soboru i posoborowego Magisterium. Trudności wewnętrzne i zewnętrzne osłabiły gorliwość misyjną Kościoła względem niechrześcijan i fakt ten musi niepokoić wierzących w Chrystusa”.

⁸⁶ Por. tamże 50.

⁸⁷ P. Gheddo, *Paweł Manna. Założyciel...*, dz. cyt., s. 175.

⁸⁸ Cyt. za L. Orabona, *Il grande sacerdote missionario padre Paolo Manna*, [bmw] 2001, s. 55.

wał, co można uczynić dla zjednoczenia chrześcijan, aby Królestwo Boże mogło zapanować na całym świecie⁸⁹. Jak napisał F. Germani: „Dla o. Manny imperatyw ewangeliczny pojednania wszystkich chrześcijan w jednym Kościele narodził się z jego doświadczenia misyjnego”⁹⁰.

Już na początku XX wieku o. Paweł Manna twierdził, że brak jedności chrześcijan jest ogromną przeszkodą dla owocnego głoszenia Ewangelii i dlatego czynił wysiłki, by na terenach misyjnych, choć nie tylko, doprowadzić do ekumenicznego dialogu. G. Colzani wskazał w pismach bł. Manna trzy główne idee ekumeniczne: brak jedności osłabia ewangelizacyjne oddziaływanie, przyczynia się do podziałów wśród misjonarzy i jest skandalem dla nieznanających Chrystusa, ponieważ zaprzecza Ewangelii głoszącej jedność i miłość⁹¹. Sam o. Paweł nie poprzestał na teoretycznym stwierdzeniu faktu o konieczności zjednoczenia. Jako misjonarz, praktyczny i konkretny, nieustannie poszukiwał sposobów zjednoczenia chrześcijan. Jego zdaniem osiągnięcie jedności wśród chrześcijan będzie oznaczało całkowite nawrócenie świata, bo „żadne pogaństwo nie utrzyma się wobec Kościoła chrześcijańskiego zjednoczonego i spójnego”⁹². Wieloletnie obserwacje, studium oraz głębokie poznanie tematu doprowadziły go do napisania *I fratelli separati e noi*⁹³. Książka ta prezentowała myśl na ówczesne czasy dość rewolucyjną, przedstawiając treści dotyczące zjednoczenia chrześcijan. Błogosławiony napisał, że do zjednoczenia potrzeba, „byśmy stali się bardziej chrześcijańscy. To znaczy potrzeba nam wszystkim jednej wielkiej i szczerzej odno-

⁸⁹ Por. P. Gheddo, *Paweł Manna. Założyciel...*, dz. cyt., s. 178.

⁹⁰ F. Germani, *I nostri fratelli separati*, Napoli 1978, s. 7.

⁹¹ Por. G. Colzani, *Il pensiero missionario di Padre Paolo Manna*, w: *Un contemplativo in azione. Spiritualità e pensiero del Beato Paolo Manna*, Roma 2001, s. 61.

⁹² P. Manna, *Osservazioni sul metodo moderno di evangelizzazione*, Bologna 1979, s. 88.

⁹³ Książka napisana w latach 20. i 30. XX wieku. Pierwsze wydanie ukazało się w 1941 roku. Pozycja ta była wznawiana jeszcze dwukrotnie (1942, 1944) oraz przetłumaczona na dwa języki obce: hiszpański (w Meksyku 1945, w Hiszpanii 1961) oraz na flamandzki (1951).

wy wewnętrznej”⁹⁴. Wszelkie zaangażowanie, a przynajmniej pragnienie i chęć działania na rzecz jedności „już zakłada w duszach pewną jedność duchową i pragnienie podobania się Bogu”⁹⁵. Ponadto był zdania, że pragnieniem samego Boga jest, aby wszyscy chrześcijanie zdali sobie sprawę z tego, jak bardzo zjednoczenie chrześcijan „zależy od każdego z nas i od naszej wielkiej i prawdziwej miłości do Jezusa Chrystusa”⁹⁶.

Przesłanie o. Manna wniosło do myśli ekumenicznej konieczność szukania prawdy w miłości i we wzajemnym poszanowaniu. Błogosławiony napiętnował podział chrześcijan jako grzech, za który jego zdaniem odpowiedzialni byli katolicy, którym brakowało świętości, a tym samym nie dawali dobrego przykładu braciom odłączonym⁹⁷, uważając, że jako posiadacze pełni prawdy nie muszą nic robić dla jedności. Ojciec Manna podkreślał, że „wszyscy razem mamy nawracać się na wiarę Chrystusową”⁹⁸. Wzywał do modlitwy o jedność, ponieważ katolicy nie mogą spokojnie patrzeć na to, jak wiele osób żyje poza Kościołem. Pisał: „Każdy, kto ma wiarę i spojrzy dzisiaj na braci odłączonych i jeszcze dalej, na kraje niechrześcijańskie, powinien odczuwać trwogę na widok niezliczonych dusz, które żyją z dala od drogi zbawienia, albo dlatego, że nigdy nie poznały prawdziwego Boga, albo dlatego, że choć Go znają, żyją poza łonem Jego Kościoła”⁹⁹.

Ojciec Paweł Manna utrzymywał, że tymi, którzy mają uświadczać chrześcijan o potrzebie jedności, są kapłani, którzy powinni być

⁹⁴ P. Manna, *I fratelli...*, dz. cyt., s. 186.

⁹⁵ Tamże, s. 187.

⁹⁶ Tamże, s. 383.

⁹⁷ P. Manna, cyt. za F. Germani, *Padre Paolo Manna – Vol. IV, Segretario generale dell’UmdC e Promotore dell’unione dei cristiani (1937-1942)*, Trentola-Ducenta 1993, passim: „Jesteśmy podzieleni, bo nie jesteśmy święci. Im bardziej będziemy chrześcijańscy, tym bardziej będziemy katolicy. Prawdziwy katolicyzm to nie tylko integralność doktryny, to również świętość życia”.

⁹⁸ P. Manna, *I fratelli...*, dz. cyt., s. 243.

⁹⁹ Tamże, s. 3.

„największymi promotorami jedności, a tym samym pierwszymi w studium tego tematu. [...] Ich studium musi być głębokie i wytrwałe, bo sprawa jedności to kwestia nawrócenia świata”¹⁰⁰. Zakładając Unię Misyjną Duchowieństwa, o. Manna już na samym początku wpisał do jej statutow obowiązek modlitwy i pracy na rzecz jedności chrześcijan dla wszystkich należących do tego stowarzyszenia¹⁰¹.

Zdawał sobie sprawę, że to zjednoczenie przekracza ludzkie możliwości. Od samego początku twierdził zatem, że „odbudowanie zjednoczonego chrześcijaństwa w jego pierwotnej jedności jest faktem ściśle duchowym i może dokonać się jedynie drogą Ducha”¹⁰². Widział konieczność Bożej pomocy i Bożego wsparcia w tym wielkim dziele i dlatego polecał modlitwę. Pisał, że „Jedność chrześcijan jest dziełem bardziej Bożym niż ludzkim, potrzeba nam zatem modlitwy”¹⁰³. Zaś modlitwa o jedność powinna prowadzić do konkretnych postaw widocznych w zachowaniu katolików. Nasze, pełne szacunku i pokory, postępowanie ma być świadectwem tego, że zależy nam prawdziwie na jedności chrześcijan, a nie na tym, aby odnieść teologiczne i moralne zwycięstwo nad odłączonymi braćmi. Motywem pobudzającym chrześcijan do troski o jedność powinna być miłość do Chrystusa i głębokie pragnienie, aby to On zatriumfował w świecie¹⁰⁴. Uważał, że dzielą nas podstawy doktrynalne, ale „jeszcze bardziej dzieli nas wyniosłość i zatwardziałość serc”¹⁰⁵. Jego zdaniem więcej wysiłku wkładano w to, by zwalczać błędy niż by zaskarbić sobie błędzących. „Dążono do trium-

¹⁰⁰ Tamże, s. 244.

¹⁰¹ Kongregacja Ewangelizacji Narodów, *Statuty Papieskich Dzieł Misyjnych*, Lyon 6.05.2005, rozdz. 2, art. 20-21.

¹⁰² P. Manna, *I fratelli...*, dz. cyt., s. 26.

¹⁰³ P. Manna, *Filotea missionaria, manuale di preghiere per la conversione degli infedeli*, Milano 1919, s. 195.

¹⁰⁴ Por. P. Manna, *I fratelli...*, dz. cyt., s. 419-420.

¹⁰⁵ Tamże, s. 301.

fu prawdy, a nie do triumfu miłości”¹⁰⁶. Wychodząc z tego założenia, o. Manna za podstawowy imperatyw działania na rzecz jedności uważał miłość. Twierdził, że „odzyskanie jedności to nie tylko kwestia prawdy, ale także kwestia miłości”.

Wreszcie, twierdził, że przeszkodą w zjednoczeniu jest ignorancja, a „zjednoczenie rozdzielonych braci to nie tylko sprawa wzajemnej miłości, ale też poznania”¹⁰⁷. Droga do jedności prowadziła według niego przez wzajemne poznanie, ponieważ to „właśnie ogromna niewiedza jest fundamentem, na którym wznosi się mur dzielących nas przesądów, nieporozumień, nienawiści i podejrzeń”¹⁰⁸. Tym samym jedność będzie mogła dokonać się jedynie wtedy, gdy „bracia poznają się wzajemnie, a w ich sercach rozgorzeje na nowo miłość”¹⁰⁹.

Ojciec Paweł Manna postulował konieczność założenia instytucji do spraw jedności odłączonych chrześcijan. Jej zadaniem powinno być przede wszystkim zachęcanie wiernych do modlitwy o jedność, wspieranie rozmów ekumenicznych i wspólne działania. Miało to być dynamiczne centrum, którego międzynarodowe gremium wybierane byłoby z całego świata. Jego zadaniem byłoby studiowanie i promowanie najlepszych metod apostołatu na rzecz jedności, promowanie rozmów między katolikami a innymi ludźmi dobrej woli, prowadzenie szerokiej i dobrze zorganizowanej drukarni. Wszystko to w duchu całkowitej chrześcijańskiej lojalności i miłosierdzia oraz jako „nowy, wyraźny i konkretny wyraz matczynej troski Kościoła katolickiego o jego rozproszone dzieci”¹¹⁰.

¹⁰⁶ Tamże, s. 302.

¹⁰⁷ Tamże, s. 391.

¹⁰⁸ Tamże, s. 394.

¹⁰⁹ Tamże.

¹¹⁰ Tamże, s. 138.

5. Dialog międzyreligijny

Najważniejszym odniesieniem, które reguluje podejście Kościoła do religii niechrześcijańskich, jest dokument Soboru Watykańskiego II *Nostra aetate*. Zwracając uwagę na to, co najważniejsze dla duchowości i posługi misyjnej, czytamy w tym dekreście, że teologiczną podstawą dialogu z przedstawicielami religii jest wola samego Boga. To On dał wszystkim narodom początek i wszystkie narody mają jeden cel ostateczny, którym jest On sam¹¹¹. We wszystkich narodach odnajduje się od wieków jakieś naturalne poznanie Boga i napotyka się życie religijne¹¹². Dlatego też Kościół katolicki „nie odrzuca niczego, co w tych religiach jest prawdziwe i święte”¹¹³. Ci, którzy chcą zwracać się do Boga jak do Ojca, nie mogą czynić żadnych podziałów ani między ludźmi, ani narodami. Byłoby to zaprzeczeniem prawdy o stworzeniu każdego człowieka na obraz i podobieństwo Boga¹¹⁴.

Sprawie dialogu Paweł VI poświęcił cały rozdział encykliki *Ecclesiam suam*¹¹⁵. Papież ukazał, jak bardzo potrzebny jest dialog Kościoła ze światem¹¹⁶, wskazał boskie pochodzenie dialogu oraz jego wymiar zbawczy¹¹⁷. Dla duchowości misyjnej ważne jest z powyższego dokumentu zdanie, w którym zauważamy, że „dialog należy uważać jakby za pewien sposób wypełniania obowiązku apostołskiego i jakby za narzędzie do jednoczenia umysłów”¹¹⁸. Paweł VI wzywał wszystkich ludzi Kościoła, aby do dialogu „z wszystkimi ludźmi dobrej woli, niezależnie od tego, czy znajdują się oni w jego [Kościół] obrębie, przystąpić z nowym zapa-

¹¹¹ Por. NA 1.

¹¹² Por. A. Bardecki, *Kościół epoki dialogu*, Kraków 1966, s. 248-254.

¹¹³ NA 2.

¹¹⁴ Por. tamże 5.

¹¹⁵ Por. ES 58-113.

¹¹⁶ Por. tamże 65.

¹¹⁷ Por. tamże 70-77.

¹¹⁸ Tamże 81.

łem¹¹⁹. Jednocześnie podkreślił w swoim nauczaniu, że „głoszenie słowa odnosi się też do tej olbrzymiej liczby ludzi, którzy wyznają religie niechrześcijańskie¹²⁰, a głoszenie to odbywać ma się z szacunkiem do konkretnych osób oraz do dziedzictwa tych religii, lecz głosić należy otwarcie i w pełni całe przesłanie Chrystusa¹²¹.”

O dialogu z wyznawcami innych religii napisał dość obszernie Jan Paweł II w *Redemptoris missio*. Przede wszystkim podkreślił, że „dialog międzyreligijny należy do misji ewangelizacyjnej Kościoła¹²². Pojmowany jako środek wzajemnego poznania nie sprzeciwia się misji *ad gentes*¹²³, lecz jest z nią związany, ponieważ odnosi się do osób nieznających Chrystusa¹²⁴. Papież zauważył, że dialog musi opierać się na prawdzie i szacunku w równym stopniu jak na konsekwencji „względem własnych tradycji i przekonań religijnych i [być] otwarty na zrozumienie ich u innych, bez obłudy czy zamykania się w sobie, ale z poczuciem prawdy, pokory, uczciwości, świadomy, że dialog może wzbogacić każdego¹²⁵.”

¹¹⁹ Tamże 93.

¹²⁰ EN 53.

¹²¹ Tamże: „Ani wielki szacunek dla tych religii, ani złożoność podnoszonych problemów nie skłaniają Kościoła do zamilczenia przed niechrześcijanami orędzia Jezusa Chrystusa. Przeciwnie, Kościół mniema, że te rzesze mają prawo do poznania bogactw tajemnicy Chrystusa, bo w nich – jak sądzimy – cała rodzina ludzka może w sposób pełny i wolny od uprzedzeń znaleźć wszystko to, czego szuka jakby po omacku odnośnie do Boga, do człowieka i jego przyszłego losu, do życia i śmierci i do prawdy”.

¹²² RMis 55; E. Sakowicz, *Pojęcie, formy oraz teologiczne podstawy dialogu międzyreligijnego*, „Lumen Gentium. Zeszyty Misjologiczne” 2 (2012) 163, s. 7: „Dialog międzyreligijny jest częścią posłannictwa Kościoła. Nie ma zatem zamienności ani równoważności terminów: dialog – posłannictwo – misja”; por. J. Urban, *Dialog i przepowiadanie*, „Lumen Gentium. Zeszyty Misjologiczne” 2 (2012) 163, s. 71-90.

¹²³ RMis 55: „W świetle ekonomii zbawienia Kościół nie widzi sprzeczności między głoszeniem Chrystusa a dialogiem międzyreligijnym, odczuwa jednak potrzebę godzenia ich w obrębie misji *ad gentes*. Trzeba bowiem, aby oba te elementy zachowywały swą ścisłą więź i zarazem swą odrębność, zatem nie należy ich mieszać ani nimi manipulować, ani uważać ich za równoważne, tak jakby były zamienne”.

¹²⁴ Por. tamże.

¹²⁵ Tamże.

W tym samym dokumencie Jan Paweł II pisał, że „Kościół powinien starać się ze wszystkich sił prowadzić swą misję w świecie i dotrzeć z nią do wszystkich ludów”¹²⁶, zawsze w poszanowaniu wolności każdego człowieka¹²⁷. Tę samą kwestię podniósł również w *Novo millennio ineunte*. Postulował, żeby podjąć wielkie wyzwanie tego dialogu z perspektywy bycia uczniami Chrystusa, którzy przynoszą pokój, są świadkami posyłającego ich Mistrza oraz „światłem świata” (Mt 5,14)¹²⁸.

Ojciec Paweł wiele czasu i uwagi poświęcił poznawaniu religii niechrześcijańskich. Bardzo dokładnie tłumaczył, kim byli niewierni, kim heretycy, bałwochwalcy czy poganie¹²⁹. Szczegółowo analizował i opisywał największe religie niechrześcijańskie. Dokładnie podawał statystyki znanych mu religii świata. Tłumaczył z uniwersytecką dokładnością doktrynę mahometanizmu, buddyzmu, hinduizmu, konfucjanizmu, szintoizmu i religii animistycznych¹³⁰. Wszystko to dlatego, iż był przekonany, że tylko dobre ich poznanie pozwoli misjonarzom dotrzeć do nich z nauką Ewangelii.

Ojciec Manna zachęcał i obliżował misjonarzy do pełnego szacunku i otwartego dialogu¹³¹, a jego brak uważał za ogromną przeszkodę w prawdziwej duchowości misyjnej. Przyznawał, że w *Osservazioni sul metodo moderno di evangelizzazione*, czyli swoistym podręczniku dla misjonarzy o tym, jak głosić Ewangelię na misjach, pisząc o niewiernych, odnosił się do „wielkiej masy ludzi, którzy wyznają inne religie, takie jak

¹²⁶ Tamże 39.

¹²⁷ Tamże: „Kościół proponuje, niczego nie narzuca: szanuje ludzi i kultury, zatrzymuje się przed sanktuarium sumienia”.

¹²⁸ Por. Jan Paweł II, List apostolski *Novo millennio ineunte* 55.

¹²⁹ Por. P. Manna, *La conversione...*, dz. cyt., s. 40-41.

¹³⁰ Dokładne omówienie tych religii: tamże, s. 41-57; Wpływ religii pozachrześcijańskich na katolicyzm: tamże, s. 100-131.

¹³¹ Dialog jako „otwartość na Innego” zob. J.J. Pawlik, *Dialog antropologiczny*, „Ateneum Kapłańskie” 153 (2009), z. 1 (602), s. 17-29; Por. T. Vetralli, *Per una pastorale ecumenica, w: Ecumenismo e formazione dei preti*, Roma 1989, s. 112-119.

islam, hinduizm, buddyzm czy konfucjanizm¹³². Swoje doświadczenia opierał zaś głównie na ludach Azji. W czasie pierwszego pobytu w Birnie pracował jedynie wśród plemienia Ghekhù, które nie znało innych wyznań chrześcijańskich, ani wszechobecnych w tym kraju wpływów buddyjskich. Drugi zaś pobyt, w większej miejscowości, pozwolił mu poznać doktrynę buddyjską. Wtedy zrozumiał, jak ważny jest dialog¹³³ z wielkimi religiami, ponieważ zdał sobie sprawę, że „nie idziemy do niewiernych, aby obalać ich bożki uderzeniami młota, ale aby prowadzić dzieło wychowania i nauczania”¹³⁴. Zwracał uwagę, że w wielu krajach misyjnych Kościół i Ewangelia są dla ludzi czymś zupełnie nowym, nieznanym. Co więcej, to rzeczywistość, która wkroczyła w wielowiekowe istniejące tam już religie i tradycje, a poruszanie się w tych warunkach wymaga wiele mądrości i subtelności, aby nie zrazić nikogo do Chrystusa i Jego przesłania. Ojciec Manna był zdania, że „w krajach niewiernych Kościół jest małym dzieckiem. Musimy dbać o to, by nic nie zatrzymało jego naturalnego rozwoju, a zbyttnia teologia nie zabiła wiary”¹³⁵.

Za wielką przeszkodę w ewangelizacji o. Manna uważał brak zainteresowania misjonarzy religiami niechrześcijańskimi¹³⁶, a nawet gorzej, „rozpowszechnione w środowisku misyjnym takie ciche przekonanie, że wobec wielkich religii nie można nic zrobić. Dzisiaj misjonarze wydają się wychodzić z założenia, że duże masy ludzkie są nie do ruszenia”¹³⁷. Ojciec Manna nie zgadzał się z tym poglądem. Zwracał uwagę, że pośród niewiernych, do których zostali posłani misjonarze, byli zarówno ludzie prości, jak i dobrze wykształceni, o wysokim poziomie kultury i cywili-

¹³² P. Manna, *Osservazioni...*, dz. cyt., s. 39.

¹³³ Na temat wagi dialogu w misji zob. M. Zago, *Uomo al centro del dialogo interreligioso*, w: *Missione come dialogo tra le Chiese e tra le culture*, Roma 1987, s. 113-130; tamże, s. 117: „Kościół misyjny jest na służbie drugiego człowieka, jest misyjny także w dialogu”.

¹³⁴ P. Manna, *Osservazioni...*, dz. cyt., s. 75.

¹³⁵ Tamże, s. 74.

¹³⁶ Por. M. Zago, *Uomo al centro...*, dz. cyt., s. 103-107.

¹³⁷ P. Manna, *Osservazioni...*, dz. cyt., s. 39.

zacji. Był przekonany, że ci pierwsi byli łatwiejsi do nawracania, bo poddawali się bez zastanowienia wszelkim wpływom protestanckim czy też katolickim. Trudniej było natomiast z uczonymi buddystami, braminami czy muzułmanami. Wpływ nauk głoszonych im przez misjonarzy sprawił jedynie, że zaczęli mocniej bronić zasad swojej wiary, nie przyjmując prawd chrześcijańskich¹³⁸. Obserwując rzeczywistość misji w Azji, którą o. Manna znał najlepiej, pisał do współbraci: „Do tej pory [na naszych misjach] osiągnęliśmy jedynie to, że niewierni zaczęli się zastanawiać nad swoją religią, zobaczyli jej błędy. Jednak zamiast się nawrócić na chrześcijaństwo, zaczęli oczyszczać swoją wiarę z zauważonych błędów. Nie tak łatwo wyzbyć się wyznawanej od wieków tradycji i religii”¹³⁹.

Błogosławionemu Pawłowi Mannie bardzo zależało na dotarciu z Ewangelią do wykształconych wyznawców innych religii¹⁴⁰. Zdawał sobie sprawę, że do tego potrzeba bardzo dobrego przygotowania. Twierdził, że współcześni mu misjonarze nie znali religii niechrześcijańskich, nie zajmowali się ich wyznawcami i nawet nie próbowali z nimi rozmawiać „z przekonaniem, że i tak się nie nawrócą”¹⁴¹. Był innego zdania, twierdząc, że chętnie by słuchano misjonarzy, gdyby dobrze znali systemy religijne swoich rozmówców. Dlatego nalegał, aby podczas przygotowania do wyjazdu na misje miało miejsce pogłębione studium religii niechrześcijańskich, dalekich kultur i mentalności. Swoje tezy przedstawił w długim dwunastopunktowym liście napisanym 20 lipca 1920 r. do kard. W.M. van Rossum¹⁴². Zasadnicza treść listu skupiała się na koniecz-

¹³⁸ Por. tamże, s. 76-79.

¹³⁹ P. Manna, *La conversione...*, dz. cyt., s. 78-79.

¹⁴⁰ E. Sakowicz pisze o „dialogu profesjonalistów”, por. E. Sakowicz, *Pojęcie, formy...*, dz. cyt., s. 12.

¹⁴¹ P. Manna, „Il Vincolo”, 11 stycznia 1933, okólnik 19, s. 7.

¹⁴² Kardynał Willem Marinus van Rossum urodził się w Zwolle (Holandia) 3 września 1854 roku. Święcenia kapłańskie przyjął 18 października 1879 roku. Od 12 marca 1918 r. był prefektem Kongregacji Rozkrzewiania Wiary. Zmarł w Maastricht 30 sierpnia 1932 roku. Por. <http://www.cardinalvanrossum.eu/biography.htm> (15.09.2020).

ności studium religii Wschodu przez misjonarzy i kleryków¹⁴³. Omawiając bliżej tę kwestię we wspomnianym liście, o. Manna pisał, że wielkie systemy religijne niewiernych, takie jak islam, buddyzm, konfucjanizm, szintoizm, nie były w wystarczającym stopniu przedmiotem uwagi misjonarzy. Ci ostatni poświęcali się przede wszystkim ewangelizacji ubogich i prostych grup ludności. Pomijali natomiast te o wyższej kulturze i wyznające złożone systemy religijne, które tworzyły prawdziwy „mur pogaństwa”, który nie przepuszczał prawdy Ewangelii. Jego zdaniem działo się tak dlatego, że młodzi misjonarze posyłani na tereny misyjne znali dobrze teologię, ale brakowało im wiedzy o religiach narodów, które pragnęli nawracać. Zauważył, że często po wielu latach w Indiach czy Birnie misjonarze mieli tak małą i pobieżną wiedzę na temat hinduizmu czy buddyzmu, że zdarzało im się wypaść żenująco w rozmowach z wykształconymi osobami świeckimi. Twierdził zatem, że konieczne jest przekazywanie adeptom misyjnym takiej wiedzy, która by lepiej odpowiadała ich przyszłej misji. Uważał, że błędem misjonarzy było zapominanie o dwóch ważnych faktach. O tym, że narody niechrześcijańskie również czytają, studiują i rozwijają się intelektualnie oraz o tym, jak bardzo mentalność misjonarzy Zachodu różniła się od ludów Azji. Niekiedy pewne pojęcia przedstawiane zgodnie z zachodnim sposobem myślenia były w krajach Wschodu zupełnie niezrozumiałe¹⁴⁴.

Zakończenie

Powyższe treści nie wyczerpują bogactwa historii i dzieła bł. Pawła Manny, jego myśli misyjnej i duchowości. Choć on sam nie uważał się za misjologa, a jedynie za misjonarza, pisma, które pozostawił, doskonale

¹⁴³ Cały list przytoczono w całości: F. Germani, *Padre Paolo Manna – Vol. II, L'Unione Missionaria del Clero e il Seminario Meridionale per le Missioni Estere (1907-1924)*, Trentola-Ducenta 1990, s. 139-144. Odpowiedzi kardynała tamże, s. 145-146.

¹⁴⁴ Por. list P. Manny do kardynała W.M. van Rossum przytoczony w: Tamże, s. 139-144.

wpisują się w nurt współczesnej misjologii, a wiele tez i kwestii wyprzedziło jego czasy o dziesiątki lat.

Z okazji 150-lecia urodzin tego świętego patrona misji i założyciela Papieskiej Unii Misyjnej warto poznać go bliżej.

Bibliografia

Dokumenty papieskie

Jan XXIII, *V Kongres Misyjny Seminarzystów*, 7.09.1960, za F. Germani, *Il Beato Paolo Manna. Grande Apostolo dell'evangelizzazione ad gentes*, Trentola-Ducenta 2002, s. 108.

Jan Paweł II, *Redemptoris missio*, 7.12.1990, w: https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/encyclicals/documents/hf_jp-ii_enc_07121990_redemptoris-missio.html (15.10.2020).

Paweł VI, *Orędzie na Światowy Dzień Misyjny* z 14.04.1976, http://www.vatican.va/content/paul-vi/it/messages/missions/documents/hf_p-vi_mes_19760414_world-day-for-missions-1976.html (20.10.2020).

Źródła

Colzani G., *Il pensiero missionario di Padre Paolo Manna*, w: *Un contemplativo in azione. Spiritualità e pensiero del Beato Paolo Manna*, Roma 2001.

Colzani G., *Współpraca misyjna*, Warszawa 2016.

Germani F., *Il Beato Paolo Manna. Grande Apostolo dell'evangelizzazione ad gentes*, Trentola-Ducenta 2002.

Germani F., *I nostri fratelli separati*, Napoli 1978.

Germani F., *Padre Paolo Manna – Vol. IV, Segretario generale dell'UmdC e Promotore dell'unione dei cristiani (1937-1942)*, Trentola-Ducenta 1993.

Germani F., *Padre Paolo Manna*, t. II, Ducenta 1990.

Gheddo P., *Paweł Manna. Założyciel Papieskiej Unii Misyjnej*, Warszawa 2015.

- Kongregacja Ewangelizacji Narodów, *Statuty Papieskich Dzieł Misyjnych*, Lyon 6.05.2005.
- Maggioni L., *Universalismo ed ecumenismo*, w: *Ecumenismo e formazione dei preti*, Roma 1989.
- Manna P., *Filotea missionaria, manuale di preghiere per la conversione degli infedeli*, Milano 1919.
- Manna P., *I fedeli per gli infedeli*, Milano 1909.
- Manna P., *I fratelli separati e noi – Considerazioni e testimonianze sulla riunione dei Cristiani*, Roma-Milano 1941.
- Manna P., *La conversione del mondo infedele*, Milano 1920.
- Manna P., *Le nostre „Chiese” e la propagazione del Vangelo – per la soluzione del problema missionario*, Trentola-Ducenta 1950.
- Manna P., *Osservazioni sul metodo moderno di evangelizzazione*, Bologna 1979.
- Pawlik J.J., *Dialog antropologiczny*, „Ateneum Kapłańskie” 153 (2009), z. 1 (602), s. 17-29.
- Różański J., *Założenia inkulturacji*, „Lumen Gentium. Zeszyty Misjologiczne” 1 (2013) 164, s. 24-26.
- Rzepkowski H., *Diccionario de misionología. Historia. Teologia. Etnologia*, Estella 1997.
- Sakowicz E., *Pojęcie, formy oraz teologiczne podstawy dialogu międzyreligijnego*, „Lumen Gentium. Zeszyty Misjologiczne” 2 (2012) 163, s. 7.
- Skrzypczak R., *Osoba i misja. Podstawy eklezjologii misyjnej w świetle personalizmu papieża Jana Pawła II*, Warszawa 2005.
- Tatar M., *Elementy duchowości ekumenicznej*, Pelplin 2018.
- Urban J., *Dialog i przepowiadanie*, „Lumen Gentium. Zeszyty Misjologiczne” 2 (2012) 163, s. 71-90.
- Vetrali T., *Per una pastorale ecumenica*, w: *Ecumenismo e formazione dei preti*, Roma 1989.

UNIWERSALIZM PAPIESKIEGO DZIEŁA MISYJNEGO DZIECI A KOŚCIÓŁ LOKALNY

Wstęp	83
1. Uniwersalizm Papieskiego Dzieła Misyjnego Dzieci	84
2. Komunia w dobie globalizacji	97
3. Z historii jednej diecezji	100
Zakończenie	107
Bibliografia	108



STRESZCZENIE

Rozwój i właściwe odczytanie wyzwań, jakie stawia przed Kościołem Papieskie Dzieło Misyjne Dzieci, to główny temat niniejszej rozprawy. Autor, opierając się na misyjnych dokumentach Kościoła zakłada, że właściwy rozwój PDMD wymaga przede wszystkim odpowiedniej formacji jego animatorów posługujących w parafiach, którzy muszą odznaczać się mentalnością misyjną, pojmując właściwie uniwersalizm Kościoła. W artykule został ukazany uniwersalizm działalności Papieskiego Dzieła Misyjnego Dzieci w Kościele lokalnym, na przykładzie diecezji tarnowskiej. Autor, analizując uniwersalny charakter Dzieła podkreśla, że wynika on przede wszystkim z nazwy wskazującej na bezpośredni związek Dzieła z posługą papieża. Następnym przejawem uniwersalizmu tego Dzieła jest jego udział we współpracy misyjnej, mającej na celu objęcie pomocą materialną i duchową wszystkie dzieci w krajach misyjnych. Autor wykazuje na podstawie jednej diecezji zaangażowanej niegdyś bardzo licznie w działalność PDMD oraz w inne dzieła misyjne Kościoła powszechnego, że w ostatnim dziesięcio-

ABSTRACT

The development and proper reading of the challenges posed to the Church by the Pontifical Association of the Holy Childhood (or Missionary Childhood Association, in Polish Papieskie Dzieło Misyjne Dzieci abbreviated as PDMD) is the main topic of this article. Based on the missionary documents of the Church, the author assumes that the proper development of the PDMD requires, first of all, the proper formation of its animators serving in parishes. They must be characterized by a missionary mentality and a proper understanding of the universalism of the Church. The article presents the universalism of the activity of the PDMD in the local Church on the example of the Diocese of Tarnów. Analyzing the universal character of the Work, the author emphasizes that it results first of all from the name indicating the direct connection of the Work with the papal ministry. The next manifestation of the universal character of this Work is its participation in the missionary cooperation aimed at providing material and spiritual help to all children in mission countries.

leciu nastąpił poważny spadek zainteresowania tematyką misyjną wśród dzieci. Dowodem na to jest m.in. zmniejszenie o ponad połowę czytelnictwa czasopisma dla dzieci „Świat Misyjny”. Konkluzję artykułu stanowi odwołanie się do wezwania Jana Pawła II w *Redemptoris missio*: „Każdy Kościół partykularny, każda wspólnota, każde stowarzyszenie i każda grupa chrześcijańska tam, gdzie żyje i działa, winny czuć współodpowiedzialność za tę misję”.

The author shows, on the basis of one diocese once very much involved in the activities of the PDMD, that in the last decade there has been a serious decline in interest in missionary themes among children. This is evidenced, among other things, by the reduction by more than half of the readership of the children's magazine „Missionary World”. The article concludes with a reference to John Paul II's exhortation in *Redemptoris Missio*: „Every particular Church, every community, every association and every Christian group in the places where they live and work should feel a co-responsibility for this mission”.

SŁOWA KLUCZOWE:

Papieskie Dzieło Misyjne Dzieci, uniwersalizm Kościoła, Kościół lokalny, formacja misyjna, formacja animatorów.

KEYWORDS:

Pontifical Association of the Missionary Childhood, universalism of the Church, the local Church, missionary formation, formation of animators.



Wstęp

Eklezjologia jest nie tylko po to, aby mieć przejrzysty obraz Kościoła, ale również po to, by ją stosować w jego życiu, a w ten sposób realizować Jezusowe polecenie pójścia z Ewangelią na cały świat. Od pierwszej połowy XIX w. Kościół zaczął realizować tzw. nakaz misyjny przy pomocy narzędzi, które z założenia są jedyne w swoim rodzaju, bo w swym eklezjologicznym znaczeniu ukazują Kościół jako komunię. Mowa oczywiście o Papieskich Dziełach Misyjnych, z których w poniższym szkicu chcemy omówić Papieskie Dzieło Misyjne Dzieci (PDMD) i ukazać je jako sposób na bycie Kościołem przez najmłodszych uczniów Chrystusa.

Kiedy redakcja poprosiła mnie o tekst wokół tematu, otrzymałem sugestię, by napisać o działalności PDMD w diecezji tarnowskiej,

z której pochodzę i w której temu dziełu towarzyszę od wielu lat, choć od dawna miało i ma ono swojego sekretarza diecezjalnego, którym kiedyś były siostry zakonne, a teraz jest nim kolejna osoba świecka. Spełnienie tej sugestii niewiele by wniosło w podkreślenie ważności uniwersalnej służby na rzecz misji *ad gentes* w Kościele lokalnym przez istnienie i działanie PDMD, bo ono w wymienionej wyżej diecezji nie jawiło i nie jawi się jako niedościgniony wzór, a nadto niekoniecznie spełniłoby oczekiwanie ukazania relacji Kościoła lokalnego do Kościoła powszechnego, a o to przecież chodziło redakcji.

Tak więc proponuję ukazać istotę istnienia i działania PDMD w Kościele lokalnym, a przez to powszechnym, a praktyczny obraz tej rzeczywistości, która napawa radością, ale też nie jest wolna od problemów i zaniedbań, odnieść do wspomnianego konkretnego Kościoła lokalnego.

1. Uniwersalizm Papieskiego Dzieła Misyjnego Dzieci

Niewiele jest w Polsce publikacji na temat idei i sposobu działania Papieskiego Dzieła Misyjnego Dzieci (PDMD). To może być jedna z przyczyn, dla których PDMD nie zakorzeniło się w strukturach parafialnych. Generalnie jednak ta nazwa przewija się raz po raz w praktyce duszpasterskiej, ale utożsamiana jest z jakąkolwiek działalnością misyjną, a nawet dobroczynną. Podyktowane jest to po części stosunkowo niedawnym odrodzeniem się Papieskich Dzieł Misyjnych w Polsce jako pewnego rodzaju stowarzyszenia, legitymującego się osobowością prawną¹. Jest jednak teżą dyskusyjną, że stan nikłej obecności PDMD, zarówno w literaturze misjologicznej, jak i praktycznej nieobecności w dusz-

¹ Zawieszenie działalności PDM trwało czterdzieści lat. Ustawę władz PRL z 6 sierpnia 1949 roku *O rejestracji stowarzyszeń religijnych* zniósła ustawa *O stosunku Państwa do Kościoła katolickiego* z 17 maja 1989 roku.

pasterstwie przed 1989 rokiem, podyktowany został, jak twierdzą niektórzy, trudnym okresem praktycznego socjalizmu, który nie sprzyjał działalności Kościoła. Stan ten wynika z poziomu świadomości misyjnej, z jaką opuszczały seminaria duchowne zastępy kapłanów we wspomnianym okresie i trwa to, niestety, także dzisiaj. Słabe odczytanie Vaticanum II przez Kościół w Polsce, przekonany i przekonywany o wystarczającej wierze polskich katolików, nie pozwoliło wdrażać tej mentalności, którą – może jak na owe czasy rewolucyjną – podał dekret soborowy *Ad gentes*. Dyktatura komunistyczna mimo wszystko nie zabraniała Kościołowi wewnętrznej działalności ani duszpasterskiej, ani wydawniczej. Mówienie i pisanie o PDMD nie było zabronione². To zaś, że mogliśmy czytać, iż „palącą sprawą jest obsadzenie [...] sekretarza krajowego Papiesskiego Dzieła Dzieciństwa Misyjnego” jest wyraźnym dowodem, że nie było też zabronione powołanie kompetentnej osoby na to, niezmiernie ważne dla animacji misyjnej Ludu Bożego, stanowisko³.

Praktyka ostatnich ponad trzydziestu lat, dzięki centrali krajowej PDM w Warszawie, pokazała, że można o PDMD mówić, wydawać jego organ prasowy w postaci dwumiesięcznika „Świat Misyjny”, przeprowadzać kongresy krajowe⁴ i diecezjalne. To wszystko jednak nie miało należytej recepcji i nie szło w parze z zakorzenianiem się Dzieła w parafiach, głównie z powodów braku animatorskich sił zarówno wśród duszpasterzy, jak i świeckich.

Parafie Kościoła w Polsce potrzebują odnowy, która będzie się wyrażać niekoniecznie w pomnażaniu duszpasterskich przedsięwzięć, ale w zmianie mentalności, a co za tym idzie – strategii działania. Potrzeba – wiele się o tym mówi – „nawrócenia pastoralnego”. Dopiero wtedy dusz-

² Zob. np. „Światło Narodów” 10(1983); „Światło Narodów” 7-9(1984); „Światło Narodów” 2(1986).

³ „Światło Narodów” 4(1983), s. 21.

⁴ Po III Krajowym Kongresie Misyjnym Dzieci w dniu 1 czerwca 2000 r. na Jasnej Górze, mówiło się, że wzięło w nim udział około 50 tys. polskich dzieci.

pasterstwo zwyczajne rozszerzy swój zasięg i przyjmie postawę „wyjścia”. To z kolei wymaga zaangażowania ludzi świeckich, dla których Jan Paweł II w Kościele widział różne funkcje (por. ChL 23). Papież Franciszek „walcząc” o właściwe miejsce świeckich w dzisiejszym Kościele, pisze: „Każdy ochrzczony, niezależnie od swojej funkcji w Kościele i stopnia pouczenia w swojej wierze, jest aktywnym podmiotem ewangelizacji i byłoby rzeczą niestosowną myśleć o schemacie ewangelizacji realizowanym przez kwalifikowanych pracowników, podczas gdy reszta ludu wiernego byłaby tylko odbiorcą ich działań. Nowa ewangelizacja powinna zakładać nowy protagonizm każdego z ochrzczonych”. I dalej: „Każdy chrześcijanin jest misjonarzem w takiej mierze, w jakiej spotkał się z miłością Boga w Chrystusie Jezusie. Nie mówmy już więcej, że jesteśmy «uczniami» i «misjonarzami», ale zawsze, że jesteśmy «uczniami-misjonarzami»” (EG 120).

Ten status ucznia-misjonarza ma przypominać wiernym świeckim biskup, ksiądz, ale i osoba konsekrowana. Kościół od nich tego wymaga. Pozyskiwanie świeckich do współpracy dla dobra Kościoła jest oczywistym wymogiem wobec duchownych. Tego Kościół od nich oczekuje. Zapisał to w swoich ważnych dokumentach.

Rozwój i należyte odczytanie wyzwań, jakie stawia przed Kościołem PDMD, wymaga przede wszystkim odpowiedniej formacji jego animatorów. Oni zaś muszą być ludźmi nowej mentalności, która będzie wypełniać przestrzeń pastoralną Kościoła w Polsce. Ta nowa mentalność, która służy PDMD, to przede wszystkim dobrze pojęty uniwersalizm⁵.

⁵ Przebywając w Ameryce Łacińskiej, gdzie na każdym kroku dostrzega się obecność PDMD (Infancia Misionera), raz po raz można usłyszeć zawołanie, które często wychodzi z ust latynoamerykańskich dzieci: „De los niños del mundo – siempre amigos” (Dzieci całego świata – zawsze przyjaciółmi).

Związek z uniwersalną posługą Piotra

Kiedy zamierza się szerzyć ideę duchowości PDMD, to u początku działania musi być przekonanie, że to Dzieło ma bezpośredni związek z posługą papieża. Nikt nie zaprzeczy, że celem tego Dzieła, określonym w *Statutach*, jest wychowanie w duchu powszechnej świadomości misyjnej od najmłodszych lat⁶, że powinno ono budzić powołania misyjne⁷, że ma pobudzać do dzielenia się skarbem wiary⁸, a przez to do misyjnej współpracy⁹. Te wartości jednak mogą i powinny być upowszechniane w każdej innej formacji duszpasterskiej dzieci. PDMD zaś, odwołując się do *Statutów PDM*, ma określoną specyfikę, która czyni je jedynym w swoim rodzaju. Bez uniwersalnej świadomości misyjnej¹⁰ PDMD zatracą swoją specyfikę – specyfikę tkwiącą w jego naturze. Bez respektowania uniwersalizmu misyjnej współpracy żadne misyjne przedsięwzięcia nie czynią jeszcze dzieci wspólnotą PDMD, ponieważ bez ducha misyjnego uniwersalizmu, który solidaryzuje się w troskach papieża gotowego pomagać wszystkim misjonarzom i dzieciom misji, żadna grupa nie może pretendować do rangi „papieskiej”; czyli odznaczającej się duchem uniwersalizmu Kościoła.

Bogactwo działań Kościoła pokazuje, że misyjnych dzieł, w tym misyjnych dzieł tworzonych przez dzieci, może być wiele. Każdy biskup, w Kościele partykularnym, którego jest pasterzem, może je powoływać do istnienia, zatwierdzać, apelować o ich rozwój i je wspierać. Ale Dzieło Misyjne Dzieci określane jako „papieskie” jest tylko jedno. Problem

⁶ Zob. Kongregacja ds. Ewangelizacji Narodów, *Papieskie Dzieła Misyjne. Statuty*, I, 12; II, Art. 13a; II, Art. 14, (tłumaczenie studyjne), [bmw] 2005; por. DM 38.

⁷ Zob. Kongregacja ds. Ewangelizacji Narodów, *Papieskie Dzieła Misyjne. Statuty*, dz. cyt., II, Art. 13b.

⁸ Zob. tamże, II, Art. 15.

⁹ Zob. *Cooperatio missionalis*, 5.

¹⁰ Zob. Kongregacja ds. Ewangelizacji Narodów, *Papieskie Dzieła Misyjne. Statuty*, dz. cyt., II, Art. 13a.

w tym, że jego istnienie nie może być fakultatywne¹¹, a więc nie może być zastąpione przez jakiegokolwiek, nawet prężnie działające, dzieło partykularne. Bez obecności w strukturach diecezjalnych czy parafialnych Papieskiego Dzieła Misyjnego Dzieci, inne misyjne przedsięwzięcia dzieci tracą swój właściwy wydźwięk i pozostają w swoistego rodzaju kolizji ze zdrową eklezjologią, integralną chrześcijańską duchowością, ale też z ciągłą gotowością wsparcia, które nosiłoby znamię uniwersalności. Działające w diecezji PDMD jako „papieskie” jest jednocześnie Dziełem biskupa¹², który powinien je popierać, licząc się przy tym z jego papieskim charakterem¹³. „Papieskość” Dzieła ma być nie tylko uznawana, ale w poszczególnych diecezjach również zagwarantowana przez biskupa i w żadnym wypadku Dzieło to nie może być wykorzystywane jako narzędzie do realizowania celów partykularnych. „Papieskie Dzieła Misyjne są również Dziełami biskupimi i bez nich Kościół lokalny, czyli diecezja, byłby pozbawiony ważnych nośników uniwersalnej miłości”¹⁴.

Ci, którzy choćby zetknęli się z misjologią czy z duchem autentycznej misyjnej współpracy, wiedzą, że Papieskim Dziełom Misyjnym „słusznie należy się pierwszeństwo” (DM 38). To nauczanie soborowe, które Jan Paweł II potwierdził w *Redemptoris missio* (84), nie może być realizowane wybiórczo. Charyzmat PDMD zakłada jego „papieskość”, czyli uniwersalność nie tylko w teorii, lecz także w praktycznym życiu Kościoła. Widocznym znakiem uniwersalizmu jest w Kościele posługa papieża. Dlatego w encyklice *Redemptoris missio* nie przez przypadek znajduje-

¹¹ *Cooperatio missionalis* nr 5 mówi o konieczności obecności tego Dzieła w każdym Kościele partykularnym bez względu na długość tradycji chrześcijańskiej.

¹² Por. Kongregacja ds. Ewangelizacji Narodów, *Papieskie Dzieła Misyjne. Statuty*, dz. cyt., Rozdz. I, art. 26.

¹³ Por. tamże, I, 17; por. DM 38; por. Paweł VI, *Orędzie na Światowy Dzień Misyjny 1968 roku*.

¹⁴ A. Kmiecik, *Rola Papieskich Dzieł Misyjnych w diecezji i parafii*, w: *II Krajowy Kongres Misyjny*, Częstochowa '92, Warszawa 1994, s. 51.

my prośbę Jana Pawła II, skierowaną do wszystkich Kościołów, o dzielenie jego trosk. Apel papieża odnosi się do Kościołów nie tylko starych, ale również i młodych. To ważny i wymowny szczegół. Znaczy to, że liczy on na wszystkich, bo wszyscy stanowiąc Kościół, tworzą jedno Ciało Chrystusa, które potrzebuje wzrostu: „Zwracam się z apelem do wszystkich Kościołów, młodych i starych, by dzieliły ze mną tę troskę, dbały o wzrost powołań misyjnych i starały się przewycięzać wszelkie trudności” (64).

Przejawem dobrze pojętego uniwersalizmu są modlitwy dzieci w intencjach, w których modli się papież i o które – jako niezastąpione – prosi on dzieci¹⁵ oraz ofiary z własnych wyrzeczeń składane na papieski fundusz misyjny.

Mówiąc o uniwersalności PDMD, trzeba wyraźnie wskazać zarówno na jego podmiot, jak i przedmiot. Chodzi tu bowiem, zawsze w kontekście misyjnym, zarówno o uniwersalność współpracy, jak i o objęcie pomocą wszystkie dzieci.

Uniwersalizm w przedmiocie

Przymiotnik ‘papieskie’ umieszczony w nazwie Dzieła wskazuje nie tylko na szczególny jego związek z następcą św. Piotra. Oznacza on, że uniwersalny wymiar Dzieła zwrócony jest do wszystkich dzieci świata misyjnego. Wyraża więc również gwarancję zasadniczej sprawiedliwości wobec proszących o wsparcie na rzecz tych dzieci. Zatwierdzona przez Jana Pawła II, wydana 1 października 1998 r., Instrukcja Kongregacji ds. Ewangelizacji Narodów o współpracy misyjnej *Cooperatio missionalis* wyraźnie poucza, że jednym z głównych zadań Papieskich Dzieł jest „zapewnianie równego podziału udzielanej dziełu misyjnemu pomocy” (5). Instrukcja zobowiązuje komisje misyjne episkopatów, by

¹⁵ Zob. Jan Paweł II, *List do dzieci w Roku Rodziny*, „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie), 1(1995), s. 6-7.

poprzez czuwanie nad przekazywaniem „wszystkich zebranych ofiar” do Sekretariatu Generalnego w Rzymie (11c), przyczyniały się do „równego i proporcjonalnego rozdziału pomocy” (tamże).

W działalności PDMD nie chodzi o to, aby pomagać misjom, ale by tę pomoc ukierunkować na wszystkie Kościoły misyjne. Tylko wtedy można zapewnić „proporcjonalny rozdział pomocy”. Jeśliby organizowane raz po raz wśród dzieci akcje pomocy – skądinąd godne pochwały – notorycznie nie miały odniesienia do statutowej działalności PDMD i koncentrowały się na wybranych adresatach, mogłyby urosnąć do absurdu symbolu zapomnienia o dzieciach z tych krajów misyjnych, którym nikt podobnej pomocy nie zorganizuje i które o tę pomoc nigdy się nie upomną. Fundusz papieski to wyraz szczególnej komunii kościelnej, co pozwala „uniknąć ewentualnych przejawów protekcjonizmu, partykularyzmu czy dominacji”¹⁶. Dzięki takiemu funduszo- wi unikamy tworzenia „wysp szczęścia” na „oceanie niespokojnym” w działania inspirowane nie zawsze etycznymi pobudkami „bogatych w duchu” czy tych, którzy liczą na medialny rozgłos, często dotyczący tylko doraźnej pomocy¹⁷.

Działanie Kościoła, odznaczającego się uniwersalizmem jako swym drugim imieniem, przypomina dwustronną wagę, na której szala „pierwszeństwa” (por. DM 38; RMis 84) wskazującego na uniwersalne otwarcie, przeważa tę, która reprezentuje zapędy partykularyzmu i to w jego przesadnym wyrazie.

Uniwersalność PDMD w przedmiocie ma być realizowana nie tylko jako następstwo zasad podanych w statutach PDM. Zależy ona od stanu duchowości misyjnej tych, którzy tworzą podmiot Dzieła. Tworzą go „misjonarze-formatorzy” i ci, których zwykliśmy nazywać „małymi

¹⁶ Kongregacja ds. Ewangelizacji Narodów, *Papieskie Dzieła Misyjne. Statuty (Ex Aedibus Sacrae Congregationis pro Gentium Evangelizatione 1980)*, Warszawa 1981, Rozdz. I, 8.

¹⁷ Por. A. Kmiecik, *Mieć czy być*, „Misje Dzisiaj” 2(2000), s. 3.

misjonarzami”. Cechy ich duchowości misyjnej są takie same, którymi ma się odznaczać misjonarz *ad gentes*. Jeżeli takiego misjonarza możemy nazwać „bratem uniwersalnym”, to podobna nazwa powinna odnieść się do tych, którzy realizując idee PDMD odznaczają się miłością, która nie wyklucza ani nie eksponuje nikogo. Tylko taka miłość dysponuje odpowiednią mocą i nie traci przejrzystości¹⁸.

Tam, gdzie miłość traci swoją przejrzystość, zaczyna się egoizm eklesjalny, zwykle łatwo zauważalny. Wynika on często ze źle pojętego pluralizmu, który łatwo może się przerodzić w ducha konkurencji. To niszczy prawdziwego ducha misyjnej współpracy Kościoła. Wtedy bowiem nie tylko stawia się bariery w dzieleniu środków materialnych¹⁹, ale stwarza się je również w dziedzinie rozwoju ducha misyjnego. Formacja, która nie zauważa uniwersalizmu czy też nie dba o rozprowadzanie czasopism, w tym również dziecięcej prasy misyjnej²⁰, nie jest prawdziwą formacją w duchu PDMD.

Uniwersalizm niesienia pomocy wszystkim obszarom Kościoła *ad gentes*, to prawdziwe zadanie Kościołów partykularnych. Niesienie pomocy „wszystkim Kościołom misyjnym” to nie jest nic nieznaczący slogan. Chodzi bowiem o ducha prawdziwej kościelnej komunii, o ducha, który nie pozostaje tylko piękną ideą, ale przekształca się w wymierną pomoc niesioną dzieciom nie znającym Chrystusa, nie uczęszczającym do szkoły, mieszkającym na ulicy, chorym, głodnym czy cierpiącym na skutek różnych form niesprawiedliwości. Chodzi więc o wszystkie dzieci potrzebujące świadectwa wiary i materialnej pomocy dzieci chrześcijańskich²¹.

¹⁸ Por. A. Miotk, *Potrzeba duchowości misyjnej*, „Nurt SVD” 4(2000), s. 38.

¹⁹ Pomoc materialna świadczona przez dzieci ma być nie tyle przejawem empatii, co wiary. Por. K. Kozdrój, *Podarować dzieciom miłość dzieci. Abc animacji misyjnej*, Warszawa 2004, s. 40-41.

²⁰ Por. A. Kmiecik, *Papieskie Dzieła Misyjne*, „Światło Narodów. Szkoła Animatorów Misyjnych” cz. 4, Warszawa 1999, s. 106-107.

²¹ Por. *Escuela de liderazgo misionero infantil*, Obras Misionales Pontificias, Bogota 1997, s.

Współpraca misyjna wymaga odpowiedniej koordynacji nie tylko z uwagi na potrzebę utrzymania porządku i dyscypliny, lecz przede wszystkim z uwagi na coś zdecydowanie ważniejszego – na ducha kościelnej komunii. Kościół bowiem to wspólnota, która nie jest zwykłym społeczeństwem, rządzącym się zwyczajnymi ludzkimi prawami²². „Nikommu zatem nie można utrudniać uczestniczenia we wzajemnej wymianie miłości i misyjnego dynamizmu Kościoła. [...] Trzeba, aby o zaangażowanych w powszechną misję chrześcijańskich wspólnotach również dzisiaj można było powiedzieć, że działają ożywione «jednym duchem i jednym sercem» (Dz 4,32)”²³.

Uniwersalizm w podmiocie

Kiedy myślimy o miejscu, gdzie powinien się realizować uniwersalizm Dzieła, to bezdyskusyjnie stwierdzamy, że jest nim parafia. Cała działalność powinna znajdować swoje źródło w parafii. Jeśli nawet będziemy wychodzić na ulice i stadiony, by ogłaszać światu, że Chrystus jest jedyną odpowiedzią na pytania stawiane przez człowieka, to formowanie tego ducha powinno mieć miejsce w parafii. Parafia – jak pisał papież Franciszek – nie jest strukturą przestarzałą. „Właśnie dlatego, że ma wielką elastyczność, może przyjąć bardzo różne formy, wymagające otwarcia i misyjnej kreatywności ze strony duszpasterza i wspólnoty. Chociaż z pewnością nie jest jedyną instytucją ewangelizacyjną, to jeśli zachowuje zdolność do nieustannego reformowania się i przystosowania, nadal będzie «samym Kościołem zamieszkującym pośród swych synów i córek»” (EG 28).

Nie powinniśmy bać się konstatacji, że Kościoły partykularne przeżywają trudności z urzeczywistnianiem PDMD wśród najmłodszych.

67; por. *Animando a infância missionária – 1º nível*, Pontifícias Obras Missionárias, Brasília 1998, s. 113.

²² Por. *Cooperatio missionalis*, 2.

²³ Tamże.

Jest wiele przyczyn takiej sytuacji, ale tutaj możemy wskazać jedną z nich – brak jasnej wizji podmiotowości tego Dzieła. Zasadnicze pytanie, jakie się jawi, to: kto powinien być podmiotem PDMD? Innymi słowy, kto ma do tego Dzieła należeć? Jest to jednak problem sztuczny i w istocie przypominający analogiczny, odnoszący się do życia Kościoła w ogóle. Nie potrzebujemy bowiem pytać, kto w czasie niedzielnej Eucharystii powinien przystępować do komunii św. Wiemy, że wszyscy, choć niestety, doświadczenie wskazuje, że nie dla wszystkich jest to oczywiste. Tu wyjaśnia się wspomniana analogia. Problem przynależności do PDMD leży nie w braku kandydatów, ale w braku odpowiedniej świadomości i „kroczeniu pod rękę z archiwalną mentalnością”, która ciągle nie może uwolnić się od stereotypu ukazywania piękna życia chrześcijańskiego i powinności chrześcijan jedynie osobom „zainteresowanym”. Papieskie Dzieła Misyjne, a więc i PDMD ze swej natury zwracają się do wszystkich. „Konieczne jest, aby Papieskie Dzieła Misyjne istniały i działały we wszystkich Kościołach partykularnych, zarówno tych o dawnej tradycji, jak i młodych i były uznane za oficjalny organ współpracy misyjnej wszystkich Kościołów i wszystkich chrześcijan”²⁴. Statuty PDM, omawiając zadania PDMD wspominają, że „wszystkie dzieci mają coś do dania”²⁵. Ani w statutach, ani w przytoczonej wyżej instrukcji nie znajdziemy żadnej klauzuli zwalniającej z tego daru dzieci bardzo biedne. Dar bowiem nabiera wartości właśnie w kontekście ubóstwa (por. RMis 64).

Jeśli statuty robią wzmiankę o „wszystkich” Kościołach i chrześcijanach, to wiadomo, że chodzi o uniwersalizm dziecięcej działalności w sensie podmiotowym. Inaczej musielibyśmy mówić o pozbawionych ewangelicznego uzasadnienia delegacjach (niestety w obliczu zaniedbań

²⁴ Kongregacja ds. Ewangelizacji Narodów, *Papieskie Dzieła Misyjne. Statuty*, dz. cyt., I,12; por. J.D. Botía Aponte, *Formación misionera de los niños*, Santafé de Bogotá 1997, s. 76.

²⁵ Kongregacja ds. Ewangelizacji Narodów, *Papieskie Dzieła Misyjne. Statuty*, dz. cyt., Rozdz. II, Art. 13.

jednych, tworzone są one jakby w sposób naturalny przez drugich), mających reprezentować tych, których nie są reprezentantami. I tak, absurdalnie, gorliwość i duch uniwersalizmu jednych miałyby reprezentować gnuśność, obojętność i partykularyzm drugich.

W naszych wspólnotach parafialnych króluje metoda „reprezentowania”, w wyniku której powstają „kółka” i „grupy” misyjne. Pomijam obiektywne trudności, które nie pozwalają na formację wielu dzieci. Takie coraz bardziej się piętrzą w obecnym życiu Kościoła. Stojąc jednak przed konkretnym zadaniem włączenia w strukturę duszpasterstwa PDMD, musimy pamiętać, że PDMD to nie „ekskluzywny klub przyjaciół”²⁶, ale grupy dzieci o wielkich sercach, otwarte na misyjne potrzeby Kościoła i działające w ramach całego duszpasterstwa ogólnego, a zwłaszcza, co najważniejsze, w ramach różnych wspólnot parafialnych.

Myśląc o uniwersalizmie podmiotu PDMD, musimy zrezygnować z zakładania i istnienia w parafii „grupy misyjnej” – odgrywającej rolę na stałe zatrudnionej „reprezentantki” w sprawach misji²⁷. Owszem, w parafii powinny istnieć i działać grupy PDMD, bo taka jest organizacja tego Dzieła na szczeblu parafialnym²⁸. Istnienie „kółka” misyjnego jako jedynej wyspy na morzu duszpasterskich przedsięwzięć zaprzecza uniwersalności w sensie podmiotowym, a często i przedmiotowym²⁹. Pozostając przy terminologii, która, bądź co bądź, jest twórczym nośnikiem mentalności misyj-

²⁶ Rozmowa z o. Patrykiem Byrne, sekretarzem generalnym PDMD, „Głosie Ewangelii. Biuletyn Misyjny Diecezji Tarnowskiej” 2(2000), s. 52.

²⁷ Por. K. Kozdrój, *Podarować dzieciom...*, dz. cyt., s. 59-61.

²⁸ Por. *Infância missionária. Diretrizes e orientações*, Brasília 1996, s. 15; por. J.D. Botía Aponte, *Formación misionera de los niños*, dz. cyt., s. 79; por. General Secretariat of the Missionary Childhood, *Missionary Childhood in our community*, Roma [brw], s. 16.

²⁹ By posługiwać się terminologią sugerującą uniwersalizm PDMD, zdecydowanie powinniśmy odchodzić od pojęć „grup” czy „kół” misyjnych, a dla właściwego ukazania podmiotu misyjnej współpracy operować pojęciem „ogniska”.

nej wpływającej bezpośrednio na współpracę o tej samej nazwie, trzeba nam wiedzieć, że nazwanie wspomnianych „tworów” ogniskiem misyjnym, nie rozwiązuje – jak zapewne myślą niektórzy – problemu. Nie chodzi tu bowiem o nazwę, ale o ducha komunii – o ducha Kościoła, jaki przez formatorów, czy to duchownych, osoby konsekrowane czy świeckich, jest wychowankom przekazywany. PDMD to sprawa całego Kościoła, a nie jakiejś grupy w Kościele, okazującej zainteresowanie tragiczną sytuacją dzieci nieznaną Chrystusa. Aby być obiektywnym i sprawiedliwym, takie dzieci trzeba pochwalić za ich wiarę i otwarte serca. Z jakim jednak uczuciem stawać przed tymi, którzy takiego zainteresowania nie wykazują?³⁰.

Musimy jasno stwierdzić, że w takiej sytuacji winę ponoszą nie dzieci, ale ci, którzy są odpowiedzialni za ich chrześcijańską formację³¹. Problem nie jest czysto organizacyjny. Przyjmuje on wymiar

³⁰ Ujmując problem zaangażowania różnych grup parafialnych w jednym Dziale, możemy posłużyć się daleką analogią do sytuacji gminy korynckiej. „Niestety, w naszych wspólnotach powtarza się sytuacja z Koryntu, gdzie jedni należeli do Pawła, drudzy do Apollosa, inni do Kefasa, a jeszcze inni do Chrystusa. Zaprzeczający misyjnej naturze Kościoła podział dzieci w parafiach jest analogiczny. Jedne należą do scholi, drugie do grupy maryjnej, inne do grupy ministrantów, jeszcze inne grupy tworzą rzadziej spotykane ruchy katolickie, a obok jeszcze jedna grupa – PDMD, do której należą «zainteresowani». Trudno w tym wszystkim dopatrzeć się obrazu Kościoła, jaki ukazuje nam katolicka eklezjologia, a także tego, że wszystkich łączy wzywający do apostołstwa Chrystus. To, co jest sensem istnienia i zadaniem wspólnoty uczniów Chrystusa, przyporządkowuje się bowiem tylko «zainteresowanym». Co więcej, absurdem jest i to, że gdyby te «grupy Pawła, Apollosa, Kefasa i Chrystusa» podjęły się zaangażowania misyjnego w tym samym Dziale, narodziłyby się – znowu według niektórych – problem kompetencji. Wszyscy są kompetentni, by w solidarności z papieżem pomagać wszystkim dzieciom świata. Chodzi tylko o to, by nie czynić tego w kontekście konkurencji i dominacji czy ukazywania swego zaangażowania jako lepszego od innych”. K. Czermak, *Uniwersalizm Papieskiego Dzieła Misyjnego Dzieci*, „Annales Missiologici Posnanienses” 12(2001), s. 175.

³¹ Obowiązek formowania podmiotu PDMD przypisany jest w sposób oczywisty każdemu, kto jest formatorem chrześcijańskich dzieci. Ich wiedza o współpracy na rzecz misji, a przez to umiłowanie Kościoła, zależne są od treści przekazywanych przez animatorów i formatorów. „Cóż bowiem winien jest ministrant, któremu nikt nigdy nie powiedział

eklezyjologiczny, gdyż chodzi o rozumienie Kościoła jako komunii, która jest „ucieleśnieniem i objawieniem samej istoty tajemnicy Kościoła” (NMI 42)³². Dlatego młody człowiek powinien być wychowywany do komunii od najmłodszych lat. Duch komunii w Kościele sprawia, że w życiu chrześcijanina jest miejsce dla brata, zwłaszcza znajdującego się w potrzebie i że pokusa egoizmu, rodząca rywalizację obcą komunii, zostaje przezwyciężona (por. NMI 43). Jest to problem szczególnie ważny w przypadku animatorów i wszystkich odpowiedzialnych za chrześcijańskie wychowanie dzieci, którym – zrzeszonym w wielu grupach parafialnych – niejednokrotnie brak w ogóle misyjnego otwarcia, a w wielu przypadkach jest ono wynikiem konkurencji, w której pokusa egoizmu kościelnego odgrywa swoją rolę. A przecież to właśnie misyjne otwarcie jest integralnym elementem życia i działania wspólnoty chrześcijańskiej (por. RMis 83)³³. Jan Paweł II przy szczególnej okazji 150-lecia PDMD wezwał „rodziców, wychowawców, katechetów, jak również zakonników i zakonnice, by włączyli się w misyjną formację dzieci i by pamięta-

o sudańskich dzieciach, zmuszanych nie tylko do przyjęcia muzułmańskiego prawa szariatu, ale i dzieciach sprzedawanych na targach. Czy możemy go winić za to, że nie jest mu znany problem tysięcy dzieci ze Sierra Leone siłą wciąganych do wojska i w nim deprawowanych? Ale jednak czy to nie on właśnie jako pierwszy powinien usłyszeć, że Eucharystia, w której tak często uczestniczy, jest ciągłym uobecnianiem Najświętszej Ofiary, którą Chrystus złożył za wszystkie dzieci i że uczestnictwo w niej winno prowadzić do konkretnego zaangażowania w niesienie im pomocy? Cóż winne są dziewczynki ze scholi, tak bardzo skupione na próbie śpiewu, który w mentalności prowadzącego jest doskonałym ekwiwalentem całej chrześcijańskiej formacji? Czy ich udział w upiększaniu liturgii nie powinien prowadzić do konkretnego zaangażowania misyjnego, wyrażającego się w solidarności z tymi dziećmi, które nie mogą tak pięknie śpiewać Chrystusowi, ponieważ o Nim po prostu jeszcze nie słyszały? Czy autentycznie chrześcijańską jest formacja dziewczęcych grup maryjnych, jeżeli nie pogłębia się w nich świadomości, że prawdziwa pobożność maryjna nie może nie prowadzić do troski o rozwój królestwa Jej Syna?” K. Czermak, *Co papieskie – papieżowi i co dzieci – dzieciom*, „Światło Narodów” 2(2000), s. 64-65.

³² W *Novo millennio ineunte* temat komunii zajmuje dużo miejsca i jest przedstawiony jako zadanie Kościoła u progu nowego tysiąclecia (por. 42-46).

³³ Por. Jan Paweł II, *Orędzie na Światowy Dzień Misyjny 1991 r.*, 2.

li, że wychowanie w duchu misyjnym zaczyna się od najmłodszych lat³⁴. Ci, którzy wychowują, mają wielką odpowiedzialność. Przy okazji jubileuszu 150-lecia PDMD Jan Paweł II zachęcał ich, „by wzywali wszystkie dzieci do współpracy przez modlitwę i ofiarę w misyjnym dziele Kościoła”³⁵.

Na wszystkie zatem dzieci czeka ich Papieskie Dzieło Misyjne, które istniejąc w różnych wspólnotach tworzonych przez dzieci, nie tylko nie będzie zmieniało charakteru i celu działania tychże wspólnot, ale będzie im pomagało w prawdziwie chrześcijańskiej formacji, która właśnie jako chrześcijańska, jest zawsze misyjna.

Informator o PDMD, wydany przez Sekretariat Generalny tego Dzieła w Rzymie, zaraz na początku przypomina, że Dzieło Misyjne Dzieci powinno być włączone w całość duszpasterstwa dzieci formowanych w duchu chrześcijańskim, aby przez to ogólna formacja najmłodszych przyjęła również wymiar misyjny³⁶. Ta zasada w naszym duszpasterstwie musi dojść do głosu, gdyż rozpowszechniło się nielogiczne twierdzenie, jakoby misje były sprawą wybranych albo zadaniem powstałej, i w tym duchu działającej, grupy w parafii.

2. Komunia w dobie globalizacji

Fakt, że istnienie Papieskich Dzieł Misyjnych związane jest z prawie dwustuletnią historią, wyzwolił w okresie posoborowym potrzebę nowego zdefiniowania ich roli. Duch komunii odgrywającej podstawową rolę w działaniu PDM musi być ciągle na nowo odczytywany w kontekście czasu, w którym służą Kościołowi. Stąd też czas przeżywany

³⁴ *Oroędzie na Światowy Dzień Misyjny w 1993 r.*, 3.

³⁵ Jan Paweł II, *Przemówienie do dyrektorów Papieskich Dzieł Misyjnych z okazji 150-lecia powstania PDMD*, Rzym, 6 maja 1993 r., „Światło Narodów” 85-86(1993), s. 82.

³⁶ General Secretariat of the Missionary Childhood, *Missionary Childhood in our community*, dz. cyt., s. 1.

w Kościele i przez Kościół, stanowi wyzwanie do zmian i korekt w funkcjonowaniu Papieskich Dzieł Misyjnych.

W tym procesie ma znaczenie zjawisko globalizacji³⁷. Termin ten, wprowadzony do odnowionych, aktualnie obowiązujących Statutów, został użyty dwa razy w kontekście sygnalizowanej potrzeby zmian. Dotyczą one zarówno nowych miejsc, gdzie należy głosić Ewangelię (uwzględniając np. zjawiska biedy, migracji, laicyzacji, problemów ludzi młodych, środków komunikacji społecznej), jak i zmian mentalności misyjnej, która w Kościołach partykularnych inspiruje do podjęcia obowiązku misyjnego i tworzenia nowych form pomocy misjom ad gentes³⁸. Te zmiany, będące wynikiem nowego spojrzenia na życie chrześcijańskie, osłabiają współpracę misyjną (również w ramach Papieskich Dzieł) oraz centralizację, którą tradycyjnie cieszyły się Papieskie Dzieła jako dużą siłą wpływającą na skuteczność ich działania³⁹. Centralizacja ta nie tyle została zakwestionowana⁴⁰, co naturalnie ograniczona przez budzącą się nową świadomość misyjną, cechującą się bezpośrednim zaangażowaniem w życie i rozwój młodego Kościoła partykularnego.

Dystans, a nawet niechęć do centralizacji Papieskich Dzieł Misyjnych może powstawać również przez niewłaściwie rozumianą i praktykowaną komplementarność – czy to przez animatorów współpracy powszechnej, czy to liderów dzieł i akcji Kościołów partykularnych.

³⁷ Związana jest ona z postępowaniem technicznym i dominującym wpływem mediów. Por. R. Szmydki, *Charyzmat i specyficzne zadania Papieskich Dzieł Misyjnych w aktualnej sytuacji społeczno-kulturowej*, „Lumen Gentium. Zeszyty Misjologiczne” 1-2(2015), s. 15-16.

³⁸ Por. Kongregacja ds. Ewangelizacji Narodów, *Papieskie Dzieła Misyjne. Statuty*, dz. cyt., I, 6.

³⁹ Por. G. Colzani, *L'esprit des Œuvres Pontificales Missionnaires. Pour une interprétation théologique*, „Omnis Terra” 401(2004), s. 150. Por. tenże, *Les Œuvres Pontificales Missionnaires: Fondements doctrinaux de leur aggiornamento*, „Omnis Terra” 404(2004), s. 287.

⁴⁰ Kwestionowanie tej centralizacji przejawiało się raczej w niechęci do wszystkiego, co „rzymskie” i „papieskie”, łącznie z odniesieniem tych przymiotników do nazw misyjnych instytucji.

Dystans wobec centralizacji może także wynikać z bilansu dokonanego w wyniku biurokratycznych i administracyjnych reguł, którego efekt finansowy wskazuje na większą przydatność pomocy bezpośrednio przechodzącej przez trójstopniową strukturę Papieskich Dzieł Misyjnych.

W naszej refleksji nie rozważamy globalizacji w sensie właściwym, która opisuje intensyfikujące się zmiany relacji między państwami i społecznościami wynikające ze wzrostu międzynarodowej wymiany handlowej i kulturowej. Nie potrzebujemy więc odnosić się do procesów ekonomicznych, gospodarczych, politycznych, społecznych czy kulturowych, które generują nowy styl życia społeczeństw i pozostawiają po sobie pozytywne i negatywne skutki. Patrzymy więc na to zjawisko w znaczeniu analogicznym, a przez to również specyficznym. Specyfika ta polega na dostrzeżeniu zjawiska globalizacji dobroczynności humanitarnej, czyli wielości podejmowanych doraźnych akcji, a nawet stałych działań, których obecność na polu ludzkich potrzeb jest coraz częstsza i coraz powszechniejsza.

Jako że etymologia globalizacji nawiązuje do łacińskiego słowa 'globus', które oznacza kulę ziemską lub ziemię, dotykamy w tym miejscu cechy katolickości (uniwersalizmu), która konstytuuje działalność Papieskiego Dzieła Misyjnego Dzieci.

Globalizacja jednak nie zawiera w sobie uniwersalizmu w znaczeniu, w jakim ten termin odnosimy do omawianego Dzieła, ale w pewnym sensie temu uniwersalizmowi może zagrażać. Wraz bowiem z globalizacją następują procesy indywidualizacji, jak również pluralizacji – mogącej prowadzić do indyferentyzmu (szczególnie wartości i norm), protekcjonizmu ze strony państw, a nawet organizacji i funduszy międzynarodowych.

Również w sensie analogicznym globalizacja dobroczynności humanitarnej nie zabezpiecza uniwersalizmu, który rodzi się z komunii. Uni-

wersalizm, jaki głosi i stawia sobie za cel Papieskie Dzieło Misyjne Dzieci, dotyczy zarówno podmiotu, jak i przedmiotu działania. Wielość humanitarnych inicjatyw i akcji w Kościele, jak i poza nim, która tworzy obraz globalizacji działania dobroczynnego, nie prowadzi w sposób mechaniczny do powszechnego dobroczynnego zaangażowania społeczeństw, wśród których powstają, czy do których się zwracają. Determinacja działania w ramach PDMD jest zawsze uzależniona od stopnia przeżywania komunii kościelnej przez biskupów, prezbiterów, osoby konsekrowane i wiernych świeckich.

Jeśli przeżywana komunია kościelna jest autentycznym motorem zaangażowania w PDMD, to z niej wynika przedmiotowy uniwersalizm, na który nie stać instytucji charytatywnych kościelnych i świeckich, i to nie z powodu ich niewydolności organizacyjno-ideowej, ale ze względu na limity wynikające z natury ich struktur i celu działania.

Kościół i świat nie znają takiej drugiej instytucji, która swą pomoc oferowałaby wszystkim dzieciom i zaspakajała ją o ile nie w znakomitym, to w podstawowym procencie. Na próżno też oczekiwilibyśmy, aby instytucje dobroczynności humanitarnej odważyły się na wsparcie w partykularnych Kościołach misyjnych ewangelizacyjnych projektów dotyczących formacji, animacji chrześcijańskiej czy też miejsc kultu religijnego.

3. Z historii jednej diecezji

Nawiązując do wstępu, po ukazaniu sensu istnienia i działania PDMD w Kościele powszechnym i lokalnym, spróbuję odnieść tę całą rzeczywistość do konkretnego Kościoła lokalnego, którym jest diecezja tarnowska. W życiu tego Kościoła wspomniane Dzieło ma za sobą ponad 160 lat obecności.

Pierwsze wzmianki o PDMD w diecezji tarnowskiej odnajdujemy zaraz po jego przyjęciu się w Polsce. W dniu 2 lutego 1859 r. biskup tar-

nowski Józef Alojzy Pukalski zwrócił się pisemnie do duszpasterzy i katechetów o wprowadzenie tego Dzieła w diecezji⁴¹. Zanim Dzieło to stało się „papieskim”, diecezja tarnowska cieszyła się jego dość dużą znajomością⁴². W pierwszych latach jego obecności w Kościele jako papieskiego, diecezja zajmowała jedno z czołowych miejsc w Polsce pod względem przekazywanych ofiar⁴³. Tuż przed II wojną światową było podobnie⁴⁴.

Okres II wojny światowej, podobnie jak w przypadku pozostałych Dzieł, był czasem zaniku uniwersalnej współpracy misyjnej dzieci. W czasie władzy ludowej, zwłaszcza pod jej koniec, idea PDMD (do roku 1995 – PDDM, czyli Papieskie Dzieło Dzieciństwa Misyjnego) powoli powraca do Kościoła w Polsce i diecezji tarnowskiej. W latach osiemdziesiątych zaczynają się o Dziele pojawiać pierwsze publikacje o zasięgu krajowym i lokalnym⁴⁵ oraz sam organ prasowy Dzieła – „Świat Misyjny”. Formą partycypacji najmłodszych członków Kościoła w ich Dziele stają się dziecięce nabożeństwa misyjne i róże różańcowe, misteria, zbieranie lekarstw i znaczków⁴⁶. Zwyczaj składania ofiar wzięł początek od dzieci pierwszokomunijnych w 1986 roku i ciągle się rozszerza⁴⁷. Okazja

⁴¹ Por. *Stowarzyszenie Św. Dzieciństwa Jezusa*, „Currenda” 3(1859), s. 17-22.

⁴² W roku 1920 wpłaty w markach niemieckich na fundusz PDMD za miesiąc czerwiec-wrzesień wpłynęły z Bochni, Bukowca, Dębna, Grybowa, Kamionki Wielkiej, Klikowej, kleryków WSD, Krzyżanowic, Łysej Góry, Olesna, Siedlec, Szczepanowa i Tarnowa. Zob. „Roczniki Dzieła św. Dzieciństwa P. Jezusa” 4(1920), s. 29.

⁴³ Na przełomie lat 1924-1925 w wykazie składek diecezja tarnowska zajmowała 3 miejsce za diec. chełmińską, krakowską i gnieźnieńsko-poznańską, Zob. „Roczniki Dzieła św. Dzieciństwa P. Jezusa” 1(1925), s. 26-31.

⁴⁴ Na przełomie 1937 i 1938 roku w wykazie składek diecezja tarnowska zajmowała 5 miejsce za diec. chełmińską, katowicką, gnieźnieńsko-poznańską i krakowską. Zob. „Roczniki Papieskiego Dzieła św. Dzieciństwa Jezusowego” 1(1938), s. 23-31.

⁴⁵ Por. *Papieskie Dzieło Dzieciństwa Misyjnego*, „Światło Narodów” 47(1986), s. 2; *Papieskie Dzieło Dzieciństwa Misyjnego, Vademecum Animatorów Misyjnych*, cz. I, Wydział Duszpasterstwa Kurii Metropolitalnej w Krakowie 1982, s. 58-63.

⁴⁶ Por. *Sprawozdania dyrektora PDM w diecezji tarnowskiej w latach 1976-1988*, arch. PDM w Warszawie.

⁴⁷ W roku 2001 dzieci te w 140 parafiach złożyły ofiary w wysokości 68 403,48 zł, co stanowi 53% wszystkich ofiar dziecięcych.

I Komunii Świętej powinna stanowić ważną okoliczność do wprowadzania dzieci w zadania apostołskie PDMD⁴⁸. W latach dziewięćdziesiątych zaczynają się tworzyć formalne grupy PDMD⁴⁹, choć różnie nazywane.

Zapewne wpływ na rozwój idei oraz samych struktur PDMD miał I Kongres Misyjny Dzieci diecezji tarnowskiej. Dorośli zostali zaproszeni do formowania siebie i swych wychowanków, a ci ostatni zaczęli się włączać we wsparcie duchowe i materialne Dzieła. To drugie wyrażało się w przekazywaniu na fundusz Dzieła wartości jednego cukierka tygodniowo⁵⁰. Od tego też momentu gwałtownie wzrosła dystrybucja „Świata Misyjnego”.

Przed członkami Dzieła otworzyła się przestrzeń formacji i współpracy misyjnej.

Wymiar przedmiotowy świadomości

Prowadzenie działalności misyjnej w duchu Kościoła, a więc ze świadomością określonych przez Jana Pawła II w *Redemptoris missio* „niezmierzonych horyzontów misyjnych”, nie jest rzeczą bynajmniej łatwą osiągalną. Era zjawiska globalizacji dobroczynności humanitarnej nie ułatwia tego zadania. By dzieci angażujące się w PDMD (a nie jakies dzieło zwane misyjnym), potrafiły myśleć o wszystkich dzieciach świata, muszą być przez kogoś formowane.

⁴⁸ IV Synod Diecezji Tarnowskiej, rozdz. IV, stat. 76, par. 2, p. 3, s. 84, Tarnów 1990.

⁴⁹ Taka forma istnienia Dzieła jest przewidziana przez jego sekretariat generalny w Rzymie. Por. General Secretariat of the Missionary Childhood, *Missionary Childhood in our community*, dz. cyt., s. 14.

⁵⁰ Kongres odbył się pod hasłem: „Pokój i miłość wszystkim dzieciom świata” i miał miejsce w dwóch odsłonach: w Tarnowie (25 maja 1996 r.) i Nowym Sączu (26 maja 1996 r.). Wzięło w nim udział ponad 10 tys. dzieci. II Kongres Misyjny Dzieci diecezji tarnowskiej miał miejsce w Tarnowie 6 czerwca 2009 r., w 150-lecie obecności Dzieła w diecezji, pod hasłem: „Życia nie zmarnuje, gdy dzieciom świata miłość podaruję”. Zgromadziło się na nim prawie 4700 dzieci z 155 parafii diec. tarnowskiej oraz 115 dzieci z trzech pobliskich i sąsiadujących diecezji: przemyskiej, rzeszowskiej i kieleckiej. Nie wpłynął on na rozwój PDMD, ale umocnił dotychczas zaangażowanych.

Diecezja tarnowska ma to szczęście, że na swym terytorium posiada diecezjalny Dom Formacji Misyjnej⁵¹, który zresztą przybrał imię ks. Jana Czuby, męczennika w Republice Konga. Dom powstał z myślą o potrzebie formowania ducha misyjnego, którego nie brakuje w sercach wiernych, choć realizowany jest często spontanicznie i w sposób nieuporządkowany. W tym domu, od początku jego istnienia mają miejsce Szkoły Animacji Misyjnej (SAM), których uczestnikami i absolwentami są zarówno dorośli (świeccy, siostry zakonne, klerycy i księża), jak i młodzież⁵². Tutaj więc dokonuje się formacja, w zamierzeniu jej organizatorów przede wszystkim dla dzieci z grup parafialnych. Zapewne nie wszyscy absolwenci stają na wysokości zadania odnośnie do pracy formacyjnej w swoich wspólnotach parafialnych, ale można ufać, że na tak wielką liczbę absolwentów SAM, którzy przeszli swoją dwustopniową formację w latach 1998-2020 (na początku były to pięciodniowe, później trzydniowe sesje), wielu z nich wykorzystało swoją wiedzę, formując misyjnie najmłodszych⁵³.

Formacja misyjna dla dzieci dokonuje się również w Domu Formacji Misyjnej. Ma to miejsce podczas Misyjnych Wakacji z Bogiem (MWB), kiedy to dzieci poznają ducha PDMD, a ich zaangażowanie w to Dzieło ukazywane jest jako sposób na bycie Kościołem⁵⁴.

⁵¹ Dom Formacji Misyjnej funkcjonuje od 1998 r. i do tej pory na różnego rodzaju sesjach i turnusach przyjął niemal 29,5 tys. osób, wśród których trzecią część stanowią dzieci.

⁵² SAM dla dorosłych ukończyło ponad 800 absolwentów, a w podobnej formacji organizowanej dla młodzieży udział wzięło niemal 2000 osób.

⁵³ Owocem tej formacji jest ich dobro duchowe, ale też dobro materialne, z którego korzystają dzieci świata. Na przestrzeni ostatnich dwudziestu pięciu lat dzieci diecezji tarnowskiej tylko ze swoich własnych wyrzeczeń złożyły sumę niemal 380 tys. zł, choć trzeba zaznaczyć, że rocznie w tym darze uczestniczyły dzieci najwyżej z 67 parafii, co świadczy o stosunkowo słabym zasięgu PDMD. Oprócz ofiar z własnych wyrzeczeń dzieci składają też inne dary: przy okazji I Komunii św., Misyjnych Wakacji z Bogiem, zebrane przez kołędników misyjnych i inne. Wszystkie te dary razem wzięte rocznie tworzą duże sumy. Np. w roku 2018 dzieci diecezji tarnowskiej przekazały do sekretariatu krajowego PDMD ponad 354,5 tys. zł. Zob. Papiesskie Dzieła Misyjne w Polsce, *Sprawozdanie z działalności Papiesskich Dzieł Misyjnych w 2018 roku*, Warszawa 2019 r., s. 63.

⁵⁴ W samym Domu Formacji Misyjnej od 1998 r. do chwili obecnej w MWB wzięło udział

Stało się już w Polsce tradycją, że dzieci pierwszokomunijne po raz pierwszy włączają się w działalność PDMD poprzez modlitwę, dobre uczynki i ofiary, które w tym przypadku stanowią część ich prezentów. Ofiary te składają podczas nabożeństwa w ramach przeżywanego Białego Tygodnia. Pytanie, jakie się pojawia, jest następujące: czy dzieci, odpowiednio poinformowane czy wręcz formowane, mają świadomość solidaryzowania się w tym akcie z papieżem i z dziećmi, którym papież przez pośrednictwo PDMD pomaga. Tradycja ta jest już na tyle mocna, że według danych roku 2020⁵⁵ ofiary dzieci pierwszokomunijnych w diecezji tarnowskiej stanowiły 83% wszystkich ofiar przekazanych do sekretariatu krajowego PDMD. Konkluzją tego zjawiska powinno być postawienie pytania, czy dzień misyjny w Białym Tygodniu jest zbieraniem pieniędzy na tzw. misje od często zasobnych dzieci, czy pierwszym dniem ich drogi w Kościele, który jest misyjny uniwersalny.

Wymiar przedmiotowy świadomości misyjnej jest obecny w przedsięwzięciu kolędników misyjnych. Choć dzieci zebranymi ofiarami wspierają inicjatywy fideidonistów diecezji tarnowskiej, a także w jakiejś mierze misjonarzy i misjonarek zakonnych, to nie zaniedbują funduszu PDMD. Należy ufać, że ich formatorzy i animatorzy misyjni przypominają im o tym wymiarze świadomości⁵⁶. Od początku przedsięwzięcia kolędników misyjnych ich tarnowskie grupy zasilają poważnie fundusz krajowy PDMD. W okresie Bożego Narodzenia 1998 r. kolędnicy tarnowscy w ofiarach przekazanych do centrali PDMD,

6900 dzieci (licząc w tym wielokrotne przyjazdy niektórych), a wcześniej podobne turnusy odbywały się w innych ośrodkach. Od 2010 r. mają miejsce formacje podczas ferii zimowych, z przeznaczeniem dla kolędników misyjnych, z których skorzystało już niemal 2700 osób.

⁵⁵ Zob. Papieskie Dzieła Misyjne w Polsce, *Sprawozdanie z działalności Papieskich Dzieł Misyjnych w 2020 roku*, Warszawa 2021 r., s. 50. Wartość bezwzględna tych sum jest również duża. Np. w roku 2018 dzieci pierwszokomunijne diecezji tarnowskiej przekazały do sekretariatu krajowego PDMD ponad 261 tys. zł.

⁵⁶ Od 2002 r. we wspomnianym Domu Formacji Misyjnej w specjalnej formacji dla organizujących kolędników misyjnych w parafiach uczestniczyło niemal 750 osób.

które wpłynęły z polskich diecezji, uczestniczyli aż w ponad 81%⁵⁷. Do Bożego Narodzenia 2020 włącznie znacznie partycypowali w funduszu krajowym PDMD, bo przekazali nań jako kolędnicy tarnowscy ponad 1 mln 400 tys. zł⁵⁸.

Wymiar podmiotowy świadomości

Liczby przedstawiane przy okazji pokazywania wymiaru przedmiotowego świadomości misyjnej dzieci, mogą złudnie przekonywać, że PDMD w Kościele tarnowskim jest dziełem mocno zakorzenionym w strukturach parafialnych. Jest to rzeczywiście złudzenie i szybko możemy odkryć prawdę, gdy posłużymy się liczbami dla pokazania obrazu świadomości dotyczącej podmiotu PDMD. W diecezji jest 450 parafii, a w historii istnienia PDMD liczba zaangażowanych wspólnot, gdzie Dzieło jest obecne, nigdy nie przekroczyła 70. Podmiotowość Dzieła napotyka więc na żelazną granicę i tak zapewne jest w każdym Kościele partykularnym. Oczywiście, w przypadku Kościoła tarnowskiego możemy się pocieszać, że grupy kolędników misyjnych istnieją w ponad 430 parafiach, a przecież to one, jak zostało pokazane powyżej, dostarczają ofiar tworzących ostatecznie fundusz PDMD. Trzeba tylko sobie odpowiedzieć, na ile przygotowujący kolędników do kolejnej akcji tłumaczą potrzebę jej przeżywania również w duchu PDMD.

Przykładem uniwersalizmu w podmiocie może być zaangażowanie dzieci, ich duszpasterzy i innych formatorów w przeżywanie wspólnego świętowania niesionej pomocy. Kiedy w roku 2000 w Częstochowie został zorganizowany III Kongres Misyjny Dzieci, diecezja tarnowska reprezentowana była przez 2500 uczestników z 55 parafii. Jest to, niestety, maksymalna liczba parafii, jeśli chodzi o czynny udział w działalności PDMD w Kościele tarnowskim. Zakłada się więc, że na Jasną Górę przy-

⁵⁷ Por. K. Czermak, *25 lat otwierania serc i domów*, Tarnów 2018, s. 35.

⁵⁸ Por. tamże, s. 69.

były wszystkie parafie, w których wtedy istniały grupy PDMD, a nawet przybyło ich więcej.

Podmiotowy wymiar świadomości misyjnej dzieci, ale tak naprawdę to i dorosłych, którzy je formują, wyraża się również w lekturze czasopiśma „Świat Misyjny”. Jest on przecież organem prasowym PDMD i jeśli to uznamy, nie możemy ani zeń zrezygnować, ani zastąpić go inną, może nawet bardziej przystępną dla dzieci gazetą. Nie jest tajemnicą, że obserwujemy w całej Polsce spadek zainteresowania tym periodykiem. Powody są zapewne wielorakie, a wśród nich zewnętrzne i wewnętrzne. Te ostatnie dotyczą, owszem rodzin katolickich, ale przede wszystkim tych, którzy formują misyjnie dzieci na katechezie i w grupach parafialnych. Wszyscy dobrze wiemy o konkurencji Internetu, jak i o procesie laicyzacji. Powstaje jednak pytanie, czy w ogóle dzieci i ich rodzice są świadomi różnorodności propozycji, które proponuje ten dwumiesięcznik?⁵⁹

I znowu, dokonując różnych porównań, można cieszyć się względnie dużym nakładem rozprowadzanym do poszczególnych parafii diecezji tarnowskiej. Ale przecież nie powinniśmy stawiać pytań o liczbę rozprowadzanych gazet, ale o to, czy trafiają one do rąk stosownych czytelników i czy w ogóle są znane jako forma autoformacji misyjnej czy też są skazane na nieujawnienie, a nawet unicestwienie⁶⁰. Niewielu zapewne wie, że od 2008 roku w pierwszym numerze danego roku umieszczana

⁵⁹ Por. I. Janus, „Świat Misyjny” – *czasopismo misyjne dla dzieci*, „Lumen Gentium. Zeszyty Misjologiczne” 1(2018), s. 108-109.

⁶⁰ Pod koniec lat dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia w diec. tarnowskiej kolportowano prawie 6 tys. egzemplarzy „Świata Misyjnego”. Stanowiło to więcej niż trzecią część dystrybucji tego czasopiśma w Polsce. Przeciętnie więc każda parafia dysponowała 13 egzemplarzami tego organu prasowego PDMD. To przekładało się na ofiarność dzieci z własnych wyrzeczeń, która w tych latach biła rekordy i do centrali krajowej PDMD odsyłano 24-30 tys. zł rocznie. Zob. *Papieskie Dzieła Misyjne w Polsce, Sprawozdanie z działalności Papieskich Dzieł Misyjnych w 2018 roku*, Warszawa 2019 r., s. 63. W roku 2021 diecezja rozprowadza 2530 egzemplarzy „Świata Misyjnego”, co stanowi więcej niż czwartą część dystrybucji krajowej. Przeciętna liczba egzemplarzy, którymi dysponuje parafia, to pięć sztuk.

jest wkładka diecezjalna, jako forma reportażu ze spotkania kolędników misyjnych. Wkładka ta więc nie ma wpływu na dystrybucję nawet pierwszego numeru danego rocznika.

Atrakcyjność wydania jest ważna. Konkurencja na rynku dziecięcej prasy robi swoje. Również zeświecczenie społeczeństwa ma wpływ na obniżenie poczytności wśród dzieci. Ale w duszpasterstwie najważniejsze nie są pytania, co zrobić, by zwiększyła się poczytność, ale jakie podjąć kroki, by dziecko umiało odnaleźć się w Kościele, który z natury jest misyjny i uniwersalny.

Zakończenie

Mentalność daleka od misyjnej utrudnia nam przyjęcie wyzwania wypowiedzianego przez Jana Pawła II w Rzymie 20 stycznia 2001 r. z okazji dziesiątej rocznicy *Redemptoris missio*: „Każdy Kościół partykularny, każda wspólnota, każde stowarzyszenie i każda grupa chrześcijańska tam, gdzie żyje i działa, powinny czuć współodpowiedzialność za tę misję”⁶¹. Przy takim myśleniu ciągle brniemy w tworzenie dyżurnych grup i zainteresowanych kółek. Tymczasem, jeśli o misjach mówi się tylko w zamkniętym kręgu, to nie możemy uznać za nienaganną i „uniwersalną” formacji różnych grup czy stowarzyszeń dziecięcych, którym dostęp do współpracy misyjnej, choć nie rozmyślnie, ale programowo jest ograniczany.

Papieskie Dzieło Misyjne Dzieci już ponad trzydzieści lat temu doczekało się osobowości prawnej. Nikt z zewnątrz jego działalności nam nie ogranicza. To prowadzi nas do refleksji nad osobowością duszpasterską Dzieła, będącego narzędziem uniwersalizmu w Kościele.

Uniwersalizm Papieskich Dzieł Misyjnych nie jest zagrożeniem dla Kościoła, ale stróżem komunii w Kościele. Takiego przekonania oczeku-

⁶¹ „Omnis Terra” (wyd. fr.), 370 (2001), s. 96.

je Kościół od duszpasterzy, czyli od każdego proboszcza w diecezji tarnowskiej, od każdej katechetki i katechety, od każdej animatorki i animatora. Im większa jest tego świadomość, tym lepiej funkcjonuje współpraca misyjna w ramach PDMD.

Ważne, byśmy rozumieli potrzebę jasnego określenia celu, specyfiki i duchowości Papieskiego Dzieła Misyjnego Dzieci oraz dobra, którego jest propagatorem. Oczywiście, nie wystarczy spojrzeć. Jednakże spojrzenie w świetle wiary Kościoła gwarantuje działanie, a zatem i zaangażowanie się wszystkich dzieci w dzieło misyjnej współpracy, aby ich rówieśnicy z wszystkich krajów misyjnych mogli – tak jak one – poznać i pokochać Chrystusa oraz żyć przynajmniej namiastką godności ludzkiej, którą On ofiarował wszystkim.

Bibliografia

- Colzani G., *L'esprit des Œuvres Pontificales Missionnaires. Pour une interprétation théologique*, „Omnis Terra” 401(2004), s. 150.
- Colzani G., *Les Œuvres Pontificales Missionnaires: Fondements doctrinaux de leur aggiornamento*, „Omnis Terra” 404(2004), s. 282-294.
- Czermak K., *25 lat otwierania serc i domów*, Tarnów 2018.
- Czermak K., *Co papieskie – papieżowi, a co dzieci – dzieciom*, „Światło Narodów” 2(2000), s. 54-76.
- Czermak K., *Uniwersalizm Papieskiego Dzieła Misyjnego Dzieci*, „Annales Missiologici Posnanienses” 12(2001), s. 165-182.
- Jan Paweł II, Encyklika *Redemptoris missio*, Watykan 07.12.1990.
- Jan Paweł II, List apostolski *Novo Millennio ineunte*, Watykan 06.01.2001.
- Jan Paweł II, *List do dzieci w Roku Rodziny*, Watykan 13.12.1994.
- Jan Paweł II, *Przemówienie do dyrektorów Papieskich Dzieł Misyjnych z okazji 150-lecia powstania PDMD*, Rzym, 6 maja 1993 r., „Światło Narodów” 85-86(1993), s. 82.

- Janus I., „Świat Misyjny” – czasopismo misyjne dla dzieci, „Lumen Gentium. Zeszyty Misjologiczne” 1(2018), s. 101-112.
- Kmiecik A., *Mieć czy być*, „Misje Dzisiaj” 2(2000), s. 3.
- Kmiecik A., *Papieskie Dzieła Misyjne*, „Światło Narodów. Szkoła Animatorów Misyjnych” cz. 4, Warszawa 1999.
- Kmiecik A., *Rola Papieskich Dzieł Misyjnych w diecezji i parafii*, w: *II Krajowy Kongres Misyjny*, Częstochowa '92, Warszawa 1994.
- Kozdrój K., *Podarować dzieciom miłość dzieci. Abc animacji misyjnej*, Warszawa 2004.
- Kongregacja ds. Ewangelizacji Narodów, *Instrukcja Kongregacji Ewangelizacji Narodów o współpracy misyjnej Cooperatio missionalis*, Warszawa 1999.
- Kongregacja ds. Ewangelizacji Narodów, *Papieskie Dzieła Misyjne. Statuty (Ex Aedibus Sacrae Congregationis pro Gentium Evangelizatione 1980)*, Warszawa 1981.
- Kongregacja ds. Ewangelizacji Narodów, *Papieskie Dzieła Misyjne. Statuty* (tłumaczenie studyjne), [bwm] 2005.
- Miotk A., *Potrzeba duchowości misyjnej*, „Nurt SVD” 4(2000), s. 38.
- Papieskie Dzieła Misyjne w Polsce, *Sprawozdanie z działalności Papieskich Dzieł Misyjnych w 2018 roku*, Warszawa 2019.
- Papieskie Dzieła Misyjne w Polsce, *Sprawozdanie z działalności Papieskich Dzieł Misyjnych w 2020 roku*, Warszawa 2021.
- Sobór Watykański II, *Dekret o działalności misyjnej Kościoła „Ad gentes divinitus”*, Watykan 18.11.1985.
- Szmydki R., *Charyzmat i specyficzne zadania Papieskich Dzieł Misyjnych w aktualnej sytuacji społeczno-kulturowej*, „Lumen Gentium. Zeszyty Misjologiczne” 1-2(2015), s. 9-20.

PRAWDZIWE WYZWOLENIE CZŁOWIEKA ZNIEWOLONEGO WEDŁUG MYŚLI MARII TERESY LEDÓCHOWSKIEJ

Wstęp	111
1. Wrażliwość Marii Teresy Ledóchowskiej na cierpienie drugiego człowieka	113
2. Tylko Ewangelia całkowicie wyzwala człowieka.....	119
Zakończenie.....	126
Bibliografia.....	127



STRESZCZENIE

Maria Teresa Ledóchowska pod wpływem kard. Karola Lavigerie, prymasa Afryki, oddała się sprawie misji w Afryce, wykorzystując swoją bogatą osobowość i różnorodne talenty. Swoją działalność antyniewolniczą skoncentrowała przede wszystkim na ofiarowaniu Afrykańczykom prawdziwej wolności, tej, która pochodzi od Chrystusa. W tym celu zorganizowała sieć współpracowników. Tę swoją pasję pragnęła wzbudzić w swych córkach duchowych, we współpracownikach sodalicii i we wszystkich, do których się zwracała, czy to pisemnie czy słownie. Działalność bł. Marii Teresy Ledóchowskiej polegała przede wszystkim na intensywnej pracy publicystycznej i odczytowej oraz budzeniu powołań misyjnych w krajach europejskich. Od 1889 r. w jednym z katolickich wiedeńskich czasopism zaczęła publikować artykuły na temat misji afrykańskich oraz ruchu antyniewolniczego. Od 1890 r. w Salzburgu wydawała i redagowała pismo misyjne „Echo Afryki”, które było publikowane w dziewięciu językach. Była

ABSTRACT

Under the influence of Cardinal Charles Lavigerie, Primate of Africa, Maria Teresa Ledóchowska, dedicated herself to the missions in Africa, using her rich personality and diverse talents. She focused her anti-slavery activities on offering Africans true freedom, that which comes from Christ. To this end, she organized a network of collaborators. She wished to arouse this passion of hers in her spiritual daughters, in the associates of her Sodality and in everyone she addressed, either in writing or in speech. Blessed Maria Teresa Ledóchowska's activities consisted primarily of intensive journalistic work and conferences, and in the awakening of missionary vocations in European countries. Beginning in 1889, she began publishing a number of articles in a Catholic, Viennese magazine on African missions and the anti-slavery movement. From 1890, in Salzburg, she published and edited the missionary magazine „Echo from Africa”, which was published in nine languages. She was the founder of the Sodality of St. Peter Claver for

założycielką Sodalicji św. Piotra Klawera dla Misji Afrykańskich, którą przekształcono w Zgromadzenie Sióstr Misjonarek św. Piotra Klawera (patronem zgromadzenia jest hiszpański jezuita, misjonarz i apostoł niewolników z XVII wieku). Zasługi bł. Marii Teresy Ledóchowskiej na polu misji i walki z niewolnictwem zjednały jej miano „Matki Afryki”. Została beatyfikowana 19 października 1975 roku. Natomiast 20 stycznia 1976 r. ogłoszono ją patronką działalności misyjnej Kościoła w Polsce. Autorka artykułu analizuje genezę charyzmatu misyjnego Marii Teresy Ledóchowskiej, źródło i sposoby jego realizacji.

African Missions, which was transformed into the Congregation of the Missionary Sisters of St. Peter Claver (the patron saint of the congregation is the Spanish Jesuit missionary and apostle of slaves from the 17th century). The merits of Blessed Maria Teresa Ledóchowska in the field of missions and the fight against slavery won her the name „Mother of Africa”. She was beatified on October 19, 1975, while on January 20, 1976 she was proclaimed the patroness of missionary activity of the Church in Poland. The author of the article analyzes the genesis of Maria Teresa Ledóchowska's missionary charism, the source and means of its implementation.

SŁOWA KLUCZOWE:

Papieskie Dzieło Rozkrzewiania Wiary, Powszechny Fundusz Solidarności, finanse, misje, animacja misyjna.

KEYWORDS:

Pontifical Society of the Propagation Faith, Universal Solidarity Fund, finances, missions, missionary animation.



Wstęp

Rok 2022 jest rokiem szczególnym dla Zgromadzenia Sióstr Misjonarek św. Piotra Klawera, ponieważ jest to setna rocznica odejścia do Pana założycielki zgromadzenia – Marii Teresy Ledóchowskiej. Obchodzony jubileusz jest okazją do analizy i rozważań nad dziełami jej życia i pracą na rzecz misji afrykańskich, a także nad postawą Marii Teresy wobec człowieka poddanego niewolnictwu, która przyczyniła się do nadania jej zaszczytnego przydomka – Matki Afryki.

Maria Teresa Ledóchowska urodziła się 29 kwietnia 1863 r. w Loosdorf, w Austrii, jako najstarsza córka z drugiego małżeństwa hrabiego Antoniego Ledóchowskiego z Józefiną Salis Zizers. Była dzieckiem

uzdolnionym artystycznie, bardzo ambitnym i ciekawym świata. Bóg obdarował ją talentem literackim, który skrętnie rozwijała przez całe życie, pisząc artykuły, sztuki teatralne czy przemowy. Jej duszę uformowało jednak cierpienie fizyczne i duchowe, czyniąc ją otwartą na plany Boże.

W 1885 roku została damą dworu Wielkiej Księżnej Alicji Toskańskiej w Salzburgu. Żyjąc w tym światowym i zewnętrznie pełnym przepychu środowisku wzrastała także w miłości do Boga, i to na tej drodze znalazła spełnienie najgłębszych pragnień. W Salzburgu po raz pierwszy zetknęła się z działalnością misyjną na rzecz Afryki. Od narzeczonej przyrodniego brata dostała broszurę z odczytem kard. Karola Lavigerie, w którym apelował o pilną pomoc w akcji przeciwniewolniczej w Afryce. Ta lektura zmieniła bieg jej życia – postanowiła cały swój literacki talent oddać trosce o misje. Założyła Sodalicję św. Piotra Klawera jako dzieło pomocnicze dla uwolnienia niewolników i wsparcia misji afrykańskich¹. „Całą swą pracę misyjną Maria Teresa oparła na najwyższych podstawach miłości Boga i miłości braci. Jej najgorętszym pragnieniem było «uwielbić Boga przez przyprowadzenie Mu dusz» i realizowała to pragnienie konsekwentnie, prostolinijnie, nie szczędząc ofiar i trudów. Umiłowała Boga ponad wszystko i ta miłość przynaglała ją do nieustannej pracy dla ratowania Mu dusz. Najczystsza macierzyńską miłością obejmowała te «najwięcej opuszczone, najbiedniejsze dusze», za które Chrystus przelał swą krew. Wzruszał ją do głębi okrutny los niewolników i duchowa niewola, w jakiej żyli. Pragnęła im dać dobro najwyższe: wiarę w Boga, wolność dzieci Bożych i szczęście wieczne”².

Maria Teresa ponad sto lat temu zrozumiała to, co w innych słowach przekazał nam św. Jan Paweł II w swej pierwszej encyklice – Chrystus

¹ Zob. M. Winowska, *Allez dans le monde entier... L'appel de Marie Thérèse Ledochowska*, Paris-Fribourg 1975.

² J. Dębska SSPC, *W służbie misji*, w: B. Bejze (red.), *Maria Teresa Ledóchowska i misje*, Warszawa 1977, s. 33.

„jest tym, który dotknął w sposób jedyny i niepowtarzalny tajemnicy człowieka. [...] Albowiem On, Syn Boży, przez wcielenie swoje zjednoczył się jakoś z każdym człowiekiem”³. On „objawia w pełni człowieka samemu człowiekowi”⁴. W obliczu wszelkiego zniewolenia, Chrystus to „Ten, który przynosi człowiekowi wolność opartą na prawdzie, który człowieka wyzwala od tego, co tę wolność ogranicza, pomniejsza, łamie u samego niejako korzenia, w duszy człowieka, w jego sercu, w jego sumieniu”⁵. Maria Teresa całym sercem pragnęła tej wolności dla swych braci i sióstr w dalekiej Afryce i pracowała niestrudzenie, by to osiągnąć z łaską Bożą.

Święty Paweł VI mówił, że dzisiejszy świat bardziej potrzebuje świadków niż nauczycieli. Może sekret niebywałego sukcesu animacji misyjnej Marii Teresy leży w tym, że była ona świadkiem wiarogodnym. Nie tylko jej płomienne słowa, ale cała osoba oddana bez reszty służbie misjom, porywała i zachęcała innych do współpracy w dziele misyjnym.

Matka Afryki zmarła w Rzymie 6 lipca 1922 r., a 53 lata później, 19 października 1975 roku, została ogłoszona błogosławioną przez papieża Pawła VI.

1. Wrażliwość Marii Teresy Ledóchowskiej na cierpienie drugiego człowieka

1.1. Rodzina źródłem wrażliwości na cierpienie bliźnich

Maria Teresa Ledóchowska i jej rodzeństwo wynieśli z domu rodzinnego wrażliwość na potrzeby drugiego człowieka. Jej ojciec, hrabia Antoni Ledóchowski, brał czynny udział w akcjach mających na celu polepszenie losu chłopów i robotników w imperium austro-węgierskim.

³ Jan Paweł II, *Redemptor hominis*, 8.

⁴ Tamże, 10.

⁵ Tamże, 12.

„W pamięci dzieci zachowała się również działalność ojca w dziedzinie odnowy Kościoła. Jego postawa niewątpliwie odcisnęła piętno na młodych umysłach potomstwa, zbliżając je do świętości przez miłość Boga i bliźniego. Antoni włączył się aktywnie w nurt odrodzeniowy Kościoła w Austrii. [...] Interesował się ruchem katolickim, wielokrotnie występował na zebraniach katolickich w kwestii społecznej. Wygłaszał płomienne przemówienia poświęcone obronie chłopów i robotników, narażając się sferom posiadającym, które zapomniały o ciężących na nich obowiązkach”⁶. Miał dar przemawiania i potrafił porwać publiczność. Gdy Maria Teresa dorosła, zabierał ją ze sobą na takie zebrania. W swoim dzienniczku Maria Teresa z entuzjazmem notuje, że przemówienie magistra Scheichera, przyjaciela ojca, było o wiele lepsze niż innych⁷.

Matka Marii Teresy, Józefina z Salizs Zizers Ledóchowska, świeciła przykładem i troską o los ludzi biednych, schorowanych i opuszczonych. „Józefina Ledóchowska umiała wychodzić z miłością naprzeciw potrzebom ludzi biednych, cierpiących niedostatek, żyjących wśród trosk i cierpień. Szczególną serdecznością otaczała opuszczonych, chorych, potrzebujących, dla których zawsze miała przygotowaną jałmużnę. [...] Część drzewa z własnego lasu zawsze przeznaczała dla najuboższych”⁸. „Dzieci, patrząc na samarytańską działalność matki, przyjęły za obowiązek spieszyć z pomocą wszystkim potrzebującym. [...] Wiedziały, że nieszczęśliwym trzeba służyć, chociażby drobną pomocą, ale zawsze z radością i ochotą”⁹. „Widząc zaniedbania gospodarcze w Lipnicy, wysyłała dzieci do urzędów państwowych, aby one zaradziły lokalnym potrzebom i pospieszyły z pomocą”¹⁰.

⁶ S. Świątek, *Wychowanie do świętości przez miłość w rodzinie Józefiny i Antoniego Ledóchowskich*, (praca licencjacka napisana w Instytucie Teologicznym w Tarnowie pod kierunkiem ks. dra hab. S. Budzika), [mps], Tarnów 1999, s. 169.

⁷ Zob. M. Winowska, *Allez dans...*, dz. cyt., s. 47-48.

⁸ S. Świątek, *Wychowanie do świętości...*, dz. cyt., s. 160-161.

⁹ Tamże, s. 161.

¹⁰ Tamże, s. 162.

Ten żywy przykład rodziców zostawił swe piętno na dzieciach, które w późniejszym życiu postępowały zgodnie z zasadami zaszczerpionymi w ich sercach w domu rodzinnym¹¹.

1.2. Reakcja Marii Teresy na apel kardynała Lavigerie

W roku 1888 kardynał Lavigerie objechał Europę, informując ludzi o strasznej sytuacji niewolników w Afryce. Broszurka z tekstem jego przemówienia z 31 lipca 1888 r. w Princess Hall w Londynie, trafiła do rąk Marii Teresy Ledóchowskiej i przemieniła jej życie. Tak opisywała początki sodalicy: „Zaczęła czytać i bardzo ją wzruszyła okropna sytuacja niewolników, heroiczny duch poświęcenia misjonarzy, potrzeba ich wsparcia, nadzieja wielkiego żniwa dusz”¹². Niewolnictwo, nędza i ciemnota wstrząsnęły nią tym bardziej, że kontrastowały jaskrawo z bogactwem i przepychem środowiska, w którym wówczas przebywała. Szczególnie dotknęło ją jedno zdanie z tej odezwy: „Kto otrzymał od Boga talent do pisania, niech go odda na posługę tego celu, nie znajdzie bowiem bardziej świętego”¹³. Maria Teresa była świadoma talentu pisarskiego, jaki posiadała i „złotego pióra”, jak o niej powszechnie mówiono. Swoją posługę apostołską na rzecz misji zaczęła od napisania dramatu „Zaida” o afrykańskiej niewolnicy. Dramat ten został wystawiony na scenie w Salzburgu, Wiedniu i w innych miastach, wszędzie wzbudzając zainteresowanie dla akcji antyniewolniczej¹⁴. Idąc za potrzebą zro-

¹¹ Zob. tamże, s. 163.

¹² M.T. Ledóchowska, *Prospetto della Fondazione e dell'Operato del Sodalizio di S. Pietro Claver per le Missioni Africane dal giorno della fondazione (29 aprile 1894) alla fine del 1898, Trieste 1899*, s. 5-6, [tłum. własne]. Maria Teresa wydawała swoje pierwsze broszurki o Sodalicy pod pseudonimem Alexander Halka i pisała o sobie w trzeciej osobie. W 1899 r. podpisała się już swoim imieniem, ale zostawiła styl pierwszych broszurek, pisząc o sobie w trzeciej osobie.

¹³ M.T. Ledóchowska, *Cenni sull'Istituto dei Membri Interni del Sodalizio di S. Pietro Claver per le Missioni Africane*, Roma 1901, s. 6, [tłum. własne].

¹⁴ Zob. M. Winowska, *Allez dans...*, dz. cyt., s. 32-33.

bienia czegoś więcej na rzecz Czarnego Lądu, Maria Teresa zaangażowała się w zakładanie stowarzyszeń antyniewolniczych. Niestety, jako dama dworu nie mogła występować publicznie i osobiście mówić o tym dziele. Na jej prośbę robiła to baronowa Hammerstein-Stollberg. Pierwsze stowarzyszenie antyniewolnicze powstało w St. Pölten¹⁵, a w ślad za nim tworzą się kolejne, nawet w odległych miastach. Maria Teresa robiła wszystko, by te stowarzyszenia miały charakter katolicki. Napisała dla nich statuty, bo zależało jej, by dla odróżnienia od innych instytucji – czysto humanitarnych, kierujących się różnymi pobudkami, często politycznymi i nacjonalistycznymi – jej stowarzyszenia pozostawały pod opieką i kierownictwem duchowym Kościoła. W statutach wyraźnie zaznaczyła, że jałmużna ma łączyć się z modlitwą o nawrócenie Afryki, wypraszając łaski dla tych, którzy nieśli wiarę Afryce i przez to przyczyniali się do jej duchowego odrodzenia¹⁶.

„Przybyła do Krakowa zimą roku 1889, gdzie pragnęła założyć Towarzystwo Przeciwniewolnicze. W tym celu udała się do kard. Albina Dunajewskiego, prosząc go o pozwolenie i błogosławieństwo. [...] Przy pomocy ks. S. Zaleskiego w ciągu dziesięciu dni M.T. Ledóchowska zorganizowała Komitet Przeciwniewolniczy, składający się z dwudziestu osób. [...] statuty zobowiązywały swoich członków do modlitwy i ofiary na rzecz Afryki”¹⁷.

Już jesienią 1889 roku Maria Teresa zaczęła publikować listy i informacje od misjonarzy w katolickim czasopiśmie „St. Angela Blatt”. Z czasem dostała w nim do redakcji stałą rubrykę, zatytułowaną „Echo z Afryki”. W odpowiedzi na drukowane przez nią listy i artykuły zaczęły nadchodzić ofiary na misje i dla misjonarzy. Maria Teresa nawiąza-

¹⁵ Zob. M.T. Ledóchowska, *Cenni sull'Istituto...*, dz. cyt., s. 8.

¹⁶ Zob. M. Krzymkowska SSPC, *Sodalicja św. Piotra Klawera na ziemiach polskich w latach 1894-1939*, (praca magisterska napisana na Wydziale Teologicznym KUL pod kierunkiem ks. prof. dra hab. B. Kumora), [mps], Lublin 1971, s. 23.

¹⁷ Tamże, s. 27.

ła więc podwójną korespondencję – z misjonarzami i darczyńcami. Ta praca zajmowała jej cały czas wolny od obowiązków damy dworu. Nadeszła jednak chwila, gdy zrozumiała, że nie jest w stanie podołać wszystkim obowiązkom i podjęła decyzję o rezygnacji ze stanowiska damy dworu, poświęcając nie tylko swe pióro, ale całe swe życie posłudze misjom¹⁸.

Wynajęła pokój u sióstr szarytek w Riedenburgu na przedmieściach Salzburga i tam pracowała, starając się wzbudzić w czytelnikach i darczyńcach zainteresowanie i miłość dla misji w Afryce. W 1890 roku uczyniła „Echo z Afryki” samodzielnym pismem, a w 1893 roku zaczęła wydawać polską edycję tego czasopisma¹⁹. W 1894 roku zaczęła wydawać „Kleine Afrikabibliothek”, czyli zbiór opowiadań, historyjek i informacji o misjach dla młodzieży²⁰. Pisała również krótkie opowiadania o misjach oraz utwory sceniczne na temat niewolnictwa w Afryce²¹. Maria Teresa zrozumiała, że ustna i pisemna popularyzacja tematu jest najlepszym środkiem zdobywania wsparcia dla akcji na rzecz misji²². W związku z tym, że miała dar nie tylko pisania, ale także mówienia, kardynał Kakowski tak się o niej wyraził: „Wiele w swym życiu słyszałem mów świetnych, wygłoszonych przez sławnych kaznodziejów i działaczy społecznych, ale u żadnego z tych mówców nie znalazłem takiego przekonania i tak płomiennego umiłowania dla omawianej sprawy, jak u Marii Teresy”²³.

¹⁸ Zob. M.T. Ledóchowska, *Cenni sull'Istituto...*, dz. cyt., s. 9.

¹⁹ Zob. M. Giertych, *A shared Vision, a shared Mission. The shaping of a Community*, Rome 1994, s. 23.

²⁰ Zob. M.T. Ledóchowska, *Prospetto della Fondazione...*, dz. cyt., s. 24.

²¹ Zob. M. Sędłak, *Działalność misyjna bł. Marii Teresy Ledóchowskiej w latach 1891-1922*, (praca licencjacka napisana na Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie pod kierunkiem ks. prof. dra hab. J. Urbana), [mps], Kraków 2010, s. 37.

²² Zob. tamże, s. 22.

²³ A. Piś, *Duchowość Marii Teresy Ledóchowskiej*, (praca magisterska napisana na seminarium z teologii życia wewnętrznego pod kierunkiem ks. bpa dra hab. W. Bobowskiego), [mps], Tarnów 1982, s. 96.

1.3. Założenie Sodalicji św. Piotra Klawera

Po trzech latach samodzielnej pracy Maria Teresa zrozumiała, że nie jest w stanie podołać obowiązkom, które podjęła. Ilość korespondencji misyjnej stale rosła, a wsparcie sekretarki i tak nie rozwiązało problemu. Z pomocą ojca jezuita napisała statuty Sodalicji św. Piotra Klawera dla Misji Afrykańskich i 29 kwietnia 1894 r. otrzymała błogosławieństwo papieża Leona XIII na fundację. Zaczęła szukać towarzyszek, by dzieliły jej oddanie misjom²⁴. Po roku zdecydowała o przekształceniu trzonu wewnętrznego sodalicji na zgromadzenie zakonne, które otrzymało pierwszą aprobatę kard. Hallera, arcybiskupa Salzburga, 16 kwietnia 1897 roku²⁵.

Wokół sióstr zakonnych Maria Teresa zorganizowała zastęp świeckich pomocników i pomocnic, by rozgłaszali informacje o misjach i pozyskiwali dla nich pomoc. Siostry poświęcały się dziełu całkowicie, czyniąc wszystko, by aktywnie wspierać misje i działalność misjonarzy oraz walczyć o człowieka zniewolonego, pozbawionego możliwości poznania Boga i doświadczenia Jego miłości. Jeszcze przed założeniem wspólnoty zakonnej, wokół Marii Teresy zgromadziła się grupa tak zwanych członków zewnętrznych, czyli ludzi oddanych sprawie, którzy stali się przedstawicielami i przedłużeniem sodalicji w świecie²⁶. Trzecia grupa, zelatorzy, wspierała dzieło modlitwą, ofiarami i szerzeniem wydawnictw sodalicji²⁷.

„Od samego początku bowiem Maria Teresa miała genialny pomysł potrójnego poziomu zaangażowania, ze stałym trzonem członków konsekrowanych, członków zewnętrznych, zobowiązanych prostą obietnicą do służby misjom w Afryce, którzy odgrywali rolę «mostów» w poko-

²⁴ Zob. M.T. Ledóchowska, *Cenni sull'Istituto...*, dz. cyt., s. 10.

²⁵ Zob. tamże, s. 15-16.

²⁶ Zob. M.T. Ledóchowska, *Prospetto della Fondazione...*, dz. cyt., s. 24.

²⁷ Zob. M. Giertych, *A shared Vision...*, dz. cyt., s. 30.

jowej «inwazji» na świat poprzez biuletyny propagandowe, zwłaszcza «Echo z Afryki» wydawane od 1900 roku w pięciu językach, i wreszcie zelatorów, bez szczególnych zobowiązań, ale w pełni oddanych sprawie misji. Dzięki niezwykłemu zmysłowi organizacyjnemu Maria Teresa zorganizowała te dwie ostatnie kategorie w grupy, które poprzez intensywną propagandę miały rozprzestrzeniać się z ich miejsc zamieszkania na bliższe i dalsze otoczenie²⁸.

2. Tylko Ewangelia całkowicie wyzwala człowieka

2.1. Pragnienie całkowitego wyzwolenia Afrykańczyków

Maria Teresa przeżywała głęboko ból i cierpienie niewolników. Chciała ulżyć ich losowi, zachęcając innych do wspierania dzieła wykupu niewolników, a w szczególności niewolniczych dzieci. Na okładce „Echa z Afryki” drukowała obraz przedstawiający niewolników gnanych przez handlarzy²⁹, wskazywała na barbarzyństwo niewolnictwa, przemawiała do sumień oraz prowadziła akcje mające na celu pozyskanie i zaangażowanie w dzieło antyniewolnicze i misyjne jak największej liczby osób. „Mały datek dla dobra nieszczęśliwych niewolników murzyńskich może złożyć i najuboższy człowiek, a przecież na groszu wdowim spoczęło najobfitsze błogosławieństwo Zbawiciela. Kto ma wiele – niech da wiele – kto ma mało, niech da mało. Ale niech każdy pamięta, że ten Murzyn to także brat jego³⁰”.

Walcząc przeciw niewolnictwu, Maria Teresa pragnęła ofiarować każdemu dar wiary w Chrystusa. Już kardynał Lavigerie, który natchnął ją do działania na rzecz niewolników, miał taką wizję. „Zachęcał własnych misjonarzy, by głosili Jezusa Chrystusa jako źródło wszelkiej

²⁸ M. Winowska, *Allez dans...*, dz. cyt., s. 98, [tłum. własne].

²⁹ Zob. M. Krzymkowska SSPC, *Sodaliczja św. Piotra Klawera...*, dz. cyt., s. 82.

³⁰ M. Sędłak, *Działalność misyjna...*, dz. cyt., s. 38.

wolności. [...] Dla małych chłopców, wykupionych z niewoli przez jego misjonarzy, założył kolegium w Algierii, przeniesione później do Malty. Chciał ich wykształcić jako lekarzy i tych, którzy przyjęli chrześcijaństwo, także na katechistów, by odesłać ich potem do własnych narodów jako misjonarzy niosących zdrowie ciała i duszy. [...] Promocja ludzka i chrześcijańska były fundamentem antyniewolniczej krucjaty kardynała Lavigerie. Nie widział niewolnictwa samego w sobie, ale w szerszym kontekście jego niezgodności z cywilizacją chrześcijańską, którą pragnął szerzyć w Afryce³¹.

Tak samo Maria Teresa pragnęła daru wiary dla wykupionych niewolników. „Rozluźnijmy kajdany niewolnicze naszych czarnych sióstr przez wprowadzenie chrześcijaństwa, wspierajmy misje³². Misjonarze umieszczali wykupione dzieci w stacjach misyjnych, a czasem także i dorosłych. Uczono ich prawd wiary i tych, którzy o to prosili, chrzczono po długim katechumenacie. Maria Teresa zachęcała darczyńców do wspierania misjonarzy w utrzymaniu katechumenów, którzy pragnęli tego sakramentu³³. Za główny cel sodalicyj uznawała współdziałanie w celu zbawienia dusz Afrykańczyków, przez wspieranie wszystkich misji afrykańskich³⁴. Ten cel mógł być osiągnięty tylko dzięki łasce Bożej, dlatego organizowała modlitwy, nabożeństwa i tridua w intencji misji afrykańskich. Co roku urządzała *Krucjatę modlitw za Afrykę*³⁵. „W 1913 roku zwróciła się z następującymi słowami do swoich współpracowników: „Modlitwa jest jedynym i najpewniejszym środkiem do tego. Gdyż, jeżeli Pan Bóg nie przemówi do duszy, bezskuteczna jest wszelka popu-

³¹ M. Giertych, *A shared Vision...*, dz. cyt., s. 17, [tłum. własne].

³² M.T. Ledóchowska, *Die Marianischen Kongregationen hinsichtlich der Heidenmissionen*, Augsburg 1910, [mps], Archiwum SSPC w Rzymie, [tłum. własne].

³³ Zob. M. Krzymkowska SSPC, *Sodalicyja św. Piotra Klawera...*, dz. cyt., s. 92.

³⁴ Zob. T. Bujarski SVD, *Problem zniesienia niewolnictwa afrykańskiego na podstawie czasopisma Echo z Afryki (1893-1922)*, (praca magisterska napisana na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim pod kierunkiem ks. dra A. Miotka SVD), [mps], Olsztyn 2006, s. 82.

³⁵ Tamże, s. 75.

laryzacja tematu, pisemna czy ustna³⁶. W 1896 roku, gdy zorganizowała akcję Chleb św. Antoniego dla Afryki, pisała, że chce zdobyć podwójny chleb dla tych nieszczęśliwców: chleb aniołów, czyli Eucharystię, i chleb dla ciała³⁷. Na łamach czasopisma „Echo z Afryki” opublikowała znamienne słowa: „Ani my misjonarki pomocnicze w Europie, ani misjonarze i siostry w Afryce nie będziemy mogli uczynić nic nawet najmniejszego dla ratowania jednej duszy bez Ducha Świętego”³⁸.

2.2. Animacja na rzecz zwalczaniu niewolnictwa

Maria Teresa starała się wszystkimi sposobami zdobyć pomoc dla misji, lecz nie poprzestawała na motywacjach czysto ludzkich i filantropijnych. Świadomie i wytrwale opierała się na nadprzyrodzonej motywacji, by zdobyć wsparcie dla dzieła antyniewolniczego i dla misji. Dlatego od samego początku chciała, by jej dzieło było zbudowane na fundamencie katolickim. Przeglądając różne wydania „Echa z Afryki”, obok listów misjonarzy znajdujemy krótkie felietony zachęcające wiernych do wspierania misji, zawsze z pobudek nadprzyrodzonych. „Te krótkie artykułiki nie wypowiadają dostatecznie wszystkich potrzeb misyjnych, ale miłosierdzie chrześcijańskie, widząc w biednych czarnych swych braci i synów Zbawiciela świata, odkryje jeszcze tysiąc sposobów, by przyjść z pomocą najbiedniejszym z biednych w Afryce. Łączymy się zatem ściśle w zabiegach naszych, by ich pozyskać dla wiary Chrystusowej, dla tryumfującego sztandaru krzyża św., by wyjednać dla królestwa Bożego tę nieszczęśliwą ziemię, a hasłem naszym niech będzie: «Wszystko dla Boga i odrodzenia Afryki!»”³⁹. „Gdy we wszystkich katolickich krajach chrześcijaństwo przyniosło wszystkim narodom prawdziwą wolność, miliony afrykańskich Murzynów znaj-

³⁶ Tamże, w przypisie.

³⁷ Zob. M.T. Ledóchowska, *Prospetto della Fondazione...*, dz. cyt., s. 51.

³⁸ T. Bujarski SVD, *Problem zniesienia niewolnictwa...*, dz. cyt., s. 62.

³⁹ „Echo z Afryki”, 8 (1896), s. 69-70.

dują się jeszcze w podwójnym jarzmie moralnej i materialnej niewoli. Ciągłe jeszcze na czarnej półkuli odbywają się polowania na niewolników i jarmarki ludzi. Śmiało można powiedzieć, że jedna trzecia część afrykańskich Murzynów jest jeszcze niewolnikami. Niewolnictwo jest najohydniejszą plamą ludzkości i największą hańbą naszego stulecia. Dlatego obowiązkiem wszystkich ludzi, a szczególnie wszystkich katolików, jest czynnie pomagać w dziele oswobodzenia naszych czarnych braci i siostr w odległej Afryce⁴⁰.

„My, którzy mamy to szczęście posiadać tyle kościołów, księży i dobroczynnych zakładów, powinniśmy czynić cokolwiek dla krajów oddalonych, pogańskich, a względnie dla nieszczęśliwej Afryki, gdzie brak jest wszystkiego i gdzie tak rozpaczliwe panują stosunki. [...] Jesteśmy dziećmi powszechnego katolickiego Kościoła, dlatego wszyscy poganie są naszymi braćmi, a z tych najbiedniejsi i najbardziej opuszczeni mają największe prawo żądania od nas pomocy⁴¹. „Dwie są myśli, które każdego wierzącego katolika poruszyć muszą, a mianowicie: że Bóg człowiek przelał swą krew dla zbawienia grzesznych ludzi, i że ta drogocenna krew po największej części została daremnie przelana. Pomyślmy, że dwie trzecie części mieszkańców ziemi to poganie, że nie znają prawdziwego Boga, że od kołyski aż do grobu żaden z tych milionów nieszczęśliwych braci nie ma tego pocieszającego przekonania, że posiąść może Zbawiciela⁴². „Biedna Afryko, dzieci twe jęczą pod podwójnie niewymownie ciężkim brzemieniem. Jęczą pod okrutnym jarzmem szatana i nad wyraz bolesnym jarzmem niewolnictwa, ludożerstwa, tyranii. Cierpią z przymusu, nie dobrowolnie, a więc i bez pociechy i bez zasługi na wieczność! Czyż krew Zbawiciela krzyż dźwigającego nie zrosiła i dla nich ulic Jerozolimy?⁴³”

⁴⁰ Tamże, 9 (1890), s. 79.

⁴¹ Tamże, 1 (1899), s. 1-2.

⁴² Tamże, s. 3.

⁴³ Tamże, 7 (1899), s. 58.

W okólnikach dla swych współpracowników Maria Teresa zamieszczała sprawozdania z tego, co w ciągu roku można było zrobić i zachęcała do dalszej współpracy dla zbawienia dusz i dla nawrócenia Afryki. „Jak prędko przebiega czas, który jest nam dany, by czynić dobro. Jak długa będzie wieczność, gdy już nie będziemy w stanie czynić dobra, świadczyć o naszej miłości dla Zbawiciela, przynosząc Mu dusze! Pracujmy, drodzy zelatorzy, bądźmy produktywni! Jak wielkie pole pracy leży przed nami! Chcemy, musimy współpracować w nawróceniu całej Afryki”⁴⁴. „W jakie błogosławieństwo te pieniądze się przemieniły! Ilu misjonarzy zostało zachowanych, przez te fundusze, od choroby i śmierci! Ilu katechistów było utrzymanych, ile dzieci wyzwolonych i włączonych do szkół misyjnych! Ile młodych dziewcząt zostało zachowanych od upokarzającego jarzma niewoli! Ilu seminarzystów – nadzieja Afryki – zostało uformowanych, ile szkół, kaplic i kościołów zostało zbudowanych! O drodzy przyjaciele, tylko wieczność pokaże nam, co nasze drobne ofiary mogły «wiecznego» i «nieśmiertelnego» na nowo uczynić”⁴⁵.

W swoich odczytach i konferencjach Maria Teresa podkreślała także motywy nadprzyrodzone walki z niewolnictwem. „Nie będą to konferencje dyplomatyczne, które rozwiążą kwestię afrykańską. [...] Jest tylko jedna broń: Ewangelia. Jest tylko jeden, jedyny sposób, którego możemy się chwycić: wspierać wszelkimi siłami misjonarzy, którzy poświęcają się ewangelizacji Murzynów”⁴⁶. „Czy nie chcecie, kochane panienki, z wdzięczności dla Pana Jezusa, dla Maryi, Jego Przenajświętszej

⁴⁴ M.T. Ledóchowska, *Seconda Circolare della Direttrice Generale del Sodalizio di S. Pietro Claver ai Promotori e alle Promotrici per l'anno 1903*, w: M.T. Ledóchowska, *Circulari agli zelatori e ai membri esterni 1902-1922*, Roma 2007, s. 11-12, [tłum. własne].

⁴⁵ M.T. Ledóchowska, *Quarta Circolare della Direttrice Generale del Sodalizio di S. Pietro Claver ai Membri Esterni, Zelatori e Zelatrici per l'anno 1909*, w: M.T. Ledóchowska, *Circulari agli zelatori...*, dz. cyt., s. 34, [tłum. własne].

⁴⁶ M.T. Ledóchowska, *Conferenza tenuta a Venezia, 1907*, w: M.T. Ledóchowska, *Conferenze missionarie 1891-1922*, Rzym 2005, s. 54, [tłum. własne].

Matki, dla Kościoła, przyczynić się, o ile to jest w waszej mocy, do zdobycia dla waszych siostrzyczek w Afryce tego samego szczęścia, tych samych łask, z których wy korzystacie?”⁴⁷. „Pomyślmy tylko o karawanie niewolników przemierzającej płonące piaski pustyni. Wioska została napadnięta przez handlarzy niewolników, bezbronni starcy i niemowlęta zostali zabici, chaty podpalone, a ocaleni schwytani i skuci łańcuchami zostali uprowadzeni w niewolę. Widzimy, jak posuwają się naprzód, z powodu głodu, pragnienia, a także maltretowania przez oprawców wyglądając jak szkielety. [...] Ci nieszczęśnicy nie wiedzą nic o Bogu, który kiedyś wymierzy sprawiedliwość, nie wiedzą nic o Jezusie, którego Przenajświętsza Krew została przelana także za ich nieśmiertelne dusze, nie wiedzą nic o Matce Niebieskiej – Matce miłości miłosiernej – o, nie mają żadnej pociechy! Są oni jednak tak samo, jak my, dziećmi Matki Niebieskiej”⁴⁸.

2.3. Formacja sodalisek

Maria Teresa była całkowicie oddana sprawie misji i widziała w niej wyraz swej gorącej miłości do Chrystusa. Pragnęła, by jej siostry pały równą miłością do Niego i zbawienia dusz. „Ta miłość apostołska ma w sobie gorliwość o zbawienie dusz i ducha ofiarnego. «Sitio! Pragnę» zawołał Zbawiciel na krzyżu. «Sitio! Pragnę» rozbrzmiewa echem w duszy sodaliski, która także pragnie dusz, które chciałaby zdobyć dla Boskiego Mistrza w dalekiej Afryce. Sodaliska, oddana całkowicie dziełu, angażuje się gorliwie w nawet najmniej znaczące prace, świadoma, że nawet niepozorną pracą, każdym westchnieniem, każdą ofiarą, choć ukrytą i nieznaną światu, przyciąga nowe łaski z nieba, nie tylko na wła-

⁴⁷ M.T. Ledóchowska, *Conferenza alle pensionanti*, 1912, w: M.T. Ledóchowska, *Conferenze missionarie...*, dz. cyt., s. 108, [tłum. własne].

⁴⁸ M.T. Ledóchowska, *Conferenza tenuta alle Figlie di Maria (Congregazione Mariana) a Vienna 1910*, w: M.T. Ledóchowska, *Conferenze missionarie...*, dz. cyt., s. 99-100, [tłum. własne].

sny trud, na własną pracę na rzecz misji, ale także na działalność misjonarzy i misjonek w Afryce⁴⁹.

O powołaniu do zgromadzenia pisze: „Sama świadomość, że może współpracować nad rozszerzeniem Królestwa Bożego na ziemi, jest dla każdej siostry św. Piotra Klawera nieustannym źródłem radości”⁵⁰.

W swych listach do sióstr Maria Teresa wraca często do tego tematu, robi to zresztą od samego początku dzieła, zanim trzon sodalicy został przemieniony na zgromadzenie zakonne. „Jutro jest święto [Przenajświętszej Krwi Jezusa Chrystusa], które jest nam bliskie, bo dobry Bóg raczył nas wezwać, byśmy pomagały misjonarzom w czynieniu owocną świętej krwi naszego Pana”⁵¹. Współpraca z Chrystusem dla zbawienia dusz jest motywem, który przewija się w jej listach. „Mamy pewną nadzieję nie tylko naszego zmartwychwstania, ale także, że razem z nami zmartwychwstanie wielu Afrykańczyków i będą nam dziękować, że mogli się oblec w chwałę i radość”⁵². „Życzę Wam w tym nowym roku, abyśmy mogły przyprowadzić do Pana wiele dusz w Afryce, które Go przyjmą. Przyczyniamy się do tego naszą pracą i modlitwą, bo jeśli misjonarze zdołają uformować neofitów, to oni – o ile nie umrą – na pewno przystąpią do Komunii św.”⁵³. „Radujmy się znów naszym pięknym powołaniem i dziękujmy Bogu za nie z całego serca. Nie można lepiej wykorzystać tego czasu [Wielki Tydzień], który wzbudza myśli o wieczności, niż pracując, by zbawić dusze”⁵⁴. „Wchodząc w ten świat [Chrystus] powiedział do swego Ojca Niebieskiego «Oto przychodzę, by

⁴⁹ M.T. Ledóchowska, *Cenni sull'Istituto...*, dz. cyt., s. 25, [tłum. własne].

⁵⁰ M.T. Ledóchowska, *Powołanie Siostry Misjonarki św. Piotra Klawera*, St. Paul 1957, s. 20.

⁵¹ M.T. Ledóchowska, *List do Melanie von Ernst 30.04.[1894]*, [rps], Archiwum SSPC w Rzymie, [tłum. własne].

⁵² M.T. Ledóchowska, *List do wspólnoty w Rzymie, 12.04.1911*, w: M.T. Ledóchowska, *Lettere alle comunità 1900-1922*, Roma 2004, s. 19, [tłum. własne].

⁵³ M.T. Ledóchowska, *List do wspólnoty w Rzymie, 1.01.1914*, w: M.T. Ledóchowska, *Lettere alle comunità 1900-1922*, dz. cyt., s. 21-22, [tłum. własne].

⁵⁴ Tamże, s. 25, [tłum. własne].

spełnić Twą wolę, o Boże» [Hbr 10,5]. I niech każda z nas to powtórzmy Jezusowi przy żłóbku. «Oto jestem tutaj, by żyć uboga, czysta i posłuszna, i by przyprować do Ciebie dusze. Jestem tutaj i tutaj zostanę, cokolwiek się stanie. Zostaję tutaj, by służyć Ci wiernie»⁵⁵. I ostatni krótki list niedługo przed śmiercią: „Moje pozdrowienie i błogosławieństwo dla drogich córek z «Maria Sorg» i z «Claverianum», z zapewnieniem o modlitwie. Abyśmy wszystkie kiedyś, po działalności gorliwej na chwałę Boga i zbawienia dusz, mogły się odnaleźć razem w niebie u stóp Zbawiciela Zmartwychwstałego. Niech żadna nie pozwoli sobie odebrać miejsca przeznaczonego jej w wieczności»⁵⁶.

Zakończenie

Patrząc na całokształt życia Marii Teresy Ledóchowskiej i jej oddanie sprawie misji w Afryce, można powiedzieć, że skoncentrowała swą bogatą osobowość i całe swe życie na jednym najważniejszym celu: ofiarowaniu Afrykańczykom prawdziwej wolności, tej, która pochodzi od Chrystusa, i na współpracy, by zdobyć Afrykę dla Chrystusa. Pragnęła wzbudzić ten sam żar w swych duchowych córkach, we współpracownikach sodalicji i we wszystkich, do których się zwracała, pisemnie czy słownie. Głęboko wzruszona dołą niewolników, nie pozwoliła, by było to tylko ulotne uczucie, ale wsłuchiwała się w głos Chrystusa, wołającego do niej osobiście w ich bólu i cierpieniu. Postawiła całe swe życie na szali, by temu głosowi odpowiedzieć. Szła z pomocą ludziom potrzebującym, wykorzystując talenty i dary otrzymane od Boga. Jej apostołstwo płynęło z głębokiej wiary i wyrażało się w modlitwie i czynie. Przeszła

⁵⁵ M.T. Ledóchowska, *List do wspólnot w Maria Sorg, Wiedniu, Budapeszcie i Zugu, 13.12.1917*, w: M.T. Ledóchowska, *Lettere alle comunità 1900-1922*, dz. cyt., s. 27, [tłum. własne].

⁵⁶ M.T. Ledóchowska, *List, Rzym, Wielkanoc 1922*, w: M.T. Ledóchowska, *Lettere alle comunità 1900-1922*, dz. cyt., s. 29, [tłum. własne].

przez życie wsłuchana w Boga i wpatrzona w Chrystusa. Widziała odbłask Jego oblicza w cierpiącej twarzy niewolnika, skutego kajdanami i sprzedawanego na jarmarku jak bydło. Nie zaznała spokoju, aż uczyniła wszystko co w jej mocy, by tej strasznej tragedii zaradzić. Jej całkowity dar z siebie jest światłem dla nas, klawerianek, na drogach trzeciego millennium, wzywającym nas, byśmy wykorzystały wszelkie możliwości i wynalazki współczesnego świata, by szerzyć światło i dobroć Chrystusa wśród cierpiących dzisiaj braci i siostr.

Bibliografia

- Bujarski T. SVD, *Problem zniesienia niewolnictwa afrykańskiego na podstawie czasopisma „Echo z Afryki” (1893-1922)*, (praca magisterska napisana na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim pod kierunkiem ks. dra A. Miotka SVD), [mps], Olsztyn 2006.
- Dębska J. SSPC, *W służbie misji*, w: B. Bejze (red.), *Maria Teresa Ledóchowska i misje*, Warszawa 1977.
- „Echo z Afryki”, 9 (1890).
- „Echo z Afryki”, 8 (1896).
- „Echo z Afryki”, 1 (1899).
- „Echo z Afryki”, 7 (1899).
- Giertych M. SSPC, *A shared Vision, a shared Mission. The shaping of a Community*, Rome 1994.
- Jan Paweł II, *Redemptor hominis*, Rzym 1978.
- Krzywkowska M. SSPC, *Sodaliczja św. Piotra Klawera na ziemiach polskich w latach 1894-1939*, (praca magisterska napisana na Wydziale Teologicznym KUL pod kierunkiem ks. prof. dra hab. B. Kumora), [mps], Lublin 1971.
- Ledóchowska M.T., *Cenni sull’Istituto dei Membri Interni del Sodalizio di S. Pietro Claver per le Missioni Africane*, Roma 1901.

- Ledóchowska M.T., *Circolari agli zelatori e ai membri esterni 1902-1922*, Roma 2007.
- Ledóchowska M.T., *Conferenze missionarie 1891-1922*, Roma 2005.
- Ledóchowska M.T., *Die Marianischen Kongregationen hinsichtlich der Heidenmissionen*, Augsburg 1910, [mps], Archiwum SSPC w Rzymie.
- Ledóchowska M.T., *Lettere alle comunità 1900-1922*, Roma 2004.
- Ledóchowska M.T., *List do Melanie von Ernst 30.04.[1894]*, [rps], Archiwum SSPC w Rzymie.
- Ledóchowska M.T., *Powołanie Siostry Misjonarki św. Piotra Klawera*, St. Paul 1957.
- Ledóchowska M.T., *Prospetto della Fondazione e dell'Operato del Sodalizio di S. Pietro Claver per le Missioni Africane dal giorno della fondazione (29 aprile 1894) alla fine del 1898*, Trieste 1899.
- Piś A., *Duchowość Marii Teresy Ledóchowskiej*, (praca magisterska napisana na seminarium z teologii życia wewnętrznego pod kierunkiem ks. bpa dra hab. W. Bobowskiego), [mps], Tarnów 1982.
- Sędłak M., *Działalność misyjna bł. Marii Teresy Ledóchowskiej w latach 1891-1922*, (praca licencjacka napisana na Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie pod kierunkiem ks. prof. dra hab. J. Urbana), [mps], Kraków 2010.
- Świątek S., *Wychowanie do świętości przez miłość w rodzinie Józefiny i Antoniego Ledóchowskich*, (praca licencjacka napisana w Instytucie Teologicznym w Tarnowie pod kierunkiem ks. dra hab. S. Budzika), [mps], Tarnów 1999.
- Winowska M., *Allez dans le monde entier... L'appel de Marie Thérèse Ledochowska*, Paris-Fribourg 1975.

KOŚCIÓŁ DIECEZJI PŁOCKIEJ Z PAPIESKIMI DZIEŁAMI MISYJNYMI DLA MISJI „AD GENTES”

Wstęp	130
1. Biskup Antoni Julian Nowowiejski w służbie ZMD	130
2. Powojenna odbudowa PDM – bp Tadeusz Zakrzewski.	143
3. Soborowa odnowa działalności PDM – bp Jan Wosiński . . .	146
4. PDM w czasie transformacji w Polsce – bp Andrzej Suski . .	156
5. Kapłani diecezji płockiej zaangażowani w prace władz krajowych PDM.....	161
Podsumowanie.....	167
Bibliografia	167



STRESZCZENIE

Od prawie stu lat Papieskie Dzieła Misyjne stanowią cenne i niezastąpione wręcz narzędzie animacji misyjnej Kościoła w Polsce. Kształtowały one i nadal kształtują ten wymiar pracy całego Kościoła polskiego, poszczególnych diecezji, parafii i innych wspólnot. Niemal od początku obecności PDM w Polsce w ich organizację na szczeblu ogólnopolskim twórczo i ofiarnie angażowali się biskupi i kapłani diecezji płockiej. Przez długie lata to właśnie duchowieństwo tej diecezji wyznaczało kierunki pracy poszczególnych dzieł misyjnych w Kościele polskim. Artykuł prezentuje zaangażowanie i inicjatywy podejmowane przez kolejnych biskupów i kapłanów diecezji płockiej dla dzieła animacji misyjnej prowadzonej w ramach Papieskich Dzieł Misyjnych. Ukazuje, iż historię PDM w Polsce, w dużej mierze, tworzyli duchowni płockiego Kościoła diecezjalnego.

ABSTRACT

Almost for a hundred years, Pontifical Mission Societies have been a valuable and even irreplaceable tool for the missionary animation of the Church in Poland. They shaped and still shape this dimension of the work of the entire Polish Church, individual dioceses, parishes and other communities. Almost from the very beginning of the presence of Pontifical Mission Societies in Poland, bishops and priests of the Płock diocese were creatively and generously involved in their organization at the central level. For many years it was the clergy of this diocese that set the directions for the work of individual missionary works in the Polish Church. The article presents the commitment and initiatives taken by successive bishops and priests of the Diocese of Płock for the missionary animation work carried out as part of the Pontifical Mission Works. It shows that the history of Pontifical Mission Societies in Poland

was largely created by the clergy of the Płock diocesan Church.

SŁOWA KLUCZOWE:

Biskupi płocki, duchowieństwo diecezji płockiej, Papieskie Dzieła Misyjne, animacja misyjna, formacja duchowieństwa, Papieska Unia Misyjna.

KEYWORDS:

Płock bishops, clergy of the Płock diocese, Pontifical Mission Societies, missionary animation, clergy formation, the Pontifical Missionary Union.



Wstęp

Papieskie Dzieła Misyjne stanowią ważną przestrzeń życia Kościoła, który jest misyjny i w każdym czasie powinien to zadanie realizować. Ich obecność w Kościele polskim pozwalała, uwzględniając oczywiście okoliczności zewnętrzne, pogłębiać tę świadomość i włączać się w misyjną aktywność Kościoła powszechnego. PDM, każde ze swą specyfiką, angażowały w realizację idei misyjnej poszczególne grupy wierzących. Historia wypełniania mandatu misyjnego w Polsce to w dużej mierze historia obecności dzieł misyjnych w naszym kraju. Omawiając tę obecność, spotykamy biskupów i kapłanów diecezji płockiej, zaangażowanych w dzieło misyjne nie tylko w swej diecezji, ale również na szczeblu centralnym PDM.

1. Biskup Antoni Julian Nowowiejski w służbie ZMD

W dziele popularyzacji idei misyjnej i organizacji struktur PDM w Polsce okresu międzywojennego ważną rolę odgrywa biskup płocki Antoni Julian Nowowiejski¹. Słusznie przyznać mu można miano

¹ Urodził się 11 lutego 1858 r. Prawie całe dorosłe życie związał z Płockiem, dokąd rodzina Nowowiejskich sprowadziła się w 1873 roku. W 1874 r. rozpoczął studia w seminarium

opatrznościowego promotora wielu historycznych wydarzeń w historii Płocka, diecezji, ale także Kościoła w Polsce. W tym ostatnim aspekcie chodzi głównie o zaangażowanie w przedwojenną działalność PDM.

Można zaryzykować stwierdzenie, iż misyjna świadomość i zaangażowanie biskupa Nowowiejskiego stanowiły naturalną i ważną część jego duchowości i realizacji chrześcijańskiego powołania. W 1925 r. na łamach „Misji Katolickich” czytamy: „J.E. ks. bp Nowowiejski, będąc

duchownym. Kontynuował je w Akademii Duchownej w Petersburgu, którą ukończył w 1882 r. Po powrocie do Płocka objął stanowisko profesora seminarium i wikariusza parafii św. Bartłomieja w Płocku. W 1901 r. otrzymał nominację na stanowisko regensa seminarium, a w 1903 r. został prepozytem kapituły katedralnej. Latem 1908 r. został powołany na stolicę biskupią w Płocku. Sakrę biskupią przyjął 6 grudnia 1908 r., a rządy w diecezji objął 10 stycznia 1909 roku. Jako profesor i przez całe swe życie niezwykle cenił pracę naukową. Jego ulubioną dziedziną była liturgia. Jest autorem m.in. dwutomowego *Ceremoniału parafialnego*, *Wykładu liturgii Kościoła Katolickiego*, *Pastorologii* i dzieła *Płock. Monografia historyczna*. Aktywnie uczestniczył w pracach episkopatu Polski, biorąc udział we wszystkich konferencjach oraz synodzie plenarnym. Przeprowadził dwa synody diecezjalne (1927 i 1938). Regularnie wizytował diecezję i utrzymywał z nią kontakt choćby przez listy pasterskie, których w sumie wystosował około 100. Przywiązywał dużą wagę do zwyczajnego duszpasterstwa, ale też do nowych jego form. Promował zakładanie domów ludowych, sal katolickich i bibliotek parafialnych. Był organizatorem diecezjalnych zjazdów katolicko-społecznych (1922, 1923, 1925 i 1932). Przyczynił się do powstania nowych placówek zakonnych na terenie diecezji i erygował zgromadzenie sióstr pasjonistek. Dokonał renowacji kościoła katedralnego i muzeum diecezjalnego, a jako biskup rozbudował seminarium duchowne, wznosząc gmach biblioteki, archiwum oraz dom letniskowy nazwany „Antoniówką”. Powołał do życia Niższe Seminarium Duchowne, Instytut Wyższej Kultury Religijnej i Katolicki Uniwersytet Ludowy. Dużo uwagi poświęcił stworzeniu i działaniu Akcji Katolickiej. Stałą łączność z diecezją zapewniały mu wydawane pisma „Miesięcznik Pasterski Płocki”, „Mazur”, „Hasło Katolickie” i „Głos Mazowiecki”. 28 lutego 1940 r. został aresztowany i internowany przez gestapo. W marcu 1941 r. przewieziono go do obozu w Działdowie, gdzie zmarł prawdopodobnie 28 maja 1941 roku. Zob. S. Bońkowski, M. Grzybowski, M. Paciuszkiewicz, T. Żebrowski, *Arcybiskup Antoni Julian Nowowiejski (1858-1941)*, w: *W nurcie zagadnień posoborowych*, t. 3, Warszawa 1969, s. 359-390; J. Umiński, *Arcybiskup Antoni Julian Nowowiejski. Biskup Płocki (1858-1941)*, „*Nasza Przeszłość*” 1(1946), s. 173-192; M.M. Grzybowski, *Arcybiskup Antoni Julian Nowowiejski (1858-1941)*, w: M.M. Grzybowski, *Martyrologium duchowieństwa diecezji płockiej w latach 1939-1945*, Płock 1982, s. 22-26; tenże, *Antoni Julian Nowowiejski (1858-1941)*, w: A. Suski, W. Góralski, T. Żebrowski (red.), *Arcybiskup Antoni Julian Nowowiejski (1858-1941). W pięćdziesiątą rocznicę męczeńskiej śmierci*, Płock 1991, s. 9-16.

jeszcze wiceregenssem seminarium zajmował się bardzo gorliwie sprawami misyjnymi. Na wykładach swoich jako profesor teologii moralnej i liturgiki raz po raz w pogadankach do kleryków sprawę misyjną omawiał i budził w nich zapał do tego wielkiego dzieła. Miesięcznik «Misje Katolickie» polecał czytywać alumnom w refektarzu i zachęcał ich do prenumeraty pism misyjnych. Za jego także inicjatywą alumni seminarium plockiego zaczęli zbierać na misje znaczki pocztowe. Szli w tym względzie za przykładem swego kierownika, który już to sam, już to przez swoich przyjaciół zebrane w ten sposób znaczki odsyłał do Liege (Belgia). Kiedy później, już jako biskup, przejął ster diecezji, sprawa misji tak gorąco przez niego umiłowana znalazła w nim gorącego rzecznika. Wśród licznych poleceń skierowanych do diecezjan dość znaczną część stanowią zachęty, aby w każdej parafii zbierano składki od wierznych i od kleru na rzecz misji. Ofiary tą drogą zebrane za pośrednictwem osób prywatnych odsyłał następnie do Rzymu².

Pierwszym polem zaangażowania biskupa Nowowiejskiego na rzecz działalności misyjnej na forum ogólnopolskim była troska o tworzenie struktur Dzieła Rozkrzewiania Wiary. Należy podkreślić, że bp A.J. Nowowiejski od roku 1922 do powołania na stanowisko dyrektora krajowego ks. Kazimierza Bajerowicza organizował prace tego dzieła w Polsce. W celu ożywienia i scentralizowania wysiłków na rzecz misji biskup Nowowiejski już w 1922 r., w porozumieniu ze Stolicą Apostolską, podjął starania mające na celu założenie w Polsce Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary³. W wyniku tych działań w 1926 r. zostały wydane ustawy regulujące istnienie tego dzieła

² A. Pęski, *Nowy rozdział w dziejach Związku Misyjnego Kleru w Polsce*, „Misje Katolickie” 44 (1925) 3, k. 99-100.

³ Jeszcze jesienią 1924 r. ks. Hugo Król pisał na łamach „Misji Katolickich” o potrzebie i słusznosci zakładania, obok Polskiego Towarzystwa Misyjnego, także Dzieła Rozkrzewiania Wiary. Widział w nim możliwość włączenia się Kościoła w Polsce w nurt światowego ruchu misyjnego. Por. H. Król, *Obok Polskiego Towarzystwa Misyjnego także Stowarzyszenie Rozkrzewiania Wiary świętej*, „Misje Katolickie” 43 (1924) 11, k. 321-328.

w Polsce⁴. W latach 1926-1928 bp Nowowiejski pełnił funkcję prezesa krajowego PDRW. Jeszcze we wrześniu 1927 r. w Poznaniu, w trakcie zebrania Rady Krajowej ZMD w Polsce, w gorących słowach zachęcał obecnych, aby dokładali wszelkich starań, by w każdej parafii zakładano koła PDRW. Informował także, że wszędzie (z wyjątkiem jednej diecezji) mianowani byli dyrektorzy diecezjalni PDRW⁵.

Największe jednak i nie do przecenienia zasługi ma bp Nowowiejski dla zapoczątkowania w Polsce i niezwykle owocnej działalności najmłodszego spośród dzieł misyjnych – Związku Misyjnego Duchowieństwa, funkcjonującego do dziś jako Papieska Unia Misyjna.

Już w roku ogłoszenia *Maximum illud* papież Benedykt XV zwrócił się osobiście do kard. A. Kakowskiego, by ten rozpropagował wśród duchowieństwa polskiego *Unio Cleri pro Missionibus*. W lipcu 1920 r. w Częstochowie biskupi polscy powzięli uchwałę, by we wszystkich polskich diecezjach zakładano ZMD. Na sekretarza związku wybrano wówczas bpa Adolfa Szelażka, biskupa pomocniczego w Płocku. Na realizację postanowień potrzeba było czasu. Już w 1923 r. związek był obecny we wszystkich polskich diecezjach. W pierwszych latach działał jednak dość opieszale, co wynikało głównie z braku koordynacji prac na szczeblu krajowym. W tej sytuacji biskup płocki w roku 1924 przedstawił na forum Episkopatu Polski wniosek, aby działalność misyjną właściwą dla ZMD zorganizować na szczeblu krajowym, powołując prezesa krajowego. Kardynał Dalbor, za zgodą wszystkich biskupów, przedstawił samego wnioskodawcę jako kandydata na to stanowisko i wystosował odpowiednie pismo do władz Kongregacji Rozkrzewiania Wiary. Nominacja

⁴ Zob. *Papieskie Dzieło Rozkrzewiania Wiary*, Kraków 1926, s. 6; zob. też *Dzieło Rozkrzewiania Wiary*, „Misje Katolickie” 46 (1927) 7-8, k. 359.

⁵ Zob. *Zjazd Księży Dyrektorów Związku Misyjnego Duchowieństwa Polskiego w Poznaniu*, „Miesięcznik Pasterski Płocki” 22 (1927) 12, s. 412; zob. też D. Kisiel, *Troska abpa A.J. Nowowiejskiego o rozwój Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary w diecezji płockiej*, „Miesięcznik Pasterski Płocki” 75 (1991) 9, s. 358.

arcybiskupa A.J. Nowowiejskiego na prezesa krajowego ZMD w Polsce nosi datę 17 stycznia 1925 roku⁶. Otwiera ona nowy rozdział w historii ZMD w Polsce, a jednocześnie bardzo ważny i długi misyjny rozdział w życiu arcybiskupa.

Jeszcze w tym samym roku prezes krajowy ZMD podczas wrześniowego spotkania powołał do istnienia Radę Krajową misyjnego dzieła duchowieństwa. Kontakt duchowieństwa diecezjalnego i zakonnego z władzami centralnymi ZMD zapewniali dyrektorzy diecezjalni. To właśnie to gremium, któremu przewodniczył biskup Nowowiejski, wytyczało kierunki działań ZMD w przedwojennej Polsce. Regularne spotkania Rady Krajowej, poszerzone często o dyrektorów diecezjalnych, nadawały tempo działaniom misyjnego stowarzyszenia duchowieństwa. W latach 1925-1939 odbyło się łącznie 16 spotkań Rady Krajowej i dyrektorów diecezjalnych. Ilustruje je poniższa tabela:

Miejsce obrad	Data	Rodzaj obrad
Kraków	22-23 września 1925	Rada i dyrektorzy diecezjalni
Warszawa	24 czerwca 1926	Rada i dyrektorzy diecezjalni
Poznań	28 września 1927	Rada i dyrektorzy diecezjalni
Płock	26-27 czerwca 1928	Rada i dyrektorzy diecezjalni
Płock	27 czerwca 1929	Rada
Częstochowa	23 września 1930	Rada i dyrektorzy diecezjalni
Płock	15 września 1931	Rada
Warszawa	27-28 września 1932	Rada i dyrektorzy diecezjalni I Kongres ZMD w Polsce
Płock	8 listopada 1933	Rada
Warszawa	15 października 1934	Rada i dyrektorzy diecezjalni
Płock	14 listopada 1935	Rada

⁶ Zob. S. Bońkowski, *Papieska Unia Misyjna Duchowieństwa w Polsce*, „Ateneum Kapłańskie” 61 (1969), s. 123; J. Krzyszkowski, *Związek Misyjny Kleru w Polsce*, „Misje Katolickie” 40 (1921) 1-2, k. 1-6; A. Pęski, *Nowy rozdział w dziejach...*, dz. cyt., k. 98.

Płock	25 kwietnia 1936	Rada
Płock	26 stycznia 1937	Rada
Poznań	13 stycznia 1938	Rada i dyrektorzy diecezjalni II Kongres ZMD w Polsce
Płock	16 listopada 1938	Rada
Wilno	26 czerwca 1939	Rada i dyrektorzy diecezjalni III Kongres ZMD w Polsce

Przedmiotem spotkań były sprawy organizacyjne i finansowe związku. Podkreślano również wiodącą rolę ZMD w animacji pozostałych dzieł misyjnych, zwracając uwagę na fakt, że świadomość misyjna duchowieństwa przekłada się na ożywienie działalności misyjnej wśród wiernych świeckich. Wskazywano na środki i metody popularyzacji idei misyjnej wśród seminarzystów, studentów, nauczycieli, wychowawców, uczniów i członków grup modlitewnych. Podkreślano rolę prasy w budzeniu świadomości misyjnej. Poruszano również aktualne problemy Kościoła dotyczące aktywności misyjnej. W ten sposób kierowany z wielkim zaangażowaniem przez biskupa Nowowiejskiego ZMD był w przedwojennej Polsce forpocztą pozostałych dzieł misyjnych⁷.

⁷ Zob. S. Bońkowski, *Papieska Unia Misyjna Duchowieństwa...*, s. 123-124; A. Pęski, *Rozwój Związku Misyjnego Duchowieństwa na ziemiach polskich (Unio Missionis Cleri)*, „Ateneum Kapłańskie” 12 (1926) 5, s. 491-492; tenże, *Zebranie Księży Dyrektorów Związku Misyjnego Kleru w Warszawie*, „Misje Katolickie” 45 (1926) 9, k. 414-418; *Zjazd Dyrektorów Związku Misyjnego Duchowieństwa w Polsce oraz Zjazd Misyjny w Warszawie*, „Miesięcznik Pastorski Płocki” 21 (1926) 7, s. 258-261; *Ogólnopolski zjazd misyjny*, „Misje Katolickie” 45 (1926) 7-8, k. 363; W. Turowski, *Ze spraw misyjnych u nas*, „Miesięcznik Pastorski Płocki” 21 (1926) 1, s. 20; *Zjazd Księży Dyrektorów Związku Misyjnego Duchowieństwa Polskiego w Poznaniu*, „Miesięcznik Pastorski Płocki” 22 (1927) 12, s. 410-412; *Zjazd Księży Dyrektorów Związku Misyjnego Duchowieństwa w Polsce w Płocku w dniach 26 i 27 czerwca r.b.*, „Miesięcznik Pastorski Płocki” 23 (1928) 7, s. 193-196; A. Pęski, *U nas w kraju. Związek Misyjny Kleru*, „Misje Katolickie” 48 (1929) 7-8, k. 369-371; *Zjazd Księży Dyrektorów Diecezjalnych Związku Misyjnego Duchowieństwa w Polsce*, „Miesięcznik Pastorski Płocki” 25 (1930) 10, s. 328-329; *Zjazd Księży Dyrektorów Diecezjalnych Związku Misyjnego Duchowieństwa w Polsce*, „Misje Katolickie” 49 (1930) 11, k. 514-517; *U nas w kraju. Związek Misyjny Duchowieństwa*, „Misje Katolickie” 50 (1931) 11, k. 514-518; *Sprawozdanie Związku Misyjnego Duchowieństwa*

Przejawem żywotności przedwojennego ZMD oraz zaangażowania jego prezesa krajowego były ogólnopolskie kongresy tego dzieła misyjnego. Do 1939 r. odbyły się trzy tego typu spotkania.

Pierwszy ogólnokrajowy Kongres ZMD miał miejsce 27-28 września 1927 r. w Warszawie. Wśród tematów znalazły się zagadnienia związane z dogmatycznym uzasadnieniem działalności misyjnej Kościoła, ówczesną akcją misyjną Kościoła, rolą Papieskich Dzieł Misyjnych, aktywnością misyjną w skali ogólnopolskiej i na szczeblu parafialnym oraz problemem nowych i rodzimych powołań misyjnych⁸. W odezwie przed kongresem biskup Nowowiejski wskazywał, że działalność misyjna znajduje się u źródeł Kościoła i jest wpisana w jego naturę. Kościół otrzymał misyjny nakaz od samego Chrystusa, a realizacji tego mandatu służą dzieła i stowarzyszenia misyjne. Kongres, jak również zwyczajna działalność ZMD ma rozpalić szczególnie w kapłanach pragnienie większego zaangażowania misyjnego. Miało to stanowić pierwszy krok i zacząć dla misyjnego przebudzenia Kościoła w Polsce⁹. W przemówie-

w Polsce za 1930 r., „Miesięcznik Pasterski Płocki” 26 (1931) 10, s. 388-389; *Sprawozdanie z działalności Związku Misyjnego Duchowieństwa w Polsce za rok 1932*, „Miesięcznik Pasterski Płocki” 28 (1933) 11, s. 486-489; *Protokół z posiedzenia Rady Krajowej i Księża Dyrektorów Diecezjalnych Związku Misyjnego Duchowieństwa w Polsce odbytego dnia 15 października 1934 roku*, „Miesięcznik Pasterski Płocki” 29 (1934) 11, s. 509-515; *Protokół z posiedzenia Rady Krajowej Związku Misyjnego Duchowieństwa w Polsce, które odbyło się w Płocku dnia 14 listopada 1935 roku*, „Miesięcznik Pasterski Płocki” 30 (1935) 12, s. 543; L. Świdorski, *Ostatnich pięć lat naszej pracy*, w: *Księga pamiątkowa II Kongresu Związku Misyjnego Duchowieństwa w Polsce*, Płock 1938, s. 101; *Kronika. Z Płocka. Zebranie Krajowej Rady Związku Misyjnego Duchowieństwa w Polsce*, „Miesięcznik Pasterski Płocki” 31 (1936) 5, s. 233; *Protokół z posiedzenia Rady Krajowej Związku Misyjnego Duchowieństwa w Polsce, które odbyło się w Płocku w pałacu arcybiskupim dn. 26 I 1937 r.*, „Miesięcznik Pasterski Płocki” 32 (1937) 3, s. 108-112; *Posiedzenie Rady Krajowej Związku Misyjnego*, „Miesięcznik Pasterski Płocki” 33 (1938) 1, s. 43; *Konferencja Rady i Księża Dyrektorów Diecezjalnych Związku Misyjnego Duchowieństwa w Polsce*, w: *Księga pamiątkowa...*, s. 113-118.

⁸ Zob. A. Fajęcki, *Zagadnienia misyjne. Pamiętnik I-go Krajowego Związku Misyjnego Duchowieństwa w Polsce*, Warszawa 1933, s. 10-11; *Pierwszy Ogólnopolski Zjazd Związku Misyjnego Duchowieństwa*, „Misje Katolickie” 41 (1932) 11, s. 352-354.

⁹ Zob. A.J. Nowowiejski, *Odezwa*, w: A. Fajęcki, *Zagadnienia misyjne...*, dz. cyt., s. 5-7.

niu otwierającym spotkanie biskup płocki podkreślał znaczenie ZMD w dziele misyjnym Kościoła powszechnego i współdziałanie jego członków z papieżem w dziele ewangelizacji¹⁰.

Drugi ogólnopolski kongres ZMD odbył się 12-13 stycznia 1938 r. w Poznaniu. Prelegenci skupili się na zagadnieniach związanych z ciągłą potrzebą działalności ewangelizacyjnej Kościoła, przybliżających znaczenie ZMD dla dzieła misyjnego Kościoła, ukazujących zadania jego członków oraz ich korzyści i przywileje duchowe. Wskazano również potrzebę oraz formy współpracy z pozostałymi dziełami misyjnymi¹¹. W transmitowanym na całą Polskę przemówieniu inauguracyjnym biskup Nowowiejski przypomniał o odpowiedzialności całego Ludu Bożego za dzieło misyjne. Podkreślił jednak szczególną rolę kapłanów, tak w dziedzinie zaangażowania modlitewnego, jak i budzenia innych form apostołstwa misyjnego. Wskazał on pracę na rzecz misji jako środek i sposób dla osiągnięcia kapłańskiej doskonałości¹².

Ostatni przedwojenny kongres ZMD zorganizowano w dniach 25-26 czerwca 1939 r. w Wilnie. Biskup Nowowiejski, ze względu na zły stan zdrowia, nie przewodniczył obradom i nie uczestniczył w zjeździe¹³. W odezwach przygotowujących do tego wydarzenia prezes krajowy ZMD podkreślał widoczne i budujące ożywienie działalności misyjnej, które nastąpiło szczególnie po ogłoszeniu encykliki *Maximum illud*. Przypominał o obowiązku współpracy z dziełem misyjnym spoczywającym szczególnie na kapłanach. Podkreślał także, że również w granicach Polski Kościół katolicki podejmuje specyficzną działalność misyjną, kie-

¹⁰ Zob. A. Fajęcki, *Zagadnienia misyjne...*, dz. cyt., s. 20-23.

¹¹ Zob. *Księga pamiątkowa II Kongresu Misyjnego Duchowieństwa w Polsce*, Płock 1938, s. 9; zob. też *II Krajowy Kongres Związku Misyjnego Duchowieństwa w Polsce*, „Miesięcznik Pastorski Płocki” 33 (1938) 1, s. 40-43.

¹² Zob. A.J. Nowowiejski, *Przemówienie Prezesa Krajowego Związku Misyjnego Duchowieństwa*, w: *Księga pamiątkowa...*, dz. cyt., s. 12-14.

¹³ Zob. M.M. Grzybowski, *Kalendarium życia Antoniego Juliana Nowowiejskiego, biskupa płockiego 1908-1941*, Płock 1992, s. 329.

rując swój wzrok np. na innowierców¹⁴. W orędziu na rozpoczęcie obrad wskazywał, że przynależność do ZMD jest świadectwem misyjnej gorliwości kapłanów. Zaangażowanie duchownych w to dzieło stanowi jednocześnie załączek i wsparcie dla pozostałych dzieł misyjnych¹⁵. W programie zjazdu, oprócz refleksji nad zadaniami ZMD, znalazły się również referaty związane z katechumenatem, psychologią nawróceń, akcją misyjną kierowaną w Polsce do niekatolików i Żydów. Krótco przed II wojną światową pojawił się więc w Polsce problem pracy misyjnej wśród wyznawców prawosławia oraz innych wyznań i religii spotykanych na terenach Rzeczypospolitej¹⁶.

Biskup A.J. Nowowiejski poprzez zaangażowanie w działalność ZMD jest przykładem zrozumienia idei misyjnej i odpowiedzialności za jej realizację przez Kościół w przedwojennej Polsce. Przedmiotem jego troski, z racji pełnionej dożywotnio funkcji, było głównie budzenie świadomości i aktywności misyjnej duchowieństwa, ale było to również pośrednie oddziaływanie na wiernych świeckich zrzeszonych w pozostałych dziełach misyjnych oraz objętych zwyczajnym oddziaływaniem duszpasterskim. Wychowując duchownych do odpowiedzialności za misje, wpływał także na wzrost świadomości i zaangażowania misyjnego świeckich. Do tej pracy zaangażował także kilku kapłanów ze swojej diecezji.

¹⁴ Zob. A.J. Nowowiejski, *Odezwa do Wielebnych Braci Kapłanów, Członków Związku, „Miesięcznik Pastorski Płocki”* 34 (1939) 2, s. 58; tenże, *Odezwa do Wielebnych Braci Kapłanów, Członków Związku, „Miesięcznik Pastorski Płocki”* 34 (1939) 6, s. 280.

¹⁵ Zob. A.J. Nowowiejski, *Orędzie na otwarcie III Kongresu Związku Misyjnego Kleru w Wilnie, „Miesięcznik Pastorski Płocki”* 34 (1939) 7, s. 328-330.

¹⁶ *Program III Krajowego Kongresu Związku Misyjnego Duchowieństwa w Polsce, „Miesięcznik Pastorski Płocki”* 34 (1939) 6, s. 282; *Kongres Związku Misyjnego Duchowieństwa, „Miesięcznik Pastorski Płocki”* 34 (1939) 7, s. 341-343; *Konferencja Unijna i obchód 500-lecia soboru florenckiego, „Miesięcznik Pastorski Płocki”* 34 (1939) 7, s. 343.

1.1. Współpracownicy bp. A.J. Nowowiejskiego w pracach ZMD

Pierwszym spośród duchownych diecezji płockiej zaangażowanych w strukturę centralne ZMD był ks. Adam Wiktor Pęski. Od momentu powołania Rady Krajowej ZMD pełnił on funkcję sekretarza generalnego ZMD. Urodził się 22 grudnia 1867 r. w Płocku. Po ukończeniu petersburskiej Akademii Duchownej i powrocie do Płocka został sekretarzem konsystorza, profesorem i wiceregentem seminarium duchownego. Był również zaangażowany w zorganizowaną pracę charytatywną w diecezji. Jego gruntowne wykształcenie szło w parze z uzdolnieniami literackimi i niezwykłą energią, którą wkładał w podejmowane dzieła. Publikował na łamach wielu lokalnych czasopism. Ksiądz Pęski niezwykle aktywnie angażował się w sprawę popularyzowania i realizacji idei misyjnej wśród duchowieństwa. Będąc pracownikiem kurii diecezjalnej, pełnił obowiązki diecezjalnego dyrektora dzieł misyjnych. Jest autorem licznych sprawozdań i publikacji poświęconych misjom w „Ateneum Kapłańskim”, „Misjach Katolickich” i „Miesięczniku Pastorskim Płockim”. Wiele razy uczestniczył w spotkaniach władz centralnych ZMD podkreślając, iż jego rolą jest popularyzowanie idei misyjnej poprzez głoszone słowo i publikacje oraz koordynacja i animacja pozostałych stowarzyszeń misyjnych w ramach pracy duszpasterskiej. Spod jego pióra wyszła także broszura *Na misje* oraz sztuka misyjna *Misjonarze*. Ten drugi utwór stanowił doskonale narzędzie formacyjne i cenną pomoc w animacji misyjnej. Sięgano po niego często przy różnych okazjach w ramach popularyzowania dzieła misyjnego. Ksiądz Pęski zmarł 19 marca 1930 roku¹⁷.

¹⁷ Zob. M.M. Grzybowski, *Pęski Adam Wiktor*, w: L. Grzebień (red.), *Słownik polskich teologów katolickich 1918-1981*, t. 6, Warszawa 1983, s. 656-662; F. Klimkiewicz, *Śp. ks. Adam Pęski prałat Jego Świątobliwości, kanonik bazyliki katedralnej, redaktor „Miesięcznika Pastorskiego”, „Miesięcznik Pastorski Płocki”* 25 (1930) 4, s. 97-105; M.M. Grzybowski, *Adam Wiktor Pęski (1867-1930)*, w: tenże, *Duchowieństwo diecezji płockiej, wiek XIX*, t. 2, Płock 2010, s. 290-291; A. Fabisiak, *Arcybiskup Antoni Julian Nowowiejski, pierwszy Prezes Rady Krajowej Związku Misyjnego Duchowieństwa w Polsce*, Płock 2004, s. 48-51.

Po śmierci ks. Pęskiego funkcję sekretarza generalnego objął płocki biskup pomocniczy Leon Wetmański¹⁸. W bogatym życiorysie i szeroko zakrojonej aktywności bpa Wetmańskiego należy także wskazać i podkreślić zaangażowanie misyjne. Biskup Wetmański jeszcze jako ojciec duchowny przyczynił się do powstania Koła Misyjnego w płockim seminarium duchownym i od początku mu patronował. Angażował się i propagował akcję wykupu dzieci afrykańskich. W 1929 r. brał udział w dorocznym spotkaniu Rady Krajowej ZMD. Po śmierci ks. A. Pęskiego został powołany na stanowisko sekretarza Rady Krajowej ZMD. Poza tradycyjnym składaniem corocznych sprawozdań pełnił wiele dodatkowych funkcji zleczanych przez biskupa Nowowiejskiego. Wygłaszał przemówienia i referaty, otwierał towarzyszące zjazdom wystawy i spotkania, przewodniczył nabożeństwom dla uczestników spotkań misyjnych. Bywało, że przewodniczył ogólnopolskim zjazdom i kongresom. Z czasem bp Wetmański zaczął brać udział w zjazdach i spotkaniach jako oficjalny przedstawiciel abpa Nowowiejskiego. Sytuacja taka miała miejsce choćby na uroczystościach ku czci św. Jozafata

¹⁸ Urodził się 10 kwietnia 1886 r. w Żurominie. W 1906 r. rozpoczął studia w płockim seminarium duchownym. Po przyjęciu święceń kapłańskich w czerwcu 1912 r. podjął dalszą naukę w Akademii Duchownej w Petersburgu. Po powrocie do kraju, we wrześniu 1918 r. został mianowany ojcem duchownym seminarium i wykładowcą ascetyki. Był niezwykle zaangażowany w życie wyższego i niższego seminarium duchownego. 22 kwietnia 1928 r. został mianowany sufraganem płockim. Przez wiele lat był spowiednikiem zgromadzenia sióstr pasjonistek. Ma wielkie zasługi, jeśli chodzi o formację duchową, pedagogiczną i intelektualną tego zgromadzenia. Podejmował się bardzo często prowadzenia rekolekcji dla kapłanów oraz członków Akcji Katolickiej. Ważnym obszarem jego duszpasterskiej aktywności była działalność charytatywna. Zaangażowanie i wrażliwość na tym polu zaowocowały powołaniem w Płocku w 1932 r. Caritas diecezjalnej. Działalność charytatywną prowadził także po rozpoczęciu niemieckiej okupacji. Został aresztowany 28 lutego 1940 r. Po okresie internowania w Słupnie pod Płockiem trafił do obozu w Działdowie, gdzie zmarł prawdopodobnie 10 października 1941 r. Zob. H. Seweryniak, R. Bednarczyk, *Ojcostwo i miłosierdzie. Biskup Leon Wetmański (1886-1941)*, Płock 1999; M.M. Grzybowski, *Biskup Wetmański Leon (1886-1941)*, w: tenże, *Martyrologium duchowieństwa diecezji płockiej...*, s. 27-29; W. Jezusek, *Biskup Leon Wetmański, sufragan płocki 1886-1941*, „Miesięcznik Pasterski Płocki” 58 (1973) 8, s. 311-328.

w Pińsku w 1932 r., czy w trakcie trzeciego krajowego Kongresu ZMD w Wilnie w roku 1939¹⁹.

W jednym z wystąpień biskup Wetmański podkreślał, że kapłan – członek ZMD, formowany w nim – staje się przełożonym, kierownikiem i animatorem także dla pozostałych dzieł papieskich. ZMD z jednej strony rozpala misyjną wrażliwość w każdym z kapłanów, z drugiej ta żarliwość i oddanie sprawie misji przekładają się i owocują w całym ludzie Bożym, w każdej wspólnotie parafialnej i każdym ognisku PDM. Biskup Wetmański przekonywał, że brak aktywności misyjnej kapłana jest swego rodzaju grzechem zaniedbania. Natomiast pozostałe dzieła misyjne mogą być pomocą i wyzwaniem w budowaniu indywidualnej kapłańskiej duchowości misyjnej²⁰.

W latach 1925-1939 funkcję skarbnika ZMD pełnił ks. Kazimierz Targowski. Urodził się w 1879 r., ukończył seminarium duchowne w Płocku, a potem także Akademię Duchowną w Petersburgu. W 1903 r. przyjął święcenia kapłańskie, rok później objął obowiązki wikariusza katedralnego oraz sekretarza i archiwisty w konsystorzu płockim. W 1914 r. ks. Targowski został notariuszem sądu biskupiego i kapelanem w szpitalu św. Aleksego w Płocku. Dość szybko stał się jednym z bardziej zaufanych kapłanów w otoczeniu biskupa płockiego. Bardzo często towarzyszył biskupowi Nowowiejskiemu podczas oficjalnych uroczystości i wydarzeń diecezjalnych i ogólnopolskich. Jako skarbnik Rady Krajowej ZMD w Polsce był odpowiedzialny za przygotowanie i prezentację sprawozdań finansowych związku. Realizował również postanowienia związane z gospodarowaniem funduszami Rady Krajowej. Do roku 1929 wspólnie z ks. Adamem Pęskim pełnił obowiązki kapelana prezesa Rady

¹⁹ Zob. A. Fabisiak, *Arcybiskup Antoni Julian Nowowiejski...*, s. 53; R. Bednarczyk, *Droga życia, posługi misyjnej i męczeństwa Sługi Bożego Biskupa Leona Wetmańskiego*, „Światło Narodów” 19 (1999) 114, s. 58-59.

²⁰ Zob. L. Wetmański, *Związek Misyjny Duchowieństwa w stosunku do Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary*, „Annales Missiologicae” 10 (1938), s. 123-129.

Krajowej ZMD. W latach 1930-1939 przejął te obowiązki całkowicie i już samodzielnie w trakcie zjazdów, posiedzeń Rady Krajowej i obrad kongresowych pełnił obowiązki kapelańskie. Ksiądz Kazimierz Targowski zmarł w 1957 roku²¹.

Zaangażowanie tych kapłanów w struktury krajowe ZMD stanowi cenny wkład diecezji płockiej w animację prac tego dzieła misyjnego, a przez nie także w ożywienie i formację misyjną całego przedwojennego Kościoła w Polsce.

Mówiąc o roli, jaką odegrali w przedwojennym ruchu misyjnym duchowni Kościoła płockiego, koniecznie trzeba wskazać najpierw na zasłużoną postać biskupa Nowowiejskiego. Nie jest on co prawda autorem systematycznego wykładu misjologii czy sprecyzowanych pojęć z tego zakresu, ale na uwagę zasługuje to, co zrobił dla organizacji Papieskich Dzieł Misyjnych. Jest to przede wszystkim organizacja struktur, w ramach których można było podjąć systematyczną pracę na rzecz misji. Biskup Nowowiejski był osobiście zaangażowany w pomoc misjom. Była to część jego kapłańskiej duchowości. Tak też prezentował ją duchowieństwu skupionemu w szeregach ZMD. W tym dziele misyjnym widział szansę na rozwój duchowy członków, ale także pomoc dla pozostałych stowarzyszeń misyjnych. Prace na rzecz misji umiejscawiał on w kontekście natury i roli całego Kościoła. Wskazywał misje jako jeden z elementów eklezjologii, czyli rozumienia natury Kościoła. Ważnym aspektem jego biskupiej działalności było budowanie zaplecza organizacyjnego wśród duchowieństwa, ale również budzenie wrażliwości i potrzeby współpracy misyjnej wszystkich wiernych. Te tradycje i misyjne zaangażowanie diecezji płockiej w ramach PDM widzimy również w Polsce powojennej.

²¹ Zob. M.M. Grzybowski, *Kazimierz Targowski*, w: tenże, *Duchowieństwo diecezji płockiej, wiek XX*, t. 1, cz. 2, Płock 2008, s. 369-370; A. Fabisiak, *Arcybiskup Antoni Julian Nowowiejski...*, s. 55-56.

2. Powojenna odbudowa PDM – bp Tadeusz Zakrzewski

Dzieło reaktywacji animacji misyjnej w Polsce, a szczególnie działalności ZMD, po II wojnie światowej wiązać należy z osobą biskupa płockiego Tadeusza Pawła Zakrzewskiego²². Już w 1927 r. współorganizował i uczestniczył w międzynarodowym Kongresie Misyjnym w Poznaniu. Wydarzenie to skupiło wielu działaczy ruchu misyjnego z Polski i zagranicy. Jednym z wydarzeń towarzyszących kongresowi było złożenie w katedrze poznańskiej prochów, zmarłego w Rzymie w 1902 r., kardynała Mieczysława Ledóchowskiego²³. Z Papieskimi Dziełami Misyjnymi spotkał się i związał jeszcze w czasie swego pobytu w Rzymie. 5 lutego

²² Biskup Tadeusz Paweł Maria Wyskota Zakrzewski urodził się 11 sierpnia 1883 r. w Skokach k. Poznania w zamożnej rodzinie ziemiańskiej. Ukończył Gimnazjum św. Marii Magdaleny w Poznaniu, gdzie 28 lutego 1901 r. otrzymał świadectwo dojrzałości. W tym też roku wstąpił do poznańskiego seminarium duchownego. W 1905 r. został skierowany na dalsze studia najpierw do Monasteru, a następnie do Fryburga Bodeńskiego. Święcenia kapłańskie przyjął 11 lutego 1906 r. w Gnieźnie. Pierwszą placówką duszpasterską przyszłego biskupa był Poznań. Oprócz pracy duszpasterskiej pełnił też funkcję kapelana arcybiskupa gnieźnieńsko-poznańskiego i profesora seminarium. W latach 1928-1938 był odpowiedzialny za Papieski Instytut Polski w Rzymie. W sierpniu 1938 r. został mianowany biskupem pomocniczym w Łomży. Sakrę biskupią otrzymał 22 września 1938 r. w Gnieźnie z rąk kardynała Hlonda. W tym samym roku bp Zakrzewski udał się do Francji, gdzie z ramienia Episkopatu Polski sprawował przez kilka miesięcy opiekę nad tamtejszą Polonią. Wiosną 1939 r. objął obowiązki biskupa pomocniczego w Łomży. Tam też zastał go wybuch II wojny światowej, którą przeżył w Ostrowi Mazowieckiej. Od 1940 r. był administratorem apostolskim części podzielonej diecezji łomżyńskiej. 12 kwietnia 1946 r. Pius XII mianował go ordynariuszem diecezji płockiej. Rządy w diecezji objął 30 maja 1946 roku. Początki łączyły się z reorganizacją kurii diecezjalnej, organizacją pracy kapituły, wyjazdami na konferencje dekanalne, odwiedzinami szczególnie dotkniętych przez wojnę parafii, reaktywowaniem „Miesięcznika Pastorskiego Płockiego”, odnowieniem pracy seminarium duchownego. Oprócz pracy w diecezji bp T.P. Zakrzewski był także członkiem Komisji Duszpasterskiej, przewodniczącym Komisji Liturgicznej i członkiem Komisji Głównej Mieszanej (ds. relacji z państwem). Zmarł 26 listopada 1961 r. w Szpitalu Bielańskim w Warszawie. Zob. M.M. Grzybowski, *Tadeusz Paweł Zakrzewski, biskup płocki (1946-1961)*, Płock 2011; M.M. Grzybowski, *Biskup płocki Tadeusz Paweł Maria Wyskota-Zakrzewski*, w: tenże, *Duchowieństwo diecezji płockiej, wiek XX*, t. 1, cz. 1, Płock 2007, s. 7-14.

²³ Zob. T.P. Zakrzewski, *Wspomnienia*, Ciechanów-Płock 2016, s. 132-135.

1933 r. został powołany na członka Rady Najwyższej PDRW²⁴. Reprezentował on Kościół polski we władzach naczelnych PDRW, PDPA i Dzieła Misyjnego Dziecięctwa Jezusa, dzięki czemu miał dobrą orientację w misyjnych działaniach Kościoła powszechnego²⁵. Jako przedstawiciel tego gremium uczestniczył w Ogólnopolskim Zjeździe Akademickich Kół Misjologicznych w Warszawie w dniach od 31 października do 2 listopada 1937 r., gdzie wygłosił przemówienie²⁶.

20 maja 1947 r. Kongregacja Rozkrzewiania Wiary zatwierdziła kandydaturę biskupa Zakrzewskiego na prezesa krajowego Związku Misyjnego Duchowieństwa i pozostałych Dzieł Misyjnych. Biskup Zakrzewski informuje o tym w liście do prymasa Polski z 25 lipca 1947 roku. Zapewnia w nim również, że zamierza w najbliższym czasie ożywić ZMD we wszystkich diecezjach. Dyrektorem krajowym ZMD był już wówczas mianowany ks. Czesław Pacuszka²⁷.

W lutym 1947 roku biskup płocki w korespondencji z proboszczem parafii w Białymstoku-Dojlidach pisał, że jest dopiero w trakcie odnawiania dzieł misyjnych, a szczególnie ZMD. Reaktywację tego dzieła uznał za priorytetową, aby ożywić najpierw zaangażowanie misyjne duchowieństwa. W drugiej kolejności zapowiadał przystąpienie do odnowienia struktur PDRW i PDPA. W piśmie tym informował również o zniszczeniu przedwojennego archiwum ZMD w Płocku i wynikających z tego trudnościach organizacyjnych. Donosił też o trudnościach w nawiązaniu kontaktu z władzami centralnymi w Rzymie. Nie udało się również, w tamtym czasie, rozpocząć wydawania żadnych czasopism misyjnych. Biskup Zakrzewski przypomniał ponadto o misyjnym

²⁴ Zob. *Kronika. Najwyższa Rada Papieska Dzieła Rozkrzewiania Wiary*, „Miesięcznik Pasterski Płocki” 28 (1933) 2, s. 78.

²⁵ Zob. T.P. Zakrzewski, *Wspomnienia...*, dz. cyt., s. 172, 192.

²⁶ Zob. T. Zakrzewski, *Przemówienie powitalne*, „Annales Missiologicae” 10 (1938), s. 121-122.

²⁷ Zob. T. Zakrzewski, *List z dnia 25 lipca 1947 r.*, AKDP, Teczka ZMD 1947-1956.

wymiarze święta Trzech Króli, Wielkiego Piątku (zbiórka na Grób Pański) i przedostatniej niedzieli października, czyli Dnia Misyjnego²⁸.

Wysiłki biskupa Zakrzewskiego zaowocowały tym, że w roku 1949 *Unio Cleri pro Missionibus* zostało reaktywowane we wszystkich polskich diecezjach²⁹.

W tym też roku ZMD otrzymał nowe statuty. Mówiły one, że ZMD jest zrzeszeniem kapłanów ustanowionym w celu popierania działalności misyjnej Kościoła. W statutach czytamy, że nie należy traktować go jako jakiegoś nowego dzieła misyjnego, ustanowionego w celu pozyskiwania składek od wiernych, czy też kierowania pozostałymi dziełami misyjnymi. Ma on jednak służyć przygotowywaniu serc wiernych do wspierania wszystkich dzieł misyjnych. W realizacji tego celu służyć ma przede wszystkim modlitwa o rozwój misji, ale również poznawanie potrzeb misji, zebrania i zjazdy członków, budzenie powołań misyjnych, akcja misyjna w ramach normalnego duszpasterstwa parafialnego, współpraca z pozostałymi dziełami misyjnymi, popieranie wszystkiego, co może przyczynić się do wzrostu zainteresowania misjami. Kolejne punkty prezentowały struktury organizacyjne ZMD³⁰.

Rok 1949 przyniósł jednak zakaz dalszego oficjalnego funkcjonowania tego dzieła misyjnego. Przepisy państwowe dotyczące rejestracji wszelkich organizacji kościelnych uniemożliwiły dalszą pracę ZMD. Nie został on zgłoszony do rejestracji i tym samym 4 listopada 1949 r. oficjalnie przestał istnieć³¹.

²⁸ Zob. T. Zakrzewski, *List z dnia 3 lutego 1947 r.*, AKDP, Teczka ZMD 1947-1956.

²⁹ Zob. S. Turbański, *Papieska Unia Misyjna Duchowieństwa w Polsce*, w: *Dzieło Misyjne w posoborowej refleksji. Materiały II Misyjnych Dni Skupienia Kleryków Diecezjalnych Seminariów Duchownych w Polsce, Niepokalanów 1967*, s. 60.

³⁰ Zob. *Statuty Ogólne Związku Misyjnego Duchowieństwa w Polsce*, „Miesięcznik Pasterny Płocki” 43 (1949) 4, s. 125-130.

³¹ Zob. S. Turbański, *Papieska...*, s. 60; [KF], *Papieska Unia Misyjna Duchowieństwa w Polsce*, „Światło Narodów” 2 (1982) 4, s. 14; Cz. Pacuszka, *List ze stycznia 1950 r.*, AKDP, Teczka ZMD 1947-1956.

Od tego momentu nieoficjalna działalność ZMD przybrała dwa kierunki: pierwszym było przyjmowanie pewnej liczby misyjnych intencji mszalnych i rozprowadzanie ich przez ordynariuszy, a drugim udzielanie kapłanom-członkom duchowych przywilejów związanych z przynależnością do ZMD³². Związek zaczęto traktować jako ruch ideowy zrzeszający kapłanów diecezjalnych i zakonnych, zobowiązanych na mocy samego powołania kapłańskiego do propagowania idei misyjnej i zaangażowania w działalność misyjną³³. Ten właśnie wymiar korzyści duchowych członków PUM (od 1947 r. używano już zamiennie dla ZMD nazwy Papieska Unia Misyjna) jeszcze kilkakrotnie przypominał biskup Zakrzewski³⁴.

3. Soborowa odnowa działalności PDM – bp Jan Wosiński

Odrodzenie działalności PDM dokonało się w latach 60. na bazie PUM (od 1963 r. na stałe i oficjalnie używano już nazwy Papieska Unia Misyjna Duchowieństwa lub Papieska Unia Misyjna). Reaktywację działalności tego ostatniego dzieła w Polsce należy wiązać z osobą plockiego biskupa pomocniczego Jana Wosińskiego³⁵. Działalność Papieskiej Unii

³² Zob. S. Turbański, *Papieska...*, s. 60.

³³ Zob. (KF), *Papieska...*, dz. cyt., s. 14.

³⁴ T. Zakrzewski, *List z dnia 11 listopada 1958 r.*, AKDP, Teczka ZMD 1957-1959; T. Zakrzewski, *Pismo z dnia 15 kwietnia 1958 r.*, AKDP, Teczka ZMD 1957-1959; T. Zakrzewski, *Pismo z dnia 10 grudnia 1960 r.*, AKDP, Teczka ZMD 1957-1959.

³⁵ Biskup Jan Wosiński urodził się 15 maja 1914 r. we wsi Niedośpielin koło Częstochowy. W latach 1921-1926 uczęszczał do szkoły w Niedośpielinie, a potem (1926-1928) w Wielgomłynach. Następnie, w latach 1928-1933 uczył się w plockim niższym seminarium duchownym. Po zdaniu matury rozpoczął studia w wyższym seminarium w Płocku. 18 czerwca 1939 r., z rąk bpa L. Wetmańskiego, przyjął święcenia kapłańskie. Od sierpnia 1939 r. do kwietnia 1942 r. pracował jako wikariusz w Pułtusku, a następnie przez pół roku w Zadrożu, w diecezji kieleckiej. Od 1943 r. przebywał w Warszawie, gdzie pełnił funkcję kapelana pomocniczego w Zakładzie Wychowawczym prowadzonym przez siostry urszulanek szare. W tym czasie angażował się także w pracę duszpasterską wśród podziemnych organizacji zbrojnych i patriotycznych w okupowanej stolicy. Tam też przeżył czas Powstania Warszawskiego. Po powrocie do Pułtuska pracował głównie jako katecheta

Misyjnej Duchowieństwa została wznowiona w roku 1963. Kandydaturę bp. Wosińskiego zaproponowano w trakcie posiedzenia Konferencji Episkopatu Polski 13 marca 1963 roku. Natomiast oficjalna nominacja na prezesa krajowego została ogłoszona dekretem Kongregacji Rozkrzewiania Wiary z 5 czerwca tego roku³⁶. W sierpniu na stanowisko sekretarza krajowego PUMD został powołany kapłan diecezji płockiej ks. Roman Berliński³⁷.

22 sierpnia 1963 r. ukazał się specjalny komunikat przewodniczącego PUMD w Polsce, skierowany do ośrodków diecezjalnych, określający formy organizacyjne odradzającego się dzieła misyjnego. Polską specyfiką było to, iż ze wszystkich PDM może podjąć swą działalność jedynie PUMD, która ma realizować także zadania właściwe trzem pozostałym dzielom. Dlatego też, w granicach możliwości, PUMD powinno organizować materialne i modlitewne zaplecze dla misji, budzić i kształtować nowe powołania misyjne oraz pielęgnować ducha misyjnego wśród dzieci. Środki, którymi miała posługiwać się PUMD, to przede wszystkim

wśród młodzieży. W 1948 r. został skierowany do pracy w Sierpcu, gdzie przebywał do 1950 r. W latach 1950-1952 odbył studia magisterskie, a następnie doktoranckie (1952-1954) na KUL. W 1954 r. został mianowany wykładowcą teologii moralnej w WSD w Płocku, a także spowiednikiem, a potem ojcem duchownym tej placówki. 20 listopada 1961 r. ks. dr Jan Wosiński został mianowany biskupem pomocniczym w Płocku. 4 lutego 1962 r. z rąk prymasa Stefana Wyszyńskiego przyjął sakrę biskupią. Po śmierci bp. Zakrzewskiego do 1964 r. pełnił urząd Administratora Apostolskiego diecezji płockiej. Następnie, w latach 1964-1991, bp J. Wosiński był biskupem pomocniczym w Płocku. Biskup Wosiński wygłosił około 120 serii rekolekcji, a także szereg konferencji i referatów poświęconych najczęściej tematyce misyjnej i ascetycznej. Zmarł 19 lipca 1996 r. W pamięci duchowieństwa diecezji zapisał się jako profesor, ojciec duchowny i biskup-misjonarz. Zob. D. Kisiel, *Biskup Profesor Jan Wosiński. Ojciec Duchowny (1914-1996)*, w: I. Mroczkowski (red.), *Mistrzowie i nauczyciele. Profesorowie Seminarium Duchownego w Płocku 1965-2000*, s. 25-45; M.M. Grzybowski, *Biskup Jan Wosiński (1914-1996)*, w: M.M. Grzybowski, *Duchowieństwo diecezji płockiej, wiek XX*, t. 1, cz. 2, s. 7-9.

³⁶ Zob. *Nominacja J.E. Księdza Biskupa Jana Wosińskiego*, „Miesięcznik Pasterny Płocki” 48 (1963) 4, s. 82.

³⁷ Zob. M.M. Grzybowski, *Ks. Roman Berliński*, w: M.M. Grzybowski, *Duchowieństwo diecezji płockiej, wiek XX*, t. 1, cz. 1, Płock 2007, s. 44.

żarliwa i systematyczna modlitwa w intencji misji, szerzenie znajomości zagadnień misyjnych i budzenie zainteresowania sprawami misyjnymi, troska o powołania misyjne, promowanie problematyki misyjnej wśród ogółu wiernych. Ponadto do zadań członków PUMD należała czynna współpraca z pozostałymi dziełami misyjnymi, zaangażowanie w należyty przebieg inicjatyw misyjnych, takich jak dni misyjne i kongresy misyjne. Komunikat zapowiadał także publikowanie własnego biuletynu oraz nawiązanie współpracy z redakcjami „Biblioteki Kaznodziejskiej” i „Katechety”. Ostatni punkt komunikatu dotyczył zagadnień finansowych, gdyż PUMD miała wspierać misje także w wymiarze finansowym³⁸. Te założenia na całe lata wytyczyły kierunki animacji misyjnej w Polsce.

W pierwszych latach działalności PUMD nie zawsze spotykała się z całkowitym i właściwym zrozumieniem. Jeśli chodzi o pracę wśród duchowieństwa diecezjalnego, dało się zauważyć częstą tendencję do ograniczania działalności PUMD jedynie do korzystania z przywilejów papieskich w dziedzinie kultu. Nie było to jednak właściwe i pełne rozumienie celów i działań związku³⁹.

Począwszy od 1966 r. odbywały się regularne spotkania – dni skupienia dyrektorów diecezjalnych PUMD. To one były forum wymiany myśli, rodzenia się nowych inicjatyw misyjnych i, w końcu, przestrzenia dużej aktywności misyjnej biskupa Jana Wosińskiego. Pierwsze spotkanie w takim formacie miało miejsce 1 lutego 1966 r. w Warszawie. W podsumowaniu spotkania biskup Wosiński zwracał uwagę, że działalność PUMD powinna unikać zbytniego balastu organizacyjnego, ośrodek ogólnopolski powinien być raczej organem koordynującym i mobilizującym do działań. PUMD powinna stanowić ruch ideowy odpowiadający misyjnej inklinacji całego Kościoła. Podkreślał również potrzebę materialnego wspiera-

³⁸ Zob. J. Wosiński, *Komunikat Przewodniczącego PUMD w Polsce z 22 sierpnia 1963 r.*, APDM, Segregator PUMD 1963-1983.

³⁹ J. Wosiński, *Dane z działalności PUMD w Polsce w roku 1964*, APDM, Segregator PUMD 1963-1983.

nia misji – głównie przez odprawianie intencji misyjnych, których liczba dla Polski powinna wynosić nawet 50 tysięcy. Palącą potrzebą było także, w ocenie biskupa Wosińskiego, wzbudzanie i wspieranie nowych powołań misyjnych oraz szerzenie idei misyjnej wśród wiernych świeckich⁴⁰.

Jako zadanie ośrodka ogólnopolskiego PUMD wskazano również poczynienie starań, by tematyka misyjna i udział Kościoła w Polsce w dziele misyjnym był uwzględniony w trakcie obchodów milenijnych⁴¹. Jako przewodniczący krajowy PUMD biskup Wosiński postulował także utworzenie przy episkopacie komisji misyjnej⁴².

W celu włączenia w prace PUMD kleru zakonnego, jeszcze w grudniu 1966 r. przewodniczący krajowy PUMD wystosował list do prowincjałów zakonnych. Zawierał on prośbę o wyznaczenie promotora misji, który miałby z ramienia danej prowincji brać udział w pracach PUMD oraz o podanie danych dotyczących pracy polskich misjonarzy wywodzących się z poszczególnych zgromadzeń zakonnych⁴³.

Biskup Wosiński nakreślił także sylwetkę kapłana-unionisty. „Jest to przede wszystkim gorliwy działacz misyjny, którego serce pulsuje dla misji i który sprawę misji traktuje jako sprawę centralną Kościoła. We wszystkich jego agendach duszpasterskich sprawy misji dochodzą do głosu. [...] dotrzymuje kroku świeckim zelatorom misyjnym [...], osobiście duchowo i materialnie wspiera misje. Uaktywnia na rzecz misji swoje otoczenie – swoją parafię lub inną placówkę duszpasterską”⁴⁴.

⁴⁰ *Sprawozdanie z dnia skupienia Księży Dyrektorów Diecezjalnych PUMD*, „Biuletyn Misyjny” (1966) 4, s. 1.

⁴¹ *Zob. Rezolucje i uchwały z Dnia Skupienia Księży Dyrektorów Diecezjalnych PUMD, Warszawa 1 lutego 1966*, ACFM, Teczka Zebrania Krajowej Rady PDM 1966-1984, s. 1-2.

⁴² *Zob. Protokół z II Dnia Skupienia Księży Dyrektorów PUMD. Częstochowa 20 X 1966 r.*, ACFM, Teczka Zebrania Krajowej Rady PDM 1966-1984, s. 1-2.

⁴³ *Zob. J. Wosiński, List do Prowincjałów zakonnych z dnia 15 grudnia 1966 r.*, APDM, Segregator PUMD 1963-1984.

⁴⁴ *Protokół z IV Dnia Skupienia Księży Dyrektorów PUMD oraz Misyjnych Promotorów Zgromadzeń Zakonnych*, ACFM, Teczka Zebrania Krajowej Rady PDM 1966-1984, s. 1-3.

W 1968 r. kierownictwo PUMD pozytywnie i wysoko oceniało działalność na rzecz misji w seminariach duchownych. Na uwagę zasługiwało tu wiele interesujących inicjatyw, takich jak wysyłanie paczek dla misjonarzy, urządzenie wystaw, opracowywanie i rozprowadzanie materiałów misyjnych, aktywny udział w sympojach kleryckich, a nawet zdrowa rywalizacja między seminariami na odcinku prac na rzecz misji. Problemem, stanowiącym konkretny postulat dla dalszej pracy, była sprawa ofiar pozyskiwanych wśród kleryków. Ciągłe nierozwiązaną kwestią pozostawała też sprawa zorganizowanego udziału siostr zakonnych w pracach PUMD. Wciąż niewykorzystaną sposobnością pogłębiania świadomości misyjnej pozostawały również różne formy spotkań duszpasterskich w diecezjach⁴⁵.

Już w początkach lat 70. przewodniczący krajowy PUMD sygnalizował również potrzebę zorganizowania zaplecza lokalowego dla centrali ogólnopolskiej PDM oraz ośrodka formacyjnego dla kandydatów na misjonarzy⁴⁶.

Warto nadmienić, że w 1970 r. reaktywowano w Polsce PDRW i PDPA, a bp Jan Wosiński został ich dyrektorem krajowym⁴⁷.

Wśród wytycznych do pracy na rok 1971 ośrodek ogólnopolski PDM wskazał kilka punktów. Po pierwsze sprawę uregulowania i uporządkowania przynależności kapłanów do PUMD. Zalecano także powoływanie diecezjalnych komisji misyjnych, organizowanie nabożeństw misyjnych z uwzględnieniem zbiórki ofiar. Ofiary miały być przesyłane do centrali krajowej z koniecznym rozróżnieniem na poszczególne dzieła misyjne. Przypomniano również o podporządko-

⁴⁵ Zob. J. Wosiński, *PUMD – Sprawozdanie za rok 1968*, APDM, Teczka Diecezjalne Ośrodki PUMD. Sprawozdania. Rok 1968-1969, s. 1-3.

⁴⁶ Zob. J. Wosiński, *Pro memoria w sprawie aktualnego stanu Dzieła Misyjnego w Polsce*, APDM, Teczka OK PDM, rok 1973.

⁴⁷ Zob. F. Jabłoński, *Recepcja idei misyjnej w Polsce po Soborze Watykańskim II*, Kraków 2003, s. 164; A. Kurek, *Polska misyjna i misjonarska*, w: E. Śliwka (red.), *Misyjny wymiar Kościoła Katolickiego w Polsce (1945-1986)*, Pieniężno 1992, s. 5.

waniu działalności misyjnej kleryków dyrektorowi diecezjalnemu PDM oraz związaniu jej z PDPA. Zwrócono też uwagę na sprawę misyjnych rekolekcji kapłańskich⁴⁸.

Charakterystykę i specyfikę PDM w Polsce ukazuje sprawozdanie z ich działalności w roku 1974, które biskup Wosiński przesłał do Rzymu. Wyjaśniał w nim najpierw szczególną sytuację, w jakiej istniał i funkcjonował Kościół w Polsce. Rzutowało to na funkcjonowanie i prace poszczególnych dzieł misyjnych, które nie posiadały zorganizowanej struktury. Zadania PDRW i innych dzieł realizowane były w ramach nabożeństw misyjnych, które w założeniu miały spełniać trojką formę zaangażowania misyjnego. Nie występowało w Kościele polskim ścisłe rozgraniczenie poszczególnych dzieł. Papieskie Dzieło Misyjne Dzieci i jego cele propagowane były szczególnie w trakcie katechezy dzieci i młodzieży, a PDPA adresowane było do alumnów seminariów. Istniejąca centrala PDM w ograniczonym stopniu, na miarę możliwości drukowała i dostarczała materiały misyjne. Sytuacja polityczna nie pozwalała też na przesyłanie pozyskanych ofiar do centrali PDM w Rzymie, dlatego ofiary stanowiły pomoc dla misjonarzy wyjeżdżających i pochodzących z Polski. Przewodniczący krajowy PDM był świadomy faktu, iż pomoc finansowa z Polski dla misji była symboliczna, ale zapewniał o szczerych staraniach budzenia ducha misyjnego i wychowywania do ofiarności dla PDM. Ciekawa i oddająca klimat tamtego czasu jest końcowa prośba, by nie drukować informacji zawartych w sprawozdaniu⁴⁹.

W 1976 r. zadania PDM Kościół w Polsce realizował przede wszystkim w ramach comiesięcznych nabożeństw misyjnych. Od tego roku PDM działały też w oparciu o nowe statuty. Mianowani byli sekreta-

⁴⁸ Zob. *Wytyczne pracy na rok 1971*, ACFM, Teczka Zebrania Krajowej Rady PDM 1966-1984.

⁴⁹ Zob. J. Wosiński, [*Sprawozdanie z działalności PDM w Polsce za rok 1974*], ACFM, Teczka Zebrania Krajowej Rady PDM 1966-1984, s. 1-4.

rze poszczególnych dzieł. W ograniczony i minimalny sposób działały PDPa i PDMD. Biuro PDM było odpowiedzialne za wydawanie materiałów liturgicznych z okazji Niedzieli Misyjnej i Tygodnia Misyjnego, na adwent i Boże Narodzenie, na Wielki Post i Misyjny Dzień Chorych⁵⁰.

Sprawozdania z prac PDM ukazywały także pewne bolączki i słabości animacji misyjnej. W 1978 r. na rozesłaną ankietę w pełni odpowiedziało jedynie 10 ośrodków diecezjalnych. Z otrzymanych informacji wynikało, że zaledwie w 11 diecezjach PDM były formalnie powołane i miały dyrektorów diecezjalnych. Wynikało z nich także, iż w 27 polskich diecezjach animacja misyjna nie była jednakowa i w niektórych pozostawiała sporo do życzenia. Na szczeblu krajowym najczęściej uwagi w roku 1978 poświęcono PDRW, które miało realizować swoje zadania głównie poprzez miesięczne nabożeństwa misyjne. W skali kraju ich odprawianie i obecność w parafiach wyglądały różnie i ogólnie ujmując niezadowolająco. Na uwagę zasługiwała organizacja obchodów Niedzieli Misyjnej. W niektórych diecezjach ordynariusze kierowali na ten dzień własne orędzia, w niektórych jednak wypełniano ten dzień innymi sprawami. Ilość przekazywanych do centrali ofiar sugerowała, że organizacja tego dnia w parafiach była niekiedy zaniedbywana⁵¹.

Jako przewodniczący komisji misyjnej i odpowiedzialny za PDM biskup Wosiński zajmował się wieloma sprawami organizacyjnymi. Dokonał między innymi podziału zakresu działań komisji i PDM. W kompetencji komisji misyjnej pozostawały wszystkie sprawy dotyczące misjonarzy z Polski (z wyjątkiem pomocy materialnej), natomiast dyrekcja PDM była odpowiedzialna za animację misyjną duchowień-

⁵⁰ Zob. J. Wosiński, *Sprawozdanie z działalności PDM w Polsce za rok 1976*, APDM, Teczka OK PDM 1976, 1977, s. 1-4.

⁵¹ Zob. J. Wosiński, *Papieskie Dzieła Misyjne w Polsce i ich działalność pastoralna w 1978 r.*, AKDP, Teczka Dyrektor Krajowy PDM i Przewodniczący Komisji Misyjnej Episkopatu 1970-1984, s. 1-3.

stwa i wiernych oraz kierowanie ofiarnością na cele misyjne (z wyjątkiem tacy z Niedzieli Misyjnej pozostającej do dyspozycji Prymasa Polski)⁵². W 1981 r. dyrektor krajowy PDM w Polsce podjął rozmowy z władzami PRL w sprawie możliwości uzyskania przez PDM osobowości prawnej. Starania te były owocem wizyty w Rzymie i kontaktów z zagranicznymi odpowiednikami, po których bp Wosiński uznał za stosowne rozmowy w tej sprawie z władzami państwowymi⁵³.

Także w 1981 r. wydzielono specjalny fundusz, który miał być wsparciem dla polskich fidejonistów. Został też wówczas wydany pierwszy numer biuletynu PDM „Światło Narodów”⁵⁴. Opublikowano również w języku polskim nowe Statuty PDM, co zamykało posoborowy okres tymczasowości w strukturze i działaniu PDM⁵⁵.

13 listopada 1984 r. biskup Wosiński wygłosił w Radiu Watykańskim referat dotyczący historii, aktualnej sytuacji i perspektyw rozwoju PDM. W kwestii dotyczącej ich powstania podkreślał rolę oddolnej inicjatywy ludzi świeckich na rzecz animacji i współpracy misyjnej. Zwrócił też uwagę na uniwersalizm PDM – tak w wymiarze podmiotowym, jak i przedmiotowym. Krótco przybliżył także tematykę spotkań Rady Wyższej PDM w 1984 roku. Wyraził również radość z powodu upowszechniania się PDM oraz ich ważną rolę w dojrzewaniu młodych Kościołów. Jako motyw dalszej pracy i dalszych wysiłków PDM wskazał ciągłą potrzebę budzenia powołań misyjnych, kształcenie animatorów i współ-

⁵² Zob. J. Wosiński, *Raport z działalności ideowej i finansowej PDM w Polsce w 1979 roku*, APDM, Teczka Raporty i sprawozdania dotyczące animacji misyjnej i PDM w Polsce 1972-1987; J. Wosiński, *Sprawy misyjne w Polsce w 1979 roku*, APDM, Teczka Raporty i sprawozdania dotyczące animacji misyjnej i PDM w Polsce 1972-1987, s. 6-12.

⁵³ Zob. J. Wosiński, *Nota sprawozdawcza doręczona Przewodniczącemu kościelnej reprezentacji Podkomisji Legislacyjnej przy Komisji Wspólnej z sondażu w sprawie osobowości cywilnej Papieskich Dzieł Misyjnych w innych krajach*, APDM, Teczka Sprawy misyjne w 1981 r.

⁵⁴ W. Kuflewski, *Sprawozdanie z działalności Sekretariatu Krajowego PUMD w 1981 roku*, APDM, Segregator PUMD 1963-1983, s. 1-2.

⁵⁵ Zob. J. Wosiński, *Sprawy misyjne w Polsce w 1981 r.*, APDM, Teczka Raporty i sprawozdania dotyczące animacji misyjnej i PDM w Polsce 1972-1987, s. 2-6.

pracowników misyjnych, potrzebę formacji misyjnej, pomocy duchowej i materialnej na rzecz misji⁵⁶.

Na początku lutego 1985 r. podsumowując prace PDM w roku poprzednim, biskup Jan Wosiński zwrócił najpierw uwagę na dokonane rozdzielanie funkcji przewodniczącego Komisji Episkopatu ds. Misji i dyrektora krajowego PDM. W jego ocenie był to krok właściwy i potrzebny z punktu widzenia obu instytucji. Podkreślił także inicjatywy na odcinku wydawniczym, które choć znajdowały się w fazie początkowej, to dobrze rokowały na przyszłość. W ogólnej charakterystyce wskazywał następnie na bolączki pracy misyjnej, wśród których wymieniał widoczne niekiedy bardzo jaskrawo marginalizowanie spraw misyjnych w niektórych diecezjach⁵⁷.

24 września 1985 r. w trakcie zebrania Rady Krajowej PDM biskup Wosiński, w związku z przejściem funkcji przez bpa E. Piszczka, dokonał podsumowania swej działalności na rzecz misyjnej działalności Kościoła. Ustępujący dyrektor krajowy PDM wskazał kilka krytycznych uwag co do działalności i odbioru PDM w diecezjach i parafiach. Wymienił niektóre trudności animacji misyjnej w skali kraju. Mówił więc najpierw o częstym przemilczaniu istnienia dyrekcji krajowej PDM. Zaznaczył, że często pomija się funkcję dyrektora diecezjalnego PDM, ograniczając się jedynie do referenta misyjnego w kurii. Miały też miejsce liczne błędy natury formalnej związane z tą funkcją. Z niepokojem odnotował, iż w wielu diecezjach w kalendarzach liturgicznych pomijano obchody Niedzieli Misyjnej, co stanowiło przykład niezrozumienia i małego zaangażowania w dzieło misyjne Kościoła, a wręcz jego deprecjonowania⁵⁸.

⁵⁶ Zob. J. Wosiński, *Papieskie Dzieła Misyjne – dziś, po blisko 20 latach od Soboru Watykańskiego II*, „Światło Narodów” 5 (1985) 1, s. 12-14.

⁵⁷ Zob. J. Wosiński, *Papieskie Dzieła Misyjne w Polsce w 1984 r.*, APDM, Teczka Sprawy misyjne w Polsce 1984.

⁵⁸ Zob. J. Wosiński, *Summary obraz działalności PDM w Polsce, 30 września 1985 r.*, APDM, Teczka Raporty i sprawozdania dotyczące animacji misyjnej i PDM w Polsce 1972-1987.

Jedną z form pracy biskupa Wosińskiego w ramach PDM była organizacja i prowadzenie rekolekcji dla kapłanów diecezjalnych. W epoce różnorodnych ograniczeń i utrudnień stawały się one niekiedy jedyną szansą na formację misyjną duchowieństwa i realizację celów PDM, a szczególnie PUMD. Z dostępnych danych wynika, że biskup Wosiński wygłosił w latach 1968-1975 16 tur misyjnych rekolekcji dla kapłanów (Pieniężno – 4, Trzebinia – 4, Racibórz – 5 i Przasnysz – 3)⁵⁹.

Inicjatywą biskupa Wosińskiego, związaną z realizacją celów PUM wśród alumnów seminariów duchownych, były Kleryckie Sympozja Misyjne. Ich idea przetrwała czasy kierowania przez niego PDM. W czasie przewodniczenia przez bpa Jana Wosińskiego PDM, do roku 1985, odbyło się w sumie 20 takich sympozjów. Jako dyrektor krajowy PUMD, a potem także pozostałych PDM, biskup Wosiński uczestniczył w obradach, otwierał je, dokonywał podsumowań, przewodniczył Mszom św., głosił homilie. Ich miejscem było najczęściej Pieniężno, ale również Niepokalanów, Gostyń i Ołtarzew⁶⁰.

Jako dyrektor krajowy najpierw PUMD, a następnie wszystkich PDM, biskup Wosiński kontynuował przedwojenne zaangażowanie Kościoła płockiego w prace PDM. Oddzielną kwestią jest jego praca w ramach animacji misyjnej rodzimej diecezji płockiej. Na szczeblu krajowym podjął się dzieła realizacji odnowionej przez Vaticanum II idei misyjnej. Animację misyjną Kościoła w Polsce rozpoczął od ożywienia działalności PUMD, a poprzez nią od mozolnej misyjnej formacji duchowieństwa. Przez długie lata była to jedyna platforma organizacji pracy misyjnej w Polsce i angażowania w to dzieło osób duchownych, konsekrowanych, chorych, dzieci i młodzieży. W latach 1963-1985 zorganizował i przewodniczył blisko 30 ogólnokrajowym spotkaniom kie-

⁵⁹ Por. F. Jabłoński, *Recepcja...*, dz. cyt., s. 179; K. Knera, *Działalność Papieskiej Unii Misyjnej Duchowieństwa w Polsce (1920-1975)*, [mps], Warszawa 1976, s. 81.

⁶⁰ Zob. F. Jabłoński, *Recepcja...*, dz. cyt., s. 181-184, 549-550; K. Knera, *Działalność...*, dz. cyt., s. 82-83.

rownictwa PDM. Uwzględniając sytuację w kraju, animował też prace wszystkich dzieł misyjnych, troszcząc się o ich wymiar organizacyjny i formalny oraz skład personalny. Dużą wagę przywiązywał także do działalności wydawniczej. Był świadom, że większość pracy misyjnej w parafiach i wspólnotach dokonuje się w ramach realizacji zadań PDM. Był niezmiernym pionierem animacji misyjnej w polskim episkopacie po Vaticanum II, wytrwale przecierał szlak idei misyjnej w czasie, gdy często przez wielu była ona niedoceniana czy marginalizowana⁶¹.

Jeden z jego współpracowników wspominał: „Unikali go biskupi, którzy nie mogli pochwalić się umisyjnieniem swojej diecezji ani zbyt wysoką ofiarnością na misję, bo przypominał im, że są animatorami misyjnymi w swoich diecezjach, że ich odpowiedzialność rozciąga się na cały Kościół powszechny. Skarżył się czasem, że na Konferencjach Episkopatu tyle jest różnych spraw, że nie może dobić się do głosu ze swoimi misyjnymi – najważniejszymi”⁶².

4. PDM w czasie transformacji w Polsce – bp Andrzej Suski

Funkcja dyrektora krajowego PDM powróciła do Płocka wraz z mianowaniem na to stanowisko biskupa Andrzeja Suskiego⁶³. Był to powrót do

⁶¹ Zob. A. Koszorz, *Misjom oddany duszą i ciałem. Wspomnienie o śp. biskupie Janie Wosińskim*, „Światło Narodów” 17 (1997) 103, s. 36-43.

⁶² S. Bogdański, *Wspomnienie o śp. bp. Janie Wosińskim*, „Światło Narodów” 17 (1997) 103, s. 47.

⁶³ Urodził się 24 grudnia 1941 r. w Płocku. Po zdaniu matury w 1959 r. wstąpił do WSD w Płocku. Święcenia kapłańskie przyjął 13 czerwca 1965 roku. We wrześniu 1965 r. został skierowany na studia specjalistyczne z teologii na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie. Był pierwszym w powojennej historii diecezji płockiej kapłanem studiującym poza Polską. W 1973 r. uzyskał tytuł doktora teologii na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie. Od roku akademickiego 1973/74 był wykładowcą WSD w Płocku i Soborowego Studium Teologiczno-Pastoralnego Diecezji Płockiej. Od grudnia 1973 r. nauczał także przedmiotów biblijnych na Wydziale Teologicznym Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie. W 1984 r. został wicerektorem, a w 1986 r. rektorem WSD w Płocku. W 1986 r. Jan Paweł II mianował go biskupem tytularnym Pulchriopolis

długoletniej tradycji powierzenia odpowiedzialności za PDM biskupowi z Płocka. 8 września 1990 r. prefekt Kongregacji ds. Ewangelizacji Narodów kard. J. Tomko mianował go odpowiedzialnym za PDM w Polsce. Biskup A. Suski był dyrektorem krajowym PDM do października 1995 roku⁶⁴. Co prawda od marca 1992 r. jego działalność wiąże się z diecezją toruńską, jednak pochodzenie i półtoraroczne pełnienie tej funkcji z Płocka uprawnia do choćby skrótowej prezentacji jego działalności na tym stanowisku.

W czasie przewodniczenia biskupa Suskiego PDM nastąpiły przede wszystkim zmiany organizacyjne dotyczące działalności Biura Misyjnego. Zreorganizowano również sposób przekazywania kolekty z Niedzieli Misyjnej do Sekretariatu Generalnego PDRW w Rzymie. Kolejną kwestią domagającą się uregulowania była działalność wydawnicza Biura Misyjnego. W okresie zmian na rynku wydawniczym zaistniała potrzeba reorganizacji tego istotnego narzędzia animacji misyjnej. 24 sierpnia 1993 r. bp A. Suski powołał do istnienia Wydawnictwo PDM „Missio Polonia”. Reorganizacja wydawnictwa i dowartościowanie słowa drukowanego w służbie misjom jest niewątpliwą zasługą biskupa Suskiego. Kolejną sprawą było zorganizowanie nowej samodzielnej siedziby PDM. Od września 1993 r. sekretariaty poszczególnych Papieskich Dział Misyjnych i siedziba Wydawnictwa „Missio-Polonia” mieszczą się w obecnych pomieszczeniach⁶⁵.

i biskupem pomocniczym diecezji płockiej. Sakrę biskupią przyjął 4 października 1986 r. z rąk kardynała Józefa Glempa w bazylice katedralnej w Płocku. Od 1989 r. pełnił też funkcję wizytatora apostolskiego wyznaczonych seminariów diecezjalnych i zakonnych w Polsce. Był wiceprzewodniczącym Komisji ds. Dialogu z Judaizmem Episkopatu Polski. 19 marca 1992 r. Jan Paweł II powierzył mu funkcję biskupa toruńskiego i zadanie organizacji powstającej diecezji toruńskiej. W 1996 r. został wybrany przewodniczącym Komisji Duchowieństwa Episkopatu Polski. 1 października 1999 r. jako przedstawiciel Episkopatu Polski brał udział w Synodzie Biskupów w Rzymie. W 2002 r. wszedł w skład Zespołu Biskupów ds. Duszpasterskiej Troski o Radio Maryja. Zob. *Nota biograficzna Andrzeja Suskiego na stronie miasta Torunia*, <http://www.torun.pl/pl/node/1555>, [22.07.2021].

⁶⁴ Zob. F. Jabłoński, *Recepcja...*, dz. cyt., s. 164, 178.

⁶⁵ Zob. J. Piotrowski, *Srebrny Jubileusz Wydawnictwa „Missio-Polonia” – i co dalej?*, „Lumen

Biskup Suski prezentował tematykę prac PDM podczas spotkań Komisji Misyjnej KEP. 27 lutego 1991 r. zaproponował organizację sympozjum poświęconego encyklice *Redemptoris missio*. W marcu 1993 r. referował sprawy PDM w Polsce, zwracając szczególną uwagę na trudności związane z animacją misyjną w seminariach diecezjalnych. W trakcie zebrania komisji 16 marca 1995 r. podkreślał konieczność stworzenia na szczeblu ogólnopolskim, diecezjalnym i parafialnym Szkoły Animatorów Misyjnych. Poruszył także problem animacji misyjnej katechetów⁶⁶.

W związku z 75-leciem istnienia PUMD bp A. Suski wystosował specjalne słowo do jej członków w Polsce. Powołując się na słowa encykliki *Redemptoris missio*, podkreślał wartość wszystkich zaangażowanych w działalność misyjną Kościoła szeregach Unii. Duch misyjny powinien ożywiać wszystkich kapłanów i popychać ich do troski i zaangażowania w dzieło misji. Ten sam duch powinien być obecny również w formacji seminarnej, która ma wychowywać i przepajać kandydatów do kapłaństwa duchem prawdziwie katolickim, tzn. gotowym do głoszenia Ewangelii wszędzie. Wezwanie do budzenia ducha misyjnego kierowane jest również do członków wspólnot zakonnych, którzy także mają być otwarci i gotowi do udziału w działalności misyjnej⁶⁷.

W 1991 r. spotkanie dyrektorów diecezjalnych PDM odbyło się w Częstochowie. Poprzedziło ono dwudniowe (17-18 października) sympozjum poświęcone encyklice *Redemptoris missio*. Zaprezentowane referaty poświęcone były treści i znaczeniu encykliki, zdefiniowaniu i przybliżeniu założeń nowej ewangelizacji. W drugim dniu obrad refleksję poświęconą PUM z racji jej 75-lecia istnienia przedstawił

Gentium. Zeszyty Misjologiczne”, 1(2018), s. 79-82; A. Lenzion, *25 lat wydawnictwa „Missio-Polonia” (1993-2018)*, tamże, s. 83-85; M. Krystecka, „Misje Dzisiaj” – historia i idea, tamże, s. 121-123; F. Jabłoński, *Recepcja...*, dz. cyt., s. 161-162.

⁶⁶ Zob. tamże, s. 230-233.

⁶⁷ Zob. A. Suski, *Słowo zachęty do członków Papieskiej Unii Misyjnej w Polsce*, „Światło Narodów” 11 (1991) 77, s. 11-12.

o. M. Bianchi. W trakcie obrad miało także miejsce spotkanie kleryków. Symposium było okazją do ożywionej wymiany myśli dotyczącej aktualnych zagadnień misyjnych w Polsce. Podkreślano niewystarczającą znajomość PDM i specyfiki ich działalności. Zastrzeżenia budził także poziom animacji misyjnej niektórych diecezji. Wśród postulatów znalazły się propozycje organizowania misyjnych rekolekcji dla kapłanów i praca nad poprawą stanu ofiarności na cele misyjne. Jako jeden ze sposobów wskazano odprawianie intencji misyjnych. Obrady zakończyła Msza św. z homilią biskupa Suskiego⁶⁸.

W trakcie sympozjum dojrzała także myśl zorganizowania w październiku 1992 r. w Częstochowie II Krajowego Kongresu Misyjnego. Celem kongresu było stworzenie wspólnego frontu działań na rzecz misji i zacieśnienie współpracy różnych środowisk misyjnych. Kongres miał również budzić świadomość misyjną w Kościele polskim, a także przyczynić się do budzenia nowych powołań misyjnych oraz poszerzenia grup animatorów misyjnych w Polsce. Sam kongres, jak i jego przygotowania wpisane były w prace II Polskiego Synodu Plenarnego oraz w recepcję encykliki *Redemptoris missio*, jak i całego nauczania papieskiego⁶⁹.

II Ogólnopolski Kongres Misyjny miał miejsce w dniach 16-18 października 1992 r. na Jasnej Górze. Uroczystego otwarcia dokonał bp Suski. W pierwszym dniu spotkania wygłoszono referaty dotyczące teologicznych podstaw zaangażowania misyjnego (ks. W. Kowalak), roli Papieskich Dział Misyjnych w diecezji i parafii (ks. A. Kmiecik), stanu świadomości misyjnej w Polsce (ks. W. Wesoły), perspektyw zaangażowania misyjnego księży (ks. J. Górski), osób zakonnych (o. E. Śliwka) i osób świeckich (B. Rusin). Wydarzeniu towarzyszyło wiele imprez okolicznościowych, jak projekcje filmów misyjnych, wystawy, świadectwa

⁶⁸ Zob. F. Jabłoński, *Recepcja...*, dz. cyt., s. 176-177, 212-213.

⁶⁹ Zob. *Przed II Krajowym Kongresem Misyjnym, Jasna Góra 16-18 października 1992*, „Światło Narodów” 12 (1992) 79-80, s. 3-5.

misjonarzy. Pierwszy dzień obrad zakończył Apel Jasnogórski poprowadzony przez dyrektora krajowego PDM. Drugiego dnia miało miejsce spotkanie prezydium Krajowej Rady PDM. Obradom przewodniczył bp A. Suski. W refleksji nad stanem prac misyjnych zwrócono uwagę na potrzebę nowych struktur PDM w związku z nowym podziałem administracyjnym Kościoła w Polsce, podkreślono potrzebę już istniejących struktur i obecności nabożeństw misyjnych w kalendarzu duszpasterskim parafii⁷⁰.

Ważnym wydarzeniem dla PDMD w czasie pełnienia funkcji dyrektora krajowego przez biskupa Suskiego był I Ogólnopolski Kongres Misyjny Dzieci. Odbył się on w Częstochowie w dniach 26-28 czerwca 1995 r. i zgromadził około 1500 uczestników z całego kraju. Celem spotkania była wspólna modlitwa za misje, budzenie powołań misyjnych, wymiana doświadczeń i ożywienie działalności. Na spotkanie złożyły się celebracje liturgiczne z udziałem dzieci, wymiana doświadczeń w pracy misyjnej, inscenizacje, zabawy i spotkania z misjonarzami. Kongres, który był misyjnym spotkaniem dzieci, miał być odpowiedzią na wezwanie i zaproszeniem do zaangażowania dzieci w sprawę misji⁷¹.

Biskup Suski poświęcił również tematyce misyjnej trzy homilie wygłoszone w kościele Świętego Krzyża podczas mszy transmitowanych przez Polskie Radio. Podkreślał w nich, że misje są najważniejszym i najświętszym zadaniem Kościoła, świadectwem chrześcijańskiej miłości i realizacją dzielenia się wiarą. Wymienił różnorodne formy współpracy misyjnej, ze szczególnym wskazaniem na PDM, które niezmiennie pozostają narzędziem formacji i animacji misyjnej wszystkich wiernych⁷².

⁷⁰ Zob. F. Jabłoński, *Recepcja...*, dz. cyt., s. 214-216.

⁷¹ Zob. tamże, s. 208-209. A. Suski, *Słowo w trakcie spotkania z dziećmi*, 27 czerwca 1992, „Świat Misyjny” 6(1995), s. 7; A. Suski, *Homilia w trakcie I Ogólnopolskiego Kongresu Misyjnego Dzieci*, „Świat Misyjny” 6(1995), s. 8.

⁷² Zob. A. Suski, *Misje – najważniejsze i najświętsze zadanie Kościoła*, 20 października 1991, w: *Świętokrzyskie kazania radiowe*, t. 6, Kraków 1991, s. 166-169; tenże, *Homilia na 30. niedzielę zwykłą*, 24 października 1993, w: *Świętokrzyskie kazania radiowe*, t. 7,

Wysiłki biskupa Andrzeja Suskiego dotyczyły więc umocowania PDM w nowej sytuacji polityczno-społecznej. Miały także służyć budzeniu świadomości misyjnej i podkreślaniu roli PDM w nowej sytuacji, w której znalazł się Kościół w Polsce.

5. Kapłani diecezji płockiej zaangażowani w prace władz krajowych PDM

Posoborowe ożywienie misyjne oraz praca biskupów z diecezji płockiej na rzecz PDM zaowocowały misyjnym zaangażowaniem tej diecezji oraz pracą kilku kapłanów z jej terenu na szczeblu centralnym PDM.

5.1. Ksiądz Marian Batogowski

Przedstawicielem duchowieństwa diecezji płockiej zaangażowanym w działalność misyjną na szczeblu ogólnopolskim był ks. Marian Batogowski⁷³. Był pierwszym kapłanem diecezji płockiej, który po soborze pracował na misjach (1968-1973). Po powrocie do kraju, 1 września

Kraków 1995, s. 192-196; tenże, *Homilia na 30. niedzielę zwykłą, 23 października 1994*, w: *Świątokrzyskie kazania radiowe*, t. 7, Kraków 1995, s. 415-418.

⁷³ Urodził się 7 grudnia 1916 r. w Zakliczewie koło Makowa Mazowieckiego. Tam rozpoczął naukę w szkole powszechnej, którą kontynuował w Pułtusku, a od 1926 r. w Liceum im. Św. Stanisława Kostki w Płocku. W 1935 r. wstąpił do WSD w Płocku. Po trzech latach został skierowany na studia teologiczne na Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie. Czas wojny spędził w domu rodzinnym, a do seminarium wrócił w listopadzie 1945 roku. Święcenia kapłańskie przyjął 12 maja 1946 roku. Pracował najpierw jako wikariusz w Nasielsku, Pułtusku i znowu w Nasielsku. 6 sierpnia 1956 r. został proboszczem w Janowcu Kościelnym. Od 1957 r. był także wizytatorem nauki religii na terenie powiatu Nidzica i Działdowo. W 1962 r. otrzymał nominację na probostwo w Imielnicy. W 1964 r. został mianowany ojcem duchownym kapłanów diecezji płockiej. W latach 1968-1973 pracował na misjach w Indiach. Po powrocie do kraju zaangażował się w prace centrali PDM w Warszawie. Współpracował z „Biblioteką Kaznodziejską” oraz „Tygodnikiem Powszechnym”. W 1975 r. został proboszczem w Serocku. Zmarł 14 lutego 1982 roku. Zob. M.M. Grzybowski, *Śp. ks. Marian Batogowski, proboszcz parafii Serock nad Narwią (1916-1982)*, „Miesięcznik Pasterski Płocki” 69 (1984) 6, s. 235-240; M.M. Grzybowski, *Marian Batogowski (1916-1982)*, w: tenże, *Duchowieństwo diecezji płockiej, wiek XX*, t. 1, cz. 1, s. 37-41.

1973 r. został pracownikiem Biura Misyjnego w Warszawie. 1 lutego 1974 r. został też mianowany członkiem Diecezjalnej Komisji Misyjnej. W latach 1975-1976 pełnił funkcję sekretarza krajowego PUM. W roku 1976 został pierwszym sekretarzem krajowym Papieskiego Dzieła św. Piotra Apostoła. Funkcję tę pełnił do 1981 roku. Dzieło to jest odpowiedzialne za animację misyjną w dziedzinie wychowania lokalnego duchowieństwa w krajach misyjnych i odpowiada również za koordynację działalności kleryckich kół misyjnych. W związku z tymi funkcjami księdzu Batogowskiemu powierzono organizację Kleryckich Sympozjów Misyjnych. W latach 1974-1980 za sprawy związane z organizacją tej formy ogólnopolskiej animacji misyjnej odpowiedzialny był właśnie on. W tym czasie sympozja odbyły się w: Pieniężnie (1974), Ołtarzewie (1975 i 1976), Niepokalanowie (1977), Krakowie (1978), Gostyniu (1979) i ponownie w Pieniężnie (1980)⁷⁴.

Swym misyjnym doświadczeniem ks. M. Batogowski dzielił się z klerykami w czasie sympozjum w 1973 roku. Wygłosił wtedy referat zatytułowany *Spółeczna posługa współczesnego misjonarza*. Nawiązując do swej pracy w Indiach, podkreślił, że głoszący Ewangelię zawsze napotyka problemy społeczne i nie może od nich uciekać, ale powinien spokojnie i roztropnie na nie reagować⁷⁵. W programie sympozjum z 1977 r. znalazł się referat ks. Batogowskiego prezentujący Papieskie Dzieło św. Piotra Apostoła⁷⁶.

Ksiądz M. Batogowski był też członkiem Komisji Misyjnej Episkopatu Polski. W trakcie posiedzenia 18 lutego 1975 r. Komisja Misyjna powie-

⁷⁴ Zob. M.M. Grzybowski, *Śp. ks. Marian Batogowski...*, dz. cyt., s. 239; J. Wosiński, *Sprawozdanie z działalności PDM za rok 1976...*, dz. cyt., s. 1; F. Jabłoński, *Recepcja...*, dz. cyt., s. 168, 182-183, 210-211.

⁷⁵ Zob. M. Batogowski, *Spółeczna posługa współczesnego misjonarza*, „Zeszyty Misjologiczne ATK”, t. 2, cz. 2, Warszawa 1979, s. 20-31.

⁷⁶ Zob. *Program XII Sympozjum Misyjnego Kleryków, Niepokalanów 28 sierpnia-1 września 1977 r.*, APDM, Teczka Sympozja Pieniężno 1966-1972. (w tym miejscu to znalazłem w archiwum PDM)

rzyła mu animację misyjną diecezjalnych seminariów duchownych. Ksiądz Batogowski wszedł także w skład Komisji III kadencji w kwietniu 1980 roku. Został wtedy członkiem sekcji odpowiedzialnej za publikacje misyjne oraz sekcję koordynacji działalności misyjnej laikatu⁷⁷.

5.2. Ksiądz Jan Decyk

Kolejnym duchownym diecezji płockiej zaangażowanym w prace centrali misyjnej w Polsce był ks. Jan Decyk⁷⁸. Na dzień 20 sierpnia 1981 r. datowana jest jego nominacja na stanowisko sekretarza krajowego PDPA. Z dniem 1 września miał on, na okres pięciu lat, objąć tę funkcję i zająć się na skalę ogólnokrajową opieką, animacją i współpracą misyjną kleryckich kół misyjnych⁷⁹.

Ksiądz Decyk był odpowiedzialny za organizację i przebieg misyjnych sympozjów kleryckich. Animował również seminaryjne i międzyseminaryjne spotkania misyjne dla kleryków. Prowadził spotkania i dni skupienia dla alumnów diecezjalnych i zakonnych seminariów duchownych. Włączał się również czynnie w obchody Tygodni Misyjnych w seminariach, głosząc referaty i homilie. Pracował nad zaangażowaniem kleryków w animację misyjną, popularyzował misje w ramach PDPA i PUMD⁸⁰.

⁷⁷ Zob. A. Kurek, *Polska misyjna...*, dz. cyt., s. 7-8; zob. też W. Kuflewski, *Działalność...*, s. 34.

⁷⁸ Ksiądz Jan Decyk urodził się 10 lipca 1945 r. w parafii Sadowne, w diec. drohiczyńskiej. Ukończył niższe, a potem wyższe seminarium duchowne w Płocku. W 1969 r. przyjął święcenia kapłańskie w Wyszkwowie. Pracował jako wikariusz w Wyszogrodzie i w parafii św. Jana Chrzciciela w Płocku. Podjął też studia w zakresie liturgiki, zwieńczone doktoratem w 1978 roku. Był wykładowcą i profesorem liturgiki w ATK, a później na UKSW w Warszawie. Od 1999 do 2005 był prodziekanem Wydziału Teologicznego, a od 1996 r. – kierownikiem Katedry Historii Liturgii tego wydziału. Zmarł 11 listopada 2016 r. w Warszawie. Zob. *Ksiądz Jan Decyk odszedł do Pana*, <https://missio.org.pl/pontyfikat/289-ksiazd-jan-decyk-odszedl-do-pana>, [08.07.2021].

⁷⁹ Zob. *Nominacja ks. J. Decyka na Sekretarza Krajowego PDPA, 20 sierpnia 1981 r.*, APDM, Segregator Korespondencja ks. bp. Wosińskiego 1970-1982.

⁸⁰ Zob. J. Decyk, *Międzyseminaryjne spotkania misyjne kleryków w r. 1982/83*, AKDP, Segregator Duszpasterstwo misyjne 1983, s. 1; J. Decyk, *Sprawozdanie Krajowego Sekretarza*

20 grudnia 1983 r. ks. J. Decyk został mianowany dodatkowo sekretarzem krajowym PUMD. W nominacji czytamy: „Ze względu na bliskie ideowe podobieństwo Papieskiej Unii Misyjnej Duchowieństwa z Papieskim Dziełem św. Piotra Apostoła, proszę serdecznie Księdza Doktora o przynajmniej na pewien jeszcze czas obsługę tego ostatniego Dzieła w dotychczasowo pełnionej funkcji jego Sekretarza Krajowego⁸¹.”

Na stanowisku sekretarza PUMD ks. Decyk pracował zaledwie do 1984 r., natomiast funkcję sekretarza krajowego PDPA pełnił do roku 1991⁸².

Ocenę i właściwe umiejscowienie pracy ks. Decyka, a także innych duchownych diecezji płockiej, w strukturach krajowych dzieła misyjnego w Polsce trafnie oddają słowa listu, który wystosował do bp. Bogdana Sikorskiego bp Wosiński. 30 sierpnia 1981 r. w związku z nominacją ks. J. Decyka napisał on: „Uważam, że przy takim rozwiązaniu sprawy Diecezja Płocka ma pełne prawo traktować ks. Decyka na równi z ks. Wiesławem Morawskim jako tych kapłanów, którzy poświadczają jej zaangażowanie w Dzieło Misyjne Kościoła Powszechnego⁸³.”

5.3. Ks. Dariusz Kisiel

15 września 1998 r. sekretarzem krajowym PUM został mianowany ks. Dariusz Kisiel⁸⁴. Przejął on funkcję po ks. Janie Górskim z diece-

Papieskiego Dzieła św. Piotra Apostoła, „Światło Narodów” 3 (1983) 1, s. 18-20; J. Decyk, *Droży alumnil*, AKDP, Segregator Duszpasterstwo misyjne 1983, [s. 1-2]. J. Wosiński, *Papieskie Dzieła Misyjne w Polsce w 1984 r...*, dz. cyt., s. 3.

⁸¹ *Nominacja ks. J. Decyka na Sekretarza Krajowego PUMD, 20 grudnia 1983 r.*, APDM, Segregator Korespondencja ks. bp. Wosińskiego 1970-1982.

⁸² Zob. F. Jabłoński, *Recepcja...*, dz. cyt., s. 168, 211.

⁸³ J. Wosiński, *List do bpa Bogdana Sikorskiego, 30 sierpnia 1981 r.*, APDM, Segregator Korespondencja ks. bp. Wosińskiego 1970-1982.

⁸⁴ Urodził się 1 marca 1961 r. w Pułtusku. Święcenia kapłańskie przyjął 14 czerwca 1986 r. z rąk bp. Z. Kamińskiego. Od 1991 r. był wykładowcą w WSD i NSD w Płocku. W latach 1991-1996 pełnił funkcję prefekta WSD w Płocku i dyrektora Biblioteki Diecezjalnej. 1 grudnia 1992 r. został diecezjalnym referentem Duszpasterstwa Misyjnego i dyrektorem

zji katowickiej. Nominację postrzegano nie tylko jako wyróżnienie dla diecezji płockiej, ale i nawiązanie do długoletniej tradycji angażowania kapłanów diecezji płockiej w ruch misyjny w kraju⁸⁵.

Dzieląc się refleksją dotyczącą sprawowanej funkcji, ks. D. Kisiel podkreślał, iż polega ona na zjednoczeniu wysiłków duchowieństwa diecezjalnego i zakonnego, kleryków i animatorów świeckich podejmowanych na rzecz misji. Wskazywał obowiązek prowadzenia animacji misyjnej w seminariach duchownych. Zaznaczył, że centrala misyjna w Rzymie często przypominała Kościołowi w Polsce jego małe otwarcie na potrzeby misyjne. Stąd potrzebne było budzenie świadomości misyjnej głównie wśród duchowieństwa oraz wychowanie misyjne w seminariach⁸⁶. Wśród czekających go zadań ks. Kisiel wymieniał najpierw docieranie z informacją o założeniach i celach PUM do duchowieństwa, kleryków i wiernych świeckich. Ważnym obszarem działalności było także tworzenie zewnętrznych i formalnych struktur PUM. Innym, równie ważnym, sektorem działań było budzenie świadomości misyjnej poprzez wykłady z misjologii i spotkania sekretarza krajowego PUM z seminarzystami⁸⁷.

Realizując założenia PUM, sekretarz krajowy koncentrował swoje wysiłki najpierw na polu animacji misyjnej alumnów seminariów duchownych w Polsce. W tym celu przeprowadził wiele spotkań w murach seminariów diecezjalnych i zakonnych. Głosił prelekcje, przewodniczył dniom skupienia i rekolekcjom, które nawiązywały do problematyki misyjnej natury i działalności Kościoła, prowadził spotkania

diecezjalnym PDM. Z funkcji tych został zwolniony 29 sierpnia 2006 r. Zmarł 25 stycznia 2021 r., Zob. *Teczka personalna. Ks. Kisiel Dariusz*, AKDP.

⁸⁵ Zob. [J.A.], *Nowy sekretarz krajowy PUMD w Polsce*, „Niedziela Płocka” (1998) nr 41, s. III.

⁸⁶ Zob. D. Kisiel, *Zdwoić wysiłki na rzecz misji*, rozm. A. Łach, „Niedziela Płocka” (1999) nr 44, s. V.

⁸⁷ Zob. D. Kisiel, *Sprawozdania pastoralne. Papieska Unia Misyjna*, w: *Sprawozdanie z działalności Papieskich Dziel Misyjnych w 1998 roku*, Warszawa 1999, s. 18.

animujące aktywność i zaangażowanie misyjne. Adresatkami akcji promującej działalność PUM były także siostry zakonne z różnych zgromadzeń. Narzędziem formacji misyjnej kleryków stawały się sympozja misyjne podejmujące aktualną tematykę misyjną. W pracy centrali krajowej PUM obecna była także troska o budzenie świadomości misyjnej wśród katechetów duchownych i świeckich. W celu popularyzacji dzieła misyjnego, jak też celów i zadań PUM sekretarz krajowy korzystał z pośrednictwa mediów. Dzięki jego obecności tematyka misyjna gościła na antenie kilku rozgłośni diecezjalnych, ale też Radia „Jasna Góra” i Radia Watykańskiego. Wśród środków służących animacji duchowieństwa w Polsce sekretarz krajowy PUM wymieniał również kwartalnik „Światło Narodów”. Dzięki staraniom centrali krajowej PUM w październiku 2001 r. ukazała się książka „Świętość to miłość”, pierwsza w języku polskim, przybliżająca postać o. Pawła Manny⁸⁸.

Ośmioletni okres przewodniczenia pracom PUM przez ks. Dariusza Kisielą był czasem kontynuacji wypracowanych i sprawdzonych form animacji misyjnej, a także czasem podejmowania nowych inicjatyw. Jego działalność była też znaczącym wkładem, jaki ma diecezja płocka w dzieło animacji misyjnej Kościoła w Polsce i wpisuje się w długą i bogatą tradycję zaangażowania księży pochodzących z diecezji w pracę

⁸⁸ Zob. D. Kisiel, *Sprawozdania pastoralne. Papieska...*, dz. cyt., s. 18-19; D. Kisiel, *Sprawozdania pastoralne z działalności Papieskiej Unii Misyjnej w 1999 r.*, w: *Sprawozdanie z działalności Papieskich Dziel Misyjnych w 1999 roku*, Warszawa 2000, s. 15-16; D. Kisiel, *Sprawozdanie z działalności Sekretariatu Krajowego Papieskiej Unii Misyjnej*, w: *Sprawozdanie z działalności Papieskich Dziel Misyjnych w 2001 r.*, Warszawa 2002, s. 51-55; D. Kisiel, *Sprawozdanie z działalności Sekretariatu Krajowego Papieskiej Unii Misyjnej*, w: *Sprawozdanie z działalności Papieskich Dziel Misyjnych w 2002 roku*, Warszawa 2003, s. 41-46; D. Kisiel, *Sprawozdanie z działalności Papieskiej Unii Misyjnej w 2003 r.*, w: *Sprawozdanie z działalności Papieskich Dziel Misyjnych w 2003 roku*, Warszawa 2004, s. 47-50; D. Kisiel, *Sprawozdanie z działalności Sekretariatu Krajowego Papieskiej Unii Misyjnej w roku 2005*, w: *Sprawozdanie z działalności Papieskich Dziel Misyjnych w 2005 roku*, Warszawa 2006, s. 39-43; J. Piotrowski, *Sprawozdanie z działalności Sekretariatu Krajowego Papieskiej Unii Misyjnej w roku 2006*, w: *Sprawozdanie z działalności Papieskich Dziel Misyjnych w 2006 roku*, Warszawa 2007, s. 44-49.

struktur ogólnopolskich PDM. Na chwilę obecną zamyka on też listę księży z diecezji płockiej pracujących na szczeblu krajowym.

Podsumowanie

Mówiąc o historii PDM w Polsce, nie można nie wspomnieć wkładu duchownych diecezji płockiej. To oni w dużej mierze tworzyli swym zaangażowaniem historię tych dzieł w Kościele polskim. W działalność struktur centralnych PDM, na przestrzeni stu lat, zaangażowanych było pięciu biskupów i siedmiu księży. Począwszy od biskupa A.J. Nowowiejskiego, którego można uważać za misyjne sumienie przedwojennego episkopatu, przez bp. Wosińskiego, aż po ostatniego kapłana pochodzącego z diecezji płockiej pracującego w centrali PDM, płocki Kościół diecezjalny kształtował misyjne oblicze Kościoła w Polsce. Tworzenie struktur, troska o wymiar organizacyjny i formalny PDM, wdrażanie nowych form pracy i inicjatyw, wreszcie kształtowanie duchowości misyjnej kolejnych pokoleń duchownych i wiernych świeckich jest zasługą biskupów i kapłanów wywodzących się z diecezji płockiej, a pracujących w centralnych władzach PDM w Polsce. Oddzielnym, wartym podkreślenia i przybliżenia, wymiarem misyjnego zaangażowania diecezji płockiej jest także oczywiście praca misjonarzy i misjonek pochodzących z diecezji płockiej.

Bibliografia

- Batogowski M., *Spółeczna posługa współczesnego misjonarza*, „Zeszyty Misjologiczne ATK”, t. 2, cz. 2, Warszawa 1979, s. 20-31.
- Bednarczyk R., *Droga życia, posługi misyjnej i męczeństwa Sługi Bożego Biskupa Leona Wetmańskiego*, „Światło Narodów” 19 (1999) 114, s. 54-62.

- Bogdański S., *Wspomnienie o śp. bp. Janie Wosińskim*, „Światło Narodów” 17 (1997) 103, s. 45-48.
- Bońkowski S., Grzybowski M.M., Paciuszkiewicz M., Żebrowski T., *Arcybiskup Antoni Julian Nowowiejski (1858-1941)*, w: *W nurcie zagadnień posoborowych*, t. 3, Warszawa 1969, s. 359-390.
- Bońkowski S., *Papieska Unia Misyjna Duchowieństwa w Polsce*, „Ate-neum Kapłańskie” 61 (1969) 1, s. 122-130.
- Decyk J., *Drodzy alumni!*, AKDP, Segregator Duszpasterstwo misyjne 1983.
- Decyk J., *Międzyseminaryjne spotkania misyjne kleryków w r. 1982/83*, AKDP, Segregator Duszpasterstwo misyjne 1983.
- Decyk J., *Sprawozdanie Krajowego Sekretarza Papieskiego Dzieła św. Piotra Apostoła*, „Światło Narodów” 3 (1983) 1, s. 18-20.
- Dzieło Rozkrzewiania Wiary*, „Misje Katolickie” 46 (1927) 7-8, k. 359.
- Fabisiak A., *Arcybiskup Antoni Julian Nowowiejski, pierwszy Prezes Rady Krajowej Związku Misyjnego Duchowieństwa w Polsce*, Płock 2004.
- Fajęcki A., *Zagadnienia misyjne. Pamiętnik I-go Krajowego Związku Misyjnego Duchowieństwa w Polsce*, Warszawa 1933.
- Grzybowski M.M., *Adam Wiktor Pęski (1867-1930)*, w: Grzybowski M.M., *Duchowieństwo diecezji płockiej, wiek XIX*, t. 2, Płock 2010, s. 290-291.
- Grzybowski M.M., *Antoni Julian Nowowiejski (1858-1941)*, w: A. Suski, W. Góralski, T. Żebrowski (red.), *Arcybiskup Antoni Julian Nowowiejski (1858-1941). W pięćdziesiątą rocznicę męczeńskiej śmierci*, Płock 1991, s. 9-16.
- Grzybowski M.M., *Arcybiskup Antoni Julian Nowowiejski (1858-1941)*, w: M.M. Grzybowski, *Martyrologium duchowieństwa diecezji płockiej w latach 1939-1945*, Płock 1982, s. 22-26.
- Grzybowski M.M., *Biskup Jan Wosiński (1914-1996)*, w: M.M. Grzybowski *Duchowieństwo diecezji płockiej, wiek XX*, t. 1, cz. 2, s. 7-9.

- Grzybowski M.M., *Biskup płocki Tadeusz Paweł Maria Wyskota-Zakrzewski*, w: M.M. Grzybowski, *Duchowieństwo diecezji płockiej, wiek XX*, t. 1, cz. 1, s. 7-14.
- Grzybowski M.M., *Biskup Wetmański Leon (1886-1941)*, w: M.M. Grzybowski, *Martyrologium duchowieństwa diecezji płockiej w latach 1939-1945*, Płock 1982, s. 27-29.
- Grzybowski M.M., *Kalendarium życia Antoniego Juliana Nowowiejskiego, biskupa płockiego 1908-1941*, Płock 1992.
- Grzybowski M.M., *Kazimierz Targowski*, w: M.M. Grzybowski, *Duchowieństwo diecezji płockiej, wiek XX*, t. 1, cz. 2, Płock 2008, s. 369-370.
- Grzybowski M.M., *Ks. Roman Berliński*, w: M.M. Grzybowski, *Duchowieństwo diecezji płockiej, wiek XX*, t. 1, cz. 1, Płock 2007, s. 41-44.
- Grzybowski M.M., *Marian Batogowski (1916-1982)*, w: M.M. Grzybowski, *Duchowieństwo diecezji płockiej, wiek XX*, t. 1, cz. 1, Płock 2007, s. 37-41.
- Grzybowski M.M., *Pęski Adam Wiktor*, w: L. Grzebień (red.), *Słownik polskich teologów katolickich 1918-1981*, t. 6, Warszawa 1983, s. 656-662.
- Grzybowski M.M., *Śp. Ks. Marian Batogowski, proboszcz parafii Serock nad Narwią (1916-1982)*, „Miesięcznik Pasterski Płocki” 69 (1984) 6, s. 235-240.
- Grzybowski M.M., *Tadeusz Paweł Zakrzewski, biskup płocki (1946-1961)*, Płock 2011.
- [J.A.], *Nowy sekretarz krajowy PUMD w Polsce*, „Niedziela Płocka” (1998) nr 41, s. III.
- Jabłoński F., *Recepcja idei misyjnej w Polsce po Soborze Watykańskim II*, Kraków 2003.
- Jezusek W., *Biskup Leon Wetmański, sufragan płocki 1886-1941*, „Miesięcznik Pasterski Płocki” 58 (1973) 8, s. 311-328.
- [KF], *Papieska Unia Misyjna Duchowieństwa w Polsce*, „Światło Narodów” 2 (1982) 4, s. 13-15.

- Kisiel D., *Biskup Profesor Jan Wosiński. Ojciec Duchowny (1914-1996)*, w: I. Mroczkowski (red.), *Mistrzowie i nauczyciele. Profesorowie Seminarium Duchownego w Płocku 1965-2000*, Płock 2001, s. 25-45.
- Kisiel D., *Sprawozdania pastoralne. Papieska Unia Misyjna*, w: *Sprawozdanie z działalności Papieskich Dzieł Misyjnych w 1998 roku*, Warszawa 1999, s. 17-19.
- Kisiel D., *Sprawozdania pastoralne z działalności Papieskiej Unii Misyjnej w 1999 r.*, w: *Sprawozdanie z działalności Papieskich Dzieł Misyjnych w 1999 roku*, Warszawa 2000, s. 15-16.
- Kisiel D., *Sprawozdanie z działalności Sekretariatu Krajowego Papieskiej Unii Misyjnej*, w: *Sprawozdanie z działalności Papieskich Dzieł Misyjnych w 2001 r.*, Warszawa 2002, s. 51-55.
- Kisiel D., *Sprawozdanie z działalności Sekretariatu Krajowego Papieskiej Unii Misyjnej*, w: *Sprawozdanie z działalności Papieskich Dzieł Misyjnych w 2002 roku*, Warszawa 2003, s. 41-46.
- Kisiel D., *Sprawozdanie z działalności Papieskiej Unii Misyjnej w 2003 r.*, w: *Sprawozdanie z działalności Papieskich Dzieł Misyjnych w 2003 roku*, Warszawa 2004, s. 47-50.
- Kisiel D., *Sprawozdanie z działalności Sekretariatu Krajowego Papieskiej Unii Misyjnej w roku 2005*, w: *Sprawozdanie z działalności Papieskich Dzieł Misyjnych w 2005 roku*, Warszawa 2006, s. 39-43.
- Kisiel D., *Troska abpa A.J. Nowowiejskiego o rozwój Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary w diecezji płockiej*, „Miesięcznik Pasterski Płocki” 75 (1991) 9, s. 356-361.
- Kisiel D., *Zdwoić wysiłki na rzecz misji*, rozm. A. Łach, „Niedziela Płocka” (1999) nr 44, s. V.
- Klimkiewicz F., *Śp. ks. Adam Pęski, prałat Jego Świątobliwości, kanonik bazyliki katedralnej, redaktor „Miesięcznika Pasterskiego”, „Miesięcznik Pasterski Płocki”* 25 (1930) 4, s. 97-105.

- Knera K., *Działalność Papieskiej Unii Misyjnej Duchowieństwa w Polsce (1920-1975)*, [mps], Warszawa 1976.
- Konferencja Rady i Księża Dyrektorów Diecezjalnych Związku Misyjnego Duchowieństwa w Polsce, w: *Księga pamiątkowa II Kongresu Związku Misyjnego Duchowieństwa w Polsce*, Płock 1938, s. 113-118.
- Konferencja Unijna i obchód 500-lecia soboru florenckiego, „Miesięcznik Pasterski Płocki” 34 (1939) 7, s. 343.
- Kongres Związku Misyjnego Duchowieństwa, „Miesięcznik Pasterski Płocki” 34 (1939) 7, s. 341-343.
- Koszorz A., *Misjom oddany duszą i ciałem. Wspomnienie o śp. bp. Janie Wosińskim*, „Światło Narodów” 17 (1997) 103, s. 36-43.
- Kronika. Najwyższa Rada Papieska Dzieła Rozkrzewiania Wiary, „Miesięcznik Pasterski Płocki” 28 (1933) 2, s. 78.
- Kronika. Z Płocka. Zebranie Krajowej Rady Związku Misyjnego Duchowieństwa w Polsce, „Miesięcznik Pasterski Płocki” 31 (1936) 5, s. 233.
- Król H., *Obok Polskiego Towarzystwa Misyjnego także Stowarzyszenie Rozkrzewiania Wiary świętej*, „Misje Katolickie” 43 (1924) 11, k. 321-328.
- Krystecka M., „*Misje Dzisiaj*” – historia i idea, „Lumen Gentium. Zeszyty Misjologiczne”, 1 (2018), s. 121-123.
- Krzyszkowski J., *Związek Misyjny Kleru w Polsce*, „Misje Katolickie” 40 (1921) 1-2, k. 1-6.
- Ksiądz Jan Decyk odszedł do Pana*, <https://missio.org.pl/pontyfikat/289-ksiadz-jan-decyk-odszedl-do-pana>, [08.07.2021].
- Księga pamiątkowa II Kongresu Misyjnego Duchowieństwa w Polsce*, Płock 1938.
- Kuflewski W., *Sprawozdanie z działalności Sekretariatu Krajowego PUMD w 1981 roku*, APDM, Segregator PUMD 1963-1983.
- Kurek A., *Polska misyjna i misjonarska*, w: E. Śliwka (red.), *Misyjny wymiar Kościoła Katolickiego w Polsce (1945-1986)*, Pieniężno 1992.

- Lendzion A., *25 lat Wydawnictwa „Missio-Polonia” (1993-2018)*, „Lumen Gentium. Zeszyty Misjologiczne”, 1 (2018), s. 83-97.
- Nominacja J.E. Księdza Biskupa Jana Wosińskiego*, „Miesięcznik Pasterski Płocki” 48 (1963) 4, s. 82.
- Nominacja ks. J. Decyka na sekretarza krajowego PDPA*, 20 sierpnia 1981 r., APDM, Segregator Korespondencja ks. bp. Wosińskiego 1970-1982.
- Nota biograficzna Andrzeja Suskiego na stronie miasta Torunia*, <http://www.torun.pl/pl/node/1555>, [22.07.2021].
- Nowowiejski A.J., *Odezwa*, w: A. Fajęcki, *Zagadnienia misyjne. Pamiętnik I-go Krajowego Związku Misyjnego Duchowieństwa w Polsce*, Warszawa 1933, s. 5-7.
- Nowowiejski A.J., *Odezwa do Wielebnych Braci Kapłanów, Członków Związku*, „Miesięcznik Pasterski Płocki” 34 (1939) 2, s. 58-59.
- Nowowiejski A.J., *Odezwa do Wielebnych Braci Kapłanów, Członków Związku*, „Miesięcznik Pasterski Płocki” 34 (1939) 6, s. 279-280.
- Nowowiejski A.J., *Orędzie na otwarcie III Kongresu Związku Misyjnego Kleru w Wilnie*, „Miesięcznik Pasterski Płocki” 34 (1939) 7, s. 328-330.
- Nowowiejski A.J., *Przemówienie Prezesa Krajowego Związku Misyjnego Duchowieństwa*, w: *Księga pamiątkowa II Kongresu Misyjnego Duchowieństwa w Polsce*, Płock 1938, s. 12-14.
- Ogólnopolski zjazd misyjny*, „Misje Katolickie” 45 (1926) 7-8, k. 363.
- Pacuszka Cz., *List ze stycznia 1950 r.*, AKDP, Teczka ZMD 1947-1956.
- Papieskie Dzieło Rozkrzewiania Wiary*, Kraków 1926.
- Pęski A., *Nowy rozdział w dziejach Związku Misyjnego Kleru w Polsce*, „Misje Katolickie” 44 (1925) 3, k. 99-100.
- Pęski A., *Rozwój Związku Misyjnego Duchowieństwa na ziemiach polskich (Unio Missionis Cleri)*, „Ateneum Kapłańskie” 12 (1926) 5, s. 490-493.

- Pęski A., *U nas w kraju. Związek Misyjny Kleru*, „Misje Katolickie” 48 (1929) 7-8, k. 369-371.
- Pęski A., *Zebranie Księża Dyrektorów Związku Misyjnego Kleru w Warszawie*, „Misje Katolickie” 45 (1926) 9, k. 414-418.
- Pierwszy Ogólnopolski Zjazd Związku Misyjnego Duchowieństwa*, „Misje Katolickie” 41 (1932) 11, s. 352-354.
- Piotrowski J., *Sprawozdanie z działalności Sekretariatu Krajowego Papieskiej Unii Misyjnej w roku 2006*, w: *Sprawozdanie z działalności Papieskich Dziel Misyjnych w 2006 roku*, Warszawa 2007, s. 44-49.
- Piotrowski J., *Srebrny jubileusz Wydawnictwa „Missio-Polonia” – i co dalej?*, „Lumen Gentium. Zeszyty Misjologiczne”, 1 (2018), s. 79-82.
- Posiedzenie Rady Krajowej Związku Misyjnego*, „Miesięcznik Pasterski Płocki” 33 (1938) 1, s. 43.
- Program III Krajowego Kongresu Związku Misyjnego Duchowieństwa w Polsce*, „Miesięcznik Pasterski Płocki” 34 (1939) 6, s. 282.
- Program XII Sympozjum Misyjnego Kleryków, Niepokalanów 28 sierpnia-1 września 1977 r.*, APDM, Teczka Sympozja Pieniężno 1966-1972.
- Protokół z posiedzenia Rady Krajowej i Księża Dyrektorów Diecezjalnych Związku Misyjnego Duchowieństwa w Polsce odbytego dnia 15 października 1934 roku*, „Miesięcznik Pasterski Płocki” 29 (1934) 11, s. 509-515.
- Protokół z posiedzenia Rady Krajowej Związku Misyjnego Duchowieństwa w Polsce, które odbyło się w Płocku dnia 14 listopada 1935 roku*, „Miesięcznik Pasterski Płocki” 30 (1935) 12, s. 542-543.
- Protokół z posiedzenia Rady Krajowej Związku Misyjnego Duchowieństwa w Polsce, które odbyło się w Płocku w pałacu arcybiskupim dn. 26 I 1937 r.*, „Miesięcznik Pasterski Płocki” 32 (1937) 3, s. 108-112.
- Protokół z II Dnia Skupienia Księża Dyrektorów PUMD. Częstochowa 20 X 1966 r.*, ACFM, Teczka Zebrania Krajowej Rady PDM 1966-1984.

- Protokół z IV Dnia Skupienia Księży Dyrektorów PUMD oraz Misyjnych Promotorów Zgromadzeń Zakonnych, ACFM, Teczka Zebrania Krajowej Rady PDM 1966-1984.*
- Przed II Krajowym Kongresem Misyjnym, Jasna Góra 16-18 października 1992, „Światło Narodów” 12 (1992) 79-80, s. 3-5.*
- Rezolucje i uchwały z Dnia Skupienia Księży Dyrektorów Diecezjalnych PUMD, Warszawa 1 lutego 1966, ACFM, Teczka Zebrania Krajowej Rady PDM 1966-1984, s. 1-2.*
- Seweryniak H., Bednarczyk R., *Ojcostwo i miłosierdzie. Biskup Leon Wetmański (1886-1941)*, Płock 1999.
- Sprawozdanie z dnia skupienia Księży Dyrektorów Diecezjalnych PUMD, „Biuletyn Misyjny” (1966) 4, s. 1-2, 43-46.*
- Sprawozdanie Związku Misyjnego Duchowieństwa w Polsce za 1930 r., „Miesięcznik Pasterski Płocki” 26 (1931) 10, s. 385-389.*
- Sprawozdanie z działalności Związku Misyjnego Duchowieństwa w Polsce za rok 1932, „Miesięcznik Pasterski Płocki” 28 (1933) 11, s. 485-489.*
- Statuty Ogólne Związku Misyjnego Duchowieństwa w Polsce, „Miesięcznik Pasterski Płocki” 43 (1949) 4, s. 125-130.*
- Suski A., *Homilia na 30. niedzielę zwykłą, 23 października 1994*, w: *Świętokrzyskie kazania radiowe*, t. 7, Kraków 1995, s. 415-418.
- Suski A., *Homilia na 30. niedzielę zwykłą, 24 października 1993*, w: *Świętokrzyskie kazania radiowe*, t. 7, Kraków 1995, s. 192-196.
- Suski A., *Homilia w trakcie I Ogólnopolskiego Kongresu Misyjnego Dzieci, „Świat Misyjny” 6 (1995), s. 8.*
- Suski A., *Misje – najważniejsze i najświętsze zadanie Kościoła, 20 października 1991*, w: *Świętokrzyskie kazania radiowe*, t. 6, Kraków 1991, s. 166-169.
- Suski A., *Słowo w trakcie spotkania z dziećmi, 27 czerwca 1992, „Świat Misyjny” 6 (1995), s. 7.*

- Suski A., *Słowo zachęty do członków Papieskiej Unii Misyjnej w Polsce*, „Światło Narodów” 11 (1991) 77, s. 11-12.
- Świderski L., *Ostatnich pięć lat naszej pracy*, w: *Księga pamiątkowa II Kongresu Związku Misyjnego Duchowieństwa w Polsce*, Płock 1938, s. 99-113.
- Teczka personalna*. Ks. Kisiel Dariusz, AKDP.
- Turbański S., *Papieska Unia Misyjna Duchowieństwa w Polsce*, w: *Dzieło Misyjne w posoborowej refleksji. Materiały II Misyjnych Dni Skupienia Kleryków Diecezjalnych Seminariów Duchownych w Polsce*, Niepokalanów 1967, s. 55-64.
- Turowski W., *Ze spraw misyjnych u nas*, „Miesięcznik Pasterski Płocki” 21 (1926) 1, s. 19-20.
- Umiński J., *Arcybiskup Antoni Julian Nowowiejski. Biskup Płocki (1858-1941)*, „Nasza Przeszłość” 1 (1946), s. 173-192.
- U nas w kraju. Związek Misyjny Duchowieństwa*, „Misje Katolickie” 50 (1931) 11, k. 514-518.
- Wetmański L., *Związek Misyjny Duchowieństwa w stosunku do Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary*, „Annales Missiologicae” 10 (1938), s. 123-129.
- Wosiński J., *Dane z działalności PUMD w Polsce w roku 1964*, APDM, Segregator PUMD 1963-1983.
- Wosiński J., *Komunikat Przewodniczącego PUMD w Polsce z 22 sierpnia 1963 r.*, APDM, Segregator PUMD 1963-1983.
- Wosiński J., *List do bpa Bogdana Sikorskiego, 30 sierpnia 1981 r.*, APDM, Segregator Korespondencja ks. bp. Wosińskiego 1970-1982.
- Wosiński J., *List do prowincjałów zakonnych z dnia 15 grudnia 1966 r.*, APDM, Segregator PUMD 1963-1984.
- Wosiński J., *Nota sprawozdawcza doręczona Przewodniczącemu kościelnej reprezentacji Podkomisji Legislacyjnej przy Komisji Wspólnej*

z sondażu w sprawie osobowości cywilnej *Papieskich Dzieł Misyjnych w innych krajach*, APDM, Teczka Sprawy misyjne w 1981 r.

Wosiński J., *Papieskie Dzieła Misyjne w Polsce i ich działalność pastoralna w 1978 r.*, AKDP, Teczka Dyrektor Krajowy PDM i Przewodniczący Komisji Misyjnej Episkopatu 1970-1984.

Wosiński J., *Papieskie Dzieła Misyjne – dziś, po blisko 20 latach od Soboru Watykańskiego II*, „Światło Narodów” 5 (1985) 1, s. 12-14.

Wosiński J., *Papieskie Dzieła Misyjne w Polsce w 1984 r.*, APDM, Teczka Sprawy misyjne w Polsce 1984.

Wosiński J., *PUMD – Sprawozdanie za rok 1968*, APDM, Teczka Diecezjalne Ośrodki PUMD. Sprawozdania. Rok 1968-1969.

Wosiński J., *Pro memoria w sprawie aktualnego stanu Dzieła Misyjnego w Polsce*, APDM, Teczka OK PDM, rok 1973.

Wosiński J., *Raport z działalności ideowej i finansowej PDM w Polsce w 1979 roku*, APDM, Teczka Raporty i sprawozdania dotyczące animacji misyjnej i PDM w Polsce 1972-1987.

Wosiński J., [*Sprawozdanie z działalności PDM w Polsce za rok 1974*], ACFM, Teczka Zebrania Krajowej Rady PDM 1966-1984.

Wosiński J., *Sprawozdanie z działalności PDM w Polsce za rok 1976*, APDM, Teczka OK PDM 1976, 1977.

Wosiński J., *Sprawy misyjne w Polsce w 1979 roku*, APDM, Teczka Raporty i sprawozdania dotyczące animacji misyjnej i PDM w Polsce 1972-1987.

Wosiński J., *Sprawy misyjne w Polsce w 1981 r.*, APDM, Teczka Raporty i sprawozdania dotyczące animacji misyjnej i PDM w Polsce 1972-1987.

Wosiński J., *Sumaryczny obraz działalności PDM w Polsce, 30 września 1985 r.*, APDM, Teczka Raporty i sprawozdania dotyczące animacji misyjnej i PDM w Polsce 1972-1987.

- Wytyczne pracy na rok 1971, ACFM, Teczka Zebrania Krajowej Rady PDM 1966-1984.
- Zakrzewski T., *List z dnia 25 lipca 1947 r.*, AKDP, Teczka ZMD 1947-1956.
- Zakrzewski T., *List z dnia 3 lutego 1947 r.*, AKDP, Teczka ZMD 1947-1956.
- Zakrzewski T., *List z dnia 11 listopada 1958 r.*, AKDP, Teczka ZMD 1957-1959.
- Zakrzewski T., *Pismo z dnia 10 grudnia 1960 r.*, AKDP, Teczka ZMD 1957-1959.
- Zakrzewski T., *Pismo z dnia 15 kwietnia 1958 r.*, AKDP, Teczka ZMD 1957-1959.
- Zakrzewski T., *Przemówienie powitalne*, „Annales Missiologicae” 10 (1938), s. 121-122.
- Zakrzewski T.P., *Wspomnienia*, Ciechanów-Płock 2016.
- Zjazd Dyrektorów Związku Misyjnego Duchowieństwa w Polsce oraz Zjazd Misyjny w Warszawie*, „Miesięcznik Pasterski Płocki” 21 (1926) 7, s. 258-261.
- Zjazd Księży Dyrektorów Diecezjalnych Związku Misyjnego Duchowieństwa w Polsce*, „Misje Katolickie” 49 (1930) 11, k. 514-517.
- Zjazd Księży Dyrektorów Diecezjalnych Związku Misyjnego Duchowieństwa w Polsce*, „Miesięcznik Pasterski Płocki” 25 (1930) 10, s. 328-331.
- Zjazd Księży Dyrektorów Związku Misyjnego Duchowieństwa w Polsce w Płocku w dniach 26 i 27 czerwca r.b.*, „Miesięcznik Pasterski Płocki” 23 (1928) 7, s. 193-196.
- Zjazd Księży Dyrektorów Związku Misyjnego Duchowieństwa Polskiego w Poznaniu*, „Miesięcznik Pasterski Płocki” 22 (1927) 12, s. 410-412.
- II Krajowy Kongres Związku Misyjnego Duchowieństwa w Polsce*, „Miesięcznik Pasterski Płocki” 33 (1938) 1, s. 37-43.

Skróty

ACFM – Archiwum Centrum Formacji Misyjnej w Warszawie

AKDP – Archiwum Kurii Diecezjalnej Płockiej

APDM – Archiwum Papieskich Dzieł Misyjnych w Warszawie

OK PDM – Ośrodek Krajowy Papieskich Dzieł Misyjnych

DOKUMENTACJE

Ks. Guy Bognon PSS, sekretarz generalny PDPA

100 LAT PAPIESKOŚCI DZIEŁA ŚW. PIOTRA APOSTOŁA

Pod patronatem papieża	179
Inicjatorki dzieła – Joanna i Stefania Bigard	184
Eklezyjalna solidarność	185
Formatorzy w seminariach	188
Kandydaci do seminariów	190
Pomoc dla seminariów i nowicjatów	192
Aktualne wyzwania dla Papieskiego Dzieła św. Piotra Apostoła	193



Pod patronatem papieża

Dzieło św. Piotra Apostoła zyskało tytuł papieskiego z kilku powodów. Pierwszy powód to uznanie przez Stolicę Apostolską jego działalności za bardzo ważną dla misji ewangelizacyjnej Kościoła w świecie.

Świadczyli o tym misjonarze, biskupi, których seminaria w danej diecezji Dzieło wspierało. Biskup L. Guillon, wikariusz apostolski Mandżurii, błogosławiąc niebo za istnienie tego Dzieła, napisał w liście z 3 maja 1893 r.: „Podstawą ewangelizacji jest praca nad formacją lokalnych księży”. Jest to wyjaśnione w innym liście z 25 marca 1896 r.: „Poprzez zwiększenie liczby rdzennego duchowieństwa, to Dzieło św. Piotra, które rozrasta się bardzo dobrze, zwiększy również dziesięciokrotnie owoce naszego apostołatu [...]. Dziękuję Bogu z głębi duszy za powstanie takiego dzieła apostolskiego, które tak dobrze odpowiada na nasze potrzeby”. Inny wikariusz apostolski z Mysore (Indie) Louis Kleiner w liście napisanym w Bangalore 27 marca 1895 r., wychwalał Dzieło w ten sposób: „Z pewnością żadna praca nie jest bardziej stosowna i nie może być bardziej miła Bogu niż ta, która służy zapewnieniu misjom środków do formacji i powiększania liczby rodzimego duchowieństwa, bez którego przedsięwzięcie nawracania narodów nie będzie się rozwijało i nie będzie trwałe”.

Oprócz świadectw misjonarzy, Dzieło zostało również życzliwie przyjęte przez kilku francuskich biskupów, którzy zostali poinformowani o jego dobroczynnej działalności. Przyklaskując powstaniu Dzieła, biskup Auguste, biskup Moulins, w liście z dnia 27 maja 1896 r. potwierdził z pełnym przekonaniem, że Dzieło jest niepodważalnie użyteczne, a nawet konieczne. Stolica Apostolska, której idee idealnie pokrywały się z ideami Dzieła, dobrze to rozumiała.

Drugi powód, który z pewnością skłonił Stolicę Apostolską do niezwłocznego zatwierdzenia Dzieła św. Piotra Apostoła, był taki, że Dzieło to pojawiło się we właściwym czasie jako opatrnościowa odpowiedź na pragnienie papieża dotyczące rozwoju działalności misyjnej. Biskup Jules Cousin, biskup Nagasaki, który był pionierem w powstałym Dziele, oświadczył w liście z 15 grudnia 1895 r.: „Uważam, że dzieło wspierające rodzime duchowieństwo jest nieodzowne; rację bytu znajduje w instruk-

cjach Stolicy Apostolskiej i Kongregacji Rozkrzewiania Wiary, które tak często przypominają biskupom misyjnym o obowiązku zaangażowania na rzecz formacji lokalnego duchowieństwa...”

Począwszy od XVII w., kiedy postęp w żegludze umożliwił szersze propagowanie Dobrej Nowiny o zbawieniu, kwestia miejscowego duchowieństwa w perspektywie trwałego i definitywnego ustanowienia Kościoła w krajach misyjnych była główną troską papieży, dostrzegających w tym ogromną użyteczność dla skuteczności misji ewangelizacyjnej. Dlatego nieustannie wzywali, aby zachęcać pracowników apostolskich do zaangażowania z całych sił w formację rodzimego duchowieństwa na terenach powierzonych ich pieczy i posłudze. Do biskupa François Pallu, który został mianowany wikariuszem apostolskim Tong-King, papież Innocenty XI w liście z 1 kwietnia 1680 r. zwrócił się słowami, które stały się słynne: „Wolelibyśmy, abys wyświęcił jednego kapłana z tych regionów, zamiast słuchać, jak nawracasz tam pięćdziesiąt tysięcy niewiernych”. W tym kontekście podstawą Dzieła św. Piotra Apostoła, które postawiło sobie za cel pomoc w formacji lokalnego duchowieństwa na terenach misyjnych, było urzeczywistnić pragnienia Stolicy Apostolskiej.

Trzeci powód, który jest logiczną konsekwencją pierwszego, jest taki, że Dzieło jest konkretnie zaangażowane w tworzenie seminariów i formację tych, którzy są tam przyjmowani. W rzeczywistości, aby kształcić księży, konieczne jest stworzenie odpowiednich domów, których misją jest zajmowanie się wyłącznie tym zadaniem. W związku z tym już w 1775 r. papież Pius VI napisał w ten sposób do wikariuszy apostolskich Dalekiego Wschodu: „Spójrzcie na stworzenie seminariów jako na pierwszy z waszych obowiązków; najszlachetniejszy, najbardziej wartościowy cel waszej pracy”.

W encyklice o tworzeniu seminariów, „Ad extremas Orientis oras”, opublikowanej 24 czerwca 1893 r., papież Leon XIII wyjaśnił: „Gdy

bowiem raz, jak powiedzieliśmy, założy się seminaria duchowne, będzie istniała niezawodna nadzieja, że wyjdą z nich w wielkiej obfitości zdolni kapłani, którzy daleko rozszerzą światło pobożności i nauki i którzy świadomie wypełnią szczególne zadanie swej gorliwości w rozszerzaniu prawdy Ewangelii”.

Już w 1890 r., po otrzymaniu informacji o apostołacie pań Bigard, założycielek Dzieła, papież Leon XIII wysłał im specjalne ustne błogosławieństwo. Później, w odpowiedzi na raport, który kobiety przesłały mu w celu wyjaśnienia swych intencji, otrzymały od niego pisemną odpowiedź.

Oficjalny telegram brzmiał:

„Pałac Watykański, 12 lipca 1895.

– Papież Leon XII, z pełną aprobatą, raczył całym sercem udzielić pasterskiego błogosławieństwa dla rozwoju Dzieła.

+ Franciszek, Arcybiskup Nikomedii”

Dwa odpisy ze Świętej Kongregacji ds. Odpustów, datowane na 12 i 16 listopada roku 1895, dodatkowo pokazały, jak bardzo papież wziął sobie do serca to Dzieło poświęcone rdzennemu duchowieństwu. Nie było zatem zaskakujące, że odpowiadając na raporty przesłane przez panie Bigard do Kongregacji ds. Rozkrzewiania Wiary, kard. Ledóchowski wystosował 23 kwietnia 1896 r. list następującej treści: „Zwrócono się do mnie w związku z Dziełem św. Piotra, o którym zaczęłyście myśleć od 1889 r., aby przez modlitwę i jałmużnę promować i wspierać edukację rdzennego duchowieństwa w różnych krajach misyjnych. Z pewnością nie można skierować myśli i poświęcić własnych sił pracy bardziej zbawiennej niż ta, która nie mogłaby być przyjemniejsza dla Stolicy Apostolskiej i Świętej Kongregacji Rozkrzewiania Wiary... Co więcej, muszę udzielić najszczerzej pochwały waszej gorliwości i zapewnienia, że Święta Kongregacja Rozkrzewiania Wiary spogląda ze szczególną zyczliwością na dzieło, któremu się poświęciłyście z takim

zapałem i dzięki któremu zebrałyście już obfite owoce dla seminariów misyjnych”.

Dzieło to, od początku tak cenione przez Stolicę Apostolską, uważano za stworzone z natchnionej inicjatywy Bożej dla Kościoła powszechnego, którego głową jest papież i to gwarantuje jego jedność.

Tak więc, jeszcze zanim oficjalnie nadano mu tytuł papieski, Dzieło św. Piotra Apostoła postrzegane było jako będące w służbie papieża. Joanna Bigard i jej matka Stefania od początku z odwagą i wytrwałością dążyły do tego, aby było znane i aprobowane nie tylko przez biskupów Kościoła francuskiego, ale przede wszystkim aby otrzymało wsparcie i błogosławieństwo papieskie. W 1890 r. nowemu wikariuszowi apostołskiemu Korei Gustave-Charles-Marie Mutel, który udał się na audyencję do papieża, Joanna i jej matka powierzyły zadanie „złożenia rodzącego się Dzieła św. Piotra Apostoła u stóp Leona XIII z prośbą o szczególne błogosławieństwo”. Był to akt pobożności, ale także przejaw ducha posłuszeństwa i całkowitego poddania się wikariuszowi Chrystusa. W liście napisanym później, aby udzielić papieżowi wyjaśnień na temat Dzieła, podpis brzmiał: „Waszej Świątobliwości pokorne i uległe sługi”. W tym pokornym duchu uległości nadadzą Dziełu nazwę św. Piotra Apostoła. Zdecydowały o tym, czytając encyklikę papieża Leona XIII z 1893 r. na temat tworzenia seminariów dla miejscowego duchowieństwa. Panie Bigard zauważyły ze zdumieniem, że ich poglądy odpowiadają dokładnie poglądom papieża i że ich wysiłki zbiegają się dokładnie z jego, więc pomyślały, że nie ma innego patrona, który byłby bardziej odpowiedni dla rodzącego się dzieła niż sam św. Piotr Apostoł.

Joanna Bigard wspomina: „Ta encyklika Wikariusza Jezusa Chrystusa była nieoczekiwaną i opatrnościową w stosunku do naszego Dzieła. Ożywione papieskim słowem, wzięło ono św. Piotra, Księcia Apostołów, za swojego patrona i nie bało się otworzyć szeroko swoich drzwi dla wszystkich katolików, dla biednych, jak i dla bogatych”. Przez ten wybór

chciały zaznaczyć, że oddają do dyspozycji i niejako w ręce papieża tę skromną fundację, która „zrodzona wczoraj mogła rościć sobie zaszczyt uprzedzania pragnień Ojca Świętego”.

Decyzja, że Dzieło będzie służyć papieżowi, została zamieszczona w obwieszczeniu, zatwierdzonym 13 października 1895 r. przez biskupa Séez François-Marie, w którym oznajmiono wyraźnie: „Dzieło św. Piotra Apostoła ma na celu wspieranie pragnień papieża w sprawach apostołstwa katolickiego i skuteczne zaangażowanie, poprzez modlitwę, jałmużnę i pracę na rzecz trwałego ustanowienia Kościoła Świętego w krajach jeszcze pogańskich, w promowanie powołań kapłańskich wśród tamtejszych mieszkańców”.

Inicjatorki dzieła – Joanna i Stefania Bigard

Z całą pewnością można stwierdzić, że Dzieło św. Piotra Apostoła powstało i rozwinęło się pod natchnieniem Ducha Świętego, dzięki działalności dwóch kobiet – Joanny Bigard i jej matki Stefanii. Były one przede wszystkim gorliwymi chrześcijankami. Głęboko pobożne i przepełnione żywym entuzjazmem, konsekwentnie rozwijały gorliwą miłość do Kościoła, która pozwalała im odważnie stawić czoła wszelkim przeszkodom podczas zaspokajania jego potrzeb na misjach.

Dzięki legendarnej hojności i szlachetnemu duchowi poświęcenia wyróżniały się na tle swoich czasów, a nawet wśród własnego otoczenia, służąc Kościołowi całkowicie. Decydując się na skromniejszy styl życia, sprzedały swój dom, aby zamieszkać w dwóch nędznych pokojach, aby jeszcze bardziej wspierać misje.

Wytrwale i z uporem realizowały podjęte działania. Dlatego Joanna Bigard była nazywana „żelazną głową”. Pomimo kruchego zdrowia była obdarzona silną wolą i determinacją, którym towarzyszyły energia i waleczność, pokonujące wszelkie przeszkody. Jeśli coś postanowi-

ła, realizowała to natychmiast i konsekwentnie. „Spokój – powiedziała Joanna Bigard pod koniec swojego życia – zawsze najbardziej mi go brakowało, ze wszystkimi jego pochodnymi: cierpliwość, akceptowanie opóźnień, umiejętność czekania...”

Głęboko uduchowione łączyły pracę z modlitwą: „Praca zjednoczona z modlitwą zawsze była moją pociechą, moim wytchnieniem. Zawsze, gdy miałyśmy wolną chwilę, mama i ja chwytałyśmy za igłę”. To zamiłowanie do pracy towarzyszyło im do końca życia.

Poza cechami charakteru Joanna Bigard i jej matka Stefania kierowały się głęboką wiarą, miłością do Kościoła i oddaniem się woli Boga, któremu pozwalały się prowadzić. Miały dużą wrażliwość i głęboką świadomość działania Boga w ich codziennym życiu. Przykładem jest list od bp. Cousin, w którym Joanna natychmiast dostrzegła konkretny znak od Pana, czyli wezwanie do apostołstwa i do stania się matką duchową dla kapłanów.

Eklezjalna solidarność

Obecnie, poza nielicznymi wyjątkami, wszystkie terytoria misyjne cieszą się istnieniem lokalnego – kierowanego i zarządzanego przez miejscowe duchowieństwo – seminarium. Dzięki gorliwości pasterzy i pomocy wiernych seminaria te są liczne i zwiększa się ich liczba w Azji, Afryce, Ameryce Łacińskiej. Jednakże, chociaż w krajach misyjnych wszystkie diecezje starają się dbać o swoje seminaria, to mają ograniczone możliwości i zawsze wymaga to wsparcia zewnętrznego. Jak już zauważyli wikariusze apostołscy w czasach panny Bigard, powołania pochodzą szczególnie z rodzin, które nie są w stanie pokryć kosztów związanych z długą i wymagającą formacją do kapłaństwa. Toteż seminaria potrzebują wielkodusznej współpracy wszystkich wiernych, aby móc zapewnić kandydatom odpowiednią

formację. Ponadto, każdy Kościół lokalny jest wezwany do uczestnictwa w zaspokajaniu potrzeb Kościoła powszechnego, a więc wszystkich innych Kościołów, poprzez modlitwę i dzielenie się dobrami. Bez względu na potrzebę misji na swoim własnym terytorium, żaden Kościół nie powinien żyć sam dla siebie, nie interesując się tym, czego doświadczają inne Kościoły i nie dzieląc się z nimi swoimi własnymi zasobami. Już Sobór Watykański II Dekretem o działalności misyjnej Kościoła „Ad gentes” określa jasne zasady jako podstawę niezbędnego wzajemnego wspierania się Kościołów.

Przede wszystkim istnieje podstawowa zasada solidarności eklezjalnej, zgodnie z którą „Na mocy tej wspólnoty poszczególne Kościoły dzielą troski wszystkich innych Kościołów, powiadamiają się nawzajem o własnych potrzebach, wzajemnie się wspomagają, albowiem rozszerzanie Ciała Chrystusowego jest zadaniem całego Kolegium Biskupów” (AG 38).

Zasada współodpowiedzialności wobec misji przypomina, że zadanie głoszenia Ewangelii na całej ziemi należy przede wszystkim do Kolegium Biskupów. „Wszyscy biskupi jako członkowie ciała biskupiego, będącego dalszym ciągiem Kolegium Apostołów, zostali konsekrowani nie tylko dla jakiejś diecezji, ale i dla zbawienia całego świata. Rozkaz Chrystusa głoszenia Ewangelii wszelkiemu stworzeniu odnosi się przede wszystkim i bezpośrednio do nich z Piotrem i pod kierownictwem Piotra” (AG 38).

Kierując się zasadą ewangelizacji niechrześcijan, w każdej diecezji biskup musi zarówno organizować ewangelizację niechrześcijan przebywających na jego terytorium, jak i mobilizować lokalne środki na rozszerzanie Ciała Chrystusa na całym świecie: Ponadto [biskup] niech się stara, by praca apostołska nie ograniczała się tylko do już nawróconych, ale by przeznaczono odpowiednią ilość i pracowników, i środków na ewangelizację niechrześcijan” (AG 30).

Biorąc pod uwagę zasadę odpowiedzialności misyjnej każdego ochrzczonego, cały lud Boży jest powołany do udziału w misji ewangelizacyjnej: „Wszyscy wierni, jako członki żywego Chrystusa, wciele ni i upodobnieni do Niego przez chrzest, bierzmowanie i Eucharystię, zobowiązani są do współpracy w szerzeniu i w rozwoju Jego Ciała, aby jak najprędzej doprowadzić je do pełni. [...] Aby uważając działalność misyjną za swoją, otwierali serca na tak ogromne i głębokie potrzeby ludzi i starali się im pomóc” (AG 36).

Na koniec ostatnia zasada przypomina każdemu ochrzczoneму, że odnowa wspólnot chrześcijańskich wiąże się z otwarciem na powszechną misję: „Łaska odnowy może wzrastać we wspólnotach tylko wówczas, jeśli każda z nich rozszerza granice miłości aż po krańce ziemi i troszczy się o tych, którzy są z dala, w podobny sposób jak o własnych członków” (AG 37).

W imię tych zasad zachęca się chrześcijan na całym świecie do aktywnego współdziałania w misji Kościoła poprzez modlitwę, pracę i pomoc finansową koordynowaną przez Papieskie Dzieła Misyjne. Są one, jak określa to abp Giovanni Pietro Dal Toso, obecny przewodniczący Rady Wyższej Papieskich Dzieł Misyjnych, ogólnoswiatową siecią w służbie papieża, mającą na celu wspieranie młodych Kościołów. Działając w szczególny sposób na rzecz komunii i współpracy między Kościołami PDM mają najszerszą wizję seminariów, parafii, diecezji tych młodych Kościołów, z których regularnie co roku otrzymują prośby o dotacje. PDM mają za zadanie poznać i ocenić te potrzeby, aby zapewnić sprawiedliwy podział środków, które otrzymują na realizację misji ewangelizacyjnej.

Każdy kapłan – czy to diecezjalny, czy zakonnik – jest formowany nie tylko dla swojej diecezji, zakonu czy kraju, ale dla powszechnej misji Kościoła. Powinien móc udać się wszędzie, aby zanieść Dobrą Nowinę. Jest to tym bardziej niezwykle w dzisiejszych czasach, kiedy świat przy-

pomina globalną wioskę, gdzie ci, którzy dzielą się Ewangelią, przybywają zewsząd i wyjeżdżają wszędzie. Niemal wszystkie kraje, które przyjmują misjonarzy, również wysyłają misjonarzy do innych krajów i na wszystkie kontynenty. Tak więc księża, którzy są formowani w seminariach diecezjalnych lub międzydiecezjalnych w Azji, Afryce, Ameryce Łacińskiej, posługują na misjach na całym świecie, z dala od swoich ojczyzn, swojej kultury, a nawet w dawnych chrześcijańskich krajach Europy czy Ameryki Północnej. Te kraje z długą chrześcijańską tradycją, które są dziś również krajami misyjnymi, mogą sobie pogratulować, że stworzyły niegdyś PDPA, które przyczynia się do formowania duszpasterzy zasilających duszpasterstwo na Starym Kontynencie i uczestniczących w misji ewangelizacyjnej.

Formatorzy w seminariach

Innym aspektem działalności PDPA na rzecz seminariów jest kształcenie formatorów, co jest konieczne, aby następnie zapewnić właściwą formację kandydatów do kapłaństwa. Toteż oprócz programu dotacji na budowę seminariów i udziału w kosztach szkolenia kandydatów, PDPA proponuje również zapewnienie odpowiedniej jakości szkoleń prowadzonych w ramach seminariów poprzez dwa programy. Z jednej strony zapewnia stypendia naukowe na kształcenie przyszłych formatorów, którzy po studiach na uniwersytetach lub w instytutach katolickich na terenach misyjnych są wysyłani jako wychowawcy-rezydenci do seminariów i innych domów formacji zakonnej. Z drugiej strony wspiera cykliczne lub coroczne szkolenia dla formatorów, wysyła też szkoleniowców, aby przekazać aktualną specjalistyczną wiedzę dotyczącą ich posługi.

Aby lepiej wypełniać swoją misję, formatorzy w seminariach potrzebują specjalnego szkolenia, ponieważ akademickie wykształcenie niekoniecznie daje księdzu gwarancję zostania dobrym wykładowcą-formato-

rem w seminarium. Sam fakt powołania na formatora seminarium nie zmienia automatycznie w profesjonalistę w dziedzinie formacji kapłańskiej. Posługa kształcenia przyszłych kapłanów wymaga, aby zarówno naturalne, jak i nabyte umiejętności były stale rozwijane, między innymi poprzez udział w szkoleniach.

Prawdą jest, że lokalne realia są różne w różnych Kościołach. Jednak potrzebne jest ujednoczenie formacji kapłanów w duchu Jezusa Chrystusa. Jeśli chodzi o formację kapłańską, bez względu na kontynent, naród, rasę czy kulturę, istnieje zbiór wspólnych tematów, których nie można pomijać. Jednak między jednym a drugim seminarium czasami istnieją pewne różnice w organizacji i treści formacji. Ta różnorodność wzbogaca nasze doświadczenie i służy nam podczas spotkań z formatorami. Zazwyczaj mniej lub bardziej istotne różnice są widoczne z jednej strony na poziomie duchowego, intelektualnego i duszpasterskiego wymiaru formacji, a z drugiej strony na poziomie struktury poszczególnych etapów formacji (propedeutycznego, studiów filozoficznych, teologicznych oraz etapu duszpasterskiego). W istocie każdy etap obejmuje trzy wspomniane powyżej wymiary szkolenia wraz ze sposobami i środkami specyficznymi dla każdego etapu.

Jednym z dokumentów, na których opierają się te szkolenia, jest *Ratio fundamentalis institutionis sacerdotalis* z 8 grudnia 2016 roku. Ten dokument przywołuje kilka wymagań, których nie wolno zaniedbać: „Formację początkową i ciągłą należy rozumieć zgodnie z integralną wizją życia, która uwzględnia cztery wymiary zaproponowane przez *Pastores dabo vobis*. Razem tworzą i strukturyzują tożsamość seminarzystów i kapłana oraz czynią ich zdolnymi do oddania się w służbie Kościołowi. Cała więc ścieżka formacyjna nie powinna ograniczać się do jednego aspektu ze szkodą dla pozostałych; musi to być zawsze integralna droga ucznia powołanego do kapłaństwa” (*Ratio fundamentalis, Wprowadzenie*, 3).

Ponadto, aby pomóc konferencjom episkopatów odpowiedzieć na to wyzwanie, mając na uwadze stosowną formację kandydatów oraz zapewnienie niezbędnej jedności i koordynacji programu studiów, a także harmonizacji z różnymi systemami formacji krajowych, zwrócono się z prośbą, aby „na podstawie tego *Ratio fundamentalis institutionis sacerdotalis* każda konferencja episkopatu opracowała własne *Ratio nationalis*, które będzie musiało zostać zatwierdzone przez Stolicę Apostolską” (RF 3).

Jak dotąd we wszystkich krajach, które mogliśmy odwiedzić, liczba powołań wzrasta. Jeśli liczba kandydatów rośnie, to istnieje potrzeba zwiększenia liczby seminariów w celu zapewnienia im miejsca solidnego wykształcenia i formacji. Jedną z największych trudności jest brak środków finansowych na zaspokojenie wszystkich potrzeb związanych z budową miejsca edukacji dla kandydatów do kapłaństwa. Z tą potrzebą biskupi lub konferencje episkopatów zwracają się właśnie do PDPA, które dysponuje środkami przekazywanymi jej przez dyrekcje krajowe.

Kandydaci do seminariów

Kolejnym powracającym problemem rektorów seminariów, niezależnie od kraju czy kontynentu, jest niski poziom wykształcenia kandydatów. Często przychodzą z brakami w podstawowej wiedzy, a w obecnym czasie – także z uzależnieniami od mediów społecznościowych, co powoduje trudność w budowaniu relacji wspólnotowych. W obliczu tej sytuacji dostrzegamy przydatność etapu propedeutycznego, który stanowi nie tylko okazję do pogłębienia życia duchowego i rozeznania powołania przed wstąpieniem do wyższego seminarium duchownego, ale jest także miejscem doskonalenia intelektualnego i wspólnotowego. Jednak, aby ułatwić formatorom zadanie podczas tego etapu, konieczne jest, aby w diecezjach i parafiach została wprowadzona przedseminaryj-

na lub przedpropedeutyczna formacja, by rozwijała i umacniała adepta w powołaniu do kapłaństwa. Trzeba dodać, że wstąpienie do seminarium propedeutycznego wiąże się ze zdaniem dość rygorystycznego testu kwalifikacyjnego.

Odsetek osób, które przyjmują sakrament kapłaństwa, jest różny w zależności od tego, czy kandydaci rozpoczęli naukę w niższym seminarium czy na etapie propedeutycznym. Trzeba także wziąć pod uwagę tych, którzy po danym etapie seminarium wstępują do zgromadzenia zakonnego i tam zostają kapłanami czy braćmi zakonnymi.

Przygotowanie do sakramentu kapłaństwa trwa około 9-10 lat. Procent tych, którzy zaczynają od etapu propedeutycznego i wstępują do seminarium wyższego, dochodząc do sakramentu kapłaństwa, waha się między 40% a 80%. Zupełnie inaczej to wygląda, gdy za punkt wyjścia przyjmiemy seminarium niższe.

W Azji, Ameryce Łacińskiej, a przede wszystkim w Afryce, istnieją seminaria niższe, których celem jest „pomoc w dojrzewaniu ludzkim i chrześcijańskim młodzieży, która przejawia pierwsze oznaki powołania do życia duchownego, kapłańskiego. Pomaga się jej rozeznaczyć powołanie w wewnętrznej wolności właściwej dla jej wieku, rozpoznać i dostosować się do planu Bożego wobec życia” (por. RF nr 18).

W tych seminariach niższych, w których kandydat edukuje się pięć do siedmiu lat, zanim zakwalifikuje się do seminarium wyższego, liczba tych, którzy decydują się na święcenia kapłańskie, jest często niewielka i waha się od 0 do 40%. Zdarza się nawet, że nikt nie wybiera kontynuacji nauki w wyższym seminarium duchownym. Istnieje wiele przyczyn rezygnacji kandydatów. W niektórych miejscach seminarium niższe mylone jest ze szkołą katolicką i zapisywane są dzieci, których rodzice chcą po prostu dobrze je wykształcić i zapewnić im odpowiednią edukację. Zdarza się, że po maturze lub po seminaryjnych studiach filozoficznych wielu przenosi się na uniwersyte-

ty i wybiera świeckie zawody. Wynika to też z faktu, że powołanie na początku nie jest dostatecznie dobrze rozeznane i dalsza edukacja prowadzi do innych wyborów niż życie w kapłaństwie. Opuszczenie seminarium może też wiązać się z zachowaniem sprzecznym z wiarą chrześcijańską lub ideałem kapłańskim. Istnieje oczywiście procedura oceniająca autentyczność powołania, którą formatorzy przeprowadzają na poziomie duchowym, fizycznym, psychicznym, moralnym i intelektualnym.

Na pewno niezależnie od tego, czy będzie to niższe seminarium, czy seminarium propedeutyczne, dużą pomocą dla rektorów tych seminariów byłaby wcześniejsza pomoc w rozpoznaniu danego powołania przez proboszczów parafii czy osoby odpowiedzialne za duszpasterstwo powołaniowe. Wtedy ten procent kandydatów dochodzących do kapłaństwa byłby zapewne wyższy. Rektorzy jednogłośnie uznają, że takie środki ostrożności ułatwiłyby zadanie nie tylko formatorom, ale także samym kandydatom.

Pomoc dla seminariów i nowicjatów

Dzięki raportom, które każdego roku docierają do Sekretariatu Generalnego PDPA, wiemy, że regionem świata, gdzie jest najwięcej powołań do stanu duchownego, jest Afryka, a na drugim miejscu Azja. Przykładowo, w roku 2019 otrzymaliśmy następujące dane:

- 439 seminariów niższych, 50 239 seminarzystów, w tym 75% w Afryce, 20% w Azji, 3% w Ameryce i 2% w Oceanii.

- 120 seminariów propedeutycznych, 6003 seminarzystów, w tym 87% w Afryce, 12% w Azji, 1% w Ameryce.

- 222 seminaria wyższe, 23 138 seminarzystów, z czego 68% w Afryce, 28% w Azji, 3% w Ameryce i 1% w Oceanii.

Co roku PDPA wysyła także skromne wsparcie w formie dotacji

zwyczajnej do nowicjatów zgromadzeń zakonnych, zarówno na prawie diecezjalnym, jak i na prawie papieskim. W 2019 r. było 1200 nowicjatów, w sumie 7845 członków, w tym 2801 chłopców i 5044 dziewcząt. Powołania zakonne są liczne zwłaszcza w Afryce i Azji.

Rola PDPA jako organizacji centralnej pozostaje aktualna i bardzo potrzebna. Bez wkładu PDPA wiele seminariów byłoby zmuszonych do zamknięcia swoich drzwi, a otwieranie nowych seminariów, które są pilnie potrzebne, byłoby trudne lub wręcz niemożliwe do realizacji. Wielu zatem zdolnych młodych ludzi byłoby zmuszonych obrać inny cel w swoim życiu. W liście apostolskim z okazji stulecia istnienia PDPA w 1989 r. papież Jan Paweł II napisał: „Rozwój miejscowego duchowieństwa może być zahamowany przez niewystarczające dostępne środki. Zgodnie ze świadectwem wielu biskupów w krajach misyjnych, nawet dziś niejedna diecezja mogłaby stracić nadzieję na lokalne duchowieństwo bez pomocy Dzieła św. Piotra Apostoła”. Te słowa papieża są dzisiaj bardziej aktualne niż kiedykolwiek wcześniej.

Aktualne wyzwania dla Papieskiego Dzieła św. Piotra Apostoła

Jak w przypadku każdej instytucji, nie brakuje wyzwań także w działalności PDPA. Dzieło to dysponuje funduszami przesyłanymi przez dyrekcje krajowe istniejące w około 140 krajach na wszystkich kontynentach. Te fundusze służą do realizacji dotacji zwyczajnych dla seminariów i nowicjatów na terytoriach misyjnych, projektów budowy seminariów lub projektów remontowych, stypendiów dla kapłanów, którzy przygotowują się do bycia formatorami w seminariach duchownych i zakonnych na prawie diecezjalnym.

Przy rozdzielaniu tych dotacji pierwszeństwo mają dotacje zwyczajne. Jednak z braku wystarczających środków PDPA nie może i nie przy-

muje wszystkich wniosków o stypendia. Nie udaje się również pozytywnie zareagować na wszystkie projekty budowy lub przebudowy seminariów. Trzeba podkreślić, że PDPA udziela częściowej dotacji na rzecz budowy danego seminarium, zgodnie ze stałymi zasadami i kryteriami. Jednak w chwili obecnej wielkim wyzwaniem dla PDPA jest znalezienie funduszy na budowę wyżej wspomnianych seminariów propedeutycznych, których utworzenie jest dziś niezbędne dla formacji kapłańskiej.

Papieskie Dzieło św. Piotra Apostoła nie zostało jeszcze dobrze poznane i rozpropagowane w świecie. Na początku istnienia tego Dzieła Joanna Bigard podróżowała po diecezjach Francji, aby zmotywować chrześcijan do wielkoduszności w modlitwie i ofiarach na rzecz formacji duchowieństwa na terenach misyjnych.

Marzy mi się, żeby każdy kapłan, każda osoba konsekrowana miała w swoim sercu troskę o powołania kapłańskie i zakonne na misjach, we współpracy z krajowymi dyrektorami Papieskich Dzieł Misyjnych. Wtedy PDPA mogłoby skuteczniej działać na rzecz wspierania formacji kapłanów i zakonników, których Kościół potrzebuje na wszystkich kontynentach.

W przeszłości wielką troskę o seminaria duchowne na misjach wyraził Pius XI, który w swoim wystąpieniu 24 czerwca 1929 r. powiedział: „Widzę, że bardzo wielu biskupów jest zarejestrowanych jako wieczyści współpracownicy Dzieła, podczas gdy seminaria lub katolickie grupy młodych katolików adoptowały miejscowego seminarzystę, aby wspólnie opłacać jego utrzymanie i edukację”. Nasuwają się więc pytania. Czy obecnie duchowni nie powinni wspierać PDPA i współpracować na rzecz jego rozwoju? Czy nie jest możliwe, aby w diecezjach czy parafiach istniały grupy młodzieżowe wspierające formację seminarzystów w krajach misyjnych? Czy każdy ochrzczony nie powinien składać jałmużny i modlić się, aby na świecie zrodziło się wiele świętych powołań kapłańskich i zakonnych?

Aby te wyzwania się zrealizowały, potrzeba nam takich kobiet jak Joanna Bigard, które wędrowałyby po diecezjach, parafiach, domach zakonnych, miejscach pracy, motywując wszystkich ochrzczonych i wszystkich ludzi dobrej woli do zaangażowania się w pomoc na rzecz kształcenia przyszłych kapłanów w krajach misyjnych.

**ANIMACJA MISYJNA
W WYŻSZYM SEMINARIUM DUCHOWNYM
W PŁOCKU W LATACH 1918-2015**

Wstęp	196
1. Działalność Koła Misyjnego przy WSD w Płocku do 1939 r.	197
2. Powojenna działalność misyjna w WSD w Płocku (do 1989 r.)	204
3. Formacja do duszpasterstwa misyjnego w Wyższym Seminariu Duchownym w Płocku (1990-2015)	223
Zakończenie	242
Bibliografia	242



Wstęp

Seminarium duchowne jest z pewnością ważnym ośrodkiem pracy misyjnej w każdej diecezji. Szczególnie od czasów *Maximum illud* Benedykta XV sprawa formacji misyjnej w seminariach bardzo wyraźnie i mocno wybrzmiewa w nauczaniu kolejnych papieży. Wypowiedzi te są zgodne co do tego, że każde seminarium chcąc w pełni przynależeć do organizmu Kościoła, powinno żyć ideałem misyjnym¹. Bogatą historię ma animacja misyjna w seminarium duchownym w Płocku, a duże zasługi na tym polu działające w nim – od ponad stu lat – koło misyjne.

¹ Zob. J.M. Goibururu Lopetegui, *Duch misyjny. Vademecum*, Warszawa 1991, s. 203-209; W. Góralski, *Formacja misyjna w seminariach duchownych*, „Studia Płockie” 12(1984), s. 23-33.

1. Działalność Koła Misyjnego przy WSD w Płocku do 1939 r.

Powstanie kleryckiego koła misyjnego w płockim seminarium należy wiązać z osobą płockiego biskupa pomocniczego Leona Wetmańskiego, zaangażowanego w przedwojenną działalność Związku Misyjnego Duchowieństwa². Kleryckiej inicjatywie powołania dwóch kół – abstynenckiego i misyjnego – patronował w 1918 r. ksiądz L. Wetmański, który na początku września 1918 r. został mianowany ojcem duchownym płockiego seminarium³. On też został pierwszym opiekunem koła, a pierwszym prezesem – uczeń Niższego Seminarium Duchownego Franciszek Malinowski, późniejszy misjonarz św. Wincentego a Paulo. Nie znamy niestety dokładnej daty jego powstania, ale w roku 1919 koło musiało już działać i to całkiem prężnie, gdyż pod koniec tego roku, 2 grudnia, alumni otrzymali od matki Teresy Ledóchowskiej potwierdzenie i podziękowanie za złożenie 60 marek na wykup afrykańskiego dziecka i ochrzczenie go imieniem Stanisław Kostka. Pokazuje to, że działalność misyjna spotkała się ze zrozumieniem i zaangażowaniem ze strony płockich kleryków⁴.

Zainteresowanie sprawami misyjnymi wzrosło w płockim seminarium jeszcze bardziej po mianowaniu bp. A.J. Nowowiejskiego prezesem ZMD (17 stycznia 1925). Szczególnym orędownikiem idei misyjnej na terenie obydwu seminariów stał się wówczas ks. Adam Wiktor Pęski, który wygłosił tu szereg pogadarek misyjnych, propagując zarazem ZMD. Wyższe i niższe seminarium stały się wówczas terenem ożywionej pracy misyjnej. Powstały w nich Papieskie Dzieło Rozkrzewiania Wiary

² Zob. G. Adamiak, *Recepcja idei misyjnej w diecezji płockiej w latach 1908-2015*, Warszawa 2020, s. 31-35.

³ Zob. W. Jezusek, *Biskup Leon Wetmański, sufragan płocki 1886-1941*, „Miesięcznik Pasterski Płocki” 58(1973)8, s. 315.

⁴ Zob. R. Łebkowski, *Ze Związku Misyjnego Alumnów*, „Sursum Corda” Numer misyjny [grudzień 1933], okładka, s. III.

i Dzieło Świętego Dzieciństwa Pana Jezusa, kolportowane były duże ilości czasopism misyjnych⁵.

Ksiądz Waław Jezusek, kreśląc biografię jednego z kleryków WSD w Płocku, studiującego tu w latach 1930-1935, wspomina także o działalności kleryckiego Koła Misyjnego. Relacjonuje, że miało ono w seminarium piękną tradycję. Było najstarszą i bardzo żywotną organizacją seminarną, której od początku istnienia patronował ks. L. Wetmański. Od pierwszych lat swego istnienia zjednywało sobie wielu członków, sympatyków i ofiarodawców, dzięki którym można było prowadzić choćby akcję wykupu i chrztu dzieci afrykańskich. Wykupionym dzieciom nadawano imiona ku uczczeniu bp. Nowowiejskiego, ks. L. Wetmańskiego, czy też jednego z ówczesnych profesorów seminarium. Dwóch chłopców nazwano Stanisław Kostka. Dzięki zaangażowaniu kleryków akcja przedostała się także poza mury seminarium i afrykańskie dzieci wykupili przedstawiciele płockiego duchowieństwa, inteligencji, personel Szpitala Świętej Trójcy w Płocku, a także klerycy-członkowie koła⁶.

W sprawozdaniu z działalności koła za rok 1928 czytamy, że 2 lutego w płockim seminarium odbyło się doroczne nabożeństwo w intencji misji. 13 lutego miała miejsce akademie ku czci papieża Piusa XI, w trakcie której wysłuchano referatu „Pius XI i Unia”. W październiku alumni założyli Koło ZMD, do którego wstąpiło 65 członków. Koło zorganizowało dwa spotkania. Gościem jednego z nich był ks. A. Pęski, który wygłosił referat dotyczący konieczności wspierania misji oraz PDM, ze szczególnym uwzględnieniem ZMD. W ciągu trzech miesięcy klerycy zebrali składkę w wysokości 30 zł. Ponadto w sali teatralnej urządzili kino, które przyniosło 12 zł dochodu przeznaczonego następnie na książki o tematyce misyjnej. W sprawozdaniu podkreśla się również dużą popularność,

⁵ Zob. tamże.

⁶ Zob. W. Jezusek, *Nekrologia. Ks. Wawrzyniec Foks wikariusz parafii farnej w Płocku, „Miesięcznik Pastorski Płocki”* 43(1949)4, s. 148-149.

jąką cieszyła się w seminarium Sodaliczja św. Piotra Klawera. W pierwszym półroczu 1928 r. prenumerowano 74 egzemplarze pisma „Echa z Afryki” i „Murzynek”, a w drugim – 98 egzemplarzy. W roku 1929 prenumerata przekroczyła 100 egzemplarzy. Alumni wysłali też na konto Sodaliczji 198 zł i zakupili 80 kalendarzy klaweriańskich. Sprawozdanie mówi także o istnieniu Dzieła Rozkrzewiania Wiary (uczniowie Niższego Seminarium Duchownego) i Dzieła Dzieciństwa⁷.

W roku 1929 w obydwu seminariach i z przyseminaryjnym kościele poreformackim zebrano na cele misyjne 1418 zł i 69 gr. W 1930 r. seminarijna gazetka „Sursum Corda” pisała, że żadna z agend seminarijnych nie prosperowała tak sprawnie i owocnie jak właśnie Koło Misyjne. 17 lutego 1932 r., z inicjatywy dk. Piotra Skury, stało się ono załączkiem Związku Misyjnego Alumnów. Grupa ta stawiała sobie za główne zadanie szerzenie znajomości idei misyjnej wśród kleryków. W ramach realizacji tego celu ogłoszono 7 referatów, ponadto członkowie koła uczestniczyli w Krajowym Zjeździe ZMD i prowadzili korespondencję z misjonarzami w Japonii. Udało się również zgromadzić pokaźną biblioteczkę misyjną ze 115 pozycjami. Drugim zadaniem związku było niesienie pomocy duchowej i materialnej misjom. W ramach duchowego wsparcia świadczonego dziełu misyjnemu członkowie koła odmawiali codziennie według ustalonego porządku modlitwy, a dwóch z nich ofiarowywało Mszę św. i codzienne zasługi. W 1932 r. klerycy płockiego seminarium zebrali i przesłali do centrali krajowej ZMD 2181 zł. W ramach animacji misyjnej członkowie koła sprzedawali w kościele przyseminaryjnym książki i czasopisma misyjne oraz prowadzili koło PDRW. Wyświetlane były ponadto filmy oraz zorganizowano obchody Niedzieli Misyjnej⁸.

⁷ Zob. F. Malinowski, *Sprawozdanie z działalności Seminarijnego Koła Misyjnego w Płocku [z 13 stycznia 1929 r.]*, „Roczniki Związku Akademickich Kół Misyjnych w Polsce” 2(1929), s. 223.

⁸ Zob. R. Łebkowski, *Ze Związku...*, s. III-IV.

6 grudnia 1932 r., z okazji rocznicy święceń biskupich bp. Nowowiejskiego, w WSD miała miejsce uroczysta akademie misyjna. Organizatorami spotkania byli alumni skupieni w Kole Misyjnym. W pierwszej części akademii miał miejsce występ chóru, sprawozdanie z pracy Koła Misyjnego oraz referat zatytułowany „Program misyjny w encyklikach ostatnich dwóch papieży” autorstwa jednego z kleryków. Drugą część spotkania stanowiła sztuka „Wielki Duch”. Była ona jednym z utworów wyróżnionych w konkursie ogłoszonym przez Radę Krajową ZMD. Autorem sztuki był Józef Walencikowski, harcerz z Daszawy w województwie stanisławowskim⁹. Ukazywała ona spotkanie dwóch postaw – chrześcijańskiej i pogańskiej, ze szczególnym uwzględnieniem pracy misjonarza chrześcijańskiego. Trud włożony w przygotowanie spotkał się z uznaniem widzów i wywarł na nich duże wrażenie¹⁰.

Podobne spotkanie odbyło się rok później, 6 grudnia 1933 r., z okazji dwudziestopięciolecia sakry biskupiej abp. Nowowiejskiego. Jednym z wydarzeń uświetniających ten jubileusz było wykupienie przez członków Koła Misyjnego afrykańskiego chłopca, który otrzymał na chrzcie imiona Antoni Julian¹¹. Pracom Koła Misyjnego przewodniczył wówczas ojciec duchowny WSD, który był opiekunem tego koła. Uczestniczył on w spotkaniach, służył pomocą, prezentował referaty, pomagał materialnie. W grudniu 1933 r. Koło Misyjne liczyło 65 członków, którym w pracy przyświecało hasło *Per lumen fidei ad regnum Dei*¹².

⁹ Zob. *Protokół posiedzenia Sądu konkursowego misyjnych utworów scenicznych dnia 15 września 1932 r.*, „Miesięcznik Pasternski Płocki” 27(1932)9, s. 340-341.

¹⁰ Zob. *Kronika. Z Płocka*, „Miesięcznik Pasternski Płocki” 27(1932)12, s. 505; J. Śniegocki, *Działalność artystyczna alumnów płockiego seminarium duchownego (1924-1977)*, „Studia Płockie” 7(1979), s. 234.

¹¹ Zob. M.M. Grzybowski, *Kalendarium życia Antoniego Juliana Nowowiejskiego, biskupa płockiego 1908-1941*, Płock 1992, s. 254.

¹² Zob. R. Łebkowski, *Ze Związku...*, s. IV. Sprawozdanie z działalności Koła Misyjnego w roku akademickim 1932/1933 informuje, że liczy ono 92 członków, z czego 56 czynnych.

Ważnym wydarzeniem w animacji misyjnej w seminarium było także wydanie w grudniu 1933 r. specjalnego misyjnego numeru seminaryjnej gazetki „Sursum Corda”. W numerze znalazły się m.in. artykuły prezentujące dogmatyczne podstawy misji, znaczenie pomocy modlitwnej i materialnej w dziele misyjnym Kościoła, polskie placówki misyjne oraz polskie misje kresowe¹³.

Czas szczególnie aktywnej działalności Koła Misyjnego to lata 30. XX wieku. Jednym z najaktywniejszych prezesów koła był wspomniany już Piotr Skura. W prace misyjne włączał się ponadto Wawrzyniec Foks¹⁴. Dużym zaangażowaniem wykazywał się również kleryk Kazimierz Stankiewicz, wiceprezes koła, który osobiście kolportował gazetki misyjne, prowadził animację misyjną w kościele seminaryjnym, zbierał składki i znaczki pocztowe. Zapoczątkował także wyjazdy na niedziele powołań misyjnych. Jego gorliwość i zapał misyjny znacznie przyczyniły się do ożywienia ducha misyjnego wspólnoty seminaryjnej¹⁵.

Akcenty misyjne obecne były również w przedwojennej działalności, istniejącej od 1924 r., grupy teatralnej. 13 listopada 1927 r., z okazji uroczystości św. Stanisława Kostki, grupa uczniów NSD wystawiła II część dramatu M. Czeskiej-Mączyńskiej „Czarne pisklęta”¹⁶. W listopadzie 1930 r. grupa teatralna zaprezentowała dramat zatytułowany „Tryumf Krzyża” opowiadający o nawróceniu Armenii przez św. Bartłomieja¹⁷.

Od 1936 r. stałym elementem życia seminaryjnego były akademie orientalne, które przybierały charakter misyjny i ekumeniczny.

Jego członkowie odbyli 6 zebrań, a biblioteczka misyjna liczy 50 książek. Zob. *Sprawozdanie z działalności kół misyjnych w seminariach duchownych w Polsce*, „Roczniki Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary i Papieskiego Dzieła św. Piotra Apostoła”, 10(1934)1, s. 20.

¹³ Zob. „Sursum Corda” Numer misyjny [grudzień 1933].

¹⁴ Zob. W. Jezusek, *Nekrologia*. Ks. Wawrzyniec Foks..., dz. cyt., s. 148.

¹⁵ Zob. D. Malczyk, Ks. Kazimierz Stankiewicz – współpracownik misji, ksiądz z „powołania”, „Misyjny Szlak” (grudzień 2009), s. 2-3.

¹⁶ Zob. J. Śniegocki, *Działalność...*, dz. cyt., s. 231.

¹⁷ Zob. tamże, s. 232.

26 stycznia 1936 r. pierwszą akademię ekumeniczną przygotowali klerycy WSD. Złożyły się nań występ chóru kleryckiego, referat „Akcja misyjna w odrodzonej Polsce” oraz odczytanie fragmentów dzieła Piotra Skargi „O jedności Kościoła Bożego”¹⁸.

Akcji misyjnej na Wschodzie poświęcono akademię dnia 24 stycznia 1937 roku. Składały się na nią odczyt „O potrzebie jedności kościelnej”, inscenizacja oparta na tekstach Piotra Skargi, występ chóru i okolicznościowe deklamacje¹⁹. W akademii uczestniczył abp Nowowiejski²⁰.

30 stycznia 1938 r. miała miejsce podobna akademie. Mottem spotkania były słowa *Credo unam Ecclesiam*, a referat zatytułowany „Warunki rozwoju akcji misyjnej w Polsce” wygłosił kleryk Jan Wosiński²¹. Na program spotkania złożyły się także występ chóru kleryckiego, orkiestry NSD i okolicznościowe deklamacje²².

Po raz ostatni przed II wojną światową akademie orientalna odbyła się 5 lutego 1939 roku. Przygotowane spotkanie wpisywało się w tradycję otwartych spotkań seminaryjnych. Na jej program złożyły się referat „Praca unijna w Polsce”, występ chóru seminaryjnego i dramat religijny o życiu św. Andrzeja Boboli zatytułowany „Apostoł piński”²³.

Sprawozdanie z działalności koła za rok akademicki 1936/1937 mówi najpierw o codziennej praktyce ofiarowywania przez jego członków Komunii św., dobrych uczynków i dobrowolnych umartwień w intencji misji, a także środków finansowych, sporej ilości znaczków pocztowych, cyfrolii i dewocjonalii²⁴.

¹⁸ Zob. tamże, s. 236.

¹⁹ Zob. tamże.

²⁰ Zob. M.M. Grzybowski, *Kalendarium...*, dz. cyt., s. 298.

²¹ Zob. tamże, s. 312.

²² Zob. J. Śniegocki, *Działalność...*, dz. cyt., s. 236.

²³ Zob. tamże, s. 237; M.M. Grzybowski, *Kalendarium...*, dz. cyt., s. 324.

²⁴ Zob. K.M., S.B., *Sprawozdanie z działalności Koła Misyjnego Alumnów Seminarium Duchownego w Płocku za rok szkolny 1936/37*, „Misje Katolickie” 57(1937)12, s. 55.

Koło liczące 70 członków podzielone było na 6 sekcji odpowiadających określonym terenom misyjnym. Każda z sekcji miała poznawać swój obszar, jego mieszkańców i panujące tam warunki pracy misyjnej oraz prezentować zdobytą wiedzę pozostałym członkom koła. W obrębie sekcji istniał również podział pracy – poszczególni członkowie zajmowali się np. psychologią ludności, warunkami materialnymi, sytuacją religijną. Źródłem wiedzy misyjnej była własna biblioteczka koła, licząca 164 pozycje, oraz prenumerowane czasopisma: „Misje Katolickie”, „Oblat Niepokalanej”, „Nasz Misjonarz”, „Młodzież Misyjna”, „Echo z Afryki”, „Wiadomości Misyjne” i „Roczniki PDRW”. Wykorzystywane były także inne czasopisma zagraniczne, które członkowie koła czytali wypożyczając je na jeden dzień według prowadzonej listy²⁵.

W roku akademickim 1936/1937 koło zorganizowało 9 zebrań. W ich trakcie wygłoszono następujące referaty: „Misje katolickie w świetle encyklik dwóch ostatnich papieży”, „Ojciec Beyzym – ofiara miłości”, „Jaką rolę może odegrać Japonia w chrystianizacji świata?”, „Jedziemy na Filipiny”, „Znaczenie trzech Papieskich Dzieł Misyjnych”, cykl referatów z terenów afrykańskich, oraz pogadanki: „Trędownia siostry Kazimierzy na Madagaskarze” i „Garść wrażeń z Kongresu Misyjnego w Rzymie”²⁶.

Sprawozdanie podkreśla, iż koło zapewnia swym członkom nie tylko wiedzę teoretyczną o misjach, ale włącza także w praktykę pracy misyjnej. Członkowie koła prowadzą krąg PDRW w kościele przyseminaryjnym, pozyskując także ofiary pieniężne. Na terenie tego kościoła klerycy głosili też kazania misyjne w Niedzielę Misyjną i uroczystość Objawienia Pańskiego. Zorganizowali też otwartą pogadankę misyjną w siedzibie Akcji Katolickiej. Klerycy kolportowali także prasę misyjną wśród

²⁵ Zob. tamże, s. 55-56.

²⁶ Zob. tamże, s. 56.

osób świeckich, rozprowadzając w ten sposób 450 egzemplarzy czasopism i tysiące ulotek misyjnych²⁷.

2. Powojenna działalność misyjna w WSD w Płocku (do 1989 r.)

Według F. Jabłońskiego reaktywowanie kleryckich kół misyjnych po II wojnie światowej miało miejsce na fali posoborowej odnowy misyjnej Kościoła, czego potwierdzeniem było między innymi podjęcie inicjatywy kleryckich sympozjów misyjnych²⁸.

Nie negując słuszności tego stanowiska, należy jednak zauważyć, że animacja misyjna w WSD w Płocku obecna była znacznie wcześniej. 22 października 1953 r. odbyła się tam akademie misyjna, na którą złożyły się okolicznościowy referat, pieśni i wiersze. Źródła wspominają też prezesa Koła Misyjnego, który był odpowiedzialny za przygotowanie spotkania²⁹. Potwierdza to obecność tego koła i jego działalność wśród kleryków na początku lat pięćdziesiątych XX wieku.

Rok później, 24 października 1954 r., miała miejsce podobna akademie. Złożyły się na nią referat „Idee misyjne w nauce Kościoła katolickiego”, recytacja poezji W. Bąka, K. Makuszyńskiego, K. Tetmajera i utwory fortepianowe odegrane przez alumnów WSD. W spotkaniu brał także udział bp Tadeusz Zakrzewski, odpowiedzialny w tym czasie za sprawę PUMD w Polsce³⁰.

Podobna akademie odbyła się 20 października 1957 roku. Jej uczestnicy wysłuchali okolicznościowego referatu i występu chóru seminarijnego oraz recytacji poezji o tematyce misyjnej. Całość dopełniała

²⁷ Zob. tamże.

²⁸ Zob. F. Jabłoński, *Recepcja idei misyjnej w Polsce po Soborze Watykańskim II*, Kraków 2003, s. 110.

²⁹ Zob. J. Śniegocki, *Działalność...*, dz. cyt., s. 242.

³⁰ Zob. tamże, s. 243; por. G. Adamiak, *Recepcja...*, dz. cyt., s. 303-306.

okolicznościowa dekoracja³¹. Akademia misyjna miała miejsce także w roku 1958. Jej scenariusz wzorowany był na wcześniejszych akademiach³².

28 października 1960 r. misyjne obchody przygotował Wiesław Morawski – późniejszy misjonarz w Brazylii³³. Wygłosił on referat poświęcony wskazaniom misyjnym obecnym w nauczaniu Jana XXIII. Program akademii dopełnił występ artystyczny kleryków. W następnym roku za przygotowanie akademii misyjnej odpowiedzialny był prezes Koła Misyjnego WSD. Podobnie jak w latach poprzednich na scenariusz akademii złożył się referat o tematyce misyjnej i część artystyczna przygotowana przez kleryków³⁴.

Akcenty misyjne obecne były także podczas akademii ku czci św. Tomasza z Akwinu, 7 marca 1962 r. Wówczas jezuita o. Czesław Białek zaprezentował referat poświęcony działalności polskich placówek misyjnych, a klerycy wystawili dramat Romana Brandstaettera pt. „Upadek kamiennego domu”³⁵.

Podsumowanie pracy misyjnej w roku 1966 mówi o przeprowadzonej 28 marca 1966 r. pogadance misyjnej oraz projekcji dwóch filmów o tematyce misyjnej. Natomiast 7 maja w ramach dnia misyjnego jeden z werbistów z Pieniężna wygłosił konferencję o tematyce misyjnej urozmaiconą prezentacją slajdów. W tym roku wszyscy neoprezbiterzy otrzymali teczki z aktualnymi dokumentami misyjnymi³⁶. Klerycy przygotowywali także oddzielną gablotę misyjną, a dwóch przedstawicieli WSD w Płocku uczestniczyło w rekolekcjach misyj-

³¹ Zob. J. Śniegocki, *Działalność...*, dz. cyt., s. 245.

³² Zob. tamże.

³³ Zob. G. Adamiak, *Recepcja...*, dz. cyt., s. 401-404.

³⁴ Zob. J. Śniegocki, *Działalność...*, dz. cyt., s. 247.

³⁵ Zob. tamże, s. 248.

³⁶ Zob. W. Celmerowski., *Sprawozdanie z działalności Ośrodka Diecezjalnego PUMD w Płocku w 1966 r.*, APDM, Teczka „Diecezjalne Ośrodki PUMD. Sprawozdania za rok 1966-1967”, s. 1.

nych dla alumnów, które odbyły się w dniach 16-20 sierpnia 1966 r. w Pieniężnie³⁷.

W podsumowaniu animacji misyjnej w 1967 r. wskazywano najpierw ścisły kontakt dyrektora diecezjalnego PUMD z seminarium duchownym. Konferencje o tematyce misyjnej dla kleryków wygłaszali bp Jan Wosiński, o. Żelazek z Indii oraz ojciec duchowny seminarium, odpowiedzialny za misyjną formację kleryków. Dwóch spośród nich wzięło udział w Kleryckich Dniach Skupienia. Misyjne zaangażowanie przejawiało się w zainteresowaniu sytuacją misyjną Kościoła, redagowaniu gazetki misyjnej, przygotowaniu akademii misyjnej, zebraniu prawie 40 intencji misyjnych i wysłaniu paczki do Indii³⁸. Wspominana w sprawozdaniu akademii misyjna odbyła się 25 października 1967 r. Wygłoszone referaty traktowały o potrzebie ewangelizacji, udziale Polaków w misjach na Wschodzie i pracy duszpasterskiej wśród Polonii³⁹.

Podobnie animację misyjną w murach WSD opisuje podsumowanie roku 1968. Dyrektor diecezjalny PUMD wygłosił tam jedną konferencję misyjną. Ponadto nauki misyjne wygłaszał też ojciec duchowny seminarium. Dwóch kleryków brało udział w dniach skupienia w Pieniężnie. W seminarium miała także miejsce specjalna akademii misyjna. Klerycy wysłali też cztery paczki do Indii⁴⁰.

Klerycy WSD przygotowali akademię misyjną, która odbyła się 17 października 1969 r. Oprócz części artystycznej zebrani wysłuchali w jej trakcie referatu poświęconego personalnym potrzebom misji⁴¹. W tym

³⁷ Zob. tamże, s. 3; *Sprawozdanie z rekolekcji misyjnych dla kleryków diecezjalnych seminariów duchownych w Polsce*, APDM, Teczka „Sympozja Pieniężno 1966-1972”.

³⁸ Zob. W. Celmerowski, *Sprawozdanie z działalności Diecezjalnego Ośrodka PUMD diecezji płockiej za rok 1967*, APDM, Teczka „Diecezjalne Ośrodki PUMD. Sprawozdania za rok 1966-1967”, s. 1-2.

³⁹ Zob. J. Śniegocki, *Działalność...*, dz. cyt., s. 252.

⁴⁰ Zob. W. Celmerowski, *Sprawozdanie z działalności na rzecz misji w roku 1968. Diecezja Płocka*, APDM, Teczka „Diecezjalne Ośrodki PUMD. Sprawozdania 1968-1969”, s. 1.

⁴¹ Zob. J. Śniegocki, *Działalność...*, dz. cyt., s. 253-254.

roku w symposium misyjnym dla kleryków zorganizowanym w Pieniężnie, poświęconym aktualności powołania misyjnego, wzięło udział czterech alumnów WSD w Płocku⁴².

W 1969 r. Koło Misyjne liczyło 55 członków. W tym czasie systematycznie, co dwa tygodnie ukazywała się gazetka misyjna. Odbyły się również spotkania wszystkich seminarzystów z misjonarzami – o. Włodzimierzem Gorgoniem⁴³ i o. Franciszkiem (Antonim) Frochem⁴⁴. Członkowie koła spotykali się raz w miesiącu na wspólnej modlitwie i zebraniu formacyjnym. W Tygodniu Misyjnym miał miejsce dzień skupienia o tematyce misyjnej. Zorganizowana została także wystawa misyjna. Z okazji świąt Bożego Narodzenia przeprowadzono zbiórkę pieniężną na potrzeby misji. Klerycy odwiedzili też 12 wybranych parafii, gdzie animowali niedziele misyjne. W ramach pomocy materialnej dla misji ofiarowano kielich i pomoc finansową o. Gorgoniowi. Koło utrzymywało też stały kontakt z misjonarzami. Szczególną pomocą (11 paczek) otoczona była placówka misyjna ks. Mariana Batogowskiego pochodzącego z diecezji płockiej⁴⁵.

W podsumowaniu pracy na rzecz misji w 1970 r. wymienia się fakt, iż czterech spośród sześciu członków Diecezjalnej Komisji Misyjnej mieszka na terenie WSD, co pozwala na ciągły i ścisły kontakt z klerykami. Dzięki temu klerycy mogą także brać odpowiedzialność za część prac wykonywanych w ramach obowiązków biura tejże komisji. Płoccy klerycy utrzymywali także kontakt z seminarium misyjnym w Indonezji i w miarę możliwości wspomagali misję materialnie⁴⁶. Społecz-

⁴² Zob. *Symposium Misyjne dla Kleryków, Pieniężno 19-23 sierpnia 1969 r.*, APDM, Teczka „Sympozja Pieniężno 1966-1972”.

⁴³ Zob. D. Cichy (red), *Polscy misjonarze w świecie*, Górna Grupa 2015, t. 3, s. 43.

⁴⁴ Zob. tamże, t. 1, s. 94.

⁴⁵ Zob. *Sprawozdanie z działalności Koła Misyjnego w Wyższym Seminarium Duchownym w Płocku za rok 1969*, AKDP, Segregator „Duszpasterstwo misyjne 1970-1982”; por. G. Adamiak, *Recepcja...*, dz. cyt., s. 383-386.

⁴⁶ Zob. W. Góralski, *Sprawozdanie z działalności na rzecz misji w roku 1970 (diecezja płocka)*,

ności WSD i NSD włączyły się też w przeżywanie Niedzieli Misyjnej i Tygodnia Misyjnego. Zorganizowano specjalną akademię z referatem, wyświetlono film o tematyce misyjnej, miał także miejsce występ zespołu kleryckiego i konferencja biskupa Wosińskiego⁴⁷.

W podsumowaniu pracy w roku 1971 podkreślono, że z Kołem Misyjnym WSD bezpośredni kontakt utrzymuje dyrektor diecezjalny PDM, który włącza kleryków w prace Biura Misyjnego. Wspierają oni misje materialnie oraz redagują diecezjalny „Biuletyn Misyjny”. Alumni przeprowadzili także animacje misyjne w kilkunastu parafiach diecezji i trzykrotnie zorganizowali wieczornice misyjne dla wspólnoty seminaryjnej⁴⁸.

Jedną z tych wieczornic była akademie ku czci błogosławionego Maksymiliana Kolbego, która odbyła się 17 października 1971 roku. Spotkanie związane było z beatyfikacją o. Kolbego. W programie spotkania znalazł się referat poświęcony misyjnemu świadectwu błogosławionego Maksymiliana, recytacje okolicznościowych wierszy oraz występ seminaryjnego zespołu „Fratres”⁴⁹. Do udziału w symposium w Pieniężnie, w 1971 r. zgłoszonych zostało 10 kleryków płockiego seminarium⁵⁰.

W roku akademickim 1971/1972 do Koła Misyjnego należało 58 kleryków. Koło podzielone było na sekcje: fotograficzną, redakcji biuletynu, redakcji gazetki ściennej, graficzną i introligatorską. W seminarium przygotowywano wówczas gazetkę ścienną „Głosząc Boga Narodom”. W ciągu roku akademickiego ukazało się 17 numerów tego pisma. Każdy pierwszy wtorek miesiąca poświęcony był w seminarium animacji misyjnej obecnej w modlitwach i podczas Mszy. Był to także dzień spotkań

APDM, Teczka „Diecezjalne Ośrodki PUMD. Sprawozdania 1968-1969”, s. 2.

⁴⁷ Zob. W. Gapiński, *IV Tydzień Misyjny w diecezji płockiej*, „Miesięcznik Pastorski Płocki” 55(1970)10-12, s. 274.

⁴⁸ Zob. W. Góralski, *Sprawozdanie z działalności na rzecz misji w r. 1971 w diecezji płockiej*, APDM, Teczka „Diecezjalne Ośrodki PUMD. Sprawozdania 1968-1969”, s. 2-3.

⁴⁹ Zob. J. Śniegocki, *Działalność...*, dz. cyt., s. 255.

⁵⁰ Zob. *Uczestnicy na Symposium Misyjne w Pieniężnie 18-21 sierpnia 1971 r.*, APDM, Teczka „Sympozja Pieniężno 1966-1972”.

formacyjnych członków koła. Stałą praktyką modlitewną był też różaniec w intencji misji odmawiany „sztafetowo” przez kleryków. Członkowie koła prowadzili także ożywioną korespondencję z misjonarzami⁵¹.

W ramach propagowania idei misyjnej wśród wiernych diecezji miały miejsce wyjazdy na niedziele misyjne, które odbyły się w 18 parafiach. Członkowie Koła Misyjnego wzięli także na siebie odpowiedzialność redagowania „Biuletynu Misyjnego” i jego kolportaż wśród księży. W celu propagowania idei misyjnej wśród chorych Koło Misyjne nawiązało współpracę z Kołem Miłosierdzia i dostarczało adresy misjonarzy i inne materiały misyjne chorym i starszym z Płocka, włączając ich w ten sposób w dzieło misyjne. Koło przekazało również do Diecezjalnego Ośrodka Misyjnego materiały misyjne na kwotę 2260 zł. Do 9 parafii wypożyczono przeźrocza o tematyce misyjnej. Jako postulat do dalszej pracy wskazywano potrzebę spotkań kleryków z misjonarzami⁵².

W 1972 r. członkowie koła angażowali się w redagowanie „Biuletynu Misyjnego”. Zorganizowali także wieczornicę z okazji Tygodnia Misyjnego, spotkanie z przewodniczącym Diecezjalnej Komisji Misyjnej oraz misjonarzami (ks. Szczepan Soszyński, ks. Witold Biały, o. Józef Jurczyga⁵³). Członkowie Koła Misyjnego regularnie wydawali gazetkę misyjną, przeprowadzili animacje w niedziele misyjne w kilkunastu parafiach diecezji i zebrali ofiary. Pracę misyjną wśród kleryków prowadził ojciec duchowny seminarium, który był opiekunem Koła Misyjnego⁵⁴. W symposium w Pieniężnie (22-26 sierpnia 1972) uczestniczyło 7 kleryków⁵⁵.

⁵¹ Zob. *Sprawozdanie z działalności Kleryckiego Koła Misyjnego za rok akademicki 1971/72*, APDM, Teczka „Sympozja Pieniężno 1966-1972”, s. 1.

⁵² Zob. tamże, s. 1-3.

⁵³ Zob. D. Cichy (red.), *Polscy...*, t. 3, s. 138.

⁵⁴ Zob. W. Góralski, *Sprawozdanie z działalności na rzecz misji w diecezji płockiej za r. 1972*, APDM, Teczka „Sprawozdania pastoralne dyrektorów diecezjalnych PDM 1972-1974”, s. 2.

⁵⁵ Zob. *Uczestnicy Symposium Misyjnego w Pieniężnie 22-26 VIII 1972 r.*, APDM, Teczka „Sympozja Pieniężno 1966-1972”.

17 października 1973 r. miał miejsce dzień skupienia, który poprowadził ks. Marian Batogowski⁵⁶. Wcześniej, 28 lipca 1973 r., poprowadził on również wakacyjny dzień skupienia o tematyce misyjnej dla grupy kleryków. Koło Misyjne pracowało w sekcjach odpowiedzialnych za redakcję „Biuletynu Misyjnego”, gazetki ściennej i kontaktów z misjonarzami. 12 kleryków wzięło udział w Kleryckim Sympozjum Misyjnym. W listopadzie 1973 r. klerycy wysłali świąteczne upominki dla misjonarzy pochodzących z diecezji. Seminarzyści brali także udział w pożegnaniu ks. Wiesława Morawskiego⁵⁷ udającego się na misje. W tym roku powstało także Koło Misyjne na terenie Niższego Seminarium Duchownego⁵⁸.

Systematyczna praca Koła Misyjnego kontynuowana była w roku następnym. Klerycy WSD przesłali ks. W. Morawskiemu okolicznościowy album oraz zaprenumerowali dla niego kilka czasopism katolickich, animowali dni misyjne w 20 parafiach oraz pracowali dla ożywienia działalności Koła Misyjnego w NSD⁵⁹. W zorganizowanym w dniach 19-23 sierpnia 1974 r. sympozjum misyjnym w Pieniężnie brało udział aż 13 kleryków z seminarium w Płocku⁶⁰.

W misyjnym sympozjum dla kleryków w Ołtarzewie w dniach 22-25 sierpnia 1975 r. wzięło udział 14 reprezentantów diecezji płockiej⁶¹. W roku następnym zgłoszono natomiast 11 kleryków WSD w Płocku⁶².

⁵⁶ Por. G. Adamiak, *Recepcja...*, dz. cyt., s. 369-371, 383-386.

⁵⁷ Zob. tamże, s. 401-404.

⁵⁸ Zob. W. Góralski, *Sprawozdanie z działalności misyjnej diecezji płockiej za rok 1973*, APDM, Teczka „Sprawozdania pastoralne dyrektorów diecezjalnych PDM 1972-1974”, s. 2-3.

⁵⁹ Zob. W. Góralski, *Sprawozdanie z działalności misyjnej diecezji płockiej za rok 1974*, APDM, Teczka „Sprawozdania pastoralne dyrektorów diecezjalnych PDM 1972-1974”, s. 2.

⁶⁰ Zob. *Lista kleryków na Sympozjum Misyjnym w Pieniężnie (1974)*, APDM, Teczka „Sympozja Misyjne 1974-1983”.

⁶¹ Zob. *Lista uczestników X Sympozjum Misyjnego Kleryków w Ołtarzewie w dniach 22-25 sierpnia 1975 r.*, APDM, Teczka „Sympozja Misyjne 1974-1983”, s. 2.

⁶² Zob. *Zgłoszenia na Sympozjum 1976*, [rps], APDM, Teczka „Sympozja Misyjne 1974-1983”, s. 5.

W podsumowaniu pracy grupy, w której znaleźli się płockcy seminarzyści, zwrócono uwagę na współpracę kleryckich kół misyjnych z diecezjalnymi strukturami misyjnymi. Płockie rozwiązanie scharakteryzowane zostało jako godne polecenia i stwarzające lepsze możliwości dla prac koła oraz dla usprawnienia działalności diecezjalnego referatu misyjnego⁶³.

W roku 1977 Koło Misyjne skupiało 49 kleryków. Jego członkowie zredagowali 8 numerów „Biuletynu Misyjnego” w nakładzie 140 egzemplarzy rozesłanych w diecezji oraz seminaryjną gazetkę ścienną. 11 kleryków uczestniczyło w XII Sympozjum Kleryków w Niepokalanowie. Ponadto klerycy dwukrotnie wyjeżdżali do parafii, gdzie animowali niedziele misyjne, w trakcie których głosili kazania i przeprowadzali pogadanki dla dzieci i młodzieży. Alumni uczestniczyli także w miesięcznych nabożeństwach misyjnych i odmawiali różaniec w intencji misji⁶⁴.

W dniach 20-24 sierpnia 1978 r., w Krakowie odbyło się XIII Sympozjum Misyjne Kleryków. Seminarium płockie reprezentowało 11 kleryków⁶⁵. W ramach obchodzonego w dniach 22-29 października 1978 r. Tygodnia Misyjnego członkowie Koła Misyjnego zorganizowali i przeprowadzili kilka akcji. Pierwszą z nich była otwarta wystawa misyjna w sali seminaryjnej „Betania”. W murach seminarium miała też miejsce wieczornica misyjna, projekcja dwóch filmów i przeźroczy o tematyce misyjnej. Ukazała się także okolicznościowa gazetka misyjna. Klerycy włączyli się również w przeprowadzenie niedziel misyjnych w dwóch parafiach, prezentowali filmy i przezrocza w parafiach Płocka i diecezji oraz prowadzili katechezy misyjne w Płocku⁶⁶.

⁶³ Zob. *Sympozjum 1976. Sprawozdanie z pracy II grupy*, [rps], APDM, Teczka „Sympozja Misyjne 1974-1983”, s. 2.

⁶⁴ Zob. Z. Konarzewski, *Sprawozdanie z działalności na rzecz misji diecezji płockiej za rok 1977*, APDM, Teczka „Zarządzenie w sprawie Nabożeństw Misyjnych”, s. 2.

⁶⁵ Zob. *Lista alumnów zgłoszonych na XIII Sympozjum Misyjne*, APDM, Teczka „Sprawy Biura Prasowego”, s. 2-3.

⁶⁶ Zob. *Kronika Koła Misyjnego WSD, sierpień '78 – sierpień '87*, [rps], [s. 5].

Na koniec 1979 r. Koło Misyjne WSD liczyło 40 członków. W ciągu roku odbyło ono sześć spotkań, w trakcie których członkowie i sympatycy mogli wysłuchać dwóch referatów i jednej prelekcji o tematyce misyjnej. W dniach 21-27 października na terenie seminarium obchodzony był, pod hasłem *Misjonarz w służbie chrześcijańskiego oblicza rodziny*, kolejny Tydzień Misyjny. W jego ramach zorganizowano loterię fantową, z której dochód przeznaczony był na cele misyjne. Ofiary zbierano także podczas nabożeństwa misyjnego. Zorganizowano ponadto wieczornicę misyjną z udziałem kleryków WSD, uczniów NSD, księży profesorów i sióstr zakonnych, wyświetlono dwa filmy i przeźrocza o tematyce misyjnej, które później zostały udostępnione ośmiu parafiom diecezji⁶⁷. Pięciu kleryków wzięło udział w sympozjum misyjnym w Gostyniu, które było poświęcone tematyce pracy misyjnej na rzecz rodziny⁶⁸.

Stały kontakt z Kołem Misyjnym i całą społecznością seminaryjną utrzymywał dyrektor diecezjalny PDM, który uczestniczył w nabożeństwach oraz przy innych okazjach pogłębiał świadomość misyjną kleryków. Członkowie Koła Misyjnego przeprowadzili animację misyjną w sześciu parafiach, wygłaszając 24 kazania o tematyce misyjnej i przeprowadzając sześć spotkań z dziećmi i młodzieżą. Klerycy redagowali także „Biuletyn Misyjny” (łącznie 1420 egzemplarzy) i przygotowali dziesięć numerów gazetki „Misyjny Szlak”. Sekcja liturgiczna koła przygotowywała comiesięczne nabożeństwa misyjne dla wspólnoty seminaryjnej. Klerycy ofiarowywali też codzienny różaniec w intencjach misyjnych. Uczniowie NSD uczestniczyli natomiast w każdy wtorek w nabożeństwach misyjnych⁶⁹.

⁶⁷ Zob. W. Gapiński, *Sprawozdanie diecezji płockiej z działalności na rzecz misji w roku 1979*, AKDP, Segregator „Duszpasterstwo misyjne 1970-1982”, s. 3.

⁶⁸ Zob. W. Gutowski, *XIV Sympozjum Misyjne Kleryków*, „Misyjny Szlak” (1979/1980) nr 1, s. 3-6.

⁶⁹ Zob. W. Gapiński, *Sprawozdanie diecezji płockiej z działalności na rzecz misji w roku 1979...*, dz. cyt., s. 3-4.

Na koniec roku 1980 do Koła Misyjnego należało ponad 20 seminarzystów. Prowadzili oni dwie gazetki ścienne o profilu powołaniowym i misyjnym – „Misyjny Szlak” i „Vox Dei”. Wychowanie misyjne i współpraca z PDM dokonywała się głównie w ramach wykładów, comiesięcznych nabożeństw misyjnych oraz redagowania gazetek misyjnych. Klerycy organizowali także wieczornice misyjne, loterie misyjne, wyjazdy do parafii z kazaniem, katechezami i pogadankami o tematyce misyjnej⁷⁰.

Przedstawiciele płockiego seminarium uczestniczyli także w kolejnym misyjnym sympozjum dla kleryków w Pieniężnie w dniach 25-28 sierpnia⁷¹.

23 października 1980 r. w WSD miało miejsce spotkanie kleryków z s. Norbertą Kubaczyk ze Zgromadzenia Sióstr Świętej Rodziny, pochodząca z diecezji płockiej. Podzieliła się ona z seminarzystami swoim czteroletnim doświadczeniem pracy misyjnej w Libii. Zapoznała uczestników z historią misji w tym kraju, przedstawiła aktualną sytuację Kościoła i przybliżyła słuchaczom pracę misyjną swego zgromadzenia⁷².

14 lutego 1981 r. w murach seminarium gościł biskup Jan Wosiński. Podczas spotkania z klerykami WSD wygłosił on konferencję na temat „Misyjne zaangażowanie alumnów seminarium”. W ramach wystąpienia przybliżył historię i cele PDM, przywołał postać abp. Nowowiejskiego i jego zasługi dla działalności misyjnej Kościoła w Polsce. Przybliżył także problemy, z jakimi spotykają się misjonarze, szczególnie ci pochodzący z Polski⁷³. Swym misyjnym doświadczeniem podzielił się z klerykami także ks. M. Batogowski, który w trakcie spotkania 13 maja

⁷⁰ Zob. W. Gapiński, *Sprawozdanie diecezji płockiej z działalności na rzecz misji w roku 1980*, AKDP, Segregator „Duszpasterstwo misyjne 1970-1982”, s. 3.

⁷¹ Zob. A. Śmigielski, *Sprawozdanie z XV Sympozjum Misyjnego Kleryków*, „Misyjny Szlak” (1980/1981) nr 1, s. 1-5.

⁷² Zob. *Kronika Koła Misyjnego WSD, sierpień '78...*, dz. cyt., [s. 19].

⁷³ Zob. tamże, [s. 20].

1981 r. przybliżył słuchaczom swoją misyjną posługę w Indiach. Misjonarz podkreślał, że każdy kapłan i kleryk ma obowiązek dawać świadectwo o Chrystusie i w ten sposób pracować dla dobra misji nie tylko za granicą, ale też pozostając w kraju⁷⁴.

Sześciu przedstawicieli WSD w Płocku uczestniczyło w dniach 23-27 sierpnia 1981 r. w Kleryckim Sympozjum Misyjnym poświęconym pielgrzymce Jana Pawła II do Azji i problemom ewangelizacyjnym tego kontynentu⁷⁵.

7 października 1981 r. bp Jan Wosiński poprowadził misyjny dzień skupienia poświęcony tematowi ewangelizacyjnego dzieła Kościoła. W swoich konferencjach Przewodniczący Komisji Episkopatu ds. Misji wskazywał na potrzebę formacji misyjnej kleryków, na misyjną naturę kapłaństwa Chrystusowego, formy współpracy misyjnej Kościoła powszechnego i partykularnego oraz rolę PDM⁷⁶. W ramach Tygodnia Misyjnego (18-25 października) 21 października klerycy uczestniczyli w Mszy świętej „O rozkrzewianie wiary” oraz wieczornicy misyjnej, w trakcie której ks. M. Grzybowski zaprezentował referat „Akcenty misyjne w działalności bpa Leona Wetmańskiego”. Następnego dnia odbyło się misyjne nabożeństwo różańcowe, a 23 października – pokaz przeżycy misyjnych. 18 i 25 października miały też miejsce wyjazdy kleryków na niedziele misyjne do kilku parafii⁷⁷.

20 listopada 1981 r. odbyło się spotkanie członków koła i jego sympatyków, w trakcie którego zaprezentowany został referat poświęcony tematowi powołania misyjnego⁷⁸. Natomiast 7 grudnia przedstawiciele Koła Misyjnego wzięli udział w zebraniu dekanalnych referentów

⁷⁴ Zob. tamże, [s. 21].

⁷⁵ Zob. K. Szwałkowski, *Sprawozdanie z XVI Sympozjum Misyjnego*, „Misyjny Szlak” (1981/1982) nr 1, s. 1-6; T. Kadziński, *Protokół z XVI Sympozjum Misyjnego Alumnów*, „Światło Narodów” 2(1982)7-9, s. 58-61.

⁷⁶ Zob. *Kronika Koła Misyjnego WSD, sierpień '78...*, dz. cyt., [s. 24].

⁷⁷ Zob. tamże, [s. 25].

⁷⁸ Zob. tamże, [s. 26].

misyjnych, podczas którego przybliżyli swoją pracę oraz zapoznali się z zadaniami i wyzwaniem pracy misyjnej na terenie diecezji⁷⁹. W sprawozdaniu z pracy koła wskazywano również na udaną inicjatywę aukcji książek ofiarowanych przez bp. Jana Wosińskiego. Podkreślano także pomysł wyjazdów z animacją misyjną do parafii, w ramach których odbywają się spotkania z dziećmi i młodzieżą i rozprowadzane są materiały misyjne⁸⁰.

W marcu 1982 r. z grupą kleryków seminarium spotkał się ówczesny diecezjalny referent ds. misji ks. Wacław Gapiński⁸¹. Mówił o formach pomocy świadczonej misjonarzom i prowadzonym przez nich dziełom⁸². Gość przybliżył także problemy pracy misyjnej w diecezji oraz zasugerował sposoby usprawnienia pracy Koła Misyjnego⁸³. 9 października miała miejsce uroczysta wieczornica poświęcona osobie i dziełu o. Maksymiliana Kolbego w związku ze zbliżającą się kanonizacją franciszkańskiego misjonarza. W spotkaniu wzięli udział profesorowie seminarium, siostry zakonne i uczniowie NSD⁸⁴.

19 października ks. Stanisław Bońkowski, ojciec duchowny WSD, poprowadził dzień skupienia, który poświęcił tematyce misyjnej. Wskazywał na potrzebę świadectwa życia, modlitwy w intencji misji i ducha ofiary w ramach formacji kleryka i kapłana. Podczas Tygodnia Misyjnego we wtorek, 26 października, przypomniano wydarzenia związane z kanonizacją o. Kolbego, a 27 października przeprowadzono loterię książkową, z której dochód przeznaczony został na potrzeby PDPA.

⁷⁹ Zob. tamże, [s. 27].

⁸⁰ Zob. *Informacje Papieskiej Unii Misyjnej. Z działalności Koła Misyjnego w WSD w Płocku*, „Światło Narodów” 2(1982)2, s. 13-14.

⁸¹ Por. G. Adamiak, *Recepcja...*, dz. cyt., s. 192-203.

⁸² Zob. *Kronika Koła Misyjnego WSD, sierpień '78...*, dz. cyt., [s. 28].

⁸³ Zob. A. Śmigielski, *Sprawozdanie z działalności Koła Misyjnego w WSD w Płocku od grudnia 1981 r. do grudnia 1982 r.*, AKDP, Segregator „Duszpasterstwo misyjne 1970-1982”, [s. 1].

⁸⁴ Zob. *Kronika Koła Misyjnego WSD, sierpień '78...*, dz. cyt., [s. 31].

Natomiast 28 października bp Wosiński wygłosił konferencję poświęconą misyjnemu zaangażowaniu kleryków. Zachęcał także do współpracy z dwumiesięcznikiem „Papieskie Intencje Misyjne”⁸⁵.

Na początku roku akademickiego 1982/1983 koło liczyło 27 członków. W listopadzie 1982 roku przeprowadzono spotkanie dla ogółu kleryków poświęcone problematyce wyjazdów na misje, wyświetlono także dwa filmy o tematyce misyjnej. Były to: „Kościół w drodze” o problemach pracy misyjnej i „Masa Muna” o pracy misyjnej werbisty o. Henryka Nikiela⁸⁶.

W pierwszej połowie 1983 r. w ramach pracy Koła Misyjnego wygłoszone zostały referaty poświęcone udziałowi Polski w misyjnym dziele Kościoła, formacji misyjnej kandydatów do kapłaństwa oraz udziałowi Polaków w odsieczy wiedeńskiej⁸⁷.

W ramach obchodów Tygodnia Misyjnego (23-30 października) znalazła się Msza święta z homilią bp. Jana Wosińskiego, loteria fantowa, różaniec misyjny, wystawa czasopism misyjnych i zbiórka ofiar na cele misyjne⁸⁸.

Podczas spotkania 4 grudnia nastąpiła reorganizacja pracy koła, w ramach którego miały odtąd działać sekcje: liturgiczna, gazetki, propagandowa i gospodarcza. Wśród nowych form pracy było przygotowanie specjalnej teczki misyjnej dla diakonów i młodych księży, zawierającej katechezy misyjne, kazania, mapy i inne materiały misyjne⁸⁹.

W pierwszej połowie 1984 r. członkowie koła przygotowali i poprowadzili kilka nabożeństw misyjnych dla wspólnoty seminaryjnej. 17 lutego tego roku odbyło się spotkanie z ks. Wojciechem Góralskim, który wygłosił referat „Misje w świetle nowego Kodeksu Prawa Kano-

⁸⁵ Zob. tamże, [s. 32-33]; A. Śmigieński, *Sprawozdanie...*, dz. cyt., [s. 1-2].

⁸⁶ Zob. *Kronika Koła Misyjnego WSD, sierpień '78...*, dz. cyt., [s. 34-35].

⁸⁷ Zob. tamże, [s. 35-36].

⁸⁸ Zob. tamże, [s. 39].

⁸⁹ Zob. tamże, [s. 40-41].

nicznego”. W dniach 1-4 marca zaprezentowano wystawę znaczków pocztowych, a 15 marca – przeźrocza przybliżające pracę misjonarzy w Indiach. 20 maja, w ramach spotkania z diakonami kursu VI, przekazano im teczkę duszpasterskie z materiałami misyjnymi⁹⁰.

W dniach 19-23 sierpnia w Pieniężnie odbywało się XIX Kleryckie Sympozjum Misyjne. Jego tematem były biblijne podstawy działalności misyjnej Kościoła. W sympozjum zaangażowani byli bp Jan Wosiński i ks. Jan Decyk⁹¹, natomiast WSD w Płocku reprezentowało trzech kleryków⁹².

Rok akademicki 1984/1985 Koło Misyjne rozpoczęło 17 września, od spotkania z klerykami kursu pierwszego. Natomiast omówienie form pracy miało miejsce na spotkaniu organizacyjnym 28 września. Na liście członków koła znalazło się 71 kleryków⁹³. Członkowie Koła Misyjnego i pozostali alumni WSD włączyli się także w obchody Tygodnia Misyjnego (21-27 października 1984 r.). XVII Tydzień Misyjny zainaugurował w niedzielę w kaplicy WSD bp Wosiński, który przewodniczył Mszy św. i wygłosił okolicznościowe kazanie. Tego samego dnia w kościele św. Józefa w Płocku odbyła się niedziela powołań misyjnych. W trakcie Tygodnia Misyjnego wspólnota seminaryjna obejrzała film poświęcony osobie i pracy dr Wandy Błęńskiej w Ugandzie, odbyła się ponadto loteria misyjna, można było zwiedzać wystawę misyjną, na której zaprezentowano sto kolorowych widokówek z ośmiu krajów. Miała też miejsce wieczornica misyjna połączona z różańcem w intencji misji. Uroczyste nabożeństwo misyjne w sobotę zakończyło obchody Tygodnia Misyjnego. Tego dnia w płockiej farze wyświetlono także film dla młodzieży licealnej⁹⁴.

⁹⁰ Zob. tamże, [s. 41-46].

⁹¹ Por. G. Adamiak, *Recepcja...*, dz. cyt., s. 371-374.

⁹² Zob. *Kronika Koła Misyjnego WSD, sierpień '78...*, dz. cyt., [s. 48-49]; Z. Sarnowski, *Przebieg Sympozjum, „Misyjny Szlak” (1984/1985) nr 1*, s. 1.

⁹³ Zob. *Kronika Koła Misyjnego WSD, sierpień '78...*, dz. cyt., [s. 50-53].

⁹⁴ Zob. D. Kisiel, *Sprawozdanie z XVIII Tygodnia Misyjnego w Wyższym Seminarium Duchownym w Płocku*, AKDP, Segregator „Duszpasterstwo misyjne 1983”; *Kronika Koła Misyjnego WSD, sierpień '78...*, dz. cyt., [s. 54-57].

W dniach 10-11 listopada w Zduńskiej Woli miało miejsce rejonowe spotkanie misyjne seminariów duchownych w Płocku, Włocławku, Kutnie – Woźniakowie i Łodzi. Jego celem było podsumowanie przebiegu Tygodnia Misyjnego i poruszenie aktualnych problemów pracy misyjnej. Spotkanie prowadził ks. Jan Decyk, a płockie seminarium reprezentowało trzech kleryków⁹⁵.

W podsumowaniu animacji misyjnej w roku 1985 czytamy, że dyrektor diecezjalny PDM utrzymywał bliski kontakt z księżmi profesorami, przekazywał klerykom materiały misyjne i pozostawał w kontakcie z Kołem Misyjnym. Księża profesorowie omawiali tematykę misyjną w ramach wykładów teologii dogmatycznej, pastoralnej oraz historii Kościoła⁹⁶.

W 1985 roku przedstawiciele Koła Misyjnego uczestniczyli w czterech spotkaniach na poziomie krajowym. Pierwszym było III Sympozjum Misyjne zorganizowane przez księży salezjanów, w dniach 8-10 stycznia w Łądzie. Tematem spotkania były misje na Litwie w aspekcie historycznym z uwzględnieniem aktualnych wyzwań pracy duszpasterskiej⁹⁷. W sympozjum misyjne przerodził się wspólnotowy dzień misyjny. Miało to miejsce w Bydgoszczy w dniach 16-18 lutego. Seminarium płockie reprezentowało trzech kleryków. W ramach obrad miały miejsce wystąpienia pracowników Biura Misyjnego, Centrum Formacji Misyjnej oraz spotkania z misjonarzami z Kamerunu⁹⁸.

Kolejnym spotkaniem było XX Kleryckie Sympozjum Misyjne, które odbyło się w dniach 18-22 sierpnia 1985 r. w Pieniężnie i poświęcone było Papieskim Dziełom Misyjnym jako zadaniu pastoralnemu w pracy

⁹⁵ Zob. tamże, [s. 58].

⁹⁶ Zob. W. Gapiński, *Sprawozdanie Diecezji Płockiej z działalności misyjnej w roku 1985*, AKDP, Segregator „Duszpasterstwo misyjne 1983”, s. 1.

⁹⁷ Zob. S. Wiśniewski, *Ewangelizacja Litwy*, „Misyjny Szlak” (1984/1985) nr 7, s. 1-4; *Kronika Koła Misyjnego WSD, sierpień '78...*, dz. cyt., [s. 60].

⁹⁸ Zob. tamże, [s. 60-61]; D. Kisiel, *Sprawozdanie z misyjnego dnia wspólnoty*, „Misyjny Szlak” (1984/1985) nr 9, s. 2-3.

z młodzieżą⁹⁹. W dniach 9-10 listopada miało natomiast miejsce rejonowe spotkanie przedstawicieli kół misyjnych w Zduńskiej Woli. Celem spotkania było omówienie aktualnej działalności kleryckich kół misyjnych i podsumowanie Tygodnia Misyjnego. W spotkaniu brało udział trzech kleryków z Płocka¹⁰⁰.

W programie obchodzonego w dniach 20-26 października Tygodnia Misyjnego znalazły się Msza św. z kazaniem bp. Wosińskiego, projekcje filmów o tematyce misyjnej, spotkanie z bp. Wosińskim, loteria fantowa, prelekcja ks. J. Decyka, spotkanie z misjonarzem ks. Janem Bujalskim¹⁰¹, wystawa misyjna, nabożeństwo misyjne i różaniec w intencji misji¹⁰².

27 lutego 1986 r. w kaplicy seminarzystów odbyło się, pod przewodnictwem ojca duchownego ks. Tadeusza Króla, nabożeństwo misyjne. Nabożeństwo to było zaplanowane jako początek cyklicznych nabożeństw misyjnych, które miały być przygotowywane przez sekcję liturgiczną koła i odbywać się w każdy trzeci czwartek miesiąca. Natomiast 28 lutego miało miejsce spotkanie organizacyjne, podczas którego omówiono formy pracy w ramach animacji misyjnej: filmy misyjne, spotkania z misjonarzami, niedziele misyjne, referat misyjny, spotkanie z bp. J. Wosińskim¹⁰³.

21 marca 1986 r. odbyło się spotkanie seminarzystów z ks. Wacławem Gapińskim – dyrektorem diecezjalnym PDM¹⁰⁴. W swoim wystąpieniu ukazał on słuchaczom aktualną sytuację misyjną w Kościele. Przybli-

⁹⁹ Zob. *Kronika Koła Misyjnego WSD, sierpień '78...*, dz. cyt., [s. 66-68]; Z. Sarnowski, *Wakacje z misjami. XX Sympozjum Misyjne Kleryków, „Misyjny Szlak”* (1985/1986) nr 1, s. 1-3.

¹⁰⁰ Zob. R. Ciesielski, *Sprawozdanie ze spotkania przedstawicieli kół misyjnych w Zduńskiej Woli, „Misyjny Szlak”* (1985/1986) nr 12, s. 5; *Kronika Koła Misyjnego WSD, sierpień '78...*, dz. cyt., [s. 75-76].

¹⁰¹ Zob. D. Cichy (red.), *Polscy...*, t. 1, s. 60.

¹⁰² Zob. *Kronika Koła Misyjnego WSD, sierpień '78...*, dz. cyt., [s. 69-73]; Z. Sarnowski, *[Tegoroczny XIX Tydzień Misyjny]*, „Misyjny Szlak” (1985/1986) nr 4, s. 6-9.

¹⁰³ Zob. *Kronika Koła Misyjnego WSD, sierpień '78...*, dz. cyt., [s. 77].

¹⁰⁴ Zob. tamże, [s. 78].

żył najpierw wykładnię misyjnej działalności Kościoła, misyjne nauczanie Jana Pawła II, scharakteryzował działalność misyjną na poszczególnych kontynentach, przybliżył struktury misyjne Kościoła w wymiarze powszechnym i lokalnym. Zreferował ponadto sprawy misyjne w diecezji płockiej oraz zasugerował pewne formy pracy kleryckiego Koła Misyjnego, wskazując na pielęgnowanie ducha misyjnego, uwrażliwienie na potrzeby materialne bliźnich, poznawanie i popularyzowanie tematyki misyjnej wśród kleryków i młodzieży¹⁰⁵.

W kwietniu 1986 r. klerycy mieli okazję spotkać się z ks. J. Bujalskim, który przybliżył swoją pracę misyjną w Kongu i Meksyku. Włączyli się również w akcję zbierania pomocy szkolnych dla dzieci z Madagaskaru, o co prosił pracujący tam ks. Bernard Czapła¹⁰⁶. Natomiast 26 kwietnia, z inicjatywy ks. Bronisława Gwiazdy, prefekta WSD, odbyło się spotkanie z Ababakarem – Senegalczykiem studiującym na Politechnice Warszawskiej¹⁰⁷. W dniach 17-21 sierpnia trzech kleryków WSD w Płocku brało udział w sympozjum kleryckim w Pieniężnie. Tematem sympozjum była aktualna sytuacja dzieła misyjnego na poszczególnych kontynentach¹⁰⁸. XX Tydzień Misyjny w seminarium duchownym w swoim programie zawierał między innymi poranne rozmyślanie o tematyce misyjnej, spotkanie podsumowujące Kleryckie Sympozjum Misyjne, licytację „Biblioteki Kaznodziejskiej” z lat 1957-1976, loterię fantową, z której dochód wyniósł około 36 tys. złotych. Przez cały tydzień czynna była także wystawa albumów o tematyce misyjnej. Większość nabożeństw różańcowych była ofiarowana w intencjach misyjnych¹⁰⁹. W dniach 7-9 listopada dwóch kleryków

¹⁰⁵ Zob. W. Gapiński, *Z działalności misyjnej Kościoła Powszechnego, polskiego i płockiego w 1985/1986 roku*, [rps], AKDP, Segregator „Duszpasterstwo misyjne 1983”, s. 1-6.

¹⁰⁶ Zob. *Polscy...*, t. 1, dz. cyt., s. 72.

¹⁰⁷ Zob. *Kronika Koła Misyjnego WSD, sierpień '78...*, [s. 79-81].

¹⁰⁸ Zob. tamże, [s. 84-86]; S. Filipiński, S. Cegłowski, *Pieniężno 17-21 sierpnia 1986 r.*, „Misyjny Szlak” (1986) nr 2, s. 1-5.

¹⁰⁹ Zob. *Kronika Koła Misyjnego WSD, sierpień '78...*, dz. cyt., [s. 87].

WSD w Płocku wzięło udział w dniach skupienia dla świeckich animatorów misyjnych w Pławniowicach k. Gliwic. Spotkanie to zaowocowało przyjazdem do Płocka grupy młodzieży z Opola, wraz z opiekunem, by przybliżyć klerykom działalność świeckich animatorów misyjnych w diecezji opolskiej¹¹⁰.

21 lutego 1987 r. z inicjatywy Koła Duszpasterskiego odbyło się spotkanie z s. Michaelą Pawlik. Spotkanie miało też charakter misyjny, ponieważ siostra Michaela przez trzynaście lat pracowała na misjach w Indiach. W czasie swego wystąpienia przybliżyła ona zebrany rys historyczny i podłoże hinduizmu oraz podzieliła się osobistym doświadczeniem pracy w tym kraju¹¹¹. W dniach 17-21 sierpnia 1987 r. trzech kleryków brało udział w kleryckim sympozjum w Pieniężnie. Jego tematem było misyjne zaangażowanie Kościoła w Polsce¹¹². Spotkanie organizacyjne 9 października 1987 r. poświęcone było w głównej mierze przygotowaniu zbliżającego się Tygodnia Misyjnego (18-24 października). Na program Tygodnia Misyjnego złożyła się Msza św. z homilią bp. Wosińskiego, loteria fantowa i zbiórka dobrowolnych ofiar na cele misyjne, modlitwa różańcowa i nabożeństwo misyjne. 22 października w seminarium gościł jeden z ojców franciszkanów z Niepokalanowa, który przybliżył postaci misjonarzy franciszkańskich: o. Maksymiliana i o. Zenona Żebrowskiego. Przez cały tydzień czynna też była wystawa misyjna, a okolicznościowa dekoracja seminarialnej kaplicy przypominała o powszechnym obowiązku misyjnym¹¹³. W dniach 12-13 grudnia 1987 r. w Ołtarzewie odbył się kolejny zjazd przedstawicieli kleryckich kół misyjnych okręgu warszawskiego. W spotkaniu brali udział przedstawiciele WSD w Łomży, Warszawie,

¹¹⁰ Zob. tamże, [s. 88].

¹¹¹ Zob. tamże, [s. 90-91].

¹¹² Zob. *Kronika Koła Misyjnego WSD, wrzesień 1987 – listopad 1992*, [rps], [s. 6-9].

¹¹³ Zob. tamże, [s. 10-13]; J. Komorowski, *Już 21 Tydzień Misyjny*, „Misyjny Szlak” 4(1987), s. 2-4.

Siedlcach, Drohiczynie i Płocku. Seminarium płockie reprezentowało dwóch kleryków¹¹⁴.

19 marca 1988 r. w Częstochowie, w domu rekolekcyjnym ojców palotynów miało miejsce spotkanie przedstawicieli kleryckich kół misyjnych WSD w Łomży, Drohiczynie, Ołtarzewie i Płocku. Program spotkania obejmował sprawozdania z pracy i wymianę doświadczeń, nocne czuwanie na Jasnej Górze, które prowadziła młodzież skupiona w wieczernikach misyjnych, Msza św. o północy i godzinki. W spotkaniu brało udział dwóch kleryków WSD w Płocku¹¹⁵. Przedstawiciele płockiego seminarium brali też udział w XXIII Kleryckim Sympozjum Misyjnym w Kalwarii Zebrzydowskiej w dniach od 28 sierpnia do 1 września 1988 r., które było poświęcone tematowi roli świeckich w działalności misyjnej¹¹⁶. W ramach kolejnego Tygodnia Misyjnego wiele uwagi poświęcono sprawom misji. Zorganizowana została wystawa o tematyce misyjnej i loteria misyjna. W katedrze płockiej odprawione zostały Msze św. w intencji misji i misjonarzy, którym przewodniczył bp Wosiński. 24 października seminarzyści uczestniczyli w spotkaniu z o. Józefem Mazurem, werbistą, który przez wiele lat pracował w Ghanie. Spotkanie, ubogacone pokazem slajdów, spotkało się z dużym zainteresowaniem alumnów¹¹⁷.

W przełomowym dla Polski i Kościoła w Polsce roku 1989 Koło Misyjne przy WSD w Płocku kontynuowało swą działalność. Przedstawiciele koła uczestniczyli w kolejnym sympozjum misyjnym w Pieniężnie w dniach 20-24 sierpnia, które było poświęcone setnej rocznicy powstania PDPA¹¹⁸.

W trakcie Tygodnia Misyjnego (22-29 października) w płockim seminarium modlono się w intencji misji, odprawiona była także uro-

¹¹⁴ Zob. *Kronika Koła Misyjnego WSD, wrzesień 1987...*, dz. cyt., [s. 17-18].

¹¹⁵ Zob. tamże, [s. 20-21].

¹¹⁶ Zob. tamże, [s. 23].

¹¹⁷ Zob. tamże, [s. 28].

¹¹⁸ Zob. tamże, [s. 36-37].

czysta Msza św. w bazylice katedralnej. Głównym wydarzeniem na terenie seminarium była loteria fantowa, z której dochód przekazano na cele misyjne¹¹⁹. 22 listopada odbyło się natomiast spotkanie z o. Giovannim Salerno, który przybliżył cele i działalność założonego przez siebie Ruchu Sług Ubogich Trzeciego Świata. Następnego dnia w seminarium gościł o. Herman z zakonu ojców białych, który uczestniczył w nabożeństwie misyjnym, a następnie w projekcji filmu i spotkaniu misyjnym¹²⁰.

Podsumowując rok 1989, kronikarz wspominał o codziennej modlitwie kleryków w intencji misji i misjonarzy. Był to różaniec w intencji misji i Apel Jasnogórski. Wspomniał także o gazetce „Misyjny Szlak”, która informuje o działalności misyjnej i utrzymuje kontakt korespondencyjny z misjonarzami. Z przykrością odnotował jednak słabe zainteresowanie seminarzystów inicjatywą skarbonki misyjnej¹²¹.

3. Formacja do duszpasterstwa misyjnego w Wyższym Seminarium Duchownym w Płocku (1990-2015)

3 stycznia 1990 r. klerycy skupieni w Kole Misyjnym przygotowali Apel Jasnogórski w intencji misji i misjonarzy¹²². 14 maja tego roku wspólnota WSD spotkała się z pracującym od siedemnastu lat w Brazylii ks. Wiesławem Morawskim. Misjonarz przedstawił problemy związane z formacją miejscowego duchowieństwa, przybliżył życie religijne oraz problemy i wyzwania pastoralne diecezji, w której pracował¹²³. W XXV Kleryckim Sympozjum Misyjnym, poświęconym zagadnieniu Kościo-

¹¹⁹ Zob. tamże, [s. 39].

¹²⁰ Zob. tamże, [s. 40-41].

¹²¹ Zob. tamże, [s. 44].

¹²² Zob. tamże, [s. 45].

¹²³ Zob. *Kronika, 14 maja (poniedziałek) [1990]*, „Miesięcznik Pasternski Płocki” 75(1990)10, s. 397.

ła w Afryce na progu nowego tysiąclecia, które odbyło się w Pieniężnie, uczestniczyło dwóch płockich seminarzystów¹²⁴. W trakcie Tygodnia Misyjnego dwóch kleryków wzięło udział w sympozjum misyjnym zorganizowanym przez księży salezjanów w Woźniakowie, a na terenie seminarium miały miejsce spotkania z o. Lasaro i ks. Wacławem Gapińskim¹²⁵. 7 listopada odbyła się także loteria misyjna¹²⁶. W podsumowaniu pracy misyjnej wśród kleryków WSD w Płocku w 1990 r. wymienia się wydawanie gazetki misyjnej, codzienny Apel Jasnogórski i modlitwę różańcową w intencji misji, zbiórkę makulatury oraz podjęcie działalności ewangelizacyjnej wśród płockich Romów¹²⁷.

W 1991 r. podczas Tygodnia Misyjnego klerycy WSD uczestniczyli w Mszy św. w katedrze, w nabożeństwie słowa Bożego i Mszy św. w kaplicy WSD pod przewodnictwem opiekuna Koła Misyjnego. Odbyła się także loteria misyjna, spotkanie z członkami Koła Misyjnego WSD w Ołtarzewie oraz wystawa misyjna¹²⁸. W grudniu tego roku zorganizowano również misyjny kiermasz książek¹²⁹. Od 23 grudnia 1991 r. do 17 stycznia 1992 r. Koło Misyjne prezentowało wystawę „Papież spraw ludzkich”, zawierającą fotografie z pielgrzymek Jana Pawła II do krajów misyjnych¹³⁰. W lutym natomiast dwóch członków koła wzięło udział w sympozjum misyjnym w Warszawie poświęconym pięćsetleciu odkrycia Ameryki¹³¹.

4 czerwca 1992 r. miało miejsce spotkanie z ks. Tomaszem Szablewskim, który przybliżył zebranych swą pracę misyjną na Wybrzeżu Kości Słoniowej. 5 czerwca ks. Szablewski przewodniczył porannej Mszy

¹²⁴ Zob. *Kronika Koła Misyjnego WSD, wrzesień 1987...*, dz. cyt., [s. 49].

¹²⁵ Zob. tamże, [s. 51].

¹²⁶ Zob. tamże, [s. 52].

¹²⁷ Zob. tamże, [s. 55].

¹²⁸ Zob. tamże, [s. 67-68].

¹²⁹ Zob. tamże, [s. 72].

¹³⁰ Zob. tamże, [s. 73].

¹³¹ Zob. tamże.

św. i wygłosił kazanie poświęcone tematyce misyjnej¹³². We wrześniu 1992 r. Koło Misyjne, którego opiekunem był ks. Dariusz Kisiel¹³³, skupiało 13 członków i 9 sympatyków¹³⁴. 30 września miało miejsce spotkanie z ks. Markiem Brulińskim¹³⁵ – misjonarzem w Peru, który zaprezentował swoją pracę duszpasterską i misyjną, dzielił się jej radościami i wyzwaniem, mówił o problemach, z którymi boryka się tamtejsza ludność¹³⁶. W programie Tygodnia Misyjnego 1992 znalazły się: wyjazd diakonów z kazaniami misyjnymi, projekcja filmu pt. „Arcybiskup Romero”, nabożeństwo różańcowe prowadzone w pięciu językach, misyjna loteria fantowa, nabożeństwo misyjne, międzyseminaryjne spotkanie misyjne z nabożeństwem Słowa, któremu przewodniczył bp Wosiński, z udziałem kleryków z Włocławka, Pelplina, Ołtarzewa (pallotyni) i Łodzi (salezianie)¹³⁷. Dwóch kleryków wraz z ks. Waławem Gapińskim wzięło udział w Krajowym Kongresie Misyjnym w Częstochowie¹³⁸. Ważnym elementem formacji seminaryjnej pozostawała szeroko rozumiana formacja misyjna. Dokonywała się ona w ramach wykładów, spotkań dla wszystkich kleryków oraz pracy kleryckiego Koła Misyjnego. Pod koniec września tego roku powołano do istnienia, a w zasadzie reaktywowano, Koło Misyjne przy NSD. 30 września liczyło ono 27 członków¹³⁹.

Głównymi wydarzeniami misyjnymi w październiku 1993 r. był Tydzień Misyjny oraz I Diecezjalne Forum Misyjne. Tydzień Misyjny w seminarium rozpoczął się od spotkania z misjonarzem ks. Ryszardem

¹³² Zob. tamże, [s. 74]; por. G. Adamiak, *Recepcja...*, dz. cyt., s. 411-413.

¹³³ Zob. tamże, s. 225-251; 374-381.

¹³⁴ Zob. *Kronika Koła Misyjnego WSD, wrzesień 1987...*, dz. cyt., [s. 76-77].

¹³⁵ Por. G. Adamiak, *Recepcja...*, dz. cyt., s. 387-389.

¹³⁶ Zob. *Kronika Koła Misyjnego WSD, wrzesień 1987...*, dz. cyt., [s. 78].

¹³⁷ Zob. tamże, [s. 79]; *Kronika, 24 [października 1992]*, „Miesięcznik Pastorski Płocki” 78(1993)1, s. 86-87.

¹³⁸ Zob. *Kronika, Częstochowa*, tamże, s. 86.

¹³⁹ Zob. *Kronika Koła Misyjnego WSD wrzesień 1993 – maj 1999*, [rps], [s. 2].

dem Pełechem¹⁴⁰. Następnego dnia klerycy zaangażowani byli w obrady I Diecezjalnego Forum Misyjnego. W programie Tygodnia Misyjnego w plockim seminarium znalazły się także wystawa „Jan Paweł II – Papież Misjonarz”, spotkanie z misjonarzem ks. Stanisławem Pawłowskim¹⁴¹, projekcja filmu „W sercu Afryki”, modlitwa różańcowa w intencji misji i misjonarzy. Tradycyjna już loteria misyjna odbyła się w późniejszym terminie¹⁴². Przedstawiciele WSD w Płocku wzięli także udział w Sympozjum „Kultury i religie Afryki a ewangelizacja”, które odbyło się w dniach 19-20 listopada na KUL. Dwóch kleryków uczestniczyło w sesji religioznawczo-pastoralnej w Pieniężnie. W dniach 26-28 listopada podjęto tam temat „Nowe religie i sekty wyzwaniem dla Kościoła”. Trzech kleryków wzięło udział w czuwaniu modlitewnym PUM na Jasnej Górze w dniach 4-5 grudnia 1993 roku. Spotkanie to zgromadziło około 100 kleryków z 25 seminariów diecezjalnych i zakonnych¹⁴³.

W marcu 1994 r. został powołany do istnienia Misyjny Zespół Muzyczny. W maju tego roku zespół wystąpił z programem misyjnym w parafii św. Józefa w Płocku, a dochód ze spotkania przekazał na potrzeby PDM¹⁴⁴. 10 marca w sali rekreacyjnej NSD miało miejsce spotkanie członków kół misyjnych obydwu seminariów z br. Tadeuszem Biegałą. Był on odpowiedzialny za działalność PDPA i przybliżył sprawę zaangażowania młodzieży w pracę na rzecz misji¹⁴⁵. Natomiast 9 czerwca Koło Misyjne WSD zorganizowało spotkanie z ks. Tomaszem Szablewskim. Jego pracę misyjną wsparli także mate-

¹⁴⁰ Zob. D. Cichy (red.), *Polscy...*, t. 1, s. 240.

¹⁴¹ Zob. tamże, s. 238-239.

¹⁴² Zob. *Kronika Koła Misyjnego WSD wrzesień 1993...*, dz. cyt., [s. 3-7]; *Kronika, Płock*, „Miesięcznik Pasterski Płocki” 78(1993)11, s. 756-757.

¹⁴³ Zob. *Kronika Koła Misyjnego WSD wrzesień 1993...*, dz. cyt., [s. 12-18].

¹⁴⁴ Zob. tamże, [s. 22-23].

¹⁴⁵ Zob. *Kronika, 10 [marca 1994], Płock*, „Miesięcznik Pasterski Płocki” 79(1994)4, s. 254.

rialnie profesorowie WSD¹⁴⁶. We wrześniu 1994 r. liczba członków Koła Misyjnego WSD wynosiła 35 kleryków¹⁴⁷. W związku z uroczystościami 400-lecia istnienia WSD obchody Tygodnia Misyjnego zostały w tym roku przeniesione na listopad. Odbył się on w dniach 7-12 listopada. W programie znalazły się: wystawa misyjna, projekcja filmu poświęconego dr Wandzie Błęńskiej, loteria misyjna i nabożeństwo misyjne. Największe zainteresowanie i emocje wzbudziło spotkanie z dr Wandą Błęńską, które miało miejsce 12 listopada. Uczestniczyli w nim nie tylko klerycy, ale także katecheci, nauczyciele i młodzież płockich szkół. Spotkanie z „ambasadorem misyjnego laikatu” było wielkim sukcesem i jednocześnie przejawem bogatej działalności płockiego Koła Misyjnego¹⁴⁸.

W marcu 1995 r. Misyjny Zespół Muzyczny zaprezentował program dla studentów Kolegium Teologicznego. Członkowie sekcji gospodarczej koła przygotowali i przeprowadzili loterię misyjną, dochód z której przeznaczono na potrzeby PDM. 21 marca sekcja liturgiczna poprowadziła nabożeństwo misyjne dla wspólnoty seminaryjnej¹⁴⁹. W kwietniu członkowie sekcji gospodarczej i „Misyjnego Szlaku” wysłali do misjonarzy pochodzących z diecezji płockiej kartki z życzeniami świątecznymi¹⁵⁰. 17 maja 1995 r. z członkami Koła Misyjnego spotkał się pracujący w Peru ks. Marek Bruliński. Podzielił się on swoim doświadczeniem z pracy misyjnej i zaprezentował fotografie i film jej poświęcony¹⁵¹. 10 października w Wyższym Seminarium Duchownym gościł ks. Jan Górski. Głównym tematem spotkania było zaangażowanie kleryków w prace PUM. Gość zachęcał kleryków do większej aktywności na polu zaangażowania misyj-

¹⁴⁶ Zob. *Kronika*, 9 [czerwiec 1994], Płock, „Miesięcznik Pastorski Płocki” 79(1994)8, s. 451.

¹⁴⁷ Zob. *Kronika Koła Misyjnego WSD wrzesień 1993...*, dz. cyt., [s. 26].

¹⁴⁸ Zob. tamże, [s. 27-29].

¹⁴⁹ Zob. tamże, [s. 35].

¹⁵⁰ Zob. tamże, [s. 36].

¹⁵¹ Zob. tamże, [s. 37].

nego oraz do nawiązania kontaktów z klerykami zza wschodniej granicy. Spotkanie zgromadziło około 40 alumnów i kilku księży profesorów WSD¹⁵². Obchodzony w dniach 22-28 października 1995 r. Tydzień Misyjny w murach WSD w Płocku zaakcentowany był przez: wystawę misyjną „Misjonarze z naszej diecezji”, projekcję filmu „Misjonarze polscy w Ugandzie”, nabożeństwo misyjne, loterię misyjną, referat na temat Kościoła w Ameryce Południowej oraz występ Misyjnego Zespołu Muzycznego¹⁵³.

W grudniu 1996 r. Koło Misyjne WSD wysłało paczkę żywnościową dla ks. Tomasza Szablewskiego z Wybrzeża Kości Słoniowej¹⁵⁴.

W lutym 1997 r. w płockim seminarium zaprezentowana została wystawa znaczków pocztowych¹⁵⁵. W maju tego roku w seminarium gościła ponownie dr Wanda Błęńska, która podzieliła się swoim doświadczeniem pracy wśród trędowatych w Afryce¹⁵⁶.

W roku akademickim 1997/1998 miało miejsce kilka udokumentowanych wydarzeń i form aktywności misyjnej kleryków WSD. W październiku (19-26) odbywał się Tydzień Misyjny. W trakcie jego trwania zespół misyjny „Los Amigos” brał udział w animacji misyjnej w jednej z parafii. Zespół „Los Amigos” i grupa teatralna występowali w ramach wieczoru misyjnego w WSD. Przeprowadzono również loterię misyjną. Odbyło się także spotkanie z o. Lino d’Almeida ze zgromadzenia księży kombonianów. Na zakończenie Tygodnia Misyjnego zespół „Los Amigos” przeprowadził animację misyjną w podpłockiej parafii¹⁵⁷. W dniach 6-7 grudnia trzech kleryków wzięło udział w sympozjum misyjnym połączonym z czuwaniem Papieskiej Unii Misyjnej na Jasnej Górze.

¹⁵² Zob. tamże, [s. 43].

¹⁵³ Zob. tamże, [s. 42].

¹⁵⁴ Zob. tamże, [s. 58].

¹⁵⁵ Zob. tamże, [s. 60].

¹⁵⁶ Zob. tamże, [s. 65].

¹⁵⁷ Zob. tamże, [s. 71].

Koło wysłało również paczkę żywnościową dla ks. Tomasza Szablewskiego¹⁵⁸.

17 lutego 1998 r. miało miejsce spotkanie wspólnoty seminaryjnej z ks. Kazimierzem Dziubą i ks. Stanisławem Stanisławkiem¹⁵⁹ – misjonarzami z diecezji lubelskiej. W tym miesiącu gazetka „Misyjny Szlak” stała się dostępna także dla parafii diecezji¹⁶⁰. W kwietniu członkowie Koła Misyjnego przygotowali i poprowadzili nabożeństwo misyjne w kaplicy seminaryjnej. Natomiast zespół „Los Amigos” brał udział w akcji niedzieli powołań kapłańskich w jednej z parafii w Ciechanowie i prowadził tam animację misyjną¹⁶¹. 9 maja w płockim seminarium gościł ks. Kazimierz Piwowarski, pracujący w organizacji Kirche in Not. Z tej okazji Koło Misyjne zaprezentowało wystawę „Biblia dla dzieci w przekładach na języki i narzecza tubylcze wydane przez Kirche in Not”. Natomiast 20 maja odbyło się spotkanie z ks. Markiem Brulińskim. W związku z tą wizytą zaprezentowana została wystawa poświęcona działalności Koła Misyjnego¹⁶². W 1998 r. na uwagę zasługuje również duża aktywność na polu animacji misyjnej zespołu „Los Amigos”, który wyjeżdżał kilkakrotnie do parafii na terenie diecezji. W dniach 18-24 października członkowie Koła Misyjnego i pozostali klerycy włączyli się w obchody Tygodnia Misyjnego. Przewodniczyli oni modlitwie różańcowej na antenie Katolickiego Radia Płock. Uczestniczyli w dniu skupienia, w trakcie którego modlitewną pamięcią otoczono płockich misjonarzy w Peru. Tradycyjnie odbyła się loteria misyjna i spotkanie z ks. Kazimierzem Cicheckim¹⁶³, misjonarzem w Zambii. Miało też miejsce spotkanie z ks. Dariuszem Kisiem i występ zespołu „Los

¹⁵⁸ Zob. tamże, [s. 73].

¹⁵⁹ Por. *Polscy...*, t. 1, s. 282.

¹⁶⁰ Zob. *Kronika Koła Misyjnego WSD wrzesień 1993...*, dz. cyt., [s. 75].

¹⁶¹ Zob. tamże, [s. 77].

¹⁶² Zob. tamże, [s. 78].

¹⁶³ Zob. D. Cichy (red.), *Polscy...*, t. 1, dz. cyt., s. 68.

Amigos”. Każdego dnia modlitewną troską otaczano innego misjonarza pochodzącego z diecezji¹⁶⁴.

W listopadzie 1998 r. w seminarium można było oglądać wystawę poświęconą pracy misyjnej ks. Wiesława Morawskiego i ks. Tadeusza Brodzińskiego¹⁶⁵. W dniach 5-6 grudnia pięciu kleryków uczestniczyło w czuwaniu PUM na Jasnej Górze¹⁶⁶. 14 grudnia 1998 r. z seminarzystami spotkał się ks. Tadeusz Brodziński, misjonarz z Wenezueli. Jedną z form jego pracy była opieka nad dziećmi ulicy i organizowanie dla nich świetlic. Konkretną pomocą dla tego dzieła była „adopcja” dzieci z Wenezueli, której podjęli się klerycy. W akcję włączyło się 72 alumnów¹⁶⁷.

W lutym 1999 r. Koło Misyjne i cała społeczność seminarystyczna otrzymała nową „salę misyjną”, która miała być miejscem spotkań, prób zespołu „Los Amigos” i przechowywania eksponatów misyjnych¹⁶⁸. W marcu tego roku płoccy seminarzyści włączyli się w akcję pomocy Kościołowi w Kamerunie¹⁶⁹.

1 października 1999 r., we wspomnienie św. Teresy od Dzieciątka Jezus, patronki misji, w Sali Biskupów WSD odbyło się spotkanie z s. Joanną Niedbałą i s. Elsy. S. Joanna, sekretarz krajowy PDMD, przybliżyła klerykom różne możliwości misyjnego zaangażowania dzieci. Z kolei pochodząca z Indii s. Elsy wykonała taniec liturgiczny, ilustrując w ten sposób zagadnienie inkulturacji w pracy misyjnej¹⁷⁰. W roku akademickim 1999/2000 w klerycką inicjatywę adopcji dzieci wenezuelskich włączyło się 77 kleryków¹⁷¹.

¹⁶⁴ Zob. *Kronika Koła Misyjnego WSD wrzesień 1993...*, dz. cyt., [s. 85-95].

¹⁶⁵ Zob. tamże, [s. 97]; por. G. Adamiak, *Recepcja...*, dz. cyt., s. 386-387.

¹⁶⁶ Zob. *Kronika Koła Misyjnego WSD wrzesień 1993...*, dz. cyt., [s. 109].

¹⁶⁷ Zob. tamże, [s. 109-112, 115].

¹⁶⁸ Zob. tamże, [s. 116].

¹⁶⁹ Zob. tamże, [s. 118].

¹⁷⁰ Zob. *Kronika Koła Misyjnego WSD wrzesień 1999 – marzec 2003*, [rps], [s. 5]; L. Smoliński, *Misyjne spotkania w Seminarium „Niedziela Płocka” (1999)* nr 45, s. 1.

¹⁷¹ Zob. *Kronika Koła Misyjnego WSD wrzesień 1999...*, dz. cyt., [s. 8].

Tydzień Misyjny 24-29 października 1999 był kolejną okazją dla kleryków do podjęcia wielu inicjatyw misyjnych, a przede wszystkim modlitewnego wsparcia dzieła misyjnego Kościoła. Modlono się więc w tej intencji w czasie Mszy św. w płockiej katedrze, w trakcie różańca misyjnego i podczas wieczornego nabożeństwa czwartkowego. Oprócz tego w czasie Tygodnia Misyjnego miało też miejsce oficjalne otwarcie i poświęcenie sali misyjnej. Umieszczono w niej wiele eksponatów pochodzących ze zbiorów bp. Wosińskiego i ofiarowanych przez misjonarzy. W otwarciu sali uczestniczyła także s. Teresa Pachnik¹⁷², która przez dwanaście lat pracowała na misjach w Rwandzie. Swoim świadectwem podzielił się również ks. Mirosław Danielski, który pracował w Rosji. 26 października odbyła się loteria misyjna. Następnym dniem był dzień szczególnej pamięci i modlitwy w intencji bp. Jana Wosińskiego – wielkiego propagatora idei misyjnej w Polsce i Płocku¹⁷³. W styczniu 2000 r. członkowie Koła Misyjnego poprowadzili w kaplicy seminaryjnej różaniec w intencji płockich misjonarzy. Na spotkaniu 14 lutego legitymacje Papieskiej Unii Misyjnej otrzymało 35 kleryków. 25 marca społeczność seminaryjna spotkała się z bp. T. Kondrusiewiczem. Przedstawiciele Koła Misyjnego i zespół „Los Amigos” wzięli również udział w II Diecezjalnym Kongresie Misyjnym w Pułtuskach (3 czerwca). W WSD odbyło się spotkanie z biskupem z Wenezueli goszczącym w Płocku¹⁷⁴. W dniach 1-2 lipca 2000 r. czterech przedstawicieli płockiego seminarium brało udział w ogólnopolskim misyjnym spotkaniu kleryków w Gietrzwałdzie¹⁷⁵.

W dniach 22-29 października 2000 r. obchodzony był w Kościele, pod hasłem „Jezus źródłem życia dla wszystkich”, jubileuszowy Tydzień Misyjny. Kleryckie Koło Misyjne przygotowało na ten czas bogaty program. Znalazły się w nim m.in. modlitwa w intencji płockich misjonarzy

¹⁷² Por. D. Cichy (red.), *Polscy...*, t. 1, dz. cyt., s. 232.

¹⁷³ Zob. *Kronika Koła Misyjnego WSD wrzesień 1999...*, dz. cyt., [s. 10-13].

¹⁷⁴ Zob. tamże, [s. 28].

¹⁷⁵ Zob. tamże, [s. 29].

i Koronka do Miłosierdzia Bożego w intencji bp. Wosińskiego. Z klerykami spotkał się ks. Andrzej Halemba¹⁷⁶, dyrektor CFM w Warszawie, który podzielił się swoim doświadczeniem misyjnym w Zambii. Przeprowadzono również loterię misyjną¹⁷⁷. W grudniu tego roku kilku kleryków WSD w Płocku uczestniczyło w Kongresie Misyjnym w Częstochowie, a w seminarium w Płocku odbyło się spotkanie z s. Joanną Niedbałą, sekretarzem krajowym PDMD¹⁷⁸. Na koniec roku 2000 Kleryckie Koło Misyjne liczyło 17 członków, z których wszyscy przynależeli do PUM. Koło działało w trzech sekcjach (formacyjnej, informacyjnej i ewangelizacyjnej)¹⁷⁹.

W marcu 2001 r. członkowie Koła Misyjnego przygotowali i przewodniczyli modlitwom w intencji misji i misjonarzy w kaplicy seminaryjnej¹⁸⁰.

W ramach Tygodnia Misyjnego 2001 jego członkowie prowadzili różaniec misyjny na antenie płockiego Radia Plus, przygotowali Mszę św. w intencji misji. W tym czasie odbyło się spotkanie z ks. Grzegorzem Mierzejewskim¹⁸¹, który powrócił z misji w Peru. W trakcie spotkania miała także miejsce projekcja filmu pt. „Na misyjnym szlaku”. W seminaryjnej kaplicy modlono się różańcem w intencji misji, została też przeprowadzona loteria misyjna¹⁸². W październiku 2001 r. Koło Misyjne liczyło 20 kleryków, a liczba członków PUM powiększyła się o 22 kleryków¹⁸³.

27 stycznia 2002 r. w ramach zebrania Koła Misyjnego odbyło się spotkanie z ks. Józefem Adamowiczem¹⁸⁴, misjonarzem w Uzbekista-

¹⁷⁶ Por. D. Cichy (red.), *Polscy...*, t. 1, dz. cyt., s. 116-117.

¹⁷⁷ Zob. *Kronika Koła Misyjnego WSD wrzesień 1999...*, dz. cyt., [s. 32-34]; L. Smoliński, *Tydzień Misyjny w Seminarium*, „Niedziela Płocka” (2000) nr 47, s. I.

¹⁷⁸ Zob. *Kronika Koła Misyjnego WSD wrzesień 1999...*, dz. cyt., [s. 36-38].

¹⁷⁹ Zob. D. Rogowski, *Z przeszłości w przyszłość*, „Misyjny Szlak” (2001/2002) nr 2, s. 8-9.

¹⁸⁰ Zob. *Kronika Koła Misyjnego WSD wrzesień 1999...*, dz. cyt., [s. 48].

¹⁸¹ Por. G. Adamiak, *Recepcja...*, dz. cyt., s. 399-401.

¹⁸² Zob. *Kronika Koła Misyjnego WSD wrzesień 1999...*, dz. cyt., [s. 53-54].

¹⁸³ Zob. tamże, [s. 55-58].

¹⁸⁴ Por. D. Cichy (red.), *Polscy...*, t. 3, dz. cyt., s. 21.

nie, który przybliżył realia pracy duszpasterskiej w tym kraju¹⁸⁵. 25 maja 2002 r. członkowie Koła Misyjnego, a w sposób szczególny zespół „Los Amigos”, brali udział w przeprowadzeniu seminaryjnego Dnia Otwartych Drzwi¹⁸⁶.

W dniach 20-26 października 2002 r. października obchodzony był kolejny Tydzień Misyjny. Jego rozpoczęcie w seminarium miało miejsce 20 października podczas porannej Mszy św., której przewodniczył ks. Henryk Seweryniak. W homilii podkreślał on rolę budzenia ducha misyjnego w domu rodzinnym. Seminarzyści modlili się w intencji misji modlitwą różańcową. Jednym z punktów była także loteria misyjna, z której dochód został przeznaczony dla s. Pauliny Kuśmierzak¹⁸⁷ pracującej w Kamerunie. Spotkała się ona 24 października z seminarzystami¹⁸⁸.

Od 23 października dostępna była też dla zwiedzających wystawa misyjna zatytułowana „Serca czekające”. Zainteresowanie nią przeszło oczekiwania organizatorów, gdyż odwiedziło ją około 2000 osób. Na wystawie zaprezentowano informacje dotyczące misjonarzy-męczenników za wiarę, zestawienie dotyczące sytuacji dzieci na misjach, przykłady tłumaczeń Biblii na języki miejscowe, wkład płockich misjonarzy. Zwiedzający mogli zobaczyć także wiele eksponatów przywiezionych z krajów misyjnych. Wystawa odbiła się szerokim echem wśród uczniów i nauczycieli płockich szkół i placówek wychowawczych¹⁸⁹.

Jedno ze spotkań Koła Misyjnego w 2002 r. poświęcone było sytuacji misji i Kościoła w Chinach¹⁹⁰. W lutym 2003 r. na terenie seminarium można było oglądać wystawę poświęconą o. Michałowi Tomaszko-

¹⁸⁵ Zob. *Kronika Koła Misyjnego WSD wrzesień 1999...*, dz. cyt., [s. 61-63].

¹⁸⁶ Zob. tamże, [s. 71-72].

¹⁸⁷ Por. D. Cichy (red.), *Polscy...*, t. 1, dz. cyt., s. 178.

¹⁸⁸ Zob. *Kronika Koła Misyjnego WSD wrzesień 1999...*, dz. cyt., [s. 76-78].

¹⁸⁹ Zob. H. Seweryniak, R. Dąbrowski, *To przeszło najśmielsze oczekiwania*, „Niedziela Płocka” (2002) nr 50, s. III; R. Dąbrowski, *To przeszło najśmielsze oczekiwania*, „Misyjny Szlak” (2002/2003) nr 3, s. 2-3.

¹⁹⁰ Zob. *Kronika Koła Misyjnego WSD wrzesień 1999...*, dz. cyt., [s. 82].

wi i o. Zbigniewowi Strzałkowskiemu – franciszkańskim misjonarzom-męczennikom z Peru¹⁹¹. W marcu misyjne nabożeństwo dla wspólnoty seminaryjnej prowadził wraz z członkami Koła Misyjnego ks. Grzegorz Mierzejewski, który przygotowywał się do swego drugiego wyjazdu misyjnego do Peru. Misjonarz dał świadectwo o swojej wcześniejszej pracy misyjnej i zachęcał do pamięci i pomocy misjonarzom¹⁹². W tym miesiącu Koło Misyjne i społeczność seminaryjna włączyli się w akcję Komisji Episkopatu ds. Misji pod hasłem „Biblia – Księga Życia dla Afryki”, organizując zbiórkę pieniężną na rzecz polskich misjonarzy i misjonek pracujących w Afryce¹⁹³.

13 maja 2003 r. w płockim seminarium gościł ks. Adam Pergół¹⁹⁴, misjonarz pracujący w Zambii. Przewodniczył on nabożeństwu przygotowanemu przez Koło Misyjne. Nabożeństwo było okazją do modlitwy w intencji powołań kapłańskich, a szczególnie powołań misyjnych. Misjonarz przekonywał, że powołanie kapłańskie i misyjne nie jest łatwe, ale warto na nie odpowiedzieć, pamiętając, iż w kapłaństwie nie chodzi o to, by było łatwo¹⁹⁵. Kolejnym misjonarzem, z którym spotkali się członkowie Koła Misyjnego, był ks. Marek Bruliński pracujący w Peru. Spotkanie miało miejsce 19 maja¹⁹⁶.

W okresie letnim zespół misyjny, który zmienił nazwę na „Hodos”, nagrał swą pierwszą płytę zatytułowaną „Zło dobrem zwyciężaj”¹⁹⁷.

W dniach 19-25 października Koło Misyjne animowało obchody Tygodnia Misyjnego w murach płockiego seminarium. Oprócz wspólnej modlitwy w intencji misji w seminarium otwarta została wystawa misyjna „Ziemia Miriam – ziemia cierpienia i nadziei”, przybliżająca Ziemię

¹⁹¹ Zob. tamże, [s. 98]; por. D. Cichy (red.), *Polscy...*, t. 2, dz. cyt., s. 224, 236.

¹⁹² Zob. *Kronika Koła Misyjnego WSD wrzesień 1999...*, dz. cyt., [s. 100].

¹⁹³ Zob. tamże, [s. 102].

¹⁹⁴ Zob. G. Adamiak, *Recepcja...*, dz. cyt., s. 404-406.

¹⁹⁵ Zob. *Kronika Koła Misyjnego WSD maj 2003 – maj 2006*, [rps], [s. 2].

¹⁹⁶ Zob. tamże, [s. 4].

¹⁹⁷ Zob. tamże, [s. 7].

Świątą i postacią Miriam Arabki. Tradycyjnie też odbyła się loteria misyjna. Z klerykami spotkały się misjonarki – s. Danuta Mazurowska¹⁹⁸ i s. Teresa Mandecka¹⁹⁹.

W trakcie spotkania 25 listopada 2003 r. w ramach Koła Misyjnego utworzono dwie nowe sekcje: Jedności i Papieskiej Unii Misyjnej. Rozważano także utworzenie „sekcji młodych”, która byłaby odpowiedzialna za kontakty i współpracę z grupami ministranckimi i młodzieżowymi²⁰⁰.

Koło Misyjne odpowiedzialne było też za kontakty z księżmi pracującymi za wschodnią granicą. Wielokrotnie wspierano ich materialnie i organizowano spotkania. Takie spotkania z „misionarzami” z Ukrainy i Rosji odbyły się jesienią tego roku²⁰¹.

Szczególłą aktywność w animacji misyjnej wykazywał w tym czasie zespół „Hodos”, który koncertował w kilku parafiach, w trakcie spotkania przedstawicieli PCK Okręgu Płockiego i obchodów dziesięciolecia Katolickiego Stowarzyszenia Pomocy im. św. Brata Alberta w Płocku²⁰².

1 maja 2004 r. w ramach dnia skupienia w płockim seminarium gościł, przygotowujący się do wyjazdu do Peru, ks. Jacek Kędzierski²⁰³. 1 czerwca 2004 r. liczba członków Koła Misyjnego wynosiła 42 kleryków²⁰⁴.

Podczas trwania Tygodnia Misyjnego (24-31 października) klerycy z Koła Misyjnego przybliżali tematykę misyjną w parafiach, w których

¹⁹⁸ Por. D. Cichy (red.), *Polscy...*, t. 1, dz. cyt., s. 206.

¹⁹⁹ Zob. *Kronika Koła Misyjnego WSD maj 2003...*, dz. cyt., [s. 9-13].

²⁰⁰ Zob. tamże, [s. 14].

²⁰¹ Zob. tamże, [s. 15-18].

²⁰² Zob. *Kronika Misji 4*, „Misyjny Szlak” (2003/2004) nr 5, s. 8; *Kronika Misji*, „Misyjny Szlak” (2003/2004) nr 12, s. 13; Ł. Zieliński, *Niedziela misyjna w Bożewie*, „Misyjny Szlak” (2005) nr 11, s. 5-7.

²⁰³ Zob. *Kronika Misji*, „Misyjny Szlak” 2003/2004 nr 12, s. 13; *Kronika Koła Misyjnego WSD maj 2003...*, [s. 32]; por. G. Adamiak, *Recepcja...*, dz. cyt., s. 396-398.

²⁰⁴ Zob. *Kronika Koła Misyjnego WSD maj 2003...*, dz. cyt., [s. 35].

odbywały się Niedziele Powołań Kapłańskich. 25 października otwarta została wystawa misyjna, którą już pierwszego dnia zobaczyło 309 osób. Krótka relacja z wystawy ukazała się nawet w TV 3 w programie „Kościół i świat”. Następnego dnia w seminarium odbyła się loteria misyjna, z której dochód został przeznaczony na pracę misyjną siostr służek NMP. Dwie z nich spotkały się z klerykami, przybliżając swą pracę misyjną. Nabożeństwu misyjnemu przewodniczył ks. Andrzej Fabisiak, który zapoznał kleryków z misyjną działalnością abp. A.J. Nowowiejskiego, którą opisał w swojej książce²⁰⁵.

W listopadzie 2004 r. swoją drugą płytę nagrał misyjny zespół „Hodos”²⁰⁶. W dniach 9-16 grudnia klerycy mogli zwiedzać wystawę „Św. Józef Freinademetz – człowiek między dwoma światami”, zorganizowaną przez księży werbistów z okazji 150. rocznicy urodzin tego misjonarza²⁰⁷. 22 marca 2005 r. została natomiast otwarta wystawa „Indie moja miłość i troska – ks. Marian Batogowski (1916-1982)”, poświęcona osobie i misyjnej posłudze tego płockiego misjonarza²⁰⁸. W kwietniu odbyło się spotkanie wspólnoty seminaryjnej z ks. Mariuszem Mąką²⁰⁹, pallotynem pochodzącym z Pułtuska, pracującym w Ameryce Łacińskiej²¹⁰. 10 czerwca z klerykami WSD w Płocku spotkała się s. Małgorzata Jędrzejczak, która pracowała na misjach w Zambii (1994-2004), a od maja 2004 r. przebywała w Kenii²¹¹.

20 października odbył się wieczór wspomnień wielkiego pontyfikatu Jana Pawła II, w trakcie którego kilka „misyjnych” i papieskich utworów zaprezentował zespół „Hodos”²¹².

²⁰⁵ Zob. tamże, [s. 41-49]; *Kronika Misji*, „Misyjny Szlak” 2004/2005 nr 1, s. 10-12.

²⁰⁶ Zob. *Kronika Koła Misyjnego WSD maj 2003...*, dz. cyt., [s. 49].

²⁰⁷ Zob. tamże, [s. 58].

²⁰⁸ Zob. tamże, [s. 76].

²⁰⁹ Por. G. Adamiak, *Recepcja...*, dz. cyt., s. 440-441.

²¹⁰ Zob. *Kronika Koła Misyjnego WSD maj 2003...*, dz. cyt., [s. 79].

²¹¹ Zob. tamże, [s. 97]; por. G. Adamiak, *Recepcja...*, dz. cyt., s. 213.

²¹² Zob. *Kronika Koła Misyjnego WSD maj 2003...*, dz. cyt., [s. 101-102].

W ramach Tygodnia Misyjnego w dniach 23-28 października wspólnota seminaryjna mogła zwiedzać wystawę „Peru. Ziemia trudnej nadziei” i wziąć udział w loterii misyjnej. Odbłyło się także spotkanie z misjonarzami, nabożeństwa i modlitwy w intencjach misyjnych²¹³.

4 kwietnia 2006 r. w płockim seminarium gościł franciszkanin, o. Dariusz Sambora, w latach 1999-2005 misjonarz w Burundi, który przewodniczył nabożeństwu przygotowanemu przez Koło Misyjne²¹⁴.

W październiku 2006 r. do koła przynależało 30 kleryków. W Tygodniu Misyjnym członkowie koła zorganizowali wystawę misyjną „Jan Paweł II – Misjonarz Świata”, którą zwiedziło 1600 osób. Klerycy spotkali się również z misjonarzem ks. Stanisławem Stanisławkiem oraz ks. Janem Wnękiem – dyrektorem CFM w Warszawie²¹⁵.

Członkowie płockiego koła misyjnego przygotowywali scenariusz nabożeństwa misyjnego, o który poprosił dyrektor CFM. W dniach od 30 listopada do 2 grudnia 2006 r. trzech kleryków płockiego seminarium uczestniczyło w sympozjum PUM na Jasnej Górze poświęconym św. Franciszkowi Ksaweremu²¹⁶.

25 października 2007 r., w ramach obchodów Tygodnia Misyjnego, w kaplicy seminaryjnej miały miejsce nieszpory, w trakcie których słowo wygłosił bp Piotr Libera. Przypomniął, że Kościół płocki ma bogatą tradycję pracy misyjnej. Zauważył, że misyjny zapal ostatnio ostygł i diecezja potrzebuje nowego otwarcia się na misje. Zachęcał, by klerycy myśleli o misjach jako o realnej perspektywie, by pobyt w seminarium traktowali także jako przygotowanie do wyjazdu misyjnego. Prosił o dyspozycyjność i wielkoduszność w podejmowaniu powołania misyjnego. W tym przygotowaniu i formacji wskazał też na

²¹³ Zob. tamże, [s. 104].

²¹⁴ Zob. tamże, [s. 158-159].

²¹⁵ Zob. *Kronika Koła Misyjnego WSD październik 2006 – kwiecień 2013*, [rps], [s. 1]; Ł. Kubisiak, *Raport z wystawy misyjnej...*, „Misyjny Szlak” (2006/2007) nr 2, s. 4-5.

²¹⁶ Zob. [bez autora] *Co działo się w tamtym roku?*, „Misyjny Szlak” (2007/2008) nr 1, s. 6.

rolę Koła Misyjnego, którego członkowie powinni podjąć intensywną współpracę z Diecezjalnym Ośrodkiem Misyjnym, modlić się o rozeznanie powołań misyjnych, a w wymiarze praktycznym uczyć się języków obcych. Wspomniał również i polecił modlitewnej pamięci płockich misjonarzy²¹⁷.

W ramach Tygodnia Misyjnego 2007 r. w murach seminarium można było także zwiedzać wystawę misyjną „Zambia – ziemia żywej Miłości”. Wystawę zorganizowano we współpracy z Salezjańskim Ośrodkiem Misyjnym. Członkowie koła odpowiedzialni byli za prezentację wystawy zwiedzającym ją dzieciom i młodzieży. Wyświetlono również film poświęcony sytuacji dzieci w Afryce²¹⁸.

Tydzień Misyjny 2008 r., obchodzony w dniach 19-25 października, zainaugurowała w WSD Msza św., której przewodniczył ks. Radosław Zawadzki²¹⁹ przygotowujący się w CFM w Warszawie do wyjazdu do Peru. Przez cały tydzień można było zwiedzać przygotowaną przez Koło Misyjne wystawę. Składały się na nią dwie części: pierwsza poświęcona bł. abp. A.J. Nowowiejskiemu i druga ukazująca misyjną działalność sióstr pasjonistek w Kamerunie. W otwarciu wystawy brały udział siostry pasjonistki – s. Kolbena²²⁰ i nowicjuszek: s. Fides i s. Rita. Wystawę zwiedziło łącznie 1300 osób, z których wiele złożyło ofiarę na cele misyjne. Klerycy przeprowadzili także loterię misyjną, z której dochód przekazano płockim pasjonistkom. Do seminarium zaproszono również ks. Grzegorza Mierzejewskiego – misjonarza z Peru. Modlono się również przy grobie bp. Jana Wosińskiego²²¹.

²¹⁷ Zob. A. Łach, *Kościołe płocki, otwórz się na misję!*, „Niedziela Płocka” (2007) nr 45, s. I; P. Libera, *Misje to najpiękniejsza przygoda, jaka może nas w życiu spotkać! Słowo do alumnów WSD 25 października 2007 r.*, „Misyjny Szlak” (2007/2008) nr 1, s. 2-3.

²¹⁸ Zob. Ł. Zdunkiewicz, *„Miłość źródłem powołania misyjnego”*, „Niedziela Płocka” (2007) nr 46, s. VIII.

²¹⁹ Por. G. Adamiak, *Recepcja...*, dz. cyt., s. 418-420.

²²⁰ Por. tamże, s. 420-432.

²²¹ Zob. M. Majczak, *Tydzień Misyjny w seminarium*, „Niedziela Płocka” (2008) nr 46, s.

W marcu 2009 r. Koło Misyjne przygotowało nabożeństwo związane z postacią św. Pawła – Apostoła Narodów²²². 9 czerwca odbyło się spotkanie z siostrami pasjonistkami. W pierwszej części swoim świadectwem powołania i pracy misyjnej podzieliła się s. Kolbena – mistrzyni nowicjatu i była misjonarka w Kamerunie. Mówiła o swoim spotkaniu z Chrystusem i o sile wiary w tym kraju. Na drugą część, w seminaryjnej kaplicy, złożyło się nabożeństwo czerwcowe i świadectwo kameruńskiej nowicjuszki, s. Fides²²³.

Pod koniec roku akademickiego, 17 czerwca, w WSD gościł weteran płockich misjonarzy, ks. Marek Bruliński. Mówił najpierw o własnym powołaniu misyjnym, a następnie przybliżył warunki swojej pracy misyjnej w Peru. Spotkanie od strony muzycznej animował zespół „Hodos”²²⁴.

Jednym z głównych punktów Tygodnia Misyjnego 2009 była wystawa „Usłyszeć Afrykę – Uganda”. Wystawa została przygotowana i otwarta przez świecką misjonarkę Monikę Kacprzak. Nie zabrakło również stałych elementów Tygodni Misyjnych w seminarium, czyli loterii misyjnej i modlitw w intencji misji i misjonarzy. W ramach tych ostatnich niezapomnianie przewodniczył ks. Grzegorz Mierzejewski. Na zakończenie tygodnia modlono się za duszę śp. bp. J. Wosińskiego²²⁵.

W październiku 2010 r. zespół „Hodos” animował Niedzielę Misyjną w parafii farnej w Sierpcu. W seminarium przewidziano Mszę na rozpoczęcie Tygodnia Misyjnego, spotkanie z biskupem płockim, loterię misyjną, spotkanie z siostrami franciszkankami misjonarkami Maryi, modlitwę różańcową w intencji misji i nabożeństwo misyjne²²⁶.

V; Ł. Kubisiak, „*To były piękne dni*” – podsumowanie Tygodnia Misyjnego, „Misyjny Szlak” (2008/2009) nr 3, s. 9.

²²² Zob. *Kronika Koła Misyjnego WSD październik 2006...*, dz. cyt., [s. 67].

²²³ Zob. tamże, [s. 68].

²²⁴ Zob. tamże, [s. 70].

²²⁵ Zob. tamże, [s. 74].

²²⁶ Zob. tamże, [s. 112-113]; *Kronika Misji 3*, „Misyjny Szlak” (styczeń 2011), s. 7-8.

8 stycznia 2011 r. członkowie Koła Misyjnego zaangażowali się w organizację diecezjalnego finału Kolędników Misyjnych, którego część odbywała się na terenie seminarium²²⁷. Tydzień Misyjny w roku 2011 obchodzony był w dniach 23-28 października pod hasłem „Jak Ojciec mnie posłał, tak ja was posyłam”. W planie znalazło się spotkanie seminarzystów z Anną Sobiech – sekretarzem krajowym PDMD i ks. Bogdanem Michalskim²²⁸ – sekretarzem krajowym PDRW i PDPA. Z klerykami spotkał się również były misjonarz i sekretarz Komisji Misyjnej Episkopatu o. Kazimierz Szymczycha²²⁹. Przeprowadzono też loterię misyjną. Odbyło się również spotkanie z przedstawicielami Salezjańskiego Ośrodka Misyjnego. Część spotkania poświęcona była osobie i posłudze śp. ks. Marka Rybińskiego, który został zamordowany w Tunezji. Jednym z punktów była także Msza św. sprawowana przez jednego z płockich misjonarzy w Iquitos, podczas której zebrano też kolektę dla tamtejszego seminarium²³⁰.

W listopadzie 2011 r. seminarzyści włączyli się w akcję zbiórki makułatury na misje²³¹.

6 stycznia 2012 r. Koło Misyjne WSD aktywnie uczestniczyło w zorganizowanym po raz pierwszy w Płocku Orszaku Trzech Króli. Był on połączony ze spotkaniem Kolędników Misyjnych²³². Od 27 kwietnia do 1 czerwca 2012 r. czynna była w WSD wystawa poświęcona bp. Janowi Wosińskiemu, z okazji 50. rocznicy jego święceń biskupich. Wystawa miała przypomnieć i przybliżyć sylwetkę tego wielkiego i zasłużonego propagatora misji²³³.

²²⁷ Zob. *Kronika Koła Misyjnego WSD październik 2006...*, dz. cyt., [s. 117].

²²⁸ Por. D. Cichy (red.), *Polscy...*, t. 2, dz. cyt., s. 148.

²²⁹ Por. tamże, t. 1, s. 298-299.

²³⁰ Zob. *Kronika Koła Misyjnego WSD październik 2006...*, dz. cyt., [s. 127-132]; P. Matuszewski, *Niedziela Misyjna minęła*, „Misyjny Szlak” (2011/2012 grudzień/styczeń), s. 14-15.

²³¹ Zob. *Kronika Koła Misyjnego WSD październik 2006...*, dz. cyt., [s. 135].

²³² Zob. tamże, [s. 133].

²³³ Zob. tamże, [s. 149-150]; K.K., *Misyjne echa po biskupie*, „Gość Płocki” 2012 nr 21, s. II.

W Tygodniu Misyjnym 2012 r. ze wspólnotą seminaryjną spotkał się o. Luca Bovio i jeden z kapłanów przebywających w CFM. Odbyla się też loteria misyjna, a we wspólnej modlitwie różańcowej polecano każdego z płockich misjonarzy²³⁴. 3 grudnia Koło Misyjne przewodniczyło wspólnym modlitwom, w ramach których odmówiono, w związku ze wspomnieniem św. Franciszka Ksawerego, różaniec w intencji płockich misjonarzy. Dokonano również podsumowania roku pracy i zaplanowano ją na rok następny, uwzględniając m.in. trwający Rok Wiary, akcję Kolędników Misyjnych i Tydzień Ekumeniczny²³⁵.

5 stycznia 2013 r. członkowie koła aktywnie włączyli się w organizację diecezjalnego spotkania Kolędników Misyjnych. Klerycy odpowiedzialni byli za przygotowanie liturgii, sprawy porządkowe oraz przebieg spotkania na terenie WSD²³⁶. 13 marca 2013 r., w dniu wyboru papieża Franciszka, swoim świadectwem i doświadczeniem misyjnym podczas Mszy św. dzielił się z seminarzystami pracujący w Zambii ks. Adam Pergół²³⁷.

W czasie spotkania koła 8 maja 2013 r. omówiono m.in. sprawę działalności i warunków przynależności do PUM. Podjęto także przygotowania do obchodów 95-lecia Koła Misyjnego w WSD²³⁸. Także w maju ze wspólnotą seminaryjną spotkał się pracujący w Peru ks. Paweł Sprusiński²³⁹. W trakcie spotkania mówił o swoim powołaniu misyjnym i dzielił się doświadczeniem pracy misyjnej w peruwiańskim Iquitos, przybliżając wiele lokalnych, różnych od polskich, zwyczajów i obrzędów. Wspominał o licznych wyzwaniach, jakie stoją przed płockimi misjonarzami, którzy prowadzili w Iquitos seminarium duchowne²⁴⁰.

²³⁴ Zob. *Kronika Koła Misyjnego WSD październik 2006...*, dz. cyt., [s. 156-159].

²³⁵ Zob. tamże, [s. 161-162].

²³⁶ Zob. tamże, [s. 165-166]; T. Wenda, *Kolędniczy Misyjni w WSD*, „Misyjny Szlak” (2012/2013) nr 2, s. 3-4.

²³⁷ Zob. *Kronika Koła Misyjnego WSD październik 2006...*, dz. cyt., [s. 167].

²³⁸ Zob. *Kronika Koła Misyjnego WSD maj 2013-*, [rps], [s. 1].

²³⁹ Por. G. Adamiak, *Recepcja...*, dz. cyt., s. 409-410.

²⁴⁰ Zob. *Kronika Koła Misyjnego WSD maj 2013...*, dz. cyt., [s. 3-4].

5 czerwca 2013 r. 15 kleryków wstąpiło w szeregi PUM, otrzymało legitymacje członkowskie i włączyło się w duchową wspólnotę misyjną duchowieństwa²⁴¹.

Podczas Tygodnia Misyjnego w 2015 r. z klerykami WSD w Płocku spotkał się m.in. ks. Grzegorz Mierzejewski – odpowiedzialny za sprawy misyjne w diecezji, oraz ks. Jan Fecko²⁴² – były misjonarz i dyrektor CFM w Warszawie i ks. Tomasz Korzyb przygotowujący się do pracy w Boliwii. Odbyla się również loteria misyjna, z której dochód został przeznaczony na potrzeby CFM w Warszawie²⁴³.

Zakończenie

Spojrzenie na historię animacji misyjnej w WSD w Płocku pokazuje wiele zaangażowanych w nią osób i zrealizowanych inicjatyw. XLIII Synod Diecezji Płockiej upatruje w działalności Koła Misyjnego nie tylko jedną z chlubnych kart historii płockiego seminarium, ale również jedną z form i przestrzeni formacji seminaryjnej. Istniejące od 1918 r. Koło Misyjne, wydawana przez nie gazetka „Misyjny Szlak” i działalność służą dziełu wychowywania kolejnych pokoleń płockich księży²⁴⁴. Synod odnotował także dużą rolę i zaangażowanie członków Koła Misyjnego w rozwijanie działań ekumenicznych w diecezji płockiej, a przez to także w formację kleryków w tej dziedzinie duszpasterstwa²⁴⁵.

²⁴¹ Zob. tamże, [s. 8].

²⁴² Por. D. Cichy (red.), *Polscy...*, t. 1, dz. cyt., s. 89.

²⁴³ Zob. *Kronika Koła Misyjnego WSD maj 2013...*, dz. cyt., [s. 40-45].

²⁴⁴ Zob. Komisja do Spraw Wyższego Seminarium Duchownego i Szkolnictwa Wyższego, *Formacja do Kapłaństwa w Kościele Płockim*, 13, w: *Gdzie jest Bóg, tam jest przyszłość. XLIII Synod Diecezji Płockiej*, Płock 2015, s. 221.

²⁴⁵ Zob. Komisja do Spraw Dialogu, Kultury i Mediów, *Kościół Płocki w trosce o Dialog Ekumeniczny i Międzyreligijny*, 8, w: *Gdzie jest Bóg...*, dz. cyt., s. 332.

Bibliografia

- Adamiak G., *Recepcja idei misyjnej w diecezji płockiej w latach 1908-2015*, Warszawa 2020.
- Celmerowski W., *Sprawozdanie z działalności Diecezjalnego Ośrodka PUMD diecezji płockiej za rok 1967*, APDM, Teczka „Diecezjalne Ośrodki PUMD. Sprawozdania za rok 1966-1967”.
- Celmerowski W., *Sprawozdanie z działalności na rzecz misji w roku 1968. Diecezja Płocka*, APDM, Teczka „Diecezjalne Ośrodki PUMD. Sprawozdania 1968-1969”.
- Celmerowski W., *Sprawozdanie z działalności Ośrodka Diecezjalnego PUMD w Płocku w 1966 r.*, APDM, Teczka „Diecezjalne Ośrodki PUMD. Sprawozdania za rok 1966-1967”.
- Cichy D. (red.), *Polscy misjonarze w świecie*, Górna Grupa 2015, t. 1-3.
- Ciesielski R., *Sprawozdanie ze spotkania przedstawicieli kół misyjnych w Zduńskiej Woli*, „Misyjny Szlak” (1985/1986) nr 12, s. 5.
- [bez autora], *Co działo się w tamtym roku?*, „Misyjny Szlak” (2007/2008) nr 1, s. 6.
- Dąbrowski R., *To przeszło najśmielsze oczekiwania*, „Misyjny Szlak” (2002/2003) nr 3, s. 2-3.
- Filipski S., Cegłowski S., *Pieniężno 17-21 sierpnia 1986 r.*, „Misyjny Szlak” (1986) nr 2, s. 1-5.
- Gapiński W., *Sprawozdanie diecezji płockiej z działalności na rzecz misji w roku 1979*, AKDP, Segregator „Duszpasterstwo misyjne 1970-1982”.
- Gapiński W., *Sprawozdanie diecezji płockiej z działalności na rzecz misji w roku 1980*, AKDP, Segregator „Duszpasterstwo misyjne 1970-1982”.
- Gapiński W., *Sprawozdanie Diecezji Płockiej z działalności misyjnej w roku 1985*, AKDP, Segregator „Duszpasterstwo misyjne 1983”.
- Gapiński W., *Z działalności misyjnej Kościoła Powszechnego, polskiego i płockiego w 1985/1986 roku*, [rps], AKDP, Segregator „Duszpasterstwo misyjne 1983”.

- Gapiński W., *IV Tydzień Misyjny w diecezji płockiej*, „Miesięcznik Pasterski Płocki” 55(1970)10-12, s. 273-274.
- Goiburup Lopetegui J.M., *Duch misyjny. Vademecum*, Warszawa 1991.
- Góralski W., *Formacja misyjna w seminariach duchownych*, „Studia Płockie” 12(1984), s. 23-33.
- Góralski W., *Sprawozdanie z działalności misyjnej diecezji płockiej za rok 1973*, APDM, Teczka „Sprawozdania pastoralne dyrektorów diecezjalnych PDM 1972-1974”.
- Góralski W., *Sprawozdanie z działalności misyjnej diecezji płockiej za rok 1974*, APDM, Teczka „Sprawozdania pastoralne dyrektorów diecezjalnych PDM 1972-1974”.
- Góralski W., *Sprawozdanie z działalności na rzecz misji w r. 1971 w diecezji płockiej*, APDM, Teczka „Diecezjalne Ośrodki PUMD. Sprawozdania 1968-1969”.
- Góralski W., *Sprawozdanie z działalności na rzecz misji w roku 1970 (diecezja płocka)*, APDM, Teczka „Diecezjalne Ośrodki PUMD. Sprawozdania 1968-1969”.
- Góralski W., *Sprawozdanie z działalności na rzecz misji w diecezji płockiej za r. 1972*, APDM, Teczka „Sprawozdania pastoralne dyrektorów diecezjalnych PDM 1972-1974”.
- Grzybowski M.M., *Kalendarium życia Antoniego Juliana Nowowiejskiego, biskupa płockiego 1908-1941*, Płock 1992.
- Gutowski W., *XIV Sympozjum Misyjne Kleryków*, „Misyjny Szlak” (1979/1980) nr 1, s. 3-6.
- Informacje Papieskiej Unii Misyjnej. Z działalności Koła Misyjnego w WSD w Płocku*, „Światło Narodów” 2(1982)2, s. 13-14.
- Jabłoński F., *Recepcja idei misyjnej w Polsce po Soborze Watykańskim II*, Kraków 2003.
- Jezusek W., *Biskup Leon Wetmański, sufragan płocki 1886-1941*, „Miesięcznik Pasterski Płocki” 58(1973)8, s. 311-328.

- Jezusek W., *Nekrologia. Ks. Wawrzyniec Foks wikariusz parafii farnej w Płocku*, „Miesięcznik Pasterski Płocki” 43(1949)4, s. 146-151.
- Kadziński T., *Protokół z XVI Sympozjum Misyjnego Alumnów*, „Światło Narodów” 2(1982)7-9, s. 58-61.
- Kisiel D., *Sprawozdanie z misyjnego dnia wspólnoty*, „Misyjny Szlak” (1984/85) nr 9, s. 2-3.
- Kisiel D., *Sprawozdanie z XVIII Tygodnia Misyjnego w Wyższym Seminarium Duchownym w Płocku*, AKDP, Segregator „Duszpasterstwo misyjne 1983”.
- K.K., *Misyjne echa po biskupie*, „Gość Płocki” 2012 nr 21, s. II.
- K.M., S.B., *Sprawozdanie z działalności Koła Misyjnego Alumnów Seminarium Duchownego w Płocku za rok szkolny 1936/37*, „Misje Katolickie” 57(1937)12, s. 55.
- Komisja do Spraw Dialogu, Kultury i Mediów, *Kościół Płocki w trosce o Dialog Ekumeniczny i Międzyreligijny*, w: *Gdzie jest Bóg, tam jest przyszłość. XLIII Synod Diecezji Płockiej*, Płock 2015, s. 329-344.
- Komisja do Spraw Wyższego Seminarium Duchownego i Szkolnictwa Wyższego, *Formacja do Kapłaństwa w Kościele Płockim*, w: *Gdzie jest Bóg, tam jest przyszłość. XLIII Synod Diecezji Płockiej*, Płock 2015, s. 216-234.
- Komorowski J., *Już 21 Tydzień Misyjny*, „Misyjny Szlak” 4(1987), s. 2-4.
- Konarzewski Z., *Sprawozdanie z działalności na rzecz misji diecezji płockiej za rok 1977*, APDM, Teczka „Zarządzenie w sprawie Nabożeństw Misyjnych”.
- Kronika, Częstochowa*, „Miesięcznik Pasterski Płocki” 78(1993)1, s. 86.
- Kronika Koła Misyjnego WSD maj 2003 – maj 2006*, [rps].
- Kronika Koła Misyjnego WSD maj 2013-*, [rps].
- Kronika Koła Misyjnego WSD październik 2006 – kwiecień 2013*, [rps].
- Kronika Koła Misyjnego WSD, sierpień '78 – sierpień '87*, [rps].
- Kronika Koła Misyjnego WSD, wrzesień 1987 – listopad 1992*, [rps].

- Kronika Koła Misyjnego WSD wrzesień 1993 – maj 1999*, [rps].
- Kronika Koła Misyjnego WSD wrzesień 1999 – marzec 2003*, [rps].
- Kronika Misji*, „Misyjny Szlak” (2003/2004) nr 12, s. 13.
- Kronika Misji*, „Misyjny Szlak” (2004/2005) nr 1, s. 10-12.
- Kronika Misji 3*, „Misyjny Szlak” (styczeń 2011), s. 7-8.
- Kronika Misji 4*, „Misyjny Szlak” (2003/2004) nr 5, s. 8.
- Kronika, Płock*, „Miesięcznik Pasterski Płocki” 78(1993)11, s. 756-757.
- Kronika. Z Płocka*, „Miesięcznik Pasterski Płocki” 27(1932)12, s. 505.
- Kronika*, 9 [czerwca 1994], Płock, „Miesięcznik Pasterski Płocki” 79(1994)8, s. 451.
- Kronika*, 10 [marca 1994], Płock, „Miesięcznik Pasterski Płocki” 79(1994)4, s. 254.
- Kronika*, 14 maja (poniedziałek) [1990], „Miesięcznik Pasterski Płocki” 75(1990)10, s. 397.
- Kronika*, 24 [października 1992], „Miesięcznik Pasterski Płocki” 78(1993)1, s. 86-87.
- Kubisiak Ł., *Raport z wystawy misyjnej...*, „Misyjny Szlak” (2006/2007) nr 2, s. 4-5.
- Kubisiak Ł., „*To były piękne dni*” – *podsumowanie Tygodnia Misyjnego*, „Misyjny Szlak” (2008/2009) nr 3, s. 9.
- Libera P., *Misje to najpiękniejsza przygoda, jaka może nas w życiu spotkać! Słowo do alumnów WSD 25 października 2007 r.*, „Misyjny Szlak” (2007/2008) nr 1, s. 2-3.
- Lista alumnów zgłoszonych na XIII Sympozjum Misyjne*, APDM, Teczka „Sprawy Biura Prasowego”.
- Lista kleryków na Sympozjum Misyjnym w Pieniężnie (1974)*, APDM, Teczka „Sympozja Misyjne 1974-1983”.
- Lista uczestników X Sympozjum Misyjnego Kleryków w Ołtarzewie w dniach 22-25 sierpnia 1975 r.*, APDM, Teczka „Sympozja Misyjne 1974-1983”.

- Łach A., *Kościoły płockie, otwórz się na misję!*, „Niedziela Płocka” (2007) nr 45, s. I.
- Łebkowski R., *Ze Związku Misyjnego Alumnów*, „Sursum Corda” Numer misyjny [grudzień 1933], okładka s. III-IV.
- Majczak M., *Tydzień Misyjny w seminarium*, „Niedziela Płocka” (2008) nr 46, s. V.
- Malczyk D., *Ks. Kazimierz Stankiewicz – współpracownik misji, ksiądz z „powołania”*, „Misyjny Szlak” (grudzień 2009), s. 2-3.
- Malinowski F., *Sprawozdanie z działalności Seminaryjnego Koła Misyjnego w Płocku [z 13 stycznia 1929 r.]*, „Roczniki Związku Akademickich Kół Misyjnych w Polsce” 2(1929), s. 223.
- Matuszewski P., *Niedziela Misyjna minęła*, „Misyjny Szlak” (2011/2012 grudzień/styczeń), s. 14-15.
- Protokół posiedzenia Sądu konkursowego misyjnych utworów scenicznych dnia 15 września 1932 r.*, „Miesięcznik Pastorski Płocki” 27(1932)9, s. 340-341.
- Rogowski D., *Z przeszłości w przyszłość*, „Misyjny Szlak” (2001/2002) nr 2, s. 8-9.
- Sarnowski Z., *Przebieg Sympozjum*, „Misyjny Szlak” (1984/1985) nr 1, s. 1.
- Sarnowski Z., *[Tegoroczny XIX Tydzień Misyjny]*, „Misyjny Szlak” (1985/1986) nr 4, s. 6-9.
- Sarnowski Z., *Wakacje z misjami. XX Sympozjum Misyjne Kleryków*, „Misyjny Szlak” (1985/1986) nr 1, s. 1-3.
- Seweryniak H., Dąbrowski R., *To przeszło najśmielsze oczekiwania*, „Niedziela Płocka” (2002) nr 50, s. III.
- Smoliński L., *Misyjne spotkania w Seminarium*, „Niedziela Płocka” (1999) nr 45, s. I.
- Smoliński L., *Tydzień Misyjny w Seminarium*, „Niedziela Płocka” (2000) nr 47, s. I.

- Sprawozdanie z działalności Kleryckiego Koła Misyjnego za rok akademicki 1971/72*, APDM, Teczka „Sympozja Pieniężno 1966-1972”.
- Sprawozdanie z działalności Koła Misyjnego w Wyższym Seminarium Duchownym w Płocku za rok 1969*, AKDP, Segregator „Duszpasterstwo misyjne 1970-1982”.
- Sprawozdanie z działalności kół misyjnych w seminariach duchownych w Polsce*, „Roczniki Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary i Papieskiego Dzieła św. Piotra Apostoła”, 10(1934)1, s. 18-21.
- Sprawozdanie z rekolekcji misyjnych dla kleryków diecezjalnych seminariów duchownych w Polsce*, APDM, Teczka „Sympozja Pieniężno 1966-1972”.
- „Sursum Corda” Numer misyjny [grudzień 1933].
- Symposium Misyjne dla Kleryków, Pieniężno 19-23 sierpnia 1969 r.*, APDM, Teczka „Sympozja Pieniężno 1966-1972”.
- Symposium 1976. Sprawozdanie z pracy II grupy*, [rps], APDM, Teczka „Sympozja Misyjne 1974-1983”.
- Szwajkowski K., *Sprawozdanie z XVI Symposium Misyjnego*, „Misyjny Szlak” (1981/1982) nr 1, s. 1-6.
- Śmigielski A., *Sprawozdanie z działalności Koła Misyjnego w WSD w Płocku od grudnia 1981 r. do grudnia 1982 r.*, AKDP, Segregator „Duszpasterstwo misyjne 1970-1982”.
- Śmigielski A., *Sprawozdanie z XV Symposium Misyjnego Kleryków*, „Misyjny Szlak” (1980/1981) nr 1, s. 1-5.
- Śniegocki J., *Działalność artystyczna alumnów płockiego seminarium duchownego (1924-1977)*, „Studia Płockie” 7(1979), s. 227-267.
- Uczestnicy na Symposium Misyjne w Pieniężnie 18-21 sierpnia 1971 r.*, APDM, Teczka „Sympozja Pieniężno 1966-1972”.
- Uczestnicy Symposium Misyjnego w Pieniężnie 22-26 VIII 1972 r.*, APDM, Teczka „Sympozja Pieniężno 1966-1972”.

Wenda T., *Kolędnicy Misyjni w WSD*, „Misyjny Szlak” (2012/2013) nr 2, s. 3-4.

Wiśniewski S., *Ewangelizacja Litwy*, „Misyjny Szlak” (1984/1985) nr 7, s. 1-4.

Zdunkiewicz Ł., „*Miłość źródłem powołania misyjnego*”, „Niedziela Płocka” (2007) nr 46, s. VIII.

Zgłoszenia na Sympozjum 1976, [rps], APDM, Teczka „Sympozja Misyjne 1974-1983”.

Zieliński Ł., *Niedziela misyjna w Bożewie*, „Misyjny Szlak” (2005) nr 11, s. 5-7.

Skróty

AKDP – Archiwum Kurii Diecezjalnej Płockiej

APDM – Archiwum Papieskich Dzieł Misyjnych w Warszawie

PROPAGATORZY IDEI MISYJNEJ W KOŚCIELE KIELECKIM W XX WIEKU

Wstęp	250
1. Błogosławiony ks. Józef Pawłowski.....	251
2. Ksiądz Wojciech Piwowarczyk	256
3. Kleryckie Koło Misyjne w Wyższym Seminarium Duchownym w Kielcach.....	259
Podsumowanie.....	262
Bibliografia.....	263



Wstęp

Bez wielkiego trudu na mapie Polski można znaleźć miejsca, w których współpraca i animacja misyjna jest sprawą fundamentalną. Środowiska te obfitują w powołania misyjne, zaś zaangażowanie na tym polu w dużej mierze cechuje nie tylko osoby duchowne, bądź konsekrowane, ale także i świeckich. Wydawać się może, iż na tym tle diecezja kielecka wypada dość kiepsko, zwłaszcza gdy zestawia się ją z takimi tytanami misyjnej pracy jak diecezja tarnowska lub archidiecezja katowicka. Należy jednak stwierdzić, że diecezja kielecka na miarę swoich możliwości, tak materialnych, jak i dotyczących zasobów ludzkich, wypełnia wyżej wspomniane zadania. Świadczyć o tym mogą badania z 1998 roku, które pokazują, iż w kieleckim seminarium wykładano misjologię, co w tamtym czasie nie było zjawiskiem powszechnym¹.

¹ Por. F. Jabłoński, *Misjologizmy polscy. Informator* (SiMM 3), Warszawa 2005, s. 34.

Troskę o nieustanną świadomość misyjną diecezja kielecka realizuje we współpracy z Papieskimi Dziełami Misyjnymi, które od początku swego istnienia przypominają Ludowi Bożemu, iż sprawa misji przynależy do całego Kościoła. Nie jest ona czymś ekskluzywnym, co dotyczyć może jedynie Następcy św. Piotra czy biskupów, lecz odpowiedzialność za działalność misyjną spoczywa na każdym ochrzczonym. Setna rocznica uznania za papieskie Dzieła Rozkrzewiania Wiary, Dzieła św. Piotra Apostoła i Dzieła Misyjnego Dzieci stanowi doskonałą okazję, by dostrzec oraz docenić ich rolę w misyjnej formacji duchowieństwa, osób konsekrowanych i wiernych świeckich. Niniejsza publikacja ma na celu przedstawienie i omówienie należących do prezbiterium Kościoła kieleckiego sylwetek duchownych odznaczających się szczególną troską o formację misyjną, którzy propagowali ją w środowiskach swojej posługi.

1. Błogosławiony ks. Józef Pawłowski

Sobór Watykański II przypomniał całemu Kościołowi prawdę, iż z natury swej ma on charakter misyjny². Warto jednak zauważyć, iż ten sposób postrzegania wspólnoty eklezjalnej towarzyszył już przed laty kapłanowi diecezji kieleckiej, księdzu Józefowi Pawłowskiemu³, który

² Por. DM 2.

³ Józef Pawłowski przyszedł na świat 9 sierpnia 1890 r. w Proszowicach i tam też został ochrzczony, o czym świadczy wpis w księdze chrztów sporządzony w języku rosyjskim. Jego rodzicami byli Franciszek Pawłowski i Jadwiga z Kubackich. Rodzina mieszkała w domu przy ul. Krakowskiej, nieopodal niewielkiego kościoła pw. Świętej Trójcy. Józef Pawłowski rozpoczął naukę w miejscowej szkole powszechnej, która mając wybitnych pedagogów tradycjami nawiązywała do średniowiecznych szkół parafialnych. Po jej ukończeniu, w 1901 r. rozpoczął edukację w gimnazjum w Pińczowie, kierując się tym, iż brat jego mamy ks. Ignacy Kubacki piastował urząd proboszcza w leżącej niedaleko parafii Kije. Niewykluczone, że to także dzięki przykładowi wuja, Józef Pawłowski w 1906 r. wstąpił do seminarium duchownego w Kielcach. Za zgodą biskupa i przełożonych w roku 1911 wyjechał do Innsbrucka na dalsze studia. Świecenia kapłańskie przyjął 13 lipca 1913 roku. Dwa lata później zwieńczył

jako wychowawca i profesor kieleckiego seminarium duchownego podkreślał wagę misyjnej działalności Kościoła. W 1921 r. nawiązał współpracę z Polskim Towarzystwem Misyjnym i przyczynił się do powstania w diecezji kieleckiej Związku Misyjnego Duchowieństwa (dziś zwanego Papieską Unią Misyjną⁴), założonego przez bł. o. Pawła Mannę. W 1929 roku ks. Pawłowski został dyrektorem diecezjalnym do spraw misyjnych, zaś w 1936 r. – członkiem Rady Krajowej Związku Misyjnego Duchowieństwa⁵. W tym miejscu trzeba podkreślić, iż to właśnie z inicjatywy

studia tytułem doktora, a w 1916 r. podjął obowiązki wykładowcy Pisma Świętego i archeologii biblijnej w seminarium, które tak niedawno ukończył. Jako wychowawca był pełen ciepła i wyrozumiałości, co sprawiało, iż cieszył się niezwykłym szacunkiem u kandydatów do kapłaństwa. Jako wicerektor zatroszczył się o odnowienie gmachu seminarium, a w 1936 r. został rektorem teże uczelni. W czerwcu 1939 r. został zwolniony z teże funkcji, zaś 16 listopada podjął obowiązki proboszcza parafii katedralnej. Działał w konspiracji i pomagał wielu osobom, także narodowości żydowskiej. Aresztowany 9 lub 10 lutego 1941 r., został osadzony w kieleckim więzieniu przy ul. Zamkowej. Po wielu torturach przewieziony w kwietniu do obozu w Oświęcimiu, a następnie do Dachau, gdzie nadano mu numer 25286. Został zamordowany przez SS 9 stycznia 1942 roku. Zob. H. Makuła, *Bł. ks. Józef Pawłowski – Syn Ziemi Proszowskiej (1890-1942)*, Proszowice 2008, s. 5-21.

⁴ Papieska Unia Misyjna powstała w 1916 r., a historię jej założenia opisał sam o. Manna w 1937 roku. Dzięki doświadczeniu misji w Birnie w jego głowie zrodził się pomysł zorganizowania duchowieństwa na rzecz misji. Pragnął, aby w każdej diecezji powstało gorliwe stowarzyszenie kapłanów wspierających dzieło głoszenia Dobrej Nowiny ludziom nieznanym dotąd Chrystusa. Zauważając potencjał Kościołów protestanckich, wewnątrz których pojawiały się „unie misyjne”, uznał, że nie można zwlekać z powołaniem do istnienia takiej struktury w Kościele katolickim. Dzięki wsparciu wielkiego promotora misji – abp. Guido Marii Confortiego – idea o. Pawła Manny zyskała aprobatę papieża Benedykta XV, a 31 października 1916 r. została oficjalnie zatwierdzona przez prefekta Kongregacji Rozkrzewiania Wiary kard. Domenico Serafiniego. Por. P. Gheddo, *Paolo Manna (1872-1952). Fondatore della Pontificia Unione Missionaria*, Bologna 2001, s. 79-83.

⁵ Osoba ks. Józefa Pawłowskiego jest wspomniana w oficjalnym piśmie abp. Antoniego Juliana Nowowiejskiego (z 28.12.1937), zaadresowanym do Międzynarodowego Sekretariatu Związku Misyjnego Duchowieństwa w Rzymie. Postać ks. Józefa, jako współtworzącego Radę Krajową, pojawia się obok takich osób jak: bp Leon Wetmański, ks. Kazimierz Targowski, ks. Kazimierz Bajerowicz, ks. Kazimierz Kowalski, późniejszy biskup i pierwszy przewodniczący założonej po II wojnie światowej Komisji Episkopatu ds. Misji. Por. *Aneks 24 (Pismo z 28 grudnia 1937 r. do Międzynarodowego Sekretariatu ZMD w Rzymie)*, w: A. Fabisiak, *Arcybiskup Antoni Julian Nowowiejski. Pierwszy Prezes Rady Krajowej Związku Misyjnego Duchowieństwa w Polsce*, Płock 2004, s. 170-174.

ks. Pawłowskiego na terenie diecezji kieleckiej powstało wiele stowarzyszeń o charakterze misyjnym, jak choćby: Papieskie Dzieło Rozkrzewiania Wiary, Papieskie Dzieło św. Piotra Apostoła, Dzieło Dzieciństwa Jezusowego oraz Liga Dzieci dla Afryki czy Krucjata Misyjna⁶.

Ten wymiar działalności ks. Józefa Pawłowskiego – męczennika II wojny światowej – przypominał ks. Kazimierz Gurda, który, wprowadzając w tematykę uczestników sympozjum „Męczeństwo – historia i teologia”, zauważył, iż ks. Pawłowski prócz spraw seminaryjnych zajmował się również zagadnieniami misyjnymi. Warta uwagi jest jego troska o Kleryckie Koło Misyjne, które powstało w kieleckim seminarium w roku 1927. To właśnie dzięki staraniom ks. Józefa Pawłowskiego koło misyjne nawiązało szerokie i liczne kontakty z polskimi misjonarzami pracującymi praktycznie we wszystkich częściach świata. Zapraszał ich do Kielc i zachęcał, by dzielili się z alumnami wiadomościami na temat posługi w krajach misyjnych⁷.

Wielki organizacyjny dar ks. Józefa Pawłowskiego dostrzega także ks. Andrzej Kaleta, który wyjaśnia, że duży wpływ na posługę ks. Józefa wywarł czas studiów w Insbrucku, zbiegający się z intensywnym rozwojem misjologii. Zmianom tym przewodzili teologowie niemieccy, tacy jak Józef Schmidlin czy Robert Streit, czyniąc to niejako w odpowiedzi na działania misjologów protestanckich. Ponadto nauczanie papieży przełomu XIX i XX wieku podkreślało aspekt materialnego i duchowego wspierania misji. Zaowocowało to nawiązaniem współpracy z ks. W. Szymborem – krakowskim dyrektorem Dzieła Dzieciństwa Misyjnego, w celu stworzenia na terenie diecezji kieleckiej organizacji o charakterze misyjnym. Ksiądz Józef Pawłowski bardzo mocno zwracał uwagę na

⁶ Por. I. Łącka, *Rektorzy Seminarium Kieleckiego (1726-2002)*, w: D. Olszewski, R. Kuligowski, K. Gurda (red.), *Kultura teologiczna Seminarium Duchownego w Kielcach 1727-2002. Księga jubileuszowa*, Kielce 2002, s. 534-535.

⁷ Por. K. Gurda, *Ksiądz Józef Pawłowski – życie i działalność*, „Kieleckie Studia Teologiczne” 4 (2005), s. 104-105.

to, aby utworzyć w diecezji instytucje zrzeszające i formujące kapłanów w duchu misyjnym, udzielające przy tym pomocy misjonarzom⁸.

Należy zauważyć, iż czynne włączenie się duchowieństwa kieleckiego w działalność misyjną było możliwe dopiero po roku 1918, czyli po odzyskaniu przez Polskę niepodległości. Czas dwudziestolecia międzywojennego był okresem silnego zainteresowania tematyką misyjną, o czym świadczą dokumenty autorstwa ks. Józefa Pawłowskiego ukazujące nagłą potrzebę ewangelizacji⁹. Owocem tychże starań i misyjnych potrzeb było ustanowienie przez biskupa kieleckiego Augustyna Łosińskiego, dnia 1 lutego 1922 r., Związku Misyjnego Duchowieństwa oraz mianowanie jego dyrektorem diecezjalnym tegoż ks. Pawłowskiego. Warto wspomnieć, iż w dniach 8-9 sierpnia 1922 r. odbyła się konferencja dla księży dziekanów, podczas której wygłoszono referat dotyczący Związku Misyjnego Duchowieństwa. Co ważne, podczas tego wydarzenia wydano zarządzenie zobowiązujące każdego kapłana diecezji kieleckiej do wstąpienia w jego szeregi. Ponadto zajmowano się kwestią propagowania prasy o tematyce misyjnej oraz uściślenia współpracy między istniejącymi już w parafiach organizacjami o charakterze misyjnym¹⁰.

Następnie ks. Józef Pawłowski podjął się zorganizowania diecezjalnych struktur Polskiego Towarzystwa Misyjnego, które ukierunkowane było na pomoc polskiej działalności ewangelizacyjnej na Wschodzie, zwłaszcza w Rosji. Dla zwiększenia planowanych działań powzięto myśl objęcia patronatem otwartego 1 września 1926 r. Seminarium Duchownego, zwanego również Instytutem Misyjnym, którego zadaniem było

⁸ Por. A. Kaleta, *Błogosławiony ks. Józef Pawłowski jako organizator dzieł misyjnych w diecezji kieleckiej*, „Kieleckie Studia Teologiczne” 2 (2003), s. 357-360.

⁹ Zob. J. Pawłowski, *Związek Misyjny Kleru (Unio Cleri pro Missionibus)*, „Przegląd Diecezjalny” 8 (1921) 11, s. 233-236; Por. tenże, *Zadania misyjne duchowieństwa w dobie obecnej*, „Przegląd Diecezjalny” 9 (1922) 10, s. 153-156; Por. *Ze Związku Misyjnego Kleru*, „Przegląd Diecezjalny” 12 (1925) 12, s. 208-209; Por. *Ze spraw misyjnych*, „Kielecki Przegląd Diecezjalny” 16 (1928) 8-9, s. 155.

¹⁰ Por. A. Kaleta, *Błogosławiony ks. Józef Pawłowski...*, dz. cyt., s. 360-361.

przygotowywanie kadry dla misji na tych terytoriach¹¹. Ponadto w diecezji kieleckiej istniał także Związek Kapłanów Misjonarzy, lecz ich działalność dotyczyła pracy rekolekcyjnej i misyjnej¹².

Oprócz przedstawionych inicjatyw należy podkreślić również tzw. „niedziele misyjne”¹³. Weszły one do praktyki duszpasterskiej i polegały na głoszeniu w te dni kazań o tematyce misyjnej oraz zbieraniu ofiar przeznaczonych w całości na rzecz Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary, organizowaniu różnego rodzaju przedstawień i zachęcaniu wiernych do jak największego misyjnego zaangażowania¹⁴.

Ta misyjna aktywność ks. Józefa Pawłowskiego zaowocowała powołaniem – na wniosek biskupa kieleckiego Augustyna Łosińskiego – Diecezjalnej Komisji Misyjnej, na której czele stanął właśnie ks. Pawłowski. To dzięki jego staraniom w Wyższym Seminarium Duchownym powstało Diecezjalne Biuro Misyjne, dokumentujące działalność ruchu misyjnego w diecezji¹⁵.

Życie i działalność księdza Józefa Pawłowskiego pokazują, iż w jego życiu i posługiwaniu misje zajmowały miejsce szczególne, a jego duchowość w tym aspekcie można słusznie nazwać bogatą i dojrzałą. Jako gorliwy animator misyjny w diecezji kieleckiej nie tylko utworzył konkretne struktury misyjnych organizacji, lecz nade wszystko podjął

¹¹ Por. A. Kaleta, *Polskie katolickie czasopiśmiennictwo misyjne w II Rzeczypospolitej*, Kalisz 2001, s. 55.

¹² Szerzej na ten temat zob. T. Wójcik, *Związek Kapłanów Misjonarzy Diecezji Kieleckiej w latach 1922-1933*, „Kielecki Przegląd Diecezjalny” 83 (2007) 1, s. 96-103.

¹³ O wielkiej wadze powszechnej zbiórki funduszy na cele misyjne pisał papież Pius XI, który zwracając się do duchowieństwa podkreślił, by nie tylko nie wstydzili się organizować tego typu zbiórki, lecz słowem i przykładem popierali inicjatywę Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary, aktywnie się w nią włączając, nie żałując i swoich środków. Por. Pius XI, *Rerum Ecclesiae*, w: AAS 18 (1926), s. 72; Szerzej na ten temat zob. B. Michalski, *Fundusz Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary w służbie ewangelizacji* (SiMM 44), Warszawa 2017, s. 57-153.

¹⁴ Por. A. Kaleta, *Błogosławiony ks. Józef Pawłowski...*, dz. cyt., s. 362; Por. *Niedziela Misyjna*, „Kielecki Przegląd Diecezjalny” 24 (1937) 12, s. 363.

¹⁵ Por. A. Kaleta, *Błogosławiony ks. Józef Pawłowski...*, dz. cyt., s. 363-365.

troskę o misyjną formację kapłanów, alumnów seminarium oraz wier-nych świeckich.

2. Ksiądz Wojciech Piwowarczyk

W czas życia ks. Wojciecha Piwowarczyka¹⁶ wpisują się jedne z najważniejszych wydarzeń historii Polski. Urodził się bowiem, gdy Rzeczpospolitej nie było jeszcze na mapach, a jego posługę kapłańską nazna-czył czas II wojny światowej i reżimu komunistycznego. Mimo tych trudności był człowiekiem niezwykle zaangażowanym w sprawy tak naukowe, jak i duszpasterskie¹⁷.

¹⁶ Ksiądz Wojciech Piwowarczyk przyszedł na świat 18 stycznia 1902 r. we wsi Kamienica, jako szóste dziecko Wojciecha i Joanny z domu Suchta. Ochrzczony został w kościele parafialnym w Gołczy i tam też rozpoczął naukę w szkole powszechnej. Były to czasy zaborów, zatem „wymazywano” wszystko, co świadczyło o polskości. Czas I wojny światowej był naznaczony wieloma trudnościami. W 1916 r. rozpoczął naukę w Miechowie, gdzie spotkał się z panującymi w szkole tendencjami lewicującymi. Po wielu perypetiach związanych ze zdrowiem i służbą wojskową, wstąpił w 1923 r. do seminarium duchownego w Kielcach. Na swej drodze spotkał wielkie postacie diecezji kieleckiej, takie jak: ks. Józef Pawłowski, ks. Wacław Niemierowski, ks. Jan Białecki oraz ks. Józef Zdanowski. Przyjął święcenia kapłańskie w 1927 r., a następnie został skierowany do pracy duszpasterskiej w Wiślicy i Jędrzejowie. W 1932 r. podjął studia teologiczne na Uniwersytecie Warszawskim, które zwieńczył obroną pracy doktorskiej w roku 1938. Z woli bp. Czesława Kaczmarka w roku 1939 ks. Piwowarczyk został ojcem duchownym w seminarium duchownym w Kielcach. Funkcję tę pełnił do roku 1958, kiedy to został mianowany ojcem duchownym kapłanów diecezji kieleckiej. Zmarł 27 lipca 1992 r., niemalże w opinii świętości. Zob. A. Makowska, *Wspomnienia ojca Wojciecha Piwowarczyka*, w: *Ksiądz Wojciech Piwowarczyk 1902-1992. Materiały do biografii*, Kielce 2002, s. 31-46; Por. J. Jagielka, *Ojcowie duchowni Wyższego Seminarium Duchownego w Kielcach*, w: D. Olszewski, R. Kuligowski, K. Gurda (red.), *Kultura teologiczna Seminarium Duchownego w Kielcach 1727-2002. Księga jubileuszowa*, Kielce 2002, s. 491-499.

¹⁷ Za jeden z wielkich owoców posługi ks. Wojciecha Piwowarczyka należy uznać założony przez niego Instytut Świecki Chrystusa Króla, który swymi początkami sięga czasów II wojny światowej. Koleje powstawania tegoż instytutu opisują jego członkinie, ukazując postać ks. Wojciecha jako człowieka niezwykle pobożnego, statecznego i cechującego się głęboką duchowością. Niestety autorki wspomnień nie podają swoich nazwisk, a czasem nawet i imion. Szerzej na ten temat zob. S.G., *Początki ośrodka macierzystego w Kielcach*.

Wśród wielu obowiązków ks. infułata Wojciecha Piwowarczyka na uwagę zasługują niewątpliwie kwestie działalności misyjnej Kościoła. Należy zauważyć, iż duch misyjny towarzyszył ks. Wojciechowi od pierwszych lat posługi kapłańskiej, gdyż jako wikariusz parafii katedralnej już w 1938 r. organizował spotkania dotyczące misji. Uczestniczyli w nich zarówno dorośli, jak i dzieci, a podczas nich nie tylko wysłuchiwano prelekcji odnoszącej się do konkretnego tematu, lecz także dyskutowano i oglądano filmy mówiące o posłudze misjonarzy. Ważnym momentem była nominacja ks. Piwowarczyka na funkcję dyrektora do spraw misji, jaką otrzymał z rąk biskupa Jana Jaroszewicza dnia 2 czerwca 1979 roku. Jako odpowiedzialny za kwestię misji ks. Wojciech organizował we wszystkich kieleckich parafiach animacje misyjne, przypominając duszpasterzom, by w swej pracy uwzględniali aspekt misyjny, nade wszystko w przedostatnią niedzielę października (Niedziela Misyjna). Wyjaśniał, iż Światowy Dzień Misyjny ma za cel odnowienie w wiernych świadomości powszechnego obowiązku wspierania misji, trzeba zatem, aby kapłani posługujący w parafiach dokładali wszelkich starań do jak najgłębszego przeżywania tego dnia. Zachęcał do organizacji nabożeństw misyjnych oraz uwzględniania sprawy misji podczas głoszenia Bożego słowa. Ponadto ks. Wojciech podkreślał znaczenie prasy misyjnej, tłumacząc, iż ma ona wielką wagę w pracy formacyjnej. Dzięki pomocy członkiń Instytutu Świeckiego Chrystusa Króla przygotowywał plakaty na Tydzień Misyjny oraz inne pomoce do pracy duszpasterskiej. Głosząc konferencje dotyczące Papieskich Dzieł Misyjnych, ks. Wojciech Piwowarczyk w umiejętny sposób nie tylko opisywał poszczególne dzieła (Papieskie Dzieło Rozkrzewiania Wiary, Papieskie Dzieło św. Piotra Apostoła, Papieskie Dzieło Dzieciństwa Misyjnego – dziś Papieskie Dzieło Misyjne Dzieci, a także Papieską Unię Misyjną

Duchowieństwa – dziś zwaną Papieską Unią Misyjną), ale także uwrażliwiał na potrzeby materialnego i duchowego wspierania misji. Utrzymywał kontakty z Krajowym Biurem Misyjnym (Dyrekcją Krajową Papieskich Dzieł Misyjnych) w Warszawie, które koordynuje działania o charakterze misyjnym¹⁸.

Ksiądz Mieczysław Rusiecki, wspominając ks. infułata Wojciecha Piwowarczyka, również dostrzega misyjny aspekt jego posługiwania. Nadmienia, iż odznaczał się pełną troski postawą wobec tejże działalności Kościoła, co wyrażało się w formowaniu młodych pokoleń kapłanów w duchu misyjnym oraz przekazywaniu ofiar złożonych przez księży z racji przynależności do Papieskiej Unii Misyjnej¹⁹.

W podobnym tonie o ks. Wojciechu Piwowarczyku pisze Teresa Marzec, która przywołuje jego postać z czasów poprzedzających wybuch II wojny światowej. Opisuje go jako kapłana uwrażliwionego na kwestie misji, co potwierdzały jego liczne kazania i bardzo bogate w środki dydaktyczne konferencje dotyczące misji. Ponadto autorka zauważa, iż duch misyjny, od samego początku obecny w posłudze ks. Wojciecha, rozwinął się jeszcze bardziej dzięki nominacji na dyrektora diecezjalnego ds. misji, którą otrzymał z rąk biskupa kieleckiego Jana Jaroszewicza w 1979 roku. Piastując tę funkcję, stał się tym bardziej odpowiedzialny za dzieło misyjne Kościoła, zwłaszcza na szczeblu diecezji. Wykorzystywał rozmaite okazje, aby przybliżyć tak duchowieństwu, jak i wiernym zadania i struktury Papieskich Dzieł Misyjnych, wskazywał na potrzeby animacji misyjnej w diecezji i gorliwie zachęcał do jak największego zaangażowania w przeżywanie Tygodnia Misyjnego²⁰.

¹⁸ Por. T. Marzec, *Zaangażowania misyjne*, w: *Nasz Założyciel. Ksiądz Wojciech Piwowarczyk (1902-1992)*, Poznań 2000, s. 110-111.

¹⁹ Por. M. Rusiecki, *Głęboko wpisał się w moje życie kapłańskie*, w: *Ksiądz Wojciech Piwowarczyk 1902-1992. Materiały do biografii*, Kielce 2002, s. 164.

²⁰ Por. T. Marzec, *Pamiętam Ojca od moich lat dziecińczych*, w: *Ksiądz Wojciech Piwowarczyk 1902-1992. Materiały do biografii*, Kielce 2002, s. 197-198.

Działalność księdza infułata Wojciecha Piwowarczyka na polu misyjnym stanowi kontynuację przedwojennego dzieła błogosławionego ks. Józefa Pawłowskiego. Należy również nadmienić, iż postawa troski i zaangażowania na tym polu stanowi istotny rys duchowości i posługi tego kapłana, stając się przy tym swego rodzaju przykładem dla kolejnych pokoleń księży.

3. Kleryckie Koło Misyjne w Wyższym Seminarium Duchownym w Kielcach

Kościół kielecki w swojej historii poszczycić się może postaciami, które w sposób szczególny nosiły w sercu troskę o misje. To promisyjne zaangażowanie w pewien sposób promieniowało na kandydatów do kapłaństwa przygotowujących się w kieleckim seminarium duchownym, co zaowocowało powstaniem Kleryckiego Koła Misyjnego.

Pierwsze informacje dotyczące bezpośredniego zainteresowania diecezji tematyką misyjną pochodzą z roku 1922, wskazując, iż na jej terenie działa Związek Misyjny Duchowieństwa. Dodajmy, że to właśnie dwudziestolecie międzywojenne było czasem gwałtownego misyjnego rozwoju w sferze duszpasterskiej oraz społecznej. Wiąże się to także ze wzrostem liczby ludności przypadającej na jednego kapłana, a co za tym idzie ze zwiększeniem ilości kapłańskich obowiązków²¹.

Przywołany już w tej publikacji ks. A. Kaleta podkreśla, że ks. Józef Pawłowski tworząc w diecezji kieleckiej struktury wspierające animację misyjną, posiłkował się także pomocą alumnów kieleckiego seminarium, którzy zrzeszeni byli w kole misyjnym²². Swą działalność roz-

²¹ Cyt. za M. Haśnik, K. Tkaczyk, *Powstanie i działalność Kleryckiego Koła Misyjnego w Wyższym Seminarium Duchownym w Kielcach w latach 1927-2007*, „Kielecki Przegląd Diecezjalny” 84 (2008) 3, s. 272.

²² Por. A. Kaleta, *Błogosławiony ks. Józef Pawłowski...*, dz. cyt., s. 364.

poczęło ono w roku 1920, dzięki staraniom ks. Jana Białeckiego²³, który był w tamtym czasie był ojcem duchownym alumnów. Funkcjonowało ono wówczas jako „Stowarzyszenie Apostolstwa Kleryków Seminarium Duchownego w Kielcach”, a 11 marca 1923 r. zostało przyłączone do Sodalicji Mariańskiej jako Sekcja Misyjna. Opiekę nad nią sprawował dalej ks. Jan Białecki, zaś sam „ruch misyjny” był wspierany przez ówczesnego wicerektora – ks. Józefa Pawłowskiego²⁴.

Sekcja Misyjna zajmowała się poznawaniem działalności misyjnej Kościoła katolickiego oraz troską o rozbudzanie poczucia odpowiedzialności za misje, co owocowało wspieraniem misji i samych misjonarzy, tak w sposób duchowy, jak i materialny. W tym celu przygotowywano i wygłaszano liczne referaty, propagowano lekturę czasopism i książek o tematyce misyjnej oraz modlono się w podanych intencjach, a także organizowano zbiórki środków materialnych. Ta żywa działalność sprawiła, iż Sekcja Misyjna stała się Kołem Misyjnym im. Ojca Jana Beyzyma, a jej opiekunem został ks. Józef Pawłowski. To właśnie dzięki jego staraniom koło misyjne zorganizowało bibliotekę misyjną, która zawierała publikacje koncentrujące się na zagadnieniach ewangelizacji. Ponadto w gronie członków koła żywo dyskutowano na temat krzewienia wiary oraz spotykano się z misjonarzami, aby posłuchać ich

²³ Ks. Jan Białecki urodził się w 1868 r. w Zwoleniu. Do seminarium duchownego w Kielcach wstąpił w roku 1886, zaś w roku 1891 przyjął święcenia kapłańskie. Był zaangażowany w prace Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich. Został mianowany ojcem duchownym kieleckiego seminarium 29 sierpnia 1913 r. przez biskupa kieleckiego Augustyna Łosińskiego. Pełniąc tę funkcję, ks. Białecki prowadził pionierskie poszukiwania modelu pracy i posługi ojca duchownego. Prowadził liczne rozmowy z ojcami duchownymi innych seminariów, studiował rozmaite publikacje, przygotowywał konferencje ascetyczne. Ksiądz Jana Białeckiego wspomina jego seminaryjny wychowanek, późniejszy ojciec duchowny, ks. Wojciech Piwowarczyk, wskazując na jego klarowność w słowach i postawie oraz wielką szczerłość i prostotę. Obowiązki ojca duchownego alumnów ks. Białecki pełnił do 25 listopada 1931 r., by następnie stać się budowniczym Domu Księży Emerytów w Kielcach. Zmarł 16 listopada 1954 roku. Por. J. Jagielka, *Ojcowie duchowni...*, dz. cyt., s. 480-486.

²⁴ Por. M. Haśnik, K. Tkaczyk, *Powstanie i działalność Kleryckiego Koła Misyjnego...* dz. cyt., s. 273.

relacji z terytoriów, na których posługiwali²⁵. O tym jak prężnie rozwijało się Kleryckie Koło Misyjne, świadczą liczne sprawozdania i referaty, które ukazują ilość prac i wymiary działań podejmowanych przez członków koła. Wśród wielu wysiłków należy podkreślić choćby te związane z przygotowaniem Niedzieli Misyjnej²⁶.

Na skutek wybuchu II wojny światowej działalność Kleryckiego Koła Misyjnego została zawieszona aż do 1966 r., by z nieznanых przyczyn ponownie zaprzestać działalności w roku 1973. Reaktywacja koła nastąpiła w 2003 r., kiedy to jego członkami byli alumni wszystkich roczników. Jak już zauważyliśmy, podejmuje ono działania na wielu płaszczyznach, takich jak modlitwa, formacja, informacja i zadania praktyczne. Warto podkreślić, iż spotkania koła misyjnego polegały na zaznajamianiu się z bieżącymi wydarzeniami na terytoriach misyjnych, przybierając różne formy, np. serwisu misyjnego lub referatu o tematyce misyjnej. Ponadto koło obficie czerpie z – organizowanej przez Papieskie Dzieła Misyjne – Szkoły Animatorów Misyjnych, z uczestnictwa w czuwaniu modlitewnym Papieskiej Unii Misyjnej na Jasnej Górze oraz wizyt w Centrum Formacji Misyjnej w Warszawie. Organizuje także dni skupienia o tematyce misyjnej, prowadzone przez księży pracujących w dyrekcji krajowej Papieskich Dziel Misyjnych lub przebywających w Polsce misjonarzy²⁷.

Uwrażliwiająca na potrzeby misji działalność koła wpisuje się w zadania, jakie prawodawca kościelny powierza organom kształcącym kandydatów do stanu duchownego. Czyni to w kanonie 256 § 2, gdzie wyjaśnia: „Alumnów należy zapoznawać z potrzebami całego Kościoła, tak by troszczyli się o popieranie powołań, o sprawy misyj-

²⁵ Por. A. Kaleta, *Błogosławiony ks. Józef Pawłowski...*, dz. cyt., s. 364.

²⁶ Por. *Niedziela Misyjna*, „Kielecki Przegląd Diecezjalny”, dz. cyt., s. 363; Por. *Koło Misyjne*, „Kielecki Przegląd Diecezjalny” 24 (1937) 12, s. 367-368.

²⁷ Por. M. Haśnik, K. Tkaczyk, *Powstanie i działalność Kleryckiego Koła Misyjnego...*, dz. cyt., s. 275-277.

ne, ekumeniczne oraz inne bardziej pałace, w tym także społeczne”²⁸. Należy zatem stwierdzić, iż Kleryckie Koło Misyjne w Wyższym Seminarium Duchownym w Kielcach jest wymownym znakiem istnienia świadomości misyjnej w sercach tak kandydatów do kapłaństwa, jak i duchowieństwa kieleckiego.

Podsumowanie

Dzieło misyjne Kościoła wymaga stałej troski i zaangażowania wszystkich wiernych, zarówno duchownych i konsekrowanych, jak i świeckich. Tę prawdę od stulecia przypominają Papieskie Dzieła Misyjne. W to posłannictwo na przestrzeni lat aktywnie włączali się kieleccy kapłani oraz kandydaci do kapłaństwa przygotowujący się do przyjęcia święceń w Wyższym Seminarium Duchownym w Kielcach. Wśród nich na szczególne uznanie zasługują: bł. ks. Józef Pawłowski i ks. Wojciech Piwowarczyk, którzy swą posługą położyli fundament pod XX-wieczną świadomość misyjną Kościoła kieleckiego. Nie czynili jednak tego, polegając na swoich własnych wysiłkach, lecz współpracując z Papieskimi Dziełami Misyjnymi, choćby przez włączanie duchownych w szeregi Związku Misyjnego Duchowieństwa (Papieskiej Unii Misyjnej), czy przygotowania do należytego przeżywania Niedzieli Misyjnej. Ich postawa z pewnością wpłynęła na powstanie i rozwój Kleryckiego Koła Misyjnego, które stanowi swego rodzaju kontynuację dzieła wyżej wymienionych kapłanów oraz daje możliwość do pogłębionej formacji misyjnej w diecezji kieleckiej.

²⁸ KPK, kan. 256 § 2.

Bibliografia

- Aneks 24 (*Pismo z 28 grudnia 1937 r. do Międzynarodowego Sekretariatu ZMD w Rzymie*), w: Fabisiak A., *Arcybiskup Antoni Julian Nowowiejski. Pierwszy Prezes Rady Krajowej Związku Misyjnego Duchowieństwa w Polsce*, Płock 2004, s. 170-174.
- Gheddo P., *Paolo Manna (1872-1952). Fondatore della Pontificia Unione Missionaria*, Bologna 2001.
- Gurda K., *Ksiądz Józef Pawłowski – życie i działalność*, „Kieleckie Studia Teologiczne” 4 (2005), s. 101-108.
- Haśnik M., Tkaczyk K., *Powstanie i działalność Kleryckiego Koła Misyjnego w Wyższym Seminarium Duchownym w Kielcach w latach 1927-2007*, „Kielecki Przegląd Diecezjalny” 84 (2008) 3, s. 272-278.
- Jabłoński F., *Misjolarzy polscy. Informator (SiMM 3)*, Warszawa 2005.
- Jagięłka J., *Ojcowie duchowni Wyższego Seminarium Duchownego w Kielcach*, w: Olszewski D., Kuligowski R., Gurda K. (red.), *Kultura teologiczna Seminarium Duchownego w Kielcach 1727-2002. Księga jubileuszowa*, Kielce 2002, s. 459-518.
- Kaleta A., *Błogosławiony ks. Józef Pawłowski jako organizator dzieł misyjnych w diecezji kieleckiej*, „Kieleckie Studia Teologiczne” 2 (2003), s. 357-365.
- Kaleta A., *Polskie katolickie czasopiśmiennictwo misyjne w II Rzeczypospolitej*, Kalisz 2001.
- Koło Misyjne*, „Kielecki Przegląd Diecezjalny” 24 (1937) 12, s. 367-368.
- Łącka I., *Rektorzy Seminarium Kieleckiego (1726-2002)*, w: Olszewski D., Kuligowski R., Gurda K. (red.), *Kultura teologiczna Seminarium Duchownego w Kielcach 1727-2002. Księga jubileuszowa*, Kielce 2002, s. 519-546.
- Makowska A., *Wspomnienia ojca Wojciecha Piwowarczyka*, w: *Ksiądz Wojciech Piwowarczyk 1902-1992. Materiały do biografii*, Kielce 2002, s. 31-46.

- Makuła H., *Bł. ks. Józef Pawłowski – Syn Ziemi Proszowskiej (1890-1942)*, Proszowice 2008.
- Marzec T., *Pamiętam Ojca od moich lat dziecińczych*, w: *Ksiądz Wojciech Piwowarczyk 1902-1992. Materiały do biografii*, Kielce 2002, s. 197-199.
- Marzec T., *Zaangażowania misyjne*, w: *Nasz Założyciel. Ksiądz Wojciech Piwowarczyk (1902-1992)*, Poznań 2000, s. 110-112.
- Michalski B., *Fundusz Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary w służbie ewangelizacji (SiMM 44)*, Warszawa 2017.
- Niedziela Misyjna*, „Kielecki Przegląd Diecezjalny” 24 (1937) 12, s. 363.
- Pawłowski J., *Zadania misyjne duchowieństwa w dobie obecnej*, „Przegląd Diecezjalny” IX (1922) 10, s. 153-156.
- Pawłowski J., *Związek Misyjny Kleru (Unio Cleri pro Missionibus)*, „Przegląd Diecezjalny” (od 1928 „Kielecki Przegląd Diecezjalny”) 8 (1921) 11, s. 233-236.
- Pius XI, *Rerum Ecclesiae*, w: AAS 18 (1926), s. 65-83.
- Rusiecki M., *Głęboko wpisał się w moje życie kapłańskie*, w: *Ksiądz Wojciech Piwowarczyk 1902-1992. Materiały do biografii*, Kielce 2002, s. 159-164.
- S.G., *Początki ośrodka macierzystego w Kielcach. Wspomnienia Stelli*, w: *Nasz Założyciel. Ksiądz Wojciech Piwowarczyk (1902-1992)*, Poznań 2000, s. 49-57.
- Wójcik T., *Związek Kapłanów Misjonarzy Diecezji Kieleckiej w latach 1922-1933*, „Kielecki Przegląd Diecezjalny” 83 (2007) 1, s. 96-104.
- Ze spraw misyjnych*, „Kielecki Przegląd Diecezjalny” 16 (1928) 8-9, s. 155.
- Ze Związku Misyjnego Kleru*, „Przegląd Diecezjalny” XII (1925) 12, s. 208-209.

55 LAT DZIAŁALNOŚCI KOMISJI EPISKOPATU POLSKI DS. MISJI

Wstęp	265
Początki	265
Zarys historii Komisji Misyjnej	272
Publikacje	278
Bibliografia	282



Wstęp

W roku 2022 mija 55 lat istnienia Komisji Episkopatu ds. Misji. 18 listopada 2021 r., po dwóch pięcioletnich kadencjach bp. Jerzego Mazura, ordynariusza ełckiego, kolejnym przewodniczącym Komisji Misyjnej został bp Jan Piotrowski, ordynariusz diec. kieleckiej. Jest to więc dobra okazja, aby spojrzeć na działalność tejże Komisji z perspektywy przełomu XX i XXI wieku.

Początki

Sobór Watykański II w swej refleksji eklezjologicznej przypominał wszystkim biskupom, że są nie tylko pasterzami diecezji, ale są również odpowiedzialni za dzieło misyjne Kościoła na całym świecie (por. DB 6). Aby wzmocnić i skoordynować działalność na rzecz Kościoła powszechnego, poszczególne konferencje episkopatów miały wprowadzić odpowiednie działania na podległym sobie

terenie (por. DM 38)¹. Bardziej szczegółowe posoborowe dokumenty wykonawcze do poszczególnych uchwał soborowych poleciły konferencjom episkopatów powołanie do życia właściwych organów pomocniczo-wykonawczych. Przy konferencjach episkopatów miały powstać komisje do spraw misyjnych, których zadaniem miało być wspieranie działalności misyjnej, animowanie świadomości misyjnej wszystkich chrześcijan oraz poprawienie współpracy między diecezjami w celu jeszcze lepszej ewangelizacji.

Polscy biskupi, w duchu realizacji posoborowego programu odnowy życia Kościoła, w 1967 r. powołali do życia Komisję Episkopatu Polski ds. Misji (w skrócie Komisję Misyjną). W październiku 1967 r. na pierwszego przewodniczącego został powołany bp Kazimierz Józef Kowalski z diec. chełmińskiej, a na członków bp Jan Zaręba z Włocławka, bp Jan Wosiński z Płocka oraz ks. prałat Waclaw Preis z Tczewa. Pierwsze spotkanie „konstytucyjne” Komisji Misyjnej odbyło się 22 listopada 1967 r. w domu redemptorystów w Warszawie. 30 stycznia 1968 r. do Komisji powołani zostali również bp Jan Mazur z Lublina, bp Franciszek Musiel z Częstochowy oraz ks. J. Kowal SJ z Warszawy. 16 lutego 1968 r. przewodniczący Komisji Misyjnej powołał o. Antoniego Koszorza SVD, ówczesnego sekretarza Papieskiej Unii Misyjnej Duchowieństwa², do pracy w Warszawie. Oficjalną nominację na sekretarza Komisji o. Koszorz otrzymał pismem z dnia 2 grudnia 1968 roku. Na prośbę bp. Kowalskiego członkiem Komisji została również s. Gloriosa Gruszka, przełożona generalna słuźebniczek śląskich. Zgodnie z decyzją Konferencji Ple-

¹ Por. J. Wosiński, *Odpowiedzialność misyjna całego Kościoła*, „Ateneum Kapłańskie” 61 (1969) nr 360, s. 44-54.

² Co prawda Papieska Unia Misyjna Duchowieństwa została reaktywowana już w roku 1963, ale pozostałe dzieła dopiero w 1976 roku. Por. A. Kurek, *Polska misyjna i misjonarska*, w: E. Śliwka (red.), *Misyjny wymiar Kościoła katolickiego w Polsce (1945-1986)*, Pieniężno 1992, s. 5.

narnej Episkopatu z dnia 16 stycznia 1970 r. zatwierdzono nazwę i skład personalny Komisji na okres pięciu lat. Nowymi członkami zostali wtedy ks. A. Gabriel z Łodzi i s. M. Ignaciuk, przełożona prowincjalna Franciszkanek Misjonarek Maryi z Warszawy. W końcu 25 września 1971 r. do grona członków dołączył bp Szczepan Wesoły. Tak ukształtowanej Komisji Misyjnej do 6 maja 1972 r. przewodniczył bp Kowalski³.

Komisji Misyjnej zlecono trzy zadania: rozszerzenie animacji misyjnej w ramach duszpasterstwa parafialnego, odnowienie animacji misyjnej w środowiskach akademickich oraz wprowadzenie misjologii do nauczania na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim i Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie oraz włączenie misjologii do programu nauczania we wszystkich seminariach w Polsce, diecezjalnych i zakonnych⁴.

Realizując swoje zadania przez pięćdziesiąt pięć lat działalności, Komisja Episkopatu Polski ds. Misji zainicjowała wiele dzieł i powołała do życia kilka nowych instytucji, wychodząc daleko poza te pierwsze trzy obszary. Z jednej strony Komisja Misyjna rozwijała świadomość misyjną w Kościele w Polsce poprzez inspirowanie i wspieranie nowych inicjatyw zarówno lokalnych, jak i ogólnokrajowych. Z drugiej miała koordynować działania istniejących instytucji czy organizacji, które funkcjonowały w różnych diecezjach czy zgromadzeniach i inspirować do nowych przedsięwzięć. W sposób naturalny Komisja współpracowała więc z Papieskimi Dziełami Misyjnymi w Polsce oraz z innymi podobnymi organizacjami.

Aby lepiej zrozumieć kontekst pierwszych lat pracy Komisji Misyjnej, trzeba wspomnieć, że jeszcze przed końcem Soboru Waty-

³ Szeroko początki ruchu misyjnego w Polsce po II wojnie światowej opracował A. Andrzejak, *U początków ruchu misyjnego w Polsce. Biskup Kazimierz Kowalski (1896-1972)*, Poznań 1993. Por. tamże, s. 202-203.

⁴ A. Kurek, *Polska misyjna...*, dz. cyt., s. 7.

kańskiego II miało miejsce w Polsce ważne wydarzenie misyjne. Po długich staraniach dyplomatycznych⁵, w lipcu 1965 r. udało się uzyskać państwowe zezwolenie na wyjazd pierwszej grupy – 22 polskich misjonarzy werbistów⁶. Później nastąpiły kolejne posłania. 20 sierpnia 1967 r. bp Kowalski w Pieniężnie wręczył krzyże misyjne 14 werbistom udającym się na misje do Argentyny, Australii, Brazylii i Nowej Gwinei.

Po ponad roku funkcjonowania, w 1969 r. powstało Biuro Misyjne⁷. Jego pierwszą siedzibą był budynek przy warszawskiej archikatedrze, na ulicy Dziekanej 1. Ówczesny sekretarz Komisji Misyjnej o. Koszorz miał tam swoją pierwszą siedzibę. Jedną z podstawowych form jego działalności było rozpowszechnianie materiałów misyjnych. Początkowo były to głównie drobne druki w postaci różnego rodzaju ulotek i materiałów misyjnych. Zaczął on również nawiązywać kontakty z polskimi misjonarzami. Pojawiały się pierwsze pomysły dotyczące jakiegoś instytutu, który pomagałby przygotowywać misjonarzy. Myślano również o wydawaniu czasopisma misyjnego, które wtedy nie mogło się ukazywać z powodu cenzury.

Od początku przewodniczący Komisji Misyjnej wskazywał na konieczność odnowy Papieskich Dzieł Misyjnych w ramach normalnego duszpasterstwa oraz na potrzebę mianowania w każdej diecezji diecezjalnego koordynatora albo dyrektora do spraw misji. Przypominał biskupom o kolektach na cele misyjne zbieranych w uroczystość Objawienia Pańskiego i w Niedzielę Misyjną, a także o dobrowolnych ofiarach. Prosił również ordynariuszów, aby w die-

⁵ Przez wiele lat po II wojnie światowej misjonarze nie dostawali zgody na wyjazd (nie otrzymywali paszportów). Ten wyjazd był szczególnie ciekawy, bo miał miejsce jeszcze przed końcem soboru (przed publikacją dekretu o działalności misyjnej), na prośbę ambasadora kraju muzułmańskiego (Indonezji) skierowaną do rządu kraju komunistycznego.

⁶ Dwudziestu z nich udawało się do Indonezji, jeden do Brazylii i jeden do Argentyny.

⁷ Na początku Biuro Misyjne było agendą zarówno Komisji Misyjnej, jak i Papieskich Dzieł Misyjnych.

cezach były organizowane comiesięczne nabożeństwa misyjne⁸. Pod przewodnictwem bpa Kowalskiego jako przewodniczącego Komisji Misyjnej odbyło się po raz pierwszy w Warszawie (w dniach 16-17 kwietnia 1969 r.) ogólnopolskie spotkanie diecezjalnych referentów misyjnych, diecezjalnych dyrektorów Papieskiej Unii Misyjnej Duchowieństwa oraz osób odpowiedzialnych za kwestie misyjne w zakonach męskich. Referaty wygłoszone na tym spotkaniu można potraktować jako pierwsze ogólnopolskie sympozjum misjologiczne (później takie sympozja będą organizowane na ATK).

Zaczęły się odwiedziny w Polsce biskupów misyjnych. Ważnym wydarzeniem w tym okresie, zorganizowanym przez Komisję Misyjną, była wizyta abpa S. Pignedoliu (22-25 kwietnia 1970), ówczesnego sekretarza Kongregacji ds. Ewangelizacji Narodów. W dniach 11-18 maja 1970 r. Polskę odwiedził abp E. Milingo z Zambii, którego obecność była z jednej strony podziękowaniem za polskich misjonarzy w tym kraju, z drugiej prośbą o kolejnych. W jednym i drugim przypadku była to duża stymulacja misyjna, którą też w wielu miejscach animowała Komisja Misyjna. W 1970 r. do Polski przybył również bp S.F.M. Fernandes z diec. Mysore w południowych Indiach, który odwiedził rodziny polskich misjonarzy. Przyjechał też abp A. Kozłowiecki z Zambii. Przewodniczący Komisji był też w stałym kontakcie z misjonarzami, m.in. z p. W. Błęską z diec. poznańskiej pracującą w Ugandzie oraz o. E. Orlikowskim SVD pracującym w Brazylii.

W roku 1971 (w dniach 21-22 kwietnia) odbyło się kolejne ogólnopolskie spotkanie pod hasłem „Parafia w służbie misjom”. Poza referatami miały miejsce spotkania z misjonarzami – z o. B. Boną SVD z Indii oraz o. S. Ograbkiem SVD z Indonezji. Uroczysta Msza św. (również jubileusz 25-lecia sakry bp. Kowalskiego) odprawiona została w kościele św. Marcina w Warszawie.

⁸ Później Konferencja Plenarna przyjęła to jako zasadę w całym kraju.

Poza działalnością animacyjną Komisja Misyjna planowała rozwój poważniejszej refleksji nad misjami. Już nieco wcześniej, z inicjatywy Papieskiej Unii Misyjnej Duchowieństwa, od roku 1966 organizowane były sympozja misyjne alumnów⁹. Jako przewodniczący Komisji Misyjnej bp Kowalski zabiegał o otwarcie katedry misjologii na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim oraz o budzenie zainteresowania problematyką misyjną wśród młodzieży studiującej na KUL i na ATK. Już na początku 1969 r. bp Kowalski zwrócił się do rektora KUL, ks. Wincentego Granata, o wprowadzenie systematycznych wykładów z misjologii¹⁰. Nie czekając jednak na utworzenie katedry, z inicjatywy bp. Kowalskiego, już od 1969 r. na KUL odbywały się sympozja misyjne (określane wtedy jako Dni Misyjne). Pierwsze odbyły się w dniach 17-23 lutego 1969 r., a drugie w dniach 16-22 lutego 1970 roku. Nowy rektor KUL ks. M. Krąpiec OP zainaugurował III Dni Misyjne, które miały miejsce w dniach 15-21 lutego 1971 roku. IV Dni Misyjne na KUL odbyły się w dniach 16-20 lutego 1972 r.¹¹.

W 1969 r. z inicjatywy o. Feliksa Zapłaty SVD również na ATK powstał ośrodek naukowy ruchu misyjnego. Już 26 marca 1969 r. o. Zapłata poinformował bp. Kowalskiego, jako przewodniczącego Komisji Misyjnej, że rektor ATK ks. J. Iwanicki zaaprobował go jako wykładowcę misjologii. Dnia 23 kwietnia 1969 r., czyli w uroczystość św. Wojciecha, misjonarza i męczennika, o. Zapłata rozpoczął wykłady z misjologii na ATK. Data ta stała się historyczną

⁹ W sympozjum, które odbyło się w 1970 r. w Domu Misyjnym św. Wojciecha w Pieniężnie, obok 69 alumnów seminariów diecezjalnych oraz 29 zakonnych, po raz pierwszy udział wzięła grupa 18 studentów misjologii z ATK.

¹⁰ W liście z 6 marca 1972 r. do ks. T. Dworeckiego SVD, pytał „Czy nastał już stosowny moment, by stawiać wnioski o powołanie do życia samodzielnej Katedry Misjologii na KUL?”. Otrzymał odpowiedź, że jeszcze nie czas na katedrę, ale że o. T. Chodziło SVD już prowadzi wykłady z misjologii na sekcji pastoralnej. Por. A. Andrzejak, *U początków ruchu...*, dz. cyt., s. 212.

¹¹ Por. A. Andrzejak, *U początków ruchu...*, dz. cyt., s. 210-214.

datą narodzin warszawskiej misjologii (ATK/UKSW). Od roku 1970 o. Zapłata zaczął organizować warszawskie sympozja misjologiczne. Na każde sympozjum zapraszał oczywiście przewodniczącego Komisji Misyjnej¹².

Homilię, którą bp Kowalski jako przewodniczący Komisji Misyjnej wygłosił na zakończenie sympozjum w 1971 r. o potrzebie życia kontemplacyjnego w pracy misyjnej, ks. Ambroży Andrzejak określił jako „jego misyjny testament”¹³. Bp Kowalski cieszył się z powstania „Zeszytów Misjologicznych ATK”, traktując je jako organ posoborowego ruchu misjologicznego w Polsce. Jak zaznacza o. Zapłata we wstępie do pierwszego numeru „Zeszytów”: „Przedwczesna śmierć właściwego ‘ojca’ ruchu misyjnego w Polsce, bp. K.J. Kowalskiego, nie pozwoliła mu napisać słowa wstępnego, choć szczerze już naprzód się cieszył i błogosławił rodzącej się nowej inicjatywie”¹⁴.

5 maja 1972 r., dzień przed śmiercią, bp Kowalski na forum Konferencji Episkopatu Polski na Jasnej Górze przekazał biskupom „Pro memoria”. Przedstawił w nich sprawy związane z wyjazdem księży diecezjalnych na misje, przypomniał o zarządzeniu w sprawie miesięcznych nabożeństw misyjnych oraz poprosił biskupów, aby wydali polecenie profesorom seminariów, zwłaszcza teologii pastoralnej, by uwzględniali w swych wykładach znaczenie misji. Skierował rów-

¹² Historię misjologii na ATK/UKSW opisuje szeroko J. Różański, *Misjologia i religioznawstwo na ATK/UKSW (1969-2019). Historia i dokumentacja*, Pelplin 2020 oraz dedykowany tej rocznicy numer „Lumen Gentium. Zeszyty Misjologiczne” (nr 1 z 2020 r.), w którym znajdują się też inne teksty, m.in. T. Szyszka, *Znaczenie sympozjów misjologicznych oraz publikacji i wystaw w dorobku misjologii warszawskiej*, „Lumen Gentium. Zeszyty Misjologiczne” 1 (2020), s. 41-73 oraz obszerna bibliografia misjologiczna publikowana w wydawnictwach ATK/UKSW – W. Kluj, *Dorobek naukowy Katedry Misjologii ATK/UKSW w perspektywie półwiecza*, „Lumen Gentium. Zeszyty Misjologiczne” 1 (2020), s. 75-172.

¹³ A. Andrzejak, *U początków ruchu...*, dz. cyt., s. 214. Cały tekst homilii: Bp K. Kowalski, *O potrzebie życia kontemplacyjnego w pracy misyjnej*, „Zeszyty Misjologiczne ATK” t. 1, cz. 1, Warszawa 1974, s. 25-28.

¹⁴ F. Zapłata, *Wstęp*, „Zeszyty Misjologiczne ATK” t. 1, cz. 1, Warszawa 1974, s. 11.

niez prośbę o wydanie odpowiednich rozporządzeń dla katechetów i katechetek, by zwracali uwagę na działania związane ze współpracą z misjami oraz na wychowanie jak najlepszych i jak najliczniejszych powołań misjonarskich. Następnego dnia miał omówić szerzej te sprawy, ale nad ranem miał zawał serca. Jeszcze ze szpitala w godzinach przedpołudniowych nadesłał zlecenia, żeby sprawy misyjne przenieść na przyszłą konferencję, ale już jej nie doczekał¹⁵. Zmarł 6 maja 1972 roku.

Zarys historii Komisji Misyjnej

28 czerwca 1972 r. wybrano nowego przewodniczącego Komisji Misyjnej. Został nim bp Jan Wosiński. Biskup Kowalski zainicjował większość z działań, które później były kontynuowane, oczywiście w coraz bardziej rozbudowanej formie. Z tego powodu, w tej części nie będziemy się koncentrować na omawianiu całej działalności poszczególnych przewodniczących Komisji Misyjnej, ale bardziej na dziełach¹⁶. Poza kontynuacją działalności poprzednika, kolejni przewodniczący musieli odpowiadać na nowe wyzwania.

Jedną z pierwszych spraw, która wymagała regulacji, była kwestia coraz szybciej rosnącej liczby księży diecezjalnych udających się na misje. Poza wyżej wspomnianymi biskupami, również inni biskupi misyjni przybywali do Polski, aby szukać misjonarzy do swych diece-

¹⁵ A. Andrzejak, *U początków ruchu...*, dz. cyt., s. 205 i 216.

¹⁶ Istnieje już kilka opracowań działalności Komisji Misyjnej. Por. T. Szyszka, *Komisja Episkopatu Polski ds. misji w służbie misjom – zarys historyczny*, w: *Świeccy a misje. Akta sympozjum naukowego zorganizowanego w roku 50-lecia Komisji Episkopatu Polski ds. Misji na UKSW, Warszawa 21 czerwca 2017 r.*, Górna Grupa 2017, s. 27-51; W. Kluj, *Działalność publicystyczna Komisji Episkopatu Polski ds. Misji*, w: tamże, s. 253-270. Tam również teksty biskupów Edmunda Piszczka, Wiktora Skworca, Jerzego Mazura oraz ks. Zbigniewa Sobolewskiego o działalności Komisji Misyjnej w różnych okresach oraz wywiady z niektórymi dawnymi jej przewodniczącymi. Por. też A. Kurek, *Polska misyjna...*, dz. cyt., s. 6-9.

zji. Pojawiało się też coraz więcej próśb o misjonarzy, kierowanych do Kościoła w Polsce. Trzeba było wypracować pewne zasady. Na zebraniu planarnym Konferencji Episkopatu Polski dnia 24 stycznia 1974 r. została zaaprobowana instrukcja opracowana przez Komisję Misyjną, ponadto biskupi zostali zobowiązani do przekazania 1% swoich kapłanów Kościołom misyjnym. *Instrukcja Episkopatu Polski regulująca wyjazdy i pracę kapłanów diecezjalnych na terenach misyjnych* zawierała szczegółowe wskazania dotyczące warunków, jakie miał spełniać kandydat na misjonarza, wskazywała ogólne normy przygotowania oraz podawała zasady zawierania kontraktu pomiędzy biskupem posyłającym i przyjmującym oraz misjonarzem. Instrukcja ta ze względu na nowoczesne podejście do opieki nad *fideidonistami* zyskała międzynarodowe uznanie¹⁷.

Wkrótce po zatwierdzeniu tejże instrukcji, 14 lutego 1974 r.¹⁸ powierzono o. Antoniemu Koszorzowi SVD zarówno przygotowanie przyszłej formacji kandydatów na misjonarzy, jak i zawierania kontraktów z biskupami misyjnymi. Został on powołany na nowo stworzoną funkcję delegata Komisji ds. misjonarzy. Biuro Misyjne zostało przeniesione w lipcu 1974 r. na ul. Przyrynek 2.

Dnia 18 lutego 1975 r. zatwierdzono na pięcioletnią kadencję skład Komisji Misyjnej drugiej kadencji. Przewodniczącym został bp

¹⁷ Por. *Instrukcja Episkopatu Polski regulująca wyjazdy i pracę kapłanów diecezjalnych na terenach misji*, „Collectanea Theologica” 45 (1975) nr 1, s. 137-140. Tekst opublikowany był również w *Breviarium missionum. Wybór dokumentów Kościoła dotyczących dzieła misyjnego*, cz. 2, Warszawa 1979, s. 337-343 oraz E. Śliwka (red.), *Misyjny wymiar Kościoła katolickiego w Polsce (1945-1986)*, Pieniężno 1992, s. 39-44. Por. też A. Koszorz, *Instrukcja misyjna Episkopatu Polski*, „Collectanea Theologica” 45 (1975) nr 1, s. 140-141. Później, po wprowadzeniu nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego, powstanie druga, poprawiona, dostosowana do nowych okoliczności: J. Glemp, *Instrukcja Konferencji Episkopatu Polski regulująca działalność misyjną kapłanów diecezjalnych*, „Collectanea Theologica” 59 (1989) nr 3, s. 119-122.

¹⁸ Było to w święto świętych Cyryla i Metodego, późniejszych patronów Centrum Formacji Misyjnej.

Jan Wosiński, wiceprzewodniczącym bp Jan Gucwa, a sekretarzem o. Koszorz. Działalność prężnie się rozwijała. Widać, że w pierwszych latach Komisja zwracała szczególną uwagę na animację misyjną środowisk akademickich i seminaryjnych.

Biuro Misyjne, a następnie Sekretariat Komisji przygotowywały Biuletyn Komisji Episkopatu Polski ds. Misji do użytku wewnętrznego, w którym zamieszczano informacje o najważniejszych wydarzeniach z życia Kościoła w Polsce, z życia państwowego oraz z zakresu zaangażowania misyjnego Kościoła w Polsce.

Komisja III kadencji rozpoczęła swoją działalność 16 kwietnia 1980 roku. Przewodniczący, zastępca i sekretarz zostali ci sami. Powołano cztery sekcje: 1) opieki nad misjonarzami; 2) publikacji misyjnych; 3) koordynacji misyjnej instytutów zakonnych oraz 4) koordynacji misyjnej katolików świeckich. Przyjęty został też regulamin Komisji i przedstawiony do zatwierdzenia Radzie Głównej Episkopatu. 16 grudnia 1982 r. sekretarzem Komisji oraz delegatem ds. misjonarzy został ks. Waław Kuflewski (Częstochowa), były misjonarz z Zambii.

Większa zmiana w składzie i działalności Komisji Misyjnej nastąpiła 27 marca 1984 r., gdy powołano komisję IV kadencji, w skład której weszli m.in. bp Edmund Piszcz jako przewodniczący, bp Jan Nowak jako wiceprzewodniczący oraz ks. Waław Kuflewski jako sekretarz. Rozdzielone zostały funkcje dyrektora Biura Misyjnego – został nim ks. Bogdański – oraz delegata ds. misjonarzy – pozostał nim ks. Kuflewski.

Największym projektem podjętym już na początku tej kadencji było powołanie do życia Centrum Formacji Misyjnej. Miało to miejsce 1 września 1984 roku. Zakupiono teren na Zaciszu, przy ul. Byszewskiej 1. Centrum stało się agendą Komisji Misyjnej. Stało się tak m.in. dlatego, że dotychczasowe Biuro Misyjne było agendą zarówno Komisji Misyjnej, jak i Papieskich Dzieł Misyjnych. Dawną siedzibę pozostawiono Papieskim Dziełom, a Komisja przeniósła się na Zacisze, do siedziby

Centrum Formacji Misyjnej. Centrum to po dziś dzień jest również siedzibą Komisji. Na jego temat powstało już wiele publikacji, więc tu nie będzie omawiane¹⁹.

Ponieważ coraz bardziej zaczynało wzrastać zainteresowanie wyjazdem na misje osób świeckich, 9 lutego 1987 r. powołano do życia Instytut Misyjny Laikatu, którego pełnomocnikiem z ramienia Komisji Misyjnej został ks. Wacław Kuflewski. Celem IML była koordynacja i pomoc diecezjalnym instytucjom misyjnym w naborze, przygotowaniu i pracy misjonarzy świeckich²⁰.

21 kwietnia 1989 r. został ogłoszony skład Komisji Misyjnej V kadencji. Przewodniczącym pozostał bp Piszcz, sekretarzem i delegatem ds. misjonarzy pozostał ks. W. Kuflewski, ale wiceprzewodniczącym został bp Jerzy Dąbrowski. Wśród ważniejszych decyzji tej kadencji wspomnieć trzeba oddzielenie funkcji dyrektora krajowego PDM od funkcji przewodniczącego Komisji (w 1990 r. dyrektorem krajowym PDM został bp Andrzej Suski) oraz rozdzielenie funkcji dyrektora Biura Misyjnego (został nim ks. Władysław Ostrowski SCJ) od delegata ds. misjonarzy (ks. Karol Bryś), który został mianowany też dyrektorem Centrum Formacji Misyjnej (1989-1994).

W marcu 1994 r. nowym przewodniczącym Komisji Misyjnej został bp Wojciech Ziemba. W latach 1994-1995 sekretarzem Komisji był ks. Jan Skorupski (dyrektor CFM 1999-2000), a delegatem ds. misjonarzy ks. Władysław Ostrowski (do roku 1999). 1 lipca 1996 r. nowym dyrektorem po ks. Andrzeju Maciejewskim SAC (1994-1996) Centrum For-

¹⁹ Najobszerniejsze opracowanie: A. Sobiech, *W trosce o siewców Ewangelii. Z okazji jubileuszu 25-lecia Centrum Formacji Misyjnej w Warszawie*, Warszawa 2009. Por. też T. Szyszka, *Z doświadczeń formacji misyjnej Kościoła w Polsce*, w: *25-lecie Centrum Formacji Misyjnej*, Warszawa 2009, s. 13-42, a z dawniejszych W. Kuflewski, *Centrum Formacji Misyjnej*, w: E. Śliwka (red.), *Misyjny wymiar Kościoła katolickiego...*, dz. cyt., s. 50-60.

²⁰ Jako swoiste pokłosie tej działalności, po latach ukazała się książka autorstwa późniejszego moderatora Instytutu Misyjnego Laikatu ks. Romualda Szczodrowskiego, *Misjonarze bez habitów. Sylwetki wybranych polskich misjonarzy świeckich*, Coventry-Pelplin 2015.

macji Misyjnej został mianowany ks. Andrzej Halemba, który 1 października 1996 r. został również sekretarzem Komisji, a od 1999 r. pełnił również funkcję delegata ds. misjonarzy. W 1996 r. Komisja Misyjna, zgodnie ze Statutem Konferencji Episkopatu Polski (zatwierdzonym przez Stolicę Apostolską) nosi oficjalną nazwę Komisja Episkopatu Polski ds. Misji. Jedną z najważniejszych nowych inicjatyw Komisji VI kadencji było zaproponowanie, potwierdzone później decyzją całego Episkopatu Polski w 2000 r., stworzenia Krajowego Funduszu Misyjnego. Jest on zasilany ze składek do puszek we wszystkich kościołach w II niedzielę Wielkiego Postu. W tym samym roku, w lipcu, w ścisłej łączności z Komisją zaczęła swą działalność MIVA Polska, która pomaga misjonarzom w zakupie środków transportu.

W roku 2001 została powołana Komisja Misyjna kolejnej kadencji. Na jej przewodniczącego został wybrany bp Wiktor Skworec, ówczesny ordynariusz diec. tarnowskiej. Dyrektorem Centrum Formacji Misyjnej mianował on ks. Jana Wnęka (od 2001 r.). Poszczególne agendy Komisji koordynował (od 2003 r.) ks. Czesław Noworolnik. Od ks. Halemby przejął on obowiązki sekretarza Komisji Misyjnej i delegata ds. misjonarzy.

W roku 2001 Komisja rozpoczęła kolejne dzieło, którym był konkurs „Mój szkolny kolega z Afryki”, przemianowany w 2006 r. na „Mój szkolny kolega z misji”²¹. Po kilku edycjach organizowanych wspólnie, całość organizacji olimpiady została przekazana do UKSW.

W 2006 r. na wniosek przewodniczącego Komisja Misyjna powołała do istnienia Dzieło Pomocy „Ad Gentes”, które ma na celu wspieranie misjonarzy w realizacji projektów ewangelizacyjnych i humanitarnych ze środków Krajowego Funduszu Misyjnego. Jego pierwszym dyrekto-

²¹ W roku 2003 Komisja Episkopatu Polski ds. Misji wraz z Katedrą Misjologii UKSW w Warszawie zorganizowała „Misyjną Olimpiadę Znajomości Afryki”. Olimpiada uzyskała aprobatę ówczesnego Ministra Edukacji Narodowej i Sportu i tym samym znalazła się na liście oficjalnych olimpiad przedmiotowych w szkołach ponadgimnazjalnych.

rem był ks. Marcin Iżycki (2006-2008). W 2008 r. sekretarzem Komisji został ks. Tomasz Ałtas, będąc także delegatem ds. misjonarzy (od 2005 r.). Dyrektorem MIVA Polska został ks. Jerzy Kraśnicki, a dyrektorem Dzieła Pomocy „Ad Gentes” ks. Marek Gałuszka. Od 2009 r. nowym dyrektorem CFM został ks. Janusz Paciorek.

14 października 2011 r. nowym przewodniczącym Komisji Misyjnej został bp Jerzy Mazur SVD, sekretarzem o. Kazimierz Szymczycha SVD, a dyrektorem Dzieła Pomocy „Ad Gentes” ks. Jarosław Buchowiecki z diec. ełckiej. W 2013 r. dyrektorem CFM został ks. Jan Fecko z diec. świdnickiej, a dyrektorem Dzieła Pomocy „Ad Gentes” ks. Zbigniew Sobolewski z diec. siedleckiej.

Na koniec wspomnijmy posługę w Komisji biskupa Jerzego Mazura, zatrzymując się nad jej najważniejszymi aktywnościami²². Wcześniejsze doświadczenia misjonarza w Ghanie oraz duszpasterza na Białorusi i na Syberii w Rosji pomogły mu w jego posłudze przewodniczącego Komisji Misyjnej w latach 2011-2021. Na zebraniach plenarnych Konferencji Episkopatu Polski wielokrotnie zabierał głos w kwestiach misyjnych, zwłaszcza dotyczących funkcjonowania poszczególnych agend Komisji, współpracy z Papieskimi Dzielami Misyjnymi, a w ostatnim okresie sprawowania funkcji, w związku z IV Krajowym Kongresem Misyjnym.

W 2017 r., z okazji 50. rocznicy powstania Komisji, podjął decyzję o uroczystych obchodach tej rocznicy dla integracji środowisk misyjnych w Polsce. Ustanowił medal „Benemerenti in Opere Evangelizationis” za zasługi dla dzieła misyjnego Kościoła. Uroczysta gala z okazji złotego jubileuszu odbyła się 13 listopada 2017 r. w Sali Wielkiej Zamku Królewskiego w Warszawie. Połączona została z wręczeniem medalu 15 osobom i instytucjom najbardziej zasłużonym dla misji. To wydarze-

²² Szerzej została ona omówiona w tekście: K. Szymczycha, Z. Sobolewski, *Posługa biskupa Jerzego Mazura SVD jako Przewodniczącego Komisji Episkopatu Polski ds. Misji*, w: *Modele misyjne i areopagi współczesnego zaangażowania misyjnego*, Górna Grupa 2021, s. 189-270.

nie stało się cykliczną, coroczną okazją do mówienia o misjach w środowiskach masowego przekazu.

Biskup Mazur zaktualizował statut Centrum Formacji Misyjnej, a także reaktywował Krajową Radę Misyjną. Znowelizował również zasady regulujące posługę misjonarzy-fideidonistów. Zatwierdził też regulamin przyznawania pomocy finansowej na realizację projektów misyjnych przez Dzieło Pomocy „Ad Gentes”. Często wypowiadał się na tematy misyjne w różnych mediach. Reaktywował też Instytut Misyjny Laikatu.

Za jedno z najważniejszych swych zadań bp Mazur uważał troskę o właściwą formację tych, którzy przygotowują się w Centrum Formacji Misyjnej do podjęcia zadań misyjnych, a także utrzymywanie kontaktów z polskimi misjonarzami i misjonarkami, także tymi, którzy powrócili do Polski. Brał udział w wakacyjnych spotkaniach misjonarzy i misjonarek. Wielokrotnie odwiedzał też polskich misjonarzy w różnych krajach świata, który to zwyczaj przejął po swoich poprzednikach.

Publikacje

Wspomnieć warto, że z inicjatywy Komisji Episkopatu Polski ds. Misji biskupi polscy wydali trzy ogólnopolskie listy duszpasterskie dotyczące problematyki misyjnej. Były to: List Episkopatu Polski na Niedzielę Misyjną (19 października) 1997 r., „Misje sprawą naszej wiary”; List Pastorski na uroczystość Objawienia Pańskiego (6 stycznia) 1999 r., „Misje odnawiają Kościół”; oraz List do wiernych Kościoła w Polsce do odczytania w II Niedzielę Wielkiego Postu 2006 r. „Wezwanie do odpowiedzialności za misyjne dzieło Kościoła”.

Gdy istniała konieczność interwencji w sejmie, przewodniczący Komisji Episkopatu ds. Misji (wtedy bp Wiktor Skworec) skierował „List otwarty Przewodniczącego Komisji Misyjnej Episkopatu Polski

do Posłów Sejmu III Rzeczypospolitej” (Warszawa-Tarnów, 26 sierpnia 2004 r.)²³. Analogicznie, choć w związku z inną sytuacją, w czasie nasilenia prześladowań katolików w Indiach przewodniczący Komisji Episkopatu Polski ds. Misji bp Wiktor Skworc wystosował „Apel do wiernych w Polsce: *Solidarni z prześladowanym Kościołem w Indiach*” (5 września 2008 r.).

Wiele publikacji w postaci druków ulotnych i małej poligrafii wydały MIVA Polska oraz Dzieło „Ad Gentes”²⁴. Najważniejszą cykliczną publikacją MIVA jest *Biuletyn Informacyjny MIVA Polska*, wydawany kwartalnie od 2009 roku. Wśród wielu innych prac wydanych bądź to w związku z „Ad Gentes”, bądź z całą Komisją Misyjną wymienić można m.in. prace ks. Z. Sobolewskiego, *Dzieło Pomocy Ad Gentes 10 lat w służbie polskim misjonarzom*, Górna Grupa 2016; *Misyjne rozważania różańcowe*, Warszawa 2016; *Z Maryją módlmy się za misje*, Warszawa 2017 czy *Idźcie i głoscie Ewangelię. Dzieci dla misji*, Kielce 2017, albo pod jego redakcją *Idźcie i głoscie Ewangelię. Modlitewnik ucznia-misjonarza*, Kielce 2016. Wspólnie z P. Rozyńkiem wydał też *10 lat w służbie polskim misjonarzom*, Górna Grupa 2016. Biskup Mazur jest autorem dwóch pozycji z czasów swojej kadencji przewodniczącego Komisji Misyjnej: *Z misjonarzami na peryferie świata. Krótkie rozważania misyjne*, Kielce 2017 oraz *Listy do młodych uczniów-misjonarzy*, Kielce 2021. Ostat-

²³ Była to reakcja na próbę wprowadzenia poprawek do ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (wprowadził je Senat RP 12 sierpnia 2004 r.). Wśród poprawek znalazła się m.in. jedna, zgodnie z którą składki na ubezpieczenie zdrowotne duchownych, w tym również misjonarzy, opłacane dotąd ze środków Funduszu Kościelnego, miały być płacone przez samych ubezpieczonych. Sejm Rzeczypospolitej głosami prawicy odrzucił wtedy ostatecznie tę kontrowersyjną poprawkę, wniesioną przez część lewicowych senatorów.

²⁴ Co roku, szczególnie w lipcu, ukazywały się informacje o MIVA Polska, Akcji św. Krzysztof i innych akcjach w różnych czasopismach kościelnych i świeckich. Szerzej W. Kluj, *Działalność publicystyczna Komisji Episkopatu Polski ds. Misji*, w: *Świeccy a misje. Akta sympozjum naukowego zorganizowanego w roku 50-lecia Komisji Episkopatu Polski ds. Misji na UKSW, Warszawa 21 czerwca 2017 r.*, Górna Grupa 2017, s. 253-270.

nia książka dokumentacyjno-animacyjna to *Modele misyjne i areopagi współczesnego zaangażowania misyjnego*, Górna Grupa 2021.

W wielu przypadkach bądź to Komisja Misyjna w całości, bądź to poszczególne agendy angażowały się w działalność animacyjną wraz z innymi jednostkami czy mediami, albo współpracowały z innymi organizacjami służącymi misjom. Szczególnie ściśle kształtowała się współpraca z Papieskimi Dziełami Misyjnymi (zwłaszcza w niektórych latach).

Chociaż nie były to ściśle biorąc publikacje Komisji, to jednak w wydawnictwach związanych z II Krajowym Kongresem Misyjnym w Częstochowie (16-18 października 1992 r.) pojawiło się wiele wzmianek o Komisji. Ponieważ w jego organizację zaangażowane były zarówno Papieskie Dzieła Misyjne, jak i Komisja (także w osobach swoich przewodniczących: ks. bp Andrzej W. Suski – ówczesny dyrektor krajowy PDM, i ks. abp Edmund Piszcz, ówczesny przewodniczący Komisji), można powiedzieć, że wszystkie publikacje okołokongresowe były – przynajmniej pośrednio – dziełem Komisji²⁵.

III Krajowy Kongres Misyjny odbył się w dniach 23-24 października 1999 r. na Jasnej Górze. Współorganizatorami była Komisja Misyjna oraz Papieskie Dzieła Misyjne. Chociaż Kongres nie pozostawił po sobie publikacji, to jednak poza częścią animacyjną w różnych kościołach stacyjnych Częstochowy doszło wtedy m.in. do pierwszego spotkania misjologów polskich, pod przewodnictwem ks. prof. Władysława Kowa-

²⁵ Wśród różnych publikacji związanych z II Krajowym Kongresem Misyjnym warto wspomnieć: *II Krajowy Kongres Misyjny. Przygotowanie*, Warszawa 1992; *II Krajowy Kongres Misyjny. Częstochowa 16-18 października 1992 r.*, Warszawa 1994; 3. E. Śliwka (red.), *Misyjny wymiar Kościoła katolickiego w Polsce (1945-1986)*, Pieniężno 1992. W tej ostatniej książce zawarte były m.in. takie teksty: W. Kuflewski, *Działalność Episkopatu Polski na rzecz misji poprzez Komisję Episkopatu do spraw Misji* (s. 27-39); *Instrukcja Episkopatu Polski regulująca wyjazdy i pracę kapłanów diecezjalnych na terenach misyjnych* (s. 39-44); *Regulamin Komisji Episkopatu do spraw Misji* (s. 45-49); *Centrum Formacji Misyjnej* (s. 50-60).

laka SVD, podczas którego polscy misjologowie mieli szansę zaprezentować swój dorobek, który później był często opisywany²⁶.

IV Krajowy Kongres Misyjny odbył się w roku 2015. Na Kongres i po nim ukazało się kilka wartościowych publikacji wydanych sump-tem Komisji Misyjnej. Po raz pierwszy zebrano i wydano w trzech tomach obszerne biografie polskich misjonarzy: D. Cichy, W. Kluj, J. Różański, K. Szymczycha (red.), *Polscy misjonarze w świecie*, t. I-III, Górna Grupa 2015. Kilka bardzo ciekawych pozycji ukazało się bezpośrednio w związku z kongresem²⁷. Zarówno w roku przygotowań do IV Krajowego Kongresu Misyjnego, jak w czasie jego trwania Komisja Episkopatu Polski zatroszczyła się o publikację wielu artykułów tematycznie związanych z Kongresem w „Gościu Niedzielnym”, „Niedzieli”, „Przewodniku Katolickim”, „Liście do Pani”, „Liście do Chorych”, „Idziemy”, *Katolickim Echu Podlasie*, *Biuletynie Informacyjnym KAI*, „Martyrii”, „Rzeczpospolitej”, czasopismach misyjnych i portalach internetowych. Publikowano wywiady, reportaże z misji, zaproszenia i apele o zaangażowanie misyjne. Każda parafia otrzymała plakat i materiały służące do ożywienia duchem misyjnym ostatniego dnia Kongresu. O Kongresie mówiło Radio Maryja i Telewizja Trwam, Radio Plus, Radio VOX, diecezjalne rozgłośnie katolickie,

²⁶ Na Kongres wydano m.in. broszury: A. Koszorz (red.), *Misje odnawiają Kościół: III Krajowy Kongres Misyjny*, Warszawa 1999; H. Frączek i A. Koszorz (red.), *Misje odnawiają Kościół: Biały Tydzień, III Krajowy Kongres Misyjny*, Warszawa 1999; H. Frączek, E. Bralewska, A. Koszorz (red.), *Misje odnawiają Kościół: wrzesień-październik, Tydzień Misyjny 1999, III Krajowy Kongres Misyjny*, Warszawa 1999. Po Kongresie napisał o nim m.in. F. Jabłoński, „Czynić małe rzeczy z wielką miłością” – *III Krajowy Kongres Misyjny, Częstochowa*, „Collectanea Theologica” (2000) nr 2, s. 159-161.

²⁷ IV Krajowy Kongres Misyjny, *Radość Ewangelii źródłem misyjnego zapału. Konferencje i scenariusze katechez. Konferencje dla poszczególnych grup wiernych. Scenariusze katechez dla dzieci, młodzieży i dorosłych*, Warszawa 2014. J. Różański, K. Szymczycha, A. Sochal, Z. Sobolewski (red.), *Radość Ewangelii źródłem misyjnego zapału, IV Krajowy Kongres Misyjny, Warszawa 12-14 czerwca 2015*, Górna Grupa 2015. J. Mazur, *Radość Ewangelii źródłem misyjnego zapału*, Kielce 2015. Z. Sobolewski, *Mali pomocnicy misjonarzy*, Kielce 2015.

Polskie Radio Program 1 i 4 oraz telewizja publiczna (Telewizja Polonia, Program 1).

W końcu, we współpracy z Sekcją/Katedrą²⁸ Misjologii Wydziału Teologicznego UKSW Komisja Misyjna zorganizowała kilka tematycznych konferencji naukowych. Niektóre z nich zakończyły się publikacjami naukowymi. Były to: A. Halemba, J. Różański (red.), *Między przekładem biblijnym a teologią afrykańską. Wybrane problemy przekładów biblijnych i teologii afrykańskiej*, Warszawa 2003; A. Halemba, J. Różański (red.), *Wybrane problemy szkolnictwa w Afryce subsaharyjskiej*, Warszawa 2003; J. Różański (red.), *Dzieci żyjące na ulicy – nowe zjawisko miast afrykańskich*, Warszawa 2004; J. Różański (red.), *Przygotowanie misjonarzy – założenia i praktyka*, Warszawa 2004; J. Różański (red.), *Dzieci – ofiary wojny*, Warszawa 2005; J. Różański (red.), *Dzieci głodujące i bez imienia*, Warszawa 2007; *25 lat Centrum Formacji Misyjnej. Sympozjum na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie*, Warszawa 2009.

Bibliografia

- Dokumenty ogólnokościelne i Episkopatu Polski (różne wydania)
- Sobór Watykański II, *Dekret o pasterskich zadaniach biskupów w Kościele* „*Christus Dominus*” (28.10.1965 r.).
- Sobór Watykański II, *Dekret o misyjnej działalności Kościoła* „*Ad gentes divinitus*” (07.12.1965 r.).
- List Episkopatu Polski na Niedzielę Misyjną (19 października) 1997 r. „*Misje sprawą naszej wiary*”.
- List Episkopatu Polski na uroczystość Objawienia Pańskiego (6 stycznia) 1999 r. „*Misje odnawiają Kościół*”.

²⁸ W roku 2013, przy okazji restrukturyzacji Wydziału Teologicznego, Sekcja Misjologii, w skład której wchodziły dwie katedry: Historii Misji oraz Teologii Misji, stała się jedną Katedrą Misjologii.

List Episkopatu Polski na II Niedzielę Wielkiego Postu (12 marca) 2006 r. „Wezwanie do odpowiedzialności za misyjne dzieło Kościoła”.

Instrukcja Episkopatu Polski regulująca wyjazdy i pracę kapłanów diecezjalnych na terenach misji, „Collectanea Theologica” 45 (1975) nr 1, s. 137-140.

Instrukcja Konferencji Episkopatu Polski regulująca działalność misyjną kapłanów diecezjalnych, „Collectanea Theologica” 59 (1989) nr 3, s. 119-122.

*Regulamin Komisji Episkopatu do spraw Misji, w: Śliwka E. (red.), *Misyjny wymiar Kościoła katolickiego w Polsce (1945-1986)*, Pieniężno 1992, s. 45-49.*

Literatura przedmiotu

25 lat Centrum Formacji Misyjnej. Sympozjum na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, Warszawa 2009.

Andrzejak A., *U początków ruchu misyjnego w Polsce. Biskup Kazimierz Kowalski (1896-1972)*, Poznań 1993.

Biuletyn Informacyjny MIVA Polska, wydawany kwartalnie od 2009 r.

*Centrum Formacji Misyjnej, w: E. Śliwka (red.), *Misyjny wymiar Kościoła katolickiego w Polsce (1945-1986)*, Pieniężno 1992, s. 50-60.*

Cichy D., W. Kluj, J. Różański, K. Szymczycha (red.), *Polscy misjonarze w świecie*, t. I-III, Górna Grupa 2015.

Frączek H., A. Koszorz (red.), *Misje odnawiają Kościół: Biały Tydzień, III Krajowy Kongres Misyjny*, Warszawa 1999.

Frączek H., E. Bralewska, A. Koszorz (red.), *Misje odnawiają Kościół: wrzesień-październik, Tydzień Misyjny 1999, III Krajowy Kongres Misyjny*, Warszawa 1999.

Halemba A., J. Różański (red.), *Między przekładem biblijnym a teologią afrykańską. Wybrane problemy przekładów biblijnych i teologii afrykańskiej*, Warszawa 2003.

- Halemba A., J. Różański (red.), *Wybrane problemy szkolnictwa w Afryce subsaharyjskiej*, Warszawa 2003.
- II Krajowy Kongres Misyjny. Częstochowa 16-18 października 1992 r., Warszawa 1994.
- II Krajowy Kongres Misyjny. Przygotowanie, Warszawa 1992.
- IV Krajowy Kongres Misyjny, *Radość Ewangelii źródłem misyjnego zapału. Konferencje i scenariusze katechez. Konferencje dla poszczególnych grup wiernych. Scenariusze katechez dla dzieci, młodzieży i dorosłych*, Warszawa 2014.
- Jabłoński F., „Czynić małe rzeczy z wielką miłością” – III Krajowy Kongres Misyjny, Częstochowa, „Collectanea Theologica” (2000) nr 2, s. 159-161.
- Kluj W., *Dorobek naukowy Katedry Misjologii ATK/UKSW w perspektywie półwiecza*, „Lumen Gentium. Zeszyty Misjologiczne” 1 (2020), s. 75-172.
- Kluj W., *Działalność publicystyczna Komisji Episkopatu Polski ds. Misji, w: Świeccy a misje. Akta sympozjum naukowego zorganizowanego w roku 50-lecia Komisji Episkopatu Polski ds. Misji na UKSW, Warszawa 21 czerwca 2017 r.*, Górna Grupa 2017, s. 253-270.
- Koszorz A. (red.), *Misje odnawiają Kościół: III Krajowy Kongres Misyjny*, Warszawa 1999.
- Koszorz A., *Instrukcja misyjna Episkopatu Polski*, „Collectanea Theologica” 45 (1975) nr 1, s. 140-141.
- Kowalski K. (bp), *O potrzebie życia kontemplacyjnego w pracy misyjnej*, „Zeszyty Misjologiczne ATK” t. 1, cz. 1, Warszawa 1974, s. 25-28.
- Kuflewski W., *Centrum Formacji Misyjnej*, w: E. Śliwka (red.), *Misyjny wymiar Kościoła katolickiego w Polsce (1945-1986)*, Pieniężno 1992, s. 50-60.
- Kuflewski W., *Działalność Episkopatu Polski na rzecz misji poprzez Komisję Episkopatu do spraw Misji*, w: E. Śliwka (red.), *Misyjny*

- wymiar Kościoła katolickiego w Polsce (1945-1986), Pieniężno 1992, s. 27-39.
- Kurek A., *Polska misyjna i misjonarska*, w: E. Śliwka (red.), *Misyjny wymiar Kościoła katolickiego w Polsce (1945-1986)*, Pieniężno 1992, s. 3-17.
- Mazur J. (bp), *Listy do młodych uczniów-misjonarzy*, Kielce 2021.
- Mazur J. (bp), *Radość Ewangelii źródłem misyjnego zapału*, Kielce 2015.
- Mazur J. (bp), *Z misjonarzami na peryferie świata. Krótkie rozważania misyjne*, Kielce 2017.
- Modele misyjne i areopagi współczesnego zaangażowania misyjnego*, Górna Grupa 2021.
- Różański J. (red.), *Dzieci – ofiary wojny*, Warszawa 2005.
- Różański J. (red.), *Dzieci głodujące i bez imienia*, Warszawa 2007.
- Różański J. (red.), *Dzieci żyjące na ulicy – nowe zjawisko miast afrykańskich*, Warszawa 2004.
- Różański J., *Misjologia i religioznawstwo na ATK/UKSW (1969-2019). Historia i dokumentacja*, Pelplin 2020.
- Różański J. (red.), *Przygotowanie misjonarzy – założenia i praktyka*, Warszawa 2004.
- Różański J., K. Szymczycha, A. Sochal, Z. Sobolewski (red.), *Radość Ewangelii źródłem misyjnego zapału, IV Krajowy Kongres Misyjny, Warszawa 12-14 czerwca 2015*, Górna Grupa 2015.
- Sobiech A., *W trosce o siewców Ewangelii. Z okazji jubileuszu 25-lecia Centrum Formacji Misyjnej w Warszawie*, Warszawa 2009.
- Sobolewski Z., P. Rozynek, *10 lat w służbie polskim misjonarzem*, Górna Grupa 2016.
- Sobolewski Z., *Dzieło Pomocy Ad Gentes 10 lat w służbie polskim misjonarzem*, Górna Grupa 2016.
- Sobolewski Z., *Idźcie i głoscie Ewangelię. Dzieci dla misji*, Kielce 2017.
- Sobolewski Z. (red.), *Idźcie i głoscie Ewangelię. Modlitewnik uczniów-misjonarza*, Kielce 2016.

- Sobolewski Z., *Mali pomocnicy misjonarzy*, Kielce 2015.
- Sobolewski Z., *Misyjne rozważania różańcowe*, Warszawa 2016.
- Sobolewski Z., *Z Maryją módlmy się za misje*, Warszawa 2017.
- Szczodrowski R., *Misjonarze bez habitów. Sylwetki wybranych polskich misjonarzy świeckich*, Coventry-Pelplin 2015.
- Szymczycha K., Sobolewski Z., *Posługa biskupa Jerzego Mazura SVD jako Przewodniczącego Komisji Episkopatu Polski ds. Misji*, w: *Modele misyjne i areopagi współczesnego zaangażowania misyjnego*, Górna Grupa 2021, s. 189-270.
- Szyska T., *Komisja Episkopatu Polski ds. Misji w służbie misjom – zarys historyczny*, w: *Świeccy a misje. Akta sympozjum naukowego zorganizowanego w roku 50-lecia Komisji Episkopatu Polski ds. Misji na UKSW, Warszawa 21 czerwca 2017 r.*, Górna Grupa 2017, s. 27-51.
- Szyska T., *Z doświadczeń formacji misyjnej Kościoła w Polsce*, w: *25-lecie Centrum Formacji Misyjnej*, Warszawa 2009, s. 13-42.
- Szyska T., *Znaczenie sympozjów misjologicznych oraz publikacji i wystaw w dorobku misjologii warszawskiej*, „Lumen Gentium. Zeszyty Misjologiczne” 1 (2020), s. 41-73.
- Śliwka E. (red.), *Misyjny wymiar Kościoła katolickiego w Polsce (1945-1986)*, Pieniężno 1992.
- Wosiński J. (bp), *Odpowiedzialność misyjna całego Kościoła*, „Ate-neum Kapłańskie” 61 (1969) nr 360, s. 44-54.
- Zapłata F., *Wstęp*, „Zeszyty Misjologiczne ATK” t. 1, cz. 1, Warszawa 1974, s. 7-11.

SPECYFIKA DUCHOWOŚCI EKUMENICZNEJ

Wprowadzenie	287
1. Podstawy biblijne	288
2. Zawartość określenia „duchowość ekumeniczna”	295
3. Wyjście poza semantykę – jedność a duchowość ekumeniczna	301
Podsumowanie	306



Wprowadzenie

Teologia ekumeniczna należy obecnie do trwałych dziedzin nauk teologicznych. Jednakże jest to określenie bardzo ogólne i dość uproszczone, a jako takie może być mylące lub nie dość precyzyjne, ponieważ należy uwzględnić taki zakres badań, jak: historia doktryn i wyznań, specyficzna dla każdego wyznania teologia, historia i teologia wzajemnych spotkań oraz dialogów, ekumenizm praktyczny, przestrzenie wspólnego życia społecznego, a nawet politycznego. Nie bez znaczenia pozostaje obszar, który idąc za nauczaniem Soboru Watykańskiego II należy określić jako „dusza ekumenizmu”. Chodzi o specyfikę duchowości każdego wyznania, ale także o poszukiwanie możliwości dążenia do jedności wierzących na drodze rozwoju duchowego. Kościół katolicki używa w swoich dokumentach w tym względzie pojęcia ‘ekumenizm duchowy’. Jednakże odległość od tego wydarzenia, którym był Sobór Watykański II, będący przełomem dla rozumienia ekumenizmu w Kościele katolickim, wymaga zauważenia, że w tym czasie nastąpił rozwój jakościowy teologii, a tym samym rozwój ekumeni-

zmu jako dziedziny teologicznej. Współcześnie, na gruncie teologii, używa się coraz częściej określenia ‘duchowość ekumeniczna’. Z tego względu konieczne jest dokonanie adekwatnej analizy pod tym kątem. Wymaga ona ponownego spojrzenia na podstawy biblijne, by następnie dokonać analitycznej weryfikacji samego pojęcia duchowości ekumenicznej, a także skonfrontować z rozumieniem dążenia do jedności chrześcijan.

1. Podstawy biblijne

Posługa słowu Bożemu, a także posługa słowem Bożym należy do zasadniczego posłannictwa chrześcijaństwa wobec świata. Ewangelizacja stała się, jak wiemy z historii ruchu ekumenicznego, swoistym „prowokatorem” rozpoczęcia dialogu międzywyznaniowego. Słowo, czyli Jezus Chrystus wyznawany przez wszystkich chrześcijan, jest pełnią objawienia. Pozostawił On kluczowy nakaz proklamacji „słowa”, wiążąc to polecenie i posłanie z ostatecznymi konsekwencjami (por. Mk 16, 15-18). W centrum tego powołania chrześcijańskiego jest prawda, iż „Słowo stało się Ciałem” – *Kaì ó Lòγος σὰρξ ἐγένετο* (J 1, 14), wkraczając w sposób historyczno-zbawczy w dzieje i kulturę ludzkości. Możemy stwierdzić, że zarówno objawienie starotestamentalne, jak również uosobienie Słowa (*Λόγος*) w tajemnicy Wcielenia, to droga posiadająca charakter personalistyczny, a tym samym dialogiczny. Bóg w stwórczym dialogu z człowiekiem odsłonił prawdę o sobie. W pełni dokonało się to objawienie w Jezusie Chrystusie. Bóg wypowiedział siebie, wchodząc w dialog z człowiekiem. Słowo jest zatem komuniotwórcze, a także kulturotwórcze w odniesieniu do człowieka i świata.

Objawienie starotestamentalne, odsłaniające prawdę o Bogu, posiada charakterystyczną duchowość. Nie pozostaje ona bez znaczenia dla

duchowości ekumenicznej, którą możemy określić ogólnie jako duchowość chrześcijańską, wynikającą z duchowości biblijnej¹.

Pierwszym i zasadniczym faktem odsłaniającym charakter uświęcającej jedności człowieka z Bogiem jest akt stworzenia. Ten fakt określany jest w teologii jako ontyczne powołanie człowieka do świętości². Relację aktu stworzenia odnajdujemy w trzech przekazach: Rdz 1, 1-2, 4a, Rdz 2, 4b-25 oraz Rdz 5, 1-2. Na tym fakcie opierają swoją analizę Diane Kessler i Michel Kinnamon. Uważają, że wspólnym mianownikiem, który w różnorodności dzieł stworzenia występuje, jest określenie „dobre” (Rdz 1, 3; 1, 10; 1, 12; 1, 18; 1, 21; 1, 25) oraz „bardzo dobre” w odniesieniu do człowieka (Rdz 1, 31). Dobro posiada swoje źródło i podstawy w naturze Boga, który jest samym Dobrem. Jednocześnie zaznaczają, że kluczowe w tym względzie jest hebrajskie słowo *šalôm* – pokój³, pozostające w bezpośredniej łączności z *οικουμένη* (*oikumene*). Dobro stworzenia, a także człowieka pozostaje w harmonijnej komunii ze Stwórcą. To sprawia, że stwórczy porządek świata posiada charakter doskonałej jedności i harmonii.

Akt powołania człowieka na „obraz Boga” posiada wyjątkowe miejsce (por. Rdz 1, 27)⁴. Bóg jest Ojcem wszystkich jednocześnie, jest racją jedności międzyludzkiej. „Obraz i podobieństwo” (Rdz 1, 28) to wspólna płaszczyzna rozwoju duchowego każdego człowieka⁵. *Creatio ex nihilo* to stan szczęśliwej jedności (Rdz 2, 8-25), który został zburzony grzechem

¹ Por. A. Fanuli, *Wprowadzenie*, w: A. Fanuli, J.L. Sicre-Diaz, M. Gilbert, R. Cavedo, G. Ravasi (red.), *Duchowość Starego Testamentu*, Kraków 2002, s. 9-17.

² Por. M. Tatar, *Structure of man in the biblical act of creation*, „Analecta Cracoviensia”, 44(2012), s. 191-198; tenże, *Świętość ontyczna i struktura ontologiczna człowieka. Antropologiczne podstawy duchowości chrześcijańskiej*, „Warszawskie Studia Teologiczne”, XXVI/2/2013, Warszawa 2013, s. 177-194.

³ Por. M. Tatar, *Duchowość pokoju w teologii kardynała Basila Humeà*, Warszawa 2013, s. 24-32.

⁴ Por. D. Kessler, M. Kinnamon, *Councils of Churches and the Ecumenical Vision*, Genewa 2000, s. 3-4.

⁵ Por. A. Napiórkowski, *Teologia jedności chrześcijan*, Kraków 2011, s. 106.

pychy będącej próbą samostanowienia człowieka. W tym miejscu rodzi się pierwotne rozbicie jego w relacji do Boga, powodujące dysharmonię w jego strukturze, następnie relacji do drugiego człowieka, a także otaczającego świata (por. Rdz 2, 23-24; 4, 1-16; 11, 4-7)⁶. Cała historia Starego Testamentu odsłania nieustanne działanie Boga w kierunku „odzyskania człowieka”. Bardzo istotną rolę odgrywa każdorazowe Przymierze (hebr. *berit*). To Bóg jest inicjatorem odzyskania człowieka, a także przywrócenia właściwego porządku i harmonii. Z tego względu każdorazowe Przymierze tworzyło i wzmacniało Jego jedność z człowiekiem, pomimo słabości i błędzenia tego ostatniego⁷.

Analiza objawienia Starego Testamentu odsłania prawdę o miłosnym działaniu Boga, które z ogólnie rozumianego człowieka przenosi się na skonkretyzowany naród. To wybrany Lud Przymierza. Już samo określenie *am* (l. poj.) oznaczało Izraela będącego własnością Boga, zaś słowo *gojim* zarezerwowane było dla oznaczenia pogan i narodów obcych⁸. Model komunikacyjno-komunijny, jaki wyłania się, posiada podwójny kierunek, tj. wertykalny: relacja Boga z Izraelem oraz horyzontalny: wewnątrz Izraela, a także innych narodów⁹. Pierwszy zawiera takie fakty jak: wybór przez Boga (por. Pwt 7, 7; 6, 12; 7, 8; 8, 14; Iz 41,81); Przymierze (por. Wj 24, 8; Pwt 29, 12; Kpł 26, 12; Jr 7, 23; Ez 11, 20); własność i wyłączność Boga (por. Wj 19, 5; Jr 2, 3; 2, 2; Pwt 7, 6; 14, 2); wybrany naród ma być pośrednikiem i świadkiem pomiędzy Bogiem a narodami pogańskimi (por. Rdz 12, 3; Iz 44, 8; 45, 14n, 23n; Jr 4, 2; Syr 44, 21). Wymiar drugi obejmuje zaś: a) wspólnotę narodu i troskę o jego czystość (por. Ezd 9, 2; Iz 41,8; 51, 2; Jr 33, 26; Ps 105, 6); kluczo-

⁶ Por. tamże, s. 106-107; D. Kessler, M. Kinnamon, *Councils of Churches...*, dz. cyt., s. 4.

⁷ Por. J. Ratzinger, *Kościół – znak wśród narodów*, w: K. Góźdz, M. Górecka (red.), *Opera omnia*, t. VIII/1, Lublin 2013, s. 293.

⁸ Por. P. Grelot, *Lud*, w: X. Leon-Dufour (red.), *Słownik Teologii Biblijnej*, Poznań-Warszawa 1982, s. 425.

⁹ Por. P. Jaskóła, *Podstawy ekumenizmu*, Opole 2010, s. 62; *Jedność Izraela w pismach Starego Testamentu*, „Studia Oecumenica” 1(2001), s. 63-74.

wy charakter normatywnego Prawa (por. Ne 8); nadzieja, która stymuluje wszystkie dążenia pomimo wewnętrznych podziałów (por. 1 Mch 2, 51n; 2 Mch 8, 18; Iz 63n); centralizacja religijna w Jerozolimie (por. Ez 34, 14; Jr 31, 10), nowy kult jednego Boga (por. Ez 40-48; Iz 25, 6; 56, 6n; 66, 20n; Za 14, 16), wspólnotowość kultyczna (por. Wj 29. 38-46; 31, 12-17; Kpł 1, 1-24, 23); rozwój nowego ludu, który zjednoczy inne narody (por. Ez 36, 26; Iz 10, 20n; So 3, 13; Jr 31, 31; Oz 2, 21; Iz 2, 2; Jr 4, 2); misyjna specyfika życia i działania Izraela (por. Za 14, 16; Ps 96, 10; Iz 2, 2n; 42, 1.4).

Stary Testament jednakże bardziej wskazuje na konfrontację Izraela z innymi religiami o charakterze politeistycznym. Odnajdujemy pewne elementy charakterystyczne dla duchowości ekumenicznej: komunikacyjno-komunijny charakter objawienia, sinusoidalny charakter historiozbowczy (odejścia oraz powroty do Boga), specyfika rozumienia obrazu Boga i Jego relacji do człowieka i świata – absolutna Jego transcendentja, nadrzędna rola Prawa.

Analiza biblijna jednoznacznie wskazuje na przełom nowotestamentalny. Idąc za Teilhardem de Chardin, stwierdzamy, że osoba Jezusa Chrystusa wprowadza nową jakość w kulturę świata¹⁰. Kluczowe stwierdzenie Chrystusa nie pozostawia wątpliwości „Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne” (J 3, 16). W ten sposób odsłania fundament trynitarniej jedności, która jest wzorem dążenia do jedności człowieka z Bogiem oraz jedności międzyludzkiej. Kolejne teksty istotne dla poruszanego zagadnienia to „Modlitwa arcykapłańska” (J 17, 20-23). Na podstawie jej analizy odsłaniają się skonkretyzowane elementy uświęcającej jedności, takie jak: a) jedność trynitarna, zbudowana na miłości i przenikaniu *περιχώρησις* (*perichoresis*); b) nowa relacja człowieka do siebie oraz do każdego bliźniego; c) waga świadec-

¹⁰ Por. T. de Chardin, *Człowiek*, Warszawa 1984, s. 123-135.

twa wobec świata; d) jednoczące posłannictwo człowieka¹¹. W ten sposób dążenie do zjednoczenia z Bogiem, które jest istotą duchowości, wskazuje na jednoczące posłannictwo każdego chrześcijanina (Mt 28, 19-20). Dość istotne i zmieniające sposób rozumienia tego zagadnienia jest tłumaczenie Ewangelii św. Mateusza dla Biblii Tysiąclecia przez o. W. Prokulskiego. Twierdzi on, że właściwe tłumaczenie kluczowych słów posłanniczych powinno brzmieć: „Idźcie więc i czyńcie uczniów ze wszystkich narodów” (Mt 28, 19). Można tu wskazać na dwa elementy: a) πορευθέντες οὖν μαθητεύσατε „czynieniu uczniów”; b) działalność dotycząca „wszystkich narodów” (πάντα τὰ ἔθνη). To wyklucza formę chrześcijańskiego ekskluzywizmu obecnego w poszczególnych wyznaniach, który jest poważnym zagrożeniem dla ekumenizmu¹². Dla duchowości ekumenicznej wyłaniają się zaś następujące przestrzenie jej rozwoju: głoszenie słowa, które buduje Kościół, kluczowa rola sakramentu chrztu, zachowanie i przekaz depozytu wiary.

Kolejne nowotestamentalne słowa, bardzo znaczące dla duchowości ekumenicznej, wprost wskazują na czynne i permanentne uczestnictwo Chrystusa w tym dziele: οὗ γὰρ εἰσιν δύο ἢ τρεῖς συνηγμένοι εἰς τὸ ἔμὸν ὄνομα ἐκεῖ εἰμι ἐν μέσῳ αὐτῶν – „Gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich” (Mt 18, 20). Należy je zestawić z równie ważnym stwierdzeniem: „Moją matką i moimi braćmi są ci, którzy słuchają słowa Bożego i wypełniają je” (Łk 8, 21). Do tego katalogu wypowiedzi należy zaliczyć także: „Miał umrzeć za naród, a nie tylko za naród, ale także, by rozproszone dzieci Boże zgromadzić w jedno” (J 11, 51-52). Wartość każdej osoby odzwierciedlają słowa Jego identyfikacji z nią: „Byłem głodny..., spragniony..., przybyszem..., nagi..., chory..., w więzieniu...” (Mt 25, 35-46).

¹¹ Por. A. Nossol, *Teologiczne podstawy jedności*, w: W. Hryniewicz, J.S. Gajek, S.J. Koza (red.), *Ku chrześcijaństwu jutra. Wprowadzenie do ekumenizmu*, Lublin 1997, s. 53-57.

¹² Por. J. Ratzinger, *Kościół – znak wśród narodów*, w: *Opera omnia*, t. VIII/1, dz. cyt., s. 78-85.

Rozwój świętości chrześcijanina urzeczywistnia się w dążeniu do zjednoczenia z Chrystusem na drodze permanentnego nawracania. To zasadniczy element objawienia, którym jest sam Chrystus oraz słów, znaków i postaw, jakie przekazuje nam Ewangelia. Skoro objawienie posiada charakter powszechny i nie został z niego wykluczony żaden człowiek, bez względu na czas i kulturę, to tym samym odpowiedź na nie, będąca Μετανοεῖν (*metanoein*), dotyczy wszystkich, jak uzasadnia to Nowy Testament (por. Mt 8, 8.10; Mk 1, 15; 10, 46-52; 10, 17-22; Łk 7, 47-50; 15, 7.10. 18-19; 19, 1-10; 22, 32)¹³.

W kontekście podjętego zagadnienia dążenia do jedności podzielonych wspólnot i Kościołów należy zwrócić uwagę na początek mający swoje źródło w osobie Jezusa Chrystusa i kierującego kreatywną inicjatywą Ducha Świętego. Od zarania wierzący w Chrystusa dążą do budowania jedności wynikającej z doświadczenia Pięćdziesiątnicy (por. Dz 2, 1-13) wraz z wystąpieniem św. Piotra jako głowy Kościoła (por. Dz 2, 14-36). Ta początkowa wspólnota buduje na darach Ducha Świętego (por. J 14, 26), będącego inspiratorem, jak również wykonawcą ekumenicznego dzieła w Kościele (por. Ef 4, 11-13; Rz 8, 26; 2 Kor 13, 11.13). Ewidentnym znakiem jest jedność Apostołów w nauczaniu i posłudze zgromadzonych wokół św. Piotra (por. Dz 1, 14.15; 2, 10-11; 15; 2, 14; 2, 37; 5, 25; 1 Kor 15, 5; 2 Kor 12, 9-10)¹⁴. Z tego względu nie można pominąć jego osoby, a także roli, jaką otrzymał w Kościele (Mt 16, 17-19). To on ma być „spójnią” Kościoła. Dotykamy tu wymiaru nie tylko jurydycznego, ale „każdorazowy Piotr” jest jednoczącą widzialną głową Kościoła oraz Kolegium Apostolskiego¹⁵. Dzieje Apostolskie oraz Listy Apostolskie wskazują na następujące jego dzia-

¹³ Por. M. Tatar, *Nawrócenie fundamentalną zasadą życia chrześcijańskiego*, „Collectanea Theologica” 76(2006) nr 1, s. 57-63; W. Hryniewicz, *Ekumenia żyje nadzieją*, Poznań 2011, s. 80-81.

¹⁴ Por. UUS 41; 55; 57; 90.

¹⁵ Por. UUS 55.

łania o charakterze ekumenicznym: on inicjuje ewangelizację pogan i Żydów (por. Dz 2, 10-41), a także ustala normy ewangelizacyjne (por. Dz 15, 28).

Na taki charakter rozwoju Kościoła w jego początkach wskazuje nauczanie św. Pawła. Mówiąc o Jezusie Chrystusie, stwierdza: „Zburzył rozdzielający je mur [...] przez krzyż, w sobie zadawszy śmierć wrogości” (Ef 2, 14.16)¹⁶. Święty Paweł podkreśla, że od początku istnieją podziały (por. 1 Kor 11, 18-19; Ga 1, 6-9; 1 J 2, 18-19; 1 Kor 1, 11n; 11, 22). U ich podstaw znajdują się grzech człowieka (por. Ga 3, 28; 1 Kor 12, 13).

Równie istotne są w tym względzie działania św. Pawła; trzy wielkie podróże misyjne (por. Dz 13, 1-14, 28; 16, 1-18, 22; 19, 1-22). Analizując zaś jego nauczanie, należy podkreślić takie aspekty, jak: powołanie ludzkości do życia z Bogiem (por. Ef 2, 1-10), ewangelizacja pogan (Ef 3, 1-19), problem usprawiedliwienia Żydów (por. Rz 2, 1-29), rozumienie historii Izraela (por. Rz 11, 25-33), poznanie synostwa Bożego (por. Rz 8, 14-17), zagadnienie rozłamów i jedności w Kościele (por. 1 Kor 1, 10-30), realność niebezpieczeństwa błędów prowadzących do podziałów (por. 1 Tm 4, 1-11), nadprzyrodzona jedność Kościoła (1 Kor 12; 12-31), rola przełożonych Kościoła i zagrożenia jedności wynikające z szerzenia fałszywej nauki (por. Tt 1, 10-16), paradygmat prawdy w życiu chrześcijanina i Kościoła (por. 2 Kor 4, 1-6), powszechność Odkupienia (por. 2 Kor 5, 14-19), relacja Prawa do usprawiedliwienia (por. Ga 2, 15-21), Jezus Chrystus racją jedności w różnorodności obdarowania charyzmatycznego (por. Ef 4, 1-16), modlitwa ekumeniczna chrześcijan (por. 1 Tm 2, 1-7)¹⁷.

Wskazane treści nie pozostawiają wątpliwości co do znaczenia samego słowa Bożego, jak również jego realizacja w Kościele pierwszych wie-

¹⁶ Por. UUS 5. Tę myśl rozwija Jan Paweł II w encyklice *Ut unum sint*, zaznaczając, że od początku Kościół pozostaje otwarty na rozwój misyjny oraz ekumeniczny.

¹⁷ Por. M. Tatar, *Św. Paweł ekumenista duchowy*, w: J. Kucharski (red.), *Wiem, komu zawierzylem... Radomskie spotkania ze św. Pawłem*, Radom 2009, s. 113-133.

ków w odniesieniu do ekumenicznego otwarcia, mającego na względzie uświęcanie człowieka i budowanie cywilizacji opartej na Ewangelii. Właśnie dlatego Kościół katolicki naucza: „Pismo święte jest dla owego dialogu znakomitym narzędziem w potężnym ręku Bożym do osiągnięcia tej jedności, którą Zbawiciel wskazuje wszystkim ludziom”¹⁸.

2. Zawartość określenia „duchowość ekumeniczna”

W pracy naukowo-badawczej do zasadniczych zagadnień należy właściwie doprecyzowanie pojęć. Problem ten w sposób szczególnie dotyczy tak rozległego obszaru badań, którym jest ekumenizm, a zwłaszcza związane z nim rozumienie duchowości. Idąc za kard. J. Ratzingerem, należy podkreślić kluczowe znaczenie prawdy dla rozwoju ekumenizmu, a tym samym rozumienia duchowości w tym kontekście. Stwierdza on, że: „Nie konsens stanowi podstawę prawdy, lecz prawda jest podstawą konsensu”¹⁹. Kościół katolicki ze swojej strony określa ekumenizm jako: „[...] działania i przedsięwzięcia podejmowane stosownie do różnych potrzeb Kościoła i warunków chwili, ustanawiane w celu wspierania jedności chrześcijan”²⁰. Urzeczywistnienie tego działania posiada pewną dwukierunkowość, tj. a) oczyszczenie i uzdrowienie pamięci historycznej – usunięcie uprzedzeń i niewłaściwych opinii o poszczególnych wyznaniach, niekiedy wynikające ze stereotypów oraz uprzedzeń; b) podjęcie dialogu kompetentnych i przygotowanych osób²¹. To najbardziej właściwa odpowiedź na postulat zawarty w „Modlitwie arcy-

¹⁸ DE 21.

¹⁹ J. Ratzinger, *Kościół. Pielgrzymująca wspólnota wiary*, Kraków 2005, s. 235; *Kościół – znak wśród narodów*, w: K. Gózdź, M. Górecka (red.), *Opera omnia*, t. VIII/2, Lublin 2013, s. 686-690.

²⁰ DE 4; A. Dulles, *The Splendor of Faith. The Theological Vision of Pope John Paul II*, New York 1999, s. 207.

²¹ Por. tamże.

kapłańskiej” Chrystusa (por. J 17, 1-26) oraz zarzut postawiony przez św. Pawła: „Czy Chrystus jest podzielony?” (1 Kor 1, 13). Dążenie do zjednoczenia możliwe jest poprzez nawrócenie będące odwrotnością do grzechu podziału i rozbicia. Można powiedzieć, że jest to najbardziej ogólny, ale także najbardziej właściwy kierunek, który konieczny jest zarówno na poziomie indywidualnym każdego chrześcijanina, jak również wspólnot i Kościołów²².

Całą tę rzeczywistość Kościół katolicki określa w swoich dokumentach jako „ekumenizm duchowy” będący „duszą całego ruchu ekumenicznego”²³. Jak należy zauważyć i podkreślić, od momentu zastosowania takiego określenia upłynęło pięćdziesiąt osiem lat. W tym czasie diametralnie zmieniła się sytuacja w życiu Kościołów i wspólnot, relacje ekumeniczne, a także miejsce i rola chrześcijan w życiu świata. Pojawia się rzeczywista konieczność nowego spojrzenia oraz poszukiwania przestrzeni uswięcającego pojednania na poziomie duchowości. Różnice o charakterze doktrynalnym, obrzędowym, organizacyjnym i emocjonalnym znajdują odzwierciedlenie w duszy człowieka, jego najgłębszej istocie i rzutują na postrzeganie bliźniego i świata²⁴. Z tego względu Diane Kessler i Michael Kinnamon twierdzą, że w relacji ekumenizmu do duchowości właśnie ta ostatnia jest najbardziej adekwatną płaszczyzną uzdrowienia²⁵. W swoich badaniach podkreślają, że konieczne jest odniesienie do osoby Boga rozpoznawanego w Jezusie Chrystusie. Z tego względu nie można oprzeć się jedynie na teologicznym racjonalizmie, dowodzącym posiadanie prawdy, ale konieczne jest rozpoznawanie i doświadczenie obecności Boga. To jest, według autorów, centralny punkt duchowości ekumenicznej²⁶.

²² DE 7.

²³ DE 8.

²⁴ Por. S. Nagy, *Kościół na drogach jedności*, Wrocław 1985, s. 228.

²⁵ Por. D. Kessler, M. Kinnamon, *Councils of Churches...*, dz. cyt., s. 63.

²⁶ Por. tamże.

P. Couturier, którego należy uważać za „ojca duchowości ekumenicznej”²⁷, uprzedzając wykładnię Soboru Watykańskiego II dotyczącą dążenia do jedności Kościołów i wspólnot chrześcijańskich, podkreślał pewną dwutorowość, tj. nieustanny dialog teologiczny oraz konieczność rozwoju „duchowości ekumenicznej”²⁸.

Już nakreślone schematy odsłaniają niejednoznaczność terminologiczną: ‘ekumenizm duchowy’ oraz ‘duchowość ekumeniczna’²⁹. Takie autorytety jak: J. Ratzinger³⁰, Jan Paweł II³¹, W. Kasper³², A. Napiórkowski³³, pozostają przy utrwalonym terminie ‘ekumenizm duchowy’.

Analiza semantyczna oraz treściowa odsłania niejasność, ponieważ termin ‘ekumenizm duchowy’ wskazuje na charakter ekumenizmu, pewną jego kategorię. Nie ma wątpliwości co do jego zgodności z klasycznym podziałem ekumenizmu na: teologiczny, duchowy i praktyczny. Przyjmując takie określenie, akceptujemy, że podstawą jest ekumenizm, zaś duchowość rozwija się na jego kanwie. Pojawia się w tym miejscu sprzeczność w odniesieniu do aspektów historycznych ekumenizmu. Skoro jednak jest to „dusza” całego ekumenizmu, zatem musi dotyczyć każdego jego wymiaru. Uzasadniając, można odwołać się do

²⁷ Por. A.M. Allchin, *The Abbé Paul Couturier. Apostle Christian Unity*, Londyn 1960, s. 5-16. Paul Couturier (1881-1935) należy do największych prekursorów i popularyzatorów idei rozwoju duchowości ekumenicznej. Był profesorem i księdzem diecezji Lyon. Kładł nacisk na sferę duchową spotkań ekumenicznych, ale jednocześnie nie wykluczał dyskusji teologicznych. Por. A.M. Allchin, *The Abbé Paul Couturier. Apostle Christian Unity*, London 1960, s. 5-16; T. Burke, *The Abbé Paul Couturier, Pioneer of Spiritual Ecumenism*, w: M. Woodruff (red.), *The Unity of Christian: the Vision of Paul Couturier*, Oxford 2003, s. 2.

²⁸ Por. G.H. Tvard, *Two centuries of ecumenism*, Indiana 1960, s. 153; D. Carter, *Spirituality of ecumenical dialogue. A paper given to the London branch of the Society on 15 July 2000*, Surrey 2000, s. 5.

²⁹ Por. DE 8.

³⁰ Por. J. Ratzinger, *Kościół*, w: *Opera omnia*, t. VIII/2, dz. cyt., s. 232.

³¹ Por. UUS 21.

³² Por. W. Kasper, *A Handbook of Spiritual Ecumenism*, New York 2007, s. 10-12.

³³ Por. A. Napiórkowski, *Teologia jedności chrześcijan*, dz. cyt., s. 18-20.

struktury człowieka, w której duchowość obejmuje wszystkie sfery życia człowieka, a nie stanowi jakiejś wyłączonej części.

Należy zatem zaznaczyć, że termin 'duchowość ekumeniczna' przenika całość pragnień, działań i przedsięwzięć ekumenicznych. Nie mamy wątpliwości, że u jego podstaw znalazła się pewna dojrzałość chrześcijan i pragnienie jedności o charakterze duchowo-ewangelizacyjnym³⁴. W tym duchu argumentuje przyjęcie duchowości ekumenicznej Emmanuel Sullivan, który opierając się na analizie sakramentu chrztu, stwierdza: „[...] wyraża ona wspólne życie dzielone przez chrześcijan pomimo rozdziału ich Kościołów”³⁵. Następnie zauważa: „Ecumenical spirituality focuses on the life of prayer and worship, especially prayer for unity” (Duchowość ekumeniczna koncentruje się na życiu modlitwą i kultem, szczególnie na modlitwie o jedność)³⁶. Mimo pragmatyzmu wybrzmiewającego z tego określenia dotyka on istoty, ale posiada pewien charakter statyczny.

Régis Ladous aprobując określenie 'duchowość ekumeniczna', przyjął w swojej analizie za podstawę „Modlitwę arcykapłańską” Chrystusa (por. J 17, 21). Zaznacza, że zawiera ono identyfikację z Chrystusem, otwarcie na działania Ducha Świętego, by na drodze jedności głosić Ewangelię³⁷. W sposób o wiele bardziej konkretny wyraża się John R. Tyson, zajmujący się właśnie duchowością ekumeniczną jako przedmiotem centralnym swoich badań. Punktem wyjścia dla jego analiz jest rozumienie duchowości posiadającej charakter uniwersalistyczny. W tym duchu stwierdza: „«Christian Spirituality» describes the relationship, union, and conformity with God that a Christian experiences through his own recep-

³⁴ Por. M. Tatar, *Duchowość pokoju*, dz. cyt., s. 484.

³⁵ E. Sullivan, *Ecumenical spirituality*, w: G.S. Wakefield (red.), *A Dictionary of Christian Spirituality*, London 1983, s. 125-126.

³⁶ Tamże, s. 126.

³⁷ Por. R. Ladous, *Spiritual ecumenism*, w: L. Lossky, J.M. Bonino, J.S. Pobee, T.T. Stransky, G. Waiwright (red.), *Dictionary of ecumenical movement*, London 1991, s. 948.

tion of the grace of God, and a corresponding willingness to turn from sin «to walk according to the Spirit»³⁸. Należy zauważyć, że w swoim stwierdzeniu używa określenia „duchowość chrześcijańska”. Zawiera się w tym bardzo szeroki aspekt ekumeniczny, w którym nie stosuje kategorii podziałów wyznaniowych. Oznacza to, że dla niego duchowość chrześcijańska oraz duchowość ekumeniczna są ze sobą zbieżne. Na gruncie katolickim zwolennikiem tego pojęcia, a także prezentowanego powyżej stanowiska jest kard. B. Hume. Niestety nie jest w tym konsekwentny, używając niekiedy terminologii soborowej. Studium nad jego teologią wskazuje jednak, iż bliższe jest mu określenie „duchowość ekumeniczna”. Uzasadniając, opiera się na podstawach biblijnych (por. J 15, 4-45; 17, 20-24; Kol 1, 18; 15-20; 1 Kor 12, 7-10). Jego teologia w tym względzie koncentruje się na kategoriach teologicznych κοινωνία (*communio*), rozumiejąc ją jako jedność, z której wyrasta wspólnotowość. Jej wzorem jest komunია i jedność trynitarna³⁹.

Na gruncie polskim ważne miejsce zajmuje koncepcja teologii ekumenicznej ks. prof. W. Hryniewicza. Dla wyjaśnienia zagadnienia przyjmuje on jako punkt wyjścia rozumienie pokrewieństwa pojęć *kath' halon* („według całości”, co można oddać jako „uniwersalny”, „powszechny”) oraz οἰκουμένη (*oikumene* – zamieszкана ziemia). Na tej podstawie dochodzi do wniosku, że: „Kiedy mówimy o duchowości ekumenicznej, rozumiemy przez to całokształt wartości i postaw ludzkich, które kształtują się wówczas, gdy wierzący otwiera się na całość doświadczenia chrześcijańskiego”⁴⁰.

³⁸ J.R. Tyson, *Invitation to Christian Spirituality. An Ecumenical Anthology*, New York-Oxford 1999, s. 1. „Duchowość chrześcijańska» opisuje relację, zjednoczenie i zgodność z Bogiem, których chrześcijanin doświadcza poprzez własne przyjęcie łaski Bożej i odpowiednią gotowość do odwrócenia się od grzechu, «aby postępować zgodnie z Duchem»”.

³⁹ Por. B. Hume, *Homily by Cardinal Hume at the Service of Vespers*, Canterbury 27.05.1997, *Remaking Europe*, London 1994.

⁴⁰ W. Hryniewicz, *Duchowość całości*, w: W. Hryniewicz, J. Gajek, S. Koza (red.), *Ku chrześcijaństwu jutra. Wprowadzenie do ekumenizmu*, Lublin 1997, s. 750-751.

Wszystkie przytoczone ujęcia pozostają we wzajemnej komplementarności i w ten sposób prowadzą nas do właściwego zrozumienia istoty duchowości ekumenicznej. Nie ma zatem wątpliwości, że z punktu widzenia woli Chrystusa to określenie jest najbardziej adekwatne, ponieważ opisuje wspólną przestrzeń chrześcijańskich wyznań, łączącą ekumenizm teologiczno-dogmatyczny oraz pragmatyczno-życiowy⁴¹.

W sposób oczywisty rodzą się także bardzo poważne pytania. Gwen Cashmore zwraca uwagę na konieczność odpowiedzi na dość praktyczne pytanie dotyczące cech zjednoczonego Kościoła. Drugie dotyczy konieczności uwzględnienia słabości i omylności człowieka wprowadzającego te idee w życie. W odpowiedzi na nie zauważają jednakże, że „Duchowość musi być postrzegana bardziej jako zintegrowany i integrujący wymiar życia wiarą, jako rezultat różnych wpływów”⁴².

Duchowość ekumeniczna wprowadza zatem nowy styl bycia chrześcijaninem. Wspomniany już ks. prof. W. Hryniewicz stwierdza, że w ten sposób „Ekumenizm poszerza horyzonty i wyzwala z ciasnego konfesjonalizmu”⁴³. Ze swej natury duchowość ekumeniczna musi wykluczać triumfalizm i ekskluzywizm, prowadząc do szerokiego postrzegania chrześcijaństwa i różnorodności dróg uświęcających z jednoczesnym zachowaniem tożsamości wyznaniowej. Z tego względu nie może być tolerancyjna i relatywizująca prawdę czy też akceptująca grzech prowadzący do utraty jedności. Musi zatem opierać się na prawdzie ewangelicznej odkrywanej przez umysł człowieka z zachowaniem ekumenicznej gościnności. Nie można zatem zgodzić się na taki jej kształt, który należy określić mianem dyplomacji międzywyznaniowej⁴⁴.

⁴¹ Por. M. Tatar, *Biblia podstawa duchowości ekumenicznej*, w: T. Jelonek (red.), *Z wybranych ksiąg Starego i Nowego Testamentu*, t. II, Kraków 2009, s. 55-57.

⁴² Por. R. Ladous, *Spiritual ecumenism*, dz. cyt., s. 948.

⁴³ W. Hryniewicz, *Ku ekumenicznej duchowości*, dz. cyt., s. 746.

⁴⁴ Por. tamże.

Katechizm Kościoła Katolickiego, który posiada charakter normatywny dla wierzących Kościoła katolickiego, podkreśla jednoznacznie: „Pragnienie ponownego odnalezienia jedności wszystkich chrześcijan jest darem Chrystusa i wezwaniem Ducha Świętego”⁴⁵. Ta prawda wyznacza w sposób klarowny charakter duchowości eklezjalnej i wspólnotowej. Konieczna staje się: a) permanentna odnowa Kościoła oparta na wiernym realizowaniu powołania chrześcijańskiego; b) radykalizm metanoiczny odrzucający dzielący charakter grzechu; c) wspólnotowe i wspólne rozumienie i praktykowanie modlitwy; d) rzetelne i prawdziwe poznanie w duchu braterstwa; e) rozwój dróg formacji ekumenicznej w Kościołach i wspólnotach; f) teologiczny dialog kompetentnych osób różnych wyznań; g) wspólne działania o charakterze świadectwa w różnych dziedzinach służby ludziom⁴⁶.

Konkludując, należy stwierdzić, że duchowość ekumeniczna charakteryzuje się następującymi cechami: jest trynitarno-teocentryczna, chryzologiczno-chryzostomizacyjna, pneumatologiczno-charyzmatyczna, eklezjologiczna, komunijna i komunitwórcza, dialogiczna, biblijna, sakramentalna, wertykalno-horyzontalna, powszechna, metanoiczna.

3. Wyjście poza semantykę – jedność a duchowość ekumeniczna

Dążenie do świętości, niezależnie od wyznania, jest wyznacznikiem życia chrześcijanina. Jak wynika z zarysowanych podstaw biblijnych, jest to stan zjednoczenia z Bogiem, integracji wewnętrznej samego człowieka oraz jego relacja do bliźniego. Możemy zatem stwierdzić, że naturą świętości jest jedność. Stwierdzenie Kościoła katolickiego nie pozostawia wątpliwości w tym względzie: „Niech pamiętają wszyscy wyznawcy Chrystusa, że tym bardziej rozwijają sprawę jedności chrze-

⁴⁵ KKK 820.

⁴⁶ Por. KKK 821; DE 6-12.

ścijan, a nawet ją realizują, im bardziej starają się wieść nieskazitelne życie według Ewangelii. Im mocniejszą więzią zespolą się z Ojcem, Synem i Duchem, tym łatwiej zdołają pogłębić wzajemne braterstwo⁴⁷. Zatem zachodzi sprzężenie zwrotne pomiędzy powołaniem do świętości a duchowością ekumeniczną. Dynamika świętości warunkuje rozwój zasadniczego przykazania miłości Boga (ἀγαπήσεις Κύριον τὸν θεόν) i bliźniego (ἀγαπήσεις τὸν πλησίον), które znajduje się u podstaw życia chrześcijanina (por. Mt 22, 37-40; Łk 10, 27). Jak możemy zauważyć, Chrystus nie wyłącza nikogo z tego obowiązku, jednocześnie wyjaśniając, kto jest bliźnim (por. Łk 10, 29-37). Na gruncie teologicznym mówimy o dwóch poziomach wzajemnie od siebie zależnych: a) doskonałość bytowa; b) doskonałość wynikającą z działania⁴⁸. Jak wykazały teksty biblijne, to zasadnicze przestrzenie duchowości ekumenicznej, a zatem nie można mówić o rozwoju świętości wykluczając troskę o dążenie do jedności wierzących.

Systematyzując w oparciu o objawienie, należy stwierdzić, że to dążenie jest: a) pójściem za Jezusem Chrystusem i naśladowaniem Go (por. Łk 9, 23-27); b) poznaniem i realizacją woli Boga (por. Mt 12, 46-50); c) poznaniem i przyjęciem Boga w bliźnim (por. J 17, 20-26); d) rozwojem radykalizmu ewangelicznego opartego na radach ewangelicznych (por. Mt 16, 24-25; Mt 5, 1-12)⁴⁹. Jan Paweł II określa ten styl duchowości chrześcijanina jako życie w komunii⁵⁰. Uzasadnia to stwierdzenie słowami: „Wierzyć w Chrystusa znaczy pragnąć jedności”⁵¹.

Zauważamy zatem, że kluczowym pojęciem wpływającym na charakter duchowości chrześcijanina niezależnie od wyznania jest jed-

⁴⁷ DE 7.

⁴⁸ Por. STh I-II, q. 106, a. 4.

⁴⁹ Por. I. Werbiński, *Jedność i wielość duchowości*, w: W. Słomka, M. Chmielewski, J. Misiurek, A.J. Nowak (red.), *Teologia duchowości katolickiej*, Lublin 1993, s. 70-80.

⁵⁰ Por. UUS 9.

⁵¹ Tamże; D.E. Saliers, *Christian Spirituality in an Ecumenical Age*, w: L. Dupre, D.E. Saliers (red.), *Christian Spirituality: Post-reformation and modern*, New York 1991, s. 520-521.

ność. Prawdę tę zauważył i podkreślił u samych początków chrześcijaństwa św. Ignacy Antiocheński (zm. ok. 107): „Gdzie jest podział i gniew, tam Bóg nie mieszka”. [...] „Zaklinam was, abyście niczego nie czynili w duchu kłótni, lecz według nauki Chrystusowej”⁵².

Naturę jedności i jednoczenia określa pojęcie greckie słowo *ἕνωσις* (*hénosis*), znajdujące swój pełny wyraz w przywoływanej już „Modlitwie arcykapłańskiej” (J 17, 21). Jednocześnie otwiera ona drogę człowiekowi poprzez działanie Ducha Świętego: „On, Duch Prawdy, doprowadzi was do całej prawdy” (J 16, 13) oraz „[...] przekona świat o grzechu, o sprawiedliwości i o sędzie” (J 16, 8). Duchowość ekumeniczna dążąca do doskonałej jedności znajduje zatem swoje źródło, a także rację w trynitarnym *περιχώρησις* (*perihóresis* – wzajemne przenikanie). W. Hryniewicz określa tę rzeczywistość wspólnoty Ojca, Syna i Ducha Świętego jako wspólne „przebywanie” (por. J 10, 38; 14, 9), tożsamość (por. J 10, 30), posłannictwo (J 14, 26; 15, 26; 16, 7), wspólnotę równości chwały (J 16, 14-15). Jednakże najbardziej pełnym określeniem jest prawda, iż „Bóg jest miłością” (1 J 4, 16)⁵³.

Obok podstaw trynitarnych należy wskazać na osobę Jezusa Chrystusa jako rację duchowości jedności, ponieważ jest „odblaskiem (*ἀπαύγασμα*) Jego chwały i odbiciem (*χαρακτήρ*) Jego istoty” (Hbr 1, 3), perspektywicznym „pojednaniem wszystkiego” (*ἀποκαταλλάξαι τὰ πάντα* – *apokatalláksai tà pánta*) (Kol 1, 20). Prawda o relacji człowieka do Niego odsłania paradoks, iż stał się „kamieniem podziału”⁵⁴.

Ekumeniści wskazując na Chrystusa, podkreślają fundamentalne znaczenie unii hipostatycznej. W ten sposób jest On „Inicjatorem”

⁵² Św. Ignacy Antiocheński, *Ignacy do Kościoła w Filadelfii*, w: M. Starowiejski (red.), *Pierwsi świadkowie*, Kraków 1998, s. 134.

⁵³ Por. W. Hryniewicz, *Duchowość całości*, w: *Ku chrześcijaństwu*, dz. cyt., s. 753.

⁵⁴ Por. DE 1. „Ten podział otwarcie sprzeciwia się woli Chrystusa i jest zgorszeniem dla świata, a nadto przynosi szkodę najświętszej sprawie głoszenia Ewangelii wszelkiemu stworzeniu”.

uświęcającej jedności (por. J 11, 52; 1 J 4, 9)⁵⁵. Równie istotny jest fakt i misterium Odkupienia⁵⁶, i jego jednoczącej powszechności⁵⁷. K. Barth zauważa, że pomimo podziałów i tego, że wierzymy inaczej, to przecież ostatecznie nie w innego⁵⁸.

Równie istotne dla duchowości ekumenicznej rozumianej jako jedność są podstawy pneumatologiczne⁵⁹. Sobór Watykański II w swoim nauczaniu stwierdza: „Duch Święty, który mieszka w wierzących oraz napełnia Kościół i kieruje nim, sprawił ową cudowną komunie wiernych i tak głęboko jednoczy wszystkich w Chrystusie, że jest zasadą jedności Kościoła”⁶⁰. Opierając się na nakreślonych podstawach biblijnych, należy stwierdzić, iż kluczowym wydarzeniem jest Pięćdziesiątnica (por. Dz 2, 1-13). Duch Święty Pocieszyciel (Παράκλητος) udziela się wszystkim wierzącym i usprawnia ich życie w dążeniu do jedności z Bogiem, a także wyposaża w charyzmatyczną zdolność odkrywania prawdy (Πνεῦμα τῆς ἀληθείας) (por. J 14, 16-18).

W całej teologicznej konstrukcji podstaw duchowości nie bez znaczenia pozostaje Kościół. Możemy go określić jako symbiozę tego, co Boże i nadprzyrodzone oraz tego, co ludzkie⁶¹.

Zarówno w Kościele katolickim, jak również w Kościołach oraz wspólnotach pozakatolickich ciągle odnajdujemy pragnienie i dążenie do uświęcającej jedności. John Tyson podkreśla zasadniczą rolę w tym procesie faktu stworzenia i uzasadnia swoją tezę nauką św. Augustyna (354-430), św. Franciszka (1181-1226), a także nauką Jana Kal-

⁵⁵ Por. DE 2.

⁵⁶ Por. tamże. A. Napiórkowski, *Teologia jedności chrześcijan*, dz. cyt., s. 130-132.

⁵⁷ Por. UUS 5.

⁵⁸ Por. tamże, s. 56.

⁵⁹ Por. J.R. Tyson, *Invitation*, dz. cyt., s. 28-317.

⁶⁰ DE 2.

⁶¹ Por. KK 4, 7, 8, 48; DE 2; A. Napiórkowski, *Teologia jedności chrześcijan*, dz. cyt., s. 132-134.

wina (1509-1564)⁶². W ten sposób kontemplacja *creatio* prowadzi do budowania *imago Dei* (obraz Boga). Obok tego argumentu podkreśla rolę otwarcia na działanie Boga w człowieku⁶³. Ponadto odejście od Boga czyni człowieka „bezdomnym”, ale człowieczeństwo pozwala mu doświadczyć nawrócenia⁶⁴.

Z kolei David Carter, metodystyczny kaznodzieja, członek Stowarzyszenia oraz Komisji Katolicko-Methodystycznej, poddał analizie encyklikę Jana Pawła II *Ut unum sint* pod kątem *imago Dei*, stwierdzając, że kluczem jest dialog mający podwójny kierunek, tj. zwrócony ku Bogu i bliżniemu⁶⁵. Teolog podkreśla trzy zasady komunijnego dialogu: a) spojrzenie introspektywne na podziały; b) podkreślenie tego, co łączy; c) na nowo odczytana Tradycja, odwołująca się do wspólnych źródeł (Pismo Święte oraz dzieła wczesnochrześcijańskie)⁶⁶.

Alister McGrath wprost odwołuje się do duchowości, nazywając ją „duchowością jako taką”, czyli dotyczącą doświadczenia Boga oraz duchowości samego chrześcijaństwa. Ta druga posiada swoje właściwe kierunki: duchowość katolicka, prawosławna oraz duchowość protestancka, która dzieli się na luterzańską, ewangelicką, charyzmatyczną⁶⁷.

Z kolei Emmanuel Sullivan przede wszystkim odwołuje się do sakramentu chrztu, jego znaczenia, a także owoców w dynamice rozwoju duchowego chrześcijanina. Rodzi on przede wszystkim jednoczące tendencje w Jezusie Chrystusie. W ten sposób rozwija się duchowość głęboko pneumatologiczna, chrystologiczna, biblijna, liturgiczna, metanoiczna o charakterze zbiorowym wewnątrz Kościoła i wyznania. Jej dynamika jest ukierunkowana na nadzieję, a opiera się na łasce wiary i miłości⁶⁸.

⁶² J. R. Tyson, *Invitation*, dz. cyt., s. 6.

⁶³ Por. tamże, s. 7.

⁶⁴ Por. tamże, s. 7-8.

⁶⁵ Por. D. Carter, *Spirituality of ecumenical dialogue*, dz. cyt., s. 3.

⁶⁶ Por. tamże, s. 4-5.

⁶⁷ Por. A.E. McGrath, *Christian Spirituality*, Oxford 1999, s. 13-14.

⁶⁸ Por. E. Sullivan, *Ecumenical Spirituality*, dz. cyt., s. 126-127.

Autentyczne dążenie do świętości, której istotą jest zjednoczenie z Bogiem, sprawia, że duchowość ekumeniczna przestaje przybierać postaci i formy dyplomatyczne, polityczne czy też kurtuazyjnych zabiegów w relacjach interpersonalnych chrześcijan oraz międzyeklezyjalnych. Zwieńczeniem tych analiz może być stwierdzenie J. Ratzingera, że fundamentem jest „paradygmat prawdy”, przekraczający inicjatywy zewnętrzne, a przede wszystkim przeobrażający wewnętrznie⁶⁹.

Podsumowanie

Duchowość ekumeniczna podobnie jak cały ekumenizm ciągle należy do zagadnień dość nowych na gruncie teologii. Współczesne wyzwania, podobnie jak w czasach hrabiego Nikolausa Zinzendorfa, są prowokacją do poszukiwań właściwych dróg urzeczywistnienia słów Jezusa Chrystusa. Bez wątpienia ciągle istniejące stare i niestety powstające nowe pęknięcia w poszczególnych Kościołach i wspólnotach są antyświadectwem wobec woli Boga i zgorszeniem dla świata. Z pewnością nie prowadzą do rzeczywistego budowania Królestwa Bożego. Niestety na tle ideologicznego sekularyzmu, a także relatywizmu duchowość została zredukowana do poziomu emocjonalnego człowieka, czy też dość płytko rozumianej tradycji, zwyczaju. Jej zindywidualizowanie oraz antropocentryczna subiektywizacja stają się skuteczną przeszkodą w dążeniu do jedności wierzących. Z tego względu konieczne jest sięgnięcie do objawienia wyrażającego wolę Boga wobec człowieka i świata. Na tym fundamencie może rozwijać się komunitwórcza miłość zbliżająca chrześcijan do Boga Miłości, a tym samym do siebie nawzajem. To stanowi podstawę odnowy chrześcijaństwa i świata, którą św. Jan Paweł II nazywa dążeniem do „cywilizacji miłości”.

⁶⁹ Por. J. Ratzinger, *Kościół*, w: *Opera omnia*, t. VIII/2, dz. cyt., s. 691; M. Tatar, *Duchowość pokoju*, dz. cyt., s. 506.

CHRYSTUS JEST NASZYM POKOJEM¹

1. Biblijne oraz teologiczne treści pokoju307
2. Grzech jako akt i stan antypokojowy314
3. *Incarnatio* jako bezpośrednia interwencja Boga
budująca pokój318
4. *Mysterium crucis* szczytem objawienia pokojowej miłości ..323



Zagadnienie dotyczące pokoju posiada charakter interdyscyplinarny i jest wielowymiarowe². Próba jego opracowania domaga się uściślenia definicji pokoju w samej jego istocie.

1. Biblijne oraz teologiczne treści pokoju

Interdyscyplinarność zagadnienia pokoju powoduje pewne trudności w sprecyzowaniu samego jego pojęcia. W zależności od dyscypliny mamy do czynienia z podkreśleniem jedynie pewnych aspektów poko-

¹ Wykład wygłoszony 27 listopada 2021 r. w Częstochowie podczas sesji misjologicznej zorganizowanej przez Papieską Unię Misyjną.

² Por. J.A. Dwyer, *Peace*, w: J.A. Komonchak, M. Collins, D.A. Lane (red.), *The New Dictionary of Theology*, Dublin 1987, s. 748. Autor, opisując wielowymiarowość pokoju, ujmuje zagadnienie w następujących słowach: „This contemporary theological analysis of peace incorporates biblical insights, ethical norms such as justice, the contributions of the social sciences, empirical data, and assessment of the signs of the times. It also necessarily inspects the argument that deterrence provides a peace «peace of sort», the call for disarmament, and the church's insistence on the centrality of justice as the foundation of true peace in a interdependent world. Finally, this contemporary theological analysis includes some practical ideas for advancing peace and suggests some initial steps which lead to the development of a theology of peace”. Tamże.

ju, które w rzeczywistości stanowią tylko jego składnik³. Podejmując to zagadnienie na gruncie duchowości, należy sięgnąć do zasadniczego źródła, jakim dla chrześcijanina jest Pismo Święte. Samo hebrajskie wyrażenie *šalôm* (שׁוּלוֹם) występuje w Starym Testamencie ponad 250 razy⁴.

Xavier Leon-Dufour w swoim encyklopedycznym ujęciu dokonał podziału zagadnienia na trzy części, uwzględniając relację pokoju do szczęścia, jako dar Boga oraz jego wymiar chrystocentryczny⁵. Według niego sens tego słowa odbiega od powszechnego określenia paktu przeciwnego prowadzeniu wojny. Opiera swoje twierdzenie na słowach biblijnych (Syr 3, 8; Ap 6, 4). Pokój nie oznacza jedynie spokojnego charakteru życia człowieka. Zakres znaczeniowy tego słowa jest szerszy, ponieważ dotyczy powrotu do pierwotnego stanu oraz nieskazitelności. Autor wywodzi takie znaczenie od rdzenia oznaczającego „być nie-tniętym”, „pełnym”, „skończonym”. Możemy zatem zauważyć w tej próbie opisu pokoju cały jego wymiar, opierający się na aktywnej postawie. Pokój nie jest bezczynnością, ale jest procesem, który się rozwija i buduje. Autor twierdzi, że mówiąc o pokoju dotykamy czterech wymiarów, w których on ujawnia się i realizuje. Dotyczy jakości harmonii i relacji do Boga, przyrody, drugiego człowieka oraz siebie. W taki sposób pokój opisuje sposób życia człowieka w odniesieniu do całej rzeczywistości,

³ Por. J. Kondziela, *Badania nad pokojem. Teoria i jej zastosowanie*, Warszawa 1974, s. 47. Autor, powołując się na K. Kaisera oraz J. Galtunga, podkreślił pragmatyczny wymiar zarówno samego pokoju, jak również badań nad nim. Pod tym kątem dokonał podstawowego rozróżnienia. W sposób następujący przedstawia zakres badań dotyczących pokoju: „Współczesne badania nad pokojem stawiają sobie za cel zbadanie przy pomocy metod naukowych warunków pokojowego współżycia na świecie: możliwości ich stworzenia i utrzymania, a więc w konsekwencji także zbudowanie prakseologii umożliwiającej skuteczne dążenie do pokoju i pełną jego realizację. Pokój jest zatem celem i teoretycznym, i praktycznym tych badań. W badaniach nad pokojem, tak jak się je współcześnie rozumie, chodzi więc wyraźnie o tok postępowania całościowego”. Tamże.

⁴ M.I. Alvez, „*Pokój mój daję wam*” (J 14, 27), „Communio” IX(1989), nr 5, s. 21.

⁵ Por. X. Leon-Dufour, *Pokój*, w: X. Leon-Dufour (red.), *Słownik teologii biblijnej*, Warszawa-Poznań 1982, s. 700-705.

w której człowiek się znajduje, w oparciu o którą rozwija się oraz uświęca. Można zatem powiedzieć, że pokój jest środowiskiem uświęcającym życie ludzkie, ale jednocześnie rozwój świętości życia musi prowadzić do permanentnego budowania pokoju⁶.

Judith A. Dwyer także ma udział w pracy nad biblijno-teologicznym budowaniem definicji pokoju. Opierając się na Starym oraz Nowym Testamencie twierdzi, że sposób rozumienia pojęcia 'pokój' jest wieloznaczeniowy i uzależniony od kontekstu, który odgrywa tu zasadniczą rolę i nie może być pominięty czy też wykluczony. W kontekście wiary oznacza on relację do Boga zawierającą pojednanie, przebaczenie i jedność, którą człowiek od Boga otrzymuje. W tym znaczeniu należy podkreślić także eschatologiczny wymiar pokoju. Ostatecznie znajduje on swoje spełnienie w rekapitulacji wszystkiego w Bogu. Autor twierdzi, że jest to dominujący wymiar pokoju. Obok religijnego kontekstu pokoju występuje także cały jego obszar społeczny i polityczny, w którym aktywną rolę odgrywa sam człowiek. Judith A. Dwyer wymienia także trzeci wymiar, który określa jako pokojowotwórczą interwencję Boga w historię człowieka. Jest to przestrzeń spotkania Boga i człowieka w praktycznym urzeczywistnianiu pokoju. Jak zatem możemy zauważyć, mamy tu do czynienia z mocnym zaznaczeniem inicjującej i zasadniczej roli Boga w samym zaistnieniu, jak również ostatecznym spełnieniu pokoju⁷. Na takie ujęcie istotny wpływ wywarł dokument, który

⁶ Por. tamże, s. 700-701.

⁷ Por. J.A. Dwyer, *Peace*, dz. cyt., s. 748-749; R.G. Musto, *The catholic peace tradition*, New York 1986, s. 12. Autor opierając się na tekstach biblijnych poszukuje właściwego znaczenia słowa *šalom*. Jak twierdzi, rozwój języka hebrajskiego spowodował powstanie dużej liczby wieloznaczności. Z tego powodu jest niemożliwe, aby podać jednoznaczne określenie znaczenia tego słowa. W Starym Testamencie posiada ono dwadzieścia pięć znaczeń. W pewnych przypadkach odzwierciedla to co zawiera słowo *eirēnē* oraz *pax*. Wówczas dotyczy wolności, wolności od lęku, bezpieczeństwa, bezpieczeństwa przed nieprzyjaciółmi czy też zagrożenia śmiercią. Czasem oznacza dobre zdrowie (por. Ps 37, 4), dobre samopoczucie. Oryginalnie jednak nie oznacza ono stanu przeciwnego wojnie, ale raczej współpracę, aby wojnę wygrać (por. 2 Krl 11, 7). Termin ten służył do określenia harmonii osoby, relacji mię-

jest wynikiem prac National Conference of Catholic Bishops w USA. Został on zatytułowany *The Challenge of Peace: God's Promise and Our Response* (Washington, United States Catholic Conference, 1983)⁸.

Analizę idei pokoju w Starym Testamencie w relacji do pojęcia nowotestamentalnego podejmuje Józef Homerski. Uważa on, że żadne tłumaczenie ani greckie *eirēnē* (εἰρήνη), ani łacińskie *pax* nie oddają właściwego rozumienia treści pojęcia hebrajskiego słowa *šalôm*. Twierdzi również, że wspólnym mianownikiem, który łączy takie przekłady, jest rozumienie pokoju jako przeciwieństwa wojny. Sięgając do źródłosłowa słowa *šalam*, stanowiącego podstawę terminu *šalôm*, Homerski wykazał jego wieloznaczeniowość, podobnie jak Judith A. Dwyer. Twierdzi, że to znaczenie, jakie nadaje się współcześnie, w rzeczywistości stanowi jedynie pewien aspekt właściwego odczytywania. W uzasadnieniu swojej tezy powołuje się na 1 Sm 16, 1-15; 2 Sm 18, 29-32; 1 Krn 22, 7-9; Jr 6, 14. Każdy z tych fragmentów pokazuje bogactwo semantyczne słowa *šalôm*. Autor ostatecznie konkluduje, że mamy do czynienia z pojęciem o charakterze dynamicznym, które opisuje relację Boga do człowieka. Podobnie uzasadnia Judith A. Dwyer. Zaznacza jednak, że nie należy wiązać znaczenia pokoju z osobistym stanem wewnętrznym człowieka. Jej zdaniem pokój to stan posiadania dóbr duchowych i materialnych, ale w kontekście społecznym⁹. Taka analiza doprowadziła ją do stwierdzenia, że nie wolno ograniczyć się do wyjaśnienia jedynie znaczeniowego samego słowa *šalôm*. Odwołując się do konkretnych fragmentów Starego Testamentu (Rdz 4, 7; Ha 1, 3; 13; Iz 9, 5-6a; Iz 48, 17-18; Za 13,

dzyszobowych, dobrobytu i porządku. Wyraża on postawę i pragnienie błogosławieństwa dla drugiego człowieka. Pokój jest darem Boga i jednocześnie wyraża relację Boga do człowieka, a także opisuje Jego działanie w postaci doświadczanego przez człowieka dobrobytu, sukcesów, bezpieczeństwa. To życzliwość Boga skierowana ku ludzkości zawierająca w sobie wszystkie inne błogosławieństwa. Tamże.

⁸ Por. J.A. Dwyer, *Peace*, dz. cyt., s. 748-749.

⁹ Por. J. Homerski, *Idea pokoju w Starym Testamencie*, w: S.C. Napiórkowski (red.), *Teologia pokoju*, Niepokalanów 1988, s. 13-16.

1; So 3, 9. 12-13; Mi 4, 3-4; Ez 37, 26-27; Mi 5, 4a), wykazuje, że kontekst pokoju jest znacznie szerszy, ponieważ opisuje sposób postępowania człowieka, relację do Królestwa Bożego, stan wewnętrzny związany z grzechem bądź życiem sprawiedliwym czy też oczekiwaniem na przyjście Mesjasza, którego istotą będzie pokój. Zatem jest to dar Boży, posiadający swoje źródło w Nim i w ten sposób zamieszkuje w człowieku. Jest równoznaczny z budowaniem Królestwa Bożego, jest źródłem życia oraz całej rzeczywistości *sacrum*¹⁰.

W podjętej analizie słowa *šalôm* możemy znaleźć także ujęcie, które opisuje relacje człowieka do człowieka. Prof. Richard Friedly twierdzi, że należy je rozumieć jako zainteresowanie oraz odpowiedzialność człowieka za człowieka. Podobnie jak wcześniej, autor uważa, że nie opisuje ono w pierwszym rzędzie braku wojny ani także nie zawiera w sobie opisu stanu duszy człowieka. Takie ujęcie, według niego, tworzy porządek międzyludzki¹¹.

Willard M. Swartley, odwołując się do Perry'ego Yodera, Eisenbeisa, Westermanna oraz Hansa Waltera Wolffa, podaje pewne podsumowujące zestawienie semantycznego rozumienia słowa *šalôm*. Po dość szczegółowej analizie konkluduje w sposób następujący: słowo to może oznaczać sprawiedliwość i pokój w relacjach międzyludzkich, zbawienie, które związane jest z relacją wobec Boga, ostateczne, czyli eschatologiczne doświadczenie pokoju, Królestwo Boga, przymierze pomiędzy Bogiem a ludzkością, łaskę¹².

Z punktu widzenia duchowości istotne miejsce zajmuje analiza, jakiej dokonał Manuel Isidro Alvez. W jego opracowaniu mamy do czynienia z takim wyjaśnieniem pokoju, jakie prezentują poprzedni teologowie.

¹⁰ Por. tamże, s. 17-22; KDK 78; E. Schillebeeckx, *In search of the salvific value of a political praxis of peace*, w: *Peace spirituality for peace makers*, pr. zb., Antwerpen 1983, s. 25; R.G. Musto, *The catholic peace*, dz. cyt., s. 13.

¹¹ Por. R. Friedly, *Risking peace*, w: *In search*, dz. cyt., s. 43.

¹² Por. W.M. Swartley, *Covenant of peace*, Cambridge 2006, s. 27-30.

Jednakże dość istotne miejsce przywiązuje on do wyjaśnienia pokoju w kontekście duchowości starotestamentalnej. Oznacza on wówczas porządek zaprowadzony przez króla działającego w imieniu Boga. W przypadku prorocत्व mesjańskich mamy do czynienia z pojmowaniem pokoju jako ośrodka nadziei. Mesjasz będzie „księciem pokoju” (por. Iz 9, 1-6; Mi 5, 1-5), który przyniesie porządek sięgający pierwotnego, czyli rajskiego stanu (por. Iz 2, 4; 11, 6-9; Mi 4, 3), a jednocześnie zapewni panowanie (por. Mi 5, 4 nn). Wyjątkowego znaczenia duchowego nabierają Deutero- i Trito-Izajasz, łącząc pokój ze sprawiedliwością (por. Iz 48, 18; 54, 13; 60, 17). Pokój w tym wymiarze jest budowaniem wspólnoty z Bogiem (por. Iz 52, 7)¹³.

Istotne z punktu widzenia analizy pod kątem duchowości pokoju jest zbadanie, jakiego znaczenia nabiera to słowo w Nowym Testamencie, gdzie zostało przetłumaczone jako *eirēnē* (εἰρήνη) i występuje 91 razy. Mamy także do czynienia ze słowami od niego pochodnymi, np. *eireneuein*, *eirenopoios* czy też *eirenikos*, które również należy uwzględnić. Już na samym początku analizy można zauważyć, że nie ma zgody co do jednoznaczności przekładu z języka hebrajskiego na język grecki. Wszystkie one znaczeniowo nawiązują do starotestamentalnego *šalôm*¹⁴. Termin *eirēnē* odnosi się jednak do świata grecko-rzymskiego. Oznacza wówczas pokój o charakterze społeczno-politycznym¹⁵. Jak zaznacza E. Szewc, dopiero u Filona z Aleksandrii mamy do czynienia z pewną zmianą znaczeniową, a mianowicie następuje interioryzacja tego pojęcia i oznacza pokój duszy lub walkę z pokusami i pożądliwościami¹⁶.

¹³ Por. M.I. Alvez, „Pokój mój daję wam”, dz. cyt., s. 21-23.

¹⁴ E. Szewc, *Pokój Chrystusa*, w: *Teologia pokoju*, dz. cyt., s. 25.

¹⁵ W.M. Swartley, *Covenant of peace*, dz. cyt., s. 35-40.

¹⁶ Por. E. Szewc, *Pokój Chrystusa*, w: *Teologia pokoju*, dz. cyt., s. 25. Jak zaznacza Autor, greckie słowo *eirēnē* oznacza stan pokoju, brak wojny, pokojowe zachowywanie się ludzi czy też pokój duszy. Sam termin związany jest także z mitologią grecką, gdzie *Eirēnē* była jedną z trzech cór Temidy oraz Zeusa. Czczona była w Atenach i posiadała tam swój ołtarz wystawiony przez Kinona. Pindar nazywa ją „matką bogactwa czarów i wiosny”. Tamże, s. 58.

Ronald G. Musto, skupiając swoją uwagę na greckim *eirēnē* w Nowym Testamencie, proponuje, aby dla właściwego zrozumienia jego znaczenia poddawać to słowo analizie w kontekście użycia go przez Chrystusa. Przede wszystkim oznacza ono całość, jedność, ale o nieporównywalnym bogactwie. Nie jest jedynie opozycją wobec wojny, doświadczeniem porządku, harmonii, bezpieczeństwa, dobrobytu, czy też życzenia dobrego zdrowia. Znaczenie *eirēnē* w Nowym Testamencie musi być odczytywane w posłannictwie mesjanistycznym Chrystusa wobec całego świata. Z tego względu uważa, że należy podjąć analizę w czterech wymiarach. Pierwszy z nich opisuje kondycję Kościoła, który swój początek posiada w Jezusie Chrystusie (Dz 9, 31). Drugi dotyczy pokoju pomiędzy wszystkimi i łączy się ze sprawiedliwością. W tym znaczeniu jest darem Ducha Świętego. Trzeci wymiar rozumienia pokoju, według Ronald G. Musto, to Królestwo Boże zbudowane na miłości (*agape*) oraz łasce (*charis*). Czwarty traktuje jako pojednanie z Bogiem, które jest darem, a także stanem człowieka z Nim pojednanego (por. Ga 5, 22-25; Ef 2, 14-22)¹⁷.

Podobnie jak w przypadku słowa *šalôm*, tak również w stosunku do *eirēnē* znajdujemy u Willarda M. Swartleya podsumowanie. Według niego w Nowym Testamencie termin ten posiada następujące znaczenia: Królestwo Boga, prawość, sprawiedliwość, usprawiedliwienie, miłość Boga, miłość bliźniego, miłość nieprzyjaciela, odwrócenie od zła, zwycięstwo dobra nad złem, wiara, nadzieja, świętość oraz harmonia cielesna, błogosławieństwo i zjednoczenie, pojednanie i Nowe Przymierze, zbawienie oraz łaska¹⁸. Szczególnego znaczenia soteriologicznego nabiera to pojęcie w pismach św. Pawła. Pokój w tym wypadku oznacza zbawienne, całkowite oddanie się Boga człowiekowi, wynika z ofiary Jezusa Chrystusa, a budowany jest w rzeczywistości ziemskiej przez Ducha

¹⁷ R.G. Musto, *The catholic peace*, dz. cyt., s. 19.

¹⁸ W.M. Swartley, *Covenant of peace*, dz. cyt., s. 41.

Świętego. Z tego względu można stwierdzić, że pokój oznacza działanie Boga (por. 1 Tes 5, 23; 2 Kor 13, 11; Rz 15, 33), jest owocem pojednania człowieka z Bogiem (por. Rz 5, 1-2), darem prowadzącym do świętości (por. 2 Kor 5, 17nn; 1 Tes 3, 13), sposobem uczestnictwa w życiu Bożym (por. Rz 8, 6;), owocem Ducha Świętego (por. Rz 14, 17; Ga 5, 22); ostatecznie urzeczywistnia się w osobie Jezusa Chrystusa oraz przez Niego wobec świata (por. Ef 2, 13-17)¹⁹.

2. Grzech jako akt i stan antypokojowy

Sięgając do teologii biblijnej oraz moralnej i korzystając z ich dorobku, znajdujemy dokładną charakterystykę grzechu. Wskazuje ona na sposób postrzegania go w przekazie biblijnym Starego oraz Nowego Testamentu. Począwszy od Księgi Rodzaju możemy zauważyć cały proces wchodzenia człowieka w misterium zła (*mysterium iniquitatis*, por. 2 Tes 2, 7) oraz jego konsekwencji. Ten fakt jest bezpośrednią przyczyną odkupieńczej ofiary Jezusa Chrystusa²⁰. Na uzasadnienie tej tezy w teologii moralnej przytacza się liczne teksty biblijne Starego oraz Nowego Testamentu stanowiące doskonałą dokumentację²¹.

Z punktu widzenia duchowości oraz interesującego nas zagadnienia duchowości pokoju niezwykle istotne jest określenie samej istoty grzechu. Ks. prof. S. Olejnik w swoim opracowaniu wskazuje na specyficzne

¹⁹ Por. M.I. Alves, „Pokój mój daje wam”, dz. cyt., s. 23-26; J. Kucharski, *Religijno-semiotyczne tło rzeczownikowych synonimów soteriologicznych Listów św. Pawła*, Radom 1996. W tym opracowaniu mamy do czynienia z dokładnym rozpracowaniem pojęcia ειρήνη. Autor dokonał tego na tle dzieł autorów i inskrypcji greckich oraz odniósł się także w sposób porównawczy do niektórych ksiąg Starego Testamentu. Tamże, s. 93-107, 413-435.

²⁰ Por. B. Häring, *Zasadnicza postać chrześcijańskiego życia. Teologia moralna ogólna*, t. I, Poznań 1962, s. 323.

²¹ Por. E.C. Merino, K.G. de Haro, *Teologia moralna fundamentalna*, Kraków 2004, s. 447-448; S. Olejnik, *Teologia moralna. Wartościowanie moralne*, t. III, Warszawa 1988, s. 186-200; H.U. von Balthasar, *W pełni wiary*, Kraków 1991, s. 137-141.

odniesienie teologii zachodniej oraz wschodniej. Powołując się na św. Ambrożego, twierdzi, że Zachód akcentował bardziej nieład oraz nieposłuszeństwo w grzechu, podczas gdy Wschód określał jego naturę takimi aspektami, jak: „niewdzięczność, ugodzenie w miłość, zaciemnienie czy zatarcie obrazu Bożego w duszy człowieka”²². W dalszej części swojej analizy autor opiera się na św. Augustynie oraz św. Tomasz z Akwinu. Pierwszy z nich rozumiał naturę grzechu w sposób dwuaspektowy, to jest jako przekroczenie prawa Bożego oraz jako odejście od Boga z jednoczesnym zwróceniem się ku stworzeniom. Z kolei św. Tomasz z Akwinu dokonał analizy grzechu w perspektywie celu ostatecznego człowieka, stwierdzając, że grzech jest niezgodnością z prawem wiecznym. Bóg jest ostatecznym celem człowieka. Nieposłuszeństwo zawarte w grzechu, będące jednocześnie buntem, jest pogardą dla Boga oraz ostatecznego celu życia człowieka²³. Współczesny teolog B. Häring w swojej analizie natury grzechu twierdzi, że można go określić jako czyn pojedynczy lub wykroczenie wpływające na grzeszny stan człowieka (*hamartia*). W tym względzie uważa, że jest on okropnością, utratą zbawienia oraz Boga. Następnie jest sprzeciwieniem się woli Boga (*anomia*). Trzecim aspektem opisującym, według niego, naturę grzechu jest niesprawiedliwość i wina w nim zawarta (*adikia*). Autor dodaje jeszcze jeden wymiar rozpatrywania natury grzechu, określając go jako kłamstwo oraz ciemność (*pseudos* i *skotos*)²⁴. Ks. prof. Czesław Bartnik w swojej definicji natury grzechu zawarł kilka elementów, które uważa za konstytutywne: „auto-negacja osoby ludzkiej”; „rozbicie komunii z Bogiem”; „zerwanie pozy-

²² Por. S. Olejnik, *Teologia moralna*, dz. cyt., s. 202-203.

²³ Por. STh I-II, q 77, a. 4; I-II, q. 71, a. 6, I, q. 48, a. 6.

²⁴ B. Häring, *Zasadnicza postać chrześcijańskiego życia*, dz. cyt., s. 328-335. Por. F. Greniuk. *Grzech*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. VI, Lublin 1993, s. 259. Autor opracowania idąc za wskazaniem biblijnymi dokonuje podobnego rozróżnienia twierdząc, że *hamartia* oznacza wykroczenie przeciw prawu Bożemu, następnie *anomia* to zerwanie przymierza z Bogiem, nieposłuszeństwo wobec Boga, odrzucenie prawa Bożego oraz *adikia*, *asebeia* oznaczające niesprawiedliwość, wzgardę wobec Boga.

tywnej relacji do rzeczywistości”; „naruszenie duchowej więzi z bliźni-
mi”; „odwrócenie się od ostatecznego celu życia”; „zniszczenie «człowie-
czeństwa Bożego» (1 Tym 6, 11)”²⁵.

Nie można pominąć na drodze określenia istoty grzechu, jak rów-
nież jego konsekwencji, znaczenia, jakie posiada prawda o grzechu pier-
worodnym oraz jego konsekwencjach. Relacja starotestamentalna (por.
Rdz 3, 1-19) wskazuje na początek dramatu, jaki dokonał się pomiędzy
człowiekiem a Bogiem, następnie w samym człowieku oraz w jego rela-
cji do drugiego człowieka i świata. Ta tajemnica pierwotnego zła, posia-
dającego bardzo szerokie spektrum skutków, dotyka całej przestrzeni
historiozbawczej oraz poszczególnego człowieka. Wydarzenie to wyzna-
cza charakter i całokształt antropogenezy bezpośrednio rzutując na spo-
sób życia duchowego człowieka. Wszystkie próby interpretacji grzechu
pierworodnego – mityczna, tradycyjna oraz skrajnie realistyczna, histo-
riozbawcza w ścisłym znaczeniu, ewolucjonistyczna i egzystencjali-
styczna, a także personalistyczna – usiłują wyjaśnić wewnętrzną naturę
grzechu pierworodnego, sposób jego dziedziczenia przez całą ludzkość
oraz skutki²⁶. Wszystkie one jednoznacznie wskazują na destabilizującą
wewnętrznie oraz zewnętrznie strukturę zła, która dotyka samego czło-
wieka w jego całej cielesno-duchowej przestrzeni, burząc pierwotną har-
monię z Bogiem, ze sobą oraz z otaczającym światem.

W kontekście duchowości pokoju oraz grzechu pierworodnego,
który prowadzi do destabilizacji, niezwykle interesującą koncepcję spo-
tykamy u P. Teilharda de Chardin. Powołując się na św. Pawła (Ef 1, 4-4;
Kol 1, 15-20; Rz 8, 29), uważa on, że punktem wyjścia do analizy jest
przyjęcie prawdy o Jezusie Chrystusie, którego jako człowieka pragnął
Bóg. Zatem nie jest nim biblijny Adam, ale Jezus Chrystus. On jest Alfą
i Omegą całego stworzenia, a jednocześnie przyczyną wzorczą i to On

²⁵ C. Bartnik, *Dogmatyka*, t. I, dz. cyt., s. 333-334.

²⁶ Por. tamże, s. 342-347.

stoi u początków *creatio*. Analizując cały problem w kontekście jedności oraz wielości, ostatecznie stwierdza, że grzech pierworodny to odrzucenie Bożego powołania do jedności. Człowiek zaczął istnieć jako rozbita wielość, która jest przeciwna jednoczącej miłości. Ten bunt wobec Boga to także odrzucenie łaski Chrystusa. W ten sposób mamy do czynienia z destabilizacją pokojowo-jednoczącej relacji z Nim samym, ze sobą, z bliźnim oraz światem²⁷.

Analizując naturę grzechu pierworodnego, a także każdego grzechu, należy podkreślić pewną dwustronność jego relacji w stosunku do człowieka. Grzech może zaistnieć jedynie w momencie przyzwolenia na niego. Biorąc pod uwagę prawdę o istnieniu obiektywnego źródła zła²⁸, możemy powiedzieć na podstawie Objawienia (por. Rdz 3, 4-5; Hi 1, 6-2, 7; Mt 4, 10; 4,3; Mk 1, 13; Łk 11, 15; J 8, 44; 12, 31; 13, 27; 2 Kor 2, 11), że jego oddziaływanie posiada charakter pasywny oraz aktywny. Pasywna rola polega na istnieniu zła, które nie może zdominować człowieka. Pozostaje ono w sferze propozycji. Zło nie może dominować, ponieważ jego moc nie jest nieskończona, jest stworzeniem²⁹. Ponadto prawda o Odkupieniu przez Jezusa Chrystusa daje człowiekowi w tym względzie wolność (por. J 12, 31; 14, 30; Hbr 9, 12; Rz 3, 24; 1 Kor 1, 30; Kol 1, 14). Aktywna rola zła wyraża się w charakterze propozycji wobec człowieka.

²⁷ Por. T. de Chardin, *Człowiek*, Warszawa 1984, s. 115-135; *Zarys wszechświata personalistycznego*, Warszawa 1985, s. 161-162; J. Kulisz, *Teilhardowskie rozumienie grzechu*, Warszawa 1986, s. 95-110.

²⁸ Por. KKK 391; 394; 395; 397; 635; 1708; 2482. Szczególnie istotne jest określenie, które podaje nauka Kościoła zawarta w p. 2851. Wyjaśniając naturę Modlitwy Pańskiej, Katechizm podaje konkretne określenie: „Zło, o którym mówi ta prośba, nie jest jakąś abstrakcją, lecz oznacza osobę, Szatana, Złego, anioła, który sprzeciwił się Bogu. Diabeł (*diabolos*) jest tym, który «przeciwstawia się» zamysłowi Boga i Jego «dziełu zbawienia» wypełnionemu w Chrystusie”. Tamże, 2851; J.W. Gogola, *Teologia komunii z Bogiem*, Kraków 2001, s. 203-204; S. Zamboni, *Odejście i powrót do domu Ojca; grzech i nawrócenie*, w: R. Tremblay, S. Zambroni (red.), *Synowie w Synu. Teologia moralna fundamentalna*, Warszawa 2009, s. 323-327.

²⁹ Por. KKK 395.

W sposób bezpośredni odwołuje się do wolności jego wyboru. Jest to siła propozycji, którą określa się jako pokusę³⁰. W konsekwencji takiego rozróżnienia zła, które jest bezpośrednią przyczyną grzechu, można mówić o pasywnej i aktywnej jego strukturze. Taką podstawę daje choćby sposób definiowania grzechu przez naukę Kościoła oraz teologów³¹.

3. *Incarnatio* jako bezpośrednia interwencja Boga budująca pokój

Tajemnica Wcielenia, będąca pełnią objawienia miłości Boga ku człowiekowi (por. J 3, 16), posiada zasadnicze znaczenie dla pokojowego rozwoju człowieka i świata. Sięgając do protoewangelii w Starym Testamencie (por. Rdz 3, 15), znajdujemy źródło dysharmonii w samym człowieku oraz jego relacjach. Wcielenie Syna Bożego jest bezpośrednią ingerencją Boga w egzystencję świata i posiada znaczenie nie tylko o charakterze nadprzyrodzonym i duchowym. Jest to wydarzenie historyzbowcze, które wprowadza nową jakość w życie człowieka oraz świata. Ta prawda, należąca do centralnych w chrześcijaństwie, kształtuje i wpływa na koncepcję duchowości pokoju³².

Naukę Kościoła w tym względzie znajdujemy w takich źródłach, jak: Fragmenty Listów Damazego I do biskupów Wschodu (ok. 374)³³, orzeczenie Soboru Konstantynopolińskiego I (381)³⁴, nauka Synodu Rzymskiego (282)³⁵, wyznanie wiary Synodu w Toledo (400)³⁶, List

³⁰ Por. tamże 2846-2849; J.W. Gogola, *Teologia komunii z Bogiem*, dz. cyt., s. 223-224.

³¹ Por. tamże 1849-1851; Jan Paweł II, Adhortacja apostołska *Reconciliatio et penitentia*, Rzym 02.12.1984, 2; 14. A. Słomkowski, *Teologia życia duchowego*, Ząbki 2000, s. 291-294; J.W. Gogola, *Teologia komunii z Bogiem*, dz. cyt., s. 222-223.

³² Por. B. Hume, *The Mystery of Incarnation*, dz. cyt., s. 16-17.

³³ Por. I. Bokwa (red.), *Breviarium fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, Poznań 2007, s. 36-38.

³⁴ Por. tamże, s. 40.

³⁵ Por. tamże, s. 41-43.

³⁶ Por. tamże, s. 46-47.

Cyryla Aleksandryjskiego do Nestoriusza³⁷, Anatematyzmy Cyryla Aleksandryjskiego (431)³⁸, List Leona Wielkiego *Lectis dilectionis tuae* do biskupa Flawiana Patriarchy Konstantynopola (449)³⁹, nauka Synodu w Toledo (675)⁴⁰.

Sobór Watykański II, podejmując zagadnienie Wcielenia i jego znaczenia dla człowieka i świata, stwierdza, że w nim w sposób właściwy oraz pełny można wyjaśnić tajemnicę człowieka⁴¹. Ojcowie Kościoła odwołują się do Jezusa Chrystusa oraz osoby Adama jako Jego figury. Jednakże bardzo charakterystycznym zwrotem, który wskazuje na wartość Wcielenia w kontekście misterium człowieczeństwa jest następujące stwierdzenie *Gaudium et spes*: „Chrystus, nowy Adam, już w samym objawieniu tajemnicy Ojca i Jego miłości objawia w pełni człowieka samemu człowiekowi i okazuje mu najwyższe powołanie”⁴². Na podkreślenie zasługuje stwierdzenie dotyczące objawienia człowiekowi jego właściwego obrazu człowieczeństwa w Jezusie Chrystusie, który jest prawdziwym Bogiem i prawdziwym człowiekiem⁴³.

Równie istotnym stwierdzeniem jest podkreślenie przez naukę soborową faktu, iż Jezus Chrystus w tajemnicy Wcielenia „zjednoczył się jakoś z każdym człowiekiem”⁴⁴. Prawda ta posiada przełomowe znaczenie w perspektywie podejmowanych opracowań na gruncie antropologii teologicznej oraz w dziedzinie duchowości chrześcijańskiej. Wpływa w sposób zdecydowany na charakter postrzegania człowieka i jego rozwoju ku

³⁷ Por. tamże, s. 60.

³⁸ Por. tamże, s. 64-65.

³⁹ Por. tamże, s. 68-69.

⁴⁰ Por. tamże, s. 105-107.

⁴¹ Por. KDK 22.

⁴² KDK 22; S. Urbański, *Początek duchowości inkarnacyjnej – „Gdy jednak nadeszła pełnia czasu”* (Ga 4, 4), w: A.J. Nowak (red.), *Homo meditans. Gdy nadeszła pełnia czasu*, Lublin 2001, s. 197.

⁴³ Por. M.A. McIntosh, *Mystical theology*, Oxford 1998, s. 187-192.

⁴⁴ KDK 22.

pełni zjednoczenia z Bogiem. Punktem odniesienia w odczytywaniu podmiotowości człowieka staje się osoba Jezusa Chrystusa. Jednocześnie należy podkreślić, że nauka *Lumen gentium* powołując się na św. Pawła (Hbr 4, 15) oraz Sobór Konstantynopolitański III, podkreśla cały wymiar ziemski, w którym Chrystus w całości identyfikuje się z każdym człowiekiem. Do tych elementów należą: ludzki umysł, ludzka wola, miłość ujawniająca się w ludzkich gestach, emocjonalność, zaangażowanie w pracę⁴⁵.

Soborowy obraz Jezusa Chrystusa w misterium Wcielenia jest związany w sposób nierozdzielny z Jego powołaniem i posłannictwem. Wcielenie jest organicznie związane z tajemnicą Odkupienia. Te dwa wymiary są dla siebie w życiu i osobie Jezusa Chrystusa kompatybilne. A zatem pełni człowieczeństwa, którą widzimy w osobie Syna Bożego, jednocześnie dysponuje każdego człowieka, wyzwala i ukierunkowuje na pełne zjednoczenie z Bogiem. To przywrócenie pierwotnej harmonii, przy jednoczesnym doświadczeniu w życiu człowieka skutków grzechu⁴⁶.

W tym kontekście należy podkreślić niezwykle istotny element, który zauważa nauka Kościoła, a mianowicie dążenie człowieka w jego życiu do upodobnienia się do Jezusa Chrystusa. Sobór Watykański II podkreśla taką drogę człowieka i wskazuje na charakter jego rozwoju w dążeniu do świętości. Warto podkreślić, że w swoim ujęciu nie zamyka on perspektywy jedynie do samego obszaru chrześcijaństwa. Jeżeli Chrystus zjednoczył się z każdym człowiekiem, to konsekwencją jest różnorodność doświadczenia łaski Wcielenia i Odkupienia w całokształcie życia ludzkiego. Tym określeniem ojcowie soborowi podkreślili prawdę o uniwersalistycznym wymiarze Wcielenia oraz Odkupienia⁴⁷.

Katechizm Kościoła Katolickiego odzwierciedlając naukę Kościoła, podkreśla wypowiedzenie się Boga w tajemnicy Wcielenia (por.

⁴⁵ Por. tamże.

⁴⁶ Por. tamże.

⁴⁷ Por. tamże.

Hbr 1, 1-2), zaznaczając niepowtarzalność i ostateczność tego objawienia⁴⁸. Jednocześnie umieszcza sposób realizacji ekonomii zbawczej w kontekście prawdy trynitarnej⁴⁹. Niezwykle istotne, z punktu widzenia podejmowanego tematu, posiada stwierdzenie katechizmowe dotyczące inicjatywy Boga podjętej ze względu na człowieka we Wcieleniu⁵⁰. Centrum nauczania stanowi jednak paragraf pierwszy trzeciego artykułu, rozdziału drugiego, który wprost odnosi się do misterium Wcielenia. Odwołując się do Pisma św. (por. J 3, 16; 1J 4, 9. 10.14), a także św. Grzegorza z Nyssy, św. Ireneusza, św. Atanazego oraz św. Tomasza z Akwinu, wskazuje na konieczność oraz konsekwencje dla człowieka Wcielenia Słowa Bożego⁵¹. Podobnie jak w nauce soborowej mamy do czynienia z ujęciem Wcielenia, które przywraca pierwotny porządek w życiu człowieka. Podkreśla także, że uświęcenie życia ludzkiego dokonuje się na drodze identyfikacji Chrystusa z całokształtem życia doczesnego (por. Flp 2, 5-8). Dopełnieniem jest dzieło Odkupienia. Wcielenie jest elementem konstytutywnym i wyróżniającym chrześcijaństwo⁵². Pełnia bóstwa oraz pełnia człowieczeństwa,⁵³ pełnia prawdziwego poznania ludzkiego⁵⁴, prawdziwa ludzka wola w pełni posłuszna Ojcu⁵⁵, cielesność z całością wyposażenia⁵⁶ oraz pełnia miłości w Jezusie Chrystusie, znajduje pełny wyraz w tym historiozbawczym wydarzeniu. Jest to wyraz woli Boga, który w Jezusie Chrystusie wkroczył we wszystkie obsza-

⁴⁸ Por. KKK 65-66.

⁴⁹ Por. tamże, 258.

⁵⁰ Por. tamże, 309.

⁵¹ Por. tamże, 457-460.

⁵² Por. tamże, 463.

⁵³ Por. tamże, 469.

⁵⁴ Por. tamże, 474.

⁵⁵ Por. tamże, 475.

⁵⁶ Por. tamże, 476-477.

ry życia ludzkiego⁵⁷. Mamy do czynienia, podobnie jak podkreślił to Sobór Watykański II, z uniwersalizmem chrystologicznym zarówno pod względem czasowym, przestrzennym, jak również personalistycznym, to znaczy Chrystus w ten sposób identyfikuje się rzeczywiście z każdym człowiekiem. Wcielenie otwiera przestrzeń budowania duchowo-pokojoych relacji międzyludzkich poprzez budowanie w Chrystusie *communio* z Bogiem na drodze naśladowania Go⁵⁸.

Poprzez tajemnicę Wcielenia mamy zatem do czynienia z nowym porządkiem w życiu samego człowieka, jak również całej otaczającej go rzeczywistości. Jest to nowa harmonia i pokój. Bardzo istotne jest stwierdzenie B. Hume'a, które w sposób znaczący wskazuje na pokojotwórczy charakter Wcielenia w relacji do świata: „Our human world, our humanity is refashioned in Christ and is assured of an everlasting destiny”⁵⁹.

Droga do pokoju wiedzie poprzez życie duchowe chrześcijanina. Jak stwierdza kard. B. Hume, przede wszystkim dokonuje się to

⁵⁷ Por. tamże, 517.

⁵⁸ Por. tamże, 519-521; S. Urbański, *Początek duchowości inkarnacyjnej*, dz. cyt., s. 198. Autor podejmując zagadnienie roli i miejsca Wcielenia w duchowości chrześcijańskiej, twierdzi, że w osobie Jezusa Chrystusa znajduje się „miejsce”, *locus theologicus*, w którym chrześcijanin doświadcza Boga. Odwołując się do słów św. Pawła (por. Kol 1, 15), możemy stwierdzić, że obraz Boga w całości rozpoznawalny jest w obrazie bosko-ludzkiem Jezusa Chrystusa. Używa dla opisu tego problemu dwóch pojęć – „zobiektywizowanie” oraz „uhistorycznienie” Trójjedynego Boga. Takie ujęcie pozwala całość historii człowieka postrzegać w kontekście Wcielenia. Dotyczy zatem przeszłości, a także jest wychyleniem eschatologicznym. Wcielenie jest wydarzeniem, które wprowadza nową jakość w całokształt życia uświęcającego człowieka, czyli w pragmatyzm duchowości, a także w sposób jednoznaczny rzutuje na zajmowanie się duchowością studyjną. Zdaniem prekursora warszawskiej szkoły duchowości, który odwołuje się do teologii Jana Pawła II, istnieją dwa wymiary działania ze strony Boga. Pierwszy związany jest z odnowieniem relacji pomiędzy Bogiem a człowiekiem, która zniszczona została przez grzech. Drugim wymiarem jest naprawa naruszonego porządku poprzez grzech ludzki. Jednocześnie podkreślając uniwersalizm oraz personalizizm należy zaznaczyć, że Wcielenie jest permanentnym aktem miłości Boga do człowieka. Odsłania także prawdę o charakterze obecności człowieka w Bogu, a także we wszechświecie. Tamże; RH 13.

⁵⁹ B. Hume, *Towards a Civilisation of Love. Being Church in today's world*, London 1988, s. 98.

na drodze osobistego nawrócenia, które otwiera człowieka na coraz głębsze zjednoczenie z Bogiem⁶⁰. W tajemnicy Wcielenia dokonuje się nowe stworzenie człowieka. W ten sposób można stwierdzić, że inicjatywa Boga skierowana ku człowiekowi rozwija się dwukierunkowo. Pierwszym kierunkiem wynikającym z Wcielenia jest to, kim człowiek może być, zaś drugim – jakim może być. W ten sposób B. Hume dokonuje pewnego opisu istoty człowieka, który poprzez misterium jednoczenia się z Bogiem w Jezusie Chrystusie buduje swoją najgłębszą tożsamość. Jest to całokształt życia wewnętrznego człowieka. Jakość dotyczy jego zewnętrzności. Wcielenie stanowi spójnię tych sfer. W Jezusie Chrystusie, który jest prawdziwym Bogiem i prawdziwym człowiekiem, dokonało się pełne zjednoczenie wewnętrznego i zewnętrznego⁶¹.

4. *Mysterium crucis* szczytem objawienia pokojowej miłości

Tajemnica Odkupienia należy do centralnych prawd chrześcijaństwa, a tym samym posiada decydujący wpływ na rozwój duchowości. Jej priorytetowe miejsce odnosi się także do postawienia pytania dotyczącego jego znaczenia dla zagadnienia, które zostało podjęte w niniejszej dysertacji. Skoro sam Bóg jest pokojem (por. J 14, 27; Ef 2, 14; Flp 4, 7; Kol 3, 15), z którym została zerwana relacja przez grzech człowieka, to istnieje zasadnicze pytanie dotyczące działania Boga, który go odbudowuje. Bóg podejmuje inicjatywę „poszuki-

⁶⁰ Por. B. Hume, *The Mystery of Incarnation*, dz. cyt., s. 90. Przejście od pokoju wewnętrznego chrześcijanina do pokoju ogólnoludzkiego charakteryzuje następująco: „The world finds no peace because the world refuses to repent and believe The Good News. The peace of Christ will not, cannot, be imposed on an unwilling world. It must find a home first in human hearts. There has to be a radical change of heart, a deep-down conversion, a death to the sinful ways of pride and self-centeredness”. Tamże.

⁶¹ Por. B. Hume, *To be a Pilgrim*, London 2000, s. 79; *Transforming the world: A pastor's viewpoint*, Toronto 1990, Westminster Archives, A G7508, s. 20.

wania człowieka”, które urzeczywistnia się w pełnym zjednoczeniu Boga z człowiekiem poprzez *Incarnatio*. Całość dzieła Jezusa Chrystusa zawiera w sobie tajemnicę Odkupienia poprzez *mysterium crucis*. Posiada ono szczególne znaczenie ze względu na skutki, ale także dlatego, że ma charakter ciągły, to znaczy dokonujący się stale.

Sięgając do nauki Kościoła wyrażonej w dokumentach Soboru Watykańskiego II, znajdujemy stwierdzenie, że całość ekonomii zbawienia dokonała się poprzez „słowa i czyny, przez znaki i cuda, zwłaszcza zaś przez śmierć i pełne chwały zmartwychwstanie” Jezusa Chrystusa⁶². Całość Jego misterium posiada charakter odkupieńczy, jednakże męka, śmierć i zmartwychwstanie jest szczególnym dowodem miłości Boga do człowieka. *Dei verbum* podkreśla powiązanie Wcielenia oraz Odkupienia jako pewne wydarzenia graniczne, które wypuklają ofiarę Jezusa Chrystusa⁶³. Należy podkreślić znaczenie następujących słów dotyczących misterium Odkupienia w kontekście duchowości pokoju: „Chrystus założył Królestwo Boże na ziemi, czynami i słowami objawił Ojca swego i siebie samego, a przez śmierć, zmartwychwstanie i chwalebne wniebowstąpienie oraz zesłanie Ducha Świętego dokończył swego dzieła”⁶⁴. Ta wypowiedź ojców Soboru bardzo wyraźnie podkreśla dzieło Jezusa Chrystusa, które jest urzeczywistnieniem planu Boga wobec człowieka oraz świata. Innym istotnym fragmentem jest stwierdzenie soborowe zawarte w *Lumen gentium*. Ono niejako uzupełnia i rozwija myśl z Konstytucji dogmatycznej o Objawieniu Bożym. *Dei verbum* określa posłannictwo Jezusa Chrystusa, zaś *Lumen gentium* w sposób bezpośredni wypukla naturę tegoż posłannictwa. Nawiązując do św. Pawła (por. Ef 1, 4-5 i 10), stwierdza, że tą naturą jest „odnowienie wszystkie-

⁶² KO 4.

⁶³ Por. tamże.

⁶⁴ Tamże 17.

go⁶⁵. Oznacza to przywrócenie pierwotnego porządku, który został zniszczony przez grzech człowieka. Proces ten dokonał się i dokonuje w sposób bezpośredni poprzez samo wydarzenie paschalne. Jednocześnie Sobór nawiązuje do tajemnicy Eucharystii, która jest kontynuacją i nieustannie dokonującą się Paschą⁶⁶. Możemy zatem stwierdzić na tej podstawie, że mamy do czynienia z ciągłym procesem objawiającej się miłości Boga ku człowiekowi, która ma charakter pokojowotwórczy.

Istotne znaczenie dla całego zagadnienia posiada nauka Kościoła zawarta w *Gaudium et spes*. Tylko ten dokument zajmuje się samą naturą pokoju, ale dokonuje tego w kontekście jego relacji do budowania wspólnoty narodów. Należy zauważyć, że podkreśla samą istotę, ponieważ twierdzi, że: „Jest on owocem porządku nadanego społeczeństwu ludzkiemu przez boskiego Zbawiciela...”⁶⁷. Porządek ten posiada charakter nadprzyrodzony i ciągle urzeczywistniający się na drodze doświadczenia i rozwoju miłości. Konkluzją jest stwierdzenie, że miłość międzyludzka prowadząca do pokoju jest owocem pokoju Chrystusowego. Wcielenie i Odkupienie, które dokonało się w osobie Jezusa Chrystusa, jest nowym pojednaniem człowieka z Bogiem⁶⁸.

Katechizm Kościoła Katolickiego bazuje na nauce Soboru, a szczególnie *Gaudium et spes*. On także stwierdza, że pokój jest owocem

⁶⁵ Por. KK 3.

⁶⁶ Por. tamże.

⁶⁷ KDK 78.

⁶⁸ Por. tamże. Sobór w sposób jednoznaczny ukazuje to powiązanie w następujących słowach: „Jest on (pokój) owocem porządku nadanego społeczeństwu ludzkiemu przez boskiego jego Założyciela, nad którego urzeczywistnieniem pracować mają ludzie pragnący coraz to doskonalszej sprawiedliwości”. [...] „Pokój zaś ziemski, który powstaje z miłości bliźniego, jest obrazem i skutkiem pokoju Chrystusowego, spływającego od Boga Ojca. Sam bowiem Syn Wcielony, Księżę pokoju, pojednał wszystkich ludzi z Bogiem przez krzyż swój, a przywracając wszystkim jedność w jednym Ludzie i w jednym Ciele, uśmiercił nienawiść we własnym ciele, a wywyższony przez zmartwychwstanie wylał Ducha miłości na serca ludzkie”. Tamże.

miłości, której pierwowzór odnajdujemy w osobie Jezusa Chrystusa. Jest On uosobieniem miłości Boga ku człowiekowi, a tym samym sprawcą pokoju we wszystkich relacjach pomiędzy Bogiem a człowiekiem, człowiekiem a człowiekiem oraz człowiekiem a światem⁶⁹. Znajdujemy tam szerokie opracowanie zagadnienia osoby Jezusa Chrystusa oraz misterium Odkupienia podkreślające rolę i znaczenie miłości w odniesieniu do człowieka oraz świata. Należy szczególnie podkreślić znaczenie ofiary Chrystusa, zadośćuczynienia, dobrowolności jej podjęcia i wymiaru ostatecznego, posłuszeństwa, zaangażowania ze względu na każdego człowieka oraz zwycięstwa poprzez Zmartwychwstanie⁷⁰. Nie znajdujemy jednak bezpośredniego odniesienia tajemnicy Odkupienia do samego pokoju. Jest on jednym z owoców całego misterium męki, śmierci i zmartwychwstania. Odkupienie jako wyzwolenie człowieka otwiera możliwość budowania nowej rzeczywistości opartej na miłości Boga w Jezusie Chrystusie. Usprawiedliwienie przywraca łaskę (por. Rz 4, 25), która zmienia status człowieka w relacji do Boga, bliźniego, siebie oraz świata, rodząc nadprzyrodzoną nadzieję. To sprawia, że pokój oparty na miłości staje się realny⁷¹. Proces ten realizuje się dzięki Eucharystii⁷².

Na gruncie teologii spotykamy się od początku z podejmowaniem prób interpretacji znaczenia Odkupienia⁷³. W wielu wypadkach mamy do czynienia z podkreśleniem jego zasług oraz owoców,

⁶⁹ Por. KKK 2304, 2305.

⁷⁰ Por. tamże 599-655.

⁷¹ Por. tamże 651-655, 1701. Szczególnie istotne jest stwierdzenie ostatniego punktu, które brzmi następująco: „Chrystus... już w samym objawieniu tajemnicy Ojca i Jego miłości objawia w pełni człowieka samemu człowiekowi i okazuje mu najwyższe jego powołanie». W Chrystusie, «obrazie Boga niewidzialnego» (Kol 1, 15), człowiek został stworzony «na obraz i podobieństwo» Stwórcy. W Chrystusie, Odkupicielu i Zbawicielu, obraz Boży, zniekształcony w człowieku przez grzech pierwszy, został odnowiony w swoim pierwotnym pięknie i uszlachetniony łaską Bożą. Tamże.

⁷² Por. tamże 1359, 1545.

⁷³ Por. BF 113, 165, 166, 194, 314-317, 925, 1465-1467, 1581, 1676, 1694.

wśród których swoje miejsce ma pokój. R. Garrigou-Lagrange omawiając drogę mistycznego rozwoju człowieka, wskazuje na Odkupienie jako na źródło. W swoim ujęciu kładzie nacisk na łaski wysłużone przez Jezusa Chrystusa. Odwołuje się do Pisma św. i uważa, że na podkreślenie zasługuje tekst św. Pawła mówiący wprost o pokoju, który jest powołaniem (por. Kol 3, 15). Autor odwołuje się także do św. Tomasza z Akwinu, wskazując na osobę Chrystusa jako na źródło każdej łaski, a zatem także łaski pokoju. Nie znajdujemy jednak w całej jego analizie wyjaśnienia dotyczącego związku pomiędzy Odkupieniem będącym objawieniem miłości Boga ku człowiekowi a samym pokojem⁷⁴.

Problem ten w pewnym stopniu podejmuje amerykański trapiста Tomasz Merton, który poświęcił zagadnieniu pokoju jedno ze swoich dzieł. Odwołując się do terminologii biblijnej, która nazywa Jezusa Chrystusa Mesjaszem, Księciem Pokoju (por. Iz 9, 5), tym, który przyszedł pojednać człowieka z Bogiem (Oz 2, 20-22), który jest samym Pokojem (por. Ef 2, 14), stwierdza, że doświadczenie pierwszych chrześcijan dotyczyło ustanowienia królestwa pokoju po wypełnieniu się posłannictwa Zmartwychwstałego (por. Dz 2, 17), które miało charakter powszechny⁷⁵. Uważa, że pierwsi chrześcijanie przenieśli doświadczenie zjednoczenia w Chrystusie na całość ludzkości. Kolejnym argumentem, jego zdaniem, który przemawia za odczytywaniem Odkupienia w kontekście pokojowotwórczej miłości,

⁷⁴ Por. R. Garrigou-Lagrange, *Trzy okresy życia wewnętrznego*, Niepokalanów 1998, s. 103-105.

⁷⁵ Por. T. Merton, *Pokój w erze postchrześcijańskiej*, Kraków 2006, s. 99-100. T. Merton zajmując się problemem doświadczenia pierwszych chrześcijan, stwierdza: „Oznaczało to uznanie, że natura ludzka, identyczna u wszystkich ludzi, została przyjęta przez Słowo we Wcieleniu i że Chrystus oddał swoje życie z miłości do wszystkich ludzi, aby żyć w każdym z nich. Od tej pory wszyscy byli «jednym w Chrystusie» (Ga 3,28) i sam Chrystus był ich pokojem, ponieważ Jego Duch utrzymywał ich w jedności nadprzyrodzonej miłości (Ef 4, 3)”. Tamże.

jest obowiązek wypełnienia podstawowego przykazania miłości Boga i bliźniego (por. Mt 22, 37; Łk 10, 27), który w pełni został zrealizowany w misterium Odkupienia. Powołując się na św. Jana (por. J 20, 19), uważa, że o pokoju można mówić wyłącznie jako o darze Zmartwychwstałego Chrystusa (por. Ga 2, 22). Obecność pokoju w świecie urzeczywistniać się powinna w życiu i rozwoju duchowym chrześcijanina na drodze naśladowania Jezusa Chrystusa. Nienawiść, wojna, schizmy to oznaka „starego człowieka”⁷⁶.

Należy także sięgnąć do koncepcji, którą przedstawił św. Jan Paweł II w *Redemptor hominis*, poświęcając temu zagadnieniu część dokumentu. Podkreślając i uzasadniając biblijnie centralny charakter osoby Jezusa Chrystusa, stwierdził, że w centrum znajduje się misterium Odkupienia jako objawienie miłości Boga do każdego człowieka. To podkreślenie przez papieża powszechności ma szczególne znaczenie. Z tej tajemnicy czerpie Kościół, który jest posłany do świata jako narzędzie pokoju⁷⁷. Jednakże wyjątkowo istotne w ujęciu św. Jana Pawła II jest podkreślenie tajemnicy Odkupienia jako odnowienie stworzenia. Wracając do początku Pisma św., czyli Księgi Rodzaju (1, 26), łączy jej słowa ze słowami Nowego Testamentu (J 3, 16; Rz 5, 12nn) oraz nauką Soboru Watykańskiego II⁷⁸. Uważa, że rozpatrując misterium Odkupienia w kontekście stanu świata, należy dokonać tego w świetle Wcielenia. Pełna identyfikacja Chrystusa z każdym człowiekiem sprawia, że w ten sposób dokonał pojednania każdego z Bogiem. Ten uniwersalizm zbawczy, który jest „wstrząsającą tajem-

⁷⁶ Por. tamże, s. 100-106.

⁷⁷ Por. RH 7. Szczególne znaczenie posiadają słowa: „Kościół żyje Jego tajemnicą, czerpie z niej bez wytchnienia i stale szuka dróg, ażeby tę tajemnicę swojego Mistrza i Pana przybliżyć ludzkości: ludom, narodom, coraz nowym pokoleniom, każdemu człowiekowi – jakby wciąż powtarzał za Apostołem: «postanowiłem [...] nie znać niczego więcej, jak tylko Chrystusa, i to ukrzyżowanego» (1 Kor 2, 2). Kościół trwa w kręgu Tajemnicy Odkupienia, która stała się najgłębszą zasadą jego życia i jego posłannictwa”. Tamże.

⁷⁸ Por. KDK 22.

nicą miłości, w której niejako powtarza się tajemnica stworzenia”⁷⁹, jest jednocześnie powołaniem każdego człowieka do życia miłością, która rodzi pokój. Jest to wydarzenie, które odsłania, jego zdaniem, miłość i miłosierdzie Boga⁸⁰.

Ten aspekt znajduje swoje właściwe miejsce w ujęciu przedstawiciela warszawskiej szkoły teologii duchowości, ks. prof. S. Urbańskiego. W swojej analizie dotyczącej świętości chrześcijanina i pokoju, fundament stanowi dla niego świętość ontyczna człowieka wynikająca z faktu stworzenia. Rozwój jej podyktowany jest dążeniem do zjednoczenia z Bogiem w Jezusie Chrystusie. Jest to jednoczesny rozwój pokoju opartego na miłości będącej konstytutywnym czynnikiem świętości. Twierdzi, podobnie jak poprzednicy, że miłość i pokój pozostają we wzajemnej zależności. Człowiek staje się coraz bardziej skierowany ku Bogu, zyskując wolność od tego, co Nim nie jest. Opierając się na T. Mertonie, stwierdza, jako teolog mistyki, że istotą rozwoju człowieka jest zjednoczenie przemieniające. Następnie w oparciu o analizę J. Höffnera, twierdzi, że jest to proces, który posiada charakter dialogiczny. Inicjatorem jego jest Bóg, który w osobie Jezusa Chrystusa odsłania przed człowiekiem perspektywę zjednoczenia w miłości i poprzez miłość. Konstruuje swoją koncepcję duchowości pokoju, opierając się między innymi na słowach św. Jana Pawła II i wykazując, że u podstaw pokoju mamy do czynienia z miłością w pełni wyrażającą się w ofierze Paschy Jezusa Chrystusa. Ona jest zwycięstwem Boga nad nienawiścią i złem. Urzeczywistnia się zaś w każdej ofierze eucharystycznej. Pascha jest zatem wydarzeniem trwającym, co znaczy, że objawienie miłości pokojotwórczej również posiada taki charakter⁸¹.

⁷⁹ RH 9.

⁸⁰ Por. tamże.

⁸¹ Por. S. Urbański, *Duchowość pokoju w świetle świętości i globalizacji*, dz. cyt., s. 27-31.

RÓŻANIEC – OD KONTEMPLACJI DO APOSTOLATU

Wstęp	330
1. Przygotowanie do medytacji różańcowej	332
2. Poznanie tajemnicy	335
3. Medytacyjne spotkanie z Bogiem w głębi ducha człowieka – interioryzacja słowa	340
4. Przejście do apostołskiego <i>actio</i> – postanowienie i działanie .	345
Zakończenie.....	350



Wstęp

Modlitwa różańcowa, która wrosła w tradycję Kościoła powszechnego, należy do tych modlitw, które angażują całego człowieka w spotkanie i doświadczenie Boga. To modlitwa postawy, ustna, medytacyjna i kontemplacyjna. Jednocześnie należy zauważyć, że to doświadczenie Boga posiada charakter objawiający, a także powinno prowadzić do meta-noicznej transformacji człowieka. Dokonuje się ono w „szkole Maryi”. Jak zaznacza św. Jan Paweł II w Liście apostołskim *Rosarium Virginis Mariae*: „Różaniec należy do najlepszej i najbardziej wypróbowanej tradycji kontemplacji chrześcijańskiej. Rozwinięty na Zachodzie, jest modlitwą typowo medytacyjną i odpowiada poniekąd «modlitwie serca» czy «modlitwie Jezusowej», która wyrosła na glebie chrześcijańskiego Wschodu”¹. Można zatem stwierdzić, że spotykają się w niej tajemnice objawienia Bożego i historii człowieka. Bogactwo jej powstania i rozwo-

¹ Jan Paweł II, List apostołski *Rosarium Virginis Mariae*, Rzym 16.10.2002, 5.

ju wskazuje na burzliwe dzieje Kościoła, w których ten rodzaj modlitwy ujawniał swoją skuteczność: odpowiedź na herezję albigensów, Bitwa pod Lepanto (07.10.1571) i wezwanie do różańca przez papieża Piusa V, zwycięstwo pod Belgradem nad Turkami (1716), które skłoniło Klementa XI do rozszerzenia tej modlitwy na cały Kościół, wkład Leona XII (Encyklika *Supremi apostolatus officio* 01.09.1883), Jana XXIII (List apostolski *Il religioso convegno* 29.09.1961), Pawła VI (*Marialis cultus* 02.02.1974), Jana Pawła II (List apostolski *Rosarium Virginis Mariae*, Rzym 16.10.2002). Wszystkie te wydarzenia znajdują odzwierciedlenie w życiu i słowach bł. Pauliny Jaricot, która niejako uprzedziła w swoim przekazie orzeczenia papieskie². Modlitwa ta była odpowiedzią na trudne chwile i doświadczenia całego Kościoła, a także poszczególnych wiernych. Prawdę tę pokazuje bł. Paulina, żyjąca w dobie kryzysu po Rewolucji Francuskiej, stwierdzając: „Taka jest pożałowania godna historia epoki, w której został ustanowiony różaniec święty” [...] „Czyż ze wszystkich stron nie dokonuje się ogromne osłabienie wiary naszych przodków? Jaką skargę najpowszechniej można usłyszeć wśród wiernych? Czyż nie tę, że każdego dnia wiara zanika, wiara gaśnie?”³. Słowa Pauliny Jaricot w sposób oczywisty wpisują się w obecną sytuację Kościoła i wierzących i nic nie straciły ze swej aktualności. Poszukiwanie rozwiązania znów kieruje nas ku tej modlitwie medytacyjno-kontemplacyjnej. Podobnie jak w życiu bł. Pauliny Dzieło Rozkrzewiania Wiary spotkało się z głębokim życiem duchowym, tak warto w tym kontekście spojrzeć na drogę, która prowadzi od kontemplacji do działania w życiu chrześcijanina. To odzwierciedlenie tezy św. Jakuba, który stwierdza: „Pokaż mi wiarę swoją bez uczynków, to ja ci pokażę wiarę na podstawie moich uczynków” (Jk 2, 18). Święty Jan Paweł II zaś streszcza to połączenie słowami odnoszącymi się do różańca: „[...] ta prosta modli-

² Por. P. Jaricot, *Żywy Różaniec. Prawdziwie Boska harfa*, Warszawa 2018, s. 55-59.

³ Tamże, s. 58.

twą różańcowa pulsuje niejako życiem ludzkim”⁴. W analizie podjętego zagadnienia należy zatem posłużyć się ogólną metodą medytacji, która zawiera w sobie i godzi przestrzenie kontemplacji i działania, ponieważ uogólniony jej schemat jest następujący: a) przygotowanie, b) poznanie tajemnicy, c) spotkanie z Bogiem w głębi ducha człowieka, d) postanowienie i działanie.

1. Przygotowanie do medytacji różańcowej

Różaniec jest modlitwą kontemplacyjną (*contemplatio*)⁵, a zatem doświadczeniem, w którym cały człowiek zaangażowany ze wszystkimi swoimi władzami otwiera się na obecność miłującego Boga, którego poznaje poprzez prawdy objawione przez Niego. Jednocześnie jest także poznawaniem siebie w świetle wiary, nadziei i miłości. To zaangażowanie człowieka nie ogranicza się jedynie do intelektualnego rozważania (*consideratio*), ale jest wolitywnym skierowaniem ku Bogu, a także wszystkiemu, co do Niego prowadzi. Ojciec prof. W. Gogola stwierdza, że przez kontemplację należy rozumieć wnikanie w prawdy chrześcijańskie oparte na słowie Bożym i poznawanie poprzez miłość⁶. Natomiast z analizy ks. prof. S. Urbańskiego wynika, że jest to specjalny dar łaski, w której Bóg wpływa na człowieka⁷. Jest to kategoria kontemplacji, którą nazywamy włąną. Oprócz niej istnieje kontemplacja nabyta. Idąc za uję-

⁴ RVM 2.

⁵ Por. RVM 12. Jan Paweł II, odwołując się do Pawła VI, stwierdza: „Różaniec, właśnie wychodząc z doświadczenia Maryi, jest modlitwą wyraźnie kontemplacyjną. Pozbawiony tego wymiaru, okazałby się wyzuty ze swej natury, jak podkreślał Paweł VI: «Jeśli brak kontemplacji, różaniec upodabnia się do ciała bez duszy i zachodzi niebezpieczeństwo, że odmawianie stanie się bezmyślnym powtarzaniem formuł oraz że będzie w sprzeczności z upomnieniem Chrystusa, który powiedział: ‘Na modlitwie nie bądźcie gadatliwi jak pogaanie. Oni myślą, że przez wzgląd na swe wielomówstwo będą wysłuchani’ (Mt 6, 7)»”.

⁶ Por. W. Gogola, *Teologia komunii z Bogiem*, Kraków 2001, s. 263.

⁷ Por. S. Urbański, *Teologia modlitwy*, Warszawa 1999, s. 206.

ciem karmelitańskim, należy stwierdzić, że pierwszą cechuje postawa czynna i mimo działania darów Ducha Świętego człowiek jest przekonany, że to jest wynik jego działania. Nabyta zaś jest wynikiem wysiłku i formacyjnej pracy człowieka nad sobą⁸.

W przypadku modlitwy różańcowej mamy do czynienia zarówno z kontemplacją nabytą, kiedy praktykowana jest na początkowych etapach rozwoju duchowego oraz wlaną wówczas, gdy ten rozwój jest bardziej zaawansowany. Biorąc pod uwagę taki właśnie charakter modlitwy różańcowej, należy stwierdzić, że wymaga ona, jak każda modlitwa medytacyjno-kontemplacyjna, odpowiedniego przygotowania. Papież Paweł VI stwierdza jednoznacznie: „Różaniec bowiem z natury swej wymaga odmawiania w rytmie spokojnej modlitwy i powolnej refleksji, by przez to modlący się łatwiej oddał się kontemplacji tajemnic życia Chrystusa, rozważanych jakby sercem Tej, która ze wszystkich była najbliższa Panu, i by otwarte zostały niezgłębione tych tajemnic bogactwa”⁹. Jan Paweł II natomiast zauważa, że jest to metoda kontemplacji, ale jednocześnie zastrzega, że nie można się koncentrować na samej metodzie¹⁰. Nie stanowi ona wartości sama w sobie, ale przenosi modlącego się w rzeczywistość jednoczenia się z Bogiem. W kontekście przygotowania do tejże modlitwy człowiek powinien uświadomić sobie swój stan usposobienia, a także otaczające warunki. Mówiąc nieco kolokwialnie, należy stwierdzić, że ze względu na wagę, cel i skuteczność tejże modlitwy nie można jej sprawować „przy okazji”. Profesor S. Urbański podkreśla, że przygotowanie, w opinii polskich teologów duchowości, obejmuje skupienie w Bogu oraz ukierunkowanie władz wolitywno-umysłowych ku Niemu¹¹. To uświadomienie sobie bycia w obecności Bożej, a także samego przedmiotu medytacji. Nie bez znaczenia pozo-

⁸ Por. tamże, s. 184.

⁹ Paweł VI, Adhortacja apostołska *Marialis cultus*, Rzym 02.02.1974, 47.

¹⁰ Por. RVM 28.

¹¹ Por. S. Urbański, *Teologia modlitwy*, dz. cyt., s. 159.

staje także wybór właściwego miejsca (kaplica), czasu, pozycji ciała w czasie jej praktykowania¹². Istotne jest także zwrócenie się w sposób bezpośredni do Ducha Świętego o Jego pomoc. W medytację różańcową praktycznie wprowadzają nas modlitwa „Ojcze nasz”, „Zdrowaś Maryjo”, a także „Credo”. Jan Paweł II dodaje bardzo ważny element, którym jest zapowiedź tajemnicy, która ukierunkowuje wyobraźnię i ducha człowieka ku przeżywanemu misterium¹³. Równie ważnym, a także cennym czynnikiem jest wyciszenie oraz milczenie¹⁴. Należą one do konstytutywnych elementów medytacji kontemplacyjnej, ponieważ pozwalają na skierowanie całej uwagi na Boga i wszystko, co prowadzi do zjednoczenia z Nim. Idąc za wskazaniem zawartym w *Rosarium Virginis Mariae*, należy zauważyć także pewien plan modlitewny związany z poszczególnymi dniami tygodnia¹⁵. W ten sposób, podobnie jak w przypadku liturgii godzin, tworzy się symfonia medytacyjno-modlitewna przenikająca codzienność człowieka. Głęboko rozumiała to bł. Paulina, a świadczy o tym jej stwierdzenie: „Myślcie tylko o jednym. Kiedy ktoś kocha cel, ku któremu biegnie, długość drogi jedynie rozpala pragnienie, by wkrótce go osiągnąć. A ponieważ celem różańca jest poznanie, miłowanie i naśladowanie Jezusa i Maryi, zobaczenie, czy chcielibyście go z czystego lenistwa przekładać z godziny na godzinę”¹⁶. Takie jej rozumowanie wynika ze źródła, którym są trzy metody św. Ignacego z Loyoli. Wskazuje zatem na: a) możliwość koncentrowania się na znaczeniu słów i znaczeniu Osoby Boga, przy jednoczesnej świadomości swojej małości¹⁷; b) kontemplację w sensie ścisłym, czyli wpatrywanie się w osoby, wsłuchiwanie się w słowa i widzenie działania, by w ten sposób uobec-

¹² Por. J. Gogola, *Teologia komunii*, dz. cyt., s. 323-325.

¹³ Por. RVM 29.

¹⁴ Por. tamże, 31.

¹⁵ Por. tamże, 38.

¹⁶ P. Jaricot, *Żywy Różaniec*, dz. cyt., s. 74.

¹⁷ Por. tamże, s. 90.

niać wydarzenie¹⁸; c) metodę „najłatwiejszą” i „najśłodszą”, ponieważ przy użyciu zmysłów tworzących obraz w wyobraźni należy znaleźć się w miejscach rozważanych tajemnic¹⁹.

Właściwe przygotowanie, które można podzielić na trzy etapy, to jest dalsze, bliższe i bezpośrednie, odsłania możliwości wejścia w głębię tej modlitwy na wzór Maryi, ale także wraz z nią²⁰. Jak zaznacza Jan Paweł II, staje się wówczas modlitwą wiary, milczenia i słuchania²¹.

2. Poznanie tajemnicy

Poszczególne tajemnice stanowią zasadniczy przedmiot medytacji²². Należy stwierdzić, że to kluczowy element tejże modlitwy ze względu na to, że jest fundamentem dla dalszych jej etapów. Na tym etapie medytowania, posługując się wewnętrznymi zmysłami cielesnymi, to jest wyobraźnią i pamięcią, a także rozumowaniem, dokonuje się poznanie wybranego przedmiotu do medytacji, czyli określonej tajemnicy. W historii duchowości i formacji mamy do czynienia z praktykowaniem wyboru odpowiednich podręczników, właściwych lektur (na przykład wskazanych przez kierownika duchowego bądź spowiednika), żywotów świętych, publikacji dotyczących treści duchowych, pism ojców Kościoła²³. Zasadnicze miejsce posiada jednak słowo Boże z komentarzami. Poznanie treści wraz z ich rozumieniem angażuje przede wszystkim sferę intelektualną człowieka, ale jednocześnie pobudza wyobraźnię oraz uczucia. Ten element pozwala modlącemu nie tylko poznać, ale

¹⁸ Por. tamże, s. 104.

¹⁹ Por. tamże, s. 119.

²⁰ Por. D. Wider, *Zawsze się módlcie*, Kraków 1999, s. 142; J. Gogola, *Teologia komunii*, dz. cyt., s. 326-327.

²¹ Por. RVM 24.

²² Por. L. Bouyer, *Wprowadzenie do życia duchowego*, Warszawa 2014, s. 112.

²³ Por. D. Wider, *Zawsze się módlcie*, dz. cyt., s. 143-144.

także identyfikować się z konkretną sytuacją, treścią czy też wartością. Idąc za wskazaniem o. D. Widera, należy podkreślić, że ten etap, angażujący sferę intelektualną człowieka, nie może ograniczyć się jedynie do poziomu racjonalnego. Jego zadaniem jest wprowadzenie medytującego w treści, które zostaną uwewnętrznione w dalszych etapach modlitwy²⁴. Wielu autorów stwierdza, że zasadniczym przedmiotem jest słowo Boże objawiające zasadnicze treści i podstawy życia i rozwoju chrześcijanina.

Struktura różańca jako modlitwy medytacyjnej zbudowana jest z „tajemnic”²⁵. Idąc za myślą Jana Pawła II, stwierdzamy, że „Cykle medytacyjne, proponowane przez różaniec święty, nie są oczywiście wyczerpujące, ale przypominają to, co istotne, prowadząc ducha do zasmakowania w poznawaniu Chrystusa, które czerpie z czystego źródła Ewangelii”²⁶. W czasie swojego pontyfikatu zdobył się na odwagę przełamania wiekowej tradycji, uzupełniając różaniec o tajemnice światła. W ten sposób rzeczywiście niejako domknął cykl zasadniczych wydarzeń ewangelicznych.

Papież Paweł VI podkreśla zasadnicze znaczenie podstaw biblijnych²⁷, zaś Jan Paweł II stwierdza wprost, iż mamy do czynienia ze

²⁴ Por. tamże, s. 143.

²⁵ Por. MC 49.

²⁶ Tamże, s. 24.

²⁷ Por. MC 44. „Z Ewangelii bowiem wydobywa się wypowiedane w nim tajemnice i główne formuły”. „Ponadto łatwiej teraz się rozumie, że uporządkowany i stopniowy bieg różańca wskazuje sposób, w jaki Słowo Boże z miłosiernego postanowienia, włączając się w sprawy ludzkie, dokonało dzieła odkupienia. W odpowiednim bowiem porządku rozważa się główne wydarzenia zbawcze, które dokonały się w Chrystusie: od dziewiczego poczęcia Słowa Bożego i tajemnic dzieciństwa Jezusa aż do najważniejszych wydarzeń Paschy, mianowicie błogosławionej Męki i chwalebne Zmartwychwstania, do jej owoców, jakie w dniu Pięćdziesiątnicy przypadły w udziale rodzącemu się Kościołowi, a także samej Najświętszej Maryi Pannie, gdy z tego ziemskiego wygnania równocześnie z ciałem i duszą została przyjęta do niebieskiej ojczyzny. Rozumiemy również, że trzyczęściowy podział tajemnic różańca, zachowując kolejność czasu, całkowicie odpowiada następstwu wydarzeń; zwłaszcza że odtwarza schemat pierwotnego głoszenia wiary; że ukazuje nadto tajemnicę Chrystusa w ten sam sposób, w jaki ujęta została przez św. Pawła, gdy w owym wspaniałym hymnie, w Liście do Filipian, przedstawił Jego wyniszczenie, śmierć, wyniesienie”, MC 45.

„streszczeniem Ewangelii”²⁸. Jak zaznacza o. P. Ogórek, powołując się na R. Fariacy, to „streszczenie” na przestrzeni wieków trwania tejże modlitwy było *Evangelium pauperum* i pozwalało poznawać tajemnice życia Chrystusa, Maryi i Kościoła²⁹. W pewnym sensie ten charakter medytacyjnego poznania pozostaje w komplementarnej relacji do *lectio divina*. Ta starożytna praktyka zasadzała się na głębokiej myśli św. Hieronima: „Modlisz się? Jesteś tym, który rozmawia z Oblubieńcem. Czytasz? To On jest tym, który mówi do ciebie”³⁰. Współczesny teolog i badacz monastycyzmu, mnich benedyktyński J. Leclercq, określa *lectio divina* jako modlitewną lekturę Pisma Świętego³¹. Nie może pozostawać człowiek jedynie na poziomie poznawczego studium, ale to spotkanie ze słowem Bożym staje się charakterem modlitwy, czyli dialogiem z Wcielonym Słowem Bożym. To sprawia, że przenika człowieka, jest wchłaniane przez niego i w pewien sposób go konstytuuje³². Należy zgodzić się z bardzo trafnym spostrzeżeniem C.M. Martiniego, że jest to proces słuchania, w którym człowiek otrzymuje dar Słowa³³. Oczywiście w przypadku różańca nie mamy do czynienia z aktywnym i bezpośrednim czytaniem i wnikaniem w samo „słowo”. Jednakże każda tajemnica wydobywa z ludzkiej pamięci poznane treści, odtwarza je i urzeczywistnia w czasie modlitwy. O ile *lectio divina* w samej swojej istocie jest bezpośrednim pochyleniem się nad konkretną część słowa Bożego, to w stosunku do modlitwy różańcowej mamy uprzednie poznanie go, by

²⁸ RVM 19.

²⁹ Por. P. Ogórek, *Lectio divina różańcowych tajemnic światła*, w: J. Misiurek, J. Popławski, K. Burski (red.), *Homo orans*, t. IV, Lublin 2003, s. 249-250.

³⁰ Święty Hieronim, *Epistula*. 22, 25, PL 22, 411.

³¹ Por. J. Leclercq, *La lecture divine*, „La Maison-Dieu”, 5 (1946), s. 22-23.

³² Por. L. Bouyer, *Parola, Chiesa e sacramenti nel Protestantesimo e nel Cattolicesimo*, Brescia 1962, s. 17. Warto podkreślić wskazanie Soboru Watykańskiego II, który przywołując słowa św. Ambrożego, stwierdza: „[...] czytaniu Pisma Świętego powinna towarzyszyć modlitwa, aby stało się ono rozmową pomiędzy Bogiem a człowiekiem. Wszak «z Nim rozmawiamy, kiedy się modlimy, i Jego słuchamy, gdy czytamy Boże słowa»” (KO 25).

³³ Por. C.M. Martini, *Popolo in cammino*, Milano 1983, s. 13.

było fundamentem medytowanych treści. Jan Paweł II zastrzega jednak, że nie można mówić o zastępowaniu *lectio divina* poprzez różaniec³⁴. Jednakże z pewnością mamy do czynienia z komplementarnością tych dwóch dróg medytacyjnych. Papież wprost łączy te dwie formy stwierdzając: „[...] by dać medytacji podstawy biblijne i większą głębię, dobrze jest, po zapowiedzi tajemnicy, odczytać odnośny tekst biblijny, który, zależnie od okoliczności, może być krótszy albo dłuższy. Inne słowa nie są bowiem nigdy tak skuteczne, jak słowo natchnione. Należy go słuchać, mając pewność, że jest to słowo Boga, wypowiedziane na dzisiaj i «dla mnie»»³⁵. Ten ewangeliczny charakter medytacji różańcowej podkreślał Paweł VI, zaznaczając, że posiada ona charakter chrystologiczny, a zatem spotkanie Chrystusa wyznacza jej kształt i prawidłowość³⁶. Odwołuje się do konkretnych słów i wydarzeń ewangelicznych, które znalazły dobre udokumentowanie w Liście apostołskim *Rosarium Virginis Mariae* Jana Pawła II³⁷.

Analizując w tym kontekście słowa bł. Pauliny Jaricot, należy podkreślić jej świadomość treści medytowanych w różańcu. Odzwierciedla to wszystko, co ujęli papieże i teolodzy żyjący wiele lat po jej śmierci (09.01.1862). Jak podkreśla, różaniec to żywe i aktualne spotkanie z Chrystusem i Jego Matką. W opisie kontemplacji tychże tajemnic możemy dostrzec elementy bardzo zbliżone do wizji odzwierciedlających wydarzenia ewangeliczne³⁸. W ten sposób wskazuje na poznawa-

³⁴ RVM 29. „Tej potrzebie konkretności odpowiada również zapowiadanie poszczególnych tajemnic różańca. Oczywiście nie zastępują one Ewangelii, ani nawet nie odwołują się do wszystkiego, co ona zawiera. Różaniec nie zastępuje zatem *lectio divina*, ale przeciwnie, zakłada ją i ułatwia”.

³⁵ RVM 30.

³⁶ Por. MC 46.

³⁷ Por. RVM 20-23.

³⁸ Por. P. Jaricot, *Żywy Różaniec*, dz. cyt., s. 64. Paulina Jaricot w sposób niezwykle realistyczny opisuje scenę narodzenia Jezusa Chrystusa. Można odnieść wrażenie, że bezpośrednio w nim uczestniczy.

nie Chrystusa w różańcu i poprzez niego. Jednocześnie stawia jednoznaczną diagnozę, odwołując się do słów św. Pawła mówiącego o wierze wynikającej ze słuchania (por. Rz 10, 17). Twierdzi, że istnieje w tym względzie bardzo poważna wada, a jest nią ignorancja. To sprawia, że: „[...] lud siedzi w ciemnościach, w mroku śmierci”³⁹. Jak sama przyznaje, różaniec nie rozwiąże tego problemu automatycznie, ale jest, według niej, skarbem Kościoła, który może przynieść prawdziwe owoce⁴⁰. Z tego względu podkreśla przedmiot medytacji różańcowej: „Po pierwsze do jakiego obiektu się odnosi? Czyż nie jest to Jezus Chrystus? A po Jezusie Chrystusie czyż nie jest to Maryja, Jego święta Matka? [...] Tajemnic jest piętnaście: czy dają one umysłowi i sercu do kontemplowania, do smakowania coś innego niż Jezusa i Maryję?”⁴¹. W innym miejscu *Prawdziwej Boskiej harfy* stwierdza, że jest to poznawanie i oddanie należnej czci tajemnicom objawionym, które zostały ujęte w schemat piętnastu tajemnic⁴². W tym kontekście należy wrócić do zaproponowanej metody poznawania tychże biblijnych tajemnic, które proponuje bł. Paulina w oparciu o metodę ignacjańską. Poleca, aby skupić swoją uwagę na słowach i osobie, do której się zwracamy⁴³, kontemplować, czyli uobecnić medytowaną tajemnicę⁴⁴ lub wyobraźnią uczestniczyć w wydarzeniach biblijnych⁴⁵. Każdą z tych trzech możliwości uzasadnia konkretnymi tajemnicami: pierwsza – zwiastowanie i ubiczowanie; druga – odnalezienie Jezusa w świątyni; trzecia – cierniem ukoronowanie.

³⁹ Tamże, s. 65.

⁴⁰ Por. tamże.

⁴¹ Tamże, s. 67.

⁴² Por. tamże, s. 77.

⁴³ Por. tamże, s. 90; L. Bouyer, *Wprowadzenie do życia duchowego*, dz. cyt., s. 118.

⁴⁴ Por. P. Jaricot, *Żywy Różaniec*, s. 104; L. Bouyer, *Wprowadzenie do życia duchowego*, dz. cyt., s. 118.

⁴⁵ Por. P. Jaricot, *Żywy Różaniec*, s. 119; L. Bouyer, *Wprowadzenie do życia duchowego*, dz. cyt., s. 118.

3. Medytacyjne spotkanie z Bogiem w głębi ducha człowieka – interioryzacja słowa

Medytacja jest doświadczeniem, w którym człowiek odkrywa prawdy Boże, a w ich świetle poznaje siebie. Jan Paweł II analizując różaniec, stwierdza jednoznacznie, w czasie refleksji związanej z modlitwą „Anioł Pański” (29.10.1978): „[...] ta prosta modlitwa różańcowa pulsuje niejako życiem ludzkim”⁴⁶. Rozwijając tę myśl w liście apostołskim o różańcu, stwierdził, nawiązując do *Gaudium et spes*: „Kto podejmuje kontemplację Chrystusa, rozważając etapy Jego życia, musi pojąć w Nim również «prawdę o człowieku»”⁴⁷.

Centralny moment rozmyślenia jest kontynuacją poprzedniego punktu i dotyczy zgłębienia poznanych treści na zasadzie konfrontacji ze stanem człowieka. Szczególnie zaangażowanie uczuć, wyobraźni, umysłu i woli odsłaniające prawdę o miłości Boga, jednocześnie pozwala człowiekowi poznawać prawdę o sobie. Takie jest właśnie działanie łaski poprzez nadprzyrodzoną wiarę, nadzieję i miłość. To doświadczenie otwiera wolę człowieka na wolę Boga, poznawanie jej i przyjęcie. Samo sedno medytacji nie może być zatem jedynie intelektualną analizą, ale spotkaniem w miłości z Bogiem. Jest to ta właściwa część modlitwy, która jest trwaniem przed Nim, jak twierdzi o. D. Wider⁴⁸. Święta Teresa z Avila uważa, że jest ona obecnością przed Bogiem, obcowaniem z Nim⁴⁹, a św. Ignacy nazywa ją rozmową lub kontemplacją Boga⁵⁰.

⁴⁶ RVM 25.

⁴⁷ Tamże. Sobór Watykański II podkreśla tę prawdę następującymi słowami: „Tajemnica człowieka wyjaśnia się naprawdę dopiero w tajemnicy Słowa Wcielonego. Albowiem Adam, pierwszy człowiek, był figurą przyszłego, mianowicie Chrystusa Pana. Chrystus, nowy Adam, już w samym objawieniu tajemnicy Ojca i Jego miłości objawia w pełni człowieka samemu człowiekowi i okazuje mu najwyższe jego powołanie. Nic więc dziwnego, że w Nim wyżej wspomniane prawdy znajdują swe źródło i dosięgają szczytu”, KDK 22.

⁴⁸ Por. D. Wider, *Zawsze się módlcie*, dz. cyt., s. 144-145.

⁴⁹ S. Teresa, *Libro de la Vida*, w: *Obras completas*, Burgos 2014, VIII, 5.

⁵⁰ Por. tamże.

Jak możemy zauważyć, to kluczowa część medytacji, która prowadzi do przemiany zarówno wewnętrznej, jak również zewnętrznej człowieka, opartej na szczególnym umiłowaniu Boga i podporządkowaniu wszystkiego Jego woli. Święty Tomasz z Akwinu zaznacza, że miłość jest doskonalsza od poznania, ponieważ przez poznanie niejako podporządkujemy Boga naszym możliwościom, zamykając Go w naszych pojęciach. Miłość zaś prowadzi człowieka do zjednoczenia z Nim i dlatego człowiek doświadczając i dążąc do jej pełni, pozostawia wszystko, co Bogiem nie jest i do Niego nie prowadzi⁵¹. Dlatego w medytacyjnym doświadczeniu Boga dokonuje się oczyszczanie miłości ludzkiej.

Sięgając do wskazań Jana Pawła II, dotyczących medytacji różańcowej, zauważamy, że podkreśla on charakter drogi upodabniającej człowieka do Chrystusa i dokonuje się to wraz z Maryją i w jej „szkole”⁵². Możliwe jest to poprzez wchodzenie medytującego w żywy dialog z Chrystusem, powodujący specjalny charakter zażyłości z Nim. W tym duchowo-intymnym doświadczeniu człowiek wyraża się przed Bogiem, prosząc, dziękując i uwielbiając Go. Modlitwa staje się zatem czymś naturalnym dla życia człowieka, a jednocześnie koniecznym. Możemy zauważyć, że dynamika rozwoju duchowego, czyli intensyfikowania miłosnej relacji człowieka z Bogiem poprzez Jezusa Chrystusa i działanie Ducha Świętego, sublimuje różańcową modlitwę medy-

⁵¹ Por. Tomasz z Akwinu, *Summa theologiae*, I-a, q. 82, a. 3.

⁵² Por. RVM 15. W tym kontekście szczególnie istotne są słowa Jana Pawła II: „Istotnym znamieniem duchowości chrześcijańskiej jest wysiłek ucznia, by upodabniać się coraz bardziej do swego Mistra (por. Rz 8, 29; Flp 3, 10. 21). [...] Na duchowej drodze różańca, opartej na nieustannym kontemplowaniu – razem z Maryją – Chrystusowego oblicza, ten wymagający ideał upodabniania się do Niego jest osiąganym przez obcowanie, które moglibyśmy nazwać «przyjacielskim». Wprowadza nas ono w naturalny sposób w życie Chrystusa i pozwala nam jakby «oddychać» Jego uczuciami. [...] Różaniec przenosi nas mistycznie, byśmy stanęli u boku Maryi, troszczącej się o ludzkie wzrastanie Chrystusa w domu w Nazarecie. Pozwala Jej to wychowywać nas i kształtować z tą samą pieczołowitością, dopóki Chrystus w pełni się w nas nie «uksztaluje» (por. Ga 4, 19)”.

tacyjną⁵³. Staje się ona wówczas żywa oraz realna, odchodząc jednocześnie od pokusy rutyny i nawykowo-automatycznego jej przeżywania. Możemy zatem mówić o pewnym charakterze mistycznego zjednoczenia w szerokim znaczeniu tego pojęcia. To pójście za Chrystusem w Jego tajemnicach jest jednocześnie pragnieniem naśladowania Go. Droga chrystologicznej i chrystocentrycznej, a zarazem maryjnej modlitwy powoduje transformację, którą o. prof. J. Nowak określa jako „chrystoformizację”, w oparciu o słowa św. Pawła (Ga 4, 19)⁵⁴.

Różaniec jako ustno-medytacyjna modlitwa posiada strukturę ewangeliczną, a jednocześnie antropologiczną. Oczywiście strukturę ewangeliczną, jak to już zostało zaznaczone, odzwierciedlają tajemnice. Jednakże to uświęcająco-dialogiczne spotkanie z Chrystusem angażuje i łączy wszystkie sfery człowieka. Rytm ustnie odmawianej modlitwy współdziała z pamięcią człowieka, uruchamia działanie wyobraźni dotyczącej poszczególnych wydarzeń ewangelicznych, a następnie poddaje je rozeznaniu umysłowemu, by wołać przyjąć poznane prawdy. W tym kontekście Jan Paweł II podkreśla także znaczenie ciszy i medytacyjnego milczenia. Potrzeba ta jest szczególnie widoczna współcześnie, w dobie hałaśliwej technicyzacji, szumu informacyjnego i nerwicogennej akceleracji życia ludzkiego⁵⁵. Wejście w komunijną medytację różańcową połączoną z ciszą oraz momentami milczenia odsłania pokłady duchowego ubóstwa współczesnego człowieka. Przy całej swojej wielkości człowiek odkrywa swoją słabość, ograniczoność oraz małość⁵⁶. Jednakże idąc za św. Augustynem, należy także zauważyć, że w człowieku istnieje nie-

⁵³ Por. I. Werbiński, *Ewangeliczny charakter modlitwy różańcowej*, w: J. Misiurek, J. Popławski, K. Burski (red.), *Homo orans*, t. IV, dz. cyt., s. 230.

⁵⁴ Por. A.J. Nowak, *Homo religiosus*, Lublin 2003, s. 181; S. Urbański, *Duchowość współczesnego Kościoła*, w: S. Urbański (red.), *Duchowość współczesnego Kościoła*, Warszawa 2002, s. 103-104; J. Fullenbach, *Throu fire*, Manila 1998, s. 17-18.

⁵⁵ Por. RVM 31.

⁵⁶ Por. I. Werbiński, *Ewangeliczny charakter*, dz. cyt., s. 234.

ustanne pragnienie pokoju⁵⁷. Tenże pokój rozumiany jest jako harmonia i porządek zgodny z naturą stworzenia człowieka i wynika z pragnienia Boga. Bóg jest Bogiem pokoju, a zatem udzielający się człowiekowi Bóg kształtuje w nim pokój⁵⁸. Rozpatrując tę prawdę od strony pozytywnej, należy stwierdzić, że to doświadczenie wpływa także na wszystkie sfery ludzkiego życia. Różaniec jako modlitwa medytacyjno-anaforyczna, a jednocześnie pewnego rodzaju monologiczna, jeśli chodzi o wypowiedziane słowa, porządkuje życie człowieka. Idąc za ks. prof. I. Werbińskim, należy stwierdzić, że w ten sposób człowiek traci siebie, by odzyskiwać siebie w przemienionej postaci. Zaznacza on, że w ten sposób „wchodzimy na drogę, która znajdzie swe ukoronowanie w wieczności”⁵⁹. Oznacza to, że rzeczywiście kontemplacyjno-medytacyjna modlitwa różańcowa daje nam przedsmak nieba.

Dla bł. Pauliny różaniec był niezwykle cennym, ale także istotnym doświadczeniem działania Boga i Jego miłości. Podkreśla przede wszystkim jedność z Maryją w tejże modlitwie, w zwróceniu się ku Chrystusowi. Jak stwierdza, kontemplacja każdej z tajemnic to nic innego jak „zbiór cnót”, które porównuje do wonnych róż⁶⁰. Jest to modlitwa umysłu, który doświadcza bogactwa i serca przepelnionego uczuciami. Bł. Paulina porównuje wpływ tej modlitwy do wdychania woni kwiatów, która przenika całego człowieka, a jednocześnie powoduje doświadcze-

⁵⁷ Por. Św. Augustyn, *Wyznania*, Warszawa 1987, s. 7.

⁵⁸ Por. M. Tatar, *Duchowość pokoju w teologii kardynała Basila Hume'a*, Warszawa 2013, s. 44-52. Kardynał B. Hume opiera się w definicji pokoju na św. Tomaszu z Akwinu i stwierdza: „St. Thomas Aquinas defined peace as «tranquillity of order». For the Church and indeed the whole Judeo-Christian tradition as well as for most religions and cultures, peace is essentially greater than mere absence of conflict. It is deeply religious concept”. Jednocześnie jest on „darem, który człowiek otrzymuje od Boga, można zatem stwierdzić, że pokój jest samoudzielaniem się Boga. Podobnie jak inni teolodzy uważa, że pokój nie jest czymś statycznym”.

⁵⁹ I. Werbiński, *Ewangeliczny charakter*, dz. cyt., s. 235.

⁶⁰ Por. P. Jaricot, *Żywy Różaniec*, dz. cyt., s. 50-51, 165-167.

nie smakowania⁶¹. W sposób bezpośredni wskazuje na sposób działania łaski w czasie medytacji w słowach: „[...] moje serce samo z siebie szuka tego samego, co Jezus i Maryja w takiej sytuacji, to Oni inspirują serce do tego”⁶². Słowa te wskazują na to, że błogosławiona poznaje siebie i swoje życie w kluczu medytowanych tajemnic. Można powiedzieć, że to czytelny przykład różańcowej medytacji, która prowadzi do zjednoczenia wyrażanego w słowach: „W zjednoczeniu z kim i przez czyje zasługi chcemy oddać chwałę Ojcu, Synowi i Duchowi Świętemu? Czyż nie w zjednoczeniu i przez zasługi Jezusa i Maryi?”⁶³. Właśnie to zjednoczenie, które w wielu miejscach podkreśla, pokazuje jej głębokie rozumienie istoty medytacji opartej na przemawiającym i przemieniającym człowieka słowie Bożym. Dlatego nazywa tę modlitwę „manną”⁶⁴ dla Kościoła, ale także dla każdego wierzącego. To duchowe odżywianie i stały pokarm, który podtrzymuje życie człowieka, bez względu na etap rozwoju, a także poziom życia, czy też wykształcenia. Błogosławiona Paulina wskazuje, że to prosta modlitwa kontemplacyjna dla każdego: „[...] wystarczy być człowiekiem, wystarczy być chrześcijaninem”⁶⁵. W ten sposób rozwijają się w człowieku wiara, nadzieja i miłość, będące fundamentem duchowego organizmu⁶⁶. Analiza jej pism pokazuje, że właśnie pod tym kątem rozpatruje i rozumie zarówno tajemnice różańca, jak również wypowiedziane ustami słowa. To połączenie wewnątrz człowieka z aktywnością zewnętrzną odzwierciedla transformacyjne działanie Boga w człowieku i jego odpowiedź. Jednoczące doświadczenie Boga

⁶¹ Por. tamże, s. 63.

⁶² Tamże, s. 64.

⁶³ Tamże, s. 67.

⁶⁴ Tamże, s. 74.

⁶⁵ Tamże, s. 106.

⁶⁶ Por. tamże, s. 112. „Bez modlitwy nie ma więc wiary, nie ma nadziei, nie ma miłości, nie ma prawdziwej pobożności. Czegóż więcej trzeba, żeby przekonać się o bezwarunkowej konieczności tego ćwiczenia”; R. Garrigou-Lagrange, *Trzy okresy życia wewnętrznego*, Niepokalanów 1998, s. 387-389.

rodzi konkretne owoce w samym człowieku, w Kościele, w świecie. Uzasadniając je, bł. Paulina wskazuje na o. Mespolie, Franciszka Salezego, św. Karola Boromeusza, św. Wincentego Ferreriusza, bł. Franciszka de Hieronimo, św. Alfonsa Liguoriego, św. Franciszka Ksawerego czy też Bernardyna Realino⁶⁷.

4. Przejście do apostołskiego *actio* – postanowienie i działanie

Poznana treść, która została poddana konfrontacji w świetle łaski Bożej, domaga się wyciągnięcia wniosków oraz zbudowania konkretnego postanowienia. Można powiedzieć, że jest to moment praktycznego wprowadzenia medytacji w życie chrześcijanina. Musi ono wypływać z pobudek i motywacji nadprzyrodzonych. Jak zauważa o. D. Wider, jest ono naturalnym owocem dobrze przeżytej medytacji⁶⁸. Można powiedzieć, że jest owocem doświadczenia Boga i posłuszeństwem wobec Niego ze względu na otrzymane dary. Dzielimy je na postanowienia ogólne, na przykład dotyczące całego życia i jego ukierunkowania. Przeżyta medytacja domaga się skonkretyzowania i z tego względu drugą kategorią są postanowienia szczegółowe. Zaangażowanie człowieka musi przekładać się na konkretne działanie. To właśnie jest urzeczywistnienie *contemplatio* w skonkretyzowanym *actio*. Nie może postanowienie pozostawać w sferze dobrych chęci, jak twierdzi ks. prof. S. Urbański⁶⁹. Posiada ono charakter skonkretyzowany, powinno być realizowane przez człowieka w jego życiu danego dnia. Postanowienie i jego realizacja jest bardzo istotnym elementem i fundamentem rachunku sumienia. Odślania konsekwencje duchowego życia człowieka w ciągu danego dnia.

⁶⁷ Por. P. Jaricot, *Żywy Różaniec*, dz. cyt., s. 125-127.

⁶⁸ Por. D. Wider, *Zawsze się módlcie*, dz. cyt., s. 145.

⁶⁹ Por. S. Urbański, *Teologia modlitwy*, dz. cyt., s. 166.

Zatem, oprócz tego, że musi być skonkretyzowane, to wymaga także konsekwencji w jego realizacji. Oczywiście jego efekty nie zawsze są dostrzegalne dla medytującego. Należy zauważyć, że w zależności od etapu rozwoju człowieka poszukuje on bezpośrednich efektów tejże modlitwy. Idąc za wskazaniem teologów duchowości, warto zauważyć, że postanowienie, które jest pewną syntezą medytacji, zawiera w sobie trzy elementy: główną myśl medytacji, praktyczne wskazania wprowadzenia jej w życie oraz przesłanie dotyczące przyszłości⁷⁰. Podobnie jak we wszystkich elementach medytacji bardzo istotną rolę odgrywa motyw postanowienia, który powinien wynikać z miłości Boga i bliźniego. Jest owocem pragnienia podporządkowania woli człowieka woli Bożej oraz ufności prowadzącej do oddania się Jemu⁷¹. Tak przeżywana i sfinalizowana medytacja kształtuje życie samego chrześcijanina, ale także posiada charakter twórczo-transformacyjny wobec środowiska. Medytacja różańcowa ma zatem prowadzić do rozwoju duchowego człowieka, a wraz z nim uświęcenia przestrzeni, w której żyje. Można powiedzieć, że dokonuje się uświęcenie osób i czasu. Przyjmuje ona postać *kairosu*, czyli syntezy czasu Boga, czasu człowieka oraz ukierunkowania ku eschatologii jako czasu pełni zjednoczenia⁷².

Idąc za A. Cencinim warto, w odniesieniu do postrzegania apostołstwa wynikającego z różańca, przyjąć schemat czasu „skoncentrowanego” i „rozproszonego”. Czas „skoncentrowany” jest ukierunkowaniem na centrum życia tajemnicami wiary, które wyraża różaniec. „Rozproszony” zaś przenosi doświadczenie medytowanych prawd na wszystkie momenty i wydarzenia dnia. Wówczas urzeczywistnia

⁷⁰ Por. tamże, s. 165-167.

⁷¹ Por. S. Witek, *Teologia życia duchowego*, Lublin 1986, s. 298.

⁷² Por. A. Cencini, *Oddech życia. Łaska formacji permanentnej*, Kraków 2003, s. 71; Z. Nabzdyk, *Modlitwa – źródło i wyraz duchowości*, w: W. Słomka, M. Chmielewski, J. Misiurek, A. Nowak (red.), *Teologia duchowości katolickiej*, Lublin 1993, s. 133, 139-140.

się czas wypełniony, który jest *kairosem*, gdy skupia się w nim czas „skoncentrowany” oraz „rozproszony”⁷³.

Papież Paweł VI idąc za wskazaniem Soboru Watykańskiego II, podkreśla w *Marialis cultus* przede wszystkim znaczenie apostołstwa, które wynika z medytacji różańcowej, ukierunkowanego na rodzinę. Jednakże zaznacza, że tenże „domowy Kościół” budowany jest na modlitwie wspólnej i wspólnotowej⁷⁴. Wątek ten o wiele szerzej traktuje w Liście apostołskim o różańcu Jan Paweł II, wskazując na kluczową rolę rodziców we wdrażaniu i rozwijaniu tej modlitwy we wspólnocie małżeńskiej i rodzinnej. Zauważa, że w ten sposób w centrum jej życia znajduje się Święta Rodzina z Nazaretu i wraz z nią przeżywa wydarzenia codzienności⁷⁵. Odrębnie podkreśla papież znaczenie tej modlitwy dla dzieci. Jest to zasadnicza szkoła modlitwy. Podobnie zwraca uwagę na jej wartość w życiu młodzieży⁷⁶. Innym motywem tejże modlitwy w kontekście apostołskim jest pokój. Nawiązując do trudnych doświadczeń historii świata oraz Kościoła, wskazuje, że jest to z natury modlitwa pokoju, która u podstaw ma miłość miłosierną i jest aktem odpowiedzialności za losy ludzkości⁷⁷.

Znakomitą egzemplifikacją tego procesu przejścia od *contemplatio* do *actio* jest życie i dzieła nowej błogosławionej, beatyfikowanej 22 maja 2022 r., Pauliny Jaricot. Łączy ona w sobie te dwie – wydawałoby się przeciwstawne – rzeczy, czyli postawę ewangelicz-

⁷³ Por. A. Cencini, *Oddech życia...*, dz. cyt., s. 110.

⁷⁴ Por. MC 52; M. Tatar, *Communal and Community-Forming Character of Prayer*, „Collectanea Theologica” 90 (2021) 5, s. 741-765.

⁷⁵ Por. RVM 41.

⁷⁶ Por. tamże, 42.

⁷⁷ Por. tamże, 40. „Różaniec, daleki od tego, by być ucieczką od problemów świata, skłania nas, by patrzeć na nie oczyma odpowiedzialnymi i wielkodusznymi, i wyjednuje nam siłę, by powrócić do nich z pewnością co do Bożej pomocy oraz z silnym postanowieniem, by we wszelkich okolicznościach dawać świadectwo miłości, która jest «więzią doskonałości» (Kol 3, 14)”.

nej Marii i Marty (por. Łk 10, 38-42). Analizując jej życie i pozostawiony dorobek duchowy, zauważamy jej sukcesywne dorastanie do dzieł, które wręcz przekraczają możliwości ludzkie. Ta młoda dziewczyna, która w wieku 15 lat przeżyła załamanie nerwowe, jednocześnie jawi się jako osoba niezwykle wrażliwa na potrzeby człowieka, zarówno materialne, jak również duchowe. Właśnie z tej wrażliwości zrodziły się przede wszystkim dwa wielkie dzieła – Dzieło Rozkrzewiania Wiary i organicznie związany z nim Żywy Różaniec. Bardzo skromny początek (1918) w fabryce jedwabiu jej ojca dał impuls do troski skierowanej ku misjom. To wszystko dokonywało się w warunkach wielkich trudności Kościoła po Rewolucji Francuskiej (1789-1799). Te dwa wielkie dzieła – zakorzenione w kulcie Najświętszego Serca Jezusowego, bardzo głębokiej duchowości eucharystycznej oraz maryjnej – dowodzą spójności kontemplacji i działania. Odzwierciedlają one stwierdzenie św. Jakuba dotyczące wiary i działania (por. Jk 14, 18). Niezwykła gorliwość bł. Pauliny miała swoje źródło w trosce o głoszenie Ewangelii, czyli Dziele Rozkrzewiania Wiary. Modlitwa różańcowa, połączona z drobnym datkiem na misje odzwierciedlają ten podwójny charakter dążenia chrześcijanina do świętości. Chodzi o głębię nadprzyrodzonej motywacji oraz zewnętrzną aktywność, która z niej wypływa i na niej się opiera. To dzieło ostatecznie znalazło swoje zakorzenienie w Rzymie w 1822 roku i stało się oficjalnym organem Stolicy Apostolskiej.

Historia rozwoju Żywego Różańca, zapoczątkowanego w 1826 r., wskazuje na proces dojrzewania zarówno błogosławionej, jak również powstających grup do podejmowania wyzwań adekwatnych do sytuacji Kościoła i świata⁷⁸. Dynamikę powstawania i rozwoju tej formy medytacji sama błogosławiona opisuje następująco: „Wciąż licznie powstają piętnastki we Włoszech, Irlandii, Anglii, Szwajca-

⁷⁸ Siostra Maria Monika od Jezusa, *Wprowadzenie*, w: *Żywy Różaniec*, dz. cyt., s. 26.

rii, Belgii i w wielu regionach Ameryki. Instytucja zapuściła korzenie w kilku miejscowościach w Niemczech, w Indiach i w Kanadzie. Wciąż poszukujemy środków, aby róże (rózańcowe) powstały w Afryce. Róże utworzone w Smyrnie i Konstantynopolu budzą wielkie nadzieje⁷⁹. To połączenie powołania ewangelizacyjno-misyjnego w duchowości Pauliny Jaricot z modlitwą różańcową znalazło odzwierciedlenie w ewangelizacji w Boliwii i Argentynie⁸⁰. Błogosławiona była przekonana, że ta forma modlitwy medytacyjnej dostępna jest dla wszystkich. Wskazywała na jej owoce w historii Kościoła⁸¹, podkreślając jej znaczenie zarówno dla tych, którzy odpowiadają za losy świata (Karol V – cesarz Austrii, Fryderyk II – cesarz Niemiec, Filip II – król Hiszpanii, Jan – król Czech, Zygmunt – król Polski, Don Franciszek – król Bugno, arcyksiężęta Austrii: Ferdynand i Ernest), jak również dla papieży (Klemens VIII, Bonifacy VIII, Urban VII), świętych (Filip Neri, Franciszek Salezy, Karol Boromeusz), a także prostych wierzących⁸². Przede wszystkim jej owoce widoczne są w ożywieniu wiary, nawróceniach, wzroście gorliwości. Niezwykle sugestywne są słowa błogosławionej, które posiadają proroczy charakter i znakomicie wpisują się także w obecną sytuację świata, Kościoła i człowieka: „W górę serca! Nie zaprzatajmy ich już drobnymi osobistymi sprawami, nie wylewajmy więcej łez z powodu drobiazgów, rozważajmy wszystko z uczuciami Bożej miłości, obejmijmy cały świat modlitwami”⁸³.

⁷⁹ P. Jaricot, *Żywy Różaniec*, dz. cyt., s. 279.

⁸⁰ Por. tamże, s. 182-186.

⁸¹ Por. tamże, s. 55-60.

⁸² Por. tamże, s. 82-83.

⁸³ Tamże, s. 154.

Zakończenie

Życie i rozwój duchowy chrześcijanina ukierunkowany na osiągnięcie pełni świętości, czyli pełnego zjednoczenia z Bogiem – Miłością, posiada swoje zakorzenienie w rzeczywistości świata. Każdy wierzący jest w pewnym sensie „dzieckiem swojej epoki”, ale jednocześnie nie może być jej „produktem”, jak do tego dąży współczesna cywilizacja, w której „Człowiek nierzadko żyje tak, jakby Boga nie było, a nawet stawia samego siebie na Jego miejscu”⁸⁴. Odpowiedzią na te wyzwania jest kontemplacja połączona z działaniem. Można stwierdzić, że rzeczywistość niejako prowokuje modlitwę, zaś modlitwa jest uzdrowieniem człowieka i tym samym środowiska, w którym żyje. To zjawisko jest dostrzegalne i doświadczalne w wielowiekowej modlitwie medytacyjno-kontemplacyjnej, jaką jest różaniec. Jak zauważamy, analizując historię człowieka i świata, stał się on szczególnym ratunkiem w momentach kryzysów. W takim duchu należy także postrzegać wielki znak, którym jest życie, słowa i przykład bł. Pauliny Jaricot. Ta skromna dziewczyna, która zmarła w krańcowym ubóstwie, niejako przywraca ducha różańca jako modlitwy medytacyjnej. Jednocześnie wskazuje na jej skuteczność w kontekście ewangelizacyjnym i misyjnym. Działanie, które wypływa z medytacji, przestaje być aktywizmem pragnącym zaradzić ludzkim potrzebom zredukowanym do poziomu humanitaryzmu. Wynika ono z miłości zakorzenionej w Bogu – Miłości i obejmuje każdego człowieka, zawierając troskę o jego zbawienie i ostateczne przeznaczenie.

⁸⁴ Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy św. na Krakowskich Błoniach. Kraków 18 sierpnia 2002 r.*, w: Jan Paweł II, *Dzieła zebrane*, t. IX, cz. I, Kraków 2008, s. 909; Adhortacja apostolska *Ecclesia in Europa*, Rzym 28.06.2003, 7-9.

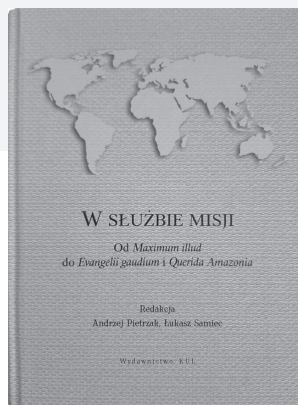
RECENZJE

S. dr Anna Miśkowiec FMM

W SŁUŻBIE MISJI. Od „Maximum illud” do „Evangelii gaudium” i „Querida Amazonia”

Andrzej Pietrzak i Łukasz Samiec (red.)
Lublin 2021, ss. 334

„Sto lat temu, 30 listopada 1919 r., ukazał się list apostolski *Maximum illud* papieża Benedykta XV, który przeszedł do historii jako Wielka Karta (Magna Carta) współczesnych misji. Tym dokumentem Papież wprowadził misje w nową erę”. Te słowa, pochodzące z jednego spośród kilkunastu artykułów, składających się na całość książki wydanej pod redakcją Andrzeja Pietrzaka i Łukasza Samca „W służbie misji. Od



Maximum illud do *Evangelii gaudium* i *Querida Amazonia*”, zdają się być kluczowe. Bo właśnie setna rocznica owego dokumentu stała się dla katedry religiologii KUL oraz sekcji teologii fundamentalnej KUL inspiracją do podjęcia pogłębionej refleksji nad tematyką misji w ich wymiarze teologicznym, humanistycznym i społecznym.

Prezentowana pozycja zawiera dziewiętnaście artykułów różnych autorów, którzy chcieli spojrzeć na tematykę misji od wielu stron oraz określić, w jaki sposób Kościół, uwalniając się od wpływów kolonialnych, podczas ostatniego stulecia wypracowywał rozumienie misji i sposoby ich realizacji.

Wydarzeniom natury eklezjalnej zawsze towarzyszy refleksja teologiczna. Łukasz Samiec, jeden z redaktorów prezentowanej książki, podjął się opracowania rozumienia misji Kościoła w oparciu o przyjęty paradygmat teologii według Stephana B. Bevansa i Rogera Schroedera. Analizuje on trzy odrębne perspektywy teologiczne, nazwane przez wyżej wymienionych teologów perspektywą typu A, typu B i typu C, które mają decydujący wpływ na rozumienie misji. Każda z nich sięga korzeniami do wczesnych wieków chrześcijaństwa, a wszystkie razem, jak konkluduje autor artykułu, świadczą o różnorodności Kościoła.

Kolejne artykuły nawiązują bezpośrednio do jubileuszowego dokumentu *Maximum illud*, wykazując jego nowatorski charakter. Andrzej Miotk podkreślił jego historyczne znaczenie i profetyczne przesłanie, pisząc, iż „na tle misyjnej praktyki kolonialnej zasady *Maximum illud* były rewolucyjne dzięki zdecydowanemu zerwaniu z utartą praktyką przeszłości, z kolonializmem, europeizmem i nacjonalizmem w działalności misyjnej. Encyklika odrzuciła stronnictwą praktykę zgromadzeń misyjnych, które broniły własnych, wąsko pojętych interesów narodowych”. Natomiast Eugeniusz Sakowicz, poruszając w swym artykule aspekt dialogu międzyreligijnego zauważa, że „choćby dokument nie jest traktatem o dialogu międzyreligijnym, to podaje szereg wytycznych

dotyczących tego rodzaju dialogu”. Z kolei opracowanie Anny Miśkowiec ukazuje, w jaki sposób wytyczne Benedykta XV kształtowały obraz misji i sposoby realizacji zadań misyjnych przez Zgromadzenie Franciszkanek Misjonarek Maryi. Ta ówczesna *Magna Carta* misji była kolejnym impulsem do podejmowania nowych wyzwań misyjnych, a specjalne błogosławieństwo papieża Benedykta XV na 25-lecie istnienia Zgromadzenia FMM „zachęcało siostry do wzrostu w pobożności i czci Najświętszego Sakramentu oraz w gorliwości o zbawienie dusz”.

Niedawny synod o Amazonii (6-27 października 2019 r.) stał się inspiracją do opracowania zagadnienia pt. *Problematyka misji Kościoła w świetle Synodu o Amazonii*. Kasper Mariusz Kaproń argumentuje doniosłość ekologii dla życia mieszkańców Amazonii i nie tylko. Ciekawa jest także jego konkluzja w odniesieniu do misji Kościoła. Autor przypomniał, iż „sens dokumentu końcowego Synodu i klucz do jego prawidłowego zrozumienia znajduje się w jednym słowie, którym jest nawrócenie”. Odpowiedź o jakie nawrócenie chodzi, można znaleźć w referacie o. Kapronia.

Pozostając w kontekście tematyki Ameryki Południowej, książka zawiera także inne tematyczne opracowania dotyczące tego kontynentu. Odsyłam czytelnika do ciekawie brzmiących tytułów: B. Kieźel, *Liturgia Mszy Świętej w duszpasterstwie afrobrazylijskim* oraz Ł. Samiec, *Potencjał ewangelizacyjno-misyjny Comunidades Eclesiales de Base w Ameryce Łacińskiej*. Te wspólnoty podstawowe – CEBs – są nie tylko modelem ewangelizacyjno-misyjnym, ale „*praxis*, wypływającą z rzeczywistości życia i doświadczenia życiowego”.

W całokształcie podjętych rozważań w perspektywie setnej rocznicy *Maximum illud* nie mogło zabraknąć refleksji nad wkładem Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w rozwój idei misyjnej i misjologicznej w Polsce. Zdzisław Kupisiński przedstawił, w jaki sposób kształtowała się obecna Katedra Religiologii i Misjologii KUL (utworzona 1 paździer-

nika 2016 r.), podkreślając, że jest ona „spadkobierczynią poprzednich katedr: Historii i Etnologii Religii, Religioznawstwa, Religioznawstwa i Misjologii”. Przedstawił dorobek dydaktyczno-naukowy pracowników poprzednich katedr i obecnej Katedry Religiologii i Misjologii KUL „podejmujących badania z zakresu problematyki misjologicznej promowanej w środowisku akademickim na przestrzeni minionych lat”. W tym kontekście poznajemy dorobek naukowy ks. dr. hab. Andrzeja Pietrzaka, jednego z redaktorów prezentowanej tu książki.

W kontekście wydarzeń na Ukrainie i obecności tysięcy ukraińskich uchodźców w Polsce, jako niezwykle ciekawe jawią się spostrzeżenia Luisa Villablanca w artykule *Imigrant z Chile w Polsce*. Autor bazując na własnych doświadczeniach, zadaje ważne pytania z perspektywy czternastu lat (2005-2019) spędzonych w Polsce. „Czy Polska jest przygotowana, żeby przyjąć imigrantów? Jeśli chodzi o przyjęcie uchodźców na większą skalę, dużych grup uchodźców, o czym się mówiło w ubiegłym roku, moim zdaniem Polska nie jest na to przygotowana”. Podana przez autora argumentacja wydaje się logiczna, ale czy rzeczywiście Polska, różne jej instytucje i Kościół katolicki w Polsce nie zdali egzaminu z przyjęcia uchodźców? Można z tym polemizować.

Niniejsza recenzja wyżej wymienionej książki nie obejmuje wszystkich podjętych w niej zagadnień. Dlatego warto po nią sięgnąć, aby poszukać odpowiedzi na własne i postawione tu pytania, docierając do pozostałych treści. Niezmierzone są horyzonty misji, dlatego trudne są próby całościowego ogarnięcia tematyki misyjnej. Ale każde opracowanie to kolejna szansa, by zadziwić się bogactwem Kościoła, twórczą inicjatywą człowieka, a przede wszystkim wielkością Boga, „który chce, aby wszyscy ludzie byli zbawieni i doszli do poznania prawdy” (1 Tm 2,4).

APOSTOŁOWIE AFRYKI

Studia poświęcone Wandzie Błęńskiej i
kardynałowi Adamowi Kozłowieckiemu SJ

Michał Białkowski,
Monika Dejnego-Białkowska (red.)
Toruń 2022, ss. 230



Kościół katolicki głosi Ewangelię nie na zasadzie masowego przekazu, lecz przez konkretnych świadków Jezusa Chrystusa. Polakami, którzy na stałe wpisali się w dzieje ewangelizacji w Afryce, są: osoba świecka Wanda Błęńska oraz jezuita kardynał Adam Kozłowiecki. Istotę ich działalności misyjnej oddaje w pełni tytuł książki *Apostołowie Afryki. Studia poświęcone Wandzie Błęńskiej i kardynałowi Adamowi Kozłowieckiemu SJ*.

Dlaczego osoby te stały się „bohaterami” książki? Przekonującej, syntetycznej odpowiedzi udziela Piotr Całbecki, autor tekstu otwierającego książkę, zatytułowanego: *Przedmowa Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego*: „Wanda Błęńska i kardynał Adam Kozłowiecki SJ są wciąż niewystarczająco znani w ich własnej Ojczyźnie, podczas gdy «matka trędowatych» cieszy się wielkim szacunkiem w Ugandzie, a polski jezuita i misjonarz jest jedną z najbardziej rozpoznawalnych postaci najnowszej historii Zambii. Oboje z miłością i wielkim poświęceniem służyli cierpiącym ubogim i prześladowanym. Każdego

dnia, mimo przeciwności losu, podejmowali na nowo wyzwania graniczące z heroizmem, czyniąc to wszystko z radością i sercem przepełnionym pokojem. Byli prawdziwymi «ludźmi Boga»” (s. 7).

Powyższa wypowiedź urzędnika państwowego, kierującego wojewódzkimi samorządowymi jednostkami organizacyjnymi w województwie kujawsko-pomorskim, jest znamienna. W niewielu słowach autor wiele powiedział. Wyraził szacunek środowiska świeckiego, w tym władz samorządowych, wobec bohaterów wiary i dzielnych misjonarzy, którzy w Afryce – w Ugandzie i Zambii – byli również honorowymi ambasadorami Polski, chociaż nikt im z urzędu tytułu tego nie przyznał. To ważny akcent, który należy koniecznie stawiać, kiedy mówi się o polskich apostołach Afryki – W. Błęńskiej i kard. A. Kozłowieckim.

Upamiętnienie misjonarki i misjonarza w Toruniu, poprzez wydanie dzieła będącego pokłosiem – zorganizowanej przez Klub Inteligencji Katolickiej w Toruniu oraz Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego – konferencji naukowej, która odbyła się 28 października 2021 r., stanowi ważny akt hołdu dla wielkości tych niezwykle pokornych ludzi. Ich mocą była właśnie pokora, to jest świadomość prawdy o sobie, swoim życiu, które miało sens przez swą treść dla innych. Służyli im bezgranicznie, nie szukając chwały czy uznania.

Służba W. Błęńskiej i kard. A. Kozłowieckiego była od początku do końca przypieczętowana cierpieniem. To dzięki niemu mogli służyć wiernym Kościoła katolickiego i nie tylko, opatrując ich rany – fizyczne i duchowe. Wiedzieli od pierwszego dnia swej obecności w Afryce, iż ludzie, wśród których się znaleźli, zostali powierzeni ich trosce przez Jezusa Chrystusa.

Boża moc i – co stanowiło znak rozpoznawczy zarówno W. Błęńskiej, jak i A. Kozłowieckiego – Boży optymizm pozwolił tym świad-

kom Ewangelii i Kościoła służyć innym. Misjonarze ci mieli zdrowy dystans do godności, laudacji, wyróżnień, którymi byli obdarowywani za życia, szczególnie pod jego koniec, zarówno przez władze świeckie, jak i duchowne.

Strukturę książki wyznaczają: wspomniana wyżej przedmowa, wstęp oraz dwie części: licząca 88 stron *Część pierwsza: Wanda Błęńska* oraz 101-stronicowa *Część druga: Kardynał Adam Kozłowiecki SJ*. Dzieło zamykają *Noty o autorach i redaktorach*.

Książka ma przejrzysty układ. Dwie sekcje dzieła, każde o podobnej objętości, przybliżają zarówno osoby, jak i owoce ich pracy. Wybrane do publikacji – przez redaktorów książki – artykuły, chociaż nie wyczerpują wszystkich biograficznych wątków W. Błęńskiej i kard. A. Kozłowieckiego, stanowią cenny obiektywny „przewodnik” pozwalający zorientować się w ich życiu oddanym Afryce i jej mieszkańcom. Misjonarze ci po prostu ukochali kontynent afrykański. Zawsze kochali Ojczyznę – Polskę, byli jednakże w pewnym sensie Afrykanami związanymi sercem z Ugandą oraz Rodezją (po uzyskaniu niepodległości – Zambią). Nie widzieli innego miejsca dla swojego życia jak ten właśnie kontynent.

W części pierwszej zamieszczone zostały następujące teksty: *Toruńskie lata Służebnicy Bożej Wandy Błęńskiej* (Michał Białkowski, Patrycja Lewandowska); *Świeccy na misjach afrykańskich. Casus Służebnicy Bożej Wandy Błęńskiej* (Jarosław Różański OMI); *Leczyła nie „trąd”, ale „ludzi chorych na trąd” – holistyczne podejście do pacjentów Służebnicy Bożej Wandy Błęńskiej* (ks. Jarosław Czyżewski); *Przekraczanie granic w życiu i działalności Służebnicy Bożej Wandy Błęńskiej* (Katarzyna Mich); *Bibliografia dotycząca Wandy Błęńskiej (1911-2014)* (Paweł Szuppe). Część tę wieńczy dokumentacja fotograficzna, prezentująca 24 zdjęcia ukazujące Wandę Błęską, od wczesnego jej dzieciństwa poczynając, na ostatnich latach życia kończąc.

Druga część zawiera artykuły: *KL Dachau drogą do świętości bł. ks. Wincentego Frelichowskiego i o. Adama Kozłowieckiego SJ* (dk. Waldemar Rozynekowski); *Człowiek dla innych. Posługa ks. kard. Adama Kozłowieckiego SJ w Afryce* (Stanisław Cieślak SJ); *Adam Kozłowiecki jako epistolograf na podstawie korespondencji z polskimi jezuitami* (Krzysztof Dorosz SJ); *Szkic duchowego portretu o. Adama Kozłowieckiego SJ, arcybiskupa, kardynała* (Grzegorz Dobroczyński SJ); *Działalność Fundacji im. Księdza Kardynała Adama Kozłowieckiego „Serce bez granic” oraz Muzeum Kardynała Adama Kozłowieckiego SJ w Hucie Komorowskiej* (Katarzyna Cesarz); *Bibliografia dotycząca Adama Kozłowieckiego SJ (1911-2007)* (Paweł Szuppe). Część tę zamyka prezentacja 24 zdjęć, z różnych lat życia. Niektóre fotografie przedstawiają listy kardynała kierowane do bliskich mu osób.

Bardzo ważnym tekstem jest ten zamieszczony na czwartej stronie okładki. Notka ta zawiera najczęściej informację o samej książce. Jej celem jest „pozyskanie” czytelnika, który może zostać zachęcony do lektury książki, czy też do jej nabycia. Redaktorzy dzieła, małżonkowie Michał Białkowski i Monika Dejneko-Białkowska, wybrali następujący tekst, zaczerpnięty z ich wspólnego wstępu: „Oboje [W. Błęńska i A. Kozłowiecki], mimo odmiennych dróg życiowych, realizowali ten sam cel, jakim było mierzenie się z samym sobą. To zmaganie z własnym «ja» zaczęło się w ich życiu bardzo wcześnie. Dla Wandy Błęńskiej w dniu, w którym postanowiła zostać lekarzem, a dla Adama Kozłowieckiego w chwili gdy zrozumiał, że chce być jezuitą nawet wbrew woli własnego ojca i rodziny. Oboje byli wierni swoim marzeniom i powołaniu do końca, aż do momentu, w którym Pan Wieczności zaprosił ich do swojego Królestwa. Dlatego dziś inspirują wszystkich, którzy dostrzegają wartość zaangażowania na rzecz misji oraz znaczenie wolontariatu misyjnego dla współczesnego Kościoła”. I dalej redaktorzy puentują: „Praca *Apostołowie Afryki*.

Studia poświęcone Wandzie Błęńskiej i kardynałowi Adamowi Kozłowieckiemu SJ wyrosła również z naszej troski i osobistego przekonania, że misjonarką i misjonarzem można być nie tylko w Afryce, Azji, czy Ameryce Łacińskiej [...]”.

Piszący niniejszą rekomendację książki znał osobiście kard. A. Kozłowieckiego SJ, z którym prowadził przez ponad 25 lat korespondencję. Od misjonarza z Afryki otrzymywał nie tylko pisma okólne typu „Newsletter”, przygotowane na powielaczu czy na maszynie do pisania. Szereg listów pisanych było ręcznie, stanowiąc bardzo osobistą korespondencją.

Na pewno przygotowaniem do podjęcia i prowadzenia wytrwałej pracy misyjnej przez skromnego (aczkolwiek pochodzącego z bogatej rodziny szlacheckiej) jezuitę A. Kozłowieckiego był pobyt w niemieckiej niewoli w czasie II wojny światowej: w Krakowie, w Nowym Wiśniczu koło Bochni, w obozie koncentracyjnym Auschwitz i od grudnia 1940 r. do kwietnia 1945 r. w obozie w Dachau. Nie jest to teza stawiana przez niżej podpisanego. Kardynał Kozłowiecki w listach kierowanych do setek osób, nie tylko w Polsce, wracał do lat doświadczeń zdobytych w „sytuacjach granicznych”, jakie generował pobyt w niemieckich więzieniach i obozach koncentracyjnych. Pisał też, czego nauczył się w niewoli i co pozwoliło mu żyć godnie i odpowiedzialnie w powojennym czasie, co było tajemnicą jego misyjnego sukcesu. Trwał bowiem na placówce misyjnej „do końca”, żyjąc w bardzo skromnych warunkach i – co więcej – pracując w niezmiernie trudnych rejonach Zambii. Potrafił znosić upokorzenia, których nie brakowało, szczególnie związanych z osobą jego następcy na stolicy biskupiej w Lusace, abp. Emanuelem Milingo, późniejszym skandalistą i apostatą. Wątek ten nie został w książce omówiony.

Myśl o doświadczeniu egzystencjalnym zdobytym w niemieckich obozach koncentracyjnych „pieczętuje” wypowiedź A. Kozłowiec-

kiego SJ z książki *Ucisk i strapienie* (stanowiącej jeden z najcenniejszych pamiętników obozowych, jakie ukazały się drukiem w Polsce), a powtórzona w artykule G. Dobraczyńskiego: „W Auschwitz i Dachau przekonałem się, że nienawiść jest rzeczą nie tylko zbrodniącą, ale także bezsensowną. Właśnie tutaj, w tych nieludzkich warunkach [...] uświadomiłem sobie tę głęboką prawdę, że każdy człowiek jest moim bratem, ponieważ jesteśmy dziećmi jednego i tego samego Ojca – Pana Boga” (s. 172).

Kardynała A. Kozłowieckiego charakteryzował optymizm, poczucie humoru, dystans (rozumiany w sensie „świętej obojętności” św. Ignacego Loyoli) do tego wszystkiego, co się dzieje, a na co nie można mieć wpływu. Z drugiej strony wczuwał się ów „Boży człowiek” w dramat, ból, cierpienie drugiej osoby. Wyróżniała go głęboka, niewzruszona wiara w Boga. To Wszechmogący kieruje losem każdej ludzkiej osoby i obejmuje ją swoją ojcowską troską. W każdej chwili przekazywał Bogu, jako wspaniałomyślny dar, nie tylko swoje cierpienie, ale też ból i rozpacz tych, którym głosił Ewangelię. To „wszystko [było] na większą chwałę Bożą!”, zgodnie z dewizą jezuitów. On był „towarzyszem Jezusa” w każdej okoliczności.

Książka *Apostołowie Afryki* została bardzo starannie przygotowana. Otrzymała estetyczną szatę edytorską. „Skarbem” publikacji są wspomniane zdjęcia. Czytelnik, zapoznawszy się z dziejami W. Błęńskiej i kard. A. Kozłowieckiego, na pewno poczuje wobec tych osób nie tylko podziw, ale i wdzięczność za ich dzieła. Być może też zostanie zainspirowany przez te osoby, by wiernie, wytrwale i „do końca” poświęcić swoje życie innym ludziom, Kościołowi i nade wszystko Jezusowi Chrystusowi.

Publikację *Apostołowie Afryki* należy polecić wszystkim współbraciom kard. A. Kozłowieckiego SJ – polskim jezuitom. Biografia misjonarza z Zambii powinna być nie tylko polecana, ale prezentowa-

na kandydatom do życia zakonnego w czasie ich nowicjatu, jak również podczas studiów. Warto, by przynajmniej jeden dzień – w trakcie trwającej wiele lat duchowej i intelektualnej jezuickiej formacji – spędzili w pięknym parku rodziny Kozłowieckich i w Muzeum Kardynała Adama Kozłowieckiego SJ w Hucie Komorowskiej. Książkę powinni zauważyć misjologzy i teolodzy, nadto duszpasterze odpowiedzialni za animację misyjną w diecezjach oraz zgromadzeniach zakonnych, zarówno żeńskich, jak i męskich. Na koniec nie można nie polecić tej książki jako lektury hierarchom Kościoła polskiego.

ŻYCIE DLA MISJI

MEDALE „BENEMERENTI IN OPERE EVANGELIZATIONIS” 2022

Komisja Episkopatu Polski ds. Misji po raz szósty uhonorowała Medalami „Benemerenti in Opere Evangelizationis” osoby i instytucje zasłużone dla misyjnego dzieła Kościoła. Uroczystość odbyła się 27 października 2022 r. w Muzeum Archidiecezjalnym w Warszawie.

Medal został ustanowiony przez Komisję Episkopatu Polski ds. Misji w 2017 roku, w 50. rocznicę istnienia Komisji. Na jego rewersie są słowa zachęty: „Podziel się Chrystusem”.

Galę poprzedziła Msza św. w warszawskiej archikatedrze św. Jana Chrzciciela. Liturgii przewodniczył kard. Kazimierz Nycz, a koncelebrowali ją przewodniczący Komisji Episkopatu Polski ds. Misji bp Jan Piotrowski, a także nowo mianowany biskup diec. płockiej Szymon Stułkowski, biskup pomocniczy diec. siedleckiej Grzegorz Suchodolski, bp pomocniczy diec. tarnowskiej Leszek Leszkiewicz i kilkudziesięciu innych kapłanów.

W homilii bp Piotrowski przypomniał, że „Chrystus to coś więcej niż osobisty skarb do ukrycia w bezpiecznym sejfie swojego egoizmu, to dar dla wszystkich narodów, dla wszystkich kultur i sytuacji cywilizacyjnych” i podkreślił, że „wszyscy misjonarze zasługują na wyróżnienie”.

Kapituła medalu Komisji Episkopatu Polski ds. Misji pod przewodnictwem bp. Andrzeja Jeża, ordynariusza diec. tarnowskiej, przyznała 6 września 2022 r. medale 14 osobom i instytucjom.

Medal za zaangażowanie w dzieło misyjne Kościoła

Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek Misjonarek Maryi w 2022 roku obchodzi jubileusz 100-lecia przybycia i posługi w Polsce. Zrodzone z misyjnych potrzeb Kościoła, rozwijało się dynamicznie w Europie, a także w Azji, Afryce i Ameryce. Dotarło również do Australii. Jest otwarte na wszystkie formy ewangelizacji: katechezę, służbę zdrowia, edukację i pracę socjalną. Zgromadzenie FMM liczy obecnie ponad 5 tys. sióstr pochodzących z 78 narodowości i pracujących w 74 krajach. Ponad 60 sióstr z Polski pracuje na misjach.

Zgromadzenie Sióstr Misjonarek św. Piotra Klawera otrzymało medal w stulecie śmierci założycielki – bł. Marii Teresy Ledóchowskiej, patronki współpracy misyjnej Kościoła w Polsce. Siostry mają ogromny wkład we współpracę misyjną na polu ogólnopolskim i diecezjalnym. Uczestniczą w pracach wielu referatów misyjnych, wydają prasę, organizują spotkania dla animatorów i współpracowników.

Wykładowcy Sekcji Misjologii Wydziału Teologii UKSW od wielu lat aktywnie uczestniczą w animacji i formacji misyjnej. Współtworzą czasopismo „Lumen Gentium. Zeszyty Misjologiczne” oraz są autorami publikacji w czasopiśmie Papieskich Dzieł Misyjnych „Misje Dzisiaj”. Prowadzą zajęcia i wykłady podczas Szkoły Animacji Misyjnej, grudniowej sesji misjologicznej i czuwania Papieskiej Unii Misyjnej na Jasnej Górze, w czasie jesiennych spotkań Papieskich Dzieł Misyjnych i innych środowisk misyjnych. Organizują sesje naukowe i sympozja misjologiczne na UKSW. Uczestniczą w międzynarodowym projekcie formacji misyjnej on-line. Angażują się w formację misyjną seminarzystów i osób konsekrowanych oraz konsolidację środowisk służących dziełu misyjnemu Kościoła w Polsce.

Medal za zasługi w dziele misyjnym Kościoła

Ojciec Andrzej Fecko SVD posługuje w Angoli od 1980 roku. Utworzył ośrodek zdrowia, pomagający chorym na malarię, HIV/AIDS i gruźlicę. Dzięki jego staraniom w 1996 r. otwarto Centrum Zdrowia im. św. Łukasza w Kifangondo – gabinety lekarskie, laboratorium, aptekę, pracownię RTG, magazyn, kuchnię i pomieszczenia biurowe. W 1999 r. rozbudowano Centrum – powstały ambulatoria, łazienki oraz sale dla chorych. W 2005 r. oddano do użytku laboratorium przeciwgruźlicze i gabinet przyjęć pacjentów. W 2007 r. w ostatnim etapie budowy powstała sala szpitalna dla chorych na AIDS i gruźlicę. Centrum to współpracuje z Akademickim Centrum Medycyny Morskiej i Tropikalnej w Gdyni. Szpital w Kifangondo uczestniczy w narodowych programach Angoli „Walka z AIDS” oraz „Walka z gruźlicą”. Ojciec Andrzej, jako pomysłodawca centrum medycznego, kierował nim od początku powstania do 2013 roku. Od 2014 r. pracuje duszpastersko w Portugalii. Oprócz troski o rozwój i funkcjonowanie ośrodka w Kifangondo o. Andrzej pomagał w rozwoju ośrodka dla trędowatych prowadzonego przez Zgromadzenie Misyjne Służebnic Ducha Świętego w Fundzie w Angoli.

Siostra Leona Irena Kosowska ze Zgromadzenia Służebniczek Najświętszej Maryi Panny do Republiki Południowej Afryki wyjechała w 1966 roku. Była nauczycielką w szkołach prowadzonych przez zgromadzenie w RPA i Zambii. Pracowała z dziećmi i młodzieżą, uczyła języka francuskiego, prowadziła pracę duszpasterską. Do dziś, mimo zaawansowanego wieku, pracuje wśród ubogich w Lusace – stolicy Zambii.

Ojciec Alojzy Chrószcz OMI wyjechał do Kamerunu w 1978 roku. Pracował w Guider, Mandama, Bibemi, Garigombo-Ngoundi i Yokadouma. Obecnie posługuje w Figuil. Wybudował 8 szkół podstawowych, 10 przedszkoli, 25 studni głębinowych oraz 25 kaplic i kościołów w różnych regionach Kamerunu (głównie dla Pigmejów we wschodniej części kraju). Obecnie pracuje nad wydaniem ksiąg liturgicznych i mszału

w języku gidarskim. Angażuje się w pomoc medyczną dla Kameruńczyków. Nadal jest osobą bardzo aktywną. Chętnie udziela wywiadów, dzieląc się doświadczeniem misyjnym.

Medal za pomoc modlitewną i duchową misjom

Agnieszka Czarnolas-Chudzik jest przedstawicielką róz Żywego Różańca diecezji siedleckiej. Organizuje pomoc duchową dla misjonarzy. W czasie pielgrzymek diecezjalnych i spotkań formacyjnych dba, aby nie zabrakło modlitwy za misje i wsparcia misjonarzy.

Józef Antonik, emeryt z Ostrowa Lubelskiego, ponad osiemnaście lat pości o chlebie i wodzie trzy razy w tygodniu, by zaoszczędzić na wsparcie misji (Adopcja na odległość, sierociniec, misje salezjańskie). Praktykuje też nocne czuwania modlitewne w intencji misji. Doświadczając poważnych problemów zdrowotnych, wszystkie cierpienia ofiaruje w intencji misji.

Medal za pomoc materialną i finansową misjom

Prokura Misyjna OMI w Poznania to instytucja Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej, która od ponad pięćdziesięciu lat wspiera obłacką ewangelizację na terenach misyjnych. Dzięki pomocy Przyjaciół Misji pomaga misjonarzom na wszystkich kontynentach. Ojcowie z Prokury szerzą ideę misyjną poprzez animacje, rekolekcje, warsztaty dla animatorów misyjnych oraz dla młodzieży – prelekcje, kazania, spotkania na tematy misyjne. Organizują także misyjne spotkania z organizacjami kościelnymi, opiekę nad chorymi misjonarzami w kraju. W latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych powstały liczne grupy modlitewne i wspierające materialnie misje. Od 1970 r. Prokura pomaga misjonarzom w Kamerunie, wysyłając kontenery i paczki. Oprócz żywności wysyła odzież, szaty liturgiczne, sprzęty liturgiczne, dzwony i pomoc medyczną. Pomagała także na Madagaskarze i Sri Lance. Obecnie obszar udzielanej pomocy poszerzył się o Ukrainę, Białoruś, Turkmenistan, kraje Ameryki

Łacińskiej i Rosję. Prokura przekazuje misjonarzom intencje mszalne oraz troszczy się o chorych i przebywających na urlopie w kraju. Wspólnota Przyjaciół Misji liczy obecnie 25 tys. członków w Polsce i krajach europejskich. Wspólnoty istnieją w 50 parafiach.

Ks. prał. Tadeusz Gut jest proboszczem parafii św. Józefa i Judy Tadeusza w Rumi-Zagórzcu w powiecie wejherowskim. Od 38 lat wspiera działalność misyjną poprzez liczne akcje: wybudowanie 31 studni na kontynencie afrykańskim, przekazanie 154 obrazów Bożego Miłosierdzia dla parafii na terenie Nigerii, Republiki Środkowoafrykańskiej i Czadu oraz 50 tysięcy koronek do Bożego Miłosierdzia. Przyczynił się do zakupu agregatu prądowłórczego dla szkoły w Uyo i objął opieką stypendialną 117 uczniów tejże szkoły. Wybudował szkołę przy granicy kameruńsko-nigeryjskiej. Przekazał ponad dwie tony przyborów szkolnych oraz puzzli i maskotek dla Nigerii, Republiki Środkowoafrykańskiej i Czadu. Sfinansował zakup łodzi motorowej dla misjonarza w Nigerii. Wybudował ośrodek szkoleniowy dla osób niepełnosprawnych w Republice Środkowoafrykańskiej. Sfinansował zakup komputerów i drukarek laserowych dla dwóch kleryków z Republiki Środkowoafrykańskiej, studiujących w Tarnowie. Przyczynił się do zakupu 20 wózków dla niepełnosprawnych w Czadzie. Przekazywał fundusze na zakup żywności i lekarstw dla uchodźców w Dżubie w Sudanie Południowym. Wspierał finansowo kształcenie kleryków w diecezji Campo Maior w Brazylii.

Wojciech Zięba jest prezesem Polskiej Fundacji dla Afryki, która założył w 2012 r., by pomagała polskim misjonarzom w dziedzinie ochrony zdrowia (budowa i remonty, wyposażanie szpitali, ośrodków zdrowia, laboratoriów, budowa studni, misje medyczne), edukacji (budowa i remonty szkół, przedszkoli, finansowanie przyszkolnych farm i gospodarstw) i wspomagania rozwoju gospodarczego i przedsiębiorczości. W ciągu 10 lat zrealizowano ponad 300 projektów w 20 kra-

jach Afryki na łączną kwotę ok. 25 mln zł. Wśród projektów szczególnie miejsce zajmuje budowa studni (100 takich inwestycji). Fundacja pomaga głodującym dzieciom, m.in. na Madagaskarze i w Burundi. Największym dotąd ukończonym projektem fundacji jest Szpital Polski w Antsirabe na Madagaskarze. Obecnie fundacja buduje drugi szpital w Mampikony. Kolejny szpital powstaje w Abong-Mbang w Kamerunie. Fundacja współpracuje z misjonarzami w Kamerunie, Tanzanii, Republice Środkowoafrykańskiej, Zambii i na Madagaskarze.

Medal za informację medialną

„Świat Misyjny” to czasopismo Papieskiego Dzieła Misyjnego Dzieci, wydawane od 1983 roku. Dwumiesięcznik ten do niedawna był jedynym misyjnym czasopismem dla dzieci w Polsce. Magazyn podejmuje tematykę animacji misyjnej, językiem dziecięcym tłumaczy wydarzenia misyjne. Stałe rubryki przybliżają wartość modlitwy, słowa Bożego oraz działalność dzieci na rzecz misji. Obecnie dociera do szerokiego grona odbiorców poprzez diecezje, prenumeratę szkolną i indywidualną.

Katolickie Radio „Podlasie” od trzydziestu lat promuje w swych audycjach problematykę misyjną. Redaktorzy często zapraszają misjonarzy. Robią wywiady, zachęcają do wsparcia misji, systematycznie informują o stałych akcjach pomocy misjom. Są obecni na wszystkich wydarzeniach ogólnopolskich, m.in. wakacyjnych spotkaniach misjonarek i misjonarzy, informując o tym, co się dzieje w środowisku misyjnym w Polsce i tam, gdzie posługują polscy misjonarze.

Katolicka Rozgłośnia Radiowa „Fiat” powstała w 1991 r. i systematycznie prowadzi audycje misyjne, promując misje w mediach. Od przeszło trzydziestu lat emituje audycje o misyjnym wydźwięku – wywiady z misjonarzami, reportaże misyjne oraz transmituje wydarzenia misyjne z diecezji i Polski. Redakcja należy do archidiecezji częstochowskiej.

Dr Mariola Krystecka

KONFERENCJE I SYMPOZJA

OGÓLNOPOLSKA KONFERENCJA NAUKOWA „400 LAT CONGREGATIO DE PROPAGANDA FIDE” RADA KRAJOWA PAPIESKICH DZIEŁ MISYJNYCH 7-9 II 2022, BORZĘCIN DUŻY K. WARSZAWY

W dniach 7-9 lutego 2022 r. odbyła się Rada Krajowa Papieskich Dzieł Misyjnych w Centrum Misji Afrykańskich w Borzęcinie Dużym. Z okazji przypadającego w tym roku 400-lecia powołania do życia Kongregacji ds. Ewangelizacji Narodów była połączona z Ogólnopolską Konferencją „400 lat Congregatio de Propaganda Fide”.

Otwarcia konferencji dokonał bp Jan Piotrowski, przewodniczący Komisji KEP ds. Misji, który zaznaczył, że działalność misyjna Kościoła zaczęła się rozwijać od posłania Pan Jezusa: „Idźcie i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego” (28,19-20) i trwa nieustannie. Jednak w czasie odkryć geograficznych, kiedy misje rozwijały się pod wpływem patronatów krajów dokonujących odkryć nowych ziem, zaistniała potrzeba, aby powstała organizacja kościelna, która pokierowałaby działalnością misyjną, odpowiadając na wyzwania czasu.

„Przez 400 lat zachodziło wiele zmian w działalności Kongregacji Rozkrzewiania Wiary i modyfikowano jej nazwę – zaznaczył bp Pio-

trowski. – Jednak jej główne cele pozostają niezmiennie, to jest koordynowanie i kierowanie dziełem misyjnym Kościoła na całym świecie. Obecnie podlega jej ok. 1100 jednostek administracji kościelnej w Azji, Afryce, kilka w Ameryce Południowej i Ameryce Północnej. Jest nam bliska, ponieważ w jej historii był Polak, kard. Mieczysław Ledóchowski, jako prefekt w latach 1892-1902. Warto więc pochylić się nad jej historią” – zachęcał bp Piotrowski, misjonarz w Republice Konga w latach 1984-1990 i w Peru w latach 1997-2000.

Konferencja składała się z trzech części, w których zostały omówione początki działalności Kongregacji, jej oddziaływanie, a także zadania i cele.

Kontekst historyczny przedstawił ks. dr hab. Wojciech Kluj OMI, prof. UKSW (President of International Association of Catholic Missiologists). Prelegent podkreślił, że pierwsze próby tworzenia Kongregacji, która pokierowałaby działalnością misyjną Kościoła podczas odkryć geograficznych, nie powiodły się. „Dopiero Grzegorz XV, którego pontyfikat trwał dwa lata i pięć miesięcy, doprowadził do powstania Kongregacji Rozkrzewiania Wiary. Nastąpiło to 6 stycznia 1622 roku. Wtedy rozpoczął się zwrot od misji kolonialnej w kierunku budowania misji czysto kościelnej. Misje na wszystkich kontynentach stały się więc wyłącznym narzędziem jurysdykcji papieża” – zaznaczył wykładowca UKSW.

Następnie mgr lic. Marcin Jan Janecki (École Pratique des Hautes Etudes; Institut de recherche et d’histoire des textes, CNRS w Paryżu) przedstawił inicjatywy misyjne Tomasza od Jezusa (1563-1627). „Był on prekursorem Kongregacji i postulował utworzenie seminariów misyjnych. Przyczynił się do ich utworzenia w krajach Europy Zachodniej, np. w Leuven w Belgii, które miały za zadanie przygotowywać misjonarzy i rodzimy personel. Opracował globalny plan działalności misyjnej, zakładając liczne zakony do posługi misyjnej i wsparcia duchowego

misji” – mówił o zasługach na rzecz misji mało znanego karmelity autor biografii Tomasza od Jezusa.

Z kolei prof. dr hab. Jarosław Różański OMI (UKSW) omówił temat „Od *ius commissionis* do *ius mandati*. Powierzanie terenów do ewangelizacji w Afryce”. Profesor Różański ukazał, jak Kongregacja wprowadzała nową organizację kościelną na terytoriach misyjnych, mianując wikariuszy apostołskich w randze biskupa. „Był to sposób na odzyskanie władzy przez Kościół na terenach misyjnych będących pod protektora-tem państw kolonialnych. Z ramienia Kongregacji erygowano wikariaty apostołskie, następnie prefektury apostołskie, w końcu diecezje. Wprowadzono też prawo *ius commissionis*, które pozwalało powierzyć konkretny teren misyjny jednemu zgromadzeniu zakonnemu. Natomiast późniejsze prawo *ius mandatis* oddawało ewangelizację danego terenu biskupowi, który miał możliwość zapraszać misjonarzy. W ten sposób umiędzynaradawiano personel misyjny na danym terenie misyjnym” – podkreślił prof. Różański.

W drugiej części omówiono oddziaływanie Kongregacji ds. Ewangelizacji Narodów i Krzewienia Wiary.

Profesor dr hab. Jan Górski (UŚ, konsultor Kongregacji ds. Ewangelizacji Narodów i Krzewienia Wiary) przedstawił temat: „Między przeszłością a przyszłością Kongregacji ds. Ewangelizacji Narodów i Krzewienia Wiary”. Mówiąc o przeszłości i przyszłości Kongregacji, zaznaczył, że za pontyfikatu papieża Franciszka pojawiła się nowa kategoria terenu misyjnego – „peryferie”, która wymaga nowych metod współpracy misyjnej. Nowe znaki czasu, postępująca migracja i potrzeba dialogu z wyznawcami islamu wymagają nowego zdefiniowania misji. „Dzisiaj rolą Kongregacji ds. Ewangelizacji Narodów i Rozkrzewiania Wiary jest nowe ujęcie problemu misji i nowa forma współpracy. Nie zamykajmy Kongregacji w dotychczasowych modelach i schematach. Trzeba poszukiwać dla niej nowego działania” – podsumował prelegent.

Natomiast dr Wojciech Kowal OMI, kanonista (Saint Paul University, Ottawa), omówił zagadnienie wkładu Kongregacji Rozkrzewiania Wiary w tworzenie prawa kanonicznego w dziedzinie małżeństwa. Prelegent przeanalizował wkład Kongregacji ds. Ewangelizacji Narodów i Krzewienia Wiary w tworzenie prawa kanonicznego dotyczącego zagadnienia małżeństwa. Zauważył, że najwięcej, bo aż w 77 kanonach Kodeksu prawa kanonicznego promulgowanego w 1917 r., było odniesień do dokumentów Kongregacji Rozkrzewiania Wiary. „Dotyczyły one dyspens od przeszkód małżeńskich” – przedstawił wynik swojej analizy dr Kowal. Istotnym wątkiem dyskusji był fakt, że w różnych kulturach związki są różnie pojmowane, a ich zawieranie nie zawsze jest zgodne z kategoriami zakładanymi przez Kościół.

W kolejnym wystąpieniu prof. Kazimierz Lubowicki OMI przedstawił postać św. Eugeniusza de Mazenoda, założyciela Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej, w kontekście jego relacji z omawianą Kongregacją. „Misjonarze oblaci za jego życia dotarli na wszystkie kontynenty. Jego listy z różnych placówek misyjnych do Kongregacji, zebrane w dwunastu tomach, są świadectwem jego gorliwości misyjnej i miłości do Kościoła” – powiedział prelegent.

Ostatnia część konferencji była poświęcona realizacji zadań i celów Kongregacji Ewangelizacji Narodów.

Doktor Marek Rostkowski OMI omówił temat „Kongregacja Rozkrzewiania Wiary a formacja misyjna”, wskazując na bardzo ważną rolę, jaką odgrywa dla formacji misyjnej założone w 1627 r. przez papieża Urbana VIII Collegium Urbanum i powołane do kształcenia duchowieństwa diecezjalnego na potrzeby misji, mające prawo nadawania tytułów doktorskich. Obecnie kształci ono 1500 misjonarzy i kapłanów krajów misyjnych. „Kongregacja ufundowała na początku swojej działalności wydawnictwo połączone z drukarnią do wydawania dokumentów i tekstów w językach krajów misyjnych. Kamieniem milowym, jeśli

chodzi o inkulturację, było wydanie w trzech tomach Biblii w języku arabskim dla chrześcijan w krajach posługujących się tym językiem. Także zorganizowane przez Kongregację Muzeum Misyjne i Etnograficzne w Rzymie oraz Papieska Biblioteka Misyjna przyczyniają się do rozwoju formacji misyjnej. Obecnie w krajach misyjnych ewangelizuje ponad 4 tys. katechistów wykształconych w 100 instytucjach afiliowanych do Papieskiego Uniwersytetu Urbaniana” – poinformował ks. Rostkowski.

Na koniec ks. dr Maciej Będziński omówił udział Polaków w strukturach KEN. Począwszy od kard. Mieczysława Ledóchowskiego, w KEN pracowało jedenastu Polaków. Obecnie działają w jej strukturach cztery osoby narodowości polskiej: o. dr Ryszard Szmydki OMI (podsekretarz KEN), o. Tadeusz Jan Nowak OMI (sekretarz generalny Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary), ks. dr Tomasz Atlas (pracownik sekretariatu generalnego Papieskiego Dzieła św. Piotra Apostoła) oraz p. Ewa Kwiatkowska (pracownik sekretariatu generalnego Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary).

Konferencja została zakończona Mszą św. pod przewodnictwem bp. Jana Piotrowskiego, który powiedział, że misje i Kościół potrzebują refleksji naukowej i pastoralnej, aby głoszenie przesłania Jezusa o zbawczej miłości Boga do każdego człowieka dotarło aż po krańce świata.

Organizatorami konferencji były: Stowarzyszenie Misjologów Polskich, International Association of Catholic Missiologists-Europe, Papieskie Dzieła Misyjne oraz Katedra Misjologii UKSW we współpracy z portalem Misyjne.pl.

Drugiego dnia odbyła się Rada Krajowa PDM. Porannej Mszy św. przewodniczył bp Romuald Kamiński, ordynariusz diecezji warszawsko-praskiej, który podkreślił podczas homilii, że brak powołań do stanu duchownego nie powinien być przeszkodą w posyłaniu na misje tych, którzy odkrywają powołanie do głoszenia Ewangelii. Zachęcił też

przedstawicieli PDM w diecezjach do jeszcze bardziej gorliwej animacji misyjnej.

„Razem możemy więcej na rzecz misji” – tymi słowami otworzył zebranie Rady Krajowej PDM ks. Maciej Będziński, witając przybyłych z różnych diecezji przedstawicieli PDM. Słowo wstępne wygłosił bp Jan Piotrowski, przewodniczący KEP ds. Misji, dyrektor krajowy PDM w latach 2000-2010. Biskup Piotrowski podkreślił znaczenie Papieskich Dzieł Misyjnych dla działalności misyjnej Kościoła powszechnego.

Rada Krajowa PDM podsumowała ubiegłoroczną działalność poszczególnych Papieskich Dzieł Misyjnych oraz omówiła zaplanowane na ten rok przedsięwzięcia. Dyrektor krajowy PDM przedstawił raport finansowy obrazujący wpływ ofiar z Niedzieli Misyjnej z poszczególnych diecezji, które zgodnie ze Statutem PDM przekazywane są do Kongregacji ds. Ewangelizacji Narodów. Następnie sekretarze krajowi poszczególnych czterech Dzieł zaprezentowali komunikaty. Omówiono także przygotowania do majowej beatyfikacji Pauliny Jaricot, założycielki Dzieła Rozkrzewiania Wiary i Żywego Różańca. Program czerwcowej Ogólnopolskiej Pielgrzymki Żywego Różańca na Jasną Górę przedstawił ks. Jacek Gancarek, moderator krajowy Stowarzyszenia Żywy Różaniec oraz dyrektor PDM archidiec. częstochowskiej. Pochyłono się również nad tematem Misyjnego Synodu Dzieci organizowanego przez Papieskie Dzieło Misyjne Dzieci, który ma się odbyć 17 września br., oraz listopadowym spotkaniem Papieskiej Unii Misyjnej na Jasnej Górze. Podczas zebrania rozmawiano także o tym, jak pandemia wpłynęła na działalność Papieskich Dzieł Misyjnych, wymieniając doświadczenia z diecezji.

Na zakończenie bp Jan Piotrowski udzielił pasterskiego błogosławieństwa na owocną pracę na rzecz misji w diecezjach.

Dr Mariola Krystecka

II KRAJOWY KONGRES RÓŻAŃCOWY X OGÓLNOPOLSKA PIELGRZYMKA ŻYWEGO RÓŻAŃCA 3-4 VI 2022, CZĘSTOCHOWA

„Uczynić różaniec modlitwą wszystkich” – to hasło II Krajowego Kongresu Różańcowego połączonego z X Ogólnopolską Pielgrzymką Żywego Różańca, które miały miejsce w Częstochowie na Jasnej Górze w dniach 3-4 czerwca 2022 roku.

Wydarzenia te odbyły się w duchu dziękczynienia za beatyfikację bł. Pauliny Jaricot, dzięki której zaangażowaniu powstało Dzieło Rozkrzewiania Wiary, duchowe i materialne zaplecze dla misjonarzy.

Kongres rozpoczął się Mszą św. w kaplicy Cudownego Obrazu, sprawowaną przez metropolitę częstochowskiego abp. Wacława Depo, delegata KEP ds. Stowarzyszenia „Żywy Różaniec”, który w homilii podkreślił rolę modlitwy różańcowej w życiu każdego człowieka, harmonizującej życie ziemskie z życiem Bożym, otwierającej na Boga i drugiego człowieka oraz niosącej światu pokój.

Po Mszy św., w Sali Papieskiej odmówiono Koronkę do Bożego Miłosierdzia. Kongres z udziałem delegacji z diecezji oraz przedstawicieli wspólnot różańcowych zainaugurowali gość z Rzymu abp Giovanni Pietro Dal Toso, sekretarz pomocniczy Kongregacji ds. Ewangelizacji Narodów i przewodniczący Rady Wyższej Papieskich Dzieł Misyjnych, oraz abp Wacław Depo.

Odnosząc się do zachęty bł. Pauliny Jaricot, by „uczynić różaniec modlitwą wszystkich”, która stała się też mottem jasnogórskiego spotkania, abp Dal Toso podkreślił, że wpisuje się to w uniwersalność Kościoła: „Wszyscy ochrzczeni mamy pogłębiać swoją misyjną wrażliwość i odpowiedzialność za dzieło głoszenia Chrystusa, tego uczy nas nowa francuska błogosławiona”.

„Modlitwa jest siłą napędową Kościoła, a więc i jego misji” – podkreślił abp Dal Toso i przypominając też życie i dzieło bł. Pauliny, wskazał

na „niezwykłą rolę współczesnych kobiet, które w zwykłej codzienności wychowują dzieci w wierze”.

Następnie uczestnicy kongresu wysłuchali trzech referatów.

Ksiądz dr Bogdan Michalski w podsumowaniu swojego referatu pt. „Błogosławiona Paulina Maria Jaricot – cała dla Kościoła, cała dla misji” powiedział: „Dynamiczny rozwój Dzieła Rozkrzewiania Wiary i Żywego Różańca za życia Pauliny Jaricot i ożywienie religijne, jakiego doświadczyła Francja w pierwszej połowie XIX w., pozwalają mieć nadzieję na ożywienie wiary w Polsce i Europie, co spowoduje przebudzenie działalności misyjnej Kościoła. Wtedy będą się realizować słowa św. Jana Pawła II zawarte w encyklice *Redemptoris missio*: «Wiara umacnia się, gdy jest przekazywana» (RMis 2)”.

W wykładzie „Różaniec modlitwą dla wszystkich” dr Wincenty Łaszewski stwierdził, przytaczając słowa Matki Bożej z objawień fatimskich, która nazwała siebie „różańcową”, że chrześcijanin znaczy też „różańcowy”, ponieważ ma za zadanie wspólnie z Maryją ocalać świat niszczone przez zło, czyniąc go Bożym. Świadoma była tej siły różańca w dziele ewangelizacji świata Paulina Jaricot – zaznaczył prelegent.

Natomiast ks. prof. dr hab. Marek Tatar w referacie „Różaniec – od kontemplacji do apostołatu” zauważył, że Paulina w swoich pismach duchowych pisze wprost o potrzebie głębokiego wejścia w modlitwę różańcową poprzez medytację i kontemplację, które przez zanurzenie się w Bożej rzeczywistości prowadzą do konkretnych postanowień. „Paulina swoim życiem ukazuje wzorcowe połączenie modlitwy z działaniem” – podkreślił wykładowca UKSW.

Po zakończeniu części kongresowej wieczorną procesją różańcową rozpoczęła się pielgrzymka. Procesję poprowadził ordynariusz diecezji kieleckiej bp Jan Piotrowski, przewodniczący Komisji Episkopatu Polski ds. Misji.

Rozważanie podczas Apelu Jasnogórskiego przedstawił moderator krajowy Żywego Różańca ks. Jacek Gancarek, który zwracając się do Matki Bożej Jasnogórskiej, wyraził prośbę, aby różaniec stał się modlitwą wszystkich. „To lek na nasze choroby i bolączki w świecie” – podkreślił ks. Gancarek, prosząc o „wiarę, która budzi pokój i miłość”.

Po apelu czuwanie modlitewne moderowali przedstawiciele diecezji radomskiej. Wpleciona w nie została modlitwa różańcowa, którą poprowadzili przedstawiciele różnych wspólnot różańcowych.

Pierwszy dzień dziękczynienia za osobę i życie Pauliny Jaricot zakończyła Msza św. sprawowana w intencji rozwoju wspólnot różańcowych w Polsce. Eucharystii przewodniczył biskup pomocniczy archidiec. częstochowskiej Andrzej Przybylski, który w homilii nawiązał do zbliżającego się Zesłania Ducha Świętego, podkreślając, że to właśnie Duch Święty jest siłą sprawczą modlitwy różańcowej: „Rozumiała to Paulina Jaricot, że misyjność modlitwy różańcowej wynika z działania Ducha Świętego, który z natury jest misyjny, bo ciągle posyła”.

Drugi dzień rozpoczął się powitaniem przybyłych pielgrzymów. Misyjny Wolontariat Młodzieżowy PDRW przedstawił montaż słowno-muzyczny przybliżający życie bł. Pauliny Jaricot.

Następnie dyrektor krajowy PDM ks. Maciej Będziński w konferencji zatytułowanej „Żywy Różaniec wsparciem dzieła misyjnego” zapowiedział temat kolejnego roku Wielkiej Nowenny przygotowującej do przeżycia dwusetnej rocznicy powstania Żywego Różańca, która przypada w 2026 roku.

Beatyfikacja Pauliny Jaricot wpisuje się w czas świętowania jubileuszy przeżywanych przez Papieskie Dzieła Misyjne w roku 2022. Z tej okazji Poczta Polska wydała znaczki z założycielami trzech Papieskich Dzieł Misyjnych, które w tym roku obchodzą setną rocznicę nadania im statusu papieskiego – Pauliny Jaricot (Dzieło Rozkrzewiania Wiary), bp. Karola de Forbin-Jansona (Dzieło Misyjne Dzie-

ci) oraz Joanny Bigard (Dzieło św. Piotra Apostoła). Uroczystej prezentacji jubileuszowych znaczków dokonali abp Giovanni Pietro Dal Toso wraz z prezesem Poczty Polskiej Wiesławem Włodkiem. „Ufam, że wydanie tych jubileuszowych znaczków jeszcze lepiej ukaże Polskę jako promotora powszechnej działalności misyjnej i zachęci także młode pokolenie do pięknego hobby, jakim jest filatelistyka” – powiedział ks. Maciej Będziński.

Następnie zaprezentowany został miesięcznik „Różaniec” – czasopismo formacyjno-informacyjne dla ludzi modlitwy różańcowej, wydawane od 1995 r. przez siostry loretańki, będące kontynuacją czasopisma „Kółko Różańcowe”, założonego w 1909 r. przez bł. Ignacego Kłopotowskiego.

Pielgrzymi mogli uczestniczyć w modlitwie różańcowej, prowadzonej przez misjonarzy posługujących na różnych kontynentach świata, którzy przy tej okazji dali świadectwo wiary, opowiadając o swojej misyjnej posłudze.

Zwieńczeniem II Krajowego Kongresu Różańcowego i X Ogólnopolskiej Pielgrzymki Żywego Różańca była Msza św., której przewodniczył abp Giovanni Pietro dal Toso w koncelebrze z bp. Janem Piotrowskim, bp. Janem Glapiakiem i bp. Szymonem Stułkowskim.

Specjalne przesłanie na to różańcowe spotkanie przekazał papież Franciszek, który życzył, by „modlitwa różańcowa oraz podejmowane dzieła apostołskie przyniosły w Kościele i rodzinach trwałe owoce”. Papieskie przesłanie na początku Mszy św. odczytał ks. Maciej Będziński.

W homilii abp Dal Toso przypomniał, że Kościół musi na nowo odkryć, że jest misyjny, ponieważ dzisiejszy świat potrzebuje głoszenia Chrystusa: „Świat musi usłyszeć, że zło zostało odkupione, nasze cierpienia przyjęte, grzech odpuszczony, śmierć pokonana przez Zmartwychwstałego Chrystusa”. Przedstawiciel Watykanu podziękował członkom Żywego Różańca za materialne wspieranie Papieskiego Dzie-

ła Rozkrzewiania Wiary: „To wspomniały dowód misyjnej współpracy, a dzięki tym środkom udało się wybudować kilka kościołów. Ufam, że ta współpraca i ofiarność jeszcze bardziej się umocnią”.

„Kongres to naukowe i pastoralne zapoznanie z dziełami Pauliny. Musimy ją nie tylko odkryć, ale także pokazać światu. Natomiast pielgrzymka jest sposobem na wprowadzenie w temat, jakim jest pomoc Żywego Różańca dla misji. Chcemy dziękować za beatyfikację i wraz z polskimi misjonarzami wskazać na te dwa płuca, czyli Papieskie Dzieło Rozkrzewiania Wiary i Żywy Różaniec, jako nieodzowne w rozwoju dzieła ewangelizacji świata” – powiedział ks. Maciej Będziński.

W spotkaniu różańcowym wzięło udział ok. sześciu tysięcy osób – przedstawiciele różnych wspólnot różańcowych oraz niestowarzyszonych.

Organizatorami wydarzeń były Stowarzyszenie „Żywy Różaniec” oraz Papieskie Dzieła Misyjne w Polsce.

Dr Mariola Krystecka

SPIS TREŚCI

Wprowadzenie	3
------------------------	---

ROZPRAWY I ARTYKUŁY

Wojciech Kluj OMI , Historia powstania Congregatio de Propaganda Fide	5
Bogdan Michalski , 200 lat Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary dla Powszechnego Funduszu Solidarności	36
Monika Juszka RMI , 150 lat myśli misyjnej błogosławionego o. Pawła Manny	54
Krzysztof Czermak , Uniwersalizm Papieskiego Dzieła Misyjnego Dzieci a Kościół lokalny	82
Maria Giertych SSPC , Prawdziwe wyzwolenie człowieka zniewolonego według myśli Marii Teresy Ledóchowskiej	110
Grzegorz Adamiak , Kościół diecezji płockiej z Papieskimi Działami Misyjnymi dla misji „ad gentes”	129

DOKUMENTACJE

Guy Bognon PSS , 100 lat papieskości Dzieła św. Piotra Apostoła	179
Grzegorz Adamiak , Animacja misyjna w Wyższym Seminarium Duchownym w Płocku w latach 1918-2015.	196
Michał Kacprzyk , Propagatorzy idei misyjnej w Kościele kieleckim w XX wieku	250
Wojciech Kluj OMI , 55 lat działalności Komisji Episkopatu Polski ds. Misji	265
Marek Tatar , Specyfika duchowości ekumenicznej	287
Marek Tatar , Chrystus jest naszym pokojem	307
Marek Tatar , Różaniec – od kontemplacji do apostołatu	330

RECENZJE

- Anna Miśkowiec FMM**, Andrzej Pietrzak, Łukasz Samiec (red.),
W służbie misji. Od „Maximum illud” do „Evangelii gaudium”
i „Querida Amazonia” 351
- Eugeniusz Sakowicz**, Michał Białkowski, Monika Dejneko-Białkowska (red.),
Apostołowie Afryki. Studia poświęcone Wandzie Błęńskiej
i kardynałowi Adamowi Kozłowieckiemu SJ. 355

ŻYCIE DLA MISJI

- Mariola Krystecka**, Medale „Benemerenti in Opere Evangelizationis” 2022... 363

KONFERENCJE I SYMPOZJA

- Mariola Krystecka**, Ogólnopolska Konferencja Naukowa „400 lat Congregatio de Propaganda Fide” i Rada Krajowa Papieskich Dzieł Misyjnych 369
- Mariola Krystecka**, II Krajowy Kongres Różańcowy i X Ogólnopolska Pielgrzymka Żywego Różańca 375

CONTENTS

Introduction	3
--------------------	---

DISSERTATIONS AND ARTICLES

Wojciech Kluj OMI , History of the creation of Congregatio de Propaganda Fide	5
Bogdan Michalski , 200 years of the Pontifical Society of the Propagation of the Faith for Universal Mission Solidarity Fund	36
Monika Juszka RMI , 150 years of missionary thought of blessed Father Paweł Manna	54
Krzysztof Czermak , The Universalism of the Pontifical Society of the Holy Childhood and the local Church	82
Maria Giertych SSPC , True liberation of the enslaved person according to the thought of Maria Teresa Ledóchowska	110
Grzegorz Adamiak , Church of the Płock Diocese with the Pontifical Mission Societies for the mission „Ad Gentes”	129

DOCUMENTATIONS

Guy Bognon PSS , 100 years of Pontifical Society of St. Peter the Apostle	179
Grzegorz Adamiak , The missionary animation in the Major Seminary in Płock in 1918-2015	196
Michał Kacprzyk , Propagators of the mission idea in the Kielce Diocese in the 20th century	250
Wojciech Kluj OMI , 55 years of activity of the Commission for Mission of the Polish Bishops’ Conference	265
Marek Tatar , Aspects of ecumenical spirituality	287
Marek Tatar , Christ is our peace	307
Marek Tatar , The Rosary – from contemplation to apostolate	330

BOOK REVIEWS

- Anna Miśkowiec FMM**, Andrzej Pietrzak SVD, Łukasz Samiec (eds.), In the service of missions. From „Maximum Illud” to „Evangelii Gaudium” and „Querida Amazonia” 351
- Eugeniusz Sakowicz**, Michał Białkowski, Monika Dejneko-Białkowska (eds.), Apostles of Africa. Studies dedicated to Wanda Błęńska and Cardinal Adam Kozłowiecki SJ 355

LIFE OF MISSIONARY DEDICATION

- Mariola Krystecka**, „Benemerenti in Opere Evangelizationis” Medals for 2022 363

CONFERENCES AND SYMPOSIUMS

- Mariola Krystecka**, National Academic Conference „400 years of Congregatio de Propaganda Fide” and the National Council of Pontifical Missionary Works 369
- Mariola Krystecka**, 2nd National Rosary Congress and the 10th National Pilgrimage of the Living Rosary 375